

**TRANSFER**

RECEPTION STUDIES

**IV**

**TRANSFER**  
**Reception Studies**

**“Transfer. Reception Studies” is a scientific journal. We publish papers on Reception Studies of Polish and German, Austrian, Swiss literatures, written in English, Polish and German**

**Redaktorki Naczelne (Editors-in-Chief):**

Anna MAJKIEWICZ, Joanna ŁAWNIKOWSKA-KOPER

**RADA NAUKOWA (Advisory Board):**

Anna BABKA (Universität Wien, Wien), Edward BIAŁEK (Uniwersytet Wrocławski, Wrocław), Lothar BLUHM (Universität Koblenz-Landau, Landau), Rolf FIEGUTH (Universität Freiburg, Schweiz), Elżbieta HURNIK (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza, Częstochowa); Waclaw OSADNIK (University of Alberta, Edmonton), Mirosław OSSOWSKI (Uniwersytet Gdański, Gdańsk), Wolfgang F. SCHWARZ (Universität Leipzig, Leipzig), Dorota SOŚNICKA (Uniwersytet Szczeciński, Szczecin), Grażyna B. SZEWCZYK (Uniwersytet Śląski, Katowice), Ewa TEODOROWICZ-HELLMAN (Stockholms Universitet, Stockholm), Manfred WEINBERG (Univerzita Karlova, Praha), Anna WYPYCH-GAWROŃSKA (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza, Częstochowa)

**RECENZENCI (Reviewers):**

Agnieszka ADAMOWICZ-POŚPIECH (Uniwersytet Śląski, Katowice), Tamara BRZOSTOWSKA-TERESZKIEWICZ (IBL PAN, Warszawa), Peter CLAR (Universität Wien, Wien), Olivia C. DÍAZ PÉREZ (Universidad de Guadalajara, México), Sebastian DONAT (Leopold-Franzens-Universität Innsbruck, Innsbruck), Małgorzata DUBROWSKA (Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin), Joanna DRYNDA (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań), Michael DÜRING (Christian-Albrechts-Universität zu Kiel, Kiel), Halina FILIPOWICZ (University of Wisconsin-Madison, Madison), Joanna GODLEWICZ-ADAMIEC (Uniwersytet Warszawski, Warszawa), Andrea HORVÁTH (Debreceni Egyetem, Debrecen), Ewa JAROSZ-SIENKIEWICZ (Uniwersytet Wrocławski, Wrocław), Ewelina KAMIŃSKA-OSSOWSKA (Uniwersytet Szczeciński, Szczecin), Paul Martin LANGNER (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków), Renata MAKARSKA (Johannes Gutenberg-Universität Mainz, Mainz), Michał MRUGALSKI (Humboldt-Universität zu Berlin, Berlin), Artur PEŁKA (Uniwersytet Łódzki, Łódź), Eliza PIECIUL-KARMIŃSKA (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań), Szilvia RITZ (Szegedi Tudományegyetem, Szeged), Johann SONNLEITNER (Universität Wien, Wien), Marek SUCHOCKI (Berkeley College New York and New Jersey)

Nadsyłane do redakcji artykuły są oceniane anonimowo przez dwóch recenzentów („double-blind” review)

**Redaktorzy językowi (Language editors):**

Elżbieta WRÓBEL – język polski (for Polish language)  
Susanna Stacy JOHNSON, Anna WYLĘŻAŁEK – język angielski (for English language)  
Markus EBERHARTER – język niemiecki (for German language)

**Sekretarz redakcji (Assistant to the Editor-in Chief):**

Paulina KASIŃSKA

Adres redakcji:  
TRANSFER. UJD  
ul. Waszyngtona 4/8, p. 134  
42-200 Częstochowa  
e-mail: transfer@ujd.edu.pl  
tel. (+48) (34) 378-43-41  
www.transfer.ujd.edu.pl

Patronat:

 **TOWARZYSTWO  
POLSKO-NIEMIECKIE  
W CZĘSTOCHOWIE**

UNIWERSYTET HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY IM. JANA DŁUGOSZA  
W CZĘSTOCHOWIE

# TRANSFER

## RECEPTION STUDIES

### IV

*PISARKI I PISARZE POLSKIEGO POCHODZENIA  
W NIEMCZECH I W AUSTRII. (POST)MIGRACJA  
TOŻSAMOŚĆ – TRANSKULTURA*

pod redakcją  
ANNY MAJKIEWICZ, MONIKI WOLTING



Częstochowa 2019

Redaktor naczelna wydawnictwa  
Paulina PIASECKA

Redaktor techniczny  
Piotr GOSPODAREK

Korekta  
Dariusz JAWORSKI

Projekt okładki  
Agnieszka TYRMAN

Copyright © 2019 Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, pewne prawa zastrzeżone. Licencja Creative Commons – Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)



**ISSN 2451-3334**  
**e-ISSN 2657-7216**

**INDEX COPERNICUS INTERNATIONAL – ICI Journal Master List 2018**  
**(ICV: 89.94)**

Czasopismo jest indeksowane w bazach:

Central and Eastern European Online Library ([www.ceeol.com](http://www.ceeol.com))  
The Central European Journal of Social Sciences and Humanities  
([www.cejsh.icm.edu.pl](http://www.cejsh.icm.edu.pl))

CEON Repozytorium Centrum Otwartej Nauki (<https://depot.ceon.pl/>)  
BazHum – Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych ([www.bazhum.pl](http://www.bazhum.pl))

INDEX COPERNICUS INTERNATIONAL  
POL-index Polska Baza Cytowań  
EBSCO Publishing (Humanities Source)  
EBSCO Publishing (Ebsco Discovery Service)  
WorldCat (OCLC)

ARIANTA ([www.arianta.pl](http://www.arianta.pl))  
EZB Elektronische Zeitschriftenbibliothek



Wydawnictwo Naukowe  
Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie  
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8  
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19  
[www.ujd.edu.pl](http://www.ujd.edu.pl)  
e-mail: [wydawnictwo@ujd.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ujd.edu.pl)

## Spis treści / Inhaltsverzeichnis / Index

Od redaktorek .....	9
From the Editors .....	13

### 1

#### LITERATURA MIGRACYJNA W TLE LITERATURY „NARODOWEJ” / MIGRATIONS LITERATUR VOR DEM HINTERGRUND „NATIONALER“ LITERATUR/ MIGRANT LITERATURE IN THE BACKGROUND OF THE “NATIONAL” LITERATURE

---

Monika WOLTING	
Prolegomena do badań nad literaturą migracyjną .....	19
Anna WARAKOMSKA	
Od literatury gastarbeiterów do literatury interkulturowej w niemieckiej rzeczywistości postimigranckiej .....	37
Renata MAKARSKA	
Tekstowa wielojęzyczność w niemieckojęzycznych utworach pisarzy polskiego pochodzenia (Artur Becker, Dariusz Muszer, Matthias Nawrat) .....	53
Hans-Christian TREPTE	
Powroty do przeszłości. Po śladach rodzinnych w niemieckojęzycznej literaturze (nie tylko) polskiego pochodzenia .....	77

### 2

#### NOWE POKOLENIE POLSKO-NIEMIECKICH PISAREK I PISARZY / NEUE GENERATION DEUTSCH-POLNISCHER AUTORINNEN UND AUTOREN / NEW GENERATION OF POLISH-GERMAN AUTHORS

---

Agnieszka PALEJ	
W poszukiwaniu korzeni. Współczesna polsko-niemiecka literatura migracyjna i dylematy tożsamości (Sabrina Janesch, Alexandra Tobor, Matthias Nawrat) .....	95

Eliza SZYMAŃSKA	
„Nowi Niemcy” (?) – refleksje o byciu migrantem w twórczości autorek o polskich korzeniach .....	109
Brigitta HELBIG-MISCHEWSKI	
„Ich komme aus Polen“. Migranten-Literatur als <i>coming out</i> . Emilia Smechowskis <i>Wir Strebermigranten</i> vor dem Hintergrund der Prosa anderer polnischer Migranten in Deutschland .....	123
Joanna Małgorzata BANACHOWICZ	
Świat „po drugiej stronie” wyobraźni. Artystyczny dialog Radka Knappa z Alfredem Kubinem .....	137
Anna GAJDIS	
Topografie literackie Artura Beckera .....	149

### 3

#### MIGRACJA – LITERATURA – TOŻSAMOŚĆ / MIGRATION – LITERATUR – IDENTITÄT / MIGRATION – LITERATURE – IDENTITY

---

Bożena Anna BADURA	
Die Inszenierung der Authentizität in der Migrationsliteratur am Beispiel ausgewählter deutschsprachiger Romane nach 2015 ...	165
Joanna DRYNDA	
Migration und Familie im Werk von Anna Kim .....	179
Ivan ZYMOMRYA	
Dylemat tożsamości w artystycznej koncepcji Emmy Andijewskiej .....	199
Aleksandra POPIŃSKA-PINDYCH	
Displacement and Family Separation of Australian Aborigines as Depicted in <i>Memoirs of Stolen Generation</i> .....	213

### 4

#### LITERATURA POLSKA W ŚWIECIE – SPOD PIÓRA MIGRANTA / POLNISCHE LITERATUR IN DER WELT – AUS DER FEDER EINES MIGRANTEN / POLISH LITERATURE IN THE WORLD – WRITTEN BY MIGRANTS

---

Ewa JAROSZ-SIENKIEWICZ	
Karl Dedecius – przyczynek do recepcji <i>post mortem</i> .....	229

Justyna RADŁOWSKA

Bonifacy Miązek – (emigracyjny) historyk literatury polskiej ..... 247

## 5

### **EUROPEJCZYCY – KOSMOPOLACY. ROZMOWY / EUROPÄER – KOSMOPOLEN. GESPRÄCHE / EUROPEAN – COSMOPLES. INTERVIEWS**

---

Artur BECKER, Monika WOLTING

Kim jest, może i powinien być Europejczyk? Kosmopolakiem?

Z Arturem Beckerem rozmawia Monika Wolting ..... 263

Matthias NAWRAT, Monika WOLTING

Wytrzymać niejednoznaczność — co to jest: literatura europejska?

Matthias Nawrat w rozmowie z Moniką Wolting ..... 273

## 6

### **W RUCHU – ESEJE / IN DER BEWEGUNG – ESSAYS / ON THE MOVE – ESSAYS**

---

Nick MEISTER

Von Prag nach Krakau. Nachgedanken zum Alltag

eines DAAD-Lektors ..... 285

Anna MAJKIEWICZ

Migrant i nomada – tożsamości w ruchu. Moda czy konieczność? ..... 295

Noty o Autorach ..... 303

About the Authors ..... 311





## Od redaktorek

Zjawisko migracji, jak dowodzi Mieczysław Dąbrowski, ma obecnie „charakter globalny, jest powszechne i wszechobecne, rodzi rozmaite formy ekspresji artystycznej i domaga się porządkującego opisu”<sup>1</sup>. Efekty pisarskie ruchu migracyjnego są coraz obfitsze, a także bardziej świadome swoich celów społecznych i artystycznych zamierzeń. Gdy rozpatrujemy te teksty pojedynczo, nie zawsze budzą one nasz zachwyt. Jeśli czyta się je jako pewien zbiór wypowiedzi, jako – zgodnie z propozycją Dąbrowskiego – „tekst migracyjny”, tworzą one nową jakość, nowe zjawisko w literaturze. Taki cel przyświecał również Autorkom i Autorom artykułów zebranych w kolejnym numerze periodyku „Transfer. Reception Studies”, podejmujących próbę zdefiniowania specyfiki nowego doświadczenia migracyjnego wykraczającego poza literaturę powstającą na „klasycznej” emigracji (romantycznej i wojenno-powojennej). Dlatego tematem przewodnim jest tym razem pisarstwo migrantek i migrantów pochodzenia polskiego, którzy po osiedleniu w Niemczech bądź w Austrii językiem twórczości artystycznej uczynili język niemiecki. Większość z omawianych pisarek i pisarzy należy do pokolenia nazywanego postmigrantami, gdyż z Polski wyjechali jako ludzie dorośli lub jako dzieci z emigrującymi rodzicami w latach osiemdziesiątych XX wieku.

Wspólną oś przedstawionych Państwu artykułów stanowią kategorie antropologiczne: pamięć, hybrydyczność, tożsamość, kontekst kulturowy, przez które czytane są współczesne teksty migracyjne. Dlatego z całą pewnością można powiedzieć, że Autorki i Autorzy tego tomu świadomie realizują postulat Mieczysława Dąbrowskiego opowiadającego się za porzuceniem sztywnego gorsetu klasycznych pojęć służących opisowi literatury emigracyjnej, za ich dekonstrukcją i wyposażeniem w inne sensy – poprzez zastosowanie kategorii kulturowych<sup>2</sup>.

Już w pierwszym tekście MONIKA WOLTING również postuluje wypracowanie nowego modelu oglądu twórczości autorów-emigrantów pochodzących z Niemiec i imigrantów przybyłych do Niemiec, opartego na kontekstualizacji i uwzględnieniu szerokiego kontekstu społecznego i kulturo-

---

<sup>1</sup> M. Dąbrowski, *Tekst międzykulturowy. O przemianach literatury emigracyjnej*, Elipsa, Warszawa 2016, s. 10.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 12.

wego. Tło historyczne imigracji do Niemiec oraz trudności definicyjne literatury migracyjnej szczegółowo omawia ANNA WARAKOMSKA. Natomiast RENATA MAKARSKA wnikliwej analizie poddaje hybrydyczność językową (wielojęzyczność tekstową) charakterystyczną dla literatury inter- i transkulturowej, a zjawisko to przedstawia na wybranych powieściach Dariusza Muszera, Artura Beckera i Matthiasa Nawrata. Optykę kulturową przyjmuje również HANS-CHRISTIAN TREPTE przy analizie motywu powrotów do przeszłości występującego w niemieckojęzycznej literaturze autorów polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego pochodzenia.

W kolejnej części AGNIESZKA PALEJ eksploracji poddaje kwestie tożsamościowe jako kluczowe w prozatorskich utworach postmigrantów: Sabriny Janesch, Alexandry Tobor oraz Matthiasa Nawrata. Rozważania te kontynuuje ELIZA SZYMAŃSKA, stawiając sobie za cel opis strategii oswojania doświadczenia migracyjnego w prozie trzech autorek polskiego pochodzenia: Pauliny Schulz, Alice Boty, Emilii Smechowski. Inną perspektywę oglądu przyjmuje BRIGITTA HELBIG-MISCHEWSKI, dostrzegając w powieści Emilii Smechowski *Wir Strebermigranten* elementy narracji terapeutycznej w procesie wyobcowującego nabywania i „uwalniającego” weryfikowania tożsamości bohaterki-narratorki. W świat relacji intertekstualnych między literaturą a sztuką wprowadza JOANNA MAŁGORZATA BANACHOWICZ, analizie poddając opowiadanie Radka Knappa *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth* (2017), będące nie tylko nawiązaniem (opisem) do czterdziestu jeden grafik Alfreda Kubina, ale prawdziwym dialogiem pisarza z rysownikiem. Część poświęconą najmłodszym pisarkom i pisarzom polskiego pochodzenia zamyka artykuł ANNY GAJDIS podejmującej szczegółowe rozważania nad topografią w twórczości Artura Beckera.

Część druga wprowadza w obszar literatury pisarzy i pisarek pochodzących z innych kręgów kulturowych niż polski. BOŻENA ANNA BADURA w centrum refleksji sytuuje strategie generowania autentyczności w literaturze migracyjnej powstającej w Niemczech po 2015 roku. JOANNA DRYNDA swoją uwagę poświęca utworom austriackiej pisarki pochodzącej z Korei Południowej, Anny Kim, a szczególnie „tożsamościom projektowanym” w rodzinie interkulturowej (z tłem migracyjnym). Zagadnienie tożsamości w artystycznej koncepcji ukraińskiej pisarki Emmy Andijewskiej omawia również IVAN ZYMOMRYA na przykładzie dwóch utworów: *Powieści o dobrym człowieku* oraz *Powieści o ludzkim powołaniu*. Problematykę tożsamościową kontynuuje ALEKSANDRA POPIŃSKA-PINDYCH przybliżająca (traumatyzujące) konsekwencje przymusowej migracji wewnętrznej „skradzionego pokolenia” australijskich Aborygenów – na podstawie ich wspomnień.

Część trzecia poświęcona jest dwóm osobowościom pochodzenia polskiego, których wkład w zwiększenie obecności literatury polskiej w zagranicznych obiegach zinstytucjonalizowanych jest bezdyskusyjny. Pierwsza to tłumacz Karl Dedecius, którego recepcję *post mortem* szczegółowo omawia EWA JAROSZ-SIENKIEWICZ. Druga to ks. Bonifacy Miązek, którego działalność naukowo-popularyzatorska stała się przedmiotem opisu JUSTYNY RADŁOWSKIEJ.

W kolejnej części głos oddany został dwóm polskim post-migrantom: ARTUROWI BECKEROWI oraz MATTHIASOWI NAWRATOWI, z którymi na temat europejskości literatury oraz Polaków zagranicą rozmawiała MONIKA WOLTING.

Tom zamykają dwa eseje: NICKA MEISTERA dzielącego się swoimi doświadczeniami jako migrujący lektor DAAD, oraz ANNY MAJKIEWICZ podejmującej próbę odpowiedzi na pytanie, czy nomadyczność migranta wynika jedynie z konieczności.

Dominująca we wszystkich zebranych tu wypowiedziach optyka kulturowa (antropologiczna) bierze się ze zderzenia kultur implikowanego doświadczeniem migracyjnym jako podstawowym czynnikiem inicjującym narrację mającą źródło w geograficznym przemieszczeniu (dyslokacji). Wyrażając nadzieję, że związana z tym „zmiana punktu widzenia” będzie dla Państwa inspiracją do dalszych badań nad współczesną literaturą (post)migracyjną, życzymy udanej lektury!

Anna Majkiewicz, Monika Wolting



## From the Editors

As Mieczysław Dąbrowski argues, the phenomena of migration at present have a “global character, is widespread and pervasive, lends itself to various forms of artistic expression and demands clear description.”<sup>1</sup> The effects of migrant writing are becoming more abundant and more conscious of its social goals and artistic intentions. As we consider these texts individually, they don’t always induce admiration. If they are read as a particular collection of expression as – according to Dąbrowski’s proposition – ‘migrant text’, they create a new quality, a new class in literature. This goal also inspired the authors of the collected articles of the current issue of *Transfer. Reception Studies* which undertakes defining the specificity of the new migration experiences extending beyond limits of ‘classic’ emigration i.e. romantic, war and post-war. Thus this time the main topic of consideration is the writings of female and male authors of Polish extraction who have settled in Germany or Austria and have chosen to use German as their medium for artistic expression. The majority of the considered authors belong to the generation of so-called post-migrants since they left Poland as adults or children of emigrating parents in the 1980’s.

The common theme of the articles presented is that they are anthropological – memory, hybridity, identity, cultural context – all reflected in contemporary migrant texts. Thus, with full conviction one can say that this collection of authors of this volume consciously subscribe to the postulate of M. Dąbrowski positing the rejection of the rigid classic constructs serving the descriptions of emigrant literature, endorsing the deconstruction and replacing said constructs with new senses through application of cultural categories.<sup>2</sup>

MONIKA WOLTING, in the first text, already endorses generating a new model for reviewing the creativity of author/emigrants of German extraction and immigrants to Germany supported through contextualization and considering the wide range of social and cultural contexts. The backdrop of emigration to Germany and the difficulties of literary definition of migrant literature is discussed in detail by ANNA WARAKOMSKA. In contrast, RE-

---

<sup>1</sup> M. Dąbrowski, *Tekst międzykulturowy. O przemianach literatury emigracyjnej*, Elipsa, Warsaw 2016, p. 10.

<sup>2</sup> *Ibid.*, p 12.

NATA MAKARSKA's in depth analysis considers the language hybridity (multi-language texts) characteristic for inter- and transcultural literature demonstrated in selected novels of Dariusz Muszer, Artur Becker and Matthias Nawrat. HANS-CHRISTIAN TREPTE also adopts the cultural approach in his analysis of the motif of returning to the past occurring in German literature by authors of Polish, Ukrainian and Russian extraction.

The subsequent section includes AGNIESZKA PALEJ's exploration entertaining questions of identity as key to the prose of post-migrant works of Sabrina Janesch, Alexandra Tobor and Matthias Nawrat. These deliberations are continued by ELIZA SZYMAŃSKA who has as an objective to describe the strategy of mastering migrant experiences in the prose of three authors of Polish extraction: Paulina Schulz, Alice Bota and Emily Smechowski. Another perspective view adopts BRIGITTA HELBIG-MISCHEWSKI detecting in the novel of Emilia Smechowski, *Wir Strebermigranten*, therapeutic narrative elements in the alienating acquisition and freeing verification of identity by the hero/author. JOANNA MAŁGORZATA BANACHOWICZ introduces us into the world of the intertextual relationship between literature and art through her analysis of Radek Knapp's tale entitled *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth* (2017), which is not only a description of Alfred Kubin's 41 graphics, but also a real discussion between a writer and a sketch artist. The part dedicated to the youngest writers of Polish extraction closes with an article by ANNA GAJDIS undertaking a detailed solution regarding the creative topography of Artur Becker.

Part two enters the realm of literary writers from other cultural heritage rather than Polish. BOŻENA ANNA BADURA reflects on the applied strategy for generating authenticity in migrant literature that has emerged in Germany since 2015. JOANNA DRYNDA directs her attention to works to Anna Kim, an Austrian writer of South Korean extraction, focusing on 'designed identity' in an intercultural family with migration as a background. The issue of identity in the artistic concept of Emma Andijewska is considered by IVAN ZYMOMRYA based on two of her novels: *Novel About a Good Man*, and *A Novel About Human Destiny*. The issues of identity are continued by ALEKSANDRA POPIŃSKA-PINDYCH who illuminates the traumatic consequences of forced internal exile experienced by the 'stolen generation' of the Aborigines on the basis of their memories.

Part three is dedicated to two personalities of Polish extraction whose input in making Polish literature present institutionally abroad is beyond discussion. The first is the translator Karl Dedecius whose *post mortem* recognition is carefully discussed by EWA JAROSZ-SIENKIEWICZ; the second is the Rev. Bonifacy Miązek whose popular scientific activity became the focus of JUSTYNA RADŁOWSKA.

The following part is dedicated to two Polish post-migrants – ARTUR BECKER and MATTHIAS NAWRAT – where they enter into a discussion regarding European literature and Poles abroad with MONIKA WOLTING.

The volume closes with two essays: the first by NICK MEISTER sharing his experiences as a travelling lecturer for DAAD (German Academic Exchange Service), and second, ANNA MAJKIEWICZ, who undertakes to answer the question whether the nomadism of the migrant results exclusively from necessity.

The cultural/anthropological view dominating all of the collected works here result from the cultural interface implicated by migrant experience as the basic factor initiating narration whose source is in geographic dislocation. In the hope that ‘changing one’s point of view’ will be an inspiration to the Readers for further research in contemporary, post-migrant literature.

We wish you interesting reading!

Anna Majkiewicz, Monika Wolting





**1**

LITERATURA MIGRACYJNA  
W TLE LITERATURY „NARODOWEJ”

---

MIGRATIONS LITERATUR  
VOR DEM HINTERGRUND „NATIONALER“  
LITERATUR

---

MIGRANT LITERATURE IN THE BACKGROUND  
OF THE “NATIONAL” LITERATURE





Monika WOLTING

<https://orcid.org/0000-0002-2901-927X>

Uniwersytet Wrocławski (Wrocław)

## Prolegomena do badań nad literaturą migracyjną

**Streszczenie:** Celem artykułu jest prezentacja nowego modelu oglądu literatury migracyjnej – tj. twórczości autorów-emigrantów pochodzących z Niemiec i imigrantów przybyłych do Niemiec. Umieszczenie jej w szerokim kontekście może implikować nowe możliwości interpretacyjne. Kontekstualizacja gwarantuje literaturze migracyjnej pełnoprawne miejsce w kanonie literatury światowej, uwalniając ją od kategoryzowania jako fenomen niszowy.

**Słowa kluczowe:** literatura transkulturowa, literatura migracyjna, literatura polska, literatura niemiecka, kultura hybrydowa.

Wszyscy znamy wiersze, powieści, opowiadania niemieckojęzycznych pisarzy, którzy, jak pisał Brecht, zmieniając częściej kraje niż buty, zmuszeni byli żyć na obczyźnie. Jak powodzi się dzisiaj pisarzom, blogerom, dziennikarzom, którzy nie uciekają z Niemiec, lecz do Niemiec, bo w swoich krajach są prześladowani, nie mogą wykonywać swoich zawodów – czy czują, że ich życiu zagraża niebezpieczeństwo?

– pyta Ralph Gerstenberg w reportażu *Prześladowani autorzy publikują w Niemczech*<sup>1</sup> przygotowanym dla Deutschlandfunk. Artykuł odnosi się do publikacji pod redakcją Josefa Haslingera i Franziski Sperr *Zuflucht Deutschland. Texte verfolgter Autoren*<sup>2</sup>. W tomie zebrane zostały teksty osiemnastu pisarzy, którzy w ostatnich latach dzięki Niemieckiemu Centrum PEN znaleźli schronienie w Niemczech i dzięki programowi „Writers-in-Prison”

<sup>1</sup> R. Gerstenberg, *Verfolgte Autoren publizieren in Deutschland*, „Deutschlandfunk” 20.03.2017, źródło: [https://www.deutschlandfunk.de/schreiben-im-exil-verfolgte-autoren-publizieren-in-1310.de.html?dram:article\\_id=381738](https://www.deutschlandfunk.de/schreiben-im-exil-verfolgte-autoren-publizieren-in-1310.de.html?dram:article_id=381738) [dostęp: 6.09.2018].

<sup>2</sup> J. Haslinger, F. Sperr (red.), *Zuflucht in Deutschland. Texte verfolgter Autoren*, Fischer, Frankfurt am Main 2017.

otrzymali finansową pomoc na kontynuację pracy twórczej<sup>3</sup>. Pisarze współczesnej polsko-niemieckiej literatury emigracyjnej, którzy nie opuścili Polski w tak drastycznych okolicznościach, jak twórcy, o których piszą Gerstenberg i Haslinger, niemniej i oni dzielą los migranta, człowieka posiadającego dwie ojczyzny, posługującego się dwoma językami, zakorzenionego w dwóch kulturach, odczuwającego przynależność mniejszą lub większą do obu kultur, względnie wykorzenionego, wyrzuconego poza ramy narodowościowe i społeczne krajów, w których żył i żyje.

### **Migracja – topos niemieckojęzycznej literatury**

W moich rozważaniach chciałabym rozszerzyć nieco perspektywę oglądu literatury niemieckojęzycznej polskich migrantów o fenomen migracji związany z kulturą niemiecką w XX i na początku XXI wieku. W tym celu posłużę się takimi pojęciami, jak: emigracja wojenna, wypędzenia i ucieczki powojenne, pracownicy gościnni i potomkowie pracowników gościnnych, emigranci polityczni z NRD, emigranci polityczni i ich dzieci z Europy Wschodniej, emigranci zarobkowi, uchodźcy z krajów Bliskiego Wschodu zagrożonych wojnami domowymi oraz uchodźcy ekologiczni. Obraz literatury niemieckiej XX i XXI wieku jest kreowany w dużej mierze przez pisarzy posiadających doświadczenie migracyjne – nazwiska ich można byłoby mnożyć w nieskończoność, ograniczę się do wymiany nielicznych: Tomasz Mann, Bertold Brecht, Anna Seghers, Stefan Zweig, Jürgen Fuchs, Sarah Kirsch, Herta Müller, Aglaja Veteranji, Rafik Schami, Władimir Kaminer, Olga Grjasnowa, Olga Martynowa, Katja Petrowska, Emine Sevgi Özdamar, Maynat Kurbanova, Sabrina Janesch, Matthias Nawrat, Radek Knapp czy Artur Becker.

Poszukiwanie sygnifikantnych i wspólnych treści, motywów, toposów, mitów, utopii w twórczości tych pisarzy doprowadzić może do istotnej refleksji metodologicznej, w której literatura emigracyjna, imigracyjna i wszystkie inne gatunki powstałe z doświadczenia geograficznej translokacji nie będą rozpatrywane jako różne kierunki nauk literaturoznawczych, ale wystąpią w kontekście jednego dyskursu literaturoznawczego. Tematyka emigracji i imigracji, tej dobrowolnej, jak i wymuszonej, w sposób oczywisty „narzuca” badaczom dwie drogi podejścia do systemu literatury: na poziomie ich zawartości estetycznej, czyli systemu symbolicznego (figur, przestrzeni, narracji, tematów i motywów), oraz na poziomie siły oddzia-

---

<sup>3</sup> Program Writers-in-Prison, źródło: <https://www.pen-deutschland.de/de/themen/writers-in-prison/> [dostęp: 6.09.2018].

tywania tekstów literackich na społeczeństwo, czyli w oparciu o dyskusje i inicjowane debaty, o decyzje wydawnicze, wypowiedzi autorów, stanowiska polityczne twórców i ich dyskutantów, życiorysy autorów, jak i ich zaangażowanie w działalność społeczną. Jednym z modeli analizy literaturoznawczej tekstu jest odczytywanie utworu jako alternatywnego modelu rzeczywistości, rozumianego jako wykorzystywanie przez autora zdarzeń rzeczywistych do tworzenia fikcji literackiej. Tak rozumiana literatura dostarcza wielu informacji na temat nierozwiązanych sporów społecznych, długotrwałych kryzysów, politycznie niepoprawnych stanowisk, nieoficjalnej wiedzy, tematów tabu, drażliwych kwestii społecznych.

Szeroko pojęta literatura migracyjna podejmuje w pierwszej kolejności problematykę przemieszczania się ludności oraz trudów, jakie migranci napotykają, opuszczając ojczyznę, w czasie drogi, którą muszą przebyć, by dotrzeć do miejsca docelowego, oraz w procesie dostosowywania się do nowych warunków. Te trzy elementy razem wzięte, lub każdy osobno, stanowią osnowę tekstów migracyjnych. Treści, jakimi zostaną one wypełnione, są uzależnione od warunków politycznych, społecznych, ekologicznych, które są heterogeniczne w różnym czasie i przestrzeni. W centrum mojego zainteresowania znajduje się *figura migranta*, nie zaś tło historyczne, warunki polityczne czy strona estetyczna tekstu, jak na przykład warstwa językowa. Ten ostatni element wyróżnia wprawdzie literaturę migracyjną, pisaną przez autorów w języku nabytym, od literatury tworzonej w języku ojczystym, nie stanowi tu jednak przedmiotu rozważań<sup>4</sup>. Todorov pisał w 2010 roku: „W dzisiejszym świecie i świecie jutra będzie coraz więcej spotkań z ludźmi i społeczeństwami należącymi do różnych kultur, tylko ludzie mogą zapobiec przerodzeniu się tych spotkań w konflikty”<sup>5</sup>. Między innymi z tego względu figura migranta konstruowana w literaturze wydaje się być niezwykle istotna, gdyż to ona daje odpowiedzi na trudne pytania współczesnego świata. Jak twierdzi dalej Todorov: „Ambasadorami kultur są ludzie i każdy posiada więcej niż jedną; kultura jest zwykle hybrydowa i znajduje się w nieustannym procesie przemiany. Tak powstające różne tożsamości mogą powodować konflikty i trzeba nauczyć się żyć z nimi w zgodzie”<sup>6</sup>. Można z powyższego wysunąć tezę, że to właśnie autorzy, tworzący w swych powieściach fikcyjne życiorysy, są najbardziej predestynowani do bycia „am-

<sup>4</sup> Na temat wielojęzyczności literatury migracyjnej pisze Renata Makarska w niniejszym tomie. Por. eadem, *Tekstowa wielojęzyczność w niemieckojęzycznych utworach pisarzy polskiego pochodzenia*, „Transfer. Reception Studies”, t. 4, s. 53–76, DOI: <http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.03> [przyp. red.].

<sup>5</sup> T. Todorov, *Die Angst vor den Barbaren. Kulturelle Vielfalt versus Kampf der Kulturen*, przeł. I. Utz, Hamburger Edition, Hamburg 2010, s. 19.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 20.

basadorami kultur”, wskazującymi w tej samej mierze na ich potencjał konfliktowy, jak i odnawiający oraz twórczy.

W dalszej kolejności zamiast przedstawienia istniejących dzisiaj teorii opisujących zjawisko migracji z punktu widzenia doświadczenia specyficznego polskiego, czy rozumianego globalnie, wskażę na inny model podejścia do tekstów literackich, w których doświadczenie migracyjne jest motywem przewodnim. Istnieje pokaźna liczba opracowań naukowych poświęconych literaturze migracyjnej w kontekście moderny i w jej konsekwencji postmoderny oraz związanych z nią problemów globalnych, a także omawiających wpływ nowego dyskursu humanistyki na antropologiczne ukierunkowanie badań literaturoznawczych, oraz podkreślających komparatystyczną kontekstualizację wypowiedzi literackiej, jej hybrydyczność – jako jedno z podstawowych pojęć analizy komparatystycznej, postkolonialnej i wielokulturowej, czy ideę społeczeństwa wielokulturowego<sup>7</sup>.

Literatura migracyjna twórców piszących w języku niemieckim, ale posiadających korzenie w innych kulturach, stanowi dopiero od dość niedawna przedmiot rozważań literaturoznawczych. W niemieckim literaturoznawstwie badania te długo związane były z koncepcją tzw. literatury konsternacji. Wprowadzenie tej kategorii do nauki pełniło pewne funkcje społeczne w Niemczech Zachodnich lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych. Wówczas wychodzono z założenia, że literatura konsternacji powstaje z impulsu autobiograficznego, a autorami takich tekstów są kobiety, więźniowie, homoseksualiści i młodzież, którym zależy na przedstawieniu indywidualnego spojrzenia na problemy własnej egzystencji. W tym czasie zaczęły pojawiać się pierwsze teksty autorów-migrantów. Ze względu na opisywane w nich doświadczenia niszowej grupy, literatura ta została natychmiast przypisana do kategorii literatury konsternacji, z której długo nie mogła wyjść. Jeszcze w roku 1981 Franco Biondi, niemieckojęzyczny autor pochodzenia włoskiego, i Rafik Schami, pochodzenia syryjskiego, użyli tego terminu we wspólnie napisanym eseju *Literatur der Betroffenheit. Bemerkungen zur Gastarbeiterliteratur*<sup>8</sup> (*Literatura konsternacji. Uwagi o literaturze pracowników gościnnych*) w znaczeniu bezpośredniej solidarności z mniejszością, do której czuli się przynależni. Zapro-

<sup>7</sup> Wgląd w teorie dotyczące literatury migracyjnej daje Mieczysław Dąbrowski. Por. idem, *Współczesna literatura emigracyjna/migracyjna: rewizja pojęć analitycznych*. „Rocznik Komparatystyczny – Comparative Yearbook” 2015, nr 6, s. 395–413, DOI: <http://dx.doi.org/10.18276/rk.2015.6-21>. Również zeszyt 3 „Tekstów Drugich” z 2016 roku został w całości poświęcony literaturze migracyjnej.

<sup>8</sup> F. Biondi, R. Schami, *Literatur der Betroffenheit. Bemerkungen zur Gastarbeiterliteratur*, [w:] Ch. Schaffernicht (red.), *Zu Hause in der Fremde. Ein bundesdeutsches Ausländer-Lesebuch*, Atelier im Bauernhaus, Fischerhude 1981, s. 124, 125.

ponowana definicja wprawdzie nie wyłączała obowiązku zwrócenia uwagi na estetyczną jakość tekstów, gdyż obaj autorzy podkreślali w innych kontekstach taką konieczność, jednakże świat czytelniczy, jak i krytyka literacka były zainteresowane jedynie treściami tekstów, nie zaś ich stroną artystyczną. Dopiero w roku 1991, wraz z przyznaniem Nagrody Ingeborgi Bachmann Emine Sevgi Özdamar, niemiecko-tureckiej autorce, a w roku 1999 węgiersko-niemieckiej pisarce Terézii Mora, krytyka literacka oraz felietoniści zauważyli, że w Niemczech rozwinęła się „wysoko” estetyczna literatura migrantów piszących w nie-ojczystym języku. Literatura ta, jak się okazało, wyszła z niszowych kręgów i zaczęła swobodnie kształtować obraz literatury niemieckiej w ogóle. Ewidentnym dowodem na wyjście z niszowych sfer jest rezygnacja w roku 2017 Fundacji Boscha z przyznawania nagrody Chamisso, którą od 1985 roku honorowano niemieckojęzyczne teksty autorów nieposiadających niemieckiego pochodzenia, a piszących w języku niemieckim. Zdaniem Fundacji, nagroda ta przestała spełniać swój nadrzędny cel, jakim było wspieranie autorów niszowej grupy emigrantów. W ostatnich latach literatura ta znalazła się w centrum zainteresowania rynku wydawniczego, jak i rynku czytelniczego, krytyki literackiej, felietonistów, instytucji kulturalnych oraz opracowań naukowych wielu literaturoznawców w Niemczech i w krajach związanych z emigracją ludności do Niemiec, wypracowując sobie drogę do kanonu literatury niemieckojęzycznej.

Szerokie zainteresowanie literaturą pisaną przez autorów z prymarnym bądź sekundarnym doświadczeniem migracyjnym zmusiło nauki literaturoznawcze do weryfikacji istniejących paradygmatów i kategorii. Na początku lat dziewięćdziesiątych literaturoznawcy sięgnęli do zagranicznych koncepcji powstałych np. w toku debaty postkolonialnej, w szczególności z uwzględnieniem koncepcji *hybrydy* i *trzeciej przestrzeni* Homiego Bhabhy, genderowych koncepcji *Subaltern* Gayatri Spivak, jak również koncepcji wywodzących się z poststrukturalizmu, głównie nawiązujących do przemyśleń Gillesa Deleuze’a i Félix’a Guattariego. Koncepcja transkulturowa Wolfganga Welscha znalazła liczne zastosowania w pracach literaturoznawczych omawianej tu proveniencji. Ciekawym pomysłem jest nawiązujący do prac Gillesa Deleuzego i Félix’a Guattariego model kłaczy *Rhizoma*, wskazujący na splątanie i wielorakość źródeł kultury.

Ten szeroki wachlarz dostępnych literaturoznawcom metod i kategorii prowadzi do bogatego zbioru możliwego nazewnictwa literatury migrantów, zawierającego takie określenia, jak literatura hybrydowa, literatura trzeciej przestrzeni, literatura interkulturowa, transkulturowa, migracyjna, postmigracyjna, kłacza. Warto zaznaczyć, że literatura ta nie daje się wpisać w kategorię literatury narodowej, gdyż nawiązuje przede wszystkim

pod względem estetycznym do języka, jak i kultury literackiej innych narodów. Z tego powodu dążenie do wypracowania nowych form badania tak różnorodnej literatury stanowi ważny element dzisiejszego literaturoznawstwa. Dlatego warto spojrzeć na tę literaturę z szerszej perspektywy i dyskutować o niej w innym kontekście, aniżeli dotychczas się działo, gdyż nazywanie jej wciąż nowymi przymiotnikami, nie uwalnia od brzemienia z lat sześćdziesiątych „literatury konsternacji”.

### Figura zakłóceń

Jako moment łączący metodologicznie zaproponowany tu model interpretacji literatury migracyjnej można postawić w centrum rozważań metodologicznych figurę myślową *zakłóceń*, gdyż można zaryzykować hipotezę, że spojrzenie na tekst literacki i dyskurs dookolny z tej naukowej perspektywy przyniesie oczekiwane wyniki badań, czyli odpowiedzi na pytanie o to, jakie ślady pozostawiają w literaturze niemieckiej ruchy migracyjne spowodowane wojnami, kryzysami politycznymi i gospodarczymi, prześladowaniami politycznymi, katastrofami ekologicznymi, jaka jest poetyka i narracja literatury emigracyjnej i imigracyjnej oraz jakimi środkami autory wyrażają swoje zaangażowanie w debatę społeczną, polityczną i ekologiczną. Wprowadzone do utworu „zakłócenia”, ewentualnie też wywołane przez utwór „irytacje” – wskazują na granice przyjmowanej przez systemy normalności. To zakłócenia i irytacje naruszają lub niszczą normalność, wprowadzają stan denormalizacji. Można więc uznać, że sztuka i literatura, które służą między innymi samoobserwacji społeczeństwa<sup>9</sup>, wywierają wpływ na przestrzenie społeczne i realność doświadczeń irytacji, jak również, że realne katastrofy, konflikty, traumy, doświadczenia progowe znajdują odgłos w literaturze.

Zakładając słuszność twierdzenia Niklasa Luhmanna, według którego systemy społeczne odnawiają się bezustannie, ewoluują, także w kontekście konfrontacji z kulturowymi irytacjami i zakłóceniami, uczą się poprzez obserwację „otoczenia”, wykorzystanie kategorii „zakłóceń”<sup>10</sup> do badań literaturoznawczych może okazać się niezwykle produktywnie. Oznacza to, że literaturze może być przypisywana nie tylko wysoka wartość estetyczna, ale i polityczna i społeczna. Literatura zaangażowana, a wychodzimy z za-

<sup>9</sup> J. Link, *Versuch über den Normalismus: Wie Normalität produziert wird*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen (1988) 2006.

<sup>10</sup> N. Luhmann, *Soziale Systeme: Grundriß einer allgemeinen Theorie*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1999, s. 122, 237.



łożenia, że taką jest właśnie szeroko pojęta literatura migracyjna, jest rzeczniczką spraw ludzkich, spraw humanizmu, a głos pisarzy zaangażowanych może mieć wpływ na rozwój społeczeństw.

Wiadomym jest, że istotne przełomy, jakimi są wojny, wygnania, wysiedlenia, bieda, przemoc czy inne sytuacje kryzysowe, prowadzą zawsze do kolektywnych procesów negocjacji normalizujących i wprowadzają strategie przystosowania się do panujących warunków<sup>11</sup>.

Kategoria „zakłóceń”<sup>12</sup>, którą warto zaimplementować do badań nad literaturą migracyjną, odwołuje się do rozważań Claude’a E. Shannona i Warrena Weavera dotyczących matematycznego ukierunkowania teorii informacji<sup>13</sup>. Badania te ugruntowały klasyczne już pojęcia szumu i zakłóceń w komunikacji i stały się podstawą wielu badań medioznawczych<sup>14</sup>. W nawiązaniu do myśli obu badaczy „szumy są rozumiane jako niepożądane zakłócenia, uniemożliwiające izomorfizm”<sup>15</sup>. Nowsze epistemologiczne i semiologiczne definicje zmieniają i rozszerzają tę perspektywę i badają kategorię szumów jako podstawową przesłankę wszelkiej komunikacji, jako centralny proces językowej produkcji sensu wypowiedzi. „Szumy”, „zakłócenia”, „irytacje” oddziałują na kolektywne procesy porozumiewania się i są z tego powodu podstawą przetwarzania i budowy sensu semantycznego kultur<sup>16</sup>. Luhmann twierdzi, „że choć do systemów nic nie wchodzi i nic z nich nie wychodzi, to są one w stanie dokonywać obserwacji zjawisk zachodzących w swoim otoczeniu. Dokonując kolejnych obserwacji, systemy wytwarzają specyficzne odwzorowanie swojego otoczenia, przekształcając strukturę”<sup>17</sup>. Systemy społeczne, kulturowe ulegają zatem „samo-przekształceniu”, odnawiają się nieustannie, reagując w odpowiedni dla nich sposób na zakłócenia i irytacje zachodzące w ich

<sup>11</sup> J. Link, *Versuch über den Normalismus: Wie Normalität produziert wird*, s. 323–325.

<sup>12</sup> L. Koch, Ch. Petersen, J. Vogl (red.), *Störfälle*, „Zeitschrift für Kulturwissenschaften” 2011, nr 2; L. Koch, M. Vogel (red.), *Krieg und Geschichte in der deutschen Literatur seit 1900*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2007; C. Gansel, P. Zimniak (red.), *Störungen im Raum – Raum der Störungen*, Winter, Heidelberg 2012; T. Hardtke, J. Kleine, Ch. Payne (red.), *Niemandsbuchten und Schutzbefohlene. Flucht-Räume und Flüchtlingsfiguren in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur*, Vandenhoeck & Ruprecht Göttingen 2017.

<sup>13</sup> C.E. Shannon, W. Weaver, *The Mathematical Theory of Information*, Iniversity of Illinois Press, Urbana 1949.

<sup>14</sup> Por., E. Schüttpelz, *Eine Ikonographie der Störung*, Fink, München 2002, s. 233–280.

<sup>15</sup> A. Mattelart, M. Mattelart, *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Kraków 2001, s. 53; A. Kümmel, *Störung*, [w:] A. Roesler, B. Stiegler (red.), *Grundbegriffe der Medientheorie*, Fink, Paderborn 2005, s. 230 [229–235].

<sup>16</sup> L. Jäger, *Störung und Transparenz: Skizze zur performativen Logik des Medialen*, Fink, München 2004, s. 48.

<sup>17</sup> J. Winczorek, *Niklas Luhmann*, źródło: [http://janwin.info/moodle/file.php/1/teksty/luhmann3\\_ann.pdf](http://janwin.info/moodle/file.php/1/teksty/luhmann3_ann.pdf) [dostęp: 6.09.2018].

otoczeniu. Najlepiej widoczne jest to w przypadku właśnie katastrof, sytuacji granicznych, traumatycznych doświadczeń, drastycznych zmian w życiu jednostki.

Wniosek, jaki nasuwa się z powyższych refleksji, pozwala na stwierdzenie, że nie można mówić o wiecznie istniejących systemach społecznych, a raczej o ich dynamice rozwoju, przemianach, jak i destrukcji. Fenomen migracyjny prowadzi właśnie do takich zmian w systemach społecznych. Migranci, pojawiając się lub uchodząc z danych systemów społecznych, powodują ich przemianę. Literatura koduje te zmiany swoimi środkami i oddaje je pod dyskusję opinii publicznej. Etapy życia politycznego i społecznego społeczeństw mierzone falami migracyjnymi mają silny wpływ na przemiany dokonujące się w dyskursie tożsamościowym narodu. Pewne obszary tematyczne, gwarantujące istnienie pojęcia narodu, kultury, patriotyzmu konstytucyjnego, podziału na *Ossi* („wschodniacy”) i *Wessi* („zachodniacy”), czy wykształcona w okresie pojednoczeniowym społeczność niemiecka, odchodzą na plan dalszy, a w to miejsce pojawia się inna narracja. Literatura podejmująca tematykę migracji – taka jest hipoteza – przejmuje na siebie wypełnienie społecznej roli, podejmuje tematy tabu, stawia drażliwe pytania, przejmuje często niewygodny dla ogółu głos jednostki, rozszerza swoje zainteresowanie na globalne wydarzenia i konflikty.

Podstawą tak rozumianych badań jest założenie, że literatura posiada szczególną zdolność reagowania własnymi środkami (fikcji literackiej) na zachodzące „denormalizacje” w świecie rzeczywistym<sup>18</sup>. Pisarze odpowiadają narracją zarówno na prywatne doświadczenia migracji, jak i na globalne wydarzenia prowokujące migrację, osadzając akcję powieści w miejscach konfliktów, kreując postaci literackie naznaczone potencjałem konfliktu. Taka literatura prowadzi do zespolenia tego, co estetyczne, z tym, co polityczne.

Jeżeli badania nad literaturą migracyjną, jak wcześniej zasygnalizowałam, prowadzone będą dwutorowo, to znaczy z uwzględnieniem podziału – zgodnie z teorią systemów Niklasa Luhmanna (1987) – na system oddziaływania literatury (krytyka literacka, wydawnictwa, felieton, biografie) i na system symboliczny literatury (tematy, motywy, gatunki, figury), wówczas mogą okazać się one niezwykle produktywne. Dzięki takiemu podziałowi systemu literatury pojęcie literatury zostanie rozszerzone o aktorów życia literackiego, a to pozwoli badać literaturę dwupłaszczyznowo: na poziomie samego tekstu literackiego (estetyka, poetologia zakłóceń), jak i na poziomie interakcji między producentami literatury, instytucjami i mediami przekazu literatury a jej odbiorcami. Oznacza to, że literaturę migracyjną,

---

<sup>18</sup> Por. J. Link, *Versuch über den Normalismus: Wie Normalität produziert wird*, s. 323–325.

tj. literackie reprezentacje i dobrowolnej, i przymusowej migracji, uchodźstwa, geograficznej dyslokacji jednostek i całych grup społecznych, warto badać dwutorowo: z jednej strony – na poziomie oddziaływania literatury, poddając analizie związki biograficzne, echa medialne, medialną ingerencję autorów, manifesty poetologiczne, debaty na łamach prasy, reakcję autorów na decyzje polityczne, a z drugiej strony, na poziomie artystycznych systemów symbolicznych, uwzględniając – zgodnie z teorią systemów Luhmanna – funkcję sztuki i literatury jako medium obserwacji społeczeństwa drugiego stopnia, co oznacza, że wielopoziomowa dialektyka form artystycznych otwiera referencyjność perspektyw spojrzenia na rzeczywistość<sup>19</sup>. Literatura tworzy nową rzeczywistość, a odbiorca, konfrontowany z nowymi modelami znanego mu świata, może się krytycznie odnieść do proponowanego modelu rzeczywistości. Literatura i sztuka zachęcają więc do krytycznej oceny świata w nich przedstawionego i są w stanie wpłynąć na światopogląd odbiorcy. W tym momencie dochodzi do głosu pisarz zaangażowany w sprawy polityczne, gdyż to właśnie on może dzięki swoim tekstom literackim poruszyć drażliwe tematy obecne w (realnej) rzeczywistości, tematy niepasujące do ustalonych konwencji, tematy politycznie niepoprawne, niewygodne, tematy tabu przemilczane publicznie. Nowe badania prowadzone w kontekście teorii systemu komunikacji, mediów, nauk lingwistycznych i literaturoznawczych wskazują, że elementy irytacji nie muszą występować w znaczeniu dysfunkcji, mogą przyjąć znaczenie produktywne i stabilizujące systemy<sup>20</sup>. Współczesne teksty o tematyce migracyjnej, podobnie zresztą jak te z lat trzydziestych ubiegłego wieku, wnoszą nowe toposy, nowe tematy, nowe figury i motywy do współczesnej literatury niemieckojęzycznej. Można w tym kontekście wysunąć kolejną tezę, że nowe historie „przynoszone” przez figury emigrantów, imigrantów, wydalonych z kraju, uchodźców, a także historie z zewnątrz, z obcych kultur, nowych sytuacji życiowych przyczyniają się do odnowienia i rozwoju współczesnej literatury niemieckojęzycznej.

## Prefiguracje

Proponuję tu ujęcie literatury jako modelu rzeczywistości, w którym dokonuje się procesualna transformacja rzeczywistych stanów społecznych w literackie formy, a teksty mogą zostać odczytane jako wyraz konieczno-

---

<sup>19</sup> N. Luhmann, *Soziale Systeme: Grundriß einer allgemeinen Theorie*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1999, s. 99 i nn.

<sup>20</sup> Por. idem, *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1987.

ści estetycznej i etycznej rozprawy z problemem migracji. Wychodzę z założenia, że literatura tworzy fikcyjne przestrzenie reprezentacji migracji, w których fikcyjne postacie doświadczają doświadczeń granicznych. Często chodzi o przedstawienie doświadczeń, które podlegają przemilczaniu w przestrzeni publicznej, jak doświadczenia ofiar, doświadczenia wojny, bombardowań, biedy, przemocy, które służą jako model przeżyć figur literackich. W świetle potrójnej *mimesis* Paula Ricoeura stanowią one materiał prefiguracyjny dla tworzonego tekstu, dostarczają materiału dla powstającej narracji<sup>21</sup>. Dopiero na tak stworzonej podstawie budowana jest konfiguracja literacka – opowiadanie.

Dlatego też wydaje się istotne, by zadać pytanie, w jakim stopniu społeczne, militarne, ale i kulturalne decyzje (np. debata o utworzenie Instytutu Teologii Islamskiej na HU Berlin), działania, zdarzenia, interakcje, czyli prefiguracje Ricoeura, wywierają wpływ na fikcję literacką i w jaki sposób poddane są literaryzacji. Krytycyzm, polityczna aktywność autora, jego intelektualne zaangażowanie znajdują swoją realizację w utworze literackim w formie pozycjonowania się narratora i/lub figur wobec przywołanych dyskursów.

## Literatura zaangażowana

Theodor W. Adorno w 1962 roku w jednym ze swoich wystąpień radiowych zwrócił uwagę na sprzeczność między „zaangażowaniem a autonomią artystyczną”, podkreślając przy tym, że nie chodzi mu o wskazanie dogmatycznej antytezy, ale przede wszystkim o stwierdzenie, że intencje i poglądy polityczne autora nie gwarantują i nie mogą gwarantować estetycznej jakości tekstu. Teksty literackie, dla których głównym zamysłem autora była jego interwencja w istniejące stosunki społeczne, nie doceniają autonomicznego statusu artystycznej wypowiedzi. Z drugiej zaś strony, radykalnie niezależna od rzeczywistości literatura nie pełni lub świadomie rezygnuje z pełnienia funkcji reagowania na otaczającą rzeczywistość, proponowania alternatywnych modeli świata rzeczywistego, dyskusowania nad problemami społecznymi. W ostatnich latach w literaturze europejskiej można zaobserwować renesans „zaangażowania”, i to w najlepszym wydaniu o proveniencji Emila Zoli czy Sartre’a. W tym miejscu posłużę się wyjętą z ram czasowych wypowiedzią Martina Walsera w tekście *Zaangażowanie jako obowiązkowe pole dla pisarzy*. Walser rozumiał zaangażowanie jako działania outsidera, który prowokowany apolitycznością, beczyn-

---

<sup>21</sup> P. Ricoeur, *Zeit und Erzählung. Zeit und historische Erzählung*, przeł. R. Rochlitz, Fink, München 1988, s. 88, 90, 130.

nością i indyferentyzmem społeczeństwa musi zabrać głos w sprawach ważnych dla tego społeczeństwa<sup>22</sup>. Wprawdzie Walser odrzucał przynależność pisarza do konkretnych ugrupowań politycznych, ale był zdania, że pisarz ma do wypełnienia społeczną misję. Tak ujęta twórczość literacka wyraża nadzieję na możliwość wpływania literatury i sztuki na dzieje społeczne i na aktualną politykę.

W ostatnich latach coraz wyraźniej autorzy, publicyści i krytycy literacy wyrażają potrzebę repolityzacji i remoralizacji literatury. Nie dziwi więc fakt, że zmarły w 2007 roku amerykański filozof, przedstawiciel neopragmatyzmu Richard McKay Rorty właśnie literaturze przypisywał rolę spichlerza wartości moralnych. Zadaniem literatury jest „niepokojenie”, poprzez zapoznawanie czytelnika

z literaturą stojącą w sprzeczności z tym, w co wcześniej wierzyli. [...] Mathew Arnold, George Eliot, Edmund Wilson, Lionel Trilling, Harold Bloom czy Iris Murdoch [...] to ludzie próbujący rozszerzyć i wzmocnić nasze doświadczenia moralne przez poddanie go eksperymentom i wątpliwościom, do których wielu z nas nie byłoby zdolnych<sup>23</sup>.

Richard Rorty proponuje aktywnym czytelnikom sięgnięcie właśnie po literaturę jako medium komunikacji do wyrażania sprzeczności współczesnego świata. Podobne głosy można usłyszeć w prasie pierwszej dekady XXI wieku. Jeszcze w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku literatura określana była jako indywidualna, egoistyczna i apolityczna, ale na przełomie wieków powstała potrzeba takiej twórczości, która dokonałaby poważnej analizy rzeczywistości. W roku 2005 tygodnik „Die Zeit” opublikował – nazywany w jego późniejszej recepcji manifestem – artykuł *Czym powinna być powieść?*<sup>24</sup>. W centrum wypowiedzi umieszczono żądanie „relevantnego realizmu” w literaturze, dzięki któremu niewygodna, ale frapująca współczesność stanie się centralną przestrzenią opowiadania. Nawet jeżeli nie można mówić o całkowitym wygaśnięciu zainteresowania literaturą zaangażowaną, zarówno u czytelników, jak i autorów, artykuł ten jest istotny dlatego, że to właśnie autorzy piszą odezwę do innych autorów i autorek:

Naszym celem jest ważka, relevantna narracja, gdyż uważamy, że powieści należy dzisiaj przypisać społeczne zadanie: musi opowiedzieć się po stronie zapomniana-

<sup>22</sup> M. Walser, *Engagement als Pflichtfeld für Schriftsteller*, [w:] W. Kuttenukeuler (red.), *Poesie und Politik. Zur Situation der Literatur in Deutschland*, Stuttgart 1973, s. 304–318.

<sup>23</sup> R. Rorty, *Etyka zasad a etyka wrażliwości*, przeł. D. Arbiszewska, „Teksty Drugie” 2002, nr 1–2, s. 56 (51–63).

<sup>24</sup> M.R. Dean, T. Hettche, M. Politycki, M. Schindhelm, *Was soll der Roman?*, „Zeit Online”, 23 czerwca 2005 (jeśli nie zaznaczono inaczej – przekład M.W.).

nych i tabuizowanych pytań współczesności, musi przedstawić w wiążący sposób pola problemowe lokalnych i globalnych kontekstów<sup>25</sup>.

Autorzy artykułu oczekują od współczesnego powieściopisarza połączenia rzeczywistości z fikcją, subiektu ze społeczeństwem, świata globalnego z lokalnym, moralności z estetyką. „Relevantny realizm” powstaje z przesączenia się współczesności z odpowiedzialnością moralno-estetyczną. Przy czym autorzy nazywają powieść „najbardziej przenikliwym i absorpcyjnym gatunkiem literackim”, który powstaje z „dyskursów społecznych” i czerpie impulsy do rozwoju właśnie ze społeczeństwa. Także postulaty politycznie zaangażowanej autorki Juli Zeh z roku 2004 zmierzają w tym samym kierunku:

Autor powinien wyrobić sobie swoje własne zdanie na temat pewnych politycznych faktów i wyrażać swoją opinię publicznie, gdyż ma on większą szansę niż każda inna jednostka społeczna na jednoczesne polityczne zaangażowanie i pozostanie outsiderem, jeżeli sobie tego życzy<sup>26</sup>.

Autorka jest bowiem przekonana, że literatura musi spełniać rolę społeczną i jak najszerszej pojętą rolę polityczną. Przekonanie to wynika z naturalnej potrzeby człowieka dowiedzenia się, co inni ludzie, reprezentowani przez narratora i figury powieści, myślą i czują. Tylko z tego powodu literatury nie można zastąpić na polu politycznym publicystyką czy wywodami eksperckimi. To ona ponosi odpowiedzialność za uzupełnianie szczelin, które publicystyka zostawia w momencie, kiedy próbuje naszkicować obraz świata<sup>27</sup>. Juli Zeh nie oczekuje od autorów publicznego wyrażania poglądów politycznych, ale rozwinięcia pomysłów, jak można ująć tematy polityczne, które prowadziłyby do świeżego spojrzenia na konflikty światowe. Funkcja literatury znalazłaby się wówczas w sferze wyrażania i unaoczniania kontekstów świata, zadawania pytań istotnych dla opinii publicznej, poszukiwania odpowiedzi i pozycji w tandemie pisarz–czytelnik<sup>28</sup>.

W konteksty tych wypowiedzi doskonale wpisuje się problematyka powieści migracyjnej, powieści pisanej przez migrantów, ewentualnie powieści powstałej z doświadczenia migranckiego.

---

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> J. Zeh, *Wir trauen uns nicht*, „Zeit Online”, 4.03.2004.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Więcej na ten temat por. M. Wolting, *Trzy wieki niemieckojęzycznej literatury zaangażowanej*, [w]: M. Wolting, E. Jarosz-Sienkiewicz (red.), *Zaangażowanie. Reprezentacje polityczności we współczesnej literaturze niemieckiej*, Universitas, Kraków 2019, s. 6–32.

## Kategoria perspektywy

Z narratologicznego punktu widzenia to właśnie forma tekstu, czyli to, jak tekst jest zbudowany, kto jest narratorem, z jakiej pozycji przedstawiana jest historia, posiada większą wartość aniżeli sama opowiedana historia, gdyż sama powieść może być zaprezentowana na różne sposoby. Kategoria perspektywy powinna zostać zrozumiana jako złożony z zewnętrznych i wewnętrznych czynników kompleks możliwych przedstawień zdarzenia<sup>29</sup>. Toteż wychodząc od narratologicznych badań nad perspektywą narracji, można określić zaangażowanie tzw. *implied author*, czyli autora, którego obraz jawi się czytelnikowi podczas lektury tekstu. *Implied author* jest instancją pośredniczącą między właściwym autorem a narratorem<sup>30</sup>. Na podstawie tak przygotowanej analizy tekstów literackich mogą zostać nazwane i opisane pola zaangażowania politycznego i społecznego autorów, np.: podjęcie tematyki prawa człowieka, zagrożenia terroryzmem, kryzysu migracyjnego, krytyki roli mediów, życia między dwoma kulturami, prześladowań politycznych, kulturowych, migracji gospodarczej itd. Pytanie, na które takie podejście do tekstu literackiego powinno przynieść odpowiedź, brzmi: Czy prowadzony w literaturze dyskurs migracyjny może spełnić funkcję stabilizującą i legitymującą pamięć kolektywną i czy ma wpływ na kształtowanie się pamięci kulturowej?

## Figura migranta – figura zakłóceń

W nieco innym kontekście narracyjnym Sigrid Löfler twierdzi, że nową i wskazującą kierunki literaturą światową będzie literatura pisana przez migrantów<sup>31</sup>. W 2000 roku Homi Bhabha również twierdził, że „transnacionalne historie migrantów, kolonizowanych i politycznych uchodźców – owe położenia graniczne – mogą stać się obszarami literatury światowej”<sup>32</sup>. Figury migracji – migranci, uchodźcy, wygnańcy, azylanci – wnoszą do literatury niemieckiej bagaż nowych historii, otwierając ją tym samym na problemy globalne i czyniąc z niej literaturę światową i zaangażowaną. W historii literatury, która ma charakter procesualny, znaleźć można liczne figury irytacji, figury zakłóceń. Literatura, która jest tutaj przedmiotem dys-

---

<sup>29</sup> W. Schmidt, *Elemente der Narratologie*, De Gruyter, Berlin 2011, s. 254.

<sup>30</sup> Por. W.C. Booth, *The Rhetoric of Fiction*, University of Chicago Press, Chicago – London 1991 [1961].

<sup>31</sup> S. Löfler, *Die neue Weltliteratur und ihre großen Erzähler*, C.H. Beck, München 2013, s. 10.

<sup>32</sup> H.K. Bhabha, *Die Verortung der Kultur. Aufsätze*, übers. von J. Freudl, M. Schiffmann, Stauffenburg, Tübingen 2000, s. 18.

kusji, wykazuje szczególne zagęszczenie tych figuracji. Figury irytacji powodują – to kolejna z tez – poprzez konkretne działania i ruchy w przestrzeni, irytacje wśród innych figur, ponieważ przekraczają i przełamują ustalone normy i granice. W tym punkcie uwaga badaczy zwrócona jest na teksty, w których inscenizacja przeżyć traumatycznych, jak i formy pamięci o nich odgrywają rolę szczególną<sup>33</sup>.

Figura migranta, uchodźcy, rozwija bardzo szczególny stosunek do przestrzeni i w związku z tym często stanowi wzorzec przeciwny do literacko pozytywnie konotowanej figury wielokrotnie przekraczającej granice (tej wciąż powracającej do swojej macierzystej kultury). Tak skonstruowana figura pozbawiona jest zaczepienia w przestrzeni, co czyni z niej figurę irytacji, która wprowadza zakłócenia, konflikty w istniejące systemy. Figura migranta, łącząca literaturę migracyjną lat 1933 i następnych, literaturę o wypędzeniach, ucieczkach, przesiedleniach, repatriacjach, poprzez literaturę migrantów z NRD, migrantów zarobkowych, politycznych, ideologicznych aż po migrantów ekologicznych, może okazać się produktywna dla celów szerszego ujęcia historii literatury i wprowadzenia do literaturoznawstwa rozszerzonego pojęcia literatury migracyjnej. Figura migranta, figura zmieniającego język ojczysty na obcy, generuje historie o mieszanym pochodzeniu, o hybrydowych tożsamościach, o tworzeniu trzecich przestrzeni (Homi K. Bhabha), o wykorzenieniu, o transnarodowej wędrówce, o trudach i zaletach integracji, o znajdowaniu nowych ojczyzn kulturowych, językowych, jak i o doświadczeniu wolności<sup>34</sup>. Dla literaturoznawców istotne wydaje się pytanie o to, jak literatura reaguje na wymogi naszego czasu, jak włącza w obrazy fikcji literackiej zdarzenia świata rzeczywistego.

Literatura i sztuka XX i XXI wieku znalazły w historiach migrantów najbardziej innowacyjne pole działania. Żaden inny temat nie powiązał literatury tak silnie ze społecznymi debatami, nie spowodował potrzeby wykazania zaangażowania społecznego i politycznego autorów, jak właśnie temat migracji. Literatura, film, telewizja wydają się predestynowane do przedstawiania, reprezentowania obrazów migracji, wypędzeń, ucieczki, gdyż przejmując dyskursy społeczne, są zdolne do przedstawień jednostkowych, często stojących w opozycji do dyskursów i konsensusu społecznego. Zwracając uwagę na fakt, że taka literatura przedstawia incydentalne i różnorodne doświadczenia graniczne, jest ona zmuszona do poszukiwań

---

<sup>33</sup> Por. R. Koselleck, *Vergangene Zukunft: Zur Semantik geschichtlicher Zeiten*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1989, s. 354.

<sup>34</sup> Por. M. Wolting, „Identität kann nur als ein Problem existieren” – *Zu Identitätskonstruktionen in der Gegenwartsliteratur. Einleitung*, [w:] M. Wolting (red.), *Identitätskonstruktionen in der deutschen Gegenwartsliteratur*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2017, s. 9–20.



nowych rozwiązań narracyjnych, nowych figur retorycznych, które mogłyby oddać złożoność doświadczenia migracyjnego. Za Giorgio Agambenem można przyjąć, że tożsamość migrantów w kontekście poczucia przynależności narodowej i kraju pochodzenia okazuje się mało stabilna. Co za tym idzie, figura migranta, uchodźcy, przesiedleńca może zaistnieć jako nadająca nowe sensy rzeczywistości. Wprowadzana do narracji literackiej „odnawia” literaturę, gdyż dysponuje historiami, które dotychczas istniały poza systemem symbolicznym literatury i ze względu na dramaturgię przeżyć wprowadza do korpusu tekstów literackich określonych kręgów kulturowych jednostkowość i niepowtarzalność.

Z perspektywy polskiej, odpowiedź na pytanie o procesualny charakter niemieckiej literackiej refleksji migracyjnej, a konkretnie ukazanie zmian zachodzących w społeczeństwie wywołanych fenomenem migracji, ma znaczenie kluczowe dla zrozumienia profilu świadomościowego współczesnego społeczeństwa niemieckiego. Zwłaszcza, że badania dotąd prowadzone w tym kierunku budowały swe ustalenia wyłącznie na czasowych wycinkach procesów migracyjnych.

## Bibliografia

- Appiah K.A., *Der Kosmopolit. Philosophie des Weltbürgertums*, C.H. Beck, München 2007.
- Bhabha H.K., *Die Verortung der Kultur. Aufsätze*, übers. von J. Freudl, M. Schiffmann, Stauffenburg, Tübingen 2000.
- Biondi F., Schami R., *Literatur der Betroffenheit. Bemerkungen zur Gastarbeiter-literatur*, [w:] Ch. Schaffernicht (red.), *Zu Hause in der Fremde. Ein bundesdeutsches Ausländer-Lesebuch*, Atelier im Bauernhaus, Fischerhude 1981, s. 124–125.
- Booth W.C., *The Rhetoric of Fiction*, University of Chicago Press, Chicago – London 1991 [1961].
- Dąbrowski M., *Współczesna literatura emigracyjna / migracyjna: rewizja pojęć analitycznych*, „Rocznik Komparatystyczny – Comparative Yearbook” 2015, nr 6, s. 395–413.
- Dean M.R., Hettche T., Politycki M., Schindhelm M., *Was soll der Roman*, „Zeit Online”, 23.06. 2005.
- Gansel C., Zimniak P. (red.), *Störungen im Raum – Raum der Störungen*, Winter, Heidelberg 2012.
- Glissant É., *Zersplitterte Welten. Der Diskurs der Antillen. Essay*, Wunderhorn, Heidelberg 1986.

- Hardtke T., Kleine J., Payne Ch. (red.), *Niemandsbuchten und Schutzbefohlene. Flucht-Räume und Flüchtlingsfiguren in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2017.
- Haslinger J., Sperr F. (red.), *Zuflucht in Deutschland. Texte verfolgter Autoren*, Fischer, Frankfurt am Main 2017.
- Jäger L., *Störung und Transparenz: Skizze zur performativen Logik des Medialen*, Fink, München 2004.
- Koch L., Petersen Ch., Vogl J. (red.), *Störfälle*, „Zeitschrift für Kulturwissenschaften“ 2011, nr 2.
- Koch L., Vogel M. (red.), *Krieg und Geschichte in der deutschen Literatur seit 1900*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2007.
- Koselleck R., *Vergangene Zukunft: Zur Semantik geschichtlicher Zeiten*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1989.
- Kümmel A., *Störung*, [w:] A. Roesler, B. Stiegler (red.), *Grundbegriffe der Medientheorie*, Fink, Paderborn 2005, s. 229–235.
- Link J., *Versuch über den Normalismus: Wie Normalität produziert wird*, Vandenhoeck & Ruprecht Göttingen 2006 [1988].
- Löfler S., *Die neue Weltliteratur und ihre großen Erzähler*, C.H. Beck, München 2013.
- Luhmann N., *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1987.
- Luhmann N., *Die Realität der Massenmedien*, Westdeutscher Verlag, Opladen 1995.
- Luhmann N., *Soziale Systeme: Grundriß einer allgemeinen Theorie*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1999.
- Mattelart A., Mattelart M., *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Kraków 2001.
- Ricoeur P., *Zeit und Erzählung. Zeit und historische Erzählung*, przeł. R. Rochlitz, Fink, München 1988.
- Rorty R., *Etyka zasad a etyka wrażliwości*, przeł. D. Arbiszewska, „Teksty Drugie” 2002, nr 1–2, s. 51–63.
- Rushdie S., *Heimatländer der Phantasie. Essays und Kritiken 1981–1991*, Kindler, Berlin 1992.
- Sartre J.-P., *Was ist Literatur*, red., przeł i posłowie T. König, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 1981.
- Saunders D., *Die neue Völkerwanderung – Arrival City*, Blessing, München 2011.
- Schmidt W., *Elemente der Narratologie*, De Gruyter, Berlin 2011.
- Schüttpelz E., *Eine Ikonographie der Störung*, Fink, München 2002.
- Shannon C.E., Weaver W., *The Mathematical Theory of Information*, Iniversity of Illinois Press, Urbana 1949.

- Todorov T., *Die Angst vor den Barbaren. Kulturelle Vielfalt versus Kampf der Kulturen*, Hamburger Edition, Hamburg 2010.
- Wolting M., „Identität kann nur als ein Problem existieren” – Zu Identitätskonstruktionen in der Gegenwartsliteratur. Einleitung, [w:] M. Wolting (red.), *Identitätskonstruktionen in der deutschen Gegenwartsliteratur*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2017, s. 9–20.
- Wolting, M., *Trzy wieki niemieckojęzycznej literatury zaangażowanej*, [w:] M. Wolting, E. Jarosz-Sienkiewicz (red.), *Zaangażowanie. Reprezentacje polityczności we współczesnej literaturze niemieckiej*, Universitas, Kraków 2019, s. 6–32.
- Zeh J., *Wir trauen uns nicht*, „Zeit Online”, 4 marca 2004.

## Prolegomena zu einer Migrantenliteraturforschung

### Zusammenfassung

In dem Beitrag wird ein Konzept vorgestellt, die sogenannte Migrationsliteratur neu zu kategorisieren. Eine breite Kontextualisierung der Literatur von Migranten „aus“ Deutschland und „nach“ Deutschland könnte sich für neue Interpretationswege produktiv erweisen. Ein solches Modell garantiert der Migranteliteratur einen Platz im Kanon der Weltliteratur und befreit sie von Versuchen einer Nischenkategorisierung.

**Schlüsselwörter:** Transkulturelle Literatur, Migrationsliteratur, Polnische Literatur, Deutsche Literatur, Hybride Kulturen.

## Prolegomena to Research on Migrant Literature

### Summary

In this paper the female author tries to introduce a concept of how to categorize migrant literature in an innovative way. The diversified contextualization of the literature by migrants from Germany and to Germany could create new approaches to ways of interpretation. Such a model would guarantee migrant literature a place within the canon of world literature and would release it from the categorization of a niche product.

**Keywords:** Transcultural Literature, Migration Literature, Polish Literature, German Literature, Hybrid Culture.





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.02>

Anna WARAKOMSKA

<https://orcid.org/0000-0003-2926-3149>

Uniwersytet Warszawski (Warszawa)

## Od literatury gastarbeiterów do literatury interkulturowej w niemieckiej rzeczywistości postimigranckiej

**Streszczenie:** W artykule przedstawiono tło historyczne imigracji do Niemiec oraz wpływ dyskusji politycznej na zmianę postrzegania imigrantów w tym kraju. Następnie ukazano związki tego dyskursu z konstruowaniem teorii literaturoznawczych, a także przedstawiono kolejne pojęcia literaturoznawcze służące definiowaniu literatury imigrantów i wyjaśniono główne motywy omawianej literatury oraz kwestie związane z jej recepcją.

**Słowa kluczowe:** literatura gastarbeiterów, literatura interkulturowa, rzeczywistość postimigrancka, nowa literatura niemiecka.

Und doch klopfen die Germanisten seit Jahrzehnten munter ihren liebgewordenen Kelim aus, und es purzeln Begriffe nur so heraus: ‚Literatur von Ausländern‘, ‚Gastliteratur‘, ‚eine deutsche Literatur von aussen‘, ‚Migrantenliteratur‘, ‚Chamisso-Literatur‘, ‚Literatur nationaler Minderheiten‘ und – mein absoluter Liebling – ‚eine nicht nur deutsche Literatur‘<sup>1</sup>.

Tymi słowami znany pisarz Ilija Trojanow wprowadza w przedmiot do-  
syć obszernego dyskursu literaturoznawców o adekwatnym nazwaniu lite-  
ratury tworzonej po niemiecku przez autorów, których przodkowie nie  
pochodzą z Niemiec. Trojanow jako jeden z wielu zabierających głos  
w przedmiotowej dyskusji wymienia najbardziej okrzeple terminy, ale

<sup>1</sup> I. Trojanow, *Migration als Heimat. Von den literarischen Früchten der Entwurzelung und den Agenten der Mehrsprachigkeit*, „Neue Züricher Zeitung”, 30.11. 2009, s. 4.

przytoczyć można wiele innych, np. *Brückenliteratur* [literatura mostów], *eine andere deutsche Literatur* [inna niemiecka literatura], albo też *interkulturelle Literatur* – [literatura interkulturowa]. Tym ostatnim określeniem będę się posługiwała w dalszym ciągu wywodu jako terminem technicznym – wydaje się on najbardziej neutralny i poręczny, gdyż – z jednej strony – bezpośrednio sugeruje specyfikę twórczości powstającej na przecięciu kultur, a z drugiej strony – jest poprawny politycznie. A polityka odgrywa – w moim przekonaniu – w tym dyskursie znaczną rolę. Ponadto jest to pojęcie ostatnio coraz częściej używane w naukowym obiegu<sup>2</sup>. Mój artykuł oparę na kilku elementach, najpierw przedstawię krótko tło historyczne i właśnie wpływ dyskusji politycznej na zmianę postrzegania imigrantów w Niemczech, a także, co się z tym wiąże, związki tego dyskursu z konstruowaniem teorii literaturoznawczych. Przedstawię kilka definicji pojęć zawartych w tytule referatu, główne motywy omawianej literatury oraz wybiórczo kwestie związane z jej recepcją.

## 1. Tło historyczne

Błyskawiczny rozwój czasów *Wirtschaftswunder*<sup>3</sup> przyniósł ze sobą nie tylko dobrobyt i materialną stabilizację niemieckim obywatelom, ale także coraz większe zapotrzebowanie przemysłu na tzw. siłę roboczą. Niedobór w tym obszarze spowodowany wojennymi stratami w ludziach zwiększył się wraz ze wzniesieniem muru berlińskiego. Rąk do pracy zaczęto poszukiwać za granicą, sprowadzając do kraju robotników o często odmiennej kulturze i przyzwyczajeniach. Ich odrębny sposób życia traktowano w RFN przez lata jako kwestię marginalną, lecz z czasem stał się on powodem konfliktów lub kontrowersji wyrażających się np. w dyskusjach o dziedzictwie i tożsamości obywateli niemieckich w zderzeniu z wyzwaniem kulturowymi XXI wieku. Mam tu na myśli głównie publiczne debaty o przystoso-

---

<sup>2</sup> Por. D. Wrobel, *Interkulturelle Literatur und Literaturdidaktik. Kanonbildung und Kanonerweiterung als Problem und Prozess*, „Germanistische Mitteilungen” 2008, nr 68, s. 27–35; M.-N. Faure, *Von der Chamissoliteratur zur Ankunfts-literatur – interkulturelle Literatur und Neubestimmung des Deutscheins*, [w:] A. Warakomska, M. Öztürk (red.), *Man hat Arbeitskräfte gerufen, ... es kamen Schriftsteller. Migranten und ihre Literaturen*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2015, s. 41–56; K. Schenk, *Formen des Ich-Erzählens in der inter-/transkulturellen Literatur*, [w:] R. Rădulescu, Ch. Baltés-Löhr (red.), *Pluralität als Existenzmuster. Interdisziplinäre Perspektiven auf die deutschsprachige Migrationsliteratur*, transcript, Bielefeld 2016, s. 47–61.

<sup>3</sup> H.-U. Wehler, *Deutsche Gesellschaftsgeschichte 1949–1990*, t. 5, C.H. Beck, München 2008, s. 48.

waniu rodzin imigranckich do potrzeb nowoczesnego społeczeństwa post-industrialnego wywołane nie tylko książką Thilo Sarrazina *Deutschland schafft sich ab*, ale też wcześniejszymi publikacjami na temat potencjalnych zagrożeń dla obywateli rdzennie niemieckich wskutek tzw. *Überfremdung* („wyobcowania we własnej kulturze”) oraz terroryzmu<sup>4</sup>.

Poczesne miejsce w tych debatach zajmuje zazwyczaj kwestia socjalizowania dużych grup społecznych w kulturze islamu oraz nieprzystawalności owej socjalizacji do życia w liberalnych demokracjach. Piotr Madajczyk wnikliwie przedstawia fundamentalne rozbieżności w tym obszarze, odnosząc się do takich zagadnień, jak np.: prawa człowieka w zestawieniu z szariatem, podporządkowanie polityki doktrynie religijnej, równouprawnienie kobiet i mężczyzn, wolność wyznania, wolność słowa, obyczajowość wyrażająca się w stroju, posiłkach, obchodzeniu świąt islamskich, interpretacji małżeństwa, etc.<sup>5</sup> Kluczowy problem badacz charakteryzuje w następujący sposób:

Jak odwołanie do szarii miałyby funkcjonować w Europie lub konkretnie w RFN? Państwa europejskie nie mogą tolerować paralelnego, niedemokratycznego systemu prawnego, tworzenia państwa w państwie. Stanowiłoby to zagrożenie dla demokracji. Wprawdzie w chrześcijaństwie istniały podobnie jak w islamie tendencje odwoływania się do przemocy i wpływu religii na politykę, ale parę wieków temu, a obecnie traktowane są jako barbarzyństwo. Czy możliwy jest nowoczesny islam bez szarii? Muzułmanie w Europie nie mają w świecie mużułmańskich wzorów, do których mogliby się odwołać. Tymczasem kluczowym problemem kształtowania islamu w Europie jest stosunek do konstytucji i prawa. Widać, jakie problemy ma islam z zaakceptowaniem faktu, że wolność religii może oznaczać także odejście od islamu. Widać, jak próbuje sobie radzić z problemem, stwierdzając, że należy przestrzegać praw kraju zamieszkania, o ile szaria na to pozwala<sup>6</sup>.

Powracając do historii, przypomnieć należy, że już w 1955 roku Niemcy podpisały z Włochami bilateralną umowę o zatrudnieniu pracowników sezonowych. Po Italii ratyfikowano kolejne podobne porozumienia z Hisz-

---

<sup>4</sup> Por. G. Lachmann, *Tödliche Toleranz. Die Muslime und unsere offene Gesellschaft. Mit einem Beitrag von Ayaan Hirsi Ali über die Situation der muslimischen Frauen*, Piper Verlag, München – Zürich 2007, s. 60–82. Udo Ulfkotte, *Der Krieg in unseren Städten. Wie radikale Islamisten Deutschland unterwandern*, Eichborn Verlag, Frankfurt am Main 2003, s. 58 i nn.; Th. Sarrazin, *Deutschland schafft sich ab. Wie wir unser Land aufs Spiel setzen*, Deutsche Verlags-Anstalt, München 2012, s. 64; A. Warakomska, *Problemy międzykulturowe w Niemczech XXI w. na przykładzie dyskusji o budowie meczetu w Kolonii*, [w:] E. Kuczyński, M. Tomczyk (red.), *Polityka – społeczeństwo – kultura. Niemcy, Austria, Szwajcaria w pierwszej dekadzie XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 287.

<sup>5</sup> Por. P. Madajczyk, *Między fundamentalizmem a asymilacją. Muzułmanie w Niemczech*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2015, s. 60–75.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 61.

panią, Grecją, Jugosławią oraz Turcją, skąd w następnych latach przyjechało najwięcej imigrantów zarobkowych<sup>7</sup>.

Jeśli mowa o liczbach dotyczących cudzoziemców w Republice Federalnej, to zdaniem autorów sprawozdania Fundacji Rozwoju „Europejskie Doświadczenia. Niemcy” – *Oprócz granic* z 2013 roku, a więc jeszcze sprzed najnowszych fal imigracji, pamiętać trzeba o zastrzeżeniach wobec oficjalnych statystyk. Nie pokazują one bowiem faktycznego rozmiaru społeczności napływowych, ponieważ uwzględniają zazwyczaj osoby będące obywatelami państw trzecich. Jak czytamy w studium:

Niemcy są jednak państwem imigracyjnym już od ponad sześćdziesięciu lat. Obecnie rośnie tam już czwarte pokolenie osób pochodzenia migranckiego, których pochodzenie etniczne determinuje życiowy start i problemy, z którymi muszą się mierzyć w niemieckiej rzeczywistości<sup>8</sup>.

Fenomen ten staje się widoczny również w odniesieniu do pisarzy z tzw. tłem migracyjnym, których zwykło się zaliczać do twórców literatury interkulturowej. Często wywodzą się z rodzin odmiennych kulturowo, ale chociaż są świetnie zintegrowani, właśnie z uwagi na język będący twórczym tego twórczości nadal odczuwają dyskomfort braku akceptacji. W przypadku takich autorów pochodzenie etniczne nie odgrywa decydującej roli w dokonywanych przez nich wyborach czy modelowaniu egzystencji, pochodzenie nie przysparza im także specjalnych życiowych dylematów. Borykają się natomiast z niechęcią uznania ich za pełnoprawnych członków wspólnoty. Owa niechęć, jak często twierdzą, przejawia się między innymi w nazewnictwie stosowanym do określenia ich pisarstwa, do czego za chwilę powrócę.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że poza zwykłymi robotnikami do Niemiec przyjeżdżały również osoby wykwalifikowane, akademicy lub młodzież próbująca podjąć studia. Dzieci imigrantów poszły do szkół, na świat zaczęły przychodzić następne generacje. Kolejne fale migrantów, uchodźców politycznych, przesiedleńców, repatriantów powiększały grupę ludności napływowej: od 1968 roku – z Europy Wschodniej, od 1973 roku – z Ameryki Łacińskiej, w latach siedemdziesiątych z Bliskiego Wschodu, m.in. z Syrii, Iranu, Libanu, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych rodziny

---

<sup>7</sup> F. Şen, H. Aydın, *Islam in Deutschland*, C.H. Beck Verlag, München 2002, s. 12–15; Fundacja Rozwoju, *Oprócz granic*, „Europejskie Doświadczenia. Niemcy”, 30.06.2013, s. 1, źródło: <http://ed.frog.org.pl/component/content/article/102-europejskie-doswiadczenia-niemcy.html> [stan z 23.02.2014]; Berlin-Institut für Bevölkerungsentwicklung (red.), *Un-genutzte Potenziale. Zur Lage der Integration in Deutschland*, Stiftung Berlin-Institut für Bevölkerung und Entwicklung, Berlin 2009, s. 26.

<sup>8</sup> Fundacja Rozwoju, *Oprócz granic...*, s. 1.



pochodzenia niemieckiego ze Wschodniej i Południowo-Wschodniej Europy, ale też imigranci z krajów azjatyckich Dalekiego Wschodu i z Afryki<sup>9</sup>. Te rzesze ludzi stanowiły niewątpliwie olbrzymi potencjał ekonomiczny, jednak poza siłą roboczą przywiezły ze sobą do Niemiec, jak słusznie zauważył Harald Weinrich, także pamięć kulturową. Wkrótce niektórzy z nich będą chcieli dać wyraz owej pamięci, sięgając po pióro czy udzielając się w innych dziedzinach sztuki, jak na przykład film, teatr, muzyka, malarstwo<sup>10</sup>.

## 2. *Gastarbeiterliteratur*

Ich pierwsze samodzielnie wydawane prace szybko nazwano *Gastarbeiterliteratur* – „literaturą *gastarbeiterów*”. Tworzyli ją imigranci z krajów śródziemnomorskich, najpierw w swoich językach ojczystych, rzadko po niemiecku. Przeważała liryka i krótkie formy prozatorskie – opowiadania, satyra, realistyczne deskrypcje codzienności, listy, piosenki, które wydawano w broszurach w językach ojczystych pisarzy, periodykach i własnym nakładem<sup>11</sup>. Z początkiem lat osiemdziesiątych XX wieku zaczęły się ukazywać niemieckojęzyczne albo dwujęzyczne antologie literatury *gastarbeiterów*<sup>12</sup>, także w małych nakładach i ze stosunkowo niewielkim rezonansem społecznym. Mimo słabego zainteresowania czytelników niektóre z tych oficyn całkiem nieźle radziły sobie na rynku. Ararat specjalizujący się w publikacjach adresowanych głównie do dzieci tureckich imigrantów przyczynił się do literackich debiutów takich pisarzy, jak Yüksel Pazarkaya, Aras Ören, Fakir Baykurt i Habib Bektaş, a wydawnictwo Dağyeli, także rozpowszechniające literaturę niemiecko-turecką, istnieje do dziś<sup>13</sup>.

Autorzy obcokrajowcy będący na początku swojej artystycznej drogi w Niemczech usiłowali się również zrzeszać. W 1980 roku Włoch Franco Biondi i Syryjczyk Rafik Schami założyli grupę literacką „Südwind *gastarbeiterdeutsch*” [Wiatr z Południa niemieckich *gastarbeiterów*] oraz uruchomili projekt wydawniczy o tej samej nazwie. Następnie rozszerzyli działalność, powołując do życia „Polinationaler Literatur- und Kunstverein”

<sup>9</sup> Por. C. Chiellino (red.), *Interkulturelle Literatur in Deutschland. Ein Handbuch*, J.B. Metzler, Stuttgart, Weimar 2007, (2000), s. 51–58.

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat zob. Y. Karakaşoğlu, *Türkische Arbeitswanderer in West-, Mittel-, und Nordeuropa seit der Mitte der 50er Jahre*, [w:] K.J. Bade i in. (red.), *Enzyklopädie Migration in Europa: vom 17. Jahrhundert bis zur Gegenwart*, Schöningh, Zürich 2007, s. 1054–1061.

<sup>11</sup> Por. C. Chiellino (red.), *Interkulturelle Literatur...*, s. 79.

<sup>12</sup> Por. *ibidem*.

<sup>13</sup> Por. S. Sölcün, *Literatur der türkischen Minderheit*, [w:] C. Chiellino (red.), *Interkulturelle Literatur...*, s. 135–152, tu s. 141–142.

[Polinarodowe Stowarzyszenie Literatury i Sztuki], w skrócie PoLiKunst. Jego fundamentalnym celem stało się przeciwstawienie wobec dyskryminacji w społeczeństwie przyjmującym<sup>14</sup>. W 1985 roku organizacja skupiała 75 twórców z 23 krajów. Organizowano w ramach jej działalności wiele spotkań, odczytów, wystaw etc., opublikowano kilka roczników oraz antologii literatury zrzeszonych pisarzy. PoLiKunst współpracowała z „Warsztatami Literatury Świata Pracy”, choć dążyła do autonomii, zwłaszcza w odniesieniu do niemieckiego rynku literatury i mediów, obawiając się ich ewentualnego wpływu na wymowę wypowiedzi. Niestety, problemy logistyczne i organizacyjne, ale też osobowe, nie pozwoliły przetrwać tej organizacji – po dwóch latach zakończyła swoją działalność<sup>15</sup>.

Istotną rolę w procesie upowszechniania literatury cudzoziemców odegrał Instytut Języka Niemieckiego jako Języka Obcego (Institut für Deutsch als Fremdsprache) na Uniwersytecie w Monachium. Jego założyciele i pracownicy, m.in. Harald Weinrich oraz Irmgard Ackermann, zachęcali do pisanie po niemiecku, organizując na przykład konkursy literackie dedykowane specjalnie obcokrajowcom. Pierwszy z nich z 1980 roku pod hasłem *Als Fremder in Deutschland* [Jako obcy w Niemczech] zaowocował dwa lata później tomikiem, w którym opublikowano niektóre z nadesłanych prac<sup>16</sup>. Stworzyło to niemieckiemu czytelnikowi szansę zapoznania się z próbkami tej nowej literatury, co kontynuowano w następnych latach. Kolejne edycje konkursu zwieńczono antologiami *In zwei Sprache leben* (1983) i *Über Grenzen* (1987) wydanymi w oficynie dtv (Deutscher Taschenbuch Verlag).

Poza prezentacją języka, stylu i przede wszystkim wątków zasygnalizowanych w tytułach zbiorów (tj. życie w dwóch językach, ponad granicami) wydawcy mieli też ambicję zachęcenia innych badaczy do eksploracji tego nurtu pisarstwa. Ackermann w posłowniu jednej z antologii postulowała m.in. podjęcie badań nad kreatywnym wpływem tych dzieł na język niemiecki: „Es wäre sicher lohnend, einmal genauer zu untersuchen, welche Wirkung auf das Instrumentarium der deutschen Sprache solche kreativen Eingriffe in die vertraute Sprachform haben”<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Por. H. Rösch (red.), *Migrationsliteratur im interkulturellen Kontext: eine didaktische Studie zur Literatur von Aras Ören, Aysel Özakin, Franco Biondi und Rafik Schami*, Verlag für Interkulturelle Kommunikation, Frankfurt am Main 1992, s. 22–24.

<sup>15</sup> Por. U. Reeg (red.), *Schreiben in der Fremde. Literatur nationaler Minderheiten in der Bundesrepublik Deutschland*, Klartext, Essen 1988, s. 92.

<sup>16</sup> I. Ackermann, *Als Fremder in Deutschland. Berichte, Erzählungen, Gedichte von Ausländern*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1982.

<sup>17</sup> I. Ackermann, *In zwei Sprachen leben. Berichte, Erzählungen, Gedichte von Ausländern*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1992 (1983), s. 244. [„Naturalnie owocne byłoby zbadanie kiedyś, jak na niemieckie instrumentarium językowe oddziałują takie kreatywne operacje na swojskiej formie języka”].

Motywy prezentowanych wierszy i prozy oscylowały wokół zadanych tematów. Dotyczyły przeważnie codzienności w nowym środowisku, tęsknoty za ojczyzną, różnych form dyskryminacji czy też niedopasowania, odmienności, granic rzeczywistych i wyimaginowanych między społecznościami auto- i alochtonów. Symptomatyczne wydają się słowa z tej samej publikacji, *explicit*e wskazujące na istnienie wrogości wobec cudziemców, przyjmującej w codziennym życiu różne formy – jako stały temat tych tekstów: „Die Texte belehren uns über härtere Fakten: daß die Ausländerfeindlichkeit auch im «normalen» Kontext, auch unter Bürgern, die keineswegs als «staatsgefährdend» eingestuft werden, erschreckende Formen angenommen hat”<sup>18</sup>.

Stan odosobnienia, społecznej alienacji ze względu na wygląd, język, brak rzeczywistych kontaktów z autochtonami – często problematyzowane w tych tekstach – ochrzczono mianem *Betroffenheitsliteratur*<sup>19</sup>, a następnie *Literatur der Fremde* oraz *in der Fremde*. Pustka odczuwana jako skutek niechęci większości społeczeństwa stanowiła w realnym świecie pokłosie rozstrzygnięć politycznych: *gastarbeiterzy* traktowani jako „nur vorübergehende Aushilfskräfte”, w pierwotnym założeniu nie mieli się integrować z miejscowymi<sup>20</sup>. Dlatego też ani rządzący, ani zwykli obywatele generalnie nie dbali o integrację, co stanie się zarówno wyzwaniem przyszłości, jak i wielkim tematem literatury.

Poza wspomnianym Instytutem Języka Niemieckiego jako Języka Obcego ogromną rolę popularyzatorską odegrała również nagroda literacka im. Adelberta von Chamisso. Honorowano nią przez ponad trzydzieści lat autorów, którzy niemiecki opanowali jako drugi język, a po zmianie kryteriów jej przyznawania przed kilku laty – tych, którzy, mając za sobą doświadczenie zmiany języka i kultury, oddają w sposób artystyczny różnorodne aspekty interkulturowej egzystencji<sup>21</sup>. To przeobrażanie podyktowane zo-

<sup>18</sup> Ibidem, s. 250. [„Teksty te pouczają nas o cięższych gatunkowo faktach: że wrogość do cudzoziemców, także w «zwykłych» kontekstach, także wśród obywateli, którzy w żadnej mierze nie zostali zaklasyfikowani jako «niebezpieczni dla państwa», przyjęła zastraszające formy”]. Warto dodać, że analogiczną funkcję pełniły podobne publikacje tego typu, np. I. Ackermann (red.), *Türken deutscher Sprache. Berichte, Erzählungen, Gedichte*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1984; H. Özkan, A. Wörle (red.), *Eine Fremde wie ich. Berichte, Erzählungen, Gedichte von Ausländerinnen*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1984; czy H. Friedrich (red.), *Chamissos Enkel. Zur Literatur der Ausländer in Deutschland*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1986.

<sup>19</sup> O rzeczywistych intencjach pisarzy zaliczanych do tego nurtu zob. H. Rösch (red.), *Migrationsliteratur im interkulturellen Kontext*, s. 22.

<sup>20</sup> Por. F. Woellert, R. Klingholz, *Neue Potenziale. Zur Lage der Integration in Deutschland*, Berlin-Institut für Bevölkerung und Entwicklung, Berlin 2014, s. 5.

<sup>21</sup> Por. N. Blum-Barth, *Chamisso-Literatur. Einige Anmerkungen zu ihrer Definition, Provenienz und Erforschung*, „literaturkritik.de rezensionsforum”, źródło: <http://literaturkritik.de>

stało zapewne kontestacją nagrody w środowisku autorów, uważających ją za formę marginalizacji, a nawet stygmatyzacji. Zmiana języka i kultury podawana jako cecha wyróżniająca ich dorobek wskazuje – twierdzili – na ich obcość czy brak partycypacji (*das Nicht-Dazugehören*)<sup>22</sup>.

Do grona laureatów nagrody głównej oraz nagród dodatkowych, mających finansowo wspierać pisarzy pochodzących z różnych kręgów kulturowych, należeli, m.in.: Aras Ören, Rafik Schami, Ota Filip, Franco Biondi, Carmine Gino Chiellino, Zafer Şenocak, Yüksel Pazarkaya, Zehra Çırak, Cyrus Atabay, Alev Tekinay, Libuše Moníková, SAID, Adel Karasholi, Galsan Tschinag, Dante Andrea Franzetti, Marica Bodrožić, Dragica Rajčić, György Dalos, László Csiba, Catalin Dorian Florescu, Matthias Nawrat, Yōko Tawada, Güney Dal, José F.A. Oliver, Jiří Gruša, Natascha Wodin, Emine Sevgi Özdamar, Selim Özdoğan, Ilija Trojanow, Zehra Çırak, Terézia Mora, Radek Knapp, Feridun Zaimoğlu, Dimitré Dinev, María Cecilia Barbetta, Artur Becker, Abbas Khider, Sherko Fatah, Olga Grjasnowa<sup>23</sup>. Zauważyć należy, że wśród uhonorowanych przez Fundację znajduje się również trzech autorów pochodzących z Polski (Matthias Nawrat, Radek Knapp, Artur Becker)<sup>24</sup>.

### 3. Literatura migrantów, migracji, interkulturowa

Na przestrzeni lat rozwinął się dyskurs literaturoznawców badających rozważaną tu literaturę. Poza już wymienionymi badaczami wspomnę kilka choćby nazwisk: Dietrich Krusche, Karl Esselborn, Martin Hielscher, Ortrud Gutjahr, Ulrike Reeg, Heidi Rösch, Heimke Schierloh, Manfred Durzak, Nilüfer Kuruyazıcı, Paul Michael Lützler, Norbert Meklenburg, Carmine

---

kritik.de/id/18242#\_ftnref3 [dostęp: 22.11.2017]. W oryginale: „die vor dem Hintergrund ihres eigenen Sprach- und Kulturwechsels Aspekte interkultureller Existenz sprachkünstlerisch gestalten”.

<sup>22</sup> Por. S. Kister, *Klassenziel erreicht – ohne Auszeichnung*, źródło: <http://www.stuttgarternachrichten.de/inhalt.chamisso-preis-wird-eingestellt-klassenziel-erreicht-ohne-auszeichnung.964383b1-3b2c-44e0-98d3-85b7ac2e0388.html> [dostęp: 22.11.2017].

<sup>23</sup> Por. Robert Bosch Stiftung, źródło: <http://www.bosch-stiftung.de/content/language1/html/14178.asp> [dostęp: 29.11.2017].

<sup>24</sup> Esej Matthiasa Nawrata oraz fragment najnowszej powieści Radka Knappa ukazały się w 3 tomie „Transfer. Reception Studies”. Por. M. Nawrat, *Die Realität des Papiertigers*, „Transfer. Reception Studies”, 2018, t. 3, s. 25–29; R. Knapp, *Der Mann, der Luft zum Frühstück aß*, „Transfer. Reception Studies”, 2018, t. 3, s. 21–23. Natomiast powieść *Das Herz von Chopin* Artura Beckera została poddana analizie przez Bożenę Annę Badurę. Por. eadem, *Polska literatura pisana po niemiecku. Recepcja literatury na pograniczu kultur na przykładzie powieści Artura Beckera „Das Herz von Chopin”*, „Studia Neofilologiczne” 2015, z. 11, s. 161–173, DOI: <http://dx.doi.org/10.16926/sn.2015.11.10> [przyyp. red.].

Chiellino, Anna Picardi-Montesardo, Annette Wierschke, Monika Frederking, Leslie A. Adelson, Moray McGowan, Mary Howard i wielu innych, którzy nie tylko poddają analizie utwory literatury interkulturowej, ale także budują instrumentarium pojęciowe do jej interpretacji. Tytuły prac niektórych z wymienionych badaczy stawały się niekiedy hasłami służącymi do określenia całego nurtu. Po *Gastarbeiterliteratur* i *Betroffenheitsliteratur* do obiegu weszły kolejne terminy: *Ausländerliteratur*, *Literatur von außen*, *Migrantenliteratur*, itd. – przywołuje je cytat Trojanowa, którym posłużyłam się na wstępie<sup>25</sup>. Natalia Blum-Barth uważa, że te pojęcia uwypuklają *nolens volens* odmiennność oraz wykluczenie autorów piszących po niemiecku, dla których język ten nie jest mową ojczystą. Problematyka poszukiwania adekwatnego określenia dla tej literatury zależy, jej zdaniem, także od stanu prawnego. Nawiązując do Chiellina, który przeanalizował sformułowania umowy o naborze włoskiej „siły roboczej” z 1956 roku, Blum-Barth dodaje, że język polityki w Niemczech, i co się z tym wiąże – także dyskusji w przestrzeni publicznej, został skonstruowany tak, aby podkreślić tymczasowość pobytu pracowników najemnych<sup>26</sup>.

Obserwując zmiany terminologiczne w dyskursie literaturoznawców, można zauważyć pewną analogię. Na początku dyskusji mówiono i pisano o literaturze *gastarbeiterów*, następnie o literaturze obcokrajowców, migrantów, ale też migracji, co już stanowiło rodzaj terminologicznej koncesji na rzecz poprawności politycznej. Przeniesiony został w ten sposób akcent z etnicznego przyporządkowania autorów na kwestie, których dotyczyła ich twórczość. Wraz ze zmianą sytuacji ludności napływowej, manifestującą się np. łatwiejszym uzyskiwaniem niemieckiego obywatelstwa po 2000 roku<sup>27</sup>, ale też wskutek dyskusji o tożsamości i kulturowym dziedzictwie, społeczeństwie multikulturowym, globalizacji, itp., coraz silniej utrwała się nazwa „literatura interkulturowa”, która wydaje się, jak wspomniałam na wstępie, stosunkowo neutralna. Pozwala patrzeć na dorobek autorów piszących po niemiecku bez przywoływania tła migracyjnego (*Migrationshintergrund*) i w szerokim kontekście literatury światowej, która jako przestrzeń osvajania obcości była i jest *per se* interkulturowa. Dzięki podob-

<sup>25</sup> Szerzej na ten temat zob. też A. Warakomska, *Ruß – von der deutschen Literatur eines Autors mit Migrationshintergrund*, [w:] R. Rădulescu, Ch. Balthes-Löhr (red.), *Pluralität als Existenzmuster. Interdisziplinäre Perspektiven auf die deutschsprachige Migrationsliteratur*, transcript Verlag, Bielefeld 2016, s. 207–227, tu s. 208–210.

<sup>26</sup> N. Blum-Barth, *Chamisso-Literatur. Einige Anmerkungen zu ihrer Definition, Provenienz und Erforschung*, „literaturkritik.de rezensionsforum”, źródło: [http://literaturkritik.de/id/18242#\\_ftnref3](http://literaturkritik.de/id/18242#_ftnref3) [dostęp: 22.11.2017].

<sup>27</sup> P. Buras, *Muzułmanie i inni Niemcy. Republika berlińska wymyśla się na nowo*, Sic!, Warszawa 2011, s. 110.

nym, immanentnym przymiotom literatury Michael Hofmann i Julia Karin-Patrut mogli na przykład dosyć łatwo połączyć twórczość wielkich mistrzów pióra z zamierzchłej oraz nieco bliższej przeszłości, a następnie umieścić interpretacje ich dzieł w jednym podręczniku obok analiz nowszych tekstów pisarzy, których rodziny nie pochodzą z Niemiec<sup>28</sup>. Interkulturowość rozumiem tu według definicji tych dwojga badaczy – jako wymianę między kulturami, w trakcie budowana jest tożsamość kulturowa wskutek połączenia elementów własnych i obcych<sup>29</sup>. Nieco inny przypadek stanowi pojęcie transkulturowości zaproponowane swego czasu przez Wolfganga Welscha, który postulował, aby nowoczesne kultury postrzegać nie jako spetryfikowane i ściśle odgraniczone od wpływów wielkości, tylko jako konglomeraty, w których infiltrują się wzajemnie elementy różnorodnej proveniencji. W zglobalizowanym świecie, wraz z coraz szybszym przepływem informacji z najodleglejszych zakątków, dynamicznym transportem towarów i przemieszczaniem się ludzi dochodzi nieuchronnie, zdaniem autora, do kombinacji różnych wzorców. W takim świecie trudne wydaje się ostre odseparowanie pojedynczych tradycji i niemożliwe traktowanie ich jak niewzruszonych monolitów. Dlatego też Welsch optował za otwarciem się na nowy sposób postrzegania i opisu kultur, co ujął właśnie terminem transkulturowości, oznaczającym przenikanie się różnorodnych czynników. Pisał m.in.:

Unsere Kulturen haben de facto längst nicht mehr die Form der Homogenität und Separiertheit, sondern sie durchdringen einander, sie sind weithin durch Mischungen gekennzeichnet. Diese neue Struktur suche ich durch das Konzept der 'Transkulturalität' zu fassen. 'Transkulturalität' will, dem Doppelsinn des lateinischen trans- entsprechend, darauf hinweisen, dass die heutige Verfassung der Kulturen jenseits der alten (der vermeintlich kugelhaften) Verfassung liegt und dass dies eben insofern der Fall ist, als die kulturellen Determinanten heute quer durch die Kulturen hindurchgehen, so dass diese nicht mehr durch klare Abgrenzung, sondern durch Verflechtungen und Gemeinsamkeiten gekennzeichnet sind. Es geht mir um ein Kulturkonzept, das auf die Verhältnisse des 21. Jahrhunderts zugeschnitten ist. Das neue Leitbild sollte nicht das von Kugeln, sondern das von Geflechten sein<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> Por. M. Hofmann, J. Karin-Patrut, *Einführung in die interkulturelle Literatur*, WBG, Darmstadt 2015.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 7: „Austausch zwischen den Kulturen und die Tatsache, dass kulturelle Identität nur in diesem Austausch und in der Mischung zwischen Eigenem und Fremdem begriffen werden kann”.

<sup>30</sup> W. Welsch, *Was ist eigentlich Transkulturalität?*, [w:] L. Darowska, T. Lüttenberg, C. Machold (red.), *Hochschule als transkultureller Raum? Kultur, Bildung, Differenz in der Universität*, transcript Verlag, Bielefeld 2010, s. 39–66, tu s. 42.

Pojęciem tym równie chętnie opatruje się twórczość pisarzy, o których mowa w niniejszym artykule, i nazywa ją transkulturową<sup>31</sup>, co wydaje się jej zawężeniem w porównaniu do wymienionej wyżej idei interkulturowości pozwalającej spiąć bardzo odległe tradycje literackie.

Nowy termin, na razie w odniesieniu do zmieniającej się rzeczywistości społecznej, wprowadziła Naika Foroutan w badaniach Berliner Institut für empirische Integrations- und Migrationsforschung. Wzorując się na nazwie teatru Shermin Langhoff z Berlina, zaproponowała do charakterystyki współczesnych Niemiec określenie „społeczeństwo postmigranckie”. Zdefiniowała je jako perspektywę analityczną, która pozwala spojrzeć na migrację nie jak na zakończony proces, tylko na proces pozostawiający trwałe ślady. W społeczeństwie, w którym migracja się dokonuje, dochodzi do rozmaitych transformacji, konfliktów oraz budowania nowych tożsamości i te kwestie powinny, zdaniem Foroutan, stać się przedmiotem badań<sup>32</sup>. Co ciekawe, Shermin Langhoff zapożyczyła określenie „postmigrancki” z dyskursu literaturoznawców z krajów anglosaskich. W Niemczech wydaje się ono mało poręcznym narzędziem w podobnym dyskursie, ponieważ przywraca rdzeń „migrantisch”, przeciw któremu wyraźnie występowali zainteresowani pisarze. Przypomnę znaną wypowiedź Feriduna Zaimoğlu uważającego termin *Migrantenliteratur* za „określenie napawające obrzydzeniem” (*Ekelbegriff*). Powieściopisarz użył nawet bardziej dosadnego sformułowania, wieszcząc tej nazwie nieodwołalnie śmierć: „Migrantenliteratur ist ein toter Kadaver”<sup>33</sup> (literatura migrancka to zdechłe ścierwo).

#### 4. Podsumowanie

Podsumowując, stwierdzić należy, że na dyskusję o literaturze tworzonej po niemiecku przez osoby z innymi niż niemieckie korzeniami oddziaływało wiele czynników: tematyka ich utworów formowana – z jednej strony – przez doświadczenia migracji i socjalizowania w kilku kulturach,

---

<sup>31</sup> Por. H. Blumentrath, J. Bodenbug, R. Hillman, M. Wagner-Egelhaaf, *Transkulturalität. Türkisch-deutsche Konstellationen in Literatur und Film*, Aschendorff, Münster 2007. K. Schenk, *Formen des Ich-Erzählens in der inter-/ transkulturellen Literatur*, op. cit.; F. Schulze-Engler, R. Spiller, *Transkulturelle Literaturen in einer globalisierten Welt*, źródło: <http://www.forschung-frankfurt.uni-frankfurt.de/36050469/22-27-Transkulturelle-Literaturen.pdf> [dostęp: 14.12.2017]; T. Specht, *Transkultureller Humor in der türkisch-deutschen Literatur*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2011.

<sup>32</sup> Por. N. Foroutan, *Was heißt postmigrantisch?*, „Berliner Zeitung”, 12.12.2014.

<sup>33</sup> F. Zaimoğlu, J. Abel, *Migrationsliteratur ist ein toter Kadaver*, [w:] H. Ludwig Arnold (red.) *Literatur und Migration*, „Text+Kritik. Zeitschrift für Literatur” 2006, s. 159–166, tu s. 162.

z drugiej – przez wymogi literackiego obiegu. Wprawdzie badacze usiłowali dość wcześnie zwracać uwagę na wartość artystyczną tej literatury, estetykę, formę, język etc.<sup>34</sup>, niemniej w rozważaniach zazwyczaj dominował przekaz, że oto interpretuje się teksty przedstawiające życie na obczyźnie pisane w *quasi* reporterskim stylu<sup>35</sup>. Również nagrody, edycje antologii oraz metajęzyk dyskursu naukowego nie zawsze służyły, jak starałam się to pokazać, tej literaturze, chociaż przyczyniły się zapewne do popularyzowania autorów. Rozstrzygnięcia polityczne, czyli głównie odsuwanie w czasie zaakceptowania faktu, że RFN jest jednak krajem imigranckim (*Einwanderungsland*) – przypomnę, że nadreński działacz SPD Heinz Kühn zapowiedział to w swoim memorandum już w 1979 roku – miały znaczenie zarówno dla sytuacji prawnej całej ludności napływowej, w tym pisarzy, ale także dla klimatu w przestrzeni publicznej. Unikanie pojęć sugerujących współmierność literatury autochtonów oraz przybyszów można uznać za jedną z konsekwencji tego stanu rzeczy.

## Bibliografia

- Ackermann I., *Als Fremder in Deutschland. Berichte, Erzählungen, Gedichte von Ausländern*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1982.
- Ackermann I. (red.), *Türken deutscher Sprache. Berichte Erzählungen, Gedichte*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1984.
- Ackermann I., *In zwei Sprachen leben. Berichte, Erzählungen, Gedichte von Ausländern*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1992 (1983).
- Badura B.A., *Polska literatura pisana po niemiecku. Recepcja literatury na pograniczu kultur na przykładzie powieści Artura Beckera „Das Herz von Chopin”*, „Studia Neofilologiczne” 2015, z. 11, s. 161–173, DOI: <http://dx.doi.org/10.16926/sn.2015.11.10>.
- Berlin-Institut für Bevölkerungsentwicklung (red.), *Ungenutzte Potenziale. Zur Lage der Integration in Deutschland*, Berlin-Institut für Bevölkerung und Entwicklung, Berlin 2009.
- Blum-Barth N., *Chamisso-Literatur. Einige Anmerkungen zu ihrer Definition, Provenienz und Erforschung*, „literaturkritik.de rezensionsforum”, źródło: [http://literaturkritik.de/id/18242#\\_ftnref3](http://literaturkritik.de/id/18242#_ftnref3) [dostęp: 22.11.2017].
- Blumentrath H., Bodenbug J., Hillman R., Wagner-Egelhaaf M., *Transkulturalität. Türkisch-deutsche Konstellationen in Literatur und Film*, Aschendorff, Münster 2007.

---

<sup>34</sup> I. Ackermann, *In zwei Sprachen leben. Berichte, Erzählungen, Gedichte von Ausländern*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1992 (1983), s. 244.

<sup>35</sup> H. Weinrich, *Vorwort*, [w:] I. Ackermann, *Als Fremder in Deutschland...*, s. 9–11, tu s. 11.



- Buras P., *Muzułmanie i inni Niemcy. Republika berlińska wymyśla się na nowo*, Sic!, Warszawa 2011.
- Faure M. -N., *Von der Chamissoliteratur zur Ankunftsliteratur – interkulturelle Literatur und Neubestimmung des Deutschseins*, [w:] A. Warakomska, M. Öztürk (red.), *Man hat Arbeitskräfte gerufen, ... es kamen Schriftsteller. Migranten und ihre Literaturen*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2015, s. 41–56.
- Foroutan N., *Was heißt postmigrantisch?*, „Berliner Zeitung”, 12.12.2014.
- Friedrich H. (red.), *Chamissos Enkel. Zur Literatur der Ausländern in Deutschland*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1986.
- Fundacja Rozwoju, *Oprócz granic*, „Europejskie Doświadczenia. Niemcy”, 30.06.2013, s. 1, źródło: <http://ed.frog.org.pl/component/content/article/102-europejskie-doswiadczenia-niemcy.html> [dostęp: 23.02.2014].
- Hofmann M., Karin-Patrut J., *Einführung in die interkulturelle Literatur*, WBG, Darmstadt 2015.
- Karakaşoğlu Y., *Türkische Arbeitswanderer in West-, Mittel-, und Nordeuropa seit der Mitte der 50er Jahre*, [w:] K.J. Bade i in. (red.), *Enzyklopädie Migration in Europa: vom 17. Jahrhundert bis zur Gegenwart*, Schöningh, Zürich 2007, s. 1054–1061.
- Kister S., *Klassenziel erreicht – ohne Auszeichnung*, źródło: <http://www.stuttgarter-nachrichten.de/inhalt.chamisso-preis-wird-eingestellt-klassenziel-erreicht-ohne-auszeichnung.964383b1-3b2c-44e0-98d3-85b7ac2e0388.html> [dostęp: 22.11.2017].
- Knapp R., *Der Mann, der Luft zum Frühstück aß*, „Transfer. Reception Studies” 2018, t. 3, s. 21–23.
- Lachmann G., *Tödliche Toleranz. Die Muslime und unsere offene Gesellschaft. Mit einem Beitrag von Ayaan Hirsi Ali über die Situation der muslimischen Frauen*, Piper Verlag, München – Zürich 2007.
- Madajczyk P., *Między fundamentalizmem a asymilacją. Muzułmanie w Niemczech*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2015.
- Nawrat M., *Die Realität des Papiertigers*, „Transfer. Reception Studies” 2018, t. 3, s. 25–29.
- Özkan H., Wörle A. (red.), *Eine fremde wie ich. Berichte, Erzählungen, Gedichte von Ausländerinnen*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1984.
- Reeg U. (red.), *Schreiben in der Fremde. Literatur nationaler Minderheiten in der Bundesrepublik Deutschland*, Klartext, Essen 1988.
- Robert Bosch Stiftung, źródło: <http://www.bosch-stiftung.de/content/language1/html/14178.asp> [dostęp: 29.11.2017].

- Rösch H. (red.), *Migrationsliteratur im interkulturellen Kontext: eine didaktische Studie zur Literatur von Aras Ören, Aysel Özakin, Franco Biondi und Rafik Schami*, Verlag für Interkulturelle Kommunikation, Frankfurt am Main 1992.
- Sarrazin Th., *Deutschland schafft sich ab. Wie wir unser Land aufs Spiel setzen*, Deutsche Verlags-Anstalt, München 2012.
- Schenk K., *Formen des Ich-Erzählens in der inter-/ transkulturellen Literatur*, [w:] R. Rădulescu, Ch. Baltes-Löhr (red.), *Pluralität als Existenzmuster. Interdisziplinäre Perspektiven auf die deutschsprachige Migrationsliteratur*, transcript Verlag, Bielefeld 2016, s. 47–61.
- Schulze-Engler F., Spiller R., *Transkulturelle Literaturen in einer globalisierten Welt*, źródło: <http://www.forschung-frankfurt.uni-frankfurt.de/36050469/22-27-Transkulturelle-Literaturen.pdf> [dostęp: 14.12.2017].
- Şen F., Aydın H., *Islam in Deutschland*, C.H. Beck Verlag, München 2002.
- Sölçün S., *Literatur der türkischen Minderheit*, [w:] C. Chiellino (red.), *Interkulturelle Literatur in Deutschland. Ein Handbuch*, J.B. Metzler, Stuttgart, Weimar 2007, (2000), s. 135–152.
- Trojanow I., *Migration als Heimat. Von den literarischen Früchten der Entwurzelung und den Agenten der Mehrsprachigkeit*, „Neue Züricher Zeitung”, 30.11.2009.
- Ulfkotte U., *Der Krieg in unseren Städten. Wie radikale Islamisten Deutschland unterwandern*, Eichborn Verlag, Frankfurt am Main 2003.
- Warakomska A., *Problemy międzykulturowe w Niemczech XXI w. na przykładzie dyskusji o budowie meczetu w Kolonii*, [w:] E. Kuczyński, M. Tomczyk (red.), *Polityka – społeczeństwo – kultura. Niemcy, Austria, Szwajcaria w pierwszej dekadzie XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 283–295.
- Warakomska A., *Ruß – von der deutschen Literatur eines Autors mit Migrationshintergrund*, [w:] R. Rădulescu, Ch. Baltes-Löhr (red.), *Pluralität als Existenzmuster. Interdisziplinäre Perspektiven auf die deutschsprachige Migrationsliteratur*, transcript Verlag, Bielefeld 2016, s. 207–227.
- Wehler H.-U., *Deutsche Gesellschaftsgeschichte 1949–1990*, t. 5, C.H. Beck, München 2008.
- Weinrich H., *Vorwort*, [w:] I. Ackermann, *Als Fremder in Deutschland. Berichte, Erzählungen, Gedichte von Ausländern*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1982, s. 9–11.
- Welsch W., *Was ist eigentlich Transkulturalität?*, [w:] L. Darowska, Th. Lüttenberg, C. Machold (red.), *Hochschule als transkultureller Raum? Kultur, Bildung, Differenz in der Universität*, transcript Verlag, Bielefeld 2010, s. 39–66.

- Woellert F., Klingholz R., *Neue Potenziale. Zur Lage der Integration in Deutschland*, Berlin-Institut für Bevölkerung und Entwicklung, Berlin 2014.
- Wrobel D., *Interkulturelle Literatur und Literaturdidaktik. Kanonbildung und Kanonerweiterung als Problem und Prozess*, „Germanistische Mitteilungen“ 2008, z. 68, s. 27–35.
- Zaimođlu F., Abel J., *Migrationsliteratur ist ein toter Kadaver*, [w:] *Literatur und Migration*, red. Heinz Ludwig Arnold, „Text+Kritik. Zeitschrift für Literatur“ 2006, s. 159–166.

## Von der Gąstarbeiterliteratur zur interkulturellen Literatur in der deutschen postmigrantischen Wirklichkeit

### Zusammenfassung

In dem Artikel wird kurz der historische Hintergrund der Immigration nach Deutschland sowie der Einfluss der politischen Diskussion auf den Wechsel der Wahrnehmung der Migranten in diesem Land dargestellt. Anschließend werden die Auswirkungen dieses Diskurses auf die Herausbildung literaturwissenschaftlicher Theorien erörtert und literaturwissenschaftliche Begriffe zur Definition der Migrantenliteratur dargestellt. Des Weiteren werden die Hauptmotive der analysierten Literatur und Fragen ihrer Rezeption erklärt.

**Schlüsselwörter:** Gąstarbeiterliteratur, interkulturelle Literatur, postmigrantische Wirklichkeit, neue deutsche Literatur.

## From Guest Worker Literature to Intercultural Literature in German Post-Migrant Reality

### Summary

The article briefly presents the historical background of emigration to Germany and the impact of political discussion on the change in the perception of emigrants to this country. Next, the connections of this discourse with the construction of literary theories will be shown followed by a few definitions explaining the title of the paper, the main motifs of the discussed literature and issues related to its reception.

**Keywords:** guest worker literature, intercultural literature, post-immigrant reality, new german literature.





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.03>

Renata MAKARSKA

<https://orcid.org/0000-0003-2578-5310>

Uniwersytet im. Jana Gutenberga w Moguncji (Moguncja/Germersheim)

## Tekstowa wielojęzyczność w niemieckojęzycznych utworach pisarzy polskiego pochodzenia (Artur Becker, Dariusz Muszer, Matthias Nawrat)

**Streszczenie:** Tematem artykułu jest fenomen tzw. literatury migracyjnej w Niemczech rozumianej jako konstrukt, którego zasadność już od wielu lat jest przedmiotem krytyki. „Migracyjność” tekstów literackich nie jest tu uważana za ich integralną cechę, ale za kategorię dyskursywną odnoszącą się przede wszystkim do ich recepcji. Jedną z cech charakteryzujących tzw. literaturę migracyjną jest językowa hybrydyczność – przedstawiona na przykładzie wybranych powieści Dariusza Muszera, Artura Beckera i Matthiasa Nawrata. Według autorki skala użycia hybrydyczności językowej zmienia się w zależności od pokolenia migracji: intensywniej korzystają z tekstowej wielojęzyczności Muszer i Becker, którzy wyemigrowali do Niemiec już jako dorośli (tu język jest jednym z bohaterów powieści – „wirtuozeria języka”), rzadziej sięga po nią Nawrat, który, wyjeżdżając z Polski, był dzieckiem (na plan pierwszy wysuwa się „wirtuozerię narracji”). Analiza poprzedzona jest przeglądem stanu badań literaturoznawczych dotyczących tzw. literatury migracyjnej w Niemczech, polskiej literatury migracyjnej w Niemczech oraz hybrydyczności językowej (wielojęzyczności tekstowej) w literaturze inter- i transkulturowej.

**Słowa kluczowe:** literatura migracyjna, literatura interkulturowa, wielojęzyczność, hybrydyczność językowa, Artur Becker, Dariusz Muszer, Matthias Nawrat.

Die Migrationsliteratur spielt schon längst keine Rolle mehr. Das ist ein toter Kadaver

Feridun Zaimoğlu<sup>1</sup>

## Wprowadzenie

Intensywne zainteresowanie tzw. literaturą migracyjną w ramach germanistyki rozpoczęło się we wczesnych latach 80. XX wieku. Piszę o tzw. literaturze migracyjnej, ponieważ jej definiowanie i rozumienie zmienia(ło) się w zasadzie od samego początku, od kiedy kraje Europy Zachodniej zaczęły stawać się coraz intensywniej celem imigracji (ekonomicznej, politycznej, kulturowej)<sup>2</sup>, były definiowane jako kraje napływowe (*Einwanderungsländer*), a wśród imigrantów zaczęli pojawiać się ludzie pióra. Zjawisko pierwotnie nazywane literaturą „gastarbeitską”, później literaturą migracyjną, jeszcze później interkulturową, wreszcie transkulturową, cieszy(ło) się w Niemczech, ale i w innych centrach imigracji, niezwykłą popularnością – zarówno w kręgach literaturoznawców czy krytyków literackich, jak i pośród czytelników<sup>3</sup>. Nagroda im. Adelberta von Chamisso (*Adelbert-von-Chamisso-Preis*) przyznawana od 1985 roku pisarzom tworzącym w języku niemieckim, który nie jest ich językiem ojczystym, skutecznie podkreślała wagę tego zjawiska i je niejako „kanonizowała”. Przyznawana za „twórczość naznaczoną przemianami kulturowymi, wyróżniającą się

---

<sup>1</sup> F. Zaimoğlu, J. Abel, „*Migrationsliteratur ist ein toter Kadaver*”. *Ein Gespräch*, „Text+Kritik” 2006, nr 6: *Literatur und Migration*, red. H.L. Arnold, München 2006, s. 159–166, tu s. 162.

<sup>2</sup> Rozdzielanie od siebie tych trzech rodzajów emigracji w zasadzie nie ma większego sensu, ponieważ rzadko istnieją w formie „czystej”. Zamiast przecinków powinny się tu raczej pojawić łączniki.

<sup>3</sup> Por. kilka publikacji określających pierwszą fazę badań nad literaturą migracyjną w obszarze niemieckojęzycznym: H. Heinze, *Migrantenliteratur in der Bundesrepublik Deutschland*, EXpress Edition, Berlin 1986; H. Hamm, *Fremdgegangen – freigeschrieben: Eine Einführung in die deutschsprachige Gastarbeiterliteratur*, Königshausen & Neumann, Würzburg 1988; C. Chiellino, *Am Ufer der Fremde. Literatur und Arbeitsmigration 1870–1991*, J.B. Metzler, Stuttgart 1995. Od samego początku pojawiały się jednak prace ukazujące literaturę migracyjną jako część o wiele szerszego zjawiska – „pisania ponad granicami”; por. O. Ette, *Literatur in Bewegung. Raum und Dynamik grenzüberschreitenden Schreibens in Europa und Amerika*, Velbrück Wissenschaft, Weilerswist 2001. Por. też: A. Palej, *Polsko-niemiecka literatura migracyjna w oczach krytyki literackiej*, [w:] *Migrantenliteratur in Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, red. B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016, s. 259–268.

szczególnym użyciem języka, wzbogacającym w ten sposób niemiecką literaturę<sup>4</sup>, pozwalała „celebrować” ten stosunkowo nowy fenomen literatury niemieckojęzycznej, nie poddając w wątpliwość zasadności tworzenia takiej (nowej) kategorii. Jeszcze w 2004 roku germanista Dirk Götsche uznał literaturę interkulturową w Niemczech za „jeden z ciekawszych fenomenów literackich”<sup>5</sup>. Niedługo później jednak Feridun Zaimoğlu, pochodzący z Turcji autor zaliczany do tej właśnie literatury, protestował przeciwko sztucznemu przedłużaniu życia tej kategorii, mówiąc w jednym z wywiadów, że „literatura migracyjna nie odgrywa już żadnej roli. Jest zdechłym ścierwem”<sup>6</sup>.

W 2017 roku Fundacja Roberta Boscha przyznała Nagrodę im. Adelberta von Chamisso po raz ostatni, ogłaszając, że w przyszłości chciałaby się skupić na innych zadaniach, m.in. na promocji literatury wśród młodzieży<sup>7</sup>. Czy znaczy to, że faktycznie kategoria tzw. literatury migracyjnej się wyczerpała? Czy może stoimy oto przed szansą na inną/nową lekturę pisarstwa autorów migrujących i tworzących w języku niemieckim? Być może jesteśmy świadkami wyczerp(yw)ania się konceptu tzw. literatury migracyjnej, który ustępuje miejsca rozumieniu literatury jako zjawiska transkulturowego. Wówczas teksty literackie pisarzy migrujących mogłyby być czytane i interpretowane zarówno w kontekście twórczości pisarzy pochodzących z (dawnych i nowych) obszarów wielokulturowych, jak i np. literatury podróźniczej, która w podobny sposób co tzw. literatura migracyjna przekracza granice terytorialne, kulturowe, a także językowe. Te ostatnie stanowić będą tu przedmiot refleksji, gdyż na przykładzie niemieckojęzycznej prozy autorów pochodzących z Polski: Artura Beckera, Dariusza Muszera i Matthiasa Nawrata podejmę rozważania nad transkulturowością i językową hybrydycznością. Lektura tekstów tych pisarzy-migrantów jest możliwa nie tylko w kontekście najnowszej tzw. literatury migracyjnej, ale

<sup>4</sup> Por. informacje na stronie Fundacji Roberta Boscha. Nagroda wędrowała do rąk autorów piszących po niemiecku, „deren Werk von einem Kulturwechsel geprägt ist und die ein außergewöhnlicher, die deutsche Literatur bereichernder Umgang mit Sprache eint”. <https://www.bosch-stiftung.de/de/projekt/adelbert-von-chamisso-preis-der-robert-bosch-stiftung> [dostęp: 18.08.2018].

<sup>5</sup> „[In Deutschland gehört] die interkulturelle Literatur zu den interessantesten Entwicklungen”, D. Götsche, *Postkolonialismus als Herausforderung und Chance germanistischer Literaturwissenschaft*, [w:] W. Erhart (red.), *Grenzen der Germanistik. Rephilologisierung oder Erweiterung?*, J.B. Metzler, Stuttgart – Weimar 2004, s. 558–576, tu s. 575. Götsche postuluje przy tym poszerzenie rozumienia literatury interkulturowej i intensywne włączenie do badań nad nią perspektywy postkolonialnej.

<sup>6</sup> Por. F. Zaimoğlu, J. Abel, „*Migrationsliteratur ist ein toter Kadaver*”..., s. 162.

<sup>7</sup> Por. <https://www.bosch-stiftung.de/de/news/chamisso-preis-geschichten-am-puls-der-zeit> [dostęp: 18.08.2018].

też literatury wielokulturowej (i wielojęzycznej) w ogóle, a ta może się poszczycić o wiele dłuższą tradycją.

## 1. Konstrukcja literatury migracyjnej

Pisarze migrujący byli odkryciem niemieckojęzycznej literatury ostatnich trzydziestu lat, wprowadzili oni do niemieckojęzycznej kultury literackiej swoje „zaplecze” kulturowe: tureckie, japońskie, rosyjskie, węgierskie, syryjskie, chorwackie, serbskie, bośniackie, czeskie czy polskie, uwrażliwiając czytelników na inne konteksty kulturowe i przede wszystkim na niewystraszająco znane losy i narracje wielu regionów (nie tylko) Europy. Pisarze-migranci, o których tu mowa, dokonali w ten sposób procesu „przekładu” własnych kultur na język nowej ojczyzny, a niemiecka kultura zaakceptowała ich jako część literatury niemieckojęzycznej. W grupie tej są zarówno autorzy, którzy już jako dorośli przybyli do Niemiec (Emine Sevgi Özdamar, Yōko Tawada, Terézia Mora, Władimir Kaminer, Zé do Rock czy Rafik Schami), jak i ci, którzy emigrowali jako dzieci (Feridun Zaimoğlu, Matthias Nawrat, Alexandra Todor). Nie wszyscy imigranci zdecydowali się jednak na tworzenie w języku nowej ojczyzny – o utworach powstających w językach natywnych imigrantów wiemy niewiele, nie zajmowała i nie zajmuje się nimi germanistyka (interkulturowa), rzadko czynią to neofilologie. Wprawdzie pojawiły się w pewnym momencie hasła poszerzenia pola badań germanistyki o teksty „powstające w języku kulturowych ojczyzn” autorów<sup>8</sup>, ale pomysły te nie zdobyły wielu sympatyków. Również Nagroda Adelberta von Chamisso promowała jedynie twórczość imigrantów mających za sobą zmianę języka, tak jakby integracja w nowym społeczeństwie nie była możliwa przy zachowaniu i kultywowaniu pierwszego języka i pierwszej kultury.

Oczywiście można sobie zadać pytanie, czy tak szeroka koncepcja literatury migracyjnej, obejmująca zarówno teksty powstające w języku niemieckim, jak i w językach natywnych imigrantów, byłaby w ogóle możliwa. Okazuje się, że tak. O ile w Niemczech faworyzowano/faworyzuje się autorów piszących w języku nowej ojczyzny, o tyle w Szwecji do literatury migracyjnej (*invandrarlitteratur*) zaliczano/zalicza się również utwory powstające w pierwszych językach imigrantów<sup>9</sup>. Nie była to – co oczywiste –

---

<sup>8</sup> Por. D. Götsche, *Postkolonialismus als Herausforderung und Chance germanistischer Literaturwissenschaft*, s. 573.

<sup>9</sup> Literaturę imigrantów czytano i interpretowano równoległe do literatur mniejszości etnicznych zamieszkujących Szwecję. Por. m.in. S. Gröndahl, *Invandrar- och minoritetslit-*



wyłącznie decyzja środowiska literaturoznawców, ale też (przede wszystkim?) zamysł szwedzkiej polityki migracyjnej: tamtejszy Instytut ds. Migracji (Immigrant institutet) przez długi czas wspierał twórczość literacką pisarzy-imigrantów niezależnie od języka, w jakim powstawała<sup>10</sup>. Na stronie Immigrant institutet można znaleźć biogramy pisarzy żyjących w Szwecji, niezależnie od języka, jakim się posługują/posługiwali – i tak sąsiadują tu ze sobą np. polskojęzyczni Michał Moszkowicz i Zbigniew Kruszyński ze szwedzkim dziennikarzem polskiego pochodzenia Maciejem Zarembą-Bielawskim. Na dodatek to właśnie w szwedzkim dyskursie literaturoznawczym dość szybko zdystansowano się wobec kategorii „literatury migracyjnej”, argumentując, że prowadzi ona wprawdzie do „pozytywnej dyskryminacji” autorów, ale tak czy inaczej jest jednak formą stygmatyzacji<sup>11</sup>. Coraz częściej „migracyjność” tekstów traktuje się nie jako ich integralną cechę, ale raczej jako kategorię dyskursywną – charakteryzującą przede wszystkim recepcję tekstów.

Polscy pisarze (e)migracyjni pojawili się w Niemczech Zachodnich już w okresie po 1945 i – później – po 1968 roku. Marion Brandt wymienia w tym kontekście Józefa Mackiewicza, Marka Hłaskę oraz Witolda Wirpszę, Arnolda Słuckiego, Christiana Skrzyposzka i Włodzimierza Odojewskiego<sup>12</sup>. W pierwszych leksykonowych publikacjach na temat inter- czy transkulturowej literatury w Niemczech (kiedy odchodzono już od pojęć „Gastarbeiterliteratur” oraz „Migrationsliteratur”) nie znajdziemy jednak pisarzy z polskimi korzeniami, a jeśli znajdziemy, to są oni... pomyłką. Mam tu na myśli dobrze znany leksykon pod redakcją Carminiego Chiellina *Interkulturelle Literatur in Deutschland. Ein Handbuch* z 2000 roku<sup>13</sup>. Leksykon ten

---

*teratur i Sverige. Från förutsättningar till framtidsutsikter*, [w:] S. Gröndahl (red.), *Litteraturens gränsland. Invandrar- och minoritetslitteratur in nordiskt perspektiv*, Centrum för multietnisk forskning, Uppsala 2002, s. 35–70.

<sup>10</sup> Instytut ten, założony w 1973 roku, definiuje się dziś jako „Centrum för dokumentation om invandrare, flyktingar och rasism” (Centrum Dokumentacji Imigracji, Uchodźstwa i Rasizmu). Por. też stronę Immigrant institutet, na której można znaleźć biogramy pisarzy-imigrantów: <http://www.immi.se/kultur/authors/> dostęp: 12.08.2018].

<sup>11</sup> S. Gröndahl, *Invandrar- och minoritetslitteratur i Sverige*, s. 35–70. Por. też m.in. W. Behschnitt, T. Mohnike, *Interkulturelle Authentizität? Überlegungen zur ‚anderen‘ Ästhetik der schwedischen ‚invandrarlitteratur‘*, [w:] W. Behschnitt i E. Herrmann (red.), *Über Grenzen. Grenzgänge der Skandinavistik. Festschrift zum 65. Geburtstag von Heinrich Anz*, Ergon Verlag, Würzburg 2007, s. 79–100.

<sup>12</sup> M. Brandt, *Deutsch-polnische Literatur aus postkolonialer und interkultureller Perspektive*, [w:] M. Borzyszkowska, E. Szymańska, A. Telaak (red.), *Bild – Reflexion – Dialog. Interkulturelle Perspektiven in der Literatur und im Theater*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014, s. 149–161, tu s. 150.

<sup>13</sup> C. Chiellino (red.), *Interkulturelle Literatur in Deutschland. Ein Handbuch. Sonderausgabe*, J.B. Metzler, Stuttgart – Weimar 2007.

wymienia Gabriela Lauba (1928–1998) oraz dwóch autorów, których nie zaliczylibyśmy do grupy autorów inter- czy transkulturowych, zgodnie z rozumieniem tego terminu w Niemczech, a zatem piszących w języku niemieckim, korzystających przy tym z języka polskiego i polskiej kultury, tworzących nową wartość, wzbogacając i poszerzając (gramatyczne i stylistyczne) możliwości języka niemieckiego: Marcela Reicha-Ranickiego („najbardziej znanego niemieckiego literata polskiego pochodzenia”) <sup>14</sup> oraz pisarza i publicystę Tadeusza Nowakowskiego (tu głównie jako recenzenta literatury polskiej dla dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung”) <sup>15</sup>. Te przykłady wprawiają czytelnika i badacza w zdumienie i zakłopotanie, wiadać bowiem, że autorzy leksykonu mimo i n t e r - k u l t u r o w e g o zamierzenia nie pokusili się o i n t e r d y s c y p l i n a r n o ś ć i nie szukali wsparcia u sławistów. Przykłady z cytowanego leksykonu wprawiają czytelnika tym bardziej w zakłopotanie, że w latach 80. Niemcy (szczególnie Berlin Zachodni) stały się jednym z centrów emigracji solidarnościowej – w tym emigracji intelektualistów i pisarzy – i w 1999 roku ukazała się niemieckojęzyczna powieść *Die Freiheit riecht nach Vanille* Dariusza Muszera <sup>16</sup>.

Na temat tegoż leksykonu wypowiedziała się już szeroko Marion Brandt, przeciwstawiając trójce nazwisk listę dwudziestu polskich autorów, którzy odpowiednio albo już po 1945 roku, albo po 1968 czy w końcu po 1981 roku zamieszkali w Niemczech Zachodnich (po 1981 w szczególności w Berlinie Zachodnim) <sup>17</sup>. Na liście Brandt znaleźli się również autorzy, którzy w swoim pisarstwie pozostali przy języku polskim, jak Janusz Rudnicki, Natasza Goerke, Krzysztof Niewrzęda i inni. Na temat obu grup (niemiecko- i polskojęzycznej) istnieje dziś już pokaźna literatura przedmiotu – zjawiskiem tym zajmują się zarówno badacze z Polski, jak i z Niemiec.

## 2. Twórczość literacka polskich imigrantów w Niemczech – stan badań

Twórczość literacka polskich imigrantów w Niemczech jest stosunkowo dobrze zbadana i omówiona. Jest to zasługą niemieckich sławistów oraz

---

<sup>14</sup> Ibidem, s. 195 i nn.

<sup>15</sup> Pisząc niniejszy tekst, korzystam z drugiego wydania leksykonu, z roku 2007, w którym jednak w odniesieniu do literatury o polskich korzeniach nie poprawiono ewidentnych pomyłek.

<sup>16</sup> D. Muszer, *Die Freiheit riecht nach Vanille*, A-1 Verlag, München 1999. Dalej w tekście jako „F” z podaniem strony.

<sup>17</sup> M. Brandt, *Deutsch-polnische Literatur aus postkolonialer und interkultureller Perspektive*, s. 149 i nn.

polskich polonistów i germanistów, ale też samej diaspory, która dokumentowała (np. w formie antologii)<sup>18</sup> i badała działalność przedstawicieli polskiej kultury w Niemczech<sup>19</sup>. W tym miejscu zajmę się jedynie badaniami naukowymi. Pojawiły się one po roku 2000. Były próbami ujęcia „literatury emigrującej” do Niemiec po 1981 roku<sup>20</sup>. Najwcześniej ukazały się studia niemieckiego slawisty Wolfganga Schlotta, czytającego literaturę emigrującą z Polski do Niemiec w kontekście innych destynacji emigracji solidarnościowej, ale też w kontekście literatury polskiej po roku 1990 w ogóle<sup>21</sup>. Już w 2010 roku ukazała się pierwsza monografia na temat polskiej literatury imigracyjnej w Niemczech: *Współczesny polski pisarz w Niemczech – doświadczenia, tożsamości, narracja* autorstwa Małgorzaty Zduniak-Wiktorewicz, zajmująca się szczegółowo twórczością Janusza Rudnickiego, Brygidy Helbig, Krzysztofa Niewrzędy i Krzysztofa Marii Załuskiego, ale też dyskursem „pożegnania z emigracją” w literaturze polskiej oraz geografią literatury polskojęzycznej w Niemczech. Dzieło systematycznego opisu zjawiska kontynuuje Agnieszka Palej w monografii *Fließende Identitäten. Die deutsch-polnischen Autoren mit Migrationshintergrund nach 1989* (2015), która poświęcona jest z kolei niemieckojęzycznym pisarzom pochodzącym z Polski (są to w wyborze Palej: Artur Becker, Radek Knapp, Dariusz Muszer, Sabrina Janesch, Adam Soboczyński i Magdalena Felixa).

Nowe zjawisko literackie stanowiło również temat wielu konferencji naukowych i tomów pokonferencyjnych, dotyczących współczesnej kultury i literatury migracyjnej w Niemczech, Irlandii i Wielkiej Brytanii<sup>22</sup>,

---

<sup>18</sup> Por. antologie: *Neue Geschichten aus der Pollakey. Anthologie zeitgenössischer polnischer Prosa*, red. B. Helbig-Mischewski, K.M. Załuski, b1, Jestetten 2000; *Die neuen Mieter. Fremde Blicke auf ein vertrautes Land*, red. I. Mickiewicz, Aufbau-Verlag, Berlin 2004.

<sup>19</sup> Por. m.in. A. Stach, *Das polnische Berlin. Polski Berlin*, Ausländerbeauftragte des Senats, Berlin 1998.

<sup>20</sup> Por. W. Schlott, *Auf der Suche nach anderen Orten der Entfremdung. Die »emigrierte« polnische Prosa nach 1985*, [w:] *Die polnische Emigration und Europa 1945–1990. Eine Bilanz des polnischen Denkens und der Literatur Polens im Exil*, red. Ł. Gałęcki, B. Kerski, fibre, Osnabrück 2000, s. 219–245; por. też publikację: H.-Ch. Trepte, *Alternatywa – Niemcy? Polscy pisarze w Niemczech przed i po roku 1989*, [w:] *Po(st)mosty. Polacy i Niemcy w nowej Europie*, red. G. Matuszek, Księgarnia Akademicka, Kraków 2006, s. 121–136.

<sup>21</sup> Por. rozdział monografii Wolfganga Schlotta: *Auf der Suche nach anderen Orten der Entfremdung: die „emigrierte” polnische Prosa nach 1985*, [w:] idem, *Polnische Prosa nach 1990. Nostalgische Rückblicke und Suche nach neuen Identifikationen*, LIT Verlag, Münster 2004, s. 171–192; idem, *Die polnische Realität nach 1990 fiktional erfassen: Erzählmodelle in Texten deutscher und emigrierter polnischer Autoren*, [w:] *Berührungslinien. Polnische Literatur und Sprache aus der Perspektive des deutsch-polnischen kulturellen Austausches*, red. M. Marszałek, A. Nagórko, Olms, Hildesheim-Zürich 2006, s. 167–183.

<sup>22</sup> J. Rostek, D. Uffelmann (red.), *Contemporary Polish Migrant Culture and Literature in Germany, Ireland, and the UK*, Peter Lang, Frankfurt am Main – Berlin 2011.

(e)migracji lat 80.<sup>23</sup>, polskiej literatury (e)migracyjnej w Berlinie i Sztokholmie<sup>24</sup> oraz przemian literatury migracyjnej<sup>25</sup>. Problematyka ostatniego z wymienionych tomów jest o tyle istotna, że obejmuje również emigrantów z tzw. pokolenia Podolskiego<sup>26</sup> (nazywanego też drugim pokoleniem)<sup>27</sup>, a zatem tych, którzy przybyli do Niemiec jako dzieci. Listę najbardziej aktywnych na tym polu badaczy zamyka niemiecki sławista Dirk Uffelmann, który w swoich publikacjach zwrócił uwagę m.in. na zjawisko autoorientalizacji (i autoproletaryzacji) autorów z polskimi korzeniami w Niemczech i Wielkiej Brytanii<sup>28</sup>.

Wymienione publikacje zajmują się zarówno pisarzami języka niemieckiego, jak i języka polskiego, ukazują autorów niemieckojęzycznych polskiego pochodzenia z jednej strony w kontekście tzw. literatury migracyjnej w ogóle, z drugiej – również w kontekście twórczości polskich imigrantów w innych krajach; analizują one również temat różnic pokoleniowych, konfrontując ze sobą pisarzy (e)migrujących w latach 80. XX wieku z emi-

---

<sup>23</sup> Por. podwójną publikację w języku niemieckim i polskim: D. Henseler, R. Makarska (red.), *Polnische Literatur in Bewegung. Die Exilwelle der 1980er Jahre*, transcript, Bielefeld 2013 (tu przede wszystkim rozdział zatytułowany *German dream?*); oraz P. Czapliński, R. Makarska, M. Tomczok (red.), *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013. Publikacja ta jest pokłosiem konferencji, która odbyła się jesienią 2010 roku na Uniwersytecie w Tybindze.

<sup>24</sup> Por. E. Teodorowicz-Hellman, J. Gesche (red.), *Między językami, kulturami, literaturami. Polska literatura (e)migracyjna w Berlinie i Sztokholmie po roku 1981*, Stokholms universitet, Stockholm 2013.

<sup>25</sup> B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz (red.), *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016.

<sup>26</sup> Nazwę tę jako roboczą zaproponował Hans-Christian Trepte, por. m.in.: idem, *Między językami i kulturami. Odrzucenie i zmiana języka oraz wielojęzyczność pisarzy polskiego pochodzenia a przełom 1989/1990*, przeł. M. Zduniak-Wiktorowicz, [w:] P. Czapliński, R. Makarska, M. Tomczok, (red.), op. cit., s. 191–208.

<sup>27</sup> Por. mój tekst *Im Zeichen des Uneindeutigen. Lässt sich die „zweite Generation“ der polnischen Migranten in Deutschland als eine Generation beschreiben?*, [w:] B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz (red.), *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016, s. 131–141.

<sup>28</sup> D. Uffelmann: *Autoidentyfikacja ze Wschodem w narracjach polskich migrantów*, przeł. Z. Ossowska, „Rocznik Komparatystyczny” 2010, nr 1, s. 253–277; idem: *Autoproletaryzacja w prozie Polaków migrujących do Niemiec, Irlandii i Wielkiej Brytanii w XXI wieku*, przeł. M. Deckert, „Teksty Drugie” 2016, nr 3, s. 229–250.

gracją po roku 1989 czy nawet 2000<sup>29</sup>. Badania te i publikacje stanowią solidną bazę do dalszych – bardziej szczegółowych – projektów<sup>30</sup>.

### 3. Niemieckie badania nad tekstową wielojęzycznością literatury

Jedną z cech przypisywanych w (germanistycznym) literaturoznawstwie pisarkom i pisarzom tzw. literatury migracyjnej jest przekraczanie granic. Są to nie tylko granice terytorialne, ale również (czy może: przede wszystkim) kulturowe (w tym np. granice poprawności politycznej) oraz granice językowe. Przekraczanie granic językowych może oznaczać częściową bądź całkowitą zmianę języka twórczości („literacka wielojęzyczność”) lub obecność w jednym tekście literackim dwóch lub większej liczby języków (tu posługuję się – dla podkreślenia paralelności zjawisk – terminem czeskiego badacza Petra Mareša „tekstowa wielojęzyczność”)<sup>31</sup>. O długim stażu badań nad drugim wymienionym tu zjawiskiem świadczy pokazna lista terminów je definiujących, zaczynająca się od „barbaryzmów” i „makaronizmów”, a kończąca na „hybrydyczności literatury”, „pisaniu heterolingualnym” czy właśnie „tekstowej wielojęzyczności”. Z tym zjawiskiem mieli do czynienia już Grecy i Rzymianie i w pewnym sensie mieli z nim problem wynikający z dbałości o czystość językową wypowiedzi. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku literatury polskiej w zasadzie każda epoka wykazuje tendencje pisania hybrydycznego. Przypomniała o tym, upominając się o systematyczne zbadanie tego zjawiska, w roku 1937 Stefania Skwarczyńska<sup>32</sup>.

Studia nad tekstową wielojęzycznością tzw. literatury migracyjnej, czy szerzej – literatury transkulturowej, prowadzone w ciągu ostatnich dwu-

---

<sup>29</sup> Na temat „najmłodszej” twórczości pisarzy polskiego pochodzenia w Niemczech por. m.in. M. Zduniak-Wiktorowicz, *Inny to ten, który właśnie „siedzi w aucie”. Prozatorski debiut Alexandry Tobor a nowe pokolenie piszących o Polsce w Niemczech*, [w:] M. Borzyszkowska, E. Szymańska, A. Telaak (red.), *Bild – Reflexion – Dialog. Interkulturelle Perspektiven in der Literatur und im Theater*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014, s. 80–93.

<sup>30</sup> Mimo intensywnych badań wiele tematów do dziś jest niezbadanych: na opis wciąż czeka np. twórczość Christiana Skrzyposzka, autora nie tylko *Wolnej Trybuny*, ale też niemieckojęzycznego *Annonu* (który *nota bene* do dziś nie ukazał się w polskim przekładzie).

<sup>31</sup> Por. m.in. P. Mareš, „Also: NAZDAR!”. *Aspekty textové vícejazyčnosti*, Karolinum, Praha 2003.

<sup>32</sup> Por. S. Skwarczyńska, *Estetyka makaronizmu*, [w:] *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*, Jal-Reprint, Würzburg 1978 [Wilno 1937], s. 337–370.

dziestu lat, w różnoraki sposób definiują i kontekstualizują przedmiot swoich badań. Systematyczne badania zapoczątkowała germanistka i komparatystka Monika Schmitz-Emans, wydając w 2002 roku wraz z Manfredem Schmelingiem tom *Multilinguale Literatur im 20. Jahrhundert*<sup>33</sup>. Rozpoczęła ona tym samym proces opisu tego zjawiska oraz tworzenia systemu narzędzi badawczych i pojęć pomocnych w tym opisie. Propozycję terminologiczną ponowiła dwa lata później w publikacji *Literatur und Vielsprachigkeit*. Termin „wielojęzyczność literatury” („Vielsprachigkeit der Literatur”) nie odnosi się w jej przypadku jedynie do literatury transkulturowej, która powstała w wyniku ostatnich migracji XX wieku, ale dotyczy on również inter- i transkulturowości autochtonicznej<sup>34</sup>.

Literaturę inter- czy transkulturową analizują zarówno w kontekście najnowszych migracji, jak i bardziej długoterminowych procesów (wielojęzyczności w Europie, twórczości autorów żydowskich, literatury obszarów postkolonialnych) autorzy tomu *Exophonie. Anderssprachigkeit (in) der Literatur* (2007): Susan Arndt, Dirk Naguschewski i Robert Stockhammer<sup>35</sup>. Badacze tworzą pojęcie „innojęzyczności” (*Anderssprachigkeit*) i „exofonii” (*Exophonie*), przy czym nie chodzi im jedynie o obecność kilku języków obok siebie w jednym tekście, ale raczej o związki między nimi. Piszą oni zatem o „językowych mieszaninach, (po)plątaniach, o komunikacji łamanym językiem, o językowych palimpsestach, o pisaniu translingualnym i o kreolizacjach [podkreśl. R.M.]”<sup>36</sup>. Właśnie ten fenomen – owe językowe (po)plątany – germanistka Esther Kilchmann określa mianem „pisania heterolingualnego” (*heterolinguales Schreiben*)<sup>37</sup>. Zwracam uwagę na te właśnie cztery publikacje, ponieważ wyznaczają one kierunek badań nad wielojęzycznością tekstową w niemieckojęzycznym obszarze językowym (nie chodzi tu jedynie o badania germani-

<sup>33</sup> M. Schmeling, M. Schmitz-Emans (red.) *Multilinguale Literatur im 20. Jahrhundert*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2002.

<sup>34</sup> M. Schmitz-Emans (red.), *Literatur und Vielsprachigkeit*, Synchron Wissenschaftsverlag der Autoren, Heidelberg 2004.

<sup>35</sup> S. Arndt, D. Naguschewski, R. Stockhammer (red.), *Exophonie. Anderssprachigkeit (in) der Literatur*, Kulturverlag Kadmos, Berlin 2007.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 27: „[...] sprachliche Gemengelagen, Gemengelsprachen, gebrochenen Sprachen, Palimpsesten, translinguale Schreibweisen und Kreolisierungen”.

<sup>37</sup> Termin ten (również w znaczeniu bardziej ogólnego zjawiska) badaczka wprowadza we wstępie do numeru „Zeitschrift für interkulturelle Germanistik” poświęconego w całości właśnie tekstowej wielojęzyczności, por. E. Kilchmann, *Mehrsprachigkeit und deutsche Literatur. Zur Einführung*, „Zeitschrift für interkulturelle Germanistik” 2012, nr 2, s. 11–19. Por. eadem, *Poetik des fremden Wortes. Techniken und Topoi heterolingualer Gegenwarts-literatur*, „Zeitschrift für interkulturelle Germanistik” 2012, nr 2, s. 109–129.

styczne). Chcąc (z) badać to zjawisko, naukowcy umieszczają je w szerszym kontekście, pokazując (w pewnym sensie przysłowiową) wielojęzyczność pisarzy żydowskich (por. badania komparatysty Dietera Lampinga z Moguncji)<sup>38</sup>, heterolingualność pisarstwa w obszarach postkolonialnych, ale też hybrydyczność związaną generalnie z kontaktem języków (*Sprachkontakt*) w sytuacji migracji. Badacze wskazują na różne proveniencje teje wielojęzyczności i jej różne funkcje.

Uosobieniem „pisania heterolingualnego”, o którym tu mowa, stały się w niemieckim obszarze językowym pisarki Yōko Tawada i Emine Sevgi Özdamar. Obie używają języka nowej ojczyzny, poddając go daleko idącym transformacjom: leksykalnym, ortograficznym, semantycznym, morfologicznym czy syntaktycznym<sup>39</sup>. Analizując ich twórczość, Ottmar Ette pisze o „translingualnej kontynuacji literatury niemieckojęzycznej” („translinguale Fortschreibung deutschsprachiger Literatur”) i o programowej transformacji<sup>40</sup>, której stałym elementem są *Übersetzungen/Überseetzungen* (też *Zungenumdrehungen* – przekręty językowe)<sup>41</sup>. Jak prezentują się takie właśnie „przekręty językowe” w twórczości niemieckich pisarzy polskiego pochodzenia?

#### 4. Tekstowa wielojęzyczność w utworach niemieckich autorów polskiego pochodzenia

Wydaje się, że kreatywność niemieckojęzycznych pisarzy polskiego pochodzenia w zakresie pisania heterolingualnego jest nieco skromniejsza (ostroźniejsza?) niż ich kolegów/koleżanek po piórze. Nie ma tu przykładów „języka kanackiego” (Feridun Zaimoğlu, *Kanak Sprach*), polskiej wersji *Russendisko* (Władimir Kaminer) czy reform ortograficznych w rodzaju *fom winde verfeelt* (Zé do Rock). Na pewno jednak stosunek do „mieszanek językowych” zmienia się w zależności od pokolenia migrantów. Inaczej zjawisko to prezentuje się w twórczości Dariusza Muszera i Artura Beckera<sup>42</sup>,

<sup>38</sup> D. Lamping, *Zweitsprachigkeit und Interkulturalität in der jüdischen Literatur. Zum Problem des „literarischen Internationalismus”*, [w:] M. Schmitz-Emans, M. Schmeling (red.), *Literatur im Zeitalter der Globalisierung*, Königshausen und Neumann, Würzburg 2000, s. 247–258.

<sup>39</sup> Por. O. Ette, *Über die Brücke Unter den Linden. Emine Sevgi Özdamar, Yōko Tawada und die translinguale Fortschreibung deutschsprachiger Literatur*, [w:] S. Arndt, D. Naguschewski, R. Stockhammer (red.), *Exophonie. Anderssprachigkeit (in) der Literatur*, Kulturverlag Kadmos, Berlin 2007, s. 165–194, tu s. 169.

<sup>40</sup> Czynniki na to na przykładzie dwóch tytułów: *Überseetzungen*, 2002 i *Mutterzunge*, 1990.

<sup>41</sup> O. Ette, *Über die Brücke Unter den Linden*, s. 170.

<sup>42</sup> Na temat tekstowej wielojęzyczności w twórczości Dariusza Muszera i Artura Beckera por. mój artykuł: „*Nackt wie ein heiliger Türke*”. *Textuelle Mehrsprachigkeit in der polni-*

k którzy wyemigrowali do Niemiec jako (młodzi) dorośli, inaczej w prozie Matthiasa Nawrata, który, wyjeżdżając z Polski, był dzieckiem. Tekstowa wielojęzyczność w utworach wszystkich trzech autorów jest jednak na pewno nie tylko wyrazem kontaktu kultur, ale również powstawania „ruchomych tożsamości” („fließende Identitäten”) samych autorów i ich bohaterów, jak określiła je Agnieszka Palej<sup>43</sup>.

#### 4.1. Dariusz Muszer (ur. w 1959 r., w Niemczech od 1988 r.)

„Ich bin das kleinste schwarze Arschloch im Universum”, brzmi pierwsze zdanie powieści Dariusza Muszera *Die Freiheit riecht nach Vanille* (F 5). Dobrze ilustruje ono stosunek autora do języka (czy języków), którym (którymi) posługuje się w swojej twórczości literackiej<sup>44</sup>. Język nie jest tu przezroczysty, staje się jednym z bohaterów i tematów powieści (być może nawet głównym bohaterem), tworzywem, z którego autor (narrator) „lepi” swoją opowieść. Gry językowe, deleksykalizacje, pożyczki z języka polskiego (tzw. realia) to tylko niektóre z technik stosowanych przez Muszera. Wprawdzie posługuje się on nimi dość ostrożnie, częściej przekraczając granice poprawności politycznej niż językowej, ale są one na stałe obecne w jego tekście.

Zderzenie dwóch słów i obrazów: „Arschloch” (duppek) i „Schwarzes Loch” (czarna dziura) wzbudza zdziwienie, a może nawet niepokój. Drugie zdanie zdaje się precyzować niedopowiedziane: „Seit meiner Geburt verschlinge ich alles, was mir in die Finger kommt, sogar mich selbst” (F 5, dosł. Od momentu narodzin połykam wszystko, co mi wpadnie w ręce, nawet siebie samego). Chodzi tu zatem o czarną dziurę i dupka w jednym. Autor/narrator po emigrancu „psuje” język, tworząc nowe słowa i zaburzając szyk zdań; nie czyni jednak tego tak nagminnie jak inni pisarze (choćby wymienieni tu już Feridun Zaimoğlu czy Yōko Tawada), jego niemiecki tekst jest czytelny, nie wymaga przerwania lektury i sięgania do słownika.

Pożyczki z języka polskiego na określenie konkretnych realiów występują w zasadzie we wszystkich tekstach tzw. literatury migracyjnej, któ-

---

*schen Literatur in/aus Deutschland*, „Zeitschrift für interkulturelle Germanistik” 2015, nr 2, s. 119–133.

<sup>43</sup> A. Palej, *Fließende Identitäten. Die deutsch-polnischen Autoren mit Migrationshintergrund nach 1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.

<sup>44</sup> Dariusz Muszer opublikował do tej pory (oprócz *Die Freiheit riecht nach Vanille*): *Der Echsenmann*, A1-Verlag, München 2001; *Niebieski*, Forma, Szczecin 2006; *Gottes Homepage*, A1-Verlag, München 2007; *Lummick*, Wydawnictwo Borussia, Olsztyn 2009; *Homepage Boga*, Forma, Szczecin 2013; *Schädelfeld*, A1-Verlag, München 2015.



rych akcja rozgrywa się (choćby częściowo) w Polsce albo których bohaterowie są Polakami / polskimi migrantami, również w *Die Freiheit riecht nach Vanille*. Pożyczki te nie są ani szczególnie zindywidualizowane (to nazwy własne, tytuły, powiedzenia, krótkie cytaty), ani nadzwyczaj kreatywne. Również one nie pojawiają się w powieści zbyt często, nie zaburzają toku lektury i nie prowadzą do powstawania „językowych palimpsestów”. Mogą występować bez komentarza albo być tłumaczone na główny język utworu. I tak, gdy w *Die Freiheit riecht nach Vanille* pojawia się taka „pożyczka”, najczęściej natychmiast tłumaczona jest na język niemiecki, jak w przypadku „Wesołych świąt”<sup>45</sup> czy „same się zamknęły” (F 57), nie tylko ze względu na czytelnika, ale również samych bohaterów świata przedstawionego – wtręty te pojawiają się bowiem najczęściej w dialogach<sup>46</sup>.

O ile w oryginale powieści autor dość zachowawczo posługuje się tekstową wielojęzycznością, o tyle wydana w 2008 roku w szczecińskiej FORMIE *Wolność pachnie wanilią*, będąca autotranslacją, czyni to aż nazbyt gorliwie<sup>47</sup>. W polskim tłumaczeniu dwa pierwsze zdania brzmią następująco: „Jestem najmniejszą Czarną Dziurą w zadku kosmosu. Od urodzenia pożeram wszystko, co mi wpadnie w ręce...” (W 7). Tłumaczenie obywa się wprawdzie bez gry słów, ale wprowadza metaforę: zadka nie należy tu rozumieć w sensie anatomicznym, lecz przestrzennym – zadek kosmosu to peryferie, kraniec świata. Muszer – jako autor i tłumacz – pozostaje w dalszych częściach powieści wierny swojej metodzie – deleksykalizacji niemieckich przysłów, związków frazeologicznych czy po prostu wprowadzania do tekstu niemieckich słów jako „bohaterów” (nie są one tłumaczone na potrzeby polskiego czytelnika). Podczas gdy *Die Freiheit riecht nach Vanille* stara się czasami imitować „język migrancki”<sup>48</sup>, *Wolność pachnie wanilią* robi to już nagminnie i pokazuje, jak taki język może brzmieć. I tak w polskiej autotranslacji znajdziemy takie kalki językowe, jak „Zameldujemy się u pana” (W 59), „Nic za to nie mogę” (W 129) czy „Nie słyszy się to dobrze” (W 162)<sup>49</sup>, i takie hybrydy, jak np. „zgłosiło się dwóch [...] *arszlochów*” (W 49). W ten sposób polskie tłumaczenie powieści staje się o wiele bardziej „migracyjne” i transkulturowe niż oryginał.

<sup>45</sup> Pisownia oryginalna.

<sup>46</sup> Muszer jest tak ostrożny, że nawet cytat z *Trans-Atlantyku* Witolda Gombrowicza, który stanowi motto jednego z rozdziałów, podaje w tłumaczeniu.

<sup>47</sup> D. Muszer, *Wolność pachnie wanilią*, przeł. D. Muszer, Forma, Szczecin 2008 (dalej w tekście jako „W” z podaniem strony).

<sup>48</sup> Np. „Die Tür von alleine, ich nicht schuldig” zamiast „Die Tür ging von alleine zu, ich bin nicht schuldig” (F 57).

<sup>49</sup> „Wir melden uns bei Ihnen” (F 69), „Ich kann nix dafür” (F 160), „Das hört sich nicht gut an” (F 201).

## 4.2. Artur Becker (ur. w 1968 r., w Niemczech od 1985 r.)

Inny sposób kontaktu kultur i języków uprawia Artur Becker, autor wielu powieści<sup>50</sup>, polskiemu czytelnikowi znany z dwóch (obie ukazały się w serii „Re-Migracje” Wspólnoty Kulturowej Borussia): *Kino Muza* w 2012 r. w tłumaczeniu Dariusza Muszera oraz *Nóż w wódzie* w 2013 r. w przekładzie Joanny Demko i Magdaleny Żółtowskiej-Sikory<sup>51</sup>. Becker wpłata w niemiecką narrację polskie frazeologizmy, raz zaznaczając pożyczkę, innym razem nie. Na początku pierwszego rozdziału powieści *Kino Muza* z 2003 roku niemiecki czytelnik potyka się o następujące zdanie: „Nackt wie ein heiliger Türke kam Antek am frühen Morgen, im braunen Licht der Dämmerung in Bartoszyce an” (KM de, 21; dosł. Antek, goły/nagi jak święty Turek, przyjechał/przybył do Bartoszyce wcześniej rano, w brązowym świetle poranka). Inspiracją dla takiej konstrukcji jest oczywiście polski „święty turecki”. Podczas gdy polski czytelnik natychmiast dostrzeże, że nie chodzi tu o nagość cielesną, lecz o brak pieniędzy, niemiecki odbiorca potrzebuje wyjaśnienia (dopowiedzenia), które następuje rzeczywiście chwilę później – czytelnik dowiaduje się, że Antek Haack został okradziony. Typowym zabiegiem dla literatury transkulturowej (lub dla wydawnictw ją publikujących) jest wprowadzanie w takim momencie do tekstu kursywy. W ten sposób zaznaczony fragment jest z góry odbierany przez czytelnika jako „nie swój”, obcy lub zapożyczony; czytelnik zostaje przygotowany (lub ostrzeżony) na spotkanie z innością/obcością. Świadome kalki językowe (*Lehnübersetzungen*) są czasami w powieści komentowane wprost, jako odniesienia do podwójnej tożsamości bohatera. W jednym miejscu jest mowa o „powiedzeniu z pierwszego języka ojczystego Antka” („Sprichwort aus [Anteks] erste[r] Muttersprache”; KM de, 239):

<sup>50</sup> *Der Dadajsee*, Stint Verlag, Bremen 1997; *Onkel Jimmy, die Indianer und ich*, Hoffmann und Campe, Hamburg 2001 (drugie wydanie: Droemer Knauer, München 2003); *Kino Muza*, Hoffmann und Campe, Hamburg 2003 (w tekście odniesienia do oryginału podają jako „KM de” z podaniem strony); *Das Herz von Chopin*, Hoffmann und Campe, Hamburg 2006 (drugie wydanie: Deutscher Taschenbuch Verlag, München 2008); *Wodka und Messer. Lied vom Ertrinken*, Weissbooks.w, Frankfurt am Main 2008 (drugie wydanie: btb, München 2010); *Der Lippenstift meiner Mutter*. Roman, Weissbooks.w, Frankfurt am Main 2010 (drugie wydanie: btb, München 2012); *Vom Aufgang der Sonne bis zu ihrem Niedergang*, Weissbooks.w, Frankfurt am Main 2013; *Der unsterbliche Mr. Lindley: Ein Hotelroman*, Weissbooks.w, Frankfurt am Main 2018; *Drang nach Osten*, Weissbooks.w, Frankfurt am Main 2018.

<sup>51</sup> A. Becker, *Kino Muza*, przeł. D. Muszer, Wydawnictwo Borussia, Olsztyn 2008 (dalej w tekście odniesienia do tłumaczenia podają jako „KM pl” z podaniem strony); A. Becker, *Nóż w wódzie. Pieśń o topielcach*, przeł. J. Demko i M. Żółtowska-Sikora, Wydawnictwo Borussia, Olsztyn 2013.

„Aus dir – Haack – kann man genauso einen Deutschen machen wie aus einem Ziegenarsch eine Trompete!”, co Dariusz Muszer w przekładzie *Kina Muzy* oczywiście oddaje jako „Z ciebie, Haack, można tak samo zrobić Niemca, jak z koziej dupy trąbkę!” (KM pl, 134). W ten sposób w powieści Beckera (po)plątaniny językowe stają się częścią przedstawionego świata, częścią płynnej tożsamości bohatera. Tego rodzaju translingualne rozwiązania są – na co wskazywał po wielokroć Dieter Lamping – „najbardziej widocznym znakiem interlingualnego, interliterackiego i interkulturowego dialogu”<sup>52</sup>.

W powieści Beckera język polski i polska kultura obecne są również jako typowy cytat, powieść posiada polskie motto, w narracji pojawiają się pojedyncze polskie realia czy powiedzenia (czasami zmieniona jest ortografia): *kąpielówki* (w innym miejscu „Kompeluwki”), *Wolna Europa*, *Spieprzaj!*, *Milicja*. Pojawiają się też nazwy produktów, zwyczajów, zjawisk typowych dla kultury codziennej Polski lat 80.: „eine Flasche *Bałtycka* und die Kuttelnsuppe” (KM de, 56), pojawia się też „der alte Jelcz, der gelbe Bus” (KM de, 73). Gdzie indziej cytowany jest w oryginale refren kultowej piosenki Perfectu: „chciałbym być sobą jeszcze, chciałbym być sobą wreszcie” (KM de, 64). Ponieważ akcja dzieje się częściowo w Polsce, powieść zaludniają polscy bohaterowie: to Stefcia, Zocha, Zygmunt, Karol, Agatka, Gienek (Pajło), Zbyszek (Muracki), *Pani Beata*, *Panowie Gerhard* and *Wilfried aus Lübeck*. Ojciec głównego bohatera to konsekwentnie *tatko*. Pojawiają się tu polskie nazwy topograficzne: Bartoszyce, Elbląg, Gdańsk.

#### 4.3. Matthias Nawrat (ur. w 1979 r., w Niemczech od 1989 r.)

Matthias Nawrat należy do drugiego pokolenia imigrantów, które najczęściej uważa się za „nowych Niemców” – taką propozycję tożsamościową złożyła kilka lat temu niemiecka dziennikarka polskiego pochodzenia Alice Bota, wydając wraz z dwiema innymi autorkami (których rodzice pochodzą odpowiednio z Wietnamu i Turcji) książkę *Wir neuen Deutschen. Was wir sind und was wir wollen* (2012)<sup>53</sup>.

Nawrat, choć debiutował w 2012 roku, jest już autorem czterech powieści, z których pierwsza (*Wir zwei allein*) przyniosła mu Nagrodę Wspie-

<sup>52</sup> D. Lamping, *Haben Schriftsteller nur eine Sprache? Über den Sprachwechsel in der Exilliteratur*, [w:] idem, *Literatur und Theorie. Über poetologische Probleme der Moderne*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1996, s. 33–48, tu s. 45.

<sup>53</sup> A. Bota, K. Pham, Ö. Topçu, *Wir neuen Deutschen. Wer wir sind, was wir wollen*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2012 (co ciekawe, drugie wydanie książki – nakładem Bundeszentrale für politische Bildung [Bonn 2012] – nosiło już inny podtytuł: „Warum das Land Menschen wie uns braucht, aber nicht immer will”).

rającą Adelberta von Chamisso (Adelbert-von-Chamisso-Förderpreis), za drugą (*Unternehmer*, 2014) nominowany był do Niemieckiej Nagrody Książkowej (Deutscher Buchpreis), za trzecią (*Die vielen Tode unseres Opas Jurek*, 2015) otrzymał Medal Alfreda Döblina Akademii Nauk i Literatury w Moguncji (Alfred Döblin-Medaille der Akademie der Wissenschaften und der Literatur in Mainz), zaś czwarta (*Der traurige Gast*, 2019) przyniosła mu miejsce w finale jednej z najważniejszych nagród literackich Niemiec – Nagrody Lipskich Targów Książki (2019). Polska jako temat (i bohater) pojawia się w ostatnich publikacjach Nawrata – *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* i *Der traurige Gast* – nie dostrzeżemy tam jednak takiej potrzeby komentowania styku języków i kultur, jak u omawianych tu powyżej autorów. W poniższej analizie – analogicznie do poprzednich dwóch autorów – zajmę się tylko jedną powieścią, jedyną przetłumaczoną na język polski: *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* (*Wszystkie śmierci dziadka Jurka*, 2016)<sup>54</sup>.

W powieści Nawrata nie ma świadomego „psucia” języka, brak tu poplątania językowych czy kreolizacji, choć język polski (też polskie diakrytyka) i polska kultura (historia) są obecne w narracji od początku powieści. Już na pierwszej stronie pojawia się „Trybuna Opolska”, OKS Odra, Nysa-Transporter, oczywiście główni bohaterowie Opa Jurek i Onkel Wojtek, ale również „Johannes Paul II. höchstpersönlich”. Mamy tu połączenie historii Polski (choćby tej regionalnej), historii rodzinnej i tej wielkiej historii, w której porusza się właśnie Jan Paweł II. Powieść deklaruje się jako zbiór „najlepszych historii z wcześniejszych czasów w Polsce” („d[er] besten Geschichten aus den früheren Zeiten in Polen”, OJ 64). Oczywiście krytycy i czytelnicy zwrócili uwagę na obecność w prozie Nawrata ironii i na jego „hrabalowski styl”<sup>55</sup>, cechy te nie mają jednak nic wspólnego z pisaniem heterolingualnym, język jest tu wprawdzie tworzywem, ale już nie głównym tematem. Tematem staje się historia – opowiedziana z punktu widze-

<sup>54</sup> M. Nawrat, *Die vielen Tode unseres Opas Jurek*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2015 (dalej w tekście jako „OJ” z podaniem strony). Polskie tłumaczenie: M. Nawrat, *Wszystkie śmierci dziadka Jurka*, przeł. A. Wziątek, Wydawnictwo Bukowy Las, Wrocław 2016 (dalej w tekście jako „Dzj” z podaniem strony). Por. też: „Niemiecka prasa chwaliła kunszt języka i subtelną ironię autora. Krytycy odnaleźli w książce wpływy Roberta Walsera czy Thomasa Bernharda, ale też wschodnioeuropejskich twórców: Bohumila Hrabala, Sławomira Mrożka, Witolda Gombrowicz czy Stanisława I. Witkiewicza” (<https://bukowylas.pl/ksiazki/wszystkie-smierci-dziadka-jurka> [dostęp: 16.08.2018]).

<sup>55</sup> Por. A. Becker, *Die ganze Geschichte Polens*, „Frankfurter Rundschau” 16.10.2015, źródło: <http://www.fr.de/kultur/literatur/matthias-nawrat-die-vielen-tode-die-ganze-geschichte-polens-a-429957> [dostęp: 16.08.2018]: „Doch Nawrat [...] ist auch noch bei unseren östlichen Nachbarn in die Lehre gegangen: Bohumil Hrabal, Witold Gombrowicz, Stanislaw I. Witkiewicz und Bruno Schulz sind die Patronen dieser feinmaschigen Prosa, was auch sein neuer Roman *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* auf beeindruckende Weise bestätigt”.

nia chłopca, dziecka jeszcze, które nie dopuszcza do siebie wiedzy o ludobójstwach XX wieku. Być może zabawy językowe i hybrydyzacje byłyby w takim przypadku niepotrzebnym odwróceniem uwagi czytelnika od tragizmu historii tego okresu – to tylko jedna z możliwych hipotez dla wyjaśnienia tego zjawiska.

W powieści Nawrata pojawiają się polskie realia – marki produktów: śpiwór „Polar” (OJ 298), nazwy potraw: „pierogi” (OJ 86) i „bigos” (OJ 78); nawiązania do kultowych polskich filmów (raz z podaniem tytułu w oryginale, raz w tłumaczeniu): *Miś, Was tust du mir, wenn du mich fängst* (OJ 292) czy *Vier Panzersoldaten und ein Hund* (OJ 149), nieodłączni są też wieszczowie (lista zostaje poszerzona o pisarzy polskiego realizmu – noblistów): Mickiewicz, Sienkiewicz i Reymont (OJ 244). Niektóre polskie słowa są wprowadzane do narracji z wyjaśniającym komentarzem, jak np. „ziemianka”, „...die Erdhütten [...], die sogenannten Ziemianki“ (OJ 71) czy „prywatka” – „eine Party einfach nur unter Nachbarn [...], ganz im Privaten” (OJ 315).

Przed wszystkim w narracji obecne są nazwiska związane z najnowszą historią Polski: Herr Gomułka, Herr Gierek, Herr Jaruzelski (też nazwiska zaczerpnięte z historii powszechnej, choć narrator ucieka się czasami do eufemizmów, pisząc o „słynn[ym] polity[ku], który w swoim mundurze i z nastroszonym wąsem wygląda na zdjęciach trochę jak Charlie Chaplin w późniejszym filmie *Dyktator*”)<sup>56</sup>. W narracji pojawiają się też konsekwentnie polskie toponimy (Opole, Krakowskie Przedmieście, Marszałkowska-Straße)<sup>57</sup>. Co znamienne, miejsce największego dwudziestowiecznego ludobójstwa nosi tu nazwę Oświęcim, a nie Auschwitz – może, aby zachować choć odrobinę naiwności typowej dla dziecięcego narratora i nie wywoływać w niemieckim czytelniku automatycznego uczucia grozy.

Powieść *Die vielen Tode unseres Opas Jurek*, która ukazała się w Niemczech również jako audiobook<sup>58</sup>, została ciepło przyjęta przez krytykę. Oprócz zwyczajowych modeli lektury w ramach tzw. literatury migracyjnej, pojawiły się tu też inne konteksty – jeden z recenzentów („Süddeutsche Zeitung”) czyta *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* w poetyce powieści łotrzykowskiej<sup>59</sup>. Porównuje on przy tym talent Nawrata z umiejętnościami

<sup>56</sup> M. Nawrat, *Wszystkie śmierci dziadka Jurka*, s. 19. Oryg.: „Politiker [...], der in seiner Uniform und mit dem gestauchten Schnurrbart auf den Fotos ein bisschen so aussieht wie Charlie Chaplin in dem späteren Film *Der große Diktator*” (OJ 18).

<sup>57</sup> Ale też konsekwentnie: Warschau i Krakau. Czasami autor (czy redaktor) nie może się zdecydować na żadną z wersji i wtedy powstaje „Wunder an der Wisła” (OJ 12) – bardziej jako niedopatrzenie niż świadome zamierzenie.

<sup>58</sup> W wydawnictwie Argon.

<sup>59</sup> Jeden z recenzentów zauważył, że ten „chwyt narratorski” Nawrat podpatrzył u Roberta Benigniego. Por. N. Bleutge, *Der Yukon im Keller*, „Süddeutsche Zeitung” 12.10.2015,

imitatora głosów<sup>60</sup> – nie chodzi mu jednak o język migrancki czy hybrydy językowe, ale bardziej o slang młodzieżowy, którym posługuje się młody bohater. Tym samym obecność języka polskiego w powieści nie staje się jej cechą dystynktywną, tylko jest jednym z elementów świata przedstawionego. Mieszanek językowych nie znajdziemy też w tłumaczeniu autorstwa Anny Wziątek – język niemiecki pojawia się tu jedynie jako „cytat z klasyków”, zgrabnie wytłumaczony i skomentowany w przypisie (Dzj 205).

## Podsumowanie

Omawiane tu trzy powieści prezentują różny stosunek do tekstowej wielojęzyczności charakterystycznej m.in. dla tzw. literatury migracyjnej. Podczas kiedy Dariusz Muszer w *Die Freiheit riecht nach Vanille* z dużą ostrożnością stosuje hybrydy językowe (a odwagi w tej kwestii nabiera dopiero w polskiej autotranslacji), Artur Becker w *Kino Muza* o wiele częściej i w sposób bardziej różnorodny sięga po cytaty z języka polskiego i pozwala sobie na językowe palimpsesty, zaburzające miejscami gładki tok lektury. Obie powieści starają się uczynić język jednym z bohaterów narracji, choć daleko im do eksperymentów typowych dla Feriduna Zaimoğlu, Emine Sevgi Özdamar czy Yōko Tawady. Zarówno *Die Freiheit riecht nach Vanille*, jak i *Kino Muza* (1999, 2004) powstały w okresie stosunkowej popularności konceptu tzw. literatury migracyjnej, „wyróżniając[ej] się szczególnym użyciem języka, wzbogacającym w ten sposób niemiecką literaturę”<sup>61</sup>. Matthias Nawrat jest nie tylko reprezentantem drugiego pokolenia migrantów, dla którego język niemiecki był już językiem edukacji (i w pewnym sensie utracił swoją nieoczywistość, jaką miał dla „pierwszego pokolenia”), ale też schyłkowej fazy promowania (m.in. przez Fundację Roberta Boscha) konceptu tzw. literatury migracyjnej. Wirtuozeria poplątań językowych ustępuje tu miejsca „wirtuozerii narracji”, o której była mowa w wielu recenzjach powieści Matthiasa Nawrata. W przeciwieństwie do Dariusza Muszera i Artura Beckera, którzy po przybyciu do Niemiec decydują się na twórczość w języku nowej ojczyzny<sup>62</sup>, dla Nawrata język niemiecki jest pierwszym i jedynym językiem pisarstwa.

---

źródło: <https://www.sueddeutsche.de/kultur/deutsche-literatur-der-yukon-im-keller-1.2682188> [dostęp: 15.09.2018].

<sup>60</sup> „[D]er Schriftsteller Matthias Nawrat [ähnel]t einem Stimmenimitator”. Por. N. Bleutge, *Der Yukon im Keller*.

<sup>61</sup> Por. przypis 4.

<sup>62</sup> Becker przyznał w jednym z wywiadów, że musiał „wyrosnąć z języka polskiego” (cyt. za: A. Palej, *Fließende Identitäten*, s. 88), choć jest też aktywny literacko w języku polskim.

Nawet jeśli nie uznamy – jak prowokacyjnie chciał Feridun Zaimoğlu – tzw. literatury migracyjnej za „martwe cielsko” (dosadnie: „zdechłe ścierwo”), to z pewnością możemy zauważyć pewnego rodzaju rozluźnienie obligatoryjnego zastosowania tego konceptu. Określenia „pisarz transkulturowy” czy „narracja transkulturowa” nie odnoszą się jedynie do pisarstwa migrantów, w badaniach wyraźnie obecny jest szeroki kontekst tego zjawiska. Kontekst ten zawiera w sobie nie tylko wcześniejsze fenomeny pisarstwa wielojęzycznego i wielokulturowego, ale też współczesne, różniące się od (pozytywnie) stygmatyzującej kategorii tzw. literatury migracyjnej. Mianem literatury transkulturowej tak samo można przecież określić utwory pisarzy-migrantów, jak i pisarzy niemigrujących, ale zajmujących się w swojej twórczości migracją czy wielokulturowością<sup>63</sup>.

## Bibliografia

- Arndt S., Naguschewski D., Stockhammer R. (red.), *Exophonie. Anderssprachigkeit (in) der Literatur*, Kulturverlag Kadmos, Berlin 2007.
- Becker A., *Das Herz von Chopin*, Hoffmann und Campe, Hamburg 2006.
- Becker A., *Der Dadajsee*, Stint Verlag, Bremen 1997.
- Becker A., *Der Lippenstift meiner Mutter. Roman*, Weissbooks.w, Frankfurt am Main 2010.
- Becker A., *Die ganze Geschichte Polens*, „Frankfurter Rundschau” 16.10.2015, źródło: <http://www.fr.de/kultur/literatur/matthias-nawrat-die-vielen-tode-die-ganze-geschichte-polens-a-429957> [dostęp: 16.08.2018].
- Becker A., *Kino Muza*, Hoffmann und Campe, Hamburg 2003.
- Becker A., *Kino Muza*, przeł. D. Muszer, Wydawnictwo Borussia, Olsztyn 2008.
- Becker A., *Nóż w wodzie. Pieśń o topielcach*, przeł. J. Demko i M. Żółtowska-Sikora, Wydawnictwo Borussia, Olsztyn 2013.
- Becker A., *Onkel Jimmy, die Indianer und ich*, Hoffmann und Campe, Hamburg 2001.
- Becker A., *Vom Aufgang der Sonne bis zu ihrem Niedergang*, Weissbooks.w, Frankfurt am Main 2013.
- Becker A., *Wodka und Messer. Lied vom Ertrinken*, Weissbooks.w, Frankfurt am Main 2008.

---

W przypadku Muszera wyraźniej widać jego aktywność w obu językach – jako autora i tłumacza, o czym była tu już mowa.

<sup>63</sup> Mam tu na myśli choćby powieść Jenny Erpenbeck z roku 2015: *Gehen, ging, gegangen*.

- Behschnitt W., T. Mohnike, *Interkulturelle Authentizität? Überlegungen zur ,anderen' Ästhetik der schwedischen ,invandrarlitteratur',* [w:] *Über Grenzen. Grenzgänge der Skandinavistik. Festschrift zum 65. Geburtstag von Heinrich Anz*, red. W. Behschnitt i E. Herrmann, Ergon Verlag, Würzburg 2007, s. 79–100.
- Bleutge N., *Der Yukon im Keller*, „Süddeutsche Zeitung“ 12.10.2015, źródło: <https://www.sueddeutsche.de/kultur/deutsche-literatur-der-yukon-im-keller-1.2682188> [dostęp: 15.09.2018].
- Bota A., Pham K., Topçu Ö., *Wir neuen Deutschen. Wer wir sind, was wir wollen*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2012.
- Brandt M., *Deutsch-polnische Literatur aus postkolonialer und interkultureller Perspektive*, [w:] M. Borzyszkowska, E. Szymańska, A. Telaak (red.), *Bild – Reflexion – Dialog. Interkulturelle Perspektiven in der Literatur und im Theater*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014, s. 149–161, tu s. 150.
- Chiellino C., *Am Ufer der Fremde. Literatur und Arbeitsmigration 1870–1991*, J.B. Metzler, Stuttgart 1995.
- Chiellino C. (red.), *Interkulturelle Literatur in Deutschland. Ein Handbuch. Sonderausgabe*, J.B. Metzler, Stuttgart – Weimar 2007.
- Czapliński P., Makarska R., Tomczok M. (red.), *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Die neuen Mieter. Fremde Blicke auf ein vertrautes Land*, red. I. Mickiewicz, Aufbau-Verlag, Berlin 2004.
- Ette O., *Literatur in Bewegung. Raum und Dynamik grenzüberschreitenden Schreibens in Europa und Amerika*, Velbrück Wissenschaft, Weilerswist 2001.
- Ette O., *Über die Brücke Unter den Linden. Emine Sevgi Özdamar, Yōko Tawada und die translinguale Fortschreibung deutschsprachiger Literatur*, [w:] S. Arndt, D. Naguschewski, R. Stockhammer (red.), *Exophonie. Anderssprachigkeit (in) der Literatur*, Kulturverlag Kadmos, Berlin 2007, s. 165–194.
- Göttsche D., *Postkolonialismus als Herausforderung und Chance germanistischer Literaturwissenschaft*, [w:] W. Erhart (red.), *Grenzen der Germanistik. Rephilogisierung oder Erweiterung?*, J.B. Metzler, Stuttgart – Weimar 2004, s. 558–576.
- Gröndahl S., *Invandrar- och minoritetslitteratur i Sverige. Från förutsättningar till framtidsutsikter*, [w:] S. Gröndahl (red.), *Litteraturens gränsland. Invandrar- och minoritetslitteratur in nordiskt perspektiv*, Centrum för multietnisk forskning, Uppsala 2002, s. 35–70.



- Hamm H., *Fremdgegangen – freigeschrieben: Eine Einführung in die deutschsprachige Gastarbeiterliteratur*, Königshausen & Neumann, Würzburg 1988.
- Heinze H., *Migrantenliteratur in der Bundesrepublik Deutschland*, EXpress Edition, Berlin 1986.
- Helbig-Mischewski B., Zduniak-Wiktorowicz M. (red.), *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016.
- Helbig-Mischewski B., Załuski K.M. (red.), *Neue Geschichten aus der Pol-lakey. Anthologie zeitgenössischer polnischer Prosa*, b1, Jestetten 2000.
- Henseler D., Makarska R. (red.), *Polnische Literatur in Bewegung. Die Exilwelle der 1980er Jahre*, transcript, Bielefeld 2013.
- Kilchmann E., *Mehrsprachigkeit und deutsche Literatur. Zur Einführung*, „Zeitschrift für interkulturelle Germanistik“ 2012, nr 2, s. 11–19.
- Kilchmann E., *Poetik des fremden Wortes. Techniken und Topoi heterolingualer Gegenwartsliteratur*, „Zeitschrift für interkulturelle Germanistik“ 2012, nr 2, s. 109–129.
- Lamping D., *Haben Schriftsteller nur eine Sprache? Über den Sprachwechsel in der Exilliteratur*, [w:] idem, *Literatur und Theorie. Über poetologische Probleme der Moderne*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1996, s. 33–48.
- Lamping D., *Zweisprachigkeit und Interkulturalität in der jüdischen Literatur. Zum Problem des „literarischen Internationalismus“*, [w:] M. Schmitz-Emans, M. Schmeling (red.), *Literatur im Zeitalter der Globalisierung*, Königshausen und Neumann, Würzburg 2000, s. 247–258.
- Makarska R., *„Nackt wie ein heiliger Türke“. Textuelle Mehrsprachigkeit in der polnischen Literatur in/aus Deutschland*, „Zeitschrift für interkulturelle Germanistik“ 2015, nr 2, s. 119–133.
- Makarska R., *Im Zeichen des Uneindeutigen. Lässt sich die „zweite Generation“ der polnischen Migranten in Deutschland als eine Generation beschreiben?*, [w:] B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz (red.), *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016, s. 131–141.
- Mareš P., *„Also: NAZDAR!“*. *Aspekty textové vícejazyčnosti*, Karolinum, Praha 2003.
- Muszer D., *Die Freiheit riecht nach Vanille*, A-1 Verlag, München 1999.
- Muszer D., *Wolność pachnie wanilią*, przeł. D. Muszer, Forma, Szczecin 2008.
- Muszer D., *Der Echsenmann*, A1-Verlag, München 2001.
- Muszer D., *Niebieski*, Forma, Szczecin 2006.

- Muszer D., *Gottes Homepage*, A1-Verlag, München 2007.
- Muszer D., *Lummick*, Wydawnictwo Borussia, Olsztyn 2009.
- Muszer D., *Homepage Boga*, Forma, Szczecin 2013.
- Muszer D., *Schädelfeld*, A1-Verlag, München 2015.
- Nawrat M., *Die vielen Tode unseres Opas Jurek*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2015.
- Nawrat M., *Wszystkie śmierci dziadka Jurka*, przeł. A. Wziątek, Wydawnictwo Bukowy Las, Wrocław 2016.
- Nawrat M., *Der traurige Gast*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2019.
- Nawrat M., *Unternehmer*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2014.
- Nawrat M., *Wir zwei allein*, Nagel & Kimche, München 2012.
- Palej A., *Fließende Identitäten. Die deutsch-polnischen Autoren mit Migrationshintergrund nach 1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Palej A., *Polsko-niemiecka literatura migracyjna w oczach krytyki literackiej*, [w:] B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz (red.), *Migrantenliteratur in Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016, s. 259–268.
- Rostek J., Uffelmann D. (red.), *Contemporary Polish Migrant Culture and Literature in Germany, Ireland, and the UK*, Peter Lang, Frankfurt am Main–Berlin 2011.
- Schlott W., *Auf der Suche nach anderen Orten der Entfremdung. Die „emigrierte“ polnische Prosa nach 1985*, [w:] Ł. Gałęcki, B. Kerski (red.), *Die polnische Emigration und Europa 1945–1990. Eine Bilanz des polnischen Denkens und der Literatur Polens im Exil*, fibre, Osnabrück 2000, s. 219–245.
- Schlott W., *Auf der Suche nach anderen Orten der Entfremdung: die „emigrierte“ polnische Prosa nach 1985*, [w:] idem, *Polnische Prosa nach 1990. Nostalgische Rückblicke und Suche nach neuen Identifikationen*, LIT Verlag, Münster 2004, s. 171–192.
- Schlott W., *Die polnische Realität nach 1990 fiktional erfassen: Erzählmodelle in Texten deutscher und emigrierter polnischer Autoren*, [w:] M. Marzalek, A. Nagórko, (red.), *Berührungslinien. Polnische Literatur und Sprache aus der Perspektive des deutsch-polnischen kulturellen Austausches*, Olms, Hildesheim–Zürich 2006, s. 167–183.
- Schmitz-Emans M. (red.), *Literatur und Vielsprachigkeit*, Synchron Wissenschaftsverlag der Autoren, Heidelberg 2004.
- Skwarczyńska S., *Estetyka makaronizmu*, [w:] *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*, Jal-Reprint, Würzburg 1978 [Wilno 1937], s. 337–370.

- Schmeling M., Schmitz-Emans M. (red.), *Multilinguale Literatur im 20. Jahrhundert*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2002.
- Stach A., *Das polnische Berlin. Polski Berlin*, Ausländerbeauftragte des Senats, Berlin 1998.
- Teodorowicz-Hellman E., Gesche J., (red.), *Między językami, kulturami, literaturami. Polska literatura (e)migracyjna w Berlinie i Sztokholmie po roku 1981*, Stokholms universitet, Stockholm 2013.
- Trepte H.-Ch., *Alternatywa – Niemcy? Polscy pisarze w Niemczech przed i po roku 1989*, [w:] G. Matuszek (red.), *Po(st)mosty. Polacy i Niemcy w nowej Europie*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2006, s. 121–136.
- Trepte H.-Ch., *Między językami i kulturami. Odrzucenie i zmiana języka oraz wielojęzyczność pisarzy polskiego pochodzenia a przełom 1989/1990*, przeł. M. Zduniak-Wiktorowicz, [w:] P. Czapliński, R. Makarska, M. Tomczok (red.), *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 191–208.
- Uffermann D., *Autoidentyfikacja ze Wschodem w narracjach polskich migrantów*, przeł. Z. Ossowska, „Rocznik Komparatystyczny” 2010, nr 1, s. 253–277.
- Uffermann D., *Autoproletaryzacja w prozie Polaków migrujących do Niemiec, Irlandii i Wielkiej Brytanii w XXI wieku*, przeł. M. Deckert, „Teksty Drugie” 2016, nr 3, s. 229–250.
- Zaimoğlu F., J. Abel, „*Migrationsliteratur ist ein toter Kadaver*”. *Ein Gespräch*, [w:] *Literatur und Migration*, Sonderband „Text+Kritik” 2006, nr 6, red. H.L. Arnold, München 2006, s. 159–166.
- Zduniak-Wiktorowicz M., *Inny to ten, który właśnie „siedzi w aucie”*. *Prozatorski debiut Alexandry Tobor a nowe pokolenie piszących o Polsce w Niemczech*, [w:] M. Borzyszkowska, E. Szymańska, A. Telaak (red.), *Bild – Reflexion – Dialog. Interkulturelle Perspektiven in der Literatur und im Theater*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014, s. 80–93.
- Zduniak-Wiktorowicz M., *Współczesny polski pisarz w Niemczech – doświadczenie, tożsamość, narracja*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.

## Textuelle Mehrsprachigkeit in Texten deutschsprachiger Autoren mit polnischem Migrationshintergrund

### Zusammenfassung

Der Aufsatz beschäftigt sich mit dem Phänomen der sog. Migrationsliteratur in Deutschland und versteht es als ein Konstrukt, dessen Sinnhaftigkeit in den letzten Jahren immer wieder in Frage gestellt wird. „Das Migrantische“ der literarischen Texte wird nämlich nicht als deren Hauptmerkmal aufgefasst, sondern als eine diskursive Kategorie, die sich vornehmlich auf die Rezeption dieser Texte bezieht. Eines der Hauptmerkmale der sog. Migrationsliteratur ist aber ihre sprachliche Hybridität (textuelle Mehrsprachigkeit) – der Aufsatz ist in seinem analytischen Teil diesem Phänomen gewidmet und zwar anhand von ausgewählten Romanen von Dariusz Muszer, Artur Becker und Matthias Nawrat. Die Autorin vertritt die These, dass das Ausmaß der Verwendung sprachlicher Hybridität mit der jeweiligen Migrationsgeneration zusammenhängt: Intensiver spielen mit textueller Mehrsprachigkeit Autoren und Autorinnen, die bereits als Erwachsene nach Deutschland emigriert sind (hier wird die Sprache als Protagonistin der Romane aufgefasst – „Sprachvirtuosität“), diejenigen, die als Kinder nach Deutschland kamen, verwenden sie sparsamer (hier geht es vor allem um die „Virtuosität der Narration“).

Der Analyse geht ein Überblick über den Forschungsstand voraus – in Bezug auf die sog. Migrationsliteratur in Deutschland, die Autorinnen und Autoren in Deutschland mit polnischem Migrationshintergrund und schließlich auch die Sprachhybridität (bzw. textuelle Mehrsprachigkeit) in der inter- bzw. transkulturellen Literatur.

**Schlüsselwörter:** Migrationsliteratur, interkulturelle Literatur, Mehrsprachigkeit, sprachliche Hybridität, Artur Becker, Dariusz Muszer, Matthias Nawrat.

## Textual Multilingualism in Texts by German-Speaking Authors of Polish Extraction

### Summary

The essay deals with the phenomenon of so-called migrant literature in Germany and understands it as a construct whose meaning has been repeatedly questioned in recent years. The migrant-feature of literary texts is not considered to be their main attribute but rather as a discursive category which refers specifically to their reception. One of the main characteristics of the so-called migrant literature is however its linguistic hybridity (also called textual multilingualism) – the essay directs attention to this phenomenon in its analytical part, namely in the selected novels of Dariusz Muszer, Artur Becker and Matthias Nawrat. The author argues that the scale of the use of linguistic hybridity is related to the respective migrant generation i.e. authors who have emigrated to Germany as adults play more intensively with textual multilingualism (here the language is considered the protagonist in the novels – ‘language virtuosity’); whereas those who came to Germany as children use them more sparingly (the point is mainly about the ‘virtuosity of narration’).

The analysis is preceded by an overview of the state of research – with regard to so-called migrant literature in Germany, authors in Germany of Polish extraction, and finally language hybridity (or textual multilingualism) in inter- or transcultural literature.

**Keywords:** migrant literature, intercultural literature, multilingualism, linguistic hybridity, Artur Becker, Dariusz Muszer, Matthias Nawrat.



<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.04>

Hans-Christian TREPTE

<https://orcid.org/0000-0002-3118-7299>

Uniwersytet Lipski (Lipsk)

## Powroty do przeszłości. Po śladach rodzinnych w niemieckojęzycznej literaturze (nie tylko) polskiego pochodzenia

**Streszczenie:** Powroty do kraju pochodzenia należą do najważniejszych problemów literatury (e)migracyjnej. Literackie odkrywanie „Wschodu” (Europy) po demokratycznym przełomie (1989/1990) związane było z poszukiwaniem utraconych miejsc pamięci oraz podróżowaniem po śladach rodzinnych. Przykładem są angielskojęzyczne utwory pochodzącej z Krakowa Ewy Hoffman, Anne Applebaum lub amerykańskiego pisarza Jonathana Safrana Foera. Jego powieść *Everything is illuminated* (*Wszystko jest iluminacją*) jest nowatorską książką, ponieważ narrator – wnuk pokolenia ofiar i ocalałych z Zagłady – podejmuje próbę (wy)tłumaczenia tego, co dla czytelników młodego pokolenia jest trudne do zrozumienia. Nowe formy narracji o przeszłości i Holokauście wyrastają z niepokoju przedstawicieli drugiego i trzeciego pokolenia ocalałych Żydów, którzy na podstawie relacji, opowieści rodzinnych, oficjalnej i prywatnej historii oraz wiedzy „z drugiej ręki” próbują dotrzeć do prawdy o losach krewnych. W ten sposób Katja Petrowskaja (Katia Petrowska) przekształca białe plamy i puste miejsca w historii rodzinnej w żywe, spisane słowa. Szukając prawdy, pisarka udaje się w podróż do miejsc rodzinnych po całej Europie, łącząc literaturę piękną z reportażem. Jej książka *Vielleicht Esther* (*Może Estera*) przekracza, jak i inne dzieła tego rodzaju, wszystkie kategorie przynależności do literatury narodowej, tradycyjne definicje tożsamości, demonstrując własne tułactwo i bezdomność. Tacy autorzy jak Eduard Merian zdają sobie sprawę z tego, że trzeba koniecznie przerwać milczenie, zacząć opowiadać, dopóki jeszcze żyją świadkowie. Brygida Helbig porusza kwestie związane z pochodzeniem i tożsamością rodziców. Jej teksty literackie posiadają zróżnicowaną szatę językowo-kulturową, a przykładem jest jej polskojęzyczna powieść *Niebko* (2013). „Literatura powrotów” powstaje w różnych językach; wskutek czego konstryuuje się nowy tekst międzykulturowy. Istotną cechą tych tekstów jest stosunek autora do danej kultury, do „wspólnoty językowej” kraju rodziców i dziadków, jak i do kraju osiedlenia pisarza. Niemieckojęzyczna debiutancka powieść Deborah Feldman *Überbitten* należy do bogatej „literatury berlińskiej”, a tematem czyniąc własne życie

i los rodziny, wpisuje się do literatury postmemorialnej. W obliczu najnowszej fali migracji pisanie o własnych przeżyciach, doświadczeniach oraz o historiach rodzinnych będzie stanowić kluczową cechą współczesnej literatury, niezależnie od pochodzenia autora.

**Słowa kluczowe:** (e)migracja, literatura niemieckojęzyczna, literatura powrotów, ślady rodzinne, tożsamość, tekst międzykulturowy, Jonathan Safran Foer, Katja Petrowskaja, Eduard Merian, Brygida Helbig, Deborah Feldman.

---

## Literatura migracyjna

Powroty do kraju pochodzenia należą do najważniejszych tematów literatury (e)migracyjnej, przede wszystkim występujących w reportażach, w literaturze podróżniczej, przygodowej i dziecięcej. Należy jednak zaznaczyć, że temat ten inaczej realizuje się w literaturze emigracyjnej, a inaczej w literaturze (post)migracyjnej. Ze względu na sytuację polityczną w kraju pochodzenia dla pisarzy emigracyjnych zazwyczaj takie powroty były niemożliwe do urzeczywistnienia. Utracona ojczyzna pozostawała niedostępna, była jedynie obiektem marzeń i tęsknot. Wspólnym, nieraz traumatycznym doświadczeniem emigrantów był *displacement*, tj. wysiedlenie, ucieczka, utrata ojczyzny, a nieraz także ojczystego języka. „Powrót” do kraju realizował się jedynie w wyobraźni pisarzy emigracyjnych, w nostalgicznych tekstach, w których ojczyzna była „jak zdrowie”, krainą sielanką, podobną nieraz do raju utraconego. Z tego powodu tęsknota za ojczyzną, kulturą i rodakami stała się ważnym słowem kluczowym w literaturze tworzonej na obczyźnie. Po demokratycznym przełomie w krajach Europy Środkowej na Zachodzie raptownie wzrosło zainteresowanie tą zapomnianą częścią naszego kontynentu: „the kind of fascination that suddenly made [...] the world turn on Eastern Europe. It was clear, the amazing events of 1989 unfolded, that history was happening there”<sup>1</sup>.

Literackie odkrywanie przeważnie nieznanego Wschodu po demokratycznym przełomie lat 1989–1990 związane było często z poszukiwaniem utraconych miejsc pamięci, podróżowaniem po śladach rodzinnych. Przykładem są angielskojęzyczne utwory pochodzącej z Krakowa Ewy Hoffman lub posiadającej wschodnioeuropejskie korzenie Anne Applebaum: „I was looking for evidence that things of beauty had survived war, communism, and Russification, proof that difference and variety can outlast an imposed homogeneity; testimony, in fact, that people can survive any attempt to uproot them”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> E. Hoffman, *Exit into History: A Journey through the New Eastern Europe*, Penguin Books, New York – London 1994, s. X.

<sup>2</sup> A. Applebaum, *Between East and West: Across the Borderlands of Europe*, Pantheon, New York 1994, s. XXXIII.

Dobrym przykładem powrotu do przeszłości po śladach własnej rodziny we współczesnej literaturze anglojęzycznej jest głośny debiut *Everything is illuminated* (w polskim przekładzie *Wszystko jest iluminacją*) amerykańskiego pisarza Jonathana Safrana Foera<sup>3</sup>. Młody Amerykanin żydowskiego pochodzenia szuka na współczesnej Ukrainie kobiety, która przed pięćdziesięciu laty ocalała jego dziadka przed nazistami. Szczególne znaczenie ma w tej książce kwestia języka. W powieści pojawia się wiele języków: niedoskonała angielszczyzna ukraińskiego, często bezradnego przewodnika i tłumacza Aleksandra, języki zachowane w dokumentach, listach, opowieściach, legendach, ukraińsko-żydowskich realiach oraz w dzienniku podróży autora. Już pierwsze zdanie powieści może zdezorientować czytelnika: „Everything is illuminated”. Ni to angielskie, ni to ukraińskie, ni to polskie... Język zastosowany przez ukraińskiego tłumacza jest śmieszoną mieszanką językową – to błędna angielszczyzna z dziwnymi zniekształceniami i obcojęzycznymi wyrazami (ukraińskimi, rosyjskimi, żydowskimi). Różne formy językowe i związane z nimi tożsamości, tak samo jak i przywołane odmienne rzeczywistości (ukraińsko-żydowski świat szteti przed Zagładą, czas okupacji hitlerowskiej i holokaustu z jednej strony, a czas teraźniejszy – z drugiej), demonstrują w sposób wyraźny hybrydyczny charakter powieści Foera i manifestują różnorodne transgresje jego bohaterów. Jest to także książka o przekładzie, dokładniej – o zagubieniu w przekładzie, jak to znakomicie opisała Ewa Hoffman w powieści *Lost in Translation*<sup>4</sup>. Ale to również narracja o niezbędnym pośrednictwie języka i relacji, z którymi mamy do czynienia, ilekroć próbujemy się dowiedzieć prawdy o przeszłości, o wojnie, okupacji i Holokauście. *Everything is illuminated* jest wartościową, nowatorską książką, ponieważ narrator – jako wnuk pokolenia ofiar i ocalałych z Zagłady – spróbował (wy)tłumaczyć (nie tylko na poziomie języka) to, co dla czytelników, zwłaszcza młodego pokolenia, jest trudne do zrozumienia. Ukraiński przewodnik i tłumacz autora powtarza w swoim dziwnym języku słowa świadków, ludzi spotykanych po drodze, przekłada listy i dokumenty, jest przy tym swoistym filtrem językowym, stwarzającym także dystans. Z tych niedoskonałych wyrażen i fragmentarycznych form układa Foer swoją wielogłosową narrację. Ostateczna wersja ciągle przetwarzanych wydarzeń w powieści jest wynikiem negocjacji pomiędzy młodym amerykańskim pisarzem a jego ukraińskim tłumaczem. Nowe formy narracji o przeszłości

<sup>3</sup> J.S. Foer, *Everything is illuminated*, Houghton Mifflin, Boston – New York, 2002; polski przekład: *Wszystko jest iluminacją*, przeł. M. Kłobukowski, W.A.B., Warszawa 2003.

<sup>4</sup> E. Hoffman, *Lost in Translation: Life in a New Language*, Penguin Books, New York – London 1989, polskie tłumaczenie: M. Ronikier, Wydawnictwo ANEKS, Londyn 1995.

i Holokauście wyrastają przede wszystkim z niepokoju przedstawicieli drugiego i trzeciego pokolenia ocalałych Żydów, którzy jedynie na podstawie relacji, opowieści rodzinnych, ze źródeł oficjalnej i prywatnej historii, z filmów i tekstów literackich, czyli wiedzy z drugiej ręki – próbują dotrzeć do prawdy o Zagładzie i o losach krewnych. Przy szukaniu prawdy w powieści Foera pomagają także sięgające XVIII wieku fikcyjne relacje z codziennego życia żydowskiego miasteczka, z którego pochodzili przodkowie pisarza. Rzeczywistość przed Zagładą zmienia się w twórczą fikcję, w żywe legendy i własną mitologię.

Powrót do przeszłości jest również tematem powieści *Vielleicht Esther*<sup>5</sup> (w polskim przekładzie *Może Estera*) autorstwa Katji Petrowskaja (w polskiej wersji – Kati Petrowskiej), piszącej po niemiecku. Białe plamy i puste miejsca w historii rodzinnej oraz nieme, nieraz śmiertelne milczenie narratorka przekształca, ciągle tłumacząc i wyjaśniając żywo napisanym słowem. Niełatwe są również pytania o tożsamość autorki i jej korzenie rodzinne. Już sam tytuł książki demonstruje dylematy tożsamościowe: „Vielleicht Ester” (?), „Może Estera” (?)<sup>6</sup>. Czy prababka autorki ze strony ojca naprawdę nazywała się Estera? A kim jest urodzona w Kijowie pisarka? Studiowała literaturoznawstwo w Tartu (Estonia), doktoryzowała się w Moskwie i mieszka od 1999 roku w Berlinie. Cała jej historia rodzinna pełna jest niepewności, uwikłań, białych plam i pustych miejsc. Szukając prawdy, śladów i wspomnień, pisarka udaje się w podróż do miejsc rodzinnych po całej Europie. Petrowska podczas wędrówek snuje refleksje nad traumatyczną historią XX wieku, nad niezmiernie tragicznymi losami krewnych, łącząc umiejętnie literaturę piękną z reportażem i fikcją. Jednocześnie język, którym się posługuje, zyskuje swoistą formę poetycką. Książka *Vielleicht Esther* przekracza wszystkie kategorie możliwej przynależności do literatury narodowej, przekracza świadomie tradycyjne definicje tożsamości, demonstruje własne tułactwo i bezdomność. Tekst ten jest znakomitym przykładem manifestowanej hybrydyczności i transgresji kulturowo-tożsamościowej.

## Literatura (post)migracyjna

W literaturze (post)migracyjnej centralny motyw stanowią realne powroty do miejsc pamięci w kraju lub w krajach pochodzenia rodziców

<sup>5</sup> K. Petrowskaja, *Vielleicht Esther*, Suhrkamp, Berlin 2014.

<sup>6</sup> Eadem, *Może Estera*, przeł. U. Poprawska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.



i dziadków. Autorzy podróżują już swobodnie po śladach rodzinnych. Literatura ze wschodnioeuropejską tematyką powstaje w krajach anglojęzycznych, w Izraelu i na obszarze niemieckojęzycznym. Należy stwierdzić, że w badaniach komparatystycznych utwory literackie napisane w języku angielskim lub francuskim, nie mówiąc już o (nowo)hebrajskim, pozostają przeważnie pominięte. W kontekście niemieckojęzycznym trzeba rozróżnić literaturę niemiecką od literatury niemieckojęzycznej – istnieją przecież zasadnicze różnice między Niemcami (zachodnimi i wschodnimi), Austrią i Szwajcarią – nie tylko co do tradycji wielojęzyczności i wielokulturowości, ale też w podejściu do kwestii przyjmowania emigrantów. Sama kategoria literatury angielsko-, francusko- lub niemieckojęzycznej budzi wątpliwości, ponieważ pojęcie literatury lub kultury narodowej wydaje się dzisiaj nie stosowne. Już w polskiej literaturze emigracyjnej ujawniły się wyraźne podziały między konserwatywnymi polskimi nacjonalistami a „Kosmo-Polakami”. Cały czas powstaje literatura powrotów do miejsc, w których przed wojną mieszkali krewni. Wymownymi przykładami są napisane w języku niemieckim powieści: *Katzenberge*<sup>7</sup> Sabriny Janesch oraz *Minigolf Paradiso*<sup>8</sup> Aleksandry Tobor. Warto zaznaczyć, że kolejne utwory Sabriny Janesch są świadectwem „wyczerpania się” dla tej autorki tematu poszukiwania śladów rodzinnych i migracji.

Kontynuując rozważania nad literaturą powrotów, należy skonstatować, że powstają również teksty literackie „na zamówienie”, przeznaczone do przekładu na inne języki. Ich odbiorcami mają być przede wszystkim potencjalni czytelnicy z całego świata interesujący się tą tematyką. Ciekawe są pod tym względem transgresje kulturowo-językowe dokonujące się w wyobraźni pisarza w trakcie powstawania tekstu literackiego opartego na źródłach, wypowiedziach, relacjach i wspomnieniach różnych świadków. Na przykład Brygida Helbig pisze swoje utwory literackie prawie wyłącznie po polsku, chociaż w strukturach narracji język niemiecki jest wszechobecny. Pisarka porusza kwestie związane z pochodzeniem i tożsamością, opisując przedwojenne perypetie rodziców. W pouczającym tekście *Steinfels – teren prywatny*<sup>9</sup> narratorka powraca do miejsc pamięci w Galicji, do już nieistniejącej wioski, w której ojciec spędził dzieciństwo. Galicja Niemców, w odróżnieniu od polskiej, żydowskiej lub ukraińskiej, jest ważnym odkryciem w literaturze nowej Atlantydy<sup>10</sup>. Takie powroty do regio-

<sup>7</sup> S. Janesch, *Katzenberge*, Aufbau-Verlag, Berlin, 2010.

<sup>8</sup> A. Tobor, *Minigolf Paradiso*, Rowohlt, Berlin 2016.

<sup>9</sup> B. Helbig, *Steinfels – teren prywatny*, „tygiel” 2015, nr 1–6 (217–222), s. 169–180.

<sup>10</sup> Termin „Atlantyda Północy” wprowadzony został przez Kazimierza Brakonieckiego w odniesieniu do literatury polskiej i niemieckiej. Por. K. Brakoniecki, K. Nawrocki, *Atlan-*

nów, stanowiące dowód na dokonujący się *regional turn*, dotyczą w pierwszej kolejności terenów Kresów na Północy, Wschodzie i Zachodzie dzisiejszej Polski.

Polonista z Lipska, Eduard Merian, pochodzący również z Galicji (z wioski Burgthal), stoi na stanowisku, że trzeba koniecznie przerwać długie milczenie i zacząć wreszcie opowiadać, dopóki jeszcze żyją świadkowie tacy, jak on:

Dlaczego do dzisiaj milczeliśmy, dlaczego, by zrozumieć ten tragizm w niemieckiej historii, nigdy nie powiedzieliśmy całej prawdy? Czy możemy sobie na to pozwolić, aby w tak odrętwiąły sposób, tak po kryjomu uniknąć odpowiedzialności – my, którzy tak bezpośrednio przeżyliśmy największą katastrofę naszego narodu? Nie wolno przemilczeć [...] prawdziwego imienia i uściślonej przyczyny tego tragizmu w historii Volksdeutschwów. To należy tylko do nas. Nikt nie został do tego powołany tak jak my. Gdy ci, już nieliczni żyjący Galicjanie, zaczną wynosić się na tamten świat, kto napisze epilog? A może wszystko pozostanie w stanie wyparcia – inaczej bowiem nie potrafię określić tego sposobu uporania się z kwestią naszego losu<sup>11</sup>.

Eduard Merian zdążył jeszcze opisać ostatnie dni jego wioski przed zniszczeniem, natomiast inne jego wspomnienia pozostały w postaci nieopublikowanych manuskryptów – autor zmarł w 2017 roku. Oto jeszcze inny fragment tego świadka na temat wysiedlenia Niemców galicyjskich:

„24 września 1939 roku pojawiła się grupa niemieckich oficerów”. „Wszyscy żyjący tutaj Niemcy mieli być przesiedleni do niemieckiej Rzeszy”. „Ale nie trafiliśmy do Palatynatu, tylko do Polski, na tereny koło Poznania, do tak zwanego Kraju Warty. Mój ojciec bardzo tęsknił za Burgthal, marzył o swoim starym domu”. „Nie odzyskaaliśmy naszej gospodarki, a potem Burgthal ponownie zostało zasiedlone”. „Galicja bezpowrotnie stała się przeszłością. To dla wszystkich była trauma”<sup>12</sup>.

Eduard Merian cytuje jeszcze byłego sąsiada, Polaka Czesława Rajcę. Nie wiadomo, czy Merian sam przetłumaczył słowa polskiego sąsiada na język niemiecki, czy Rajca mówił po niemiecku:

„Koloniści byli zachęceni, aby opuścić swoje gospodarstwa i wraz z niemiecką armią udać się na Zachód”. „Gdzieś około maja 1943 roku zapowiedziano, że wszyscy Ukraińcy i Polacy zostaną w najbliższym czasie wysiedleni”. „Po trzech tygodniach

---

*tyda Północy. Die Atlantis des Norden. Dawne Prusy Wschodnie w fotografii. Das ehemalige Ostpreußen in der Fotografie*, Galerie der zeitgenössischen Kunst des Büros für Kunstausstellungen, Biuro Wystaw Artystycznych, Olsztyn, 1993.

<sup>11</sup> Ch. Zöckler, *Leseprobe aus dem Mitteilungsblatt*, hl. Band Hilfskomitee der Galiziendeutschen e.V., Ausgabe April 2013. Por. J. Köstler, *Sammelband Kolonie*, Machliniec in Galizien, 2005, s. 1. Por. *Galizien erzählt. Heimatbuch der Galiziendeutschen*, Teil 4, hg. vom Hilfskomitee der Galiziendeutschen e.V., Stuttgart 1990.

<sup>12</sup> Deutsche Kolonien, źródło: <http://grenzraum.martin-opitz-bibliothek.de/galizien/deutsche-kolonien/> [dostęp: 20.08.2018].

dotarliśmy do Świętej Katarzyny niedaleko Wrocławia”. „Coś ciągnie mnie w te rejon, a od 1964 roku często odwiedzam ten kawałeczek małej ojczyzny”<sup>13</sup>.

Wracając do polskojęzycznych tekstów Brygidy Helbig, należy podkreślić, że relacje, wspomnienia i dokumenty pochodzą z różnych źródeł, posiadają wyraźnie zróżnicowane szaty i podteksty językowo-kulturowe – porównywalne pod tym względem ze wspomnianym Foerem. Na podstawie tekstu *Steinfels* powstały później główne fragmenty polskojęzycznej powieści *Niebko* (2013)<sup>14</sup>. Ważnym źródłem wiedzy o utraconej krainie ojca są między innymi niemieckojęzyczne wspomnienia Heinricha Wolfa *Steinfels – ein deutsches Dorf in Galizien*, manuskrypt liczący około 60 stron, napisany w latach 1968–1970. Jego treść Brygida Helbig przytacza szczegółowo w tekście *Kolonia Steinfels we wspomnieniach Heinricha Wolfa i Mojego Ojca*<sup>15</sup>. Zarówno manuskrypt Wolfa, jak i wspomnienia Polaka – Józefa Wójcika, stały się ważnym źródłem inspiracji w trakcie pisania powieści *Niebko*. W tekście literackim dominują opowieści ojca o magicznej krainie dzieciństwa i fascynujących przygodach. Potwierdza tę fascynację również inny świadek:

[...] Otto Mack ze Lwowa, członek Niemieckiej Rady Narodowej, który zakrzyknął ponoć z zachwytem: „To najpiękniejsze miejsce na świecie, z wodą, lasem i słońcem, istny kurort!”<sup>16</sup>.

Sielanka kontrastuje z obrazami wojny, zniszczeń, przemocy, gwałtów, wysiedleń i deportacji. Córka-narratorka dowiedziała się o niemieckim pochodzeniu ojca dopiero na początku lat osiemdziesiątych, po swoim wyjeździe do Niemiec. Wybrała się do miejsca, gdzie znajdowała się kiedyś niemiecka wioska Steinfels, aby zobaczyć to magiczne miejsce i odnaleźć grób dziadka. Narratorka odkopała, jak sugeruje tytuł powieści, zakopane w ziemi wartościowe skarby przeszłości, ocalając je w ten sposób od zapomnienia. Kolejne warstwy językowe na poziomie narracji nakładają się wzajemnie, tekst manifestuje polsko-niemiecką dwujęzyczność. Dowodem na to są pojawiające się niemieckojęzyczne realia, ale i niemieckie wyrazy, a także całe zdania, wiersze i piosenki. Do warstwy niemieckojęzycznej należą stereotypowe niemieckie zawołania jak „Halt!”, „Zurückbleiben!”, lecz także rodzinne określenia jak „Großmutter”, nazwy świąt, jak na przykład „Osterfest”, lub przekleństwa, jak „Donnerwetter”, „Kreuz Kruzifix”,

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> B. Helbig-Mischewski, *Niebko*, W.A.B., Warszawa, 2013.

<sup>15</sup> Eadem, *Kolonia Steinfels we wspomnieniach Heinricha Wolfa i Mojego Ojca*, źródło: <http://jacekleszega.pl/index.php/rocznik-ustrzycki-2017/38-kolonia-steinfels-we-wspomnieniach-heinricha-wolfa-i-mojego-ojca-brygida-helbig> [dostęp: 20.08.2018].

<sup>16</sup> B. Helbig-Mischewski, *Niebko*, s. 14.

lub cytat: „Berliner, Berliner, was machen die Hühner, sie legen ein Ei und scheißen dabei!”<sup>17</sup>. Bardzo ciekawe są zawarte w powieści litewskie ślady pochodzenia matki, tragiczne przeżycia związane z deportacją w głąb Związku Sowieckiego oraz trudny powrót do Polski powojennej. Pod względem tematyki litewskiej książka Brygidy Helbig posiada wyraźne luki, nie zachowuje równowagi między dominującą i głośną narracją ojca a cichą, nieraz prawie słumioną narracją matki. Może ciąg dalszy jeszcze nastąpi w kolejnym tekście Helbig... Struktura tekstu podobna jest do niedokończonych mozaiki, w której brakuje pojedynczych, ale ważnych dla całości części mozaiki. Z jednej strony są to białe plamy i tabu, z drugiej strony – cięcia w tkance tekstowej, powstałe na skutek cenzury autorki lub ingerencji świadków.

Cechy niedokończoności i fragmentaryczności są charakterystyczne dla literatury eksperymentalnej Europy Środkowej. Technikę pisania „z odłamków i skrawków” Herta Müller określiła jako „Schreiben mit der Schere”<sup>18</sup>, „pisanie przy pomocy nożyczek”. Bogaty nurt „literatury powrotów” podążającej śladami miejsc pamięci oraz rodzinnych opowieści powstaje w różnych językach, reprezentuje różne gatunki literackie i wykracza poza ramy skomplikowanych polsko-niemiecko-żydowskich relacji i traumatycznych uwikłań. Są to „teksty międzykulturowe”<sup>19</sup>, powstające w rezultacie zdarzeń i zderzeń historyczno-kulturowych, nieraz w dwóch lub więcej językach, kulturach oraz systemach wartości. Wielojęzyczni pisarze (którzy się do tego otwarcie przyznają lub nie) muszą nieustannie przekładać – w dosłownym i przenośnym sensie tego słowa – „swoją kulturę na cudzą i cudzą na własną”<sup>20</sup>, chcąc dotrzeć do skomplikowanych historycznych uwikłań i często nieznannej historii rodzinnej. Dopiero w rezultacie tego procesu konstryuuje się nowy tekst literacki. Istotną jego cechą jest stosunek autora i kreowanych postaci do kultury i „wspólnoty językowej”<sup>21</sup> kraju rodziców i dziadków oraz do kraju osiedlenia pisarza. Język może stać się wartością intymną, rodzinną, może być związany z przeszłością, ze wspomnieniami, opowieściami i dokumentami, ale może być także narzędziem, swoistym filtrem, rodzajem pancerza, stwarzającym racjonalny dystans do przeszłości, który w końcu umożliwi wydanie zdroworozsądkowej opinii. Kategoria emigracyjności lub zanegowanej emigracyjności oraz

<sup>17</sup> B. Helbig-Mischewski, *Niebko*, s. 105–106.

<sup>18</sup> (weig), *Aus Schnipseln wird Poesie*, źródło: <http://www.fnp.de/nachrichten/kultur/Aus-Schnipseln-wird-Poesie;art679,276819> [dostęp: 20.08.2018].

<sup>19</sup> Por. M. Dąbrowski, *Tekst międzykulturowy. Morfologia i filozofia*, [w:] idem, *Tekst międzykulturowy. O przemianach literatury emigracyjnej*. Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2016, s. 96–112.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>21</sup> M. Dąbrowski, *Tekst międzykulturowy*, s. 100.

nomadyczności wprost prowokuje pytania związane z wyborem języka lub języków narracji. Literatura powrotów (śladami rodzinnymi) oprócz wnikliwego zajmowania się językiem wymaga również intensywniejszych studiów nad historią. Dlatego w utworach Adama Soboczynskiego, Matthiasa Nawrata lub Brygidy Helbig narratorzy i bohaterowie snują rozważania nad historią, stereotypami i mitami narodowymi. W ten sposób dochodzi do wykształcenia się nowego dyskursu zbudowanego na pojedynczych biografiach, na relacjach rodziców, dziadków i innych świadków, na ich przeżyciach i doświadczeniach, a także do wykrystalizowania się literackich narracji „powrotów do przeszłości”, osadzonych między wielką historią a historiami rodzinnymi (Deborah Feldman, Brygida Helbig, Sabrina Janesch, Leszek Libera, Matthias Nawrat, Sasha Marianna Salzmann, Adam Soboczynski i Alexandra Tobor).

### Ponad granicami – pomiędzy...

Na koniec warto przywołać jako przykład niemieckojęzycznej literatury z tłem migracyjnym najnowszą książkę, w której pisarka również wraca do krajów pochodzenia przodków. W debiutanckim utworze pod tytułem *Außer sich*<sup>22</sup> Sasha Marianna Salzmann, pisarka dramaturgiczna Berlińskiego Teatru im. Maxima Gorkiego, zajmuje się migracją, grą tożsamościami, przywołując historię zakochanych w sobie bliźniąt, Alissy i Antona. Urodzona w Rosji autorka, mieszkająca od 1995 roku w Berlinie, szuka swoich korzeni, podążając śladami rodziny. Jednocześnie poszukuje poczucia bezpieczeństwa i przynależności poza ojczyzną, poza językiem ojczystym, poza przynależnością do konkretnej płci w świadomym stanie (przestrzeni?) bycia *pomiędzy*. Narratorka sprzeciwia się wszelkim przypisaniom i moralnym obowiązkom. Przestrzeń wielkomięjska Berlina daje jej poczucie wolności, pożądaną anonimowość, umożliwia – z drugiej strony – także znalezienie innych osób, partnerów, i tworzy w ten sposób zupełnie „nową etyczność migranta”<sup>23</sup>. W literaturze tej, zaliczającej się do powieści berlińskich, coraz bardziej dominuje dyskurs przekraczania granic oraz różnicy kulturowej, często w jaskrawym kontraście do kraju pochodzenia.

„Berlin to miasto, miasto, w którym można być «innym»”<sup>24</sup>, pisze Deborah Feldman. Jej niemieckojęzyczna debiutancka powieść – wcześniej pisa-

<sup>22</sup> S.M. Salzmann, *Außer sich*, Suhrkamp, Berlin 2017.

<sup>23</sup> Terminem tym posługuje się Mieczysław Dąbrowski. Por. idem, *Tekst międzykulturowy*, s. 112.

<sup>24</sup> *Schriftstellerin Deborah Feldman in Berlin. Das Leben ist ein Roman*, źródło: <http://www.taz.de/!5428694/> [dostęp: 20.08.2018].

ła wyłącznie po angielsku – *Überbitten*<sup>25</sup> powstała w Berlinie. Również ten utwór należy do bogatej „literatury berlińskiej”, stanowiącej intrygujący temat jako przedmiot badań. Feldman mieszkała w zupełnej izolacji w dzielnicy ocalałych ortodoksyjnych Żydów w nowojorskim Williamsburgu, i uciekła stamtąd do Berlina. *Überbitten* stanowi ciekawy przykład najnowszej literatury migracyjnej i postmemorialnej. Narratorka opisuje podróż śladami rodziny, przede wszystkim jej babci, po różnych krajach Europy. Pod względem kulturowo-językowym utwór ten jest interesujący także ze względu na użyty przestarzały język niemiecki. Autorka uczyła się niemieckiego na podstawie języka jidysz i klasycznej literatury niemiecko-języcznej. Sam tytuł książki opiera się na przestarzałym słowie „Überbitten” – w języku jidysz „iberbeten”, które oznacza ‘przebaczenie’, ‘wybaczenie’. Niemczyzna narratorki jest językiem „Bubby”, czyli babci, której cudem udało się przeżyć Holocaust. „Nazywam mój nowy język ‘Deutschmerisch’, nie jest doskonały, pod wielkim wpływem jidysz. Ale on jest mój i rozumiały”<sup>26</sup>. Dopiero wracając do miejsc ściśle związanych z życiem babci, autorka zdążyła ocalić własną małą prywatną historię i jej prawie już zapomnianą mowę.

Historia mojej babci zginęła w historii powszechnej. To wywołało pewnego rodzaju uzdrowienie, to uczucie: w końcu znam tę kobietę, wiem, kim była, wiem, w czym brała udział, potrafię pojąć jej decyzje, wiem jednak także, co po niej odziedziczyłam, czego się od niej nauczyłam<sup>27</sup>.

W odniesieniu do procesu poszukiwania własnej tożsamości pisarka twierdzi, że teoria przynależności do kategorii etniczno-narodowych lub pojęcie rzekomo czystej krwi, także stuprocentowej żydowskiej, są absurdalne. Autorka wybiera opcję „niemiecką” (berlińską) – z poczucia humanistycznego obowiązku, w oddali od narodowego lub religijnego fanatyzmu.

Jestem teraz Niemką. Protestuję, gdy ktoś przedstawia mnie inaczej. Bycie Niemką oznacza bowiem dla mnie ową tożsamość, która związana jest z winą i wstydem, wspólne złorzeczenie przeszłości. Ja także musiałam się od tego uwolnić<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> D. Feldman, *Überbitten*, Seession Verlag für Literatur, Zürich 2017.

<sup>26</sup> J. Prosinger, S. Kippenberger, *Meine Sprache ist Deutschmerisch, Interview mit Deborah Feldman*, źródło: <http://www.tagesspiegel.de/weltspiegel/sonntag/interview-mit-deborah-feldman-meine-mutter-wollte-die-vergangenheit-tilgen/20397320-3.html> [dostęp: 20.08.2018].

<sup>27</sup> F.F. Weyh, *Suche nach einer neuen Identität* [Rec. Deborah Feldman: „Überbitten“], źródło: [https://www.deutschlandfunk.de/deborah-feldman-ueberbitten-suche-nach-einer-neuen-700.de.html?dram:article\\_id=392331](https://www.deutschlandfunk.de/deborah-feldman-ueberbitten-suche-nach-einer-neuen-700.de.html?dram:article_id=392331) [stan z 20.08.2018].

<sup>28</sup> J. Prosinger, S. Kippenberger, *Meine Sprache ist Deutschmerisch, Interview mit Deborah Feldman*, źródło: <http://www.tagesspiegel.de/weltspiegel/sonntag/interview-mit-deborah-feldman-meine-mutter-wollte-die-vergangenheit-tilgen/20397320-3.html> [dostęp: 20.08.2018].

## Zakończenie

Migracja, migrant? Kto dzisiaj jeszcze tak mówi? Kto się przyznaje do tej szufladkującej, a nieraz nawet dyskryminującej kategorii? Pochodząca z Odessy pisarka Marjana Gaponenko jest przekonana (tak samo jak wielu innych przedstawicieli literatury z migracyjnym tłem), że migracja sama w sobie nie tyle jest głównym tematem literatury migracyjnej, co raczej stanowi ważny temat w „nowej literaturze niemieckiej”, niezależnie od pochodzenia autorów<sup>29</sup>, a świadczy o tym choćby tytuł artykułu Klausa Hübnera poświęconego najnowszej literaturze: *Migrant sagt kaum noch jemand – Deutsche Literatur von Autoren ohne Deutsch als Muttersprache* (pol. *Nikt już nie mówi migrant – literatura niemiecka autorstwa pisarzy bez znajomości niemieckiego jako języka ojczystego*)<sup>30</sup>. Opowieści migrantów i nowych uchodźców, zwłaszcza w obliczu najnowszych fal migracyjnych, pozostaną nadal niezwykle aktualne. Opowiadać się będzie już inne historie, niekoniecznie (wschodnio)europejskie. W Niemczech zbliża się już prawdopodobnie koniec europocentryzmu. Proporcje między tradycyjnymi (e)migrantami z Europy Wschodniej a nowymi migrantami z innych kontynentów szybko się zmieniają. Do głosu dochodzą coraz częściej nowi (e)migranci z Afryki, z Afganistanu, z Syrii, Erytrei i Pakistanu, zmieniają oni, chcąc nie chcąc, oblicze Europy mimo jej powrotu do nowego wąskiego nacjonalizmu w kategoriach narodowych z XIX wieku. Otwarta pozostaje jednak kwestia, czy nową literaturę niemiecką, tę literaturę europejską, tworzyć będą w większości nowi przybysze i ich potomkowie. Pisanie o własnych przeżyciach i doświadczeniach, o historiach rodzinnych, będzie z całą pewnością – również w przyszłości – istotną cechą naszych czasów i powstającej literatury, szczególnie w obliczu rosnącej samotności, marginalizacji oraz politycznej, religijnej czy socjalnej ekskluzji. Jak twierdzi Deborah Feldman, „pisanie to pamięć o tym, co ludzkie, o tym, co tracimy”<sup>31</sup>.

---

<sup>29</sup> O. Drossu, S. Kara (red.), *Migrationsliteratur. Eine neue deutsche Literatur?* Dossier. Heinrich Böll Stiftung, Berlin 2009.

<sup>30</sup> K. Hübner, *Migrant sagt kaum noch jemand - Deutsche Literatur von Autoren ohne Deutsch als Muttersprache*, źródło: <http://www.goethe.de/lhr/prj/daz/mag/kszh/de10134309.htm> [dostęp: 20.08.2018].

<sup>31</sup> Prosinger J., Kippenberger S., *Meine Sprache ist Deutschmerisch, Interview mit Deborah Feldman*, źródło: <http://www.tagesspiegel.de/weltspiegel/sonntag/interview-mit-deborah-feldman-meine-mutter-wollte-die-vergangenheit-tilgen/20397320-3.html> [dostęp: 20.08.2018].

## Bibliografia

- (weig), *Aus Schnipseln wird Poesie*, źródło: <http://www.fnp.de/nachrichten/kultur/Aus-Schnipseln-wird-Poesie;art679,276819> [dostęp: 20.08.2018].
- Applebaum A., *Between East and West: Across the Borderlands of Europe*, Pantheon, New York 1994, s. XXXIII.
- Bachmann-Medick D., *Cultural Turns. Neuorientierungen in den Kulturwissenschaften*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2006.
- Bachmann-Medick D., *Nowe kierunki w nauce o literaturze*, przeł. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.
- Brakoniecki K., Nawrocki K., *Atlantyda Północy. Die Atlantis des Norden. Dawne Prusy Wschodnie w fotografii. Das ehemalige Ostpreußen in der Fotografie*, Galerie der zeitgenössischen Kunst des Büros für Kunstausstellungen, Biuro Wystaw Artystycznych, Olsztyn 1993.
- Dąbrowski M., *Tekst międzykulturowy. Morfologia i filozofia*, [w:] idem, *Tekst międzykulturowy. O przemianach literatury emigracyjnej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2016, s. 96–112.
- Deutsche Kolonien*, źródło: <http://grenzraum.martin-opitz-bibliothek.de/galizien/deutsche-kolonien/> [dostęp: 20.08.2018].
- Drossu O., Kara S. (red.), *Migrationsliteratur. Eine neue deutsche Literatur?* Dossier. Heinrich Böll Stiftung, Berlin 2009.
- Feldman D., *Überbitten*, Seccession Verlag für Literatur, Zürich 2017.
- Foer J.S., *Everything is illuminated*, Houghton Mifflin, Boston – New York 2002.
- Foer J.S., *Wszystko jest iluminacją*, przeł. M. Kłobukowski, W.A.B., Warszawa 2003.
- Galizien erzählt. Heimatbuch der Galiziendeutschen*, Teil 4, hg. vom Hilfskomitee der Galiziendeutschen e.V., Stuttgart 1990.
- Helbig B., *Steinfels – teren prywatny*, „tygiel” 2015, nr 1–6 (217–222), s. 169–180.
- Helbig-Mischewski B., *Kolonia Steinfels we wspomnieniach Heinricha Wolfa i Mojego Ojca*, źródło: <http://jacekleszega.pl/index.php/rocznik-ustrzycki-2017/38-kolonia-steinfels-we-wspomnieniach-heinricha-wolfa-i-mojego-ojca-brygida-helbig> [dostęp: 20.08.2018].
- Helbig-Mischewski B., *Niebko*, W.A.B., Warszawa 2013.
- Hoffman E., *Exit into History: A Journey through the New Eastern Europe*, Penguin Books, New York – London 1994.
- Hoffman E., *Lost in Translation: Life in a New Language*, Penguin Books, New York – London 1989.



- Hoffman E., *Zgubione w przekładzie*, przeł. M. Ronikier, Wydawnictwo Aneks, Londyn 1995.
- Hübner K., *Migrant sagt kaum noch jemand - Deutsche Literatur von Autoren ohne Deutsch als Muttersprache*, źródło: <http://www.goethe.de/lhr/prj/daz/mag/ksz/de10134309.htm> [dostęp: 20.08.2018].
- Janesch S., *Katzenberge*, Aufbau-Verlag, Berlin 2010.
- Köstler J., *Sammelband Kolonie*, Machliniec in Galizien 2005.
- Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europas. Literatura migracyjna w procesie. Młoda proza (nie tylko) polskiego pochodzenia w Niemczech i w Europie*, red. B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016.
- Petrowska K., *Może Estera*, przeł. U. Poprawska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Petrowskaja K., *Vielleicht Esther*, Suhrkamp, Berlin 2014.
- Prosinger J., Kippenberger S., *Meine Sprache ist Deutschmerisch, Interview mit Deborah Feldman*, źródło: <http://www.tagesspiegel.de/weltspiegel/sonntag/interview-mit-deborah-feldman-meine-mutter-wollte-die-vergangenheit-tilgen/20397320-3.html> [dostęp: 20.08.2018].
- Salzmann S.M., *Außer sich*, Suhrkamp, Berlin 2017.
- Schriftstellerin Deborah Feldman in Berlin. Das Leben ist ein Roman*, źródło: <http://www.taz.de/!5428694/> [dostęp: 20.08.2018].
- Tobor A., *Minigolf Paradiso*, Rowohlt, Berlin 2016.
- Weyh F.F., *Suche nach einer neuen Identität* [Rec. Deborah Feldman: *Überbitten*], źródło: [https://www.deutschlandfunk.de/deborah-feldman-ueberbitten-suche-nach-einer-neuen.700.de.html?dram:article\\_id=392331](https://www.deutschlandfunk.de/deborah-feldman-ueberbitten-suche-nach-einer-neuen.700.de.html?dram:article_id=392331) [dostęp: 20.08.2018]
- Zöckler Ch., *Leseprobe aus dem Mitteilungsblatt*, hl. Band Hilfskomitee der Galiziendeutschen e.V., Ausgabe April 2013.

## **Rückkehr in die Vergangenheit. Auf den Spuren von Familienangehörigen in der deutschsprachigen Literatur (nicht nur) polnischer Herkunft**

### **Zusammenfassung**

Eine mögliche Rückkehr ins Herkunftsland gehört zu den zentralen Problemen der (E)Migrationsliteratur. Dabei kommt den literarischen Entdeckungen des „Ostens“ (Europas) nach der Zäsur von 1989/1990 auf der Suche nach Spuren von Familienangehörigkeiten und (Erinnerungs-)Orten eine besondere Bedeutung zu. Dazu gehören beispielsweise die in englischer Sprache verfassten Werke von Ewa Hoffman, Anne Applebaum oder Jo-

nathan Safran Foer. In seinem Buch *Everything is illuminated* versucht der Holocaust-Enkel Foer, das für die Vertreter seiner Generation kaum Nachvollziehbare des Holocaust nahezu bringen. Aus fragmentarischen Eindrücken und Formen, aus Dokumenten, Zeugenaussagen und Kommentaren seines ukrainischen Reiseleiters und Dolmetschers entsteht ein viestimmiges Werk. Die neuen Erzählformen über die Vergangenheit und den Holocaust entstehen aus dem Bedürfnis von Vertretern der zweiten und dritten Generation von Holocaustüberlebenden, die Wahrheit zu erfahren. Mit Hilfe privater Geschichten, dem Wissen und Erzählten aus zweiter Hand, versuchen sie das Schicksal von Familienangehörigen zu rekonstruieren. So bemüht sich Katja Petrowskaja, die leeren Flecken in der Geschichte ihrer Familie mit lebendigen Geschichten zu füllen. Sie bereist zahlreiche europäische Länder, in denen sie Spuren von Familienangehörigen zu finden hofft und ergänzt ihre Familienerzählungen gleichzeitig mit Mitteln der Reportage. Ihr Buch, *Vielleicht Esther*, überschreitet bewusst Grenzen der Zugehörigkeit zu einer Nationalliteratur bzw. einer ethnisch-kulturellen Identität und stellt die eigene Heimat- und Wurzellosigkeit heraus. Zahlreiche Autoren wie Eduard Merian sind sich bewusst, dass das Schweigen durch das Erzählen beendet werden muss, solange es noch Zeugen gibt. Brygida Helbig beschäftigt sich mit der Geschichte und Identität ihrer Eltern. Ihre literarischen Texte verfügen dabei über unterschiedliche Sprachkleider wie in ihrem in polnischer Sprache verfassten Roman *Niebko*. Werke, die zur Rückkehrliteratur an familiäre Orte gezählt werden, entstehen in verschiedenen Sprachen und weisen einen differenzierten sprachlich-kulturellen Subtext auf. Infolge des „Cultural turn“ entstehen neuartige interkulturelle Werke, deren Verfasser ein besonderes Verhältnis zur jeweiligen kulturellen wie zur sprachlichen Gemeinschaft zum Ausdruck bringen. Das deutschsprachige Debüt von Deborah Feldman, *Überbitten*, gehört zur zeitgenössischen Berliner Literatur, erzählt aber zugleich auch Familiengeschichte. Angesichts der neuen Migrationswellen bleibt das Schreiben über Erfahrenes und Erlebtes auch zukünftig ein wichtiges Merkmal zeitgenössischer Literatur, unabhängig von der Herkunft der Autoren.

**Schlüsselwörter:** (E)migration, deutschsprachige Literatur, Spurensuche, Identität, interkultureller Text, Jonathan Safran Foer, Katja Petrowskaja, Eduard Merian, Brygida Helbig, Deborah Feldman.

## **Returning to the Past: Following Family Traces in Contemporary Literature of not only Polish Descent**

### **Summary**

Returning to ones country of origin belongs to the most important problems of migrant literature. The literary exposure of 'The East' of Europe after the democratic breakthrough of 1989-90 were tied to a search for lost places of commemoration and travelling to family vestiges. Examples are the English works of Cracow born Ewa Hoffman, American born Anne Applebaum, or Jonathan Safran Foer. His novel *Everything Is Illuminated* is a novel book as the narrator – the grandson of the generation of Holocaust victims and survivors – undertakes an effort to explain that which for younger readers is difficult to fathom. New narrative forms regarding the past and the Holocaust emerge from the anxiety of second and third generation Jewish 'survivors' trying to trace the fates of family members on the basis of family accounts and stories, official and private histories, and second-hand knowledge. In this way, Katia Petrowska converts the historical family lapses and blank

histories into living, recorded words. Searching for the truth, the writer endeavors to travel to family places all over Europe, incorporating the experience into a literary work. Her book, *Maybe Ester: A Family Story*, transcends – as do other works of this genre – all categories of national literature, traditional definitions of identity, demonstrating one's own exile and homelessness. Authors such as Eduard Marian appreciate that the silence must be broken, the stories told as long as the survivors still live. Brygida Helbig raises issues associated with her parent's descent and identity. Her texts possess varied language/cultural vestments as demonstrated in her novel *Niebko* (2013). The 'literature of returning' has emerged in a number of languages, and as such, constitutes as new inter-cultural text. An essential characteristic of these texts is the author's attitude to a particular culture, to the language community of their parents and grandparents, as well as the country where the writer lives. The debut of the German novel by Deborah Feldman, *Überbitten*, belongs to the splendid 'Berlin Literature', where the author uses her own life and her family's fate, qualifies the book as 'post-memorial literature'. In the face of the newest wave(s) of migration, writing of one's own ordeals and experiences and family history will become a key characteristic of contemporary literature, regardless of an author's descent.

**Keywords:** (e)migration, German literature, traces, identity, intercultural texts, Jonathan Safran Foer, Katia Petrowska, Eduard Merian, Brygida Helbig, Deborah Feldman.



**2**

NOWE POKOLENIE POLSKO-NIEMIECKICH  
PISAREK I PISARZY

---

NEUE GENERATION DEUTSCH-POLNISCHER  
AUTORINNEN UND AUTOREN

---

NEW GENERATION OF POLISH-GERMAN  
AUTHORS





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.05>

Agnieszka PALEJ

<https://orcid.org/0000-0002-2173-6047>

Uniwersytet Jagielloński (Kraków)

## W poszukiwaniu korzeni. Współczesna polsko-niemiecka literatura migracyjna i dylematy tożsamości (Sabrina Janesch, Alexandra Tobor, Matthias Nawrat)

**Streszczenie:** Celem analiz jest próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób w wybranych utworach literackich autorstwa młodych niemieckojęzycznych pisarek i pisarzy polskiego pochodzenia ukazywane jest poszukiwanie własnej tożsamości, rola oddziaływania „starej” i „nowej” kultury w procesie kształtowania się tożsamości migranta i wynikające z tego konsekwencje. Przedmiotem analizy są następujące powieści: *Katzenberge* (2010) Sabriny Janesch, *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer* (2012) Alexandry Tobor oraz *Die vielen Tode unseres Opas Jurek / Wszystkie śmierci dziadka Jurka* (2015) Matthiasa Nawrata.

**Słowa kluczowe:** literatura migracyjna, literatura polsko-niemiecka, tożsamość, transkulturowość, *Katzenberge*, Sabrina Janesch, *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer*, Alexandra Tobor, *Die vielen Tode unseres Opas Jurek*, Matthias Nawrat.

Przedmiotem moich rozważań są wybrane teksty literackie autorstwa przedstawicieli tzw. literatury migracyjnej, twórców młodego pokolenia, w których życiu i jednocześnie twórczości literackiej jest obecne doświadczenie migracji rozumianej jako „zmiana o istotnych, pozostawiających ślady konsekwencjach zarówno dla podmiotu, którego dotyczy, jak i miejsc przezeń opuszczanych, branych w posiadanie, stanowiących obiekt pracy wyobraźni, tęsknoty”<sup>1</sup>. Migracja łączy się z „ruchem, przemieszczeniem, miejscem/nie-miejscem” i nie jest „neutralna pod względem emocjonal-

<sup>1</sup> H. Gosk, *Wprowadzenie*, [w:] eadem (red.), *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Universitas, Kraków 2012, s. 7.

nym”<sup>2</sup>. Obok politycznych czy też ekonomicznych motywacji (i)migrant kieruje się często także chęcią poznania lub odnalezienia własnych korzeni, własnej tożsamości. Cel, jaki sobie postawiłam, to próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób w wybranych utworach literackich ukazywane jest poszukiwanie własnej tożsamości, rola oddziaływania „starej” i „nowej” kultury w procesie kształtowania się „transkulturowej” tożsamości migranta i wynikające z tego konsekwencje. Przedmiot analiz stanowią powieści: *Katzenberge* (2010) Sabriny Janesch, *Die vielen Tode unseres Opas Jurek / Wszystkie śmierci dziadka Jurka* (2015) Matthiasa Nawrata oraz *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer* (2012) Alexandry Tobor.

Sabrina Janesch, Matthias Nawrat i Alexandra Tobor to młodzi pisarze polskiego pochodzenia<sup>3</sup>, którzy urodzili się w latach 70. i 80. XX wieku w Niemczech (Sabrina Janesch) lub w Polsce (Matthias Nawrat, Alexandra Tobor) i przyjechali do Niemiec jako dzieci – lub raczej zostali tam zabrani przez swoich rodziców.

Matthias Nawrat urodził się w 1979 roku w Opolu. Jako dziesięcioletek wyemigrował wraz z rodziną do Niemiec. Alexandra Tobor (ur. 1981), podobnie jak Nawrat, wyemigrowała wraz z rodziną do Niemiec, miała wówczas osiem lat. Sabrina Janesch (rocznik 1985) – „Niemko-Polka”<sup>4</sup> – jest w tym zestawieniu przypadkiem szczególnym, wywodzi się bowiem z rodziny polsko-niemieckiej i urodziła się nie w Polsce, lecz w Niemczech. Dotychczasowy dorobek pisarski wymienionych twórców jest na razie dość skromny<sup>5</sup>, choć znaczący i – co ważne – doceniany na niemieckim rynku wydawniczym, zarówno przez krytyków, jak i czytelników<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>3</sup> Sabrina Janesch stanowi tutaj wyjątek, gdyż jest dzieckiem polsko-niemieckiego małżeństwa.

<sup>4</sup> „Deutsch-Polin“, por. Kittel Sören, *Alles ist möglich, wenn Großvater es sagt. Sabrina Janesch vermischt in ihrem Debüt „Katzenberge“ kunstvoll abergläubische Fabel mit einer Vertreibungsgeschichte*, „Die Welt“, nr 164 (17.07.2010), s. 28.

<sup>5</sup> S. Janesch, *Katzenberge*, Aufbau-Verlag, Berlin 2010; eadem, *Ambra*, Aufbau-Verlag, Berlin 2012; eadem, *Tango für einen Hund*, Aufbau-Verlag, Berlin 2014; eadem, *Die goldene Stadt*, Rowohlt Berlin, Berlin 2017. Nawrat opublikował trzy powieści w j. niemieckim: *Wir zwei allein*, Nagel & Kimche, Zürich 2012; *Unternehmer*, Rowohlt Verlag, Reinbek bei Hamburg 2014; *Die vielen Tode unseres Opas Jurek*, Rowohlt Verlag, Reinbek bei Hamburg 2015. Zadebiutował również na polskojęzycznym rynku wydawniczym. Jego ostatnia powieść *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* ukazała się w Polsce w 2016 roku: M. Nawrat, *Wszystkie śmierci dziadka Jurka*, przeł. A. Wziątek, Bukowy Las, Wrocław 2016. Natomiast esej *Die Realität des Papiertigers* ukazał się w periodyku „Transfer. Reception Studies” 2018, t. 3, s. 25–29. Niemieckojęzyczny czytelnik miał okazję zapoznać się do tej pory z dwoma utworami Alexandry Tobor, *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer*, Ullstein, Berlin 2012 oraz *Minigolf Paradiso*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2016.

<sup>6</sup> Utwory Matthiasa Nawrata zbierają znakomite recenzje, a sam autor – nominacje do nagród literackich: jego druga powieść *Unternehmer* (2014) została nominowana m.in.



Dla Matthiasa Nawrata i Alexandry Tobor migracja to przeżycie egzystencjalne, w przypadku Janesch jest to doświadczenie nie tyle osobiste, ile bardziej rodzinne. Jest to jednocześnie także ważne doświadczenie, które znalazło swoje odzwierciedlenie w tekstach literackich wszystkich trzech twórców, doświadczenie migracyjne stało się tematem ich utworów. Cała trójka stworzyła opowieści o migracji i sfabularyzowała poszukiwanie tożsamości przez bohaterów oraz skutki tego procesu. Wykreowani przez nich bohaterowie literaccy w poszczególnych powieściach – *Katzenberge* (Janesch), *Wszystkie śmierci dziadka Jurka* (Nawrat), *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer* (Tobor) – udają się w podróż – do nowej ojczyzny (Tobor) lub też do kraju pochodzenia swych przodków (Janesch, Nawrat). Owa peregrynacja staje się wielowarstwową opowieścią o przemianach tożsamościowych, o adaptacji, oswajaniu nowych, nieznanych miejsc, o wypływających stąd nowych doznaniach, doświadczeniach i inspiracjach, opowieścią o poszukiwaniu i odnajdywaniu korzeni, o odkrywaniu (niejako) na nowo znanych już miejsc, rodzinnej historii i kultury kraju swego pochodzenia. Ta podróż stanowi „wyzwanie i czynnik tożsamościotwórczy”<sup>7</sup>. Staje się również prawdziwą próbą życiową, ponieważ podróżnik zostaje skonfrontowany z rzeczywistością innego kręgu kulturowego (Tobor) lub też nieoczywistościami historii i kultury „starej ojczyzny” (Janesch, Nawrat). Każde z autorów, opisując doświadczenia migracyjne – własne lub rodzinne – podejmuje refleksję jednocześnie nad własną tożsamością i jej poszukiwaniem.

Wszystkie wybrane przeze mnie utwory zasługują na osobną, niezwykle wnikliwą lekturę i każdy z nich mógłby się stać przedmiotem osobnej analizy, o wiele bardziej obszernej niż poniższy artykuł, który niejako z definicji ma charakter przeglądowy i teksty literackie zostają w nim omówione jedynie przez pryzmat jednego zagadnienia. Interesującym mnie zagadnieniem jest poszukiwanie przez bohaterów literackich własnych korzeni, warto więc przy tej okazji zwrócić uwagę na kilka interesujących aspektów, wspólnych dla wszystkich trzech utworów, takich jak sposób kształtowania fabuły, motywy i tematy oraz wykreowane postaci.

---

do prestiżowej nagrody literackiej Deutscher Buchpreis oraz wyróżniona Nagrodą Promocyjną im. Adelberta von Chamisso, przyznawaną pisarzom niemieckim obcego pochodzenia tworzącym w j. niemieckim. Powieść *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* (*Wszystkie śmierci dziadka Jurka*) uhonorowana została Medalem Alfreda Döblina, przyznawanym młodemu pisarzom przez Akademię Nauki i Literatury w Moguncji. Janesch została wyróżniona za swoją debiutancką powieść *Katzenberge* (2010) m.in. Nagrodą im. Mary Cas-sens (Mara-Cassens-Preis 2010), w 2011 nagrodą Promocyjną im. Nicolasa Borna (Nicolas-Born-Förderpreis) oraz Nagrodą im. Anny Seghers (Anna-Seghers-Preis).

<sup>7</sup> H. Gosk, op. cit., s. 8.

W przypadku wszystkich trzech utworów mamy do czynienia z kształtowaniem się tożsamości postaci literackiej w wieloaspektowej sytuacji migracji i podróży – rozumianej zarówno dosłownie jako podróż bohaterów do odmiennej przestrzeni kulturowej, jak i metaforycznie jako mentalna podróż w czasie do wydarzeń i sytuacji z rodzinnej przeszłości, które znacząco wpłynęły na tożsamość postaci. W powieści Alexandry Tobor podróż w przestrzeni odnosi się głównie do teraźniejszości oraz ku własnej przyszłości w nowej (niemieckiej) ojczyźnie, natomiast w utworach S. Janesch i M. Nawrata jest to przede wszystkim ruch w kierunku rodzinnej przeszłości – za pośrednictwem pamięci i wspomnień reprezentantów starszego pokolenia. Wędrowka staje się narzędziem do poszukiwania własnej tożsamości. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że we wszystkich trzech przypadkach owe wędrowki i migracje mają na celu poszukiwanie własnej tożsamości przede wszystkim na styku różnych kultur (polskiej i niemieckiej, polskiej i ukraińskiej). Fabuły utworów są osadzone w kulturowo nacechowanej przestrzeni wraz z odnoszącą się do niej kulturową symboliką znaczeń i obrazów, nakładanych na te miejsca w świadomości zbiorowej ich mieszkańców i przybyszów (Nawrat, Janesch – tzw. Ziemie Odzyskane – Dolny Śląsk/Opole/Wzgórza Trzebnickie, a także byłe Kresy Wschodnie – Janesch, Tobor – Opole, Niemcy).

Kluczową rolę w utworach odgrywa ponadto problematyka transgeneracyjna. Szczególnie dwie z nich (*Katzenberge* Janesch i *Wszystkie śmierci dziadka Jurka* Nawrata) wpisują się, moim zdaniem, w kanon podgatunku niemieckiej literatury współczesnej – w tzw. powieść rodzinną/generacyjną (niem. *Familienroman*), czyli – mówiąc w wielkim skrócie – utworu o losach pokoleń rodziny, który – jako „ważna gałąź literatury pamięci”<sup>8</sup> – cieszy się obecnie szczególną popularnością w literaturze niemieckojęzycznej<sup>9</sup>. Powieść rodzinna odkrywa lub wyjaśnia rodzinne tajemnice. Podmiot (reprezentujący „trzecie pokolenie”, czyli generację wnuków) uwikłany jest w rodzinną historię, a ona skłania go do poszukiwań własnej tożsamości. Co ciekawe, owa rekonstrukcja rodzinnej historii jest w każdym z trzech utworów mocno wpisana w kontekst polsko-niemieckich re-

<sup>8</sup> A. Assmann, *Unbewältigte Erbschaften. Fakten und Fiktionen im zeitgenössischen Familienroman*, [w:] Andreas Kraft, Mark Weißhaupt (red.), *Generationen: Erfahrung – Erzählung – Identität und die „Grenzen des Verstehens“*. Überlegungen zum Generationenbegriff, Universitätsverlag, Konstanz 2009, s. 49.

<sup>9</sup> Por. M. Galli, S. Costagli (red.), *Deutsche Familienromane. Literarische Genealogien und internationaler Kontext*, Flink, Paderborn 2010. Wg. Galliego i Costagliego szczególnym rokiem dla rozwoju tej odmiany powieściowej był rok 2003. Wówczas ukazały się *Ein unsichtbares Land* Stephana Wackwitz, *Unscharfe Bilder* Ulli Hahn, *Himmelskörper* Tanji Drückers, *Am Beispiel meines Bruders* Uwego Timma.

lacji. Narratorami wszystkich trzech powieści są wnuki: Nele Leibert / Ne-lunia (*Katzenberge* Janesch), ośmioletnia Ola (*Sitzen vier Polen im Auto* Tobor), anonimowy narrator wieloosobowy (*pluralis majestaticus* w *Wszystkie śmierci dziadka* Jurka Nawrata). We wszystkich trzech tekstach niezwykle istotną rolę odgrywają więzi rodzinne i relacje międzypokoleniowe, a szczególnie te pomiędzy dziadkami a wnukami. Pokolenie dziadków odgrywa niezwykle istotną rolę w ustanowieniu tożsamości wnuków: mentalna podróż bohaterów Janesch i Nawrata odbywa się dzięki pamięci i wspomnieniom dziadków. Protagonisci – wnukowie – pełniący jednocześnie funkcję narratora wieloosobowego – wędrują w świat miniony za pośrednictwem przypadkowo odnalezionych miejsc lub przedmiotów, które przywołują okres dzieciństwa. Mamy tu więc do czynienia z międzypokoleniowym przekazem. Wnuk-Narrator (Janesch, Nawrat) podejmuje żmudny proces rekonstrukcji przeszłości dziadka, przeszłości odtwarzanej na podstawie wspomnień i opowieści zasłyszanych od niego osobiście. Na przykład w powieści Janesch *Katzenberge* podróż do miejsca, w którym znajdował się rodzinny dom dziadka, jest próbą symbolicznego określenia początku „rodzinnej / generacyjnej opowieści”.

W powieściach Janesch i Nawrata wydarzeniem uruchamiającym podróż do przeszłości narratora jest rzeczywista śmierć dziadka, która pozwala na powrót do przeszłości – swej własnej i rodzinnej. Pogrzeb jest okazją, by „przypomnieć sobie wszystko”<sup>10</sup>. Natomiast w utworze Alexandry Tobor postać dziadka zostaje zastąpiona przez postać Omy (babci Grety), która – choć ciągle żywa i w pełni sił witalnych – także pełni rolę niezwykłego spoiwa i odgrywa w życiu wnuczki (i zarazem całej rodziny) niezwykle istotną rolę „łącznika” pomiędzy „starą” (polską) a „nową” (niemiecką) kulturą.

Historia rodzinna jest dla narratorów ważna także w perspektywie zbiorowej – zostaje bowiem ukazana na tle historii Polski i Europy XX wieku: na podstawie indywidualnych losów dziadków (toczących się w cieniu wydarzeń historycznych) (Janesch, Nawrat) lub rodziny (Tobor) zostaje opisana historia międzykulturowych relacji daleko wykraczających poza perspektywę indywidualną.

W debiucie powieściowym Sabriny Janesch *Katzenberge* (2010) młoda narratorka Nele (córka Niemca i Polki) udaje się po śmierci swojego dziadka na jego pogrzeb do miejscowości Bagno niedaleko Obornik Śląskich. Tożsamość Nele („Halb-Polin” / pol. „w połowie Polki”)<sup>11</sup> ma charakter hybrydowy: jest związana z dysonansami nieustannych negocjacji kulturowych.

<sup>10</sup> M. Nawrat, *Wszystkie śmierci dziadka* Jurka, s. 373.

<sup>11</sup> S. Janesch, *Katzenberge*, s. 164.

W Polsce czuje się Niemką, w Niemczech Polką, i jest podobnie postrzegana w obu środowiskach kulturowych. Posługuje się językiem polskim bez obcego akcentu, gdy jednak popełni najmniejszy błąd w polskiej deklinacji, zauważa nieufność na twarzach swoich polskich rozmówców<sup>12</sup>. Podróż Nele na pogrzeb dziadka jest jednocześnie „podróżą do przeszłości”<sup>13</sup>, swojej własnej oraz jej „dziadzia”, która zaprowadzi bohaterkę nie tylko na Dolny Śląsk, lecz przez południowo-wschodnią Polskę, ostatecznie także na tzw. Kresy Wschodnie. Ta podróż ma być ostatnim pożegnaniem z „dziadziem”<sup>14</sup>. Odkrywanie historii dziadka umożliwi Nele odnaleźć rodzinne korzenie i własną utraconą tożsamość. Stanisław Janeczko został – po zakończeniu drugiej wojny światowej – przesiedlony z Galicji Wschodniej<sup>15</sup> na Śląsk. W wyniku powojennych zmian politycznych i geograficznych przesiedlenie („repatriant”) Janeczko traci starą „wschodniogalicyską” ojczyznę i zostaje zmuszony w tym kulturowo obcym dla niego, „poniemieckim” świecie do tego, by od nowa zapaść korzenie i – tak jak jego wnuczka kilka dziesięcioleci później – na nowo odnaleźć samego siebie. Janeczko – jak i inni galicyjscy przesiedleńcy – przenosi na „poniemiecki” Dolny Śląsk swoją rodzimą galicyjską kulturę i tym samym podejmuje próbę oswojenia obcej przestrzeni kulturowej. Przybysze porównują nowe miejsce z ziemią, którą opuścili, wprowadzają elementy „starego” kręgu kulturowego w realny wymiar nowego otoczenia. Dziadek Janeczko napotyka na cząstki niemieckiego dziedzictwa, reprezentujące obcość powojennego świata (obcość wyglądu, pochodzenia, obcość języka) i musi się z nimi zmierzyć. Bohater powieści Janesch dokonuje reinterpretacji przeszłości, która zostanie dopasowana do teraźniejszości. Dom dziadka w Osoli to miejsce, w którym współistnieją zarówno wspomnienia o dziadku i jego galicyjskich korzeniach, jak i pamięć o jego wcześniejszych niemieckich mieszkańcach<sup>16</sup>. W poszukiwaniu historii rodziny i tym samym swojej własnej tożsamości Nele udaje się na tereny dzisiejszej Ukrainy do wsi Zastawne, niegdysiejszych Żdżarów Wielkich. W tamtejszej przestrzeni odnajduje elementy tradycji kulturowej znane jej bardzo dobrze z domu dziadków,

<sup>12</sup> Por. *ibidem*, s. 128: „bei dem geringsten Deklinationsfehler merkte [sie] aber, wie sich [ihr] die Gesichter misstrauisch zuwendeten”.

<sup>13</sup> Por. *ibidem*, s. 12.

<sup>14</sup> Por. *ibidem*, s. 137.

<sup>15</sup> Wieś Zastawne w dzisiejszej Ukrainie Zachodniej, która kiedyś nosiła nazwę Żdżary Wielkie.

<sup>16</sup> Poprzedni właściciel – chcąc uniknąć wypędzenia – popełnia samobójstwo. Dziadek znalazł ciało i je pochował na rozstaju dróg. Ratuje też przed zemstą – w postaci akcji „oczyszczania” przez nowych mieszkańców poniemieckiego pałacu – kilka niemieckich książyk pisanych pismem gotyckim, które przechowuje u siebie w domu i potem będzie przeglądał razem ze swoją wnuczką.

gdz oni zabrali je ze soba w swoja podróz na Zachód<sup>17</sup>. Na Kresach Nele odkrywa rodzinne tajemnice, odnajduje pozostałości po rodzinnym domu dziadka i tym samym osiąga swój cel: zabiera ze sobą woreczek ziemi, by rozsypać ją na grobie dziadka na Dolnym Śląsku. Co ciekawe, „galicyjską” ziemię Nele zawija w chustkę babci i nie zauważa, że zawartość chustki zostaje przez nią rozsypana „ziarenko po ziarenku” na drodze na dolnośląski cmentarz, na którym spoczywa dziadek<sup>18</sup>. Końcowa scena powieści nabiera tym samym symbolicznego znaczenia: dochodzi do swoistego wymieszania kultur, Nele staje się łącznikiem pomiędzy przeszłością, teraźniejszością a przyszłością, dokonuje niejako transkulturowej syntezy oraz odnajduje w kulturowym zmieszaniu swoją własną tożsamość.

Matthias Nawrat stwierdził w jednym z wywiadów, że doświadczenie emigracji „ułatwiło m[u] życie, otworzyło [przed nim] nowe horyzonty, było swego rodzaju furtką na świat”<sup>19</sup>. Co ciekawe, w swoich dwóch pierwszych powieściach, dzięki którym zyskał uznanie na niemieckojęzycznym rynku wydawniczym, pisarz nie sięgnął po tematykę interkulturową czy też „tożsamościową”. Dopiero jego trzecia powieść (a zarazem pierwsza, która została przetłumaczona na język polski w 2016 roku), *Die vielen Tode unseres Opas Jurek (Wszystkie śmierci dziadka Jurka z 2015)*, to – podobnie jak *Katzenberge* – swoista literacka „rozprawa z przeszłością” i – jak stwierdza jej autor – „konfrontacja z przeżyciami [swojej] rodziny, opisanie przez pryzmat tych przeżyć wydarzeń XX wieku”<sup>20</sup>. *Wszystkie śmierci dziadka Jurka* to *Familienroman*, czyli sfabularyzowana historia rodzinna. Tragikomiczne i niekiedy groteskowe losy dziadka Jurka, który *nota bene* nosi nazwisko Mrozek, splatają się z najważniejszymi wydarzeniami z historii polskiej ojczyzny narratora, który opowiada swoim czytelnikom „osobistą historię”<sup>21</sup>. Podobnie jak w powieści Sabriny Janesch, także i w tym przypadku postać dziadka odgrywa w życiu wnuka (wnuków) niezwykle istotną rolę „spoiwa” pomiędzy przeszłością, teraźniejszością a przyszłością, a historia rodzinna pomaga narratorowi odnaleźć własne korzenie i tożsamość. Opowieść wnuka o losach dziadka jest niejako spełnieniem jego ostatniej woli<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Por. S. Janesch, *Katzenberge*, s. 247.

<sup>18</sup> Por. *ibidem*, s. 269.

<sup>19</sup> M. Nawrat, *Pisząc, szukam korzeni (wywiad)*, z Matthiasem Nawratem rozmawiała Elżbieta Stasik, [w:] DW, *Made for minds*, źródło: <http://www.dw.com/pl/matthias-nawrat-pisz%C4%85c-szukam-korzeni/a-19172415> [dostęp: 25.10.2017].

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>22</sup> Dziadek „płakał i patrzył na nas. A powiedział, że mamy zapamiętać, co nam opowiadał. Że mamy od czasu do czasu o nim myśleć, zachować w pamięci zarówno jego, jak i jego życie, że mamy niczego nie zapomnieć”. M. Nawrat, *Wszystkie śmierci dziadka Jurka*, s. 12.

Jak sugeruje już tytuł powieści Nawrata, jej tytułowy bohater umiera w swoim życiu wiele razy: urodzony w międzywojennej Warszawie dziadek ukrywał się przed żołnierzami w okupowanej stolicy, był więźniem obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Po wojnie trafia na tzw. Ziemie Odzyskane, do Opola i „w tym dziwnym, pustym mieście Niemców”<sup>23</sup> żeni się z pochodzącą z Kresów Wschodnich babcią Zosią<sup>24</sup>, jest członkiem PZPR w komunistycznej powojennej Polsce i dyrektorem opolskiego domu handlowego „Raj”. Chociaż zostaje wyrzucony z tzw. wilczym biletem w związku z fałszywymi podejrzeniami o łapówkarstwo, po ostatnie lata PRL-u wierzy w komunizm<sup>25</sup>. Wprawdzie postacią tytułową powieści jest dziadek Jurek, jednak w życiu narratora ważne miejsce zajmują także jego żona Zosia oraz dziadkowie ze strony taty: zarówno dziadek Andrzejek (były dyrektor fabryki tekstylnej Opoltex), jak i babcia Izabela. Jednak to właśnie tytułowy dziadek Jurek jest niezwykle ważnym punktem odniesienia w życiu swoich wnuków.

Dziadek Jurek włada „perfekcyjnym niemieckim”<sup>26</sup>, którego nauczył się od „przebywającego w Warszawie Turka Kazima Sabriego Kefara Zade-go”<sup>27</sup>, ratuje mu życie w okupowanej Warszawie i umożliwia ucieczkę z Auschwitzu. Swoje żyjące w Niemczech wnuki odpytuje więc podczas ich wizyt w Polsce „z nowo nabytej w Niemczech znajomości niemieckiego”<sup>28</sup>. Dziadek Jurek symbolizuje tradycję i kulturę „starej” ojczyzny. To dziadek opowiada wnukom o „wielkich bohaterach walczących o wolność, jak Tadeusz Kościuszko, pan Wołodyjowski czy generał Dąbrowski”<sup>29</sup>, upomina swoje wnuki, by „łaskawie nie zapomnieli, skąd pochodzą” i nie zostali

---

<sup>23</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>24</sup> Jego żona, babcia Zofia pochodzi z Kresów, ze Stanisławowa, gdzie „przez pół roku musiała uczęszczać do niemieckiego gimnazjum” (ibidem, s. 205). Jej ojciec został zamordowany przez Gestapo w Czarnym Lesie, a ona sama – podobnie jak dziadek Jurek – po wojnie zamieszkała w „niemieckim mieście” (ibidem, s. 202) Opolu.

<sup>25</sup> Dziadek z powieści Nawrata jest „łotrzykiem”, ma cechy bohatera powieści pikareskiej. Potrafi sobie poradzić w każdej sytuacji, jest inteligentny, ale prostoliniwny i naiwny. Mimo wielu przeciwności losu, dziadek Jurek podnosi się i walczy dalej. Pomysłowość, jaką w tak rozumianej strategii przeżycia przejawia dziadek Jurek, powoduje, że zmartwychwstaje on z kolejnych swoich śmierci. Wprawdzie nie ma w powieści Nawrata narracji pierwszoosobowej charakteryzującej tradycyjną powieść łotrzykowską, lecz wyraźna jest biograficzna formuła scalająca epizodyczną formułę utworu, a także podporządkowanie obrazu świata przedstawionego kreacji głównej postaci, której losy stanowi chronologicznie ułożona opowieść biograficzna na tle epoki, w której żyje główny bohater.

<sup>26</sup> M. Nawrat, *Wszystkie śmierci dziadka Jurka*, s. 25.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 323.

„stuprocentowymi Niemcami, chociaż Niemcy też są normalnymi ludźmi, przynajmniej dziś”<sup>30</sup>. To właśnie dziadek Jurek uświadamia swoim wnukom, że „człowiek nosi w sobie wszystko, co wydarzyło się dotychczas w miejscu, w którym żyje”<sup>31</sup>. Wnuki wraz z rodzicami wyemigrowały do Niemiec i od tego czasu wiele się zmienia nie tylko w ich życiu, lecz także w opuszczonym rodzinnym Opolu: zmiany dotyczą nie tylko „relacji czasowych”, lecz także „relacji lokalnych”<sup>32</sup>, zmienia się nieco topografia miasta, ulice i place zmieniają swoje nazwy<sup>33</sup>. Od czasu wyjazdu do nowego kraju zmieniają się również wnuki, mówią bowiem „tak śmiesznie [...] po polsku”<sup>34</sup>, „z akcentem”<sup>35</sup>. Przez swoich polskich rówieśników uważani są za Niemców<sup>36</sup> i podczas podwórkowych zabaw „odgrywają Niemców”<sup>37</sup>.

Symbolem ciągłości międzypokoleniowej staje się cmentarz, na którym spoczywa dziadek Jurek, dziadek Andrzejek, prababcie oraz krewni<sup>38</sup>. Cmentarz staje się przestrzenią pamięci, tekstem kultury, zespołem znaków mającym przypominać wnukom o minionym pokoleniu. Pogrzeb dziadka jest okazją, by „przypomnieć sobie wszystko”<sup>39</sup> i niejako poznać swoje korzenie. W finale powieści Nawrata wnuki po pogrzebie dziadka Jurka powracają jednak do swojej „nowej” niemieckiej ojczyzny: okazuje się, że „Opole leży daleko za nami, a nam wydaje się w tej chwili, jak gdybyśmy w ogóle tam nie byli, lecz wracali z wycieczki po okolicy, do naszego domu, gdzie czeka już na nas tata”<sup>40</sup>. Najbliższa rodzina odgrywa najbardziej znaczącą rolę w uzyskaniu trwałego poczucia tożsamości. Miejscem, w którym narrator jest „u siebie”, jest jego rodzinny dom – niezależnie od tego, w jakiej przestrzeni kulturowej jest umiejscowiony.

Podobnie jak w przypadku powieści Nawrata, także w *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer* (2012) Alexandry Tobor miejscem, z którego pochodzi główna bohaterka i narratorka zarazem (ośmioletnia Ola), jest miasto Opole lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Stąd rodzina Oli wyruszy małym fiatem w podróż do swojej nowej niemieckiej ojczyzny w poszukiwaniu lepszego życia. Także i w tej książce pojawia się postać repre-

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 322.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 194.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 193, 194.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 249.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 249.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 250.

<sup>38</sup> Por. ibidem, s. 195.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 373.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 373.

zentująca najstarsze pokolenie rodziny: postać seniorki, czyli pedantycznej i niezwykle energicznej babci Omy Grety z utapirowanymi kruczoczarnymi włosami<sup>41</sup>, która odgrywa niezwykle istotną rolę w życiu swojej wnuczki, pełniąc funkcję patriarchy rodu<sup>42</sup>. To właśnie w piwnicy domu swojej babci mała Ola znajduje „Złotą Księgę”<sup>43</sup>, czyli katalog firmy wysyłkowej Quelle. W ten sposób otwiera się przed nią zupełnie odmienny świat od tego w szarej rzeczywistości Polski z połowy lat osiemdziesiątych: świat nieznan, obiecujący, magiczny<sup>44</sup>, kolorowy, elegancki i atrakcyjny<sup>45</sup>, który staje się obiektem tęsknoty dziewczynki<sup>46</sup>. Babcia Greta pełni też rolę mentorki i wyjaśnia dziewczynce zawilgości świata<sup>47</sup>, ze szczególnym uwzględnieniem kontaktów polsko-niemieckich<sup>48</sup>.

Przyjeżdżając z wizytą do mieszkających w Niemczech wnuków, babcia Greta przywozi ze sobą elementy „starej ojczyzny”, pęta kiełbasy, „Frankfurter, [...] Krakauer, sowie *krupnioki*, die schlesischen Graupenwürste”<sup>49</sup> i staje się dla wnuczki oznaką odmiany losu na lepsze<sup>50</sup>. Zaprowadza porządek w baraku dla przesiedleńców, w którym mieszka Ola wraz z rodzicami i młodszym bratem. Czyni to zarówno w sensie dosłownym, jak i w przenośni. Np. udzielając szczególnych lekcji właściwego zachowania

<sup>41</sup> A. Tobor, *Sitzen vier Polen im Auto...*, s. 7.

<sup>42</sup> Oma Greta jest przy tym dość niekonwencjonalną babcią: jeździ na motorynce, podejmuje wyprawy do NRD i przywozi stamtąd piękne rzeczy.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 266.

<sup>45</sup> „Obrazy biblijnego raj”, por. ibidem, s. 20.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>47</sup> „Die Deutschen mögen Hasen aus Schokolade haben, aber saure Gurken und Graupenwurst gibt's nur bei uns” (ibidem, s. 43) „O nein, mein Kindchen. Die BRD ist nichts für dich. Für die Leute dort bist du nur ein armes Polenkind. Und später, da darfst du bei ihnen putzen, das ist alles, was du davon hast” (ibidem, s. 43).

<sup>48</sup> Czytelnik książki Tobor dowiaduje się na przykład także nieco o przeszłości babci Grety, która symbolizuje niejako wielokulturowość i skomplikowane niejednokrotnie relacje polsko-niemieckie na Śląsku. Greta jako dziewczynka chodziła podczas II wojny światowej do niemieckiej szkoły, pracowała jako służąca w niemieckiej rodzinie (por. ibidem, s. 136). Babcia Greta jest Ślązaczka, posługuje się też dialektem (gubi „brele”, szuka „fojercojg”, robi wnuczce „brat kartofle” lub „klapsznita”, zanim wsiądzie do „ajzunbana”, dostaje „raizyfiber” (ibidem, s. 135). System represji komunistycznych był w przypadku Ślązaków powiązany z dyskryminacją językową i kulturową. Język niemiecki jako część jej śląskiej tożsamości był przez władze komunistyczne tępiący (ibidem, s. 136), tak jak posługiwanie się językiem polskim podczas wojny, dlatego też rodzice Oli (po przyjeździe do nowej ojczyzny) muszą uczyć się języka niemieckiego od nowa.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 191.



się najbardziej uciążliwym jego mieszkańcom<sup>51</sup>. Babcia reprezentuje to pokolenie, które „nie dało sobie w kaszę dmuchać”<sup>52</sup>. To dzięki babci w życiu rodziny małej Oli zachodzą długo wyczekiwane zmiany: Oma Greta pomaga rodzinie w znalezieniu własnego wymarzonego mieszkania, a wnuczce w opanowaniu języka niemieckiego<sup>53</sup>. Na pożegnanie wręcza członkom rodziny własnoręcznie wyhaftowane chusteczki z niemieckimi odpowiednikami ich polskich imion<sup>54</sup>. Babcia Greta dokonuje w ten sposób symbolicznego połączenia przeszłości i teraźniejszości, pomaga członkom rodziny zdefiniować swoją tożsamość w nowej ojczyźnie. A nie jest to proces łatwy, o czym przekonuje się mała narratorka. Wyjazd do RFN to wprawdzie – z jednej strony – spełnienie jej dziecięcego marzenia. Jednak dziecięce wyobrażenia o magicznym świecie<sup>55</sup>, który dane jej było poznać w katalogu Quelle, zderzają się (niekiedy boleśnie) z rzeczywistością. Rodzina Oli mieszka początkowo wraz z innymi przesiedleńcami w polskorosyjskim baraku<sup>56</sup>, specyficznej przestrzeni „bez historii i tradycji”<sup>57</sup>. Jako członek rodziny „przesiedleńców” Ola cierpi z powodu braku ładnego domu, ładnych ubrań i zabawek, braku pewności siebie, poczucia niższej wartości<sup>58</sup>, którego istotą jest istnienie różnicy hierarchicznej – między „swoimi” a „obcymi”. W miarę upływu czasu dokonuje się proces stopniowej adaptacji kulturowej (i językowej) małej Oli. Jednak nie jest to proces łatwy: wprawdzie stopniowo staje się ona częścią nowego kręgu kulturowego, m.in. dzięki opanowaniu nowego języka. Mimo początkowych trudności (w przewyciężeniu których pomaga jej babcia) mała Ola tak mocno stara się zasymilować z nowym otoczeniem, że skutkuje to utratą języka ojczystego prowadzącą do oniemienia dziewczynki<sup>59</sup>. Ola nie jest do końca akceptowana przez nowe środowisko: powodem zdaje się tu być przede wszystkim sytuacja materialna rodziny polskich emigrantów. Dopiero prawdziwa przyjaźń pomoże Oli przewyciężyć obcość i poczucie niższej wartości: Ola poznaje przyjaciela, Dominika, zwykłego chłopca<sup>60</sup>, wpraw-

---

<sup>51</sup> Ibidem, s. 196.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 214.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 224.

<sup>54</sup> „Aber diesmal stand auf meinen nicht Ola, sondern Alexandra. Auf Papas nicht Paweł, sondern Paul. Tomek hieß jetzt Thomas und Mama Hannelore” (ibidem, s. 226).

<sup>55</sup> Ibidem, s. 266.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 178.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 164.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 240.

<sup>59</sup> Tu z kolei ingeruje także mama Danuta i ćwiczy z córką język polski „w mowie i w piśmie” (ibidem, s. 249).

<sup>60</sup> Ibidem, s. 266.

dzie Niemca, lecz – podobnie jak ona sama – nie do końca akceptowanego przez swoich rówieśników. To on staje się w oczach dziewczynki „zaczarowanym jednorożcem”<sup>61</sup>, symbolem mądrości, inteligencji i siły, który w finale powieści pomoże jej przewyciężyć „inność” oraz wszelkie przeciwności.

Utwory Janesch, Nawrata i Tobor – pisarzy-imigrantów w kulturze literackiej krajów języka niemieckiego – to narracje migracyjne, które – zależnie od perspektywy, z jakiej na nie spoglądać – kładą akcent na przekaz o korzeniach własnej rodziny, na historię opuszczania starych i osvajania nowych miejsc, na opowieść o przemianach tożsamości swego podmiotu. Nie jest to więc jedna opowieść, lecz kilka, są one wielowarstwowe i występują w każdej z przedstawionych tu powieści w różnych proporcjach. Są to opowieści o podróżach (w czasie i przestrzeni) – w kierunku własnej lub rodzinnej przeszłości bądź przyszłości, jednak niezależnie od kierunku wędrówki podróż podmiotu staje się narzędziem do poszukiwania własnej tożsamości – co ważne – na styku różnych kultur (polskiej i niemieckiej, polskiej i ukraińskiej) i w ścisłej zależności od biegu zdarzeń historii.

## Bibliografia

- Assmann A., *Unbewältigte Erbschaften. Fakten und Fiktionen im zeitgenössischen Familienroman*, [w:] Andreas Kraft, Mark Weißhaupt (red.), *Generationen: Erfahrung – Erzählung – Identität und die „Grenzen des Verstehens“*. Überlegungen zum Generationenbegriff, Universitätsverlag, Konstanz 2009, s. 49–71.
- Galli M., Costagli S. (red.), *Deutsche Familienromane. Literarische Genealogien und internationaler Kontext*, Flink, Paderborn 2010.
- Gosk H., *Wprowadzenie*, [w:] eadem (red.), *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Universitas, Kraków 2012, s. 7–11.
- Gosk H. (red.), *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Universitas, Kraków 2012.
- Janesch S., *Ambra*, Aufbau-Verlag, Berlin 2012.
- Janesch S., *Die goldene Stadt*, Rowohlt Berlin, Berlin 2017.
- Janesch S., *Katzenberge*, Aufbau-Verlag, Berlin 2010.
- Janesch S., *Tango für einen Hund*, Aufbau-Verlag, Berlin 2014.
- Kittel S., *Alles ist möglich, wenn Großvater es sagt. Sabrina Janesch vermischt in ihrem Debüt „Katzenberge“ kunstvoll abergläubische Fabel mit einer Vertreibungsgeschichte*, „Die Welt”, nr 164 (17.07.2010), s. 28.

<sup>61</sup> „Ein verwünschtes Einhorn“, ibidem, s. 266.

- Nawrat M., *Die Realität des Papiertigers*, „Transfer. Reception Studies”, 2018, t. 3, s. 25–29.
- Nawrat M., *Die vielen Tode unseres Opas Jurek*, Rowohlt Verlag, Reinbek bei Hamburg 2015.
- Nawrat M., *Piszq̄c, szukam korzeni* (wywiad), z Matthiasem Nawratem rozmawiała Elżbieta Stasik, [w:] DW, *Made for minds*, źródło: <http://www.dw.com/pl/matthias-nawrat-piszq̄c-szukam-korzeni/a-19172415> [dostęp: 25.10.2017].
- Nawrat M., *Unternehmer*, Rowohlt Verlag, Reinbek bei Hamburg 2014
- Nawrat M., *Wir zwei allein*, Nagel & Kimche, Zürich 2012.
- Nawrat M., *Wszystkie śmierci dziadka Jurka*, przeł. A. Wziętek, Bukowy Las, Wrocław 2016.
- Tobor A., *MinigolfParadiso*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2016.
- Tobor A., *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer*, Ullstein, Berlin 2012.

## **Auf der Suche nach den Wurzeln. Die deutsch-polnische Migrationsliteratur und die Dilemmata der Identität (Sabrina Janesch, Alexandra Tobor, Matthias Nawrat)**

### **Zusammenfassung**

In dem Artikel werden literarische Texte junger deutschsprachiger Schriftsteller polnischer Herkunft näher betrachtet. Ziel der Analyse ist die Beantwortung der Frage, wie in den ausgewählten literarischen Werken die Suche nach der eigenen Identität, die Rolle des Einflusses der „alten“ und „neuen“ Kultur auf die Identitätsbildung der Migranten sowie die daraus resultierenden Konsequenzen literarisch behandelt werden. Den Gegenstand der Untersuchung bilden die Romane *Katzenberge* (2010) von Sabrina Janesch, *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer* (2012) von Alexandra Tobor und *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* von Matthias Nawrat (2015).

**Schlüsselwörter:** Migrationsliteratur, deutsch-polnische Literatur, Identität, Transkulturalität, *Katzenberge*, Sabrina Janesch, *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer*, Alexandra Tobor, *Die vielen Tode unseres Opas Jurek*, Matthias Nawrat.

## **The Search for Roots: German-Polish Migrant Literature and the Dilemmas of Identity in the Works of Sabrina Janesch, Alexandra Tobor, and Matthias Nawrat**

### **Summary**

The literary texts of young German-speaking writers of Polish origin are examined in detail. The aim of the analysis is to answer the questions of how the selected authors treat the search for identity in the selected literary works, the role of the influence of 'old' and 'new' culture on the identity formation of migrants and the resulting consequences. The subject of the investigation are the novels *Katzenberge* (2010) by Sabrina Janesch; *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer* (2012) by Alexandra Tobor; and *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* von Matthias Nawrat (2015).

**Keywords:** migration literature, German-Polish migration literature, identity, transculturality, *Katzenberge*, Sabrina Janesch, *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer*, Alexandra Tobor, *Die vielen Tode unseres Opas Jurek*, Matthias Nawrat.



<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.06>

Eliza SZYMAŃSKA

<https://orcid.org/0000-0002-6644-9631>

Uniwersytet Gdański (Gdańsk)

## „Nowi Niemcy” (?) – refleksje o byciu migrantem w twórczości autorek o polskich korzeniach

**Streszczenie:** Tytuł artykułu odnosi się z jednej strony do opublikowanej w 2012 roku książki Özlem Topcu, Alice Bota i Khue Pham. Z drugiej strony powołuję się również na publikację Brigitty Helbig-Mischewski i Małgorzaty Zduniak-Wiktorowicz z 2016 roku, w której to badaczki mianem młodej prozy określają pisarzy i pisarki urodzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Niemczech, ale posiadających polskie korzenie. Ich cechą wspólną jest fakt, że Polskę zazwyczaj opuścili jako małe dzieci, bądź urodzili się już w Niemczech. Szczególnie interesujące wydaje się w tym kontekście znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób, jeżeli w ogóle, opisują oni (szczególnie autorki: Paulina Schulz, Alice Bota, Emilia Smechowski) swój status migrantki i jakie znaczenie przypisują faktowi, iż w społeczeństwie niemieckim funkcjonują jako „osoby z pochodzeniem migracyjnym”. W swoim tekście wskażę możliwe strategie obchodzenia się z doświadczeniem migracji oraz postaram się znaleźć odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście określenie „nowi Niemcy” jest w tym kontekście adekwatne.

**Słowa kluczowe:** migracja, „młoda proza z polskimi korzeniami”, Paulina Schulz, Alice Bota, Emilia Smechowski.

### 1. Wprowadzenie

Migracja, jak zauważa Hanna Gosk, to jedno z najważniejszych doświadczeń egzystencjalnych człowieka w XX i XXI wieku<sup>1</sup>. Często przedstawiana jest jako pewien wybór dokonywany z przyczyn ekonomicznych

<sup>1</sup> Por. H. Gosk, *Wprowadzenie*, [w:] *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, Universitas, Kraków 2012, s. 7.

bądź przymus warunkowany politycznie, któremu każdorazowo przyświeca przeświadczenie o możliwości poprawy swej sytuacji. Mnie interesuje jednak perspektywa osób, które stanęły przed wyborem już dokonany (we wszystkich przypadkach przez rodziców), gdyż jako dzieci opuściły swój kraj rodzinny, a w życiu dorosłym ponoszą wszelkie (pozytywne i negatywne) konsekwencje podjętej bez ich udziału decyzji. Wybrane do analizy teksty łączy to, iż wszystkie autorki należą do przedstawicielek „młodej prozy” z polskimi korzeniami w Niemczech, którym to mianem Brigitta Helbig-Mischewski i Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz określają autorki i autorów urodzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych albo już w Niemczech, albo jeszcze w Polsce<sup>2</sup>. Wszystkie też podejmują kwestię doświadczeń migracyjnych i czynią ją – niejako wbrew powszechnej krytyce skierowanej wobec oczekiwań czytelnika tzw. literatury migracyjnej (już samo zresztą to określenie poddawane jest krytyce), że teksty te będą dotyczyły jedynie doświadczeń migracyjnych autorek i autorów – głównym tematem swych rozważań. Można by się pokusić o stwierdzenie, iż wybrane przeze mnie autorki wychodzą niejako naprzeciw stereotypowym oczekiwaniom czytelnika (w tym także krytyka literackiego), który biografię autorek postrzega częstokroć (w kategoriach egzotyki) jako główny element konstytuujący twórczości. Przedmiotem mojej analizy będą trzy teksty faktualne: esej Pauliny Schulz *Literatur als Heimat* (2010)<sup>3</sup> i dwie książki eseistyczne *Wir neuen Deutschen* (2012) współautorstwa Alice Bota oraz *Wir Strebermigranten* (2017)<sup>4</sup> Emilii Smechowski.

Opowieści, których tematem jest migracja, kojarzą się zazwyczaj z procesem przemiany, rozbudowania, czy też „przepracowania” tożsamości<sup>5</sup>. Zmiana miejsca pobytu, która dzieli życie na nowe i stare, zmusza do „reformułowania kostiumu dyskursywnego, którym jest tożsamość”<sup>6</sup>, a także przyjęcia konkretnych strategii interkulturowych w zetknięciu z „nowym”.

<sup>2</sup> B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, *Proza polskiego pochodzenia w Niemczech i konteksty*, [w:] *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa / Literatura migracyjna w procesie. Młoda proza (nie tylko) polskiego pochodzenia w Niemczech i Europie*, red. B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016, s. 21–28.

<sup>3</sup> O doświadczeniu migracji w tekście Pauliny Schulz pisałam w artykule *Die Erfahrung der Migration – „Literatur als Heimat” von Paulina Schulz aus interkultureller Perspektive*. Por. E. Szymańska, *Die Erfahrung der Migration – „Literatur als Heimat” von Paulina Schulz aus interkultureller Perspektive*, „Polilog. Studia neofilologiczne” 2016, nr 6, s. 179–186.

<sup>4</sup> W dalszej części pracy teksty opatrzone będą następującymi skrótami: *Literatur als Heimat* – LH; *Wir neuen Deutschen* – WND, *Wir Strebermigranten* – WS.

<sup>5</sup> Por. D. Kołodziejczyk, *W poszukiwaniu migracyjnego pisania. Kosmopolityka pewnego przypadku literackiego na Wyspach*, „Teksty Drugie” 2016, nr 3, s. 122.

<sup>6</sup> Ibidem.

Strategie tożsamościowe przyjęte przez wybrane przeze mnie autorki będą się starała umieścić na osi, której dwa przeciwległe bieguny stanowić będą (w analogii do owego „starego” i „nowego” życia oraz książki Alice Bota) konstrukty „Starzy Polacy” i „Nowi Niemcy”. Rozróżniając za Andrzejem Wernerem i Tomaszem Żukowskim między tożsamością dziedziczną – ta w przypadku wszystkich autorek, ze względu na fakt, iż oboje rodzice są Polakami, jest taka sama – a tożsamością ustanawianą<sup>7</sup>, zadaję pytanie, w jakim stopniu opis doświadczeń migracyjnych służy konstruowaniu tożsamości autorek.

Migracja zawsze prowadzi do konfrontacji z „Innym”, a to wiąże się z koniecznością ciągłego przyporządkowywania i przypisywania (siebie i innych) ze strony wszystkich uczestniczących w tej konfrontacji osób. To, jak owo przyporządkowywanie przebiega, częstokroć decyduje o jej charakterze oraz o przypisywanych jej skutkach<sup>8</sup>. Szukać zatem będę odpowiedzi na pytanie, jaką „poetykę migracji” uprawiają wybrane przeze mnie autorki. Jeżeli bowiem, jak chce Przemysław Czapliński: „być migrantem, to w pewnym sensie być skazanym na stwarzanie samego siebie”<sup>9</sup>, to powstaje pytanie, jak wybrane autorki „młodej prozy” w Niemczech poradziły sobie z ową niełatwą przecież koniecznością „stwarzania siebie”. Przy tym nieco anachroniczne utożsamianie „ja” w tekście z podmiotem empirycznym wydaje mi się uzasadnione. Moim zdaniem, „ja” jako podmiot tekstu nie jest w wybranych tekstach wyłącznie autobiograficzną konstrukcją, ale odsyła nas do realnych doświadczeń migracyjnych autorek. Poza tym w przypadku poszczególnych autorek, jak postuluje Renata Makarska<sup>10</sup>, przywołam także ich wypowiedzi dla prasy.

W rozważaniach swoich zaproponowałabym przyjrzenie się obecnej u każdej z autorek podwójnej optyce związanej z doświadczeniem migracji: wizerunkiem zewnętrznym i samookreśleniem (*Fremd- und Selbstbestim-*

<sup>7</sup> Por. A. Werner, T. Żukowski, *Gry o tożsamość w czasach wielkiej zmiany*, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2013, s. 125.

<sup>8</sup> Por. M. Wolf, *Zur kulturellen Übersetzung der Migration: theoretische Vorüberlegungen*, [w:] „*Meine Sprache grenzt mich ab...*” *Transkulturalität und kulturelle Übersetzung im Kontext von Migranten*, red. G. Vorderobermeier, M. Wolf, LIT Verlag, Berlin 2008, s. 22.

<sup>9</sup> P. Czapliński, *Kontury mobilności*, [w:] *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, red. P. Czapliński, R. Makarska, M. Tomczok, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 41.

<sup>10</sup> Por. R. Makarska, *Im Zeichen des Uneindeutigen. Lässt sich die „zweite Generation“ der polnischen Migranten in Deutschland als eine Generation beschreiben?*, [w:] *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa / Literatura migracyjna w procesie. Młoda proza (nie tylko) polskiego pochodzenia w Niemczech i Europie*, red. B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016, s. 141.

*mung*). Wizerunkiem zewnętrznym nazywam opis reakcji otoczenia na migranta, czy też osobę z zapleczem migracyjnym. Jest ona pewną stałą, polegającą na automatycznym przypisaniu danej osoby (na podstawie wyglądu, zasłyszanego akcentu czy też znajomości biografii) do kategorii: migrant/migrantka, osoba z zapleczem migracyjnym. Samookreśleniem nazywam odpowiedź danej osoby na reakcję otoczenia (a zatem to reakcja na reakcję). Dopiero w konfrontacji obu perspektyw, a więc tożsamości socjalnej powstałej w wyniku oczekiwań i przyporządkowań nałożonych z zewnątrz oraz tożsamości indywidualnej powstałej na gruncie związanych z owymi oczekiwaniami i przyporządkowaniami indywidualnych doświadczeń migracyjnych<sup>11</sup> – dochodzi bowiem do całościowego „stwarzania siebie”.

## 2. Bycie migrantem – wizerunek zewnętrzny

We wszystkich przywołanych do analizy tekstach stosunkowo dużo miejsca autorki poświęcają opisowi tego, z jakimi reakcjami spotkały się po przybyciu do Niemiec oraz jak układały się ich relacje z Niemcami. Ów trójgłos wybrzmiewa niezwykle podobnie i składa się na opis w różnym jedynie stopniu doświadczanych zachowań dyskryminacyjnych ze strony osób należących do kultury przyjmującej. Paulina Schulz przywołuje jako jedno z pierwszych wspomnień związanych z pobytem w Niemczech wystawioną przed drzwiami sklepu w Bad Sooden Allendorf tabliczkę z napisem: „Polacy won/precz” (LH). W zdaniu: „wkrótce spostrzegłam, że jako Polka byłam dziwnym ciałem obcym w organizmie czysto niemieckiej szkoły” (LH)<sup>12</sup>, pobrzmiewa zaś brak akceptacji ze strony niemieckich rówieśników i związana z tym alienacja. Doświadczają jej także pozostałe dwie autorki. Bota zauważa istotną różnicę między byciem „nastolatkiem w Niemczech” a byciem „niemieckim nastolatkiem” i związane z tą dyskrepancją poczucie obcości ze strony tych pierwszych (por. WND, s. 8). Potęgowane jest ono – z jednej strony – przez często życzliwe w założeniu zapytanie o kraj pochodzenia, bądź pochwałę dobrej znajomości języka niemieckiego (por. WND, s. 53), ale także przez drobne przejawy nieufności (por. WND, s. 148), jak i jawne akty agresji zawarte w sformułowaniach typu: „jak wam się nie podoba, to wracajcie, skąd przyszliście” (WND, s. 54). Autorka formułuje

<sup>11</sup> K. Hauenschild, M. Wulfmeyer, *Transkulturelle Identitätsbildung – ein Forschungsprojekt*, [w:] *Transkulturalität und Identität. Bildungsprozesse zwischen Exklusion und Inklusion*, red. A. Datta, Iko-Verlag, Berlin 2005, s. 185.

<sup>12</sup> „[ich] merkte allerdings schon bald, dass ich als Polin ein seltsamer Fremdkörper in dem Organismus der rein deutschen Schule war”.



konkretne zarzuty względem Niemców, sugerując, iż oczekują oni od migrantów pełnej asymilacji, „bycia bardziej niemieckimi niż sami Niemcy” (WND, s. 16), jako warunku ich akceptacji przez społeczeństwo niemieckie. Także Smechowski przywołuje przykłady dyskryminacji, jak chociażby wówczas, gdy jeden ze szkolnych kolegów na wiadomość o zaginięciu gameboya spontanicznie sugeruje: „Zapytajcie Polaków” (WS, s. 123). Przewornie jako nastolatka Smechowski stara się zatem, jak pisze, zapobiegać jawnemu atakowi na siebie. Zagwarantować ma jej to noszenie w szkole markowych ubrań, aby „pozostawić jak najmniej pola do ataku” (WS, s. 83).

Zachowania jawnie dyskryminujące, w jeszcze bodajże większym stopniu niż samych autorek, dotyczą jednakże ich rodziców. I tak Bota opowiada o koledze ojca, który: „najchętniej powystrzelaliby wszystkich tych Polaczków i Ruskich, bo zabierają Niemcom miejsca pracy” (WND, s. 10), Smechowski zaś pisze o traktowaniu rodziców jak „natrętne muchy” przez urzędników niemieckich (por. WS, s. 41 i nn.) oraz swoistej hierarchizacji osób ubiegających się o pracę, według której Polacy ze względu na brak kompetencji językowych znajdowali się daleko za obywatelami Niemiec Wschodnich. Co prawda, zapytani przez autorkę o doświadczone przejawy niechęci rodzice unikają odpowiedzi, zasłaniając się niepamięcią, ale autorka zestawiając ich wypowiedź z wszechobecnymi w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku kawałami o Polakach (uprawomocnianymi przez Harald Schmidta i jego show) oraz pozostawiając w formie swoistego komentarza zdanie: „Naprawdę nic?” (WS, s. 119), wyraźnie podaje uładzoną wersję rodziców w wątpliwość. Jak się okazuje, historie te przechowywane są latami w rodzinnej pamięci jako „dowody wykluczenia” (WND, s. 9.) przez następne pokolenie, które mimo iż – jak miało to miejsce w przypadku zarówno Boty, jak i Smechowski – niemal całą swoją drogę socjalizacyjną przeszło w Niemczech, nadal ma poczucie „niebycia częścią całości” (WND, s. 10). A zatem wraz z dziedziczną tożsamością (jeszcze raz przywołuję Żukowskiego i Wenera) odbywa się proces, który nazwałabym dziedziczną dyskryminacją i to ona w głównej mierze, jak wynikałoby z analizowanych tekstów, ma wpływ na tożsamość ustanawianą.

### **3. Bycie migrantem – samookreślenie**

Owo poczucie „niebycia częścią całości”, związane z doświadczeniem doznanej z zewnątrz dyskryminacji, pociąga za sobą różne reakcje, które nazywam perspektywą wewnętrzną autorek. Każda z nich przyjmuje pewną strategię, pozwalającą poradzić sobie z doznany – na początku pobytu w Niemczech w sposób wyraźny, ale i doznawanym wciąż na nowo w życiu

późniejszym – poczuciem braku przynależności. Owo poczucie nieprzystawalności wynika w każdym z przypadków nie tylko z intensywności doznanych bądź dziedziczonych dyskryminacji, ale jest również pokłosiem doznanego w momencie wyjazdu z Polski poczucia „wyrwania” z miejsca przynależności.

W każdej z trzech relacji „moment przejścia”, a więc zyskanie pełni świadomości, że zachodzi pewien nieodwracalny proces zmian w życiu, ukazany zostaje jako doświadczenie traumatyczne. Paulina Schulz opisuje pewien rodzaj letargu, w który zapadła w podróży pociągiem z Polski do Niemiec. Owo liminalne doświadczenie przebywania poza czasem i poza językiem, którego konsekwencją jest, jak pisze autorka, brak odczuwania czegokolwiek: „Nie czułam nic” (LH, s. 191), nosi w sobie wszelkie znamiona traumas. Podobnie zresztą jak reakcja Alice Bota, która przeprowadzkę odreagowuje wysoką gorączką (por. WND, s. 61), a także towarzyszące Emilii Smechowski podczas przeprowadzki uczucie paniki (por. WS, s. 26), strachu (por. WS, s. 29) i wstydu (por. WS, s. 33), o którym wspomina zresztą także Bota (por. WND, s. 9). Tak więc „stwarzanie siebie” w nowym miejscu to w przypadku każdej z autorek w pierwszym rzędzie poradzenie sobie z traumą związaną z opuszczeniem starego środowiska, a dopiero w następnej kolejności – z doświadczonymi zachowaniami dyskryminacyjnymi.

Dla Schulz ujrzenie tabliczki z jawnie dyskryminującym napisem to – w moim przekonaniu – moment konstytuujący jej późniejsze relacje ze światem zewnętrznym. Świadczy o tym fakt, iż po przybyciu do Niemiec całe dni spędza w swoim pokoju (tłumacząc album o ulubionej grupie muzycznej), jedynym zaś przyjacielem, jakiego posiada w czasach szkolnych, jest inny Polak, z którym dyskutuje o polskiej literaturze i muzyce. Zachowanie osób z otoczenia powoduje reakcję obronną. Jest ona skierowana z jednej strony na zewnątrz: w stosunku do kolegów z klasy odczuwać zaczyna pogardę, gdyż nie wykazują oni w jej oczach zainteresowania niczym innym poza jedzeniem, modą i filmami hollywoodzkimi. Z drugiej zaś strony wyraźna jest w przypadku Schulz ucieczka do wewnątrz. Ucieczka skierowana nie – jak sugerowała tabliczka – „poza”, ale „do”: do świata własnych przeżyć i przemyśleń, a przede wszystkim w późniejszym okresie do świata literatury. Jeżeli autorka wykonuje jakiś ruch „poza”, to jest to ruch poza wąskie ramy przynależności narodowej i przyjęcie postawy kosmopolitycznej. Jest to jednak swego rodzaju ucieczka do przodu, w której konstrukt Ja-Polka zastąpiony zostaje jedynie konstruktem Ja-Europejka<sup>13</sup>, ten zaś niczym tarcza chronić ma przed ewentualnymi reakcjami ksenofobicznymi.

---

<sup>13</sup> Po roku 2000 zauważyć można w rozważaniach teoretycznych na temat migracji wzmożoną tendencję do odchodzenia od kategorii narodowych jako źródeł identyfikacji. Po-

Zarówno w przypadku Boty, jak i Smechowski tarczę obronną stanowią dwie przyjęte przez rodziny autorek strategie: zamaskowanie oraz dążenie do sukcesu, mające zapewnić szybką przynależność do kraju przyjmującego. W obu przypadkach dochodzi do zmiany polsko brzmiących imion i nazwisk na te bardziej niemieckie, a następnie, jak określa to Bota, „wygumkowania polskości” (WND, s. 23). U Smechowski przebiega ono w sposób drastyczny, kiedy to dzieci otrzymują zakaz posługiwania się językiem polskim w miejscach publicznych. Ponieważ autorka nie zna jeszcze języka niemieckiego, na długi czas staje się niema. Naturalną tego konsekwencją, także w okresie późniejszym, gdy zna już język niemiecki, jest przyjęcie strategii nierzucania się w oczy (por. WS, s. 37). Jej późniejsze decyzje – wyprowadzka od rodziców i zerwanie z nimi kontaktu w wieku 16 lat, zwrócenie się ku muzyce – odczytać można w tym kontekście jako próbę ponownego odzyskania głosu, czy – jak określa to sama autorka – próbę wyjścia z niewidzialności (por. WS, s. 154)<sup>14</sup>. Drugą z przyjętych strategii jest dążenie do sukcesu (por. WS, s. 11), który ma się stać gwarantem akceptacji ze strony Niemców. Owo dążenie idzie w parze z pewnym zatraceniem równowagi między tym, co stare, a tym, co nowe. Obie autorki piszą, że ich rodziny starały się być „bardziej niemieckie niż sami Niemcy” (WND, s. 16; WS, s. 22; ), że za sprawą przyjętych technik próbowali zostać „super-Niemcami” (WND, s. 67), czy też „turbo-Niemcami” (WS, s. 119).

Zarówno Bota, jak i Smechowski werbalizują cenę, jaką płaci się za permanentne życie w napięciu między perspektywą wewnętrzną a zewnętrzną. To – po pierwsze – dojmujące uczucie pustki, wynikające z zaprzeczenia ważnej części własnej przeszłości, ale i poczucie winy, że się do tego dopuściło (por. WND, s. 67). To także poczucie pewnej fasadowości własnej egzystencji, wyrażone przez Botę w określeniu hochsztaplerki (por. WND, s. 10), a przez Smechowski w metaforze teatru, w którym przyszło jej na co dzień uczestniczyć, odgrywając, wciąż w poczuciu dyskomfor-

---

wstaje jednak w tym momencie pytanie, czym owe relacje miały by zostać zastąpione. Gdy Ortrud Gutjahr pisze o „innych jednostkach jako możliwościach tożsamościowych” „andere Einheiten als Identitätsangeboten”, to w zasadzie kategorie narodowe (Ja-Polka/Ja-Niemka) zastępuje jedynie inną kategorią: Ja-Europejka. Por. O. Gutjahr, *Von der Nationalkultur zur Interkulturalität. Zur literarischen Semantisierung und Differenzbestimmung kollektiver Identitätskonstrukte*, [w:] *Interkulturalität und Nationalkultur in der Deutschsprachigen Literatur*, red. M. Razbojnikova-Frateva, H.-G. Winter, Thelem Verlag, Dresden 2006, s. 114.

<sup>14</sup> W jednym z wywiadów radiowych autorka niewidzialność określa jako cechę charakterystyczną wszystkich przebywających w Niemczech Polaków, którzy – inaczej niż pozostałe grupy narodowe – nie tworzą społeczności (community). (por. Smechowski, *Deutschlandfunk Interview*).

tu, swoją rolę turbo-Niemki (por. WS, s. 59; s. 93). To także towarzyszący temu „udawaniu” (WS, s. 32) ciągły strach o to, że zostanie się zdemaskowanym (por. WS, s. 59). W końcu to narastające uczucie złości czy wręcz wściekłości na innych i ich oczekiwanie pełnej asymilacji ze strony migrantów, i na siebie, że wbrew sobie próbuje się tym oczekiwaniom sprostać<sup>15</sup>.

Autorkom młodej prozy z polskimi korzeniami w Niemczech towarzyszy jednak przede wszystkim poczucie, które zdefiniowałabym jako wewnętrzne rozedrganie, związane z niemożnością jednoznacznej odpowiedzi na pytanie konstytuujące się w procesie tożsamościowym: kim jestem? Schulz radzi sobie z nim, przyjmując konstrukt „ja-Europejka” jako wyznacznik tożsamościowy, który, jak pisałam już wcześniej, jest – w moim odczuciu – swego rodzaju unikiem. U Boty i Smechowski widoczne jest zaś permanentne przesuwanie się (i to w obu kierunkach) na osi, którą wyznaczają bieguny „nowi Niemcy” – „starzy Polacy”. Każda z odpowiedzi na postawione wcześniej pytanie – przy czym jako możliwe odpowiedzi autorki proponują także określenia typu: Niemko-Polka (WND, s. 69), czy trochę-Niemka (WND, s. 11) – jest przy tym tak samo prawdziwa, jak nieprawdziwa, każda bowiem ulega przedawnieniu już w momencie artykulacji.

#### 4. Podsumowanie

Migracja to często pewien proces wyobrazeniowy, który zmusza podmiot do projektowania siebie na różne siatki znaczeń i wprowadza go w nowe systemy komunikacyjne, zarówno na poziomie języka, szeroko pojętej kultury, a także materialnego, konkretnego wchodzenia w nową tkankę rzeczywistości<sup>16</sup>. I o tym właśnie – o konfrontacji rzeczywistości wyobrażonej z rzeczywistością zastaną i o, jak zgrabnie ujęły to Brigitta Helbig-Mischewski i Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz, „inności o zabarwieniu narodowej gorszości”<sup>17</sup> – opowiadają w głównej mierze teksty najmłodszego pokolenia autorek polskiego pochodzenia w Niemczech. O ile w przypadku pisarzy i pisarek starszego pokolenia<sup>18</sup> wydaje się to oczywi-

<sup>15</sup> Smechowski pisze w tym kontekście o swojej rodzinie jako „spełnionym marzeniu prawnicowego polityka”. O uczuciu złości jako motorze napędowym własnej twórczości piszą zarówno Paulina Schulz, Alice Bota, jak i Emilia Smechowski.

<sup>16</sup> Por. D. Kołodziejczyk, *W poszukiwaniu migracyjnego pisania. Kosmopolityka pewnego przypadku literackiego na Wyspach*, „Teksty Drugie” 2016, nr 3, s. 123.

<sup>17</sup> B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, M., *Proza polskiego pochodzenia w Niemczech i konteksty*, [w:] *Migrantenliteratur im Wandel...*, s. 24.

<sup>18</sup> O tym, że nie jest to specyfika tylko literatury powstającej w Niemczech, świadczy tekst Tomasza Dobrogoszcza: idem, *Przeciw stereotypom: mimikra a hybrydyczność. Współcze-*

ste, o tyle w przypadku autorek młodej prozy konkluzja taka może być zaskakująca. Zdawałoby się bowiem, iż w czasach postępującej globalizacji, w owej – jak chce Ludger Pries – „epoce migracji”<sup>19</sup>, postulat Wolfganga Welscha dotyczący odejścia od myślenia w kategoriach swój-obcy<sup>20</sup> powinien się uprawomocnić. O ile jednak samookreślenie migrantów zmierza w kierunku tożsamości, które nazywamy płynnymi, hybrydycznymi czy transkulturowymi, pozostaje ona ciągle jeszcze w sprzeczności z wizerunkiem zewnętrznym, w którym dominuje wyraźny podział według schematu swój-obcy, konstytuującego wzajemne relacje między „starymi” a „nowymi” Niemcami. Pożądana zatem ze strony migrantów inkluzja znajduje się często w sprzeczności z narzuconą z zewnątrz ekskluzją.

Owa opisana przez mnie podwójna optyka doświadczenia migracyjnego, ciągle na nowo powstające napięcie między samookreśleniem a wizerunkiem zewnętrznym, ma między innymi taki skutek, że jakiegokolwiek ostateczne przyporządkowanie siebie w świecie zostaje przesunięte w czasie (i tak w nieskończoność). Proces budowania tożsamości, owo „stwarzanie siebie”, jest w przypadku opisanych tu autorek zawsze niezakończony. Nawet jeżeli w przypadku Schulz odwołanie się do konstruktów Ja-Europejka, w przypadku Boty proponowane określenie „Nowi Niemcy”, a w przypadku Smechowski jej podróż do rodzinnych stron z kilkuletnią córką, z którą rozmawia po polsku – odczytać możemy jako próbę „domknięcia tożsamości”, to pozostać one muszą tymczasowym wynikiem cudzo-, ale przede wszystkim samookreślenia<sup>21</sup>.

Janusz Rudnicki w jednym z wywiadów użył w kontekście doświadczeń migracyjnych często później cytowaną formułę „życia w szpagacie”. Jeżeli mówić w przypadku autorek młodej prozy o życiu w szpagacie, to nie tak, jak chce Rudnicki – pomiędzy tym, co polskie, a tym, co niemieckie, ale pomiędzy ich własnymi odczuciami, wyobrażeniami i przyporządkowaniami

---

*sna proza polska na tropie tożsamości polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, „Teksty Drugie” 2016, nr 3, s. 44.

<sup>19</sup> Por. L. Pries, *Internationale Migration*, transcript Verlag, Bielefeld 2001, s. 55.

<sup>20</sup> Por. W. Welsch, *Transkulturalität. Lebensformen nach der Auflösung der Kulturen*, „Information Philosophie” maj 1992, t. 2, s. 5–20.

<sup>21</sup> Monika Wolting pisze o procesie tworzenia tożsamości: „So bilden sich Identitäten in ständigem Wandel kommunikativer und diskursiver Prozesse aus. Daher wird innerhalb der neuesten Forschung überwiegend die Position vertreten, dass Identität nicht als ein rein statisches oder festes Produkt zu begreifen ist, sondern sie stellt vielmehr ein temporäres Ergebnis der Selbst- und Fremdbestimmung”. Por. eadem, *„Identität kann nur als ein Problem existieren” – Zu Identitätskonstruktionen in der Gegenwartsliteratur*. Einleitung, [w:] M. Wolting (red.), *Identitätskonstruktionen in der deutschen Gegenwartsliteratur*, V & R unipress, Göttingen 2017, s. 10.

(samookreślenie), oraz tym, jak postrzegają je inni (wizerunek zewnętrzny). W zasadzie to życie na równoważni, gdzie cały czas próbuje się znaleźć balans między postrzeganiem własnym a zewnętrznym. Jedyłą stałą w owym balansowaniu, w owym ciągłym ruchu na osi tożsamościowej, jest ów ciągły i nieustający ruch sam w sobie.

## Bibliografia

### Literatura podmiotowa:

- Schulz P., *Literatur als Heimat*, „Jahrbuch Polen“ 2010: *Migration*, Wiesbaden, s. 191–196.
- Smechowski E., *Deutsche mit polnischen Wurzeln. Sollten Migranten unsichtbar sein?*, „TAZ“ 1.05.2015, online: <http://www.taz.de/!5010248/> [dostęp: 2.11.2017].
- Smechowski E., *Ich bin wer, den di nicht siehst*, „TAZ“ 2.05.2015, online: <http://www.taz.de/!868119/> [dostęp: 24.11.2017].
- Smechowski E., *Wir Strebermigranten*, Hanser, Berlin 2017.
- Topcu Ö., Bota A., Pham K., *Wir neuen Deutschen. Wer wir sind, was wir wollen*, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 2012.

### Literatura przedmiotowa:

- Czapliński P., *Kontury mobilności*, [w:] Czapliński P., R. Makarska, M. Tomczok (red.), *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 9–42.
- Dobrogoszcz T., *Przeciw stereotypom: mimikra a hybrydyczność. Współczesna proza polska na tropie tożsamości polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, „Teksty Drugie” 2016, nr 3, s. 42–59.
- Dörr V.C., *„Gastarbeiter“ vs. „Kanaksta“: Migranten-Biographien zwischen Alterität, Hybridität und Transkulturalität*, [w:] Moser Ch., Nelles J. (red.), *AutoBioFiktion. Konstruierte Identitäten in Kunst, Literatur und Philosophie*, Aisthesis Verlag, Bielefeld 2006, s. 145–166.
- Gosk H., *Wprowadzenie*, [w:] eadem (red.), *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Universitas, Kraków 2012, s. 7–11.
- Gutjahr O., *Von der Nationalkultur zur Interkulturalität. Zur literarischen Semantisierung und Differenzbestimmung kollektiver Identitätskonstrukte*, [w:] Razbojnikova-Frateva M., Winter H.-G. (red.), *Interkulturalität und Nationalkultur in der Deutschsprachigen Literatur*, Thelem Verlag, Dresden 2006, s. 91–121.

- Hauenschild K., Wulfmeyer M., *Transkulturelle Identitätsbildung – ein Forschungsprojekt*, [w:] Datta A. (red.), *Transkulturalität und Identität. Bildungsprozesse zwischen Exklusion und Inklusion*, IKO – Verlag für Interkulturelle Kommunikation, Frankfurt am Main 2005, s. 183–201.
- Helbig-Mischewski B., Zduniak-Wiktorowicz M., *Proza polskiego pochodzenia w Niemczech i konteksty*, [w:] Helbig-Mischewski B., Zduniak-Wiktorowicz M. (red.), *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa / Literatura migracyjna w procesie. Młoda proza (nie tylko) polskiego pochodzenia w Niemczech i Europie*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016, s. 21–28.
- Iwasiów I., *Ruchome konstelacje. Berlin i okolice na łamach Szczecińskiego Dwumiesięcznika Kulturalnego „Pogranicza”*, [w:] Helbig-Mischewski B., Zduniak-Wiktorowicz M. (red.), *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa / Literatura migracyjna w procesie. Młoda proza (nie tylko) polskiego pochodzenia w Niemczech i Europie*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016, s. 279–286.
- Kołodziejczyk D., *W poszukiwaniu migracyjnego pisania. Kosmopolityka pewnego przypadku literackiego na Wyspach*, „Teksty Drugie” 2016, nr 3, s. 116–141.
- Makarska R., *Im Zeichen des Uneindeutigen. Lässt sich die „zweite Generation” der polnischen Migranten in Deutschland als eine Generation beschreiben?*, [w:] Helbig-Mischewski B., Zduniak-Wiktorowicz M. (red.), *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa / Literatura migracyjna w procesie. Młoda proza (nie tylko) polskiego pochodzenia w Niemczech i Europie*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2016, s. 131–141.
- Palej A., *Fließende Identitäten. Die deutsch-polnischen Autoren mit Migrationshintergrund nach 1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Rudnicki J., *...jestem głuchy na pozaziemskie tam-tamy. Z Januszem Rudnickim rozmawia Krzysztof Niewrzęda*, „Pogranicza” 2002, nr 5, s. 16–20.
- Szymańska E., *Die Erfahrung der Migration – Literatur als Heimat von Paulina Schulz aus interkultureller Perspektive*, „Polilog. Studia neofilologiczne” 2016, nr 6, s. 179–186.
- Welsch W., *Transkulturalität. Lebensformen nach der Auflösung der Kulturen*, „Information Philosophie” maj 1992, t. 2, s. 5–20.
- Werner A., Żukowski T. (red.), *Gry o tożsamość w czasach wielkiej zmiany*, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa 2013.

Wolf M., *Zur kulturellen Übersetzung der Migration: theoretische Vorüberlegungen*, [w:] Vorderobermeier G., Wolf M. (red.), *„Meine Sprache grenzt mich ab...“*. Transkulturalität und kulturelle Übersetzung im Kontext von Migranten, LIT Verlag, Berlin 2008, s. 21–36.

Wolting M., *„Identität kann nur als ein Problem existieren“ – Zu Identitätskonstruktionen in der Gegenwartsliteratur. Einleitung*, [w:] eadem (red.), *Identitätskonstruktionen in der deutschen Gegenwartsliteratur*, V & R unipress, Göttingen 2017, s. 9–20.

### **Źródła internetowe:**

*Binationale Herkunft wird in Deutschland „nicht als Gewinn angesehen“*. Buch mit Migrationshintergrund: Autorin über die offenen und versteckten Demütigungen der „neuen Deutschen“. Alice Bota im Gespräch mit Susanne Führer, źródło: [http://www.deutschlandfunkkultur.de/binationale-herkunft-wird-in-deutschland-nicht-als-gewinn.954.de.html?dram:article\\_id=223047](http://www.deutschlandfunkkultur.de/binationale-herkunft-wird-in-deutschland-nicht-als-gewinn.954.de.html?dram:article_id=223047) [dostęp: 28.10.2017].

*„Wir sollten die Klappe halten“ – Gespräch mit Emilia Smechowski über Strebermigranten*, źródło: <https://www.tip-berlin.de/gespraech-mit-emilia-smechowski-ueber-strebermigrantenwir-sollten-die-klappe-halten-gespraech-mit-emilia-smechowski/> [dostęp: 24.11.2017].

*„Warum tue ich so, als sei ich Bio-Deutsche?“ Emilia Smechowski im Gespräch mit Christine Watty*, źródło: [http://www.deutschlandfunkkultur.de/journalistin-emilia-smechowski-warum-tue-ich-so-als-sei-ich.1008.de.html?dram:article\\_id=391814](http://www.deutschlandfunkkultur.de/journalistin-emilia-smechowski-warum-tue-ich-so-als-sei-ich.1008.de.html?dram:article_id=391814) [dostęp: 22.11.2017].

*Simone Schmollack: Emilia Smechowski: „Wir Strebermigranten“*. Warum viele polnische Einwanderer ihre Identität verleugnen, źródło: [http://www.deutschlandfunkkultur.de/emilia-smechowski-wir-strebermigranten-warum-viele.1270.de.html?dram:article\\_id=393290](http://www.deutschlandfunkkultur.de/emilia-smechowski-wir-strebermigranten-warum-viele.1270.de.html?dram:article_id=393290) [dostęp: 24.11.2017].

*Unsichtbare Polen in Deutschland*, źródło: [http://www.deutschlandfunk.de/einwanderer-unsichtbare-polen-in-deutschland.1310.de.html?dram:article\\_id=391714](http://www.deutschlandfunk.de/einwanderer-unsichtbare-polen-in-deutschland.1310.de.html?dram:article_id=391714) [dostęp: 20.11.2017].

<http://www.ndr.de/kultur/buch/Emilia-Smechowski-Wir-Strebermigranten-,strebermigranten100.html> [dostęp: 20.11.2017].



## Die neuen Deutschen (?) – zur Reflexion über das Migrantendasein in ausgewählten Prosatexten der Autorinnen mit polnischen Wurzeln

### Zusammenfassung

Den Ausgangspunkt für den folgenden Beitrag bildet einerseits die 2012 publizierte Monografie von Özlem Topcu, Alice Bota und Khue Pham mit dem Titel *Die neuen Deutschen*. Andererseits gehe ich auf eine Publikation von Brigitta Helbig-Mischewski und Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz aus dem Jahre 2016 ein, in der die beiden Wissenschaftlerinnen für die (in Polen oder bereits in Deutschland) in den Siebziger- und Achtzigerjahren geborenen SchriftstellerInnen die Bezeichnung „junge Prosa mit polnischen Wurzeln“ benutzen. In diesem Zusammenhang gewinnt die Frage, wie, wenn überhaupt, die jungen Autorinnen (Paulina Schulz, Alice Bota, Emilia Smechowski) ihren Migrantensstatus beschreiben und zu der Tatsache stehen, dass sie oft als „Personen mit Migrationshintergrund“ fungieren, an Bedeutung. In meinem Beitrag zeige ich die möglichen Strategien im Umgang mit dem Migrantendasein und versuche die Frage zu beantworten, ob die Bezeichnung „neue Deutsche“ für die gegenwärtige Situation adäquat erscheint.

**Schlüsselwörter:** Migration, „junge Prosa mit polnischen Wurzeln“, Paulina Schulz, Alice Bota, Emilia Smechowski.

## New Germans ?– Reflections on Migration in Chosen Works by Female Authors of ‘Prose with Polish Roots’

### Summary

The title of this article on the one hand refers to the book by Özlem Topcu, Alice Bota and Khue Pham published in 2012; on the other, it also refers to the publication of Brigitta Helbig-Mischewski and Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz from 2016, in which the two researchers use the term ‘young prose’ not only with reference to writers born in Germany in 1970’s and 1980’s, but also to those who have Polish roots. Their common feature is the fact that either they left Poland as small children, or they were born in Germany. It is of particular interest to find the context regarding the answer to the question: in which way, if in any, female authors (Paulina Schulz, Alice Bota, Emilia Smechowski) describe their status of a migrant and what meaning they ascribe to the fact that among the German people, they are ‘the people of migrant origin’. The examination intends to indicate possible strategies of treatment of migrant experience and will attempt to find an answer to the question if the term ‘new Germans’ is indeed adequate in this context.

**Keywords:** migration, ‘young prose with the Polish roots’, Paulina Schulz, Alice Bota, Emilia Smechowski.





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.07>

Brigitta HELBIG-MISCHEWSKI  
<https://orcid.org/0000-0003-1226-2983>  
Adam-Mickiewicz-Universität Posen (Posen)

## „Ich komme aus Polen“. Migranten-Literatur als *coming out*. Emilia Smechowskis *Wir Strebermigranten* vor dem Hintergrund der Prosa anderer polnischer Migranten in Deutschland

---

**Zusammenfassung:** Ziel des Beitrags ist es, das autobiographische Abrechnungsbuch von Emilia Smechowski *Wir Strebermigranten* im Kontext des literarischen Schaffens der „ersten“ (der ungefähr in den Sechzigern Geborenen und allein Ausgereisten) und der „zweiten“ (der ungefähr in den Achtzigern Geborenen und von den Eltern „Mitgenommenen“) Migrantengeneration der polnischen Autorinnen und Autoren in Deutschland darzustellen. Analysiert wird der Weg der Protagonistin von einer jahrelangen, entfremdenden Überidentifikation mit Deutschen und einer erzwungenen, verlogenen Assimilation hin zur Integration ihrer alten, polnischen Identität. Es werden Parallelen zu den Werken von Alexandra Tobor und Adam Soboczynski herausgearbeitet und das Hauptkonzept der „Erlösung durch die Wahrheit“ sowie die Anwendung der therapeutischen Narration besprochen.

**Schlüsselworte:** Migration, Migrantenliteratur, Assimilation, Aussiedler, Polen in Deutschland, Emilia Smechowski, *Wir Strebermigranten*.

---

Die Polen treten aus dem Schatten. Plötzlich werden sie sich dessen bewusst: Warum zum Teufel haben wir uns die ganze Zeit so versteckt? Wovor um Himmelswillen haben wir die ganze Zeit Angst gehabt, uns getarnt? Warum wollten wir uns um jeden Preis assimilieren, um jeden Preis unsichtbar sein? Diese Bewegung wird immer manifester, nicht erst seitdem Peter Oliver Loew vom Deutschen Polen-Institut in Darmstadt in sei-

ner Publikation *Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland*<sup>1</sup> auf ein eigenartiges Phänomen hingewiesen hat: Polen fallen in Deutschland trotz ihrer großen Zahl kaum als Ausländer auf, assimilieren sich vorbildlich und schreiben ihr Polnisch-Sein selten auf die Fahnen. Anders als afrikanische, türkische, arabische, südeuropäische und andere Einwanderer machen Polen in der Regel durch ihr Aussehen nicht auf sich aufmerksam und haben somit die besten Voraussetzungen, nicht als Einwanderer wahrgenommen zu werden, insbesondere wenn sie auch die Sprache perfekt und akzentfrei beherrschen – und das ist zumindest bei denjenigen der Fall, die als Kinder emigriert sind. Loews Diagnose scheint bei einigen Leserinnen und Lesern aus den Migrant-Kreisen einen „Aha-Effekt“ hervorgerufen zu haben – ja, das stimmt, wir sind aus Polen und haben die ganze Zeit versucht, dies zu verbergen, als ob das Polnisch-Sein etwas wäre, wofür man sich schämen müsste. Nach dem Erscheinen seines Buches bzw. parallel dazu wurde die Unsichtbarkeit der Polen zu einem wichtigen Thema der von Migrantinnen und Migranten mit polnischem Hintergrund geschriebener Literatur – u. a. in Alexandra Tobors Roman *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer*<sup>2</sup>, und insbesondere in ihrem zweiten Roman *Minigolf Paradiso*<sup>3</sup>, dessen Protagonistin an einer seltsamen Krankheit leidet, der Krankheit der Unsichtbarkeit. Es bedarf einer Reise nach Polen und der Vertiefung in die Geschichte des verschwundenen Großvaters, um das Problem zu überwinden. Denn man kann nicht sichtbar sein, wenn man nicht weiß, wer man ist, wenn man keine Geschichte hat.

Genau demselben Phänomen (und genauso explizit, unter Bezug auf das Buch von Loew) widmet sich die Journalistin Emilia Smechowski (geb. 1983 in Wejherowo, wohnhaft in Berlin), die u. a. für „Geo“ und „Die Zeit“ schreibt, in ihrem autobiographischen Buch *Wir Strebermigranten*<sup>4</sup>. Bereits der Titel verdeutlicht, dass sie den Anspruch erhebt, im Namen einer ganzen Generation von Migranten bzw. Migrantenkindern aus Polen zu sprechen, die in der Forschung gern als „zweite Generation“ bezeichnet wird. Und sie erklärt es auch: „Unsere Biographien waren so erschreckend ähnlich, dass wir nicht länger behaupten konnten, kein Wir zu sein“<sup>5</sup>. Beide, Alexandra und Emilia, sind als Kinder (die eine mit sechs, die andere mit

<sup>1</sup> P.O. Loew, *Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland*, C.H. Beck, München 2014.

<sup>2</sup> A. Tobor, *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer*, Ullstein, Berlin 2012.

<sup>3</sup> A. Tobor, *Minigolf Paradiso*, Rowohlt, Hamburg 2016.

<sup>4</sup> E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, Hanser, Berlin 2017. Vor kurzem erschien ein neues Buch der Autorin: E. Smechowski, *Rückkehr nach Polen. Expeditionen in mein Heimatland*, Hanser, Berlin 2019.

<sup>5</sup> E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, S. 190.

fünf Jahren) mit ihren Eltern aus dem sozialistischen Polen ausgereist, wurden also sozusagen nach Westdeutschland „mitgenommen“. In der Forschung wird diese Generation zur Kategorie der „Postmigration“ gezählt, die „auf Autoren bezogen wird, die nicht selbständig emigrierten, aber im Migrationskontext aufwuchsen [...]“<sup>6</sup>. Beide haben einen traumatischen Abschied und einen totalen, existentiellen Bruch erlebt. In der Regel konnte bzw. wollte man nicht sofort die alte Heimat wieder besuchen, und vor allem glaubte man, ein anderer Mensch werden zu müssen, um nicht als Pole/Polin benachteiligt zu werden. Beide Autorinnen haben einen völligen Neuanfang machen müssen in einer Umgebung, die sich nicht unbedingt auf Spätaussiedler aus Polen freute. Beide verarbeiten in ihren Werken ihre eigenen Erfahrungen, machen sie zur Literatur, wobei Tobors Werke einen stärker literarischen Charakter haben (Roman, Fiktionalisierung) und der autobiografische Bezug etwas vager bleibt als bei Emilia Smechowski. Was beide Autorinnen aber stark verbindet: Ihre Protagonistinnen verlieren mit der Zeit, im Zuge der eifrigen, von den Eltern ehrgeizig vorangetriebenen Assimilation, ihre polnische bzw. polnisch-schlesische Identität – Emilia in *Wir Strebermigranten* noch stärker als die Protagonistinnen von Tobor. Irgendwann machen Sie dann beide eine Reise in die Vergangenheit, in die alte Heimat, um sich ihre Identität und damit auch ihre Würde zurückzuholen, um zu verstehen, wer sie sind, und was mit ihnen eigentlich passiert ist<sup>7</sup>. Das Herausgerissensein aus dem bisherigen Lebenskontext, die Entwurzelung, vor allem aber das von den Eltern vorgemachte, schmerzhaft und im Grunde lächerliche „Versteckspiel“ in Deutschland wird als eine sehr entwürdigende, traumatische Erfahrung dargestellt und enttarnt, auch wenn der Trauma-Begriff nicht fällt, und die Romane von Tobor sehr humorvoll das Thema behandeln. Bei Smechowski sticht eher die Ironie hervor, ab und zu Sarkasmus (ihr Buch ist sehr bitter, auch wenn es versöhnlich endet). Bei beiden Autorinnen ist es jedenfalls die Wahrheit, die Erlösung bringt.

Zwei wichtige Emotionen stehen in den Werken dieser beiden Autorinnen im Vordergrund – Scham und Wut<sup>8</sup>. Woher die Scham kommt, lässt

<sup>6</sup> Vgl. *Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, hg. von B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, Universitätsverlag, Leipzig 2016, S. 13 und H.-Ch. Trepte, *Zwischen Zentrum und Peripherie. Zu neuen und alten Fragen der (E)migrationsliteratur*, [in:] Ebd., S. 31 ff.

<sup>7</sup> Das Motiv der Reise nach Polen auf den Spuren der eigenen Kindheit findet man auch [in:] A. Soboczynski, *Polski Tango. Eine Reise durch Deutschland und Polen*, Gustav Kiepenhauer Verlag, Berlin 2006.

<sup>8</sup> Zur Scham vgl. B. Helbig-Mischewski, *Kilka uwag o wstydzie w kulturze niemieckiej i polskiej na podstawie prac badaczy niemieckich*, [in:] *Wstyd za PRL i nie tylko*, hg. von K. Ło-

sich leicht sowohl intuitiv als auch mit Hilfe der Stereotypenforschung<sup>9</sup> oder der postkolonialen bzw. Postabhängigkeitstheorien<sup>10</sup> erklären. Es hat mit dem Minderwertigkeitskomplex des ökonomisch und politisch Schwächeren zu tun, aber auch mit dem nationalsozialistischen Diskurs, der weder in Ost- noch in Westdeutschland eine genügende Aufarbeitung erfahren hat<sup>11</sup>. Literarische Zeugnisse und wissenschaftliche Analysen (aber auch meine Alltagserfahrungen) bestätigen, dass Migranten, die aus Ostmitteleuropa bzw. der Türkei oder arabischen Ländern nach Deutschland kommen, allzu oft von Schamgefühlen heimgesucht werden. Während einer Podiumsdiskussion im Collegium Polonicum in Słubice (auf einer von Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz und mir organisierten Konferenz zu „Migrationserfahrungen im modernen Europa“) erzählten Matthias Nawrat, Alexandra Tobor und Paulina Schulz u.a. darüber, wie sie sich schämten, mit ihren Eltern auf der Straße Polnisch zu sprechen und sich damit zu erkennen zu geben. Mich selbst plagte jahrelang nachts der Albtraum, ich würde an einer Supermarktkasse in Deutschland laut Polnisch sprechen. Migranten, die aus westlichen Ländern kommen, z.B. aus Frankreich, oder den USA, scheinen von dieser Scham nicht so betroffen zu sein, sie ist nicht ihr Thema. Umso stärker ist dieses Gefühl in der Literatur von polnischen Migranten älterer Generation in Deutschland präsent, z. B. in der Prosa von Janusz Rudnicki, Krzysztof Maria Załuski, Krzysztof Niewrzęda, Wojciech Stamm, aber auch von vielen anderen, insbesondere männlichen Autoren. Ihre fiktionalisierten Entwürdigungs- und Schamerfahrungen nannte ich in einem meiner Artikel „Emigration als Kastration“<sup>12</sup>. Die ersten, die trotz der

---

zowska, *Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Zapol Dmochowski, Sobczyk, Szczecin* 2010, S. 7–21. Zur Wut vgl. J.F. Lehmann, *Sieben Thesen zur Genese der modernen Wut*, [in:] J.F. Lehmann, *Im Abgrund der Wut. Zur Kultur- und Literaturgeschichte des Zorns*, Rombach Buchverlag, Freiburg in Br. 2012. Die moderne Wut ist nach Lehmann die des ohnmächtigen Subjekts. Vgl. R. Makarska, *Im Zeichen des Uneindeutigen. Lässt sich die „zweite Generation“ der polnischen Migranten in Deutschland als eine Generation beschreiben?*, [in:] *Migrantenliteratur im Wandel*, S. 131–141.

<sup>9</sup> Dazu vgl. H. Orłowski, *Die Lesbarkeit von Stereotypen. Der deutsche Polendiskurs im Blick historischer Stereotypenforschung und historischer Semantik*, Neisse Verlag, Dresden 2006.

<sup>10</sup> Vgl. M. Zduniak-Wiktorowicz, *Filologia w kontakcie. Polonistyka, germanistyka, postkolonializm*, Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2018.

<sup>11</sup> Vgl. H.-J. Maaz, *Das falsche Leben. Ursachen und Folgen unserer normopathischen Gesellschaft*, Beck, München 2017. Vgl. auch mein Interview mit Hans-Joachim Maaz: B. Helbig-Mischewski, *Niemieckie normopatyczne społeczeństwo*, „Odra“ 5 (667), 2018, S. 28–34.

<sup>12</sup> B. Helbig-Mischewski, *Emigration als Kastration. Polnische Männerliteratur in Deutschland (Oświęcimski, Niewrzęda, Stamm, Muszer, Rudnicki)*, [in:] *Polnische Literatur in Be-*

Scham oder gerade wegen der Scham aus dem Schatten (direkt in die deutsche Öffentlichkeit) getreten sind, waren die Künstler aus dem Club der Polnischen Versager, Wojciech Stamm, Leszek Oświęcimski, Piotr Mordel, Roman Lipski, Adam Gusowski u.a.<sup>13</sup> Bereits der Name des Clubs signalisiert, dass hier jemand ganz bewusst mit Klischees und Vorurteilen spielt, jemand, der den Verdacht hegt, es in Deutschland (gerade wegen dieser Vorurteile) nie besonders weit bringen zu können, keinen Erfolg im herkömmlichen Sinne haben zu können – ökonomisch, bezogen auf Karriere und Prestige. Und jemand, der dazu steht. Die „Versager“ haben das Hauptproblem in ihrem Club-Namen direkt angesprochen und es wirkte erlösend. Der rosa Elefant mitten im Raum, den Smechowski in ihrem Roman erwähnt<sup>14</sup>, das Symbol von etwas Tabuisiertem und Unaussprechbarem, wurde zum Gesprächsthema. Allerdings wurde das Thema nicht mit Ernst behandelt, sondern mit einer gehörigen Portion Ironie – die das Markenzeichen der „Versager“ ist. Der Einsatz von Selbstironie, Groteske, Dekonstruktion und Humor brachte den „Versagern“ paradoxerweise Erfolg. Auf eine satirische, befreiende Art und Weise dekonstruieren sie die in Teilen der deutschen Gesellschaft immer noch vorherrschende, stereotype Sicht auf die Polen und lassen keinen Platz für Überheblichkeit oder Aggression. Sie überwinden also die „Migranten-Scham“ indem sie sie vorwurfsfrei, und ohne einen ernsten Gegenangriff zu starten, thematisieren<sup>15</sup>. Sie versuchen nicht etwas vorzutäuschen, sprechen in ihren Satioreshows, z.B. in der Reihe „Das Gespräch mit einem interessanten Menschen“ selbstbewusst mit polnischem Akzent – und es kommt gut an. Sie bedienen sich unter anderem der Strategien des Provokateurs, des bösen Jungen, des Märtyrers oder des Clowns<sup>16</sup>. Als sie Ende der Neunzigerjahre mit ihren künstlerischen Performances und ihrer Zeitung „Kolano“ anfangen, schlugen sich Migrantenkinder, die vor einigen Jahren zu Schriftstellern oder Schriftstellerinnen

---

wegung. *Die Exilwelle der 1980-er Jahre*, hg. von D. Henseler, R. Makarska, Transcript Verlag, Bielefeld 2013, S. 161–176.

<sup>13</sup> B. Helbig-Mischewski, *Blödsinn begeisterte Berlin oder wie der Club der Polnischen Versager die deutsche Presse verwirrt*, [in:] *Faszination und Berührungsangst. Polnische Literatur und Sprache aus der Perspektive des deutsch-polnischen kulturellen Austauschs*, Olms-Verlag, Hildesheim 2006, S. 323–334.

<sup>14</sup> E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, S. 161.

<sup>15</sup> Vgl. A. Gusowski, P. Mordel, *Der Club der polnischen Versager*, Rowohlt Taschenbuchverlag, Reinbek bei Hamburg 2012, S. 140 ff.

<sup>16</sup> Vgl. B. Helbig-Mischewski, *Migrant meszajem. Fobie, obsesje, fantazmaty i kreacje autobiograficzne Leszka Oświęcimskiego*, [in:] *Między językami, kulturami, literaturami. Polska literatura (e)migracyjna w Berlinie i Sztokholmie po roku 1981*, hg. von E. Teodorowicz-Hellman, J. Gesche, M. Brandt, Verlag der Universität Stockholm, Stockholm 2013.

wurden, noch mit Minderwertigkeitskomplexen und Diskriminierung herum. Das Positive ist, dass sie diesen Prozess nun in ihren Büchern eindrucksvoll verarbeiten. Und so schreibt etwa Smechowski: „Mittlerweise belächeln wir diesen Minderwertigkeitskomplex und gehen in Kulturvereine wie den Club der polnischen Versager. Damals aber, als wir in den 1980er und 1990er Jahren groß wurden, waren wir noch nicht bereit für Ironie“<sup>17</sup>.

Die „Versager“ sind im Gegensatz zu Emilia Smechowski, Alexandra Tobor, Matthias Nawrat oder Alice Bota, im Erwachsenenalter nach Deutschland gegangen. Sie sprachen also Deutsch mit Akzent und konnten sich daher gar nicht wirklich „tarnen“, ihr Fremd-Sein bzw. die osteuropäische Herkunft nicht verleugnen. Sie hatten keine Chance unsichtbar zu werden, schon allein aufgrund ihrer Sprache (übrigens wie diejenigen, die aufgrund ihres Aussehens nie unsichtbar werden können und sofort auffallen, auch wenn sie in Deutschland geboren wurden). Zu dieser Generation der „sichtbaren“ polnischen Migranten älterer Generation gehören neben den bereits erwähnten Autoren Dariusz Muszer, Artur Becker, Ewa Maria Slaska, Iwona Mickiewicz, Dorota Danielewicz und auch ich selbst<sup>18</sup>. (Irgendwo dazwischen könnte man Karolina Kuszyk, Magdalena Parys<sup>19</sup> oder Paulina Schulz verorten.) Diese Generation der in den Achtzigerjahren meist ohne Eltern Ausgereisten schreibt ihre Bücher überwiegend in Polnisch, zum Teil aber auch in Deutsch. Diese Autorinnen und Autoren waren von Anfang an Teil vieler polnischer Netzwerke. Im Fall der Migranten und Migrantinnen der „zweiten“ Generation ist dies in der Regel nicht der Fall<sup>20</sup>. Als Kinder von ihren Eltern (auch gegen ihren Willen) nach Deutschland „mitgeschleppt“, haben sie oft in ihrer Kindheit und frühen Jugendzeit, vor allem wenn sie zur Kategorie der Spätaussiedler gehörten, kaum etwas mit anderen Polen in Deutschland zu tun gehabt, und mitunter, wenn man Smechowski beim Wort nimmt, nicht einmal in der Schule mit anderen polnischen Kindern ihre Herkunftssprache gesprochen<sup>21</sup>. Gleichzeitig war

<sup>17</sup> E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, S. 191.

<sup>18</sup> Dorota Danielewicz war bei ihrer Anreise noch nicht erwachsen und kam nach Deutschland, ähnlich wie Magdalena Parys, Paulina Schulz und Artur Becker, mit ihrer Herkunftsfamilie.

<sup>19</sup> Parys (eigentlich Magdalena Liskowski) kam zwar als Jugendliche nach Deutschland, schreibt jedoch bislang auf Polnisch. Sie studierte Polonistik an der Humboldt-Universität zu Berlin (u.a. bei mir) und kam bald in Berührung mit polnischen literarischen Kreisen in Berlin.

<sup>20</sup> Zur Frage der Generationen und ihrer unterschiedlichen Ästhetiken und biographischen Erfahrungen vgl. M. Zduniak- Wiktorowicz, B. Helbig-Mischewski, *Prosa mit polnischem Hintergrund in Deutschland und Kontexte*, [in:] *Migrantenliteratur im Wandel*, S. 11 ff.

<sup>21</sup> E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, S. 121 ff.



ihnen klar, dass sie Usurpatoren sind, dass es immer wieder zu Situationen kommen kann, bei denen man ihnen ihre Tarnkappe entreißen wird und es herauskommt, dass sie aus dem „minderwertigen“ Nachbarland kommen<sup>22</sup>. Gleichzeitig schlich sich langsam in ihr Leben ein Gefühl des Unbehagens ein, dass etwas nicht stimmt, dass sie irgendwie nicht wissen, wer sie sind und sich wie Marionetten vorkommen. Smechowski: „Erst heute ahne ich, was das verordnete Deutsch-Sein mit mir gemacht hat. Dieses Gefühl, anderen etwas vorzuspielen und dennoch unvollständig zu sein, diese Angst, bald durchschaut und dann nicht mehr gemocht zu werden“<sup>23</sup>. Mit dem ebenfalls „verordneten“ Vergessen kamen Gefühle der Angst und der Ohnmacht<sup>24</sup>. Die Verleugnung eigener Wurzeln begann zu schmerzen. „Assimilation ist kein Ankommen, es ist ein Versteckspiel. Und ich hatte das Verstecken satt“, sagt an entscheidender Stelle ihres autobiografischen Essays Smechowski<sup>25</sup>. Und so schreibt sie die Geschichte ihrer langen, „braven“ und sich irgendwie falsch anfühlenden Überanpassung, deren Höhepunkt die Eskalation des Verdrängten in einem emotionalen Ausbruch der verwirrten Schülerin im Deutschunterricht beim Thema des Zweiten Weltkrieges<sup>26</sup> bildet, die Geschichte ihrer Rebellion und der anschließenden Integration des Verleugneten. Sie endet mit der Herausbildung einer neuen, nicht mehr eindeutigen, „tänzerischen“ Identität im Sinne von Homi K. Bhabha<sup>27</sup>.

Smechowskis Narration hat zwei wichtige Schwerpunkte. Es ist zum einen die Auseinandersetzung mit der deutschen Gesellschaft, die es einer Migrantin aus Polen unterschwellig abverlangt, sich zu tarnen und noch mehr anstrengen zu müssen als die anderen, um anerkannt zu werden, und zum anderen die Auseinandersetzung mit der eigenen Familie, vor allem mit den Eltern (beide sind Ärzte). Das macht das Buch sehr persönlich. Die Eltern sind – wie bei Tobor – ambivalente Charaktere. Sie sind diejenigen, die es vielleicht gut meinten, es aber falsch gemacht haben. Den Gegenpol dazu bilden die in Polen zurückgelassenen Großeltern, die bei Smechowski und Tobor positiv geschildert werden, als „gradlinige“ Stifter der polnischen Identität. Sie repräsentieren die Wurzeln, auf die man sich besinnen

<sup>22</sup> Dieses Motiv habe ich in meinem satirischen Kurzroman ebenfalls eingesetzt und auf die Spitze getrieben. Vgl. B. Helbig, *Anioły i świnie w Berlinie*, Forma, Szczecin 2005.

<sup>23</sup> E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, S. 59.

<sup>24</sup> Vgl. *Praxis der interkulturellen Psychiatrie und Psychologie. Migration und psychische Gesundheit*, hg. von W. Machleidt, A. Heinz, Urban&Fischer, München 2011.

<sup>25</sup> E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, S. 182.

<sup>26</sup> Ebd., S. 160.

<sup>27</sup> Vgl. H. Bhabha, *Die Verortung von Kultur. Mit einem Vorwort von Elisabeth Bronfen*, übers. von J. Freudl, M. Schiffmann, Stauffenburg Verlag, Tübingen 2000.

kann, wenn alles zu zerbrechen droht. Der „Oma Basia“ ist auch das Buch von Smechowski gewidmet. (Bei der Rückkehr zu den Wurzeln spielen übrigens kulinarische Aspekte eine große Rolle, die oft mit Großeltern in Verbindung gebracht werden.)

Charakteristisch für die Protagonisten der Migrant-Romane der Smechowski-Generation ist, dass ihr Leben in zwei Hälften zerfällt. Das Leben vorher, als sie lange, lange Zeit versuchten, „deutscher als die Deutschen“ und „eine deutsche Vorzeigefamilie“<sup>28</sup> zu sein, und das Leben danach. Die Grenze zwischen diesen beiden Leben ist so scharf wie die Grenze zwischen Ost und West, wie der eiserne Vorhang. (Es ist ganz anders als bei denjenigen, die nach 1989 und später nach Deutschland kamen – dies thematisiert auch Smechowski.) Diese Spaltung, eigentlich Abspaltung, ist aus psychologischer Sicht ein Symptom der Traumatisierung, die nur in einem langen Prozess der Integration des Verdrängten wieder geheilt werden kann. Smechowski berichtet in ihrem Buch auch tatsächlich von einer Psychotherapie.

Im Roman von Smechowski, der explizit autobiografisch ist (die Namen der Protagonisten sind der Realität entnommen) wird nichts verschleiert und nichts vordergründig „literarisiert“. Die wachsende Wut, eine der Ausdrucksformen der Traumatisierung, richtet sich hauptsächlich gegen ihre überangepassten (und verlogen agierenden) Eltern. Es ist der Protagonistin jedoch anfangs nicht klar, was der Ursprung der Wut wirklich ist. Sie spürt nur, dass sie rebellieren muss – und mit der Rebellion beginnt auch ihr Buch. Sie zieht mit sechzehn aus dem wohl situierten Elternhaus und beschließt, anders als Mutter und Vater, keinen „ordentlichen“ Beruf zu wählen, der ihr einen entsprechenden Status gewährleisten könnte, sondern Opernsängerin zu werden. Sie beginnt ein selbständiges Leben mit diversen Jobs und bricht für längere Zeit den Kontakt zu ihren Eltern ab. Mit auf den Weg nimmt sie den verhängnisvollen Satz ihres Vaters, der ihr den Antrieb gegeben hat, ihm das Gegenteil zu beweisen: „Das schaffst du nie“<sup>29</sup>.

Es ist ein Buch der Entlarvung, zunächst der Entlarvung der eigenen Eltern als Wirtschaftsflüchtlinge (ähnlich wie bei Alexandra Tobor). Denn nicht die deutsche Abstammung (was die Kategorie „Spätaussiedler“ nahe legt), sondern die wirtschaftliche Not war der Auslöser für deren Entscheidung, Polen zu verlassen. Es ging um ökonomischen Aufstieg, darum, so schnell wie möglich Erfolg zu haben, um nicht als Ausländer gebrandmarkt zu werden und den in Polen geblieben Verwandten gegenüber einen entsprechenden Status präsentieren zu können, letztlich auch darum, vor sich

---

<sup>28</sup> E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, S. 138.

<sup>29</sup> Ebd., S. 9.

selbst die Ausreise zu legitimieren. Smechowski zeigt, was dieses Bestreben, das vielen Aussiedlern gemein ist, mit ihren Eltern gemacht hat, welche psychischen Folgen es hatte – die Mutter wurde noch ängstlicher, der Vater noch ehrgeiziger<sup>30</sup>. Sie zeigt ironisch die Strategien, mit denen die Mutter versuchte, „deutsch“ zu werden und das Polnische zu verleugnen. Dies äußerte sich etwa in der Küche, wo die Mutter sich krampfhaft bemühte, Rezepte aus dem Magazin „Brigitte“ auszuprobieren und dann ihren deutschen Ärzte-Kollegen mit Bordeaux-Wein zu servieren. Emilia indes lernte es, sich „Nutella“ aufs Brot zu schmieren. Eine Ausnahme bildete das Weihnachtsfest, das nun doch anders gefeiert wurde (und mit anderen Gerichten) als in Deutschland – die letzte Bastion der polnischen Identität. Eine andere Strategie der Eltern auf ihrer Erfolgstour zum „Turbodeutschen“ war das Sparen, um wohlhabend zu werden. All dies zeigt Smechowski unverblümt in ihrem Buch, das im Hinblick auf das Verhältnis zu den Eltern Anklage und Freispruch zugleich ist – denn das Buch endet in versöhnlicheren Tönen, auch wenn die Erzählerin auch noch einige andere „bedenkliche“ Ansichten ihrer Eltern an den Pranger stellt. Dazu gehören unter anderem ihre Sicht auf die Wende und die Ostdeutschen, und der für viele Spätaussiedler charakteristische politische „Konservatismus“.

Smechowski entlarvt aber auch sich selbst, etwa die eigene Arroganz bei den Ferienreisen nach Polen, das Überlegenheitsgefühl, das sie dabei verspürte, ihre Angewohnheit, sich zusammen mit der Schwester über alles Polnische lustig zu machen<sup>31</sup>. Und sie versucht, es in ihrem Buch wieder gut zu machen. Vor allem durch ihr klares Coming out, dadurch, dass sie dazu steht, aus Polen zu sein. Es ist, als ob Smechowski sagen würde: „Ich komme aus Polen und das ist gut so.“ Im Buch wird dieser Satz („Ich komme aus Polen“<sup>32</sup>) zu einer Art Manifest, er markiert einen Neuanfang, ein neues Selbstbewusstsein. Die gesamte Narration ist darauf angelegt, sehr ehrlich und unmittelbar zu wirken (also auf eine ausdrücklich autobiografische Rezeption ausgerichtet, einen autobiografischen Pakt im Sinne von Lejeune mit dem Leser schließend). Dies mag auch der Tatsache geschuldet sein, dass Smechowski in erster Linie Journalistin ist, aber eben auch dem zentralen Anliegen des Buches – dem nationalen und kulturellen Coming out, das quasi von einer Art Beichte begleitet wird, vom Bekennen einer großen Lüge.

Die Autorin macht ihre „Identitätssünden“ aber auch wieder gut, indem sie die deutschen Leser zum Beispiel über die Geschichte ihres Heimatlandes aufzuklären versucht, die Geschichte der deutsch-polnischen Ressenti-

---

<sup>30</sup> Ebd., S. 57.

<sup>31</sup> Ebd., S. 150

<sup>32</sup> Ebd., S. 175.

ments verfolgt. Sie zitiert die gängigen Polenwitze, zeigt, wie sich in anderen Situationen das Überlegenheitsgefühl gegenüber den Polen in Deutschland und die Asymmetrie zwischen den beiden Ländern äußern kann, als ob sie ihre Scham und Wut in eine stolze Mission verwandeln wollte, die Mission, Polen in den Augen der Deutschen zu nobilitieren. Und natürlich kehrt sie nach Polen zurück, beginnt, ihre verlorene Heimat wiederzuentdecken.

Was in dem Genre des „Herkunftsromans“<sup>33</sup> der polnischen Migranten der zweiten Generation öfter vorkommt, ist eine Figur aus dem alten, beinahe vergessenen Leben. Die Protagonistinnen oder Protagonisten versuchen irgendwann, diese wieder in ihr Leben zurückzuholen. So ist es bei Smechowski und auch in Adam Soboczynskis *Polski Tango. Eine Reise durch Deutschland und Polen*<sup>34</sup>. Bei Soboczynski endet dieser Versuch allerdings mit einer Enttäuschung. Die Rückkehr zur alten Identität, ihre Integrierung scheint bei ihm überhaupt mit weniger Überzeugung zu verlaufen. In seinem Buch scheint die Einnahme einer deutschen Perspektive auf Polen stärker ausgeprägt zu sein als umgekehrt.

Die Rückkehr zu einer integrierten Identität bedeutet auch die Rückkehr zur Sprache, die sich unter anderem in der Bewusstwerdung der Bedeutung des eigenen Familiennamens, aber auch im selbstbewussten Einflechten polnischer Wörter in die deutsche Narration äußert. Bei der Neuentdeckung der Sprache ist die Rolle der Großmutter wieder von Bedeutung<sup>35</sup>. Smechowskis Buch endet mit einer Reise nach Wejherowo und dem Treffen mit ihrem Kindheitsfreund Tomek. So schließt sich der Kreis der Integration des Abgespaltenen, so wird das durch die Traumatisierung Fragmentierte und Unaussprechbare nicht nur ausgesprochen, sondern auch literarisiert. So werden „Sünden“ gesühnt. Die nächste Generation, die Tochter der Erzählerin, wird in das Polnische eingeweiht. Dieser Prozess wird in Emilia Smechowskis neuestem Buch *Rückkehr nach Polen*<sup>36</sup> fortgesetzt.

Es ist eine ganz andere Geschichte als die Geschichten der „Versager“ oder anderer Vertreter der ersten Migrantengeneration, die in der Regel weniger „rund“ und weniger pathetisch sind und nicht den Eindruck erwecken, Nebeneffekt einer psychotherapeutischen Erfolgsstory zu sein. Ihr Ausgang ist nicht so eindeutig „glatt“ und „positiv“ wie nach einer gelungenen Traumatherapie. Und doch hat diese zweite Generation, die meines

<sup>33</sup> Vgl. M. Benz, K. Dennerlein, *Literarische Räume der Herkunft. Fallstudien zu einer historischen Narratologie*, De Gruyter Verlag, Berlin 2016.

<sup>34</sup> A. Soboczynski, *Polski Tango. Eine Reise durch Deutschland und Polen*, Gustav Kiepenhauer Verlag, Berlin 2006.

<sup>35</sup> E. Smechowski, *Wir Strebermigranten*, S. 145.

<sup>36</sup> E. Smechowski, *Rückkehr nach Polen*.

Erachtens literarisch bislang weniger Qualität als die erste vorweisen kann, mehr Chancen, in der deutschen Gesellschaft wahrgenommen und verstanden zu werden, sowohl wegen der Sprache als auch wegen des stärkeren Eingebundenseins in deren Strukturen.

## Bibliografie

- Benz M., Dennerlein K., *Literarische Räume der Herkunft. Fallstudien zu einer historischen Narratologie*, De Gruyter Verlag, Berlin 2016.
- Bhabha H., *Die Verortung von Kultur. Mit einem Vorwort von Elisabeth Bronfen*, übers. von J. Freudl, M. Schiffmann, Stauffenburg Verlag, Tübingen 2000.
- Gusowski A., P. Mordel, *Der Club der polnischen Versager*, Rowohlt Taschenbuchverlag, Reinbek bei Hamburg 2012.
- Helbig B., *Anioły i świnię w Berlinie*, Forma, Szczecin 2005.
- Helbig-Mischewski B., *Blödsinn begeisterte Berlin oder wie der Club der Polnischen Versager die deutsche Presse verwirrt*, [in:] *Faszination und Berührungsangst. Polnische Literatur und Sprache aus der Perspektive des deutsch-polnischen kulturellen Austauschs*, Olms-Verlag, Hildesheim 2006, S. 323–334.
- Helbig-Mischewski B., *Emigration als Kastration. Polnische Männerliteratur in Deutschland (Oświęcimski, Niewrzęda, Stamm, Muszer, Rudnicki)*, [in:] *Polnische Literatur in Bewegung. Die Exilwelle der 1980-er Jahre*, hg. von D. Henseler, R. Makarska, Transcript Verlag, Bielefeld 2013, S. 161–176.
- Helbig-Mischewski B., *Kilka uwag o wstydzie w kulturze niemieckiej i polskiej na podstawie prac badaczy niemieckich*, [in:] *Wstyd za PRL i nie tylko*, hg. von K. Łozowska, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Zapol Dmochowski, Sobczyk, Szczecin 2010, S. 7–21.
- Helbig-Mischewski B., *Migrant mesjaszem. Fobie, obsesje, fantazmaty i kreacje autobiograficzne Leszka Oświęcimskiego*, [in:] *Między językami, kulturami, literaturami. Polska literatura (e)migracyjna w Berlinie i Sztokholmie po roku 1981*, hg. von E. Teodorowicz-Hellman, J. Gesche, M. Brandt, Verlag der Universität Stockholm, Stockholm 2013, S. 198–208.
- Helbig-Mischewski B., *Niemieckie normopatyczne społeczeństwo. Wywiad z Hansem-Joachimem Maazem*, „Odra“ 5 (667), 2018, S. 28–34.
- Lehmann J.F., *Sieben Thesen zur Genese der modernen Wut*, [in:] ders., *Im Abgrund der Wut. Zur Kultur- und Literaturgeschichte des Zorns*, Rombach Buchverlag, Freiburg in Br. 2012, S. 10–27.
- Loew P.O., *Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland*, C.H. Beck, München 2014.

- Maaz H.-J., *Das falsche Leben. Ursachen und Folgen unserer normopathischen Gesellschaft*, Beck, München 2017.
- Makarska R., *Im Zeichen des Uneindeutigen. Lässt sich die „zweite Generation“ der polnischen Migranten in Deutschland als eine Generation beschreiben?*, [in:] *Migrantenliteratur im Wandel, Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, hg. von B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, Universitätsverlag, Leipzig 2016, S. 131–141.
- Migrantenliteratur im Wandel. Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, hg. von B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, Universitätsverlag, Leipzig 2016.
- Orłowski H., *Die Lesbarkeit von Stereotypen. Der deutsche Polendiskurs im Blick historischer Stereotypenforschung und historischer Semantik*, Neisse Verlag, Dresden 2006.
- Praxis der interkulturellen Psychiatrie und Psychologie. Migration und psychische Gesundheit*, hg. von W. Machleidt, A. Heinz, Urban&Fischer, München 2011.
- Smecchowski E., *Rückkehr nach Polen. Expeditionen in mein Heimatland*, Hanser, Berlin 2019.
- Smecchowski E., *Wir Strebermigranten*, Hanser, Berlin 2017.
- Soboczynski A., *Polski Tango. Eine Reise durch Deutschland und Polen*, Gustav Kiepenhauer Verlag, Berlin 2006.
- Tobor A., *MinigolfParadiso*, Rowohlt, Hamburg 2016.
- Tobor A., *Sitzen vier Polen im Auto: Teutonische Abenteuer*, Ullstein, Berlin 2012.
- Trepte H.-Ch., *Zwischen Zentrum und Peripherie. Zu neuen und alten Fragen der (E)migrationsliteratur*, [in:] *Migrantenliteratur im Wandel, Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, hg. von B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, Universitätsverlag, Leipzig 2016, S. 31–44.
- Zduniak-Wiktorowicz M., *Filologia w kontakcie. Polonistyka, germanistyka, postkolonializm*, Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2018.
- Zduniak-Wiktorowicz M., Helbig-Mischewski B., *Prosa mit polnischem Hintergrund in Deutschland und Kontexte*, [in:] *Migrantenliteratur im Wandel, Junge Prosa mit (nicht nur) polnischen Wurzeln in Deutschland und Europa*, hg. von B. Helbig-Mischewski, M. Zduniak-Wiktorowicz, Universitätsverlag, Leipzig 2016, S. 11–19.

## **„Ich komme aus Polen“. Literatura migracyjna jako *coming out*. *Wir Strebermigranten* Emilii Smechowski na tle prozy polskich migrantów w Niemczech**

### **Streszczenie**

Celem artykułu jest prezentacja autobiograficznej książki rozliczeniowej Emilii Smechowski *Wir Strebermigranten* w kontekście twórczości tzw. pierwszego i drugiego pokolenia pisarzy i pisarek polskich w Niemczech (urodzonych w latach sześćdziesiątych, którzy przyjechali do Niemiec z własnej woli, i urodzonych w latach osiemdziesiątych, których zabrali ze sobą rodzice). Interpretacji podlega droga rozwoju bohaterki-narratorki prowadząca od długoletniej i wyobcowującej „nadidentyfikacji” z Niemcami i wymuszonej, zakłamanej asymilacji aż po integrację porzuconej polskiej tożsamości. W artykule wskazano także na podobieństwa opowieści Smechowski z książkami Aleksandry Tobor i Artura Soboczynskiego i na zastosowany przez autorkę koncept „zbawienia przez prawdę” oraz elementy narracji terapeutycznej.

**Słowa kluczowe:** migracja, literatura migracyjna, asymilacja, wysiedleńcy, Polacy w Niemczech, Emilia Smechowski, *Wir Strebermigranten*.

## **“Ich komme aus Polen”: Migrant Literature as Coming Out—*Wir Strebermigranten* by Emilia Smechowski in the Context of Polish Migrant Prose in Germany**

### **Summary**

The aim of the article is a presentation of an autobiographical account by Emilia Smechowski entitled *Wir Strebermigranten* in the context of the literary output of 'the first' and 'the second' generation of Polish writers in Germany (born in the sixties, who willingly came to Germany and those born in the eighties who came with their parents). It is an interpretation of the path of development of the heroine-narrator from long-standing and isolating 'over-identification' with the Germans, forced and falsified assimilation, towards integration of the abandoned Polish identity. The article also points to similarities between Smechowski's story and Aleksandra Tobor's and Artur Soboczynski's books and refers to the concept of 'salvation by the truth' used by the author and also elements of therapeutic narrative.

**Key words:** migration, migrant literature, assimilation, deportees, Poles in Germany, Emilia Smechowski, *Wir Strebermigranten*.







<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.08>

Joanna Małgorzata BANACHOWICZ

<https://orcid.org/0000-0003-1421-5689>

Uniwersytet Wrocławski (Wrocław)

## Świat „po drugiej stronie” wyobraźni. Artystyczny dialog Radka Knappa z Alfredem Kubinem

**Streszczenie:** Przedmiotem artykułu jest wzajemna relacja literatury i malarstwa poddana analizie na przykładzie twórczości Radka Knappa i Alfreda Kubina. Radek Knapp, austriacki pisarz polskiego pochodzenia, zasłynął jako autor tryskających humorem powieści i opowiadań. Alfred Kubin, autor powieści *Die andere Seite (Po tamtej stronie)*, za życia ceniony był przede wszystkim za swoją pracę ilustratorską. Wiele rysunków Kubina spowija mroczna aura, która żywo kontrastuje z pogodnym tonem prozy Knappa. Idea zilustrowania słowem czterdziestu jeden grafik Kubina przyświecała twórcom wystawy w wiedeńskim Leopold Museum. Opowiadanie Radka Knappa *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth* (2017) jest nie tylko katalogiem wspomnianej wystawy, ale i artystycznym dialogiem pisarza z rysownikiem oraz uniwersalną opowieścią o poszukiwaniu sensu życia.

**Słowa kluczowe:** literatura, malarstwo, Radek Knapp, Alfred Kubin, *Po tamtej stronie*, Leopold Museum, *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth*.

Rzadko bywa, żeby artysta był naprawdę złym człowiekiem: tu i ówdzie drobna podłośćka – i tyle [...]. Odślaniamy duszę w swoich pracach, tak że każdy może niechybnie się przekonać, jakim łajdakiem mógłby w sprzyjających okolicznościach zostać dany artysta. Sztuka – to wentyl bezpieczeństwa.

Alfred Kubin, *Po tamtej stronie*

Pędzel i pióro to dwa znamiona, przez które sztuka najsilniej działa.

Narcyza Żmichowska, *Do młodego malarza*

Jeśli wierzyć słowom Narcyzy Żmichowskiej, wzajemna relacja między literaturą a malarstwem powinna mieć wymiar szczególny. Koresponden-

cja dwóch odmiennych sposobów obrazowania i opisywania świata nie jest zjawiskiem nowym, utwory literackie i dzieła sztuki od dawna funkcjonują w jednym krwioobiegu i wzajemnie na siebie oddziałują. Artystyczny dialog Radka Knappa z Alfredem Kubinem jest tego bardzo dobrym przykładem.

Austriacki pisarz Radek Knapp urodził się w Warszawie w roku 1964. Od dwunastego roku życia mieszka w Wiedniu. Od czasu swojego debiutu literackiego, którym był wydany w 1994 roku tom opowiadań *Franio*, autor zdążył zaskarbić sobie sympatię czytelników, a jego twórczość cieszy się niesłabnącą popularnością. Traktująca o wiedeńskich przygodach sympatycznego Polaka Waldemara powieść *Lekcje pana Kuki (Herrn Kukas Empfehlungen)* weszła w Austrii do kanonu lektur szkolnych. Dużą poczytnością cieszył się również osobliwy poradnik *Instrukcja obsługi Polski (Gebrauchsanweisung für Polen, 2005)*, w którym autor w żartobliwy sposób tłumaczy zagranicznemu czytelnikowi meandry słowiańskiej duszy. Po kilku latach przerwy Radek Knapp powrócił na rynek wydawniczy z powieścią detektywistyczną *Podróż do Kalina (Reise nach Kalino, 2012)*. Następną powieść *Der Gipfeldieb (2015)*, w której autor pośrednio nawiązuje do tematów właściwych dla swoich początków pisarskich, ukazała się w Polsce pod wdzięcznym tytułem *Osioł na ósmym piętrze*. Na rok 2017 przypada wydanie tomu opowiadań *Der Mann, der Luft zum Frühstück aß<sup>1</sup>* oraz *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth. Eine Erzählung zu 41 Grafiken von Alfred Kubin*.

Wspólnym mianownikiem większości utworów Radka Knappa jest dialog międzykulturowy, pisarz nie pozwala czytelnikowi zapomnieć, że przyjazd do Wiednia zawdzięcza „uprowadzeniu“ przez własną matkę – to epizod często przewijający się przez jego autobiograficzną prozę. Zderzenie z obcą kulturą stanowi punkt wyjścia do dalszych rozważań, w których podmiot liryczny staje się mediatorem między Wschodem a Zachodem. Ponadto zabawne, zabarwione stereotypami perypetie bohaterów są świadectwem pewnej epoki, kiedy w Europie istniały jeszcze granice, a wyjazd na „Złoty Zachód” był nie lada przeżyciem. Na sukces twórczości Radka Knappa w dużej mierze składają się znakomity zmysł obserwacji oraz charakterystyczny język, pełen ironii i humoru, tak ceniony zarówno przez krytyków, jak i czytelników.

Alfred Leopold Isidor Kubin (1877–1959), austriacki rysownik, pisarz oraz ilustrator książek to artysta, którego twórczość zdecydowanie nie tryska optymizmem. Z dzieł Kubina emanuje powiew grozy i niepokoju, jego rysunki przesiąknięte są fantastycznymi sennymi wizjami, cechuje je również bogata symbolika i silna ekspresja, dość wyraźnie zaznacza się

<sup>1</sup> Pierwszy rozdział tej powieści opublikowany został w „Transfer. Recepton Studies” 2018, t. 3, s. 21–23 [przyp. red.].

w nich wpływ twórczości takich mistrzów, jak Francisco Goya czy Edvard Munch. Nie bez znaczenia jest również fakt, że Kubin przez całe życie zmagał się z nawracającymi depresjami, w roku 1986 usiłował nawet popełnić samobójstwo przy grobie swej matki, ale na szczęście dla sztuki próba okazała się nieudana i artysta dożył sędziwego wieku. Jego rysunki są nie tylko widzialnym odbiciem udręczonej duszy, ale i ciekawym zapisem minionej epoki, wiele jego grafik powstało w początkach XX wieku i są one swoistym papierkiem lakmusowym dla pełnych niepokoju nastrojów, w które obfitował *fin-de-siècle*. Podobny nastrój emanuje z jego powieści *Po tamtej stronie* (*Die andere Seite*, 1909).

W pierwszej chwili aż trudno uwierzyć, że znanego z pogodnej i tryskającej humorem twórczości Radka Knappa zainspirować mogły mroczne dzieła Alfreda Kubina. Ślady tej inspiracji widoczne są już w powieści *Podróż do Kalina*, która pod wieloma względami przypomina powieść *Po tamtej stronie*. Słynny utwór Kubina to opowieść z pogranicza jawy i snu. Główny bohater przypomina *alter ego* autora, też jest rysownikiem, warto przy tym napomknąć, że pisarz ozdobił swoją powieść własnoręcznie wykonanymi ilustracjami. Opowieść podzielona jest na trzy części: *Wezwanie* (*Der Ruf*), *Perła* (*Perle*) oraz *Zagłada Państwa Snu* (*Der Untergang des Traumreichs*). Protagonista powieści odpowiada na osobiste wezwanie Klausa Patery, swojego znajomego z lat młodości, który teraz jest niezwykle bogatym człowiekiem, władcą tajemniczego Państwa Snu. Narrator wraz z żoną udaje się w podróż do tego niezwykle miejsca, postanawia zamieszkać w Perle, stolicy kraju, by móc wieść tam spokojne i beztroskie życie. Stopniowo idylla zaczyna się jednak kruszyć. Żona narratora umiera, a jego coraz bardziej dręczą koszmary, zaś fascynujący niegdyś świat na jego oczach przekształca się w istny horror i nieuchronnie chyli się ku zagładzie. Kubin skonstruował świat przedstawiony na zasadzie dualizmu, którego kwintesencją zdają się być wieńczące powieść słowa „Demiurg jest dwoistością”<sup>2</sup>. Fascynacja światem marzeń sennych jest motywem przewodnim powieści, z czasem granica pomiędzy nim a światem rzeczywistym staje się coraz cieńsza, aż w końcu blednie. Paweł Huelle w postłowie do jednego z polskich wydań zauważa, że

historia monachijskiego rysownika [...] jest w istocie nie tyle utopią, czy też antyutopią napisaną w przeczuciu grozy nadchodzącego właśnie XX stulecia, ile zapisem wewnętrznej podróży Kubina do granic poznania. Podobnie jak w swej autobiografii, autor mierzy się w tej powieści z najważniejszym ludzkim pytaniem o sens istnienia<sup>3</sup>.

Nawiązania do powieści Kubina dają się zauważyć w książce Radka Knappa *Podróż do Kalina*, mimo że sam pisarz nigdy otwarcie nie wskazał

<sup>2</sup> A. Kubin, *Po tamtej stronie*, przeł. A.M. Linke, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 232.

<sup>3</sup> P. Huelle, *Postłowie*, [w:] A. Kubin, op. cit., s. 273.

na utwór austriackiego rysownika jako możliwe źródło inspiracji. Konstrukcja pierwszego rozdziału jest dość podobna. U Kubina do monachijskiego mieszkania rysownika-narratora pewnego jesiennego popołudnia przychodzi nieznamy nazwiskiem Franz Gautsch i zaprasza go do odwiedzenia Państwa Snu. Do bohatera powieści Knappa, detektywa Juliusza Werkazego, zaproszenie dociera drogą telefoniczną i ma ono charakter zlecenia. Sam władca Kalina, niejaki F. Osmos, próbuje nakłonić detektywa do zajęcia się sprawą tajemniczych morderstw w swoim jeszcze bardziej tajemniczym państwie. W obu przypadkach mamy do czynienia ze schematem, w którym kolejno po sobie następują wiadomość, zapłata i podróż. Co ciekawe, zarówno do Państwa Snu, jak i do Kalina dotrzeć można jedynie specjalnym pociągiem. Kubin usytuował Państwo Snu w wyimaginowanej przestrzeni tożsamej ze środkową Azją. Długa i męcząca podróż do Perły wiodła natomiast przez całkiem realne miejsca, jak m.in. Budapeszt, Belgrad, Bukareszt, Konstancę, Morze Czarne, a następnie przez Rosję aż po Jedwabny Szlak. „Jak wyglądają miasta Wschodu, jest wszystkim wiadome. Zupełnie tak jak i u nas, tylko orientalnie”<sup>4</sup> – stwierdził narrator po przybyciu do Samarkandy. Państwo Snu otaczał „ogromny, niekończący się mur”<sup>5</sup>. Podobnie jest i w Kalinie, z tą różnicą, że tamtejszy mur „wyglądał bardzo niepozornie i mierzył najwyżej trzy metry. Lśnił jak elastyczna błyszcząca tkanina i sprawiał wrażenie żywego organizmu zawierającego miliony czujników”<sup>6</sup>.

Państwo Snu i Kalino łączy nie tylko ich hermetyczność, ale i specyficzne podejście do zagadnień związanych z postęmem. Poddani Patery, którym marzy się błogi żywot w jego państwie, muszą podporządkować się ścisłym regułom i już na granicy pozbyć się wszystkich zbyt nowoczesnych sprzętów i ubrań. Na ulicach Perły królowały

zupełnie niemodne, wygięte cylindry, kolorowe surduty, płaszcze z pelerynką – tak byli poubierani panowie. W krynolinach i dziwnie staroświeckich fryzurach, w czepczkach i szalach paradowały panie. Wyglądało to jak karnawałowa maskarada<sup>7</sup>.

Można zaryzykować stwierdzenie, że we wspomnianych powieściach dialog Radka Knappa z Alfredem Kubinem ma charakter polemiczny. Pozorne podobieństwa w konstrukcji fabuły oraz świata przedstawionego są odbiciem zupełnie odmiennych zamysłów: podczas gdy Kubin konsekwentnie ilustruje swoje lęki, ostrzegając przy tym przed zgubnymi konse-

---

<sup>4</sup> A. Kubin, op. cit., s. 36.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>6</sup> R. Knapp, *Podróż do Kalina*, przeł. A. Makowiecka-Siudut, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2014, s. 21.

<sup>7</sup> A. Kubin, op. cit., s. 54.

kwencjami postępu, dla Knappa Kalino jest modelem współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego, które pisarz pokazuje nam w krzywym zwierciadle, piętnując przy tym cały szereg nieprawidłowości<sup>8</sup>. Rodowici mieszkańcy Kalina nie starzeją się, nie znają pojęcia śmierci, żyją z dnia na dzień karmieni sztucznym jedzeniem i polepszającymi nastrój środkami. Kalinia nie funkcjonują niczym prototypy nowego społeczeństwa, są sługami perfekcji, pozwalają jednak sobą manipulować. Krytyka nie dotyczy jedynie konsumentów, w równym stopniu Knapp piętnuje nieludzką politykę wielkich koncernów, które napędzają konsumpcję i *de facto* sprawują niepodzielłą władzę nad masami<sup>9</sup>.

Rozpoczęta mimochodem przygoda Radka Knappa z twórczością Alfreda Kubina doczekała się świadomej kontynuacji. W książce *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth* (2017) polsko-austriacki autor podjął się ambitnego zadania – zilustrował słowami zamkniętą w obrazach opowieść Kubina. Stefan Lichański w przedmowie do wcześniejszego wydania *Po tamtej stronie* odniósł się do zjawiska korespondencji sztuk w twórczości austriackiego rysownika:

Tak jak w twórczości lirycznej zacieranano granice między poezją a muzyką, tak w malarstwie asymilowano – w ten czy inny sposób – żywioł poezji. Kubin jednak dokonał czegoś całkiem odmiennego i całkiem bez precedensu: dał swojej książce o p o w i e d z i a n e m a l a r s t w o<sup>10</sup>.

Alfred Kubin jest autorem ponad dwóch tysięcy ilustracji do książek, upiększył wizualnie wydania dzieł takich twórców, jak Wolter, Fiodor Dostojewski, Elias Canetti, Edgar Allan Poe czy Georg Trakl. Warto wspomnieć, że proza Kubina również charakteryzuje się obrazowością i silnie oddziałuje na wyobraźnię czytelnika. Album *Godzina narodzin* to katalog bardzo ciekawej wystawy w wiedeńskim Leopold Museum. Tym razem sytuacja uległa odwróceniu i to pisarz Radek Knapp zilustrował słowami grafiki austriackiego mistrza. Należy zauważyć, że

zgodnie z założeniami jeszcze Lessingowskiego Laokoona podstawowa różnica między dziełem plastycznym a literackim polega na przestrzenności pierwszego – i czasowości drugiego [...]. Istotnie proces odbioru rzeźby, obrazu czy budowli, jakkolwiek by był w czasie rozciągnięty i zawierał różne fazy, prowadzi wreszcie do konstytucji przedmiotu estetycznego, który sprowadza wszystkie kolejno poznawane walory dzieła na płaszczyznę jednoczesności, tworzy z nich statyczny zestrój – strukturę zasadniczo nieruchomą. Inaczej z konkretyzacją utworu literackiego, która polega między innymi na wzbogaceniu przez odbiorcę schematycznego ciągu

<sup>8</sup> Zob. D. Waller, *Der Preis der Perfektion*, „Der Standard”, 15.09.2012, Beil. Album, s. A10.

<sup>9</sup> Zob. I. Waldinger, *Leichter als Lem*, „Neue Zürcher Zeitung”, 19.06.2013, s. 24.

<sup>10</sup> S. Lichański, *Alfred Kubin i jego powieść*, [w:] A. Kubin, *Po tamtej stronie*, przeł. A.M. Linke, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968, s. 7.

zdań o czasowość i dynamikę, przy czym struktura utworu projektuje szczegółowo proces poznawczy, wiodąc czytelnika od początku do końca owego uporządkowanego ciągu zdań<sup>11</sup>.

Zdaniem Jerzego Jarzębskiego różnica pomiędzy dziełem literackim a plastycznym jest możliwa do zobrazowania na przykładzie modelu ich odbioru, który w tym przypadku jest zbudowany na aspekcie przestrzenno-czasowym. Zdaniem Romana Ingardena „obraz jako dzieło sztuki malarzkiej wykazuje największe pokrewieństwo z widowiskiem filmowym lub teatralnym [...]. Brak w nim dwuwarstwy języka, konstytutywnej dla dzieła literackiego”<sup>12</sup>. W rozważaniach teoretycznych Mieczysława Porębskiego na pierwszy plan wysuwa się z kolei refleksja na temat możliwości wizualizacji metafory w sztukach plastycznych.

Jeżeli do przekazu artysty – rysownika, malarza, rzeźbiarza, także i architekta – podejście się aktywnie i kompetentnie, jeżeli podejmie się proponowaną przez niego grę, grę trudną, bo zawsze otwartą, nie tylko chyba na gruncie malarstwa. Grę, dodajmy, z *niepełną informacją*, bo w przeciwieństwie (ale czy tak całkiem) do literatury, informacyjnie chybotliwa może być dla nas już nawet pierwsza, denotacyjna, ikonograficzna warstwa przekazu<sup>13</sup>.

Sztuka Alfreda Kubina niewątpliwie nie należy do najłatwiejszych w odbiorze. Symboliczne z natury prace graficzne, które zostały stworzone z zamysłem jako ilustracje do wybranych tekstów, jest nieco łatwiej rozszyfrować niż autonomiczne obrazy. Z ponad dwustu pięćdziesięciu grafik Kubina znajdujących się w obszernych zbiorach Leopold Museum w Wiedniu Radek Knapp wybrał do projektu czterdzieści jeden. Następnie ułożył je wedle uznania i zilustrował autorskim tekstem.

Z początku wielu krytyków powątpiewało w powodzenie tego przedsięwzięcia. Bettina Steiner zastanawiała się, w jaki sposób autorowi pogodnych historii, który gustuje w happy endach, uda się nawiązać do dzieł piwcy koszmarów<sup>14</sup>. Sam pisarz przyznał, że zadanie nie było łatwe i konfrontacja z wielkim umysłem Kubina wymagała od niego poszerzenia swoich własnych horyzontów myślowych, proces ten okazał jednak wielce po-

<sup>11</sup> J. Jarzębski, *Po co Panofsky?*, [w:] G. Królikiewicz, O. Płaszczewska, I. Puchalska, M. Siwiec, (red.), *Literatura a malarstwo – malarstwo a literatura. Panorama myśli polskiej XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 519–527, tu 519–520.

<sup>12</sup> R. Ingarden, *Obraz a dzieło literackie*, [w:] *Literatura a malarstwo – malarstwo a literatura*, s. 161–169, tu 161–162.

<sup>13</sup> M. Porębski, *Czy metaforę można zobaczyć?*, [w:] *Literatura a malarstwo – malarstwo a literatura*, s. 529–542, tu 540.

<sup>14</sup> Zob. B. Steiner, *Wie melancholisch ist Kubin?* Literatur und Kunst, „Die Presse” 11.07.2017, s. 21.

uczający. „Nie miałem pojęcia, że wszystko potoczy się tak szybko”<sup>15</sup>, stwierdził Knapp. W innym z wywiadów autor z charakterystycznym dla siebie dystansem wyjaśnił: „Kiedy doprowadza się do mariażu Kubina ze mną, to nie wiadomo, co z tego wyjdzie”<sup>16</sup>. Przyznaje, że twórcy mogli przecież zatrudnić innego pisarza, np. Michaela Köhlmeiera, którego twórczość lepiej korespondowałaby z obrazami pełnymi mroku, ale zamiast tego zdecydowano się na „zabawnego migranta”<sup>17</sup>, jak sam siebie określił. Co ciekawe, z całej spuścizny rysownika Knapp wybrał do projektu przede wszystkim melancholijne oraz skłaniające do refleksji grafiki. Zdaniem Bettiny Steiner, Radek Knapp skupił się na zilustrowaniu swoich refleksji, konsekwentnie tonując przy tym wszystkie koszmary.

Kubin jest jednak nie tylko melancholijny, ale przede wszystkim brutalny, jego obrazy mówią o lękach na tle seksualnym i skrywanych pragnieniach, o mroku i o tym, że zły sen wcale nie kończy się w momencie przebudzenia. I to Radek Knapp łagodzi. Kiedy decyduje się na mocną w swej wymowie grafikę pt. *Masturbacja*, wkłada w usta postaci cichy szept: „potem sama za siebie wyjdę”, po czym chowa ją za zasłoną<sup>18</sup>.

Wystawa w Leopold Museum pt. *Radek Knapp trifft Alfred Kubin. Die Stunde der Geburt* (7.07–4.09.2017) z wielu względów zasługiwała na miarę szczególnej. Pokazane w nowo powstałej Sali Grafik rysunki to w większości wczesne prace Kubina, z burzliwego okresu młodości artysty. Zwiedzający mogli zobaczyć nie tylko dzieła z muzealnych zbiorów, ale także grafiki znajdujące się na co dzień w prywatnych rękach. Uszeregowane w ciągu przyczynowo-skutkowym obrazy stanowią spójną opowieść, której bohaterem jest osiemdziesięcioletni Izydor poszukujący odpowiedzi na pytanie, kim właściwie był przez te wszystkie lata.

Radek Knapp rozpoczyna swoją opowieść słowami: „Historia zaczyna się tam, gdzie historie zawsze się zaczynają: na papierze”<sup>19</sup>. Bohaterem utworu jest starzec imieniem Izydor, w ten sposób pisarz bezpośrednio nawiązuje do postaci Kubina i jego trzeciego imienia. Pierwsza ilustracja przedstawiająca miejsce owiane złą sławą (*Verrufener Ort*) jest punktem wyjścia do dalszej wędrówki przez meandry wyobraźni obu artystów. Na kolejnej grafice (*Die Stadt gen Osten*) widać już Izydora: ubranego w długą staroświecką suknię, przygarbionego i wspartego na lasce, powoli zmierza-

<sup>15</sup> Ibidem. Jeżeli nie podano inaczej, cytaty przełożyła autorka J.M.B.

<sup>16</sup> A. Sellner, *Wenn der Autor den Zeichner illustriert*, „Österreich“ 8.07.2017, s. 39.

<sup>17</sup> Zob. ibidem.

<sup>18</sup> B. Steiner, op. cit.

<sup>19</sup> R. Knapp, *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth. Eine Erzählung zu 41 Grafiken von Alfred Kubin / A story based upon 41 graphic works by Alfred Kubin*, Deuticke, Wien 2017, s. 5.

jącego przez pustynię w stronę miasta, które na obrazie ma pewne cechy orientalne. To właśnie znajome mu z czasów młodości miasto, które teraz starzec z trudem poznaje, stanie się właściwym miejscem akcji utworu.

Przed bramą Izydor spotyka błazna, który przestrzega go przed powrotem do przeszłości, starca to jednak nie zniechęca, nawet gdy tuż za progiem dostrzega byłych rolników, którzy przeciągają pługiem po wybrukowanych kamieniem ulicach. Widok podchmielonych osobników, którzy usiłują przejść przez mur, Izydor kwituje słowami: „Czyż to nie dziwne, że tak trudno jest odróżnić szaleńca od pijanego?”<sup>20</sup> Narrator ujmuje tym samym trafnie pewne życiowe prawdy i dyskretnie krytykuje społeczeństwo. W mieście panuje wszechobecny chaos, jego mieszkańcy wyglądają na pogrążonych w melancholii albo wręcz szalonych, zatracili kontakt ze sobą nawzajem i z otaczającym ich światem. Stopniowo także i na Izydora spada cień przeszłości, starzec wspomina swoją zmarłą miłość i oddaje się refleksjom, które przynoszą mu jednak więcej rozczarowania niż pociechy. Wspomnienie dawnej ukochanej wywołuje ból, zwłaszcza gdy Izydor uświadamia sobie, że nie jest w stanie przypomnieć sobie rysów twarzy wybranki serca, jakby bezpowrotnie przygniótł je kamień zapomnienia. Gorycz jest tym większa, kiedy Izydor zdaje sobie sprawę z marności i krótkości swego życia oraz z wszystkich niewykorzystanych szans. Grafika *Godzina śmierci (Die Todesstunde)* stanowi tło dla refleksji o nieuchronności przemijania. Jedną z najmocniejszych wizualizacji lęków Kubina przedstawia osobliwy zegar, którego podobne do noży wskazówki przy każdym obrocie odcinają umieszczone w miejscu cyfr ludzkie głowy. Izydora ogarnia przerażenie, kiedy spostrzega, że i jego głowa wystaje z cyferblatu i z wzmocnionym zapałem zabiera się za kontynuację swojej wędrówki.

Punktem kulminacyjnym opowiadania jest spotkanie Izydora z diabłem, który okazuje się dla starca ostatnim kołem ratunku. Diabeł obiecuje pomoc w zamian za podanie ważnego powodu, a najlepiej prawdy, na co Izydor odpowiada:

Prawda jest taka: nigdy nie byłeś moim pierwszym wyborem. I nawet teraz nie jesteś. Jednakże nie ma w tym mieście żadnej innej wskazówki, która by jeszcze działała. Niezdecydowanie, płacz i zgorzknienie są tutaj wszechobecne. Jeszcze tylko twój głos jest wyraźny i słychać go wszędzie. Widziałem po drodze, jak dobrą wykonałeś pracę<sup>21</sup>.

Radek Knapp opiera kluczowy moment opowieści na klasycznym schemacie, w którym bohater musi wpierw podołać kilku zadaniom, by móc otrzymać nagrodę. Podobnie jak Edyp, który, aby uwolnić Teby od

<sup>20</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 45.



Sfinksa, musiał rozwiązać jego zagadki, Izydor musi odpowiedzieć na podchwytliwe pytania diabła. Pomoc uzależniona jest od rozwiązania wszystkich zagadek, w przeciwnym razie cały wysiłek staruszka okazałby się daremny. Sposób, w jaki Radek Knapp buduje napięcie i konstruuje treść zagadek, zasługuje na uznanie. W zaledwie kilku zdaniach pisarzowi udaje się naszkicować obraz współczesnego świata, który chyli się ku upadkowi. Winą za ten stan rzeczy zostają obarczone konkretne czynniki. Pierwszym z nich jest brzuch (grafika *Alter Bauch*), czyli „pierwsza rzecz, którą się dostaje, i ostatnia, której się można pozbyć. Jest większa niż głowa, napawa swego właściciela dumą, sprowadza jednak nań upadek”<sup>22</sup>. Brzuch jest metaforą konsumpcji, przyziemnych potrzeb, nienasyceń, które prowadzi do katastrofy i zatracenia się w pogoni za przyjemnościami. Kolejna rzecz, o którą pyta diabeł, okazuje się niezwykle modna. To narcyzm, który „myli nagość z pięknem. Myli siebie ze światem”<sup>23</sup> (grafika *Narzissmus*). Co ciekawe, odpowiedzialność za zmierzch cywilizacji ponosi także nauka (grafika *Die Wissenschaft*), która została stworzona dla dobra ludzkości, z czasem jednak zaczęła przypominać szympansa, który sam siebie wynalazł i teraz kroczy dumnie, rad ze swego dzieła<sup>24</sup>. Największą winę zdaje się ponosić władza, przedstawiona przez Kubina jako foka stojąca na górze usypanej ze szkieletów (grafika *Macht*). „Jest wielka, biała i silna. Swą siłą czerpie jednak z tego, czym się żywi. A wciąż jest głodna i ciągle wzrasta coraz wyżej, gdyż stoi na naszych kościach”<sup>25</sup>. Rozwiązanie ostatniej zagadki dostaje Izydor w prezencie od diabła. Pan ciemności wyjaśnia mu, jakim idiotą jest człowiek, który całe życie biegnie przed siebie na oślep, tak jakby w miejsce nóg miał przytwierdzone koła. Kresem tej bezsensownej pogoni jest śmierć.

Wędrownik Izydora nie kończy się jednak w chwili rozstania z diabłem, ponieważ nasz bohater zostaje wysłany w kolejną podróż. Tym razem cofa się w czasie aż do chwili swoich narodzin. Tytułowa grafika *Godzina narodzin (Die Stunde der Geburt)* jest obrazem o bardzo niepokojącej wymowie: większość kadru wypełnia koszmarna, podobna do ogromnego insekta skrzyżowanego z krabem postać, która w dłoni przypominającej ogromne szczypce trzyma rączkę noworodka. Drugi widoczny na obrazie małe dziecko zostało uwiecznione w momencie przeskakiwania przez mur. Kompozycja rysunku zastanawia: czy rzeczywiście przedstawia on chwilę narodzin, czy może raczej godzinę śmierci? Przeskakująca przez mur postać to dziecko, któremu udało się uciec, czy może spersonifikowana dusza dziecka zabite-

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>24</sup> Zob. ibidem, s. 53.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 55.

go przez potwora? Tytuł dzieła może być przecież przewrotny, co u Kubina nie powinno zbyt dziwić. Radek Knapp decyduje się na bardziej optymistyczną wersję i pozwala małemu Izydorowi „dać susa przez mur, w stronę swojej egzystencji”<sup>26</sup>.

Podczas wędrówki w głąb siebie Izydor uświadamia sobie, jak bardzo samotny był przez całe życie, zwłaszcza wśród ludzi. Ogarniają go lęki egzystencjalne, które próbuje zagłuszyć poprzez tworzenie sztuki, rezultat jest jednak krótkotrwały, ponieważ „sztuka nie jest po to, by czynić szczęśliwym, tylko po to, by krzyk trwogi czynić znośnym”<sup>27</sup>. Historia Izydora dobiega końca wraz z pojawieniem się tajemniczego rycerza, na którego nasz bohater cały czas podświadomie czekał. W chwili, kiedy starzec doliczy do trzech, będzie po wszystkim. Ostatnia, czterdziesta pierwsza grafika Kubina nosi tytuł *Trzy trumny (Die drei Särge)* i z jednej strony stanowi finał opowieści, z drugiej zaś uzupełnia pierwszy obraz, na którym Izydor istnieje tylko w wyobraźni narratora i dopiero ma zamiar się ukazać. W ten sposób opowieść wcale się nie kończy, tylko zaczyna na nowo.

Stefan Gmünder trafnie zauważa, że *Godzina narodzin* jest opowiadaniem wielowarstwowym, napisanym w formie przypowieści, w którym Knappowi oprócz treści metafizycznych udało się przemycić krytykę stosunków społecznych oraz powszechnie panującej powierzchowności<sup>28</sup>. Pomimo dużych estetycznych różnic pomiędzy artystami, ich wspólny projekt okazał się wielkim sukcesem, tym samym – zdaniem krytyka – misję Radka Knappa można uznać za udaną, gdyż również i Alfred Kubin „stawiał w centrum to, co indywidualne, a także człowieka, który toczy walkę z sobą samym i dynamicznie zmieniającym się światem”<sup>29</sup>. Powieść *Podróż do Kalina* i opowiadanie *Godzina narodzin* to w dorobku Knappa dzieła o charakterze przełomowym, dzięki którym autorowi częściowo udaje się wyjść z cienia pisarza-migranta, Polaka mieszkającego w Wiedniu.

Artystyczny dialog Radka Knappa z Alfredem Kubinem funkcjonuje nad podziw dobrze, mimo że każdy z artystów na swój sposób pojmuje rolę sztuki. Dla Kubina była ona zawsze wentylem bezpieczeństwa, rodzajem wewnętrznej konieczności. Dla Knappa sztuka stanowi narzędzie komunikacji, a także obrazowania świata. Ilustracje Kubina tchnęły życie w wiele tekstów, a teraz, zilustrowane słowem grafiki, zostają wzbogacone o kolejną warstwę semantyczną. Literacko-plastyczna przyjaźń z Kubinem, podróż do świata po drugiej stronie wyobraźni, zaowocowała dziełem otwar-

---

<sup>26</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>28</sup> Zob. S. Gmünder, *Meister der Dämmerung*, „Der Standard”, 8.08.2017, s. 20.

<sup>29</sup> Ibidem.

tym, inspirującą historią, której finał przekształca się w niekończącą się opowieść o sensie i celu ludzkiego życia.

## Bibliografia

### Literatura podmiotowa

- Knapp Radek, *Podróż do Kalina*, przeł. A. Makowiecka-Siudut, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2014.
- Knapp Radek, *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth. Eine Erzählung zu 41 Grafiken von Alfred Kubin / A story based upon 41 graphic works by Alfred Kubin*, Deuticke, Wien 2017.
- Kubin Alfred, *Po tamtej stronie*, przeł. A.M. Linke, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.

### Literatura przedmiotowa

- Gmünder S., *Meister der Dämmerung*, „Der Standard”, 08.08.2017, s. 20.
- Huelle P., *Posłowie*, [w:] A. Kubin, *Po tamtej stronie*, przeł. A.M. Linke, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Ingarden R., *Obraz a dzieło literackie*, [w:] *Literatura a malarstwo – malarstwo a literatura. Panorama myśli polskiej XX wieku*, red. G. Królikiewicz, O. Płaszczewska, I. Puchalska, M. Siwiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 161–169.
- Jarzębski J., *Po co Panofsky?*, [w:] *Literatura a malarstwo – malarstwo a literatura. Panorama myśli polskiej XX wieku*, red. G. Królikiewicz, O. Płaszczewska, I. Puchalska, M. Siwiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 519–527.
- Lichański Stefan, *Alfred Kubin i jego powieść*, [w:] A. Kubin, *Po tamtej stronie*, przeł. A.M. Linke, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968.
- Porębski M., *Czy metaforę można zobaczyć?*, [w:] *Literatura a malarstwo – malarstwo a literatura. Panorama myśli polskiej XX wieku*, red. G. Królikiewicz, O. Płaszczewska, I. Puchalska, M. Siwiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 529–542.
- Sellner A., *Wenn der Autor den Zeichner illustriert*, „Österreich” 8.07.2017, s. 39.
- Steiner B., *Wie melancholisch ist Kubin?* Literatur und Kunst, „Die Presse”, 11.07.2017, s. 21.
- Waldinger Ingeborg, *Leichter als Lem*, „Neue Zürcher Zeitung”, 19.06.2013, s. 24.

Waller Dorian, *Der Preis der Perfektion*, „Der Standard“, 15.09.2012, Beil. Album, s. A10.

## **Die Welt auf der „anderen Seite“ der Vorstellung. Der künstlerische Dialog zwischen Radek Knapp und Alfred Kubin**

### **Zusammenfassung**

Das Anliegen dieses Beitrags besteht darin, das Verhältnis zwischen Literatur und Malerei am Beispiel von den Werken Radek Knapp und Alfred Kubin zu untersuchen. Die Romane und Erzählungen von Radek Knapp, dem österreichischen Schriftsteller polnischer Herkunft, zeichnen sich durch Witz, Pfiff und Humor aus. Alfred Kubin, Graphiker und Autor des Romans *Die andere Seite*, wurde zu seinen Lebzeiten vor allem für seine Buchillustrationen geschätzt. Viele Bilder von Kubin sind von der Dunkelheit verhüllt, was im starken Kontrast zu dem heiteren Ton der Prosa von Radek Knapp steht. Die Idee, die einundvierzig Graphiken von Kubin mit dem Text zu illustrieren, war die Voraussetzung für die Sonderausstellung in Wiener Leopold Museum. Die Erzählung von Radek Knapp *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth* (2017) ist nicht nur der Katalog zur erwähnten Ausstellung, sondern auch der künstlerische Dialog zwischen dem Schriftsteller und dem Zeichner sowie auch eine universelle Geschichte von der Suche nach dem Sinn des Lebens.

**Schlüsselwörter:** Literatur, Malerei, Radek Knapp, Alfred Kubin, *Die andere Seite*, Leopold Museum, *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth*.

## **On the “Other Side” of the World of Imagination: An Artistic Dialogue Between Radek Knapp and Alfred Kubin**

### **Summary**

This article examines the connexion between literature and art based on the example of the works of the writer Radek Knapp and the artist Alfred Kubin. Radek Knapp, the Austrian writer of Polish descent, is known as an author of optimistic and funny novels. Alfred Kubin, author of the novel *The Other Side*, was very appreciated for his illustrations during his lifetime. Many of his drawings are clothed in dark shadow and they are in contrast to the optimistic prose by Knapp. The idea to illustrate the 41 prints by Alfred Kubin with words was born in the Leopold Museum in Vienna. The short story by Radek Knapp, *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth* (2017) is, on the one hand, an artistic dialogue between writer and painter, and on the other, it becomes an universal story about searching for the meaning in life.

**Keywords:** literature, art, Radek Knapp, Alfred Kubin, *The Other Side*, Leopold Museum, *Die Stunde der Geburt / The Hour of Birth*.



<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.09>

Anna GAJDIS

<https://orcid.org/0000-0002-7096-883X>

Uniwersytet Wrocławski (Wrocław)

## Topografie literackie Artura Beckera

**Streszczenie:** Artykuł ma na celu przybliżenie twórczości prozatorskiej i eseistycznej polsko-niemieckiego pisarza Artura Beckera. Wywodzący się z Warmii i Mazur Becker nieustannie powraca do krainy swojej młodości, która przez współczesnych literaturoznawców – w ślad za Blake’iem i Miłoszem – nazywana jest „Krainą Nod” lub ziemią wygnańców. Zarówno pisarz, jak i jego literaccy bohaterowie przypominają mitologicznego Odyseusza, który wiedziony tęsknotą za ojczyzną jednak do niej powraca. Becker jest emigrantem podobnie jak Mickiewicz i Miłosz, a swoją ojczyznę postrzega przez pryzmat zmian społeczno-politycznych dokonanych po roku 1989. Twórczość eseistyczna Beckera propaguje kulturę i literaturę polską. Becker przywołuje nie tylko znanych i cenionych poetów polskich, ale też zapoznaje czytelnika z twórczością literacką i dorobkiem translatorskim mniej znanych polskich autorów.

**Słowa kluczowe:** Artur Becker, Warmia i Mazury, literatura migracyjna, literatura polsko-niemiecka, transkultura.

Artur Becker (ur. 1968), poeta, powieściopisarz, eseista i publicysta, laureat niemieckiej nagrody literackiej Adelberta von Chamisso z 2009 roku, wywodzi się z krainy nazywanej przez współczesnych literaturoznawców „zaginioną Atlantydą Północy” albo „Krainą Nod”, czyli ziemią wypędzonych, leżącą na wschód od Edenu krainą wymarłych Prusów, Mazurów i Warmiaków, regionem, który stał się nowym obliczem *Ziemi Ulro* opisywanej przez Williama Blake’a (1757–1827) i Czesława Miłosza (1911–2004)<sup>1</sup>. William Blake charakteryzował *Ziemię Ulro* jako krainę du-

<sup>1</sup> Por. K. Brakoniecki, *Ziemia Obiecana, Kraina Nod, Borussia? Obraz Warmii i Mazur w literaturze olsztyńskiej*, [w:] K. Brakoniecki, W. Lipscher (red.), *Borussia. Ziemia i ludzie. Antologia literacka*, Borussia Olsztyn 1999, s. 574.

chowych cierpień, które musiał znosić człowiek okaleczony<sup>2</sup>. Józef Sadzik, autor przedmowy do *Ziemi Ulro*, dodawał też, że mieszkaniec tej krainy był człowiekiem wewnątrznie rozdartym i przekonany o swojej znikomości we wszechświecie. To przeświadczenie tak bardzo go raniło, że przypisywał człowiekowi największe znaczenie<sup>3</sup>. Podczas gdy Blake uznawał ówczesnych filozofów i naukowców i ich badania naukowe za winnych doprowadzenia ludzkości do upadku, mazurskie oblicze *Ziemi Ulro* zyskało nowy wymiar i odnosiło się zarówno do kresu istnienia prowincji wschodniopruskiej w 1945 roku i upadku jej państwowości, jak i do przełomu 1989 roku, który zainspirował Artura Beckera.

Becker otwarcie przyznaje się, że jego serce należy do Polski i wiedzie go najpierw do miejsca urodzenia – do Bartoszyca, miasteczka leżącego przy granicy polsko-rosyjskiej, a potem dalej, na Warmię i Mazury, a szczególnie nad magiczne jezioro Dadaj<sup>4</sup>. W tomie esejów *Kosmopolen. Auf der Suche nach einem europäischen Zuhause* (2016, pl. *Kosmopolska i Kosmopolacy. W poszukiwaniu europejskiego domu. Eseje*, 2019) autor nazwał trzy doświadczenia, które wpłynęły i ukształtowały jego rozwój emocjonalny i intelektualny. Pierwsze z nich to spotkanie z mazurską przyrodą, lasami i jeziorami, drugie to marksizm i socjalizm, a trzecie to katolicyzm<sup>5</sup>.

Artur Becker jest pisarzem, który żyje pomiędzy dwoma światami, dwoma językami i wśród wielu kultur. Po emigracji do Niemiec w 1985 roku, rezygnacji z marzenia o pozostaniu polskim poetą i podjęciu decyzji o tworzeniu w języku niemieckim Becker nie zapomniał o swojej ojczyźnie i uczynił Warmię i Mazury miejscem akcji wielu utworów. Już w jego debiutanckiej powieści *Der Dadajsee* (pl. *Jezioro Dadaj*, 1997) można zauważyć tematy i wątki, do których pisarz będzie nieustannie nawiązywał i je rozwijał. Pisarz często patrzy na region poprzez pryzmat postaci literackich powracających – najczęściej z powodów rodzinnych – do dawnych miejsc w swojej ojczyźnie. Bohaterowie jego utworów, jak np. Kuba Dernicki z powieści *Nóż w wodzie. Pieśń o topielcach* (2008), wracają na Mazury i odkrywają ten kraj na nowo. Na wieść o śmierci ojca Jurek Majer, bohater powieści *Der Dadajsee*, postanawia odwiedzić matkę. Społeczno-polityczna rzeczywistość końca lat dziewięćdziesiątych nie nastraja optymistycznie. Inflacja, bezrobocie, konieczność ratowania domowego budżetu za pomocą

<sup>2</sup> Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, Znak, Kraków 1994, s. 48.

<sup>3</sup> J. Sadzik, *Inne niebo, inna ziemia*, [w:] Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, s. 17.

<sup>4</sup> Por. wypowiedź pisarza: „Moje serce jest w Polsce, mój intelekt w Europie, a moje ciało należy do Gai, naszej wspólnej Matki Ziemi”. A. Becker, *Kosmopolen. Auf der Suche nach einem europäischen Zuhause. Essays*, Weissbooks, Frankfurt am Main 2016, s. 28.

<sup>5</sup> A. Becker, *Kosmopolen*, s. 334.

kłusownictwa i brak możliwości awansu zawodowego czy społecznego – to tylko niektóre z licznych problemów dotyczących bohaterów. W debiutanckiej powieści z 1997 roku *Der Dadajsee* nie pojawiają się jeszcze wątki rozliczenia z polityczną przeszłością, gdyż te wyjdą dopiero spod pióra dojrzałego pisarza. Bohater powieści myśli raczej o rozliczeniu się z przeszłością własnej rodziny, czego wyrazem jest symboliczne obcięcie głowy ojca przez Jurka Majera i zatopienie jej w jeziorze Dadaj.

Prowincja mazurska w powieściach Beckera to małe miejsce na mapie, „szczęśliwe w swoim bezruchu”, zapełnione zamkniętymi w sobie, wycofanymi ludźmi. Młode pokolenie już dawno opuściło Mazury i wyruszyło w świat, a starzy ludzie pozostali na miejscu, ponieważ sami byli albo uciekinierami, albo wypędzonymi, którym przyszło żyć w czasie II wojny światowej i czasach stalinizmu<sup>6</sup>. Bohaterowie powieści Beckera odnajdują swoich krewnych, obracają się wśród zwykłych rybaków, rolników, mieszkańców małych miasteczek, mieszkają w typowych ośrodkach wypoczynkowych, pływają łódką po jeziorach, opalają się na pomostach, łowią ryby, a wieczory spędzają przy ognisku w gronie znajomych. Często doświadczają losów znajomych czy krewnych. Mazury nie są niestety idylliczną krainą „ciemnych lasów” i „kryształowych jezior” z kanonicznych tekstów o Prusach Wschodnich, ale krajem nieustannie podlegającym społecznym, politycznym i kulturowym przemianom. W mazurskim miasteczku Dolina Róż z powieści *Der Lippenstift meiner Mutter* (2010, *Pomadka mojej matki* [brak tłum. pl.]) autor przedstawił nie tylko przykłady różnorodnych postaci swoich powieści, ale też działania „wielkiej historii” w prowincjonalnym świecie. Wśród bohaterów tego utworu można znaleźć rzeźmieszków, szmuglerów, stalinistów i marksistów, alkoholików, przedsiębiorców, dyrektorów, poetów i filozofów, byłych żołnierzy Wehrmachtu, „prawdziwych Mazurów” czy ukraińskich Żydów. W warsztacie szewskim pana Lupickiego, wśród jego pracowników i znajomych, skupia się jak w źrenicy oka współżycie ludzi o różnych poglądach, różniej proveniencji i charakterach:

Były żołnierz Wehrmachtu, Polak o nazwisku Michał Kronek i zamaskowany chasyd, i ukraiński Żyd podający się za polskiego patriotę, zostali skazani, aby żyć razem: Dzień w dzień, od rana do wieczora w tym ciasnym, zakurzonym i zagraconym pomieszczeniu. Trzydzieści pięć metrów kwadratowych mierzyła ich prywatna Europa. Jednak ciągle mogli powiedzieć, co myśleli – i nikt nie posyłał ich za to za kratki<sup>7</sup>.

Najnowsza historia Polski tak intensywnie przewija się na kartach utworów Beckera, że – według Aliny Kuzborskiej – dwie jego powieści *Nóż*

<sup>6</sup> A. Becker, *Vom Aufgang der Sonne bis zu ihrem Niedergang*, Weissbooks, Frankfurt am Main 2013, s. 148–149.

<sup>7</sup> A. Becker, *Der Lippenstift meiner Mutter*, btb Verlag, München 2012, s. 56 (jeśli nie podano inaczej – przekład A.G.).

w *wódzie* i *Vom Aufgang der Sonne bis zu ihrem Niedergang* (2013, *Gdzie słońce wschodzi i kędy zapada* [brak tłum. pl.]) zasługują na miano „polskiej powieści przełomu” (der polnische Wenderoman), ponieważ pisarz zajmuje się w nich najważniejszymi wydarzeniami politycznymi i społecznymi lat 1989–1990<sup>8</sup>. W powieści *Vom Aufgang der Sonne bis zu ihrem Niedergang* przedstawia historię rodziny emigranta do Niemiec Arka Duszki, którego długa podróż pociągiem na Mazury staje się retrospektywą dotychczasowego życia i okazją do refleksji na temat wydarzeń lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Mieszkańcy małych Bartoszczyk mają swój udział w „wielkiej historii” lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy szwaczki miejscowej fabryki tekstyliów podejmują decyzję o strajku. Historia życia Arka Duszki jest doskonałym pretekstem do refleksji na temat wprowadzenia stanu wojennego w 1981 roku, reform gospodarczych Leszka Balcerowicza, rozmów w Magdalence prowadzonych w 1988 roku, postępowań lustracyjnych z początków lat dziewięćdziesiątych i licznych teorii spiskowych krążących po kraju. Zamyśłem autora było przedstawienie wpływu ówczesnych wydarzeń politycznych na los zwykłych ludzi i ich tragicznych konsekwencji<sup>9</sup>.

Wspomniana powyżej i wymyślona przez Kazimierza Brakonieckiego metafora „Krainy Nod”, określająca współczesną Warmię i Mazury, odnosi się do sytuacji historycznej regionu, do którego przez wiele stuleci – od czasów wymordowania plemion staropruskich – przybywało wielu kolonizatorów, osiedleńców, migrantów czy też wypędzonych. Ten proces nie skończył się w roku 1945. Po zakończeniu II wojny światowej na Warmię i Mazury przybyli ludzie z centralnej Polski i dawnych kresów Rzeczypospolitej. Władza socjalistyczna podejrzliwie traktowała każdą obcą tożsamość. Nieufność budzili Niemcy, Żydzi, Ukraińcy, protestanci i prawosławni. Według K. Brakonieckiego, Mazury stały się klasyczną ziemią niczyją<sup>10</sup>. Nawiązując do wyobrażenia *Ziemi Ulro* Miłosza i Blake’a, Becker przedstawia region, który wprawdzie podlega dynamicznym politycznym i społecznym przemianom, ale nieobce jest mu piętno ziemi wykorzenionej, zapomnianej, bezludnej, leżącej z dala od Edenu, a jej mieszkańcy noszą w sobie piętno duchowych cierpień. Kiedy Kuba Dernicki wraca na Mazury, nie opuszcza go przekonanie o powrocie do wielokulturowej Ziemi Ulro, z którą już nie chce się identyfikować:

<sup>8</sup> M. Kardach, *Polska recepcja niemieckiej literatury autorstwa polskich pisarzy-emigrantów. Studium przypadku: Artur Becker oraz jego twórczość w latach 1997–2016*, [w:] M. Wolting, S. Wolting (red.), *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej w Polsce po 1989 roku*, Universitas, Kraków 2016, s. 290.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>10</sup> K. Brakoniecki, *Ziemia Obiecana*, s. 566.



Kuba wysadził Wojtka przy przetwórni w Najdymowie. Sam w Najdymowie nie chciał wysiąść, w tej wsi Wschodnioprusaków i luteranów, w której żyli niegdyś Ukraińcy i Żydzi. Jak wiodło im się dzisiaj, nie był w stanie ocenić. Mazurów praktycznie nie było, zaś okazałych rozmiarów Neue Synagoge w Olsztynie, repliką wiedeńskiej Tempelgasse, można było podziwiać już tylko na pożółkłych fotografiach. Ci z Warmiaków, którzy – jak jego ojciec – nigdy nie marzyli o lepszym życiu w Zachodnich Niemczech, nie byli już Niemcami, lecz mieszkańcami odrodzonego polskiego państwa na pogańskich terenach pruskich plemion Natangów i Bartów. A mimo to ich ojczyzną była biała Ziemia Niczyja z koszmarów Kuby. Zatoki, lasy i nabrzeża, miasteczka i zabite dechami wsie ludzi oplutych przez historię. Kuba nigdy nie chciał zostać jednym z oplutych<sup>11</sup>.

Rok 1989 również i dla Mazur oznaczał historyczny, polityczny i kulturowy przełom. Pytanie o dalszy los tego regionu jest – jak sądzę – tożsame z pytaniem o możliwość zbudowania Nowej Jerozolimy. Becker pyta, czy z chaosu rzeczy, z historycznych zawirowań może powstać nowa jakość? Wydaje się, że na razie udziela nieco zwodniczej odpowiedzi. W noweli *Sieben Tage mit Lidia* (2014, *Siedem dni z Lidią* [brak tłum. pl.]) autor opisuje scenę, w której młody polski poeta zwiedza muzeum sztuki współczesnej Peggy Guggenheim Collection w Wenecji i zatrzymuje się przy obrazie Jacksona Pollocka *Alchemy* z 1947 roku. Pozorny chaos staje się dla oglądającego zrozumiałym i przekonującym. Andrzej mówi:

Tu można zobaczyć wszystko to, co tworzy nas i świat. Tutaj jest Hiroshima, tutaj jest stryczek, na którym wisi chrześcijański Bóg – nie żyje; tutaj jest mazurski szpital, w którym się urodziłem, a tam miliony innych urodzin, śmierci i szczęśliwych chwil, obok okropnych momentów upadku. Pollock połączył i przedstawił w sposób zrozumiały dla każdego przyczynę i działanie. Nie moralizuje, ponieważ wie, że w prawdzie wszystko jest relatywne. Na tych obrazach dobro i zło żyją w kosmicznej harmonii. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość łączą się i stają się widoczne: w każdym czasie, w każdej epoce<sup>12</sup>.

Jak już zaznaczono, w twórczości Beckera Mazury nie wydają się być idylliczną krainą ciemnych lasów czy przejrzystych jezior portretowanych w tekstach Ericha Hannighofera (1908–1945) czy Ernsta Wiecherta (1887–1950). Jednak – moim zdaniem – Becker nawiązuje do twórczości swoich poprzedników, potrafi docenić urodę regionu, zaakcentować jego najważniejsze ikony krajobrazowe i zinterpretować krajobraz na nowo. Według Beckera natura pozostaje poza czasem, jest niezależna i niepojęta, nie potrzebuje żadnych świadectw historii, żywych ani umarłych. Fale nieustannie uderzają o brzegi jeziora, gdzieś poza czasem i historią<sup>13</sup>. Krajobraz

<sup>11</sup> A. Becker, *Nóz w wodzie. Pieśń o topielcach*, przeł. J. Demko, M. Żółtowska-Sikora, Borussia, Olsztyn 2013, s. 109.

<sup>12</sup> A. Becker, *Sieben Tage mit Lidia*, Weissbooks, Frankfurt am Main 2014, s. 130.

<sup>13</sup> A. Becker, *Vom Aufgang der Sonne*, s. 327.

mazurski, którego niezmiennymi elementami pozostają rozległe, zielone lasy, piasek barwy miodu, jeziora, chrabąszcze, szpaki i tysiące mrówek, jest obecny zawsze i wszędzie<sup>14</sup>. Mazury, ponad czasem i historią, są bezpiecznym miejscem, w którym literaccy bohaterowie Beckera dokonują rozliczenia z własnym losem czy historią rodziny. Becker dobrze wie, że nie można napisać powieści o Mazurach, pomijając ich krajobraz, a zwodnicze piękno mazurskiej natury zalicza do elementów swojej duchowej ojczyzny<sup>15</sup>.

W swoim kolejnym odkryciu Mazury stają też mityczną przestrzenią, której konstrukcja zbliża się nieco do wschodniopruskiego realizmu magicznego. Przykładem tego może być powieść *Nóż w wodzie*, w której autor personifikuje naturę. W lesie mieszkają ludzkie sny, a jezioro Dadaj uczestniczy w wydarzeniach rozgrywających się w okolicy i nad jego brzegami. Dadaj jest ślepy na jedno oko i właśnie tym jednym zdrowym okiem rejestruje wydarzenia dziejące się w okolicy. Dadaj spostrzega ludzi jako osoby ułomne i bardzo zniekształcone, jego dno jest już wielkim cmentarzyskiem, a on sam próbuje pochłonąć kolejne ofiary<sup>16</sup>. Utonięcie Marty Szapiro w jeziorze w noc sylwestrową 1981 roku położyło się cieniem na całym życiu Kuby Dernickiego, ale rozrachunek z przeszłością odniesie się również do wszechobecnego jeziora Dadaj.

W tle najnowszej historii kraju i pytań o jego przyszłość pulsują wyraźne głosy i mity przeszłości. Tytuł powieści Beckera *Vom Aufgang der Sonne bis zu ihrem Niedergang* jest czytelnym nawiązaniem do poematu Czesława Miłosza (1911–2004) *Gdzie słońce wschodzi i kędy zapada* (1977). Nie chodzi w niej tylko i jedynie o pewien powtarzający się rytm przyrody i czasu, ale też o bieg historii i krok uczyniony za Mickiewiczem w stronę królestwa zmarłych. W wierszu *W metrze paryskim kartki rozcinałem...* (1953) pisze Miłosz do przyjaciela-poety:

A przecie ty niejednym ruchem pióra  
To, co zdobyłem, najwdzięczniej powtarzasz,  
Świat swój ze świata już danego stwarzasz,  
Bo nikt z nas nie jest olbrzymi ptak-góra  
I cień, co rzuca, nie jest jego cieniem.  
Ty wiesz: poeta żyje powtórzeniem<sup>17</sup>.

Jak słusznie zauważa badacz twórczości Czesława Miłosza Marek Zaleski, kategorie czasu, rzeczywistości i poezji są dla tego twórcy nierozdziel-

<sup>14</sup> Ibidem, s. 177.

<sup>15</sup> Por. A. Becker, *Kosmopolen*, s. 335.

<sup>16</sup> A. Becker, *Nóż w wodzie*, s. 39.

<sup>17</sup> M. Zaleski, *Zamiast. O twórczości Czesława Miłosza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011, s. 190.

ne, a łączy je powtórzenie<sup>18</sup>. Artur Becker jest poetą, który również żyje powtórzeniem. We wspomnianej powyżej powieści sięga do Mickiewiczowskich *Dziadów*, a szczególnie do Wielkiej Improwizacji Konrada, w której romantyczny poeta mierzył się z Bogiem i upominał o prawa i racje Polaków walczących z carską władzą. Beckerowski bohater Artur Duszka był przesłuchiwany i osadzony w więzieniu za działalność na rzecz prasy podziemnej w latach osiemdziesiątych. Siedząc w więzieniu, Duszka nie odczuwa wielkiego strachu przed przesłuchiwaniami, ale zwraca się do rządzących z przestrogą przed nadużyciem władzy i rozumie tysiące zwykłych ludzi pracujących na rzecz systemu socjalistycznego. Przestrzega ówczesną władzę słowami z wiersza Miłosza *Który skrzywdziłeś* (1950), mówiąc:

Jeśli zabijecie poetę, uciemieniony kraj natychmiast narodzi nowego, jak pisze Miłosz na gdańskim pomniku dla padłych pszczół, które kazaliście zastrzelić w 1970 r. Bądźcie pewni: Zachód słońca już nie zostanie dla was zatrzymany. A my nie boimy się końca!<sup>19</sup>.

Geograficznie rzecz ujmując, Artur Becker porusza się głównie pomiędzy Verden an der Aller, obecnym miejscem zamieszkania, a Warmią, jego pierwszą ojczyzną. Nawet w wywiadzie udzielonym Axelowi Helbigowi, redaktorowi niemieckiego czasopisma literackiego „Ostragehege”, Becker wyznaje, że Polska i Niemcy pozostają dla niego jedną „zadomowioną” przestrzenią. Niemcom przypisuje obszar sypialni i pracowni, Polska kojarzy mu się z tym, co jest bliżej serca, czyli kuchnią<sup>20</sup>. Emigrant Becker przyrównuje swój los do Mickiewicza i Miłosza i chce być postrzegany jako kontynuator tradycji emigracji wywiedziennej od obu poetów. Biograf Miłosza Aleksander Fiut zwraca uwagę, że po opuszczeniu Litwy wyobrażnia czasowo-przestrzenna Miłosza odnosiła się do miejsca, w którym pisarz aktualnie przebywał, i do przywoływanych z przeszłości obrazów Wilna i Litwy<sup>21</sup>. Lauda Miłosza zyskała nie tylko wymiar historyczno-geograficzny, ale także mityczny. W tomie *Ziemia Ulro* (1977) Czesław Miłosz podąża śladami swego przodka, poety i dyplomaty Oskara Władysława Miłosza (1877–1939), i opowiada o jego znajomości z literatem i doświadczonym tłumaczem Ibsena na język francuski Maurycym Prozorem (1849–1928). Miłosz cytuje list swojego krewnego do Prozora, w którym jest mowa o potrzebie emigrantów stworzenia sobie duchowej ojczyzny, ale też i tę-

<sup>18</sup> Ibidem, s. 191.

<sup>19</sup> A. Becker, *Vom Aufgang der Sonne*, s. 410. Chodzi tu oczywiście o gdański Pomnik Poległych Stoczniovców 1970.

<sup>20</sup> A. Becker, *Kosmopolen*, s. 432.

<sup>21</sup> A. Fiut, *Moment wieczny. O poezji Czesława Miłosza*, Open, Warszawa 1993, s. 52.

sknocie za ojczyzną realną<sup>22</sup>. Wyobrażenie realnej ojczyzny, w której nigdy się nie było albo rzadko się ją odwiedzało, staje się impulsem do rozbudzenia zainteresowania dotychczas obcym miejscem i podjęcia dyplomatycznych działań (jak w przypadku O.W. Miłosza) na jego rzecz. Współczesny fenomen migracji czy mobilności, zwany przez Miłosza bezdomnością, był udziałem nielicznych i dopiero pod koniec XX wieku stał się zjawiskiem powszechnym<sup>23</sup>. Miłosz pisze dalej:

Bezdomność w sensie plemiennym i geograficznym stawała się *correspondence* bezdomności duchowej nowoczesnego człowieka i poszukiwanie ojczyzny, Miejsca, zyskiwało podwójny aspekt. Że ojczyzna jest z tego zakresu co baśń i mit, powinniśmy wiedzieć jako czytelnicy *Pana Tadeusza* [...]<sup>24</sup>.

Miłosz podkreśla nie tylko wymiar ojczyzny widzianej przez pryzmat baśni czy mitu, ale również odradzanie się tęsknot do małych ojczyzn<sup>25</sup>.

Mobilność czy tęsknota za realną i duchową ojczyzną znajduje – podobny jak u Miłosza – wymiar w eseistyce Beckera. W eseju *Heimat, du süßes Wort...* (pl. *Ojczyzno, ty słodkie słowo...*) z tomu *Kosmopolen* autor przyznaje, że współczesna mobilność chroni przed utratą ojczyzny. Ale mimo elastyczności w przemieszczaniu się, byciu osiągalnym w każdym miejscu, oraz powszechnej pasji podróżowania współczesny człowiek potrzebuje jednak ojczyzny, do której zawsze będzie mógł wrócić. I tej ojczyzny należy bronić, ponieważ jej psychologiczna funkcja polega na nieustannym przypominaniu o micie powrotu do domu, o Itace i o wygnaniu z raj<sup>26</sup>. Bohaterowie Beckerowskich powieści są niczym mitologiczny Odyseusz powracający do swojej Itaki. Już w pierwszym utworze autor zaznaczył motyw, który potem powtórzy jeszcze wielokrotnie. Powrót Ludwika, bohatera debiutanckiej powieści Beckera *Der Dadajsee* (pl. *Jeziro Dadaj*), z kętrzyńskiego więzienia do Sępopola niestety nie jest pełnym chwałą powrotem wędrowca do Itaki. Drobny przestępca Ludwik nie uosabia emigranta powracającego z Niemiec do ojczyzny, ale człowieka wyruszającego z więzienia w pewnym mazurskim miasteczku do domu znajdującego się nieopodal. Dawno niewidziane brzegi jeziora Dadaj sprawiały wrażenie odległych i nierzezywistych. Ludwikowi zdawało się, że odwiedza miejsca, które kiedyś kochał i podziwiał, ale teraz wydawały mu się obce i nieprzychylne<sup>27</sup>. Przy-

<sup>22</sup> Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, s. 86.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>26</sup> A. Becker, *Kosmopolen*, s. 332.

<sup>27</sup> Idem, *Der Dadajsee*, STINT Verlag, Bremen 1997, s. 82.

jazd Arka Duszki łączony jest z wierszem Konstandinosa Kawafisa (1863–1933) *Itaka*. Grecki poeta pisał:

Nie wolno ci nigdy zapomnieć o Itace,  
dotarcie do niej bowiem jest twoim przeznaczeniem.  
Ale bynajmniej nie spiesz się w podróży.  
Lepiej, by podróż trwała wiele lat,  
abyś stary już był, gdy dotrzesz do swej wyspy,  
bogaty we wszystko, co zdobyłeś po drodze,  
nie oczekując wcale, by Itaka dała ci bogactwa.

Itaka dała ci tę piękną podróż,  
bez Itaki nie wyruszyłyś w drogę.  
Niczego więcej już dać nie może.

I choćbyś ujrzał, że jedna bieda – nie oszukała cię Itaka.  
Wróciwszy tak mądry, po tylu doświadczeniach,  
zrozumiesz prawdziwie, co jest Itaka.

Nie samo przybycie do celu podróży jest ważne, ale raczej droga i sposób podróżowania, powtarza za Kawafisem Becker. Świadomość autora, że wybierając motyw powrotu do domu, wkracza na niebezpieczny teren, jest jasna. Wspomniana powyżej powieść *Der Dadajsee* musiała – poprzez pryzmat jednego z bohaterów – odnosić się do biografii pisarza, historii XX wieku czy losów ludzi związanych z regionem, a Becker miał świadomość konstruowania kompletnie nowego fikcyjnego kraju, który rozrastał się z książki na książkę<sup>28</sup>.

Pisarz zagląda też do innych miejsc, do Krakowa czy Wenecji. Wydając tom wierszy *Dame mit dem Hermelin* (pl. *Dama z łasiczką*, 2000), przyznał, że oszołomiony urodą Krakowa, utracił w nim swoje poetyckie dziewictwo. Mogłoby się wydawać, że nowela Beckera *Sieben Tage mit Lidia* jest historią romansu młodego polskiego pisarza z córką jego przyjaciela. Jednak utwór ten można też odczytać inaczej. Moim zdaniem jest to historia pewnej powinności i roli pisarza, który rezygnuje z obietnicy bezpiecznego życia w Wenecji i spieszy do kraju, w którym generał Jaruzelski wprowadził właśnie stan wyjątkowy. Becker zadaje zawsze to samo pytanie: „Wo bin ich?” (Gdzie jestem?). Powieściowy bohater jest rozdarty pomiędzy przelotnym romansiem z Lidią a tęsknotą i troską o rodzinę pozostawioną na Mazurach. Becker wyraźnie kontrastuje zachwycającą od wieków Wenecję – z mostem Rialto, kościołami, przystankami dla vaporetto i nieskończoną grą światła – z odległą i ponurą Polską. Wiadomości z kraju są przerażające. Andrzej Olsztyński dowiaduje się o czołgach na ulicach, demonstracjach,

---

<sup>28</sup> Idem, *Kosmopolen*, s. 330.

internowaniach. Jeśli udaje mu się uzyskać połączenie telefoniczne z rodzinnym miastem, słyszy groźne ostrzeżenie „rozmowy kontrolowane”.

Uroda Wenecji, tego miejsca „nazbyt dobrze omówionego”, jak pisze Raffaele La Capria we wstępie do współczesnego szkicu o Wenecji<sup>29</sup>, otumania i oszałamia. Andrzej Olsztyński mógłby tam zostać, ale ostatecznie skłania się ku myśli, że jest potrzebny w kraju. Świadectwo poety czynione w ciężkich czasach staje się ważniejsze niż komfortowe życie emigranta na Zachodzie. Dostatnie życie w mieście poezji i sztuki może okazać się jedynie złudzeniem. Rola poety polega na dawaniu świadectwa, spisywaniu wydarzeń, zatrzymaniu ich w literaturze. Temu przekonaniu towarzyszy nieracjonalny motyw wędrujących luster. Pozorny spokój domu zakłócały ciężkie lustra, które znajdowano w różnych miejscach domu i nikt z domowników nie przyznawał się do ich przeniesienia. Wędrujące lustra symbolizowały momenty przełomowe w życiu bohaterów. Elsa Masseida-Ossowiecki wspomina dni przed nocą kryształową i wyjazdem w marcu 1968 roku ciotki Lucyny z Warszawy do Szwecji.

Z tomu esejów *Kosmopolen* jasno wynika, że autor jest wnikliwym i krytycznym obserwatorem współczesnej sytuacji politycznej w Europie, ale też promotorem polskiej kultury i literatury. Literatura powszechna i polska stają się duchową ojczyzną autora. Nazywa on swoje lektury, inspiracje i ścieżki poznania. Wśród czytanych lektur wymienia rosyjskich filozofów (przede wszystkim Fiodora Dostojewskiego i Nikołaja Bierdjajewa), ale też T.S. Eliota (1888–1965), Arthura Rimbauda (1854–1891) i Güntera Grassa (1927–2015). Z lektury jego powieści wiemy, że autor często sięga po teksty chrześcijańskich gnostyków.

Tytuł tomu esejów *Kosmopolen* nawiązuje do idei polskiego emigranta Andrzeja Bobkowskiego. Bobkowski rozumiał pod nazwą „Kosmopolska” otwartych Polaków-Europejczyków, którzy potrafią odnaleźć nową tożsamość za granicą, nie odrzucając swojej ojczyzny ani dawnej tożsamości. Beckerowi bliska wydaje się też koncepcja Europy Wschodniej reprezentowana przez Jerzego Giedroycia (1906–2000) i Stanisława Vincenza (1888–1971). W eseju *Im Garten der modernen polnischen Literatur* (*W ogrodzie nowoczesnej polskiej literatury* [brak tłum. pl.]) cytowanego tomu pisarz przybliży niemieckiemu czytelnikowi krótką historię literatury polskiej. Na początku przywołuje najstarszą generację polskich poetów, do której należą Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz (1921–2014) i Zbigniew Herbert (1924–1998). Wiele uwagi autor poświęca Czesławowi Miłoszowi, którego dzieło traktuje jak pewnego rodzaju rozliczenie z totalitarnymi

---

<sup>29</sup> R. La Capria, *Minimalna Wenecja*, [w:] P. Matvejevič, *Inna Wenecja*, Pogranicze, Sejny 2005, s. 5.

ideologiami XX wieku i narzędzie w walce przeciwko śmierci i zapomnieniu. Pisarz wskazuje utwory Andrzeja Stasiuka (ur. 1960), Olgi Tokarczuk (ur. 1962), Wojciecha Kuczoka (ur. 1972) i Doroty Maślowskiej (ur. 1983), a następnie wyznaje, że: „Parada nowych nazwisk znad Wisły nie ma końca”<sup>30</sup> i poleca jeszcze lekturę poezji Tomasza Różyckiego (ur. 1970) i Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego (ur. 1962). W innym miejscu tego tomu nie zapomina o swoich dwóch przyjaciółach-pisarzach: Krzysztofie Niewrzędzie (ur. 1964) i Dariuszu Muszerze (ur. 1959), którego powieść *Gottes Homepage* (2007) poddaje gruntownej analizie literackiej i przedstawia jego dorobek translatorski.

Niezależnie od ogromu literackich doświadczeń, impulsów i spostrzeżeń pisarza również i w tomie esejów można znaleźć liczne fragmenty autobiograficzne, w których na pierwszy plan wysuwa się tak czy inaczej „Mutterschiff Warmia”. Ta akwaticzna figura ojczyzny zaczerpnięta jest z tomu esejów *Kosmopolen* symbolizująca pradawny kraj Bartów, Natanaków, Mazurów, Wschodnioprusaków i osiedlających się tam po wojnie Polaków. To nie tylko opuszczona kraina dzieciństwa i wczesnej młodości, ale też uniwersum oferujące bezpieczeństwo i schronienie, prywatna galaktyka autora<sup>31</sup>. Warmia i Mazury pozostają regionem, do których – podkreślamy to jeszcze raz – pisarz nieustannie powraca, aby pokazać konsekwencje przemian politycznych w zapomnianym miejscu i aby go literacko odkrywać na nowo.

## Bibliografia

Becker A., *Der Dadajsee*, STINT Verlag, Bremen 1997.

Becker A., *Kosmopolen. Auf der Suche nach einem europäischen Zuhause. Essays*, Weissbooks, Frankfurt am Main 2016.

Becker A., *Der Lippenstift meiner Mutter*, btb Verlag, München 2012.

Becker A., *Nóż w wódzie. Pieśń o topielcach*, przeł. J. Demko, M. Żółtowska-Sikora, Borussia, Olsztyn 2013.

Becker A., *Sieben Tage mit Lidia*, Weissbooks, Frankfurt am Main 2014.

Becker A., *Vom Aufgang der Sonne bis zu ihrem Niedergang*, Weissbooks, Frankfurt am Main 2013.

Brakoniecki K., *Ziemia Obiecana, Kraina Nod, Borussia? Obraz Warmii i Mazur w literaturze olsztyńskiej*, [w:] K. Brakoniecki, W. Lipscher (red.),

---

<sup>30</sup> A. Becker, *Kosmopolen*, s. 213.

<sup>31</sup> Por. ibidem, s. 270.

- Borussia. Ziemia i ludzie. Antologia literacka*, Borussia, Olsztyn 1999, s. 563–580.
- Fiut A., *Moment wieczny. O poezji Czesława Miłosza*, Open, Warszawa 1993.
- Kardach M., *Polska recepcja niemieckiej literatury autorstwa polskich pisarzy-emigrantów. Studium przypadku: Artur Becker oraz jego twórczość w latach 1997–2016*, [w:] M. Wolting, S. Wolting (red.), *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej w Polsce po 1989 roku*, Universitas, Kraków 2016, s. 273–296.
- La Capria R., *Minimalna Wenecja*, [w:] Predrag Matvejevič, *Inna Wenecja*, Pogranicze, Sejny 2005, s. 5–8.
- Miłosz Cz., *Ziemia Ulro*, Znak, Kraków 1994.
- Sadzik J., *Inne niebo, inna ziemia*, [w:] Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, Znak, Kraków 1994, s. 7–19.
- Zaleski M., *Zamiast. O twórczości Czesława Miłosza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.

## Artur Beckers Topographien

### Zusammenfassung

Der Beitrag hat zum Ziel, dem Leser die Topographie im Prosawerk und in den Essays des deutsch-polnischen Schriftstellers Artur Becker näherzubringen. Der aus der Region Ermland und Masuren stammende Autor kehrt in seinen Texten zu seiner Heimat zurück, die von zeitgenössischen Literaturwissenschaftlern nach William Blake und Czesław Miłosz *Das Land Nod* oder *Niemandsland* genannt wurde. Sowohl der Schriftsteller als auch seine literarischen Gestalten ähneln dem mythologischen Odysseus, der von der Sehnsucht getrieben in seine Heimat zurückkommt. So wie Adam Mickiewicz und Czesław Miłosz bleibt Artur Becker Migrant. Seine Heimat nimmt er durch das Prisma der sozialen und politischen Wende von 1989 wahr. In seinem essayistischen Schaffen wird dem deutschen Leser polnische Literatur und Kultur vermittelt. Becker bringt nicht nur namhafte polnische Dichter ins Gedächtnis, sondern er macht auch den Leser mit dem literarischen und translatorischen Schaffen von weniger bekannten polnischen Autoren vertraut.

**Schlüsselwörter:** Artur Becker, Ermland und Masuren, Migrantenliteratur, polnisch-deutsche Literatur, Transkultur.



## **Topographies of the Works of Artur Becker**

### **Summary**

The article aims to present the topographies in the prose and essays of the Polish-German writer Artur Becker. Becker comes from Warmia and Masuria, and constantly returns to the land of his youth, which by modern literary scholars, following William Blake and Czesław Miłosz, is called 'The Land of Nod' or no-man's-land. Both the writer and his literary heroes resemble the mythological Odysseus, who returns to his homeland driven by longing. Artur Becker is an emigrant like Adam Mickiewicz and Czesław Miłosz, and he perceives his homeland through the prism of socio-political changes after 1989. Becker's essay writing promotes Polish culture and literature. Becker refers not only to well-known and respected Polish poets, but also acquaints the reader with the literary and translation output of less-known Polish authors.

**Keywords:** Artur Becker, Warmia-Masuria, migration literature, Polish-German literature, transculture.



### 3

MIGRACJA – LITERATURA – TOŻSAMOŚĆ

---

MIGRATION – LITERATUR – IDENTITÄT

---

MIGRATION – LITERATURE – IDENTITY





Bożena Anna BADURA

<https://orcid.org/0000-0002-4875-689X>

Universität Duisburg-Essen (Essen)

## Die Inszenierung der Authentizität in der Migrationsliteratur am Beispiel ausgewählter deutschsprachiger Romane nach 2015

---

**Zusammenfassung:** Aufgrund ihrer Thematik ist die Migrationsliteratur ein Teil der Erinnerungskultur. Ihre Aufgabe ist nicht die objektiven Fakten festzuhalten, sondern vielmehr die subjektiven Erfahrungen darzustellen. Um ein Teil des kollektiven Gedächtnisses zu werden, muss ihr Wahrheitsgehalt jedoch verifizierbar und objektiv wahr sein. Unter anderem aus diesem Grund arbeitet die Mehrheit der Werke der Migrationsliteratur auf mehreren Textebenen mit verschiedenen Verfahren zur Erzeugung von Authentizität.

**Schlüsselwörter:** Migrationsliteratur, Erinnerungskultur, Authentizität, Erzähltheorie.

---

Eine der Funktionen von Literatur ist die Mitwirkung an der Erinnerungskultur der jeweiligen Gesellschaft. Nicht zuletzt aus diesem Grunde scheint die Migrationsliteratur, als Medium des kollektiven Gedächtnisses, einer authentischen Darstellung verpflichtet zu sein. Und eben der Topos des Authentischen als Referenzpunkt von Wahrheit und Wahrhaftigkeit und als vielfach dekonstruiertes (Zeit-)Phänomen erfreut sich seit einigen Jahren einer Konjunktur<sup>1</sup>. Im aktuellen Aufkommen des Authentizitätsbe-

---

<sup>1</sup> Als Ausdruck des Interesses kann z. B. der 2013 gegründete Leibniz-Forschungsverbund zum Thema „Historische Authentizität“ dienen. Siehe die Homepage <http://www.leibniz-historische-authentizitaet.de> [letzter Zugriff: 28.01.2020]. Zu aktuellen Forschungsergebnissen zum Phänomen des Authentischen vgl. auch A. Saube, *Historische Authentizität: Individuen und Gesellschaften auf der Suche nach dem Selbst – ein Forschungsbericht*, „H-Soz-Kult“, 15.08.2017, URL: <http://hsozkult.geschichte.hu-berlin.de/forum/2017-08-001> [letzter Zugriff: 20.09.2019].

griffs ist eine „Sehnsucht nach Unmittelbarkeit, nach Ursprünglichkeit, nach Echtheit und Wahrhaftigkeit und nicht zuletzt nach Eigentlichkeit“<sup>2</sup> spürbar. Dabei betrifft die Forderung nach Authentizität, u. a. aufgrund der Überprüfbarkeit aktueller Ereignisse, im Bereich der Literatur insbesondere die sogenannten gesellschaftlich relevanten Texte.<sup>3</sup> Wobei die Relevanz nicht nur infolge der Themenauswahl entstehen kann, sondern sich auch „künstlich“ erzeugen lässt, z. B. durch eine erhöhte Aufmerksamkeit des Buchmarktes hinsichtlich bestimmter Themen oder auch durch die Einbindung (auto-)biografischer Elemente. Denn die Sehnsucht nach Authentizität ist ein „Medium der Sozialität, das für das gesamte gesellschaftliche Leben relevant ist“<sup>4</sup>. Diese Vorliebe an solchen authentischen Texten<sup>5</sup> lässt sich mit den Möglichkeiten der Literatur erklären, eine fehlende Erfahrung zu kompensieren (Eskapismus), einen erlittenen Mangel zu entschädigen (compensation) oder die in der eigenen Wirklichkeit versagte Befriedigung nachzuholen (gratification)<sup>6</sup>. Die Wirklichkeitsnähe stellt bei manchen Le-

<sup>2</sup> S. Knaller, H. Müller, *Einleitung. Authentizität und kein Ende*, [in:] *Authentizität. Diskussionen eine ästhetischen Begriffs*, hg. von S. Knaller, H. Müller, Wilhelm Fink Verlag, München 2006, S. 7–16, hier S. 8.

<sup>3</sup> Die Forderung authentischer Erlebnisse beim Autor – in Bezug auf den Holocaust – wurde besonders an der Wilkomirski-Debatte sichtbar. Vgl. z.B. *Das Wilkomirski-Syndrom. Eingebildete Erinnerungen oder Von der Sehnsucht, Opfer zu sein*, hg. von I. Dieckmann, J.H. Schoeps, Pendo Verlag, Zürich 2002; ... *alias Wilkomirski. Die Holocaust-Travestie. Enthüllung und Dokumentation eines literarischen Skandals*, hg. von D. Ganzfried, Jüdische Verlagsanstalt, Berlin 2002. Davon dass diese Tendenz nicht auf das deutschsprachige Gebiet begrenzt ist, zeugt der ähnliche Fall der Belgierin Monique De Wael. Siehe dazu V. Sansico, *Hoaxes and the Memory of the Second World War: from Un Héros très discret to Misha Defonseca*, [in:] *Framing Narratives of the Second World War and Occupation in France, 1939–2009*, hg. von M. Attack, Ch. Lloyd, New Readings, Manchester 2012, S. 138–147; sowie S. Vice, *Textual Deceptions. False Memoirs and Literary Hoaxes in the Contemporary Era*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2014.

<sup>4</sup> S. Krämer, *Zum Paradoxon von Zeugenschaft im Spannungsfeld von Personalität und Depersonalisierung. Ein Kommentar über Authentizität in fünf Thesen*, [in:] *Renaissance der Authentizität?*, hg. von M. Rössner & H. Uhl, Transcript, Bielefeld 2012, S. 15–26, hier S. 25.

<sup>5</sup> Offen bleibt nach wie vor die Frage, warum die Menschen keine eigenen Erfahrungen anstreben. Schon Sokrates fragt im Dialog *Kratylos*: „Wenn man also zwar auch wirklich die Dinge durch die Wörter kann kennen lernen, man kann es aber auch durch sie selbst, welches wäre dann wohl die schönere und sichere Art, zur Erkenntnis zu gelangen?“. Platon, *Werke. Griechisch und deutsch*, hg. von Günther Eigler, übers. von Friedrich D.E. Schleiermacher. Bd. 1–8. Hier Bd. 3, Wiss. Buchgesellschaft, Darmstadt 1990, S. 569 [*Kratylos* 439a].

<sup>6</sup> Hierzu gibt es mehrere Veröffentlichungen. Vgl. z. B. J.T. Klapper, *The Effects of Mass Communication*. The Free Press, New York 1960, S. 204; E. Kath, D. Foulkes, *On the Uses of the Mass Media as 'Escape'. Clarification of a Concept*, „Public Opinion Quarterly“, 26,

serInnen sogar das Hauptkriterium dar, nach welchem sie die Bücher zu beurteilen pflegen. Denn „die Überschreitung der Medialität hin zu einem Realitätserlebnis ist eine immer wiederkehrende Konstante in der Beschreibung der Medienwirkung, welche geradezu ein Beurteilungskriterium für die Qualität von Büchern, Bildern, Filmen ist“<sup>7</sup>. Zu beobachten ist dieses Verlangen nach einer wahren Begebenheit beispielsweise am Erfolg von Reality-TV (scripted reality!)<sup>8</sup>, was wiederum im voyeuristischen Interesse der Rezipienten begründet ist<sup>9</sup>.

Da der Authentizitätsbegriff in unterschiedlichen Kontexten differierende Bedeutungen haben kann, lässt er sich nur schwer fixieren<sup>10</sup>. So bedeutet die Anforderung an die Authentizität nicht alleine die wahrheitsgetreue Darstellung der Fakten, sondern bezieht sich gleichermaßen auf die subjektive Authentizität, wie sie in Christa Wolfs *Nachdenken über Christa T.* (1968) entwickelt wurde, d.h. als ein poetisches Verfahren, das persönliche Erlebnisse und gesellschaftliche Entwicklungen literarisch zu verbinden und zu objektivieren sucht. Nach Almuth Finck versucht dieses Verfahren, „den klassischen Subjekt-Objekt-Dualismus, die Gegenüberstellung von unmittelbarem Ereignis und sekundärer Erinnerung, zu überwinden“<sup>11</sup>.

---

1962, S. 377–388. Pionierarbeit der Rezeptionstheorie bzw. der Wirkungstheorie in Deutschland: W. Iser, *Der Akt des Lesens. Theorie ästhetischer Wirkung* (4. Aufl.), Fink, München 1994 [1976]; H.R. Jauß, *Ästhetische Erfahrung und literarische Hermeneutik* (4 Aufl.), Suhrkamp, Frankfurt am Main 1984 [1977].

- <sup>7</sup> M. Andree, *Archäologie der Medienwirkung. Faszinationstypen von der Antike bis heute (Simulation, Spannung, Fiktionalität, Authentizität, Unmittelbarkeit, Geheimnis, Ursprung)*, Fink Verlag, München 2006, S. 12.
- <sup>8</sup> Vgl. hierzu C. Wegener, *Reality-TV. Fernsehen zwischen Emotion und Information*, Leske&Budrich, Opladen 1994; M. Feige, *Big Brother-TV. Wie Reality Soaps das Fernsehen verändern*, Schwarzkopf & Schwarzkopf, Berlin 2001; Ch. Schicha, J.-U. Nieland, „Big Brother“ und die Folgen, [in:] *Das Private in der öffentlichen Kommunikation. Big Brother und die Folgen*, hg. von Martin K.W. Schweer, Ch. Schicha, J.-U. Nieland, Halem, Köln 2002, S. 424–442.
- <sup>9</sup> Vgl. G. Schwering, *Über das Auge triumphiert der Blick. Perspektiven des Voyeurismus*, [in:] *Big Brother Beobachtungen*, hg. von F. Balke, transcript, Bielefeld 2000, S. 129–150.
- <sup>10</sup> Grundlegend ist hier die Arbeit von Susanne Knaller *Ein Wort aus der Fremde*, in der sie anhand von Briefromanen und den Poetiken des 18. Jahrhunderts bis hin zu der Autobiographie der Gegenwart zeigt, wie sich der Diskurs von der Wahrhaftigkeit und Originalität hin zur Authentizität entwickelte. Vgl. S. Knaller, *Ein Wort aus der Fremde. Geschichte und Theorie des Begriffs Authentizität*, Winter, Heidelberg 2007. Eine kurze Einleitung in die Begriffsgeschichte des Authentischen bietet auch Regina Wenninger, vgl. R. Wenninger, *Künstlerische Authentizität. Philosophische Untersuchung eines umstrittenen Begriffs*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2009. Vgl. auch *Authentizität*, [in:] *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, hg. von G. Ueding, Bd. 10: Nachträge A-Z, Berlin 2012, S. 79–91.
- <sup>11</sup> A. Finck, *Autobiographisches Schreiben nach dem Ende der Autobiographie*, Erich Schmidt, Berlin 1999, S. 197.

Dies führt zu der Unterscheidung zwischen „Subjekt- und Objektauthentizität“ bzw. zu den personalen und kollektiven Authentizitätsvorstellungen einerseits und den empirischen und materiellen Authentizitätsfeststellungen andererseits<sup>12</sup>. Zudem ist hier zwischen der Authentifizierung, d.h. den wissenschaftlichen Praktiken der Identifizierung, und der Authentisierung, d.h. allen Prozessen und diskursiven Praktiken der Beglaubigung, zu unterscheiden<sup>13</sup>. Susanne Knaller zählt darüber hinaus die Referenzauthentizität, Kunstauthentizität und Subjektauthentizität auf<sup>14</sup>. Die Mehrzahl der Studien nähert sich dem Authentischen in Bezug auf soziale Gruppen und weniger auf das Individuum<sup>15</sup>, wobei das Konzept auch in der Auseinandersetzung mit (Zeit-)Zeugen, Memoiren und Nachlässen fruchtbar gemacht wird<sup>16</sup>. Hier ist zudem zu bedenken, dass die Subjektauthentizität nicht von der Frage der Repräsentation getrennt betrachtet werden kann.

Im Fokus des vorliegenden Beitrags stehen ausgewählte Verfahren, mit denen die Migrationsliteratur ihre objektive wie subjektive Authentizität vermittelt. Gegenstand der Untersuchung sind ausgewählte deutschsprachige Romane, die nach 2015 erschienen sind. Diese zeitliche Eingrenzung ist durch den hohen Anstieg der Migrationsbewegungen gegeben, der eine Zunahme von Literatur mit Migrationsthematik bedingte. Dabei stellen die vorliegenden Ausführungen eine mögliche Bandbreite der Techniken zur Erzeugung von Authentizität vor. Ob und wie diese durch die Rezipienten bei der Lektüre tatsächlich erkannt und wahrgenommen werden, hängt von den persönlichen Voraussetzungen des jeweiligen Rezipienten ab. Denn jedes Textverstehen ist individuell und relativ<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Vgl. S. Knaller, *Genealogie des ästhetischen Authentizitätsbegriffs*, [in:] S. Knaller, H. Müller (Hg.), *Authentizität*, S. 17-35.

<sup>13</sup> Zur geschichts- und kulturwissenschaftlichen Unterscheidung zwischen „Authentifizierung“ und „Authentisierung“, die sich zudem vom Sprachgebrauch in den Informationswissenschaften unterscheiden, siehe Ch. Bernhardt, M. Sabrow, A. Saupe, *Authentizität und Bauerbe. Transdisziplinäre Perspektiven*, [in:] dies. (Hg.), *Gebaute Geschichte. Historische Authentizität im Stadtraum*, Wallstein Verlag, Göttingen 2017, S. 9–22, hier insb. S. 14.

<sup>14</sup> Vgl. S. Knaller, *Ein Wort aus der Fremde*, S. 21.

<sup>15</sup> Vgl. Ch. Bernhardt, M. Sabrow, A. Saupe, *Authentizität und Bauerbe. Transdisziplinäre Perspektiven*, S. 20.

<sup>16</sup> Vgl. z.B. *Die Geburt des Zeitzeugen nach 1945*, hg. von M. Sabrow, N. Frei, Wallstein Verlag, Göttingen 2012.

<sup>17</sup> Vgl. J. Derrida, *Die Struktur, das Zeichen und das Spiel im Diskurs der Wissenschaften vom Menschen*, [in:] ders., *Die Schrift und die Differenz*, übers. von R. Gasché. Suhrkamp, Frankfurt am Main 1976 [1966], S. 422–442.



## Authentifizierung der erzählten Geschichte durch das persönlich Erlebte

Die Bedeutung der subjektiven Erfahrung für die Weltsicht ist in der frühen Neuzeit vor allem durch Michel de Montaigne etabliert worden. In seinem Essay *Über Erfahrung* stellt er die subjektive Sicht sogar über die objektive, indem er behauptet:

Die Erfahrung wird zum Scharnier, das die Repräsentation (Erzählung) mit dem Repräsentierten (res gestae) verbindet. Die Beziehung zur Wirklichkeit ist in der Erfahrung unmittelbarer als in der Sprache. [...] Die Erfahrung bestimmt die Sprache und nicht umgekehrt. [...] Die Erzählung kann nicht beliebig sein. Sie muß sich auf ihre historische Authentizität beziehungsweise Wahrheit hin überprüfen lassen<sup>18</sup>.

Demzufolge lässt sich die Erfahrung als das individuelle Element erkennen, das sowohl die Sprache als auch die erzählte Geschichte formt. Die Authentizität wird in diesem Fall aus dem Inneren heraus, aus den Gefühlen und Erlebnissen, geschaffen, was eine Nähe dieser Literatur zum (auto-)biografischen Schreiben stiftet.

Ein weiteres Verfahren zur Erhöhung von Authentizität ist die Einbindung verifizierbarer historischer und politischer Ereignisse. So wird in *gehen, ging, gegangen* von Jenny Erpenbeck an die Bootskatastrophe vor Lampedusa 2013, an die Besetzung der Gerhart-Hauptmann-Schule in Berlin-Kreuzberg 2014, den Sturz eines Geflüchteten aus einem fliegenden Flugzeug oder die Hungerstreiks und Proteste der überwiegend afrikanischen Geflüchteten auf dem Oranienplatz in Berlin erinnert. Ähnlich nutzt Bodo Kirchoff in seinem Roman *Widerfahrnis* medial bekannte Bilder z. B. von überfüllten Bahnhöfen und Zügen mit Flüchtenden<sup>19</sup>.

Eine ähnliche Wirkung wird durch den Einsatz von Fotos oder Dokumenten erreicht. So wird in Erpenbecks *gehen, ging, gegangen* bereits auf

---

<sup>18</sup> H.-J. Goertz, *Geschichte, Erfahrung und Wissenschaft*, [in:] *Geschichte. Ein Grundkurs*, hg. von H.-J. Goertz, Rowohlt, Reinbek 1998, S. 15–41, hier S. 32f. Vgl. auch M. Andree, *Archäologie der Medienwirkung. Faszinationstypen von der Antike bis heute (Simulation, Spannung, Fiktionalität, Authentizität, Unmittelbarkeit, Geheimnis, Ursprung)*, Fink Verlag, München 2006, S. 440 f.

<sup>19</sup> Zur Integrationsarbeit, die die genannten Werke von Erpenbeck und Kirchoff leisten, indem sie die neusten Ereignisse vor dem gewohnten historisch-kulturellen Hintergrund in das kollektive Bewusstsein einzuführen und so die unsichtbare Grenze zwischen Menschen und Kulturen aufzuheben versuchen, vgl. B.A. Badura, *Migration erzählen. Am Beispiel von gehen, ging, gegangen von Jenny Erpenbeck und Widerfahrnis von Bodo Kirchoff*, „Transfer. Reception Studies“ 2018, Bd. 3, S. 43–74, DOI: <http://dx.doi.org/10.16926/trs.2018.03.01>.

den ersten Seiten eine Demonstration in Berlin beschrieben. Dies erfolgt mithilfe eines Fotos, das bei dieser Demo von den Medien geliefert wurde:

Die schwarzen Männer liegen oder hocken auf dem Boden, manche haben einen Schlafsack unter sich ausgebreitet, andere eine Decke, wieder andere gar nichts. Einen Campingtisch haben sie als Stütze für ein Schild aufgestellt. Das Schild, das daran lehnt, ist eine große weißgestrichene Pappe, auf der in schwarzen Buchstaben steht: *We become visible*. Darunter hat in kleineren grünen Buchstaben jemand mit Filzstift die Übersetzung geschrieben: *Wir werden sichtbar*<sup>20</sup>.

Würde der Rezipient nun Informationen zu dieser Demonstration recherchieren, würde er wahrscheinlich genau auf dieses Bild stoßen und somit die Geschichte als beglaubigt erachten. Indem sich die Autorin eines breit rezipierten Bildes bedient, erhöht sich die Authentizität der erzählten Begebenheit.

Verfügt der Autor oder die Autorin jedoch aufgrund des eigenen Lebenslaufs über keine direkte Migrationserfahrung, wird diese durch Recherche und Interviews mit den Betroffenen ersetzt, was üblicherweise in den die Authentizität der Geschichte bestätigenden Paratexten wie dem Nachwort oder in der Danksagung erläutert wird. Die Evidenz der Authentifizierung wird durch Webseiten und namentliche Verweise auf die Erfahrungsträger hergestellt, wie dies beispielsweise Jenny Erpenbeck in ihrem Roman *gehen, ging, gegangen* macht. Die Echtheit der erzählten Geschichte wird zusätzlich durch einen Spendenaufruf unter Angabe einer Kontonummer bestätigt.

Ein weiteres Verfahren zur Authentizitätserzeugung bieten die außertextuellen Aussagen zur Entstehungsgeschichte des Erzähltextes, mit deren Hilfe sich der/die Schreibende zu einem Augen- und Ohrenzeugen der erzählten Geschichte stilisiert.

Allerdings betrifft die Forderung, das eigene Erlebte wiederzugeben, nicht nur die Autorenschaft, sondern erstreckt sich auch auf die Figurenebene. Dies wird beispielsweise an der (bevorzugten) Erzählperspektive in der ersten Person sichtbar, was den Eindruck verstärken soll, es handle sich hierbei um eine wahre Geschichte. Dabei werden Protagonisten, die nicht über Migrationserfahrungen verfügen, ähnliche Erlebnisse attestiert, um sie ebenfalls als Experten herauszustellen. So wird in *gehen, ging, gegangen* von Jenny Erpenbeck die Migration der Nebenfiguren mit der Fremdheitserfahrung des Protagonisten gleichgestellt, die er als Ostberliner nach der Wiedervereinigung Deutschlands, die hier als politisch erzwungene Auswanderung in ein anderes Land konnotiert wird, erlebte<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> J. Erpenbeck, *gehen, ging, gegangen*, Knaus, München 2015, S. 22 f.

<sup>21</sup> „Seine Freunde machen sich über ihn lustig, weil er sich immer noch weigert, mit dem Auto ins Zentrum zu fahren. Aber seit die Mauer weg ist, kennt er sich dort nicht mehr

Zudem wird Richards Migrationshintergrund eines Übersiedlers aus Schlesien herausgestellt<sup>22</sup>. In *Widerfahrnis* von Bodo Kirchhoff begegnen die beiden Hauptfiguren – Reither und Leonie Palm – nicht nur Migranten, sondern sammeln im Laufe der Handlung selbst migrationsähnliche Erfahrungen, als sie ohne Gepäck und Geld auf eine spontane Reise nach Italien aufbrechen. In *Widerfahrnis* von Bodo Kirchhoff wird außerdem die Frage nach der eigenen Fluchterfahrung und der Möglichkeit, diese zu erzählen, auf der Textebene behandelt: „und Sie glauben, so eine Flucht kann sich einer vorstellen, der nicht selbst dabei war?“<sup>23</sup> Die Frage bezieht sich in erster Linie auf die Tatsache, dass Marina, die bulgarische Empfangsdame in Reithers und Leonies Wohnanlage, anstelle von Aster deren Fluchtgeschichte erzählte:

Dafür ging sie jetzt in die Details der Flucht durch die Wüste, während Aster selbst kein Wort sagte, stattdessen die Frontscheibe freikratzte. Reither trat zu ihr. Hören Sie, da erzählt jemand Ihre Geschichte, das geht nicht. Die Eritreerin lächelte müde, das erste müde Lächeln, das er hier erlebte, als wollte sie sagen, wie kann so ein bisschen Geschwätz schlimmer sein als meine Flucht<sup>24</sup>.

Erst durch die eigene fluchtähnliche Erfahrung wird Reither fähig, sich vorzustellen, wie es ist, zu fliehen. Dies erfahren die LeserInnen gegen Ende des Romans, als er Taylor trifft – einen Fischer aus Nigeria, der mit seiner Frau und Tochter in Europa nach einem besseren Leben suchen will:

Jede kleine Bewegung der schwarzen Hände mit ihren helleren Innenseiten erschien Reither wie abgezurkt, sehenswert, und man konnte sich vorstellen, wie dieser Taylor eines Nachts am Rand von Lagos seine Sachen gepackt hatte, akribisch das Nötigste, um noch vor Morgengrauen aufzubrechen Richtung Europa, das erste Stück auf einem Lastwagen, die Arme um den Rucksack geschlungen<sup>25</sup>.

---

aus. Seit die Mauer weg ist, ist die Stadt doppelt so groß und hat sich so sehr verändert, dass er jetzt oft nicht einmal weiß, an welcher Kreuzung er steht“. J. Erpenbeck, *gehen, ging, gegangen*, S. 40 f. Eine weitere Schlüsselszene ist, als Richard am Tag der Befreiung bzw. am Tag des Mauerfalls nicht von den Westberlinern begrüßt werden möchte, sondern nur durch die Menschenmenge zur Arbeit gehen will. Dies ruft Assoziationen zu den medialen Bildern der die Geflüchteten begrüßenden Menschen am Münchner Hauptbahnhof im Jahre 2015 hervor. Vgl. J. Erpenbeck, *gehen, ging, gegangen*, S. 45.

<sup>22</sup> „Er selbst war bei der Übersiedlung seiner Familie von Schlesien nach Deutschland noch ein Säugling gewesen und wäre im Tumult der Abreise beinahe von seiner Mutter getrennt worden, hätte ihn nicht auf dem überfüllten Bahnsteig ein russischer Soldat seiner Mutter über die Köpfe vieler anderer Aussiedler hinweg noch ins Zugabteil hineingereicht.“ J. Erpenbeck, *gehen, ging, gegangen*, S. 25 f.

<sup>23</sup> B. Kirchhoff, *Widerfahrnis. Eine Novelle*, Frankfurter Verlagsanstalt, Frankfurt am Main 2016, S. 40.

<sup>24</sup> B. Kirchhoff, *Widerfahrnis*, S. 40

<sup>25</sup> B. Kirchhoff, *Widerfahrnis*, S. 206.

So lässt sich beobachten, dass es eine Wechselbeziehung zwischen der Biografie des Autors / der Autorin und der Perspektive des Textes und seiner Figuren gibt. Ein Roman, der trotz der durch den Autor bzw. die Autorin erlebten Migration die Perspektive der aufnehmenden Gesellschaft annimmt, oder umgekehrt einer, der trotz fehlender Migrationserfahrung eben diese aus der Ich-Perspektive behandelt, scheint unmöglich. Ähnlich konzentrieren sich Autorinnen und Autoren mit Migrationshintergrund, die in zweiter oder weiterer Generation in Deutschland aufwachsen, weniger auf die Erfahrung der Flucht, sondern auf die Integrationsthematik sowie auf die Geschichten aus dem Leben der Familie vor der Migration. Hier ließe sich als Beispiel der Roman *Nachts ist es leise in Teheran* von Shida Bazayr heranziehen. Diese Autorin (ein Migrantenkid) verkürzt die Flucht auf eine kurze Episode.

### Authentifizierung durch die Form

Eine weitere Methode der Authentifizierung ist die Wahl der Textform, wie etwa die literarische Reportage, eine Textsorte, die sich an der Grenze zwischen Literatur und Dokumentation bewegt. Dass diese Form über eine große Macht verfügt, sehr authentisch zu wirken, war 2019 in der Diskussion um den Text *Vierundsiebzig* von Ronya Othmann während der Tage der deutschsprachigen Literatur in Klagenfurt zu beobachten.

Ihr literarischer Text in Form einer Reportage fängt mit folgenden Worten an:

August 2014 sitze ich vor dem Fernseher. Ich sehe Frauen in den Kleidern meiner Großmutter, meiner Tante, meiner Cousinen, sehe Männer wie meinen Großvater, meinen Vater, Onkel, meine Cousins um ihr Leben rennen. Es ist Hochsommer. In den Bergen verdursten Kleinkinder, Alte, Kranke. Shingal ist umzingelt. Die Männer und die älteren Frauen, die es nicht schaffen zu fliehen, töten sie, die jüngeren Frauen und Kinder nehmen sie mit als Kriegsbeute, verkaufen sie weiter auf den Sklavenmärkten für die Kämpfer des IS. Frauen, die meinen Namen tragen, den meiner Schwester, meiner Cousine<sup>26</sup>.

Die Ich-Erzählerin erzeugt ihre Erfahrung, indem sie sich mit den Opfern identifiziert. Es ist aber nicht ihre Erfahrung und auch nicht die Ihrer Familie. Denn es handelt sich hier in erster Linie um eine kulturelle Zugehörigkeit, die anhand der äußeren Merkmale (hier insbesondere Kleidung)

---

<sup>26</sup> R. Othmann, *Vierundsiebzig*, ein Text im Rahmen der 43. Tage der deutschsprachigen Literatur in Klagenfurt, URL [https://files.orf.at/vietnam2/files/bachmannpreis/201918/vierundsiebzig\\_ronya\\_othmann\\_671090.pdf](https://files.orf.at/vietnam2/files/bachmannpreis/201918/vierundsiebzig_ronya_othmann_671090.pdf), S. 1 [letzter Zugriff: 20.09.2019].

festzumachen ist, wie etwa „Frauen in den Kleidern meiner Großmutter“. Verstärkt wird die Authentizität der Erfahrung des Weiteren dadurch, dass die Grenze zwischen der Erzählstimme und der empirischen Autorin verwischt wird: „Passkontrolle. Ich lege meinen deutschen Pass auf den Tisch. Der Beamte lächelt, als er meinen Namen liest. Er spricht ihn aus, wie er in meiner Familie ausgesprochen wird. Ronya mit weichem R und langem O“<sup>27</sup>.

Dass dieses Verfahren eine enorme Wirkung erzielen kann, wird an der Diskussion der Jurymitglieder sichtbar, insbesondere wenn sich Hildegard E. Keller und Nora Gomringer weigern, über den Text literaturkritisch zu urteilen<sup>28</sup>, weil sie Othmanns Text nicht als literarische Fiktion, sondern als Beweis für die tragischen Menschenschicksale betrachten<sup>29</sup>.

## Die Authentizität auf der Textebene

Die Überzeugungskraft und Echtheit der erzählten Geschichte werden zudem durch das Mittel des Zitats gesteigert, z. B. indem die Aussagen der Geflüchteten-Figuren „unverfälscht“, d.h. in fehlerhaftem Deutsch, oder sogar auf Englisch wiedergegeben werden. Dieses Verfahren wird mit dem Verweisen auf weitere Zeugen oder Dokumente kombiniert, was die Echtheit der erzählten Geschichte bestätigen soll<sup>30</sup>, wie z. B. in *gehen, ging, gegangen* von Jenny Erpenbeck:

Weißt du eigentlich, dass man hier auf dem Platz, Richard zeigt nach links auf den geschotterten Sportplatz, Fußball spielen kann?

Everybody you mean?

Aber ja – jeder.

Without paying?

Sicher, ohne zu bezahlen. Hast du einen Ball?

No<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> R. Othmann, *Vierundsiebzig*, S. 1 f.

<sup>28</sup> Vgl. die Zusammenfassung der Diskussion über den Text von Ronya Othmann, URL: <https://bachmannpreis.orf.at/stories/2987619/> [letzter Zugriff: 18.09.2019].

<sup>29</sup> Aus der Literaturgeschichte sind bereits einige Verfahren zur Vortäuschung von Authentizität bekannt, wie etwa der Einsatz des fiktiven Herausgebers, der ebenfalls den Eindruck vermitteln sollte, es handelt sich hierbei um authentische Textzeugnisse, wie dies u. a. bei *Die Leiden des jungen Werther* von Johann Wolfgang von Goethe der Fall war.

<sup>30</sup> Vgl. M. Andree, *Archäologie der Medienwirkung. Faszinationstypen von der Antike bis heute (Simulation, Spannung, Fiktionalität, Authentizität, Unmittelbarkeit, Geheimnis, Ursprung)*, Fink Verlag, München 2006, S. 342 ff., insb. S. 450. Wobei Andree die Authentizität hauptsächlich als Original in der Abgrenzung zur Fälschung bzw. als die wahre Geschichte versteht.

<sup>31</sup> J. Erpenbeck, *gehen, ging, gegangen*, S. 148 f.

Zudem sind eine lückenlose Handlung und Handlungsmotivation oft dafür verantwortlich, ob ein Text glaubwürdig wirkt. Dabei muss die Handlung entsprechend motiviert sein und darf keine Sprünge oder Beliebigkeit erlauben.

## Schlusswort

Bei den obigen Überlegungen zur Erzeugung von Authentizität in Texten der Migrationsliteratur wurde die Frage nach der objektiven „Wahrheit“ der Erzeugnisse dieser Literatur bewusst außer Acht gelassen. Denn in vielen Fällen ist eine objektive Wahrheit unerreichbar und nur als eine subjektive Wahrheit greifbar. Aus diesem Grund ist die (ungeschriebene) Forderung, bei Migration aus eigener Erfahrung zu schreiben, ein Versuch stereotype Bilder und Meinungen zu vermeiden. Denn nur eine persönlich erlebte Erfahrung lässt eine differenzierte Wahrnehmung zu. Da die Migrationsliteratur bei vielen Lesern die Funktion erfüllt, fehlende Erfahrungen zu kompensieren, ist es von entscheidender Bedeutung, dass das Erlebte möglichst wahrheitsgetreu vermittelt wird. Roland Barthes<sup>32</sup> hat die Beziehung von Text- und Weltverstehen erkannt und ideologiekritisch aufgearbeitet. Auch der Einfluss dieser Literatur auf die geführte diskursive Auseinandersetzung mit den Migrationsbewegungen darf nicht unterschätzt werden. Denn wie Foucault erkannte<sup>33</sup>, erzeugt nicht der Mensch die Diskurse, sondern die diskursiven Systeme beherrschen die zwischenmenschliche Kommunikation.

Aufgrund ihrer Thematik ist die Migrationsliteratur Teil der Erinnerungskultur. Doch ihre Aufgabe ist es nicht, objektive Fakten festzuhalten, sondern die subjektiven Erfahrungen darzustellen. Dabei lässt sich ein enger Zusammenhang zwischen der individuellen Lebenserfahrung des empirischen Autors bzw. der empirischen Autorin und dem literarischen Text feststellen, wobei die Erfahrungen des Autors / der Autorin den zu erzeugenden literarischen Text bedingen. Um ein Teil des kollektiven Gedächtnisses zu werden, muss der Wahrheitsgehalt dieser Literatur allerdings verifizierbar sein. Um dieses Ziel zu erreichen, setzen diese literarischen Texte sowohl auf der Textebene als auch durch Paratexte oder außertextuelle Kontexte verschiedene Verfahren zur Erzeugung von Authentizität ein.

---

<sup>32</sup> R. Barthes, *Mythen des Alltags*, übers. von H. Scheffel, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1981 [1964].

<sup>33</sup> M. Foucault, *Die Ordnung der Dinge. Eine Archäologie der Humanwissenschaften*, übers. von U. Koppen, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1966.

## Bibliografie

- Andree M., *Archäologie der Medienwirkung. Faszinationstypen von der Antike bis heute (Simulation, Spannung, Fiktionalität, Authentizität, Unmittelbarkeit, Geheimnis, Ursprung)*, Fink Verlag, München 2006.
- Authentizität, [in:] G. Ueding (Hg.), *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, Bd. 10: Nachträge A-Z, Berlin 2012, S. 79–91.
- Badura B.A., *Migration erzählen. Am Beispiel von gehen, ging, gegangen von Jenny Erpenbeck und Widerfahrnis von Bodo Kirchhoff*, „Transfer. Reception Studies“ 2018, Bd. 3, S. 43–74, DOI: <http://dx.doi.org/10.16926/trs.2018.03.01>.
- Barthes R., *Mythen des Alltags*, übers. von H. Scheffel, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1981 [1964].
- Bernhardt, Ch., Sabrow M., Saupe A. *Authentizität und Bauerbe. Transdisziplinäre Perspektiven*, [in:] dies. (Hg.), *Gebaute Geschichte. Historische Authentizität im Stadtraum*, Wallstein Verlag, Göttingen 2017, S. 9–22.
- Derrida J., *Die Struktur, das Zeichen und das Spiel im Diskurs der Wissenschaften vom Menschen*, [in:] ders., *Die Schrift und die Differenz*, übers. von Rodolphe Gasché, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1976 [1966], S. 422–442.
- Dieckmann I., Schoeps J.H. (Hg.), *Das Wilkomirski-Syndrom. Eingebildete Erinnerungen oder Von der Sehnsucht, Opfer zu sein*, Pendo Verlag, Zürich 2002.
- Erpenbeck J., *gehen, ging, gegangen*, Knaus, München 2015.
- Feige M., *Big Brother-TV. Wie Reality Soaps das Fernsehen verändern*, Schwarzkopf & Schwarzkopf, Berlin 2001.
- Finck A., *Autobiographisches Schreiben nach dem Ende der Autobiographie*, Erich Schmidt, Berlin 1999.
- Foucault M., *Die Ordnung der Dinge. Eine Archäologie der Humanwissenschaften*, über. von U. Koppen, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1966.
- ...*alias Wilkomirski. Die Holocaust-Travestie. Enthüllung und Dokumentation eines literarischen Skandals*, hg. von D. Ganzfried, Jüdische Verlagsanstalt, Berlin 2002.
- Goertz H.-J., *Geschichte, Erfahrung und Wissenschaft*, [in:] *Geschichte. Ein Grundkurs*, hg. von H.-J. Goertz, Rowohlt, Reinbek bei Hamburg 1998, S. 15–41.
- Iser W., *Der Akt des Lesens. Theorie ästhetischer Wirkung* (4. Aufl.), Fink, München 1994 [1976].
- Jauß H.R., *Ästhetische Erfahrung und literarische Hermeneutik* (4 Aufl.), Suhrkamp, Frankfurt am Main, 1984 [1977].

- Kath E., Foulkes D., *On the Uses of the Mass Media as 'Escape'. Clarification of a Concept*, „Public Opinion Quarterly“ 26, 1962, S. 377–388.
- Kirchhoff B., *Widerfahrnis. Eine Novelle*, Frankfurter Verlagsanstalt, Frankfurt am Main 2016.
- Klapper J.T., *The Effects of Mass Communication*. The Free Press, New York 1960.
- Knaller S., *Ein Wort aus der Fremde. Geschichte und Theorie des Begriffs Authentizität*, Winter, Heidelberg 2007.
- Knaller S., *Genealogie des ästhetischen Authentizitätsbegriffs*, [in:] *Authentizität. Diskussionen eine ästhetischen Begriffs*, hg. von S. Knaller, H. Müller, Wilhelm Fink Verlag, München 2006, S. 17–35.
- Knaller S., Müller H., *Einleitung. Authentizität und kein Ende*, [in:] *Authentizität. Diskussionen eine ästhetischen Begriffs*, hg. von S. Knaller, H. Müller, Wilhelm Fink Verlag, München 2006, S. 7–16.
- Krämer S., *Zum Paradoxon von Zeugenschaft im Spannungsfeld von Persönlichkeit und Depersonalisierung. Ein Kommentar über Authentizität in fünf Thesen*, [in:] *Renaissance der Authentizität?*, hg. von M. Rössner & H. Uhl, transcript, Bielefeld 2012, S. 15–26.
- Leibniz-Forschungsverbund, URL: <http://www.leibniz-historische-authentizitaet.de> [letzter Zugriff: 28.09.2019].
- Othmann R., *Vierundsiebzig*, ein Text im Rahmen der 43. Tage der deutschsprachigen Literatur in Klagenfurt, URL: [https://files.orf.at/vietnam2/files/bachmannpreis/201918/vierundsiebzig\\_ronya\\_othmann\\_671090.pdf](https://files.orf.at/vietnam2/files/bachmannpreis/201918/vierundsiebzig_ronya_othmann_671090.pdf) [letzter Zugriff: 20.09.2019].
- Platon, *Werke. Griechisch und deutsch*, hg. von G. Eigler, übers. von F.D.E. Schleiermacher, Bd. 1-8, hier Bd. 3, Wiss. Buchgesellschaft, Darmstadt 1990 [Kratylos 439a].
- Sabrow M., Frei N. (hg.), *Die Geburt des Zeitzeugen nach 1945*, Wallstein Verlag, Göttingen 2012.
- Sansico V., *Hoaxes and the Memory of the Second World War: from Un Héros très discret to Misha Defonseca*, [in:] *Framing Narratives of the Second World War and Occupation in France, 1939–2009*, hg. von M. Attack, Ch. Lloyd, New Readings, Manchester 2012, S. 138–147.
- Saupe A., *Historische Authentizität: Individuen und Gesellschaften auf der Suche nach dem Selbst – ein Forschungsbericht*, „H-Soz-Kult“, 15.08.2017, URL: <http://hsozkult.geschichte.hu-berlin.de/forum/2017-08-001> [letzter Zugriff: 20.09.2019].
- Schicha Ch., Nieland J.-U., „*Big Brother*“ und die Folgen, [in:] *Das Private in der öffentlichen Kommunikation. Big Brother und die Folgen*, hg. von Martin K.W. Schweer, Ch. Schicha, J.-U. Nieland, Halem, Köln 2002, S. 424–442.



- Schwering G., *Über das Auge triumphiert der Blick. Perspektiven des Voyeurismus*, [in:] *Big Brother Beobachtungen*, hg. von F. Balke, transcript, Bielefeld 2000, S. 129–150.
- Vice S., *Textual Deceptions. False Memoirs and Literary Hoaxes in the Contemporary Era*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2014.
- Wegener C., *Reality-TV. Fernsehen zwischen Emotion und Information*. Leske & Budrich, Opladen 1994.
- Wenninger R., *Künstlerische Authentizität. Philosophische Untersuchung eines umstrittenen Begriffs*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2009.
- Zusammenfassung der Diskussion über den Text von Ronya Othmann*, URL: <https://bachmannpreis.orf.at/stories/2987619/> [letzter Zugriff: 18.09.2019].

## Staged Authenticity in Migrant Literature in Selected German Language Novels after 2015

### Summary

Migrant literature is a part of the Culture of Remembrance. However, its task is not to record the objective facts, but rather portray subjective experiences. In order to become a part of the collective memory; however, its truth content must be verifiable and objectively true. For this reason, among others, the majority of works of migrant literature work on several text levels with different procedures for generating authenticity.

**Keywords:** migrant literature, Culture of Remembrance, Authenticity, Narratology.

## Autentyczność literatury migracyjnej na przykładzie niemieckojęzycznych powieści wydanych po 2015 roku

### Streszczenie

Ze względu na swoją tematykę literatura migracyjna jest częścią kultury pamięci. Jej zadaniem nie jest jednak zapisywanie obiektywnych faktów, ale raczej przedstawianie subiektywnych doświadczeń. Aby jednak stać się częścią pamięci zbiorowej, jej treść musi być możliwa do zweryfikowania i obiektywnie prawdziwa. Celem artykułu jest prezentacja różnorodnych procedur generowania autentyczności na różnych poziomach tekstu we współczesnej niemieckojęzycznej literaturze migracyjnej wydanej po 2015 roku.

**Słowa kluczowe:** literatura migracyjna, kultura pamięci, autentyczność, narratologia.





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.11>

Joanna DRYNDA

<https://orcid.org/0000-0002-1348-9402>

Adam-Mickiewicz-Universität Posen (Posen)

## Migration und Familie im Werk von Anna Kim

**Zusammenfassung:** Der Beitrag setzt sich zum Ziel, die im Werk der österreichischen Autorin Anna Kim inszenierten Wechselbeziehungen zwischen Migration und Familienstrukturen zu analysieren. Den Ausgangspunkt der Untersuchung bildet die Erörterung der Begriffe ‚Familie‘ sowie ‚interkulturelle Familie‘ mit einer Andeutung spezifischer Konfliktpotenziale in einer von den Folgen der Migration betroffenen Familie. Vor diesem Hintergrund werden Figurationen der Familienstrukturen in Kims Werk beleuchtet. Die folgenden Ausführungen konzentrieren sich auf drei zentrale Fragen: Welche Migrationsgeschichten und Familienkonstellationen werden von der Autorin dargestellt? Was ist für die geschilderten Identitätskonzepte und Integrationsmuster der Migrant/innen charakteristisch? Welche Rolle wird im Kontext der Migration dem Familiengedächtnis beigemessen?

**Schlüsselwörter:** Anna Kim, Familie, Mobilität, Migration.

Das Thema Familie hat in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur Hochkonjunktur, was laut Michaela Holdenried wenn nicht auf den – medial unterstellten – Funktionsverlust der Familie hindeutet, dann zumindest ein Zeichen für den Wandel dieser gesellschaftlichen Instanz in Hinblick auf ihre Funktion, Wirkmächtigkeit und Konstellation ist<sup>1</sup>. In diese Richtung argumentiert auch Anke Spory, indem sie in den als ein „Indikator für die Typik und Tiefe eines sozialen Umbruchs“ geltenden Familienstrukturen den „Seismographen einer fundamentalen Verschiebung des gesamten Sozialsystems“ erblickt<sup>2</sup>. Dieser ist in der Spätmoderne, wie Heiner

<sup>1</sup> Vgl. M. Holdenried, *Familie, Familiennarrative und Interkulturalität. Eine Einleitung*, [in:] *Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 11–23, hier: S. 11.

<sup>2</sup> A. Spory, *Familie im Wandel. Kulturwissenschaftliche, soziologische und theologische Reflexionen*, Waxmann, Hamburg 2013, S. 2.

Keupp in seinen Überlegungen zu Familien im gesellschaftlichen Strukturwandel festhält, durch eine Enttraditionalisierung gekennzeichnet, die mit drei signifikanten Trends zusammenhängt: tiefgreifender Individualisierung, explosiver Pluralisierung und zunehmender Mobilität<sup>3</sup>.

Wenn Monika Shafi den Blick auf die Mobilität, auf weltweite Bewegungen von Kapital, Technologien und Menschen richtet, betont sie, dass die Wahl des Ortes, an dem man leben möchte, von sozialen Positionen und Hierarchien abhängig sei. Im Unterschied zu den Mobilitätsprivilegierten, die räumliche Grenzen unproblematisch transzendieren, werden Unterprivilegierte durch ihre Lokalität eingeschränkt – Migrant/innen, Exilierte und Flüchtlinge erleben eine Verstärkung von Grenzen. Obwohl Eliten und Migranten völlig unterschiedlichen Routen folgen, erscheint das Phänomen der Migration und der Mobilität in seiner „Mobilitätsdichotomie“, wie Shafi „den Kontrast zwischen freiwillig gewählter und erzwungener Bewegung“<sup>4</sup> nennt, als eine universelle Erfahrung moderner Menschen, geradezu als „eine kulturelle Ur-Szene“<sup>5</sup> auf der nicht zuletzt Fragen nach zwischenmenschlichen Beziehungen ausagiert werden.

Den dualen Mobilitätsbegriff machen die Texte der österreichischen Autorin Anna Kim transparent, indem sie den Gegensatz von Privileg und Beschränkung transparent machen. Kim beschreibt nicht nur, wie Mobilität und Migration, der schon viele andere Mobilitätsströme vorausgingen, die Daseinserfahrungen Privilegierter und Unterprivilegierter strukturiert, sondern reflektiert auch, wie diese Dynamiken die Lebensformen, u. a. die Familienstrukturen, beeinflussen. Um eine Wechselwirkung zwischen Migration und Familienstrukturen aufzuzeigen, werden nach der Festlegung der für die Diskussion relevanten Begriffe ‚Familie‘, ‚Migrationsfamilie‘ bzw. ‚interkulturelle Familie‘ spezifische Aspekte von Konfliktpotenzialen in einer von der Migration betroffenen Familie skizziert. Vor diesem Hintergrund richtet sich der Fokus auf Figurationen der Familienstrukturen in

<sup>3</sup> H. Keupp, *Familie ist auch nicht mehr das, was sie einmal war. Von der selbstverständlichen Matrix zum Balanceakt*, [in:] *Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 27–44, hier: S. 40.

<sup>4</sup> Vgl. M. Shafi, *A living. Wer tut so was, um sein Überleben zu sichern. Zur Problematik von Mobilität, Arbeit und Würde in Romanen der Gegenwartsliteratur*, [in:] *Gegenwart schreiben. Zur deutschsprachigen Literatur 2000–2015*, hg. von C. Caduff, U. Vedder, Wilhelm Fink, Paderborn 2017, S. 139–149, hier: S. 142.

<sup>5</sup> N. Moser, *Deutschsprachige Migrationsliteratur in der Schweiz? Zur Prosa von Cătălin Dorian Florescu*, [in:] *Pluralität als Existenzmuster. Interdisziplinäre Perspektiven auf die deutschsprachige Migrationsliteratur*, hg. von R. Rădulescu, C. Baltés-Löhr, transcript, Bielefeld 2016, S. 173–189, hier: S. 186.

Kims Werk. Die zentralen Fragen, die sich für die folgenden Ausführungen stellen, lauten: Welche Migrationsgeschichten und Familienkonstellationen werden entworfen? Wie sehen die Identitätskonzepte und Integrationsmuster der Migrant/innen aus? Welche Rolle wird dabei dem Familiengedächtnis beigemessen? Abschließend soll die Frage beantwortet werden, worin die spezifische Gestaltung des Themas in Kims Werk besteht.

## Begriffserklärungen

Familie ist, wie Joanna Ławnikowska-Koper gezeigt hat, ein schwer definierbarer Begriff, denn er ist einerseits kulturgeschichtlich variabel, andererseits hängt er von der jeweiligen wissenschaftstheoretischen Position ab<sup>6</sup>. Während die polnische Literaturwissenschaftlerin in Anlehnung an Margit Stein von der Familie ausgeht, „wenn mindestens zwei Personen aus mindestens zwei Generationen in einem gemeinsamen Haushalt leben“<sup>7</sup> und betont, die Attraktivität dieser „privaten Lebensform“<sup>8</sup> rühre von dem Verständnis der Familie als einer „generationenübergreifenden Solidargemeinschaft“<sup>9</sup> her, benutzt die Soziologin Sylka Scholz beim Nachdenken über ein (un)mögliches Verschwinden der Familie den anthropologisch untermauerten, flexiblen Begriff von Karl Lenz, dem zufolge für die Familienkonstitution allein die Generationsdifferenz entscheidend ist: Familie sei eine Zusammengehörigkeit von zumindest zwei aufeinander bezogenen Generationen, die zueinander in einer Elter-Kind-Beziehung stehen. Scholz hebt – als der neuen Familienrealität gerecht – sowohl den von Lenz singular verwendeten Begriff ‚Elter‘ hervor als auch dessen Aufwertung der sozialen Elternschaft<sup>10</sup>. Auch die Familienforscherin Cornelia Helferich definiert die Familie über die Generationenabfolge und nicht über die Lokalität einzelner Familienmitglieder, was im Kontext der Migration deswegen von Belang ist, weil die gegebenen Umstände es nicht immer allen, die sich einer Familie zugehörig fühlen, ermöglichen, in einem gemeinsamen Haushalt zu leben. Helferich versteht die Familie „als *Verwandtschaftssystem* im

---

<sup>6</sup> Zu terminologischen Schwierigkeiten vgl. J. Ławnikowska-Koper, *Literarisierung der Familie im österreichischen Roman der Gegenwart. Kon/Texte – eine kulturwissenschaftliche Betrachtung*, Peter Lang, Berlin 2018, S. 22–26.

<sup>7</sup> *Ibidem*, S. 22.

<sup>8</sup> *Ibidem*, S. 24.

<sup>9</sup> *Ibidem*, S. 26.

<sup>10</sup> S. Scholz, *Verschwindet Familie? Eine soziologische Bestandaufnahme*, [in:] *Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 45–62, hier: S. 56 f.

Sinne eines größeren, multilokalen Netzwerks“ sowie als ein „übergreifendes Normensystem“, das die Relationen zwischen Familienmitgliedern regelt (Weitergabe von Traditionen, Regelungen wechselseitiger Verpflichtungen, genderspezifische Rollen etc.)<sup>11</sup>.

Die weiter gefassten Definitionsansätze lassen kulturelle Präzisierungen zu, will man den „Besonderheiten von Migrationsfamilien“<sup>12</sup> gerecht werden. Ławnikowska-Koper erklärt zwar nicht, worin diese bestünden, deutet aber die Spezifik heterogener familiärer Situationen von Migrant/innen an. Somit wird impliziert, Migration sei, wie Scholz es formuliert, „ein Familien- und Verwandtschaftsprojekt“<sup>13</sup> das über Generationen hinweg Konsequenzen sowohl für die Identität der Familie als auch einzelner Familienmitglieder hat. Dieser Befund bleibt unangefochten trotz des fehlenden Begriffskonsenses über Familien, die von Migration betroffen sind. Die Soziologen sprechen von „Migrationshintergrund“, in letzter Zeit etabliert sich auch der Begriff der „transnationalen Familie“<sup>14</sup>, während die Literaturwissenschaft den Terminus ‚interkulturelle Familie‘ vorzieht. Für Weertje Willms ist das ‚Inter‘ in dem Kompositum attraktiv, denn es verweist auf einen signifikanten Aspekt familiärer Strukturen im Kontext der Migration, und zwar auf „etwas Neues, das in harten Aushandlungsprozessen erarbeitet werden muss, aber eine zukunftsweisende und lebenszugewandte Form besitzt“<sup>15</sup>.

Darauf, dass Familie „keine ontologische Matrix“<sup>16</sup> sei und erst ausgehandelt werden muss, verweist Keupp und sieht in der Migrationsfamilie keinen Ausnahmefall, da auch diese vor der Notwendigkeit steht, die Relationen zwischen Nähe und Distanz, Eltern- und Kindergeneration, Individuum und Gesellschaft auszubalancieren. Dennoch erfahren typische Konflikte in einem migrantischen Familienkosmos laut Willms „eine andere

<sup>11</sup> Vgl. C. Helferich, *Migration – Zerreißprobe oder Stärkung des Familienzusammenhalts? Überlegungen anhand von zwei empirischen Studien zu Familienplanung und Migration im Lebenslauf*, [in:] *Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 63–85, hier: S. 66 [Kursive im Original].

<sup>12</sup> J. Ławnikowska-Koper, *Literarisierung der Familie im österreichischen Roman der Gegenwart*, S. 48.

<sup>13</sup> S. Scholz, *Verschwindet Familie?*, S. 54.

<sup>14</sup> *Ibidem*, S. 58.

<sup>15</sup> W. Willms, *Interkulturelle Familienkonstellationen aus literatur- und sozialwissenschaftlicher Perspektive. Zusammenfassung und Diskussion*, [in:] *Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 257–269, hier: S. 262

<sup>16</sup> H. Keupp, *Familie ist auch nicht mehr das, was sie einmal war*, S. 36.

Einfärbung und Zuspitzung“<sup>17</sup>, worauf sie auf die Genese vieler Generationskonflikte zurückführt: Der häufige Elternwunsch, den Kindern durch Auswanderung ein besseres Leben zu sichern, geht mit einer Erwartung der Dankbarkeit einher, was die ohnehin schon prekären Nähe-Distanz-Beziehungen verkompliziert, Spannungen zwischen Festhalten und Loslassen erregt sowie zu schmerzhaften Erfahrungen der Trennung und des Verlustes führt. In der Aushandlung der Identität muss außerdem, parallel zu dem intergenerativen, auch das Verhältnis zwischen Individuum und Gesellschaft in Einklang gebracht werden. Und da die Kindergeneration eher integrationswillig ist, entstehen inkongruente Identitätskonzepte, die unterschiedlich auf Herkunftskultur oder Heimatvorstellung antworten. Eine Menge Zündstoff enthält der Zusammenhang von Generationenabfolge, Tradition und Genderfragen, da für Familien von Migrant/innen nicht selten patriarchale Strukturen kennzeichnend sind. Bei der Beschäftigung mit der eigenen Tradition und Geschichte und jener der Aufnahmegesellschaft kommt Willms zufolge eine wichtige Rolle dem Familiengedächtnis zu<sup>18</sup>.

## **Migrationsgeschichten und Familienkonstellationen**

Wiewohl die Problematik der Mobilität und Migration in Kims Werk eine zentrale Rolle spielt, wird darin nicht eine einzige Migrationsgeschichte erzählt. Vielmehr stellen die Texte die Pluralität individueller Mobilitäts- bzw. Migrationserlebnisse dar und dokumentieren en passant den von Shafi konstatierten Kontrast von Freiheit und Beschränkung. Das beharrliche Nachforschen nach den Migrationsgründen und -folgen mag biografische Gründe haben, belastet die Autorin doch selbst die migrationsbedingte Erfahrung der Fremdheit: 1977 in Südkorea in einer Künstlerfamilie geboren, kam sie zwei Jahre später mit den Eltern nach Deutschland und bald darauf nach Wien, wo ihr Vater eine Gastprofessur für Malerei erhielt. Die eigene Migrationserfahrung wird in den Essays stets als ein Familienprojekt kenntlich gemacht, das die kulturelle Zugehörigkeit aller Beteiligten gravierend beeinflusst. So beginnt etwa *Der sichtbare Feind (II)*, wo die Autorin ihren eigenen Identitätsfindungsprozess reflektiert, wie folgt:

Manchmal frage ich mich, ob meine Eltern aus mir eine Europäerin machen wollten, *vorsätzlich*, das ist es, was ich ihnen unterstelle [...]. Sie nannten mich Anna, [...]

---

<sup>17</sup> W. Willms, *Interkulturelle Familienkonstellationen*, S. 264.

<sup>18</sup> Vgl. ibidem, S. 264–266. Zum Problem der Erinnerung in interkulturellen Familien vgl. ausf. M.L. Behravesch, *Migration und Erinnerung in der deutschsprachigen interkulturellen Literatur*, Aisthesis, Bielefeld 2017.

gaben mir somit nicht einmal die Chance, von der koreanischen Gesellschaft unhinterfragt akzeptiert zu werden [...]; und meine Eltern setzten die Germanisierung fort [...]¹⁹.

Biografische Parallelen in puncto Migrationsgeschichte sind im Prosaerstling *Die Bilderspur* (2004) erkennbar, in dem die Beziehung einer Tochter zu ihrem malenden Vater geschildert wird: „*Emigriert, sage ich. Geflohen?, fragt Edith. Beruf, antworte ich, Künstler*“²⁰. Trotz der Faszination, die vom Emigranten aus Fernost und seinem Werk ausgeht, findet er keinen Anschluss an die europäische Gesellschaft. Die familiäre Beziehung wird daher durch regelmäßige Abschiede geprägt, denn anders als die sich bald integrierende Tochter will der Vater „Heimat haben“²¹. Durch die inszenierte Reduktion der Familienstruktur auf zwei Mitglieder wird die zentrale, wenn auch ambivalente Rolle der Vaterfigur – der Eltern überhaupt – akzentuiert: Einerseits hat der Mann zuerst durch seine Auswanderung, dann durch Rückkehrversuche das Fremdsein der Tochter zu verantworten sowie ihre Unfähigkeit, aus Angst vor erneutem Verlust die Nähe zuzulassen; andererseits bildet er mit seinen Gemälden unter den instabilen Bedingungen der Emigration für das Kind den einzigen bekannten und vertrauten Bezugspunkt.

Familiären Strukturen wird auch in *Die gefrorene Zeit* (2008) ein besonderes Gewicht zuerkannt, wenn auch die Ausgangssituation eine andere ist – die existentielle Erfahrung der auf Familie projizierten Sehnsucht nach affektiver Bindung und Sicherheit wird in eine Extremsituation übertragen. Im Mittelpunkt steht ein Kosovo-Albaner, der jahrelang nach seiner während des Kosovokriegs verschwundenen und als vermisst geltenden Frau sucht. Nach ihrem Verschwinden bricht das Selbstbild des jungen Mannes zusammen, nicht zuletzt deshalb, weil es bewusst in Opposition zu den Wünschen der Sippe aufgebaut wurde: „Kein Doppelleben – sittenkonformes Verhalten innerhalb der Familie, sittenwidriges in der Anonymität der Großstadt –, sondern ein offen westliches“²². Sowohl die Ausbildung der Frau und ihr politisches Engagement als auch seine Entscheidung, auf der Arbeitssuche nach Österreich zu gehen, erzeugen eine Situation, in der die neu gegründete Familie nicht so, wie es die Tradition vorschreibt, gelebt wird, was die beiden der Familie entfremdet und in einem gewissen Grad

¹⁹ A. Kim, *Der sichtbare Feind (II)*, [in:] A. Kim, *Der sichtbare Feind. Die Gewalt des Öffentlichen und das Recht auf Privatheit*, Residenz, St. Pölten – Salzburg – Wien 2015, S. 81f. [Kursive im Original].

²⁰ A. Kim, *Die Bilderspur*, Droschl, Graz – Wien 2004, S. 10 [Kursive im Original].

²¹ *Ibidem*, S. 18.

²² A. Kim, *Die gefrorene Zeit. Roman*, Droschl, Graz – Wien 2008, S. 78.



auch isoliert. In der heimatlichen Dorfgemeinschaft in Kosovo gibt es nämlich nicht nur einen spezifischen Begriff davon, wer zum Kreis der Familie gehört, sondern sind auch die Familienbande eng: Die vielen Verwandten leben nah beieinander, fühlen sich füreinander verantwortlich. Zudem ist das alltägliche Zusammenleben der durch eine strenge Generationen- und Geschlechterhierarchie gekennzeichneten Sippe penibel geregelt:

Regeln, erklärst du mir später, sind im Kosovo allgegenwärtig, alles ist festgelegt: Wie man Probleme innerhalb einer Familie zu lösen hat [...], wie ein Haushalt geführt gehört [...], welche Pflichten jedes Familienmitglied übernehmen muss [...]; Das Besondere ist, dass Bräuche und Konventionen einen Gesetzesstatus haben, sagst du, sie sind *Ligj*, somit unhinterfragbar<sup>23</sup>.

Im Ausland, aus der räumlichen und zeitlichen Entfernung betrachtet, wird die Familie mit ihrer Funktion der sozialen wie emotionalen Absicherung von dem Arbeitsmigranten jedoch umso mehr geschätzt, als der Kosovare gesellschaftlich marginalisiert wird, was seine winzige Wiener Kellerwohnung symbolisiert. Zu seiner Zerrissenheit tragen außerdem internalisierte Wertvorstellungen bei: „du [...] sagst, jeder trägt die Wünsche der Sippe in sich“<sup>24</sup>. Ohne die emanzipative Unterstützung seiner den westlichen Lebensformen gegenüber aufgeschlossenen Ehefrau nimmt der Mann nur noch sein Versagen in den traditionellen Rollen wahr – als Familienernährer, zu dem ihn, den ältesten Sohn, das ungeschriebene albanische Gesetz macht, und als Beschützer, dessen lange Abwesenheiten ebenso wie seine uneingeschränkte Unterstützung der Frau ihre gewaltsame Entführung überhaupt gestatteten.

Das Spektrum der Migrationsströme im Zuge politischer Verfolgungen wird in *Die große Heimkehr* (2017) vor dem Hintergrund der Geschichte Koreas geschildert – der Fokus liegt auf der japanischen Kolonialherrschaft (1905–1945), dem Koreakrieg (1950–1953) und auf dem titelgebenden Plan nordkoreanischen Regimes, exilierte Koreaner heimzuholen. In der narrativen Struktur werden zwei Migrations- und Familiengeschichten aufeinander bezogen: Die als ein vierjähriges Kind von einem deutschen Paar adoptierte Ich-Erzählerin kommt auf der Suche nach ihren leiblichen Eltern in Seoul an, um zu erfahren, warum diese ihr „die Heimat genommen haben“<sup>25</sup>. Und weil Sehnsüchte nach Heimat, Zugehörigkeit und Verortung in Urbildern von Familie gebündelt und verstärkt werden<sup>26</sup>, fungiert als ein Bezugspunkt für Hannas Vorgeschichte die Familiengeschichte von Yunho

<sup>23</sup> Ibidem, S. 84 [Kursive im Original].

<sup>24</sup> Ibidem, S. 82.

<sup>25</sup> A. Kim, *Die große Heimkehr. Roman*, Suhrkamp, Berlin 2017, S. 282.

<sup>26</sup> Vgl. H. Keupp, *Familie ist nicht mehr das, was sie einmal war*, S. 33.

Kang. Wenn der alte „Archivar“<sup>27</sup> sein Familienarchiv sichtet, kommen de-saströse Auswirkungen der Politik und der Geschichte sowohl auf einzelne Lebensläufe als auch auf familiäre Strukturen zum Vorschein. Gegen den eskalierenden Terror, das Klima von Überwachung und Verrat, gegen die drückende Armut der Verfolgten oder individuelle, auf bloßes Überleben zielende Entscheidungen, sei es das Weggeben des Kindes, sei es die Flucht ins Exil, kann die Liebe der Eltern und der Kinder nicht ankommen:

Ich erinnere mich kaum an meinen Bruder, meine Erinnerungen an ihn verstecken sich, sie entziehen sich mir wie meine Zuneigung für ihn. Gerade die Nächsten könne man unmöglich lieben, lieben könne man höchstens noch die Fernen, schrieb Dostojewski, und ich stimme ihm zu; [...] Ich liebte weder meine Mutter noch meinen Vater [...], mit den Jahre verflüchtigten sich diese wie all andere Lieben; sie vergilbten<sup>28</sup>.

Der alte Koreaner bringt die Folgen der sich auflösenden Familienbande zur Sprache. Zum einen wird in der Fremde die fehlende soziale und emotionale Unterstützung eines Verwandtschaftssystems durch die auf sich selbst zurückgeworfenen, oft nur aus Not zusammenhaltenden ‚Fernen‘ kompensiert: „eine Familie: Johnny, Eve und ich hatten uns als Geschwister ausgegeben“<sup>29</sup>. Zum anderen stammen aus zerrissenen Familien „Menschen ohne Geschichte“<sup>30</sup>, wie er sich und Hanna bezeichnet. Die das Selbstverständnis untergrabende Unmöglichkeit, sich in ein übergreifendes Familiennarrativ zu integrieren, verbindet die zwei Hauptfiguren ebenso wie die Erfahrung der Mobilität und Migration. Kim spiegelt dabei zwei diskrepante Formen ineinander: Im Unterschied zu Yunhos zurechtgelegten Strecken erfolgt Hannas Koreareise aus freien Stücken, dennoch wird der Gegensatz der Positionen im Roman teilweise entschärft. Die Reise impliziert, wie Shafi erläutert, eine kontrollierte Bewegung zwischen Ankunft und Aufbruch, die vor allem Rückkehr einschließt. Gerade diese Sicherheit fehle der Migration, verstanden als Exil, Flucht und Heimatlosigkeit, da die Rückkehr fraglich und die Bewegung von vornherein offen und ungeschlossen sei<sup>31</sup>. Mit dem offenen Ende – es bleibt unentschieden, ob bzw. wie Hannas Reise endet, indes der ehemalige Flüchtling und Exilant Yunho Südkorea als Heimat wiedergewonnen haben will – wird im Roman die Unmöglichkeit angedeutet, einen Migrationsprozess irgendwann als abgeschlossen zu betrachten.

<sup>27</sup> A. Kim, *Die große Heimkehr*, S. 14 [Kursive im Original].

<sup>28</sup> *Ibidem*, S. 96.

<sup>29</sup> *Ibidem*, S. 300.

<sup>30</sup> *Ibidem*, S. 96.

<sup>31</sup> M. Shafi, *A living. Wer tut so was, um sein Überleben zu sichern...*, S. 143.

Den fluiden (Aus-)Wanderungs- und misslingenden Rückkehrprozessen geht Kim im Roman *Anatomie einer Nacht* (2012) nach, der wie zuvor der Essayband *Invasionen des Privaten* (2011) die Kolonialisierungsfolgen Grönlands durch Dänemark thematisiert und explizit die Lage der Kolonialisierten und Migranten in Parallele bringt<sup>32</sup>. Die Entscheidung, Bilder von sechzehn Figuren, von denen die Mehrheit innerhalb einer Nacht Selbstmord verübt, zu einer komplexen Struktur zu verknüpfen, erlaubt der Autorin das eindringliche Sezieren des individuellen Unglücks, ohne ein fertiges Soziogramm missglückender Familien(formen) zu liefern, das sich allein durch Armut, Isolation, soziale Stigmatisierung und kulturelle Auslöschung der Inuit erklären ließe. Vielmehr zeigt sich, dass der Zerfall traditioneller Gemeinschaften im Zuge der Konfrontation mit andern Lebensformen, Lebensstilen und Werten wesentlich beschleunigt wird, so dass die Familie für die Inuit keine gemeinsam geteilte Vorstellung mehr ist: „Bis er in die Schule kam, wusste Poul nicht, dass jedes Kind eine Mutter hatte, er hatte immer geglaubt, es wäre optional, denn niemand hatte ihm jemals von seiner erzählt“<sup>33</sup>. Was die Figuren teilen, ist zum einen die mit der fortschreitenden Individualisierung der Lebensläufe verbundene Einsamkeit, von der es zwar heißt, „Sie sortiert alle Möglichkeiten aus, bis keine mehr übrig, die Zukunft vorgegeben und man selbst Prophet alles Zukünftigen geworden ist“<sup>34</sup>, die aber bei auftretenden Beziehungsproblemen zum Sinnbild der Freiheit mutiert. So entscheidet sich etwa Keyi, die Familie zu verlassen

und war in die Berge ausgewichen, in denen er versucht hatte, sich in einem Ausmaß zu verirren. Dass es ihm niemals wieder möglich sein würde, den Weg zurück zu finden. [...] Dies hatte er Freiheit genannt. Für ihn war sie schon immer dort gewesen, wo bestimmte Personen nicht waren<sup>35</sup>.

Zum anderen sind die Figuren von der „Sehnsucht nach der Geborgenheit, die man Eltern nennt“<sup>36</sup> verzehrt, obwohl sie, wie die im Kindesalter von einem dänischen Ehepaar adoptierte Sara, überlegen, dass „dies im Grunde eine Lüge sei, den sie habe diesen Wunsch nie gespürt, sie habe von ihren Eltern; den echten und unechten, genug [...], das habe sie zumindest geglaubt“<sup>37</sup>. Saras Reflexionen verdeutlichen, die Familie sei „als prozess-

---

<sup>32</sup> Vgl. A. Kim, *Der sichtbare Feind*, S. 105 f. Auch: A. Kim, *Invasionen des Privaten*, Droschl, Graz – Wien 2011, S. 104.

<sup>33</sup> A. Kim, *Anatomie einer Nacht. Roman*, Suhrkamp, Berlin 2012, S. 156.

<sup>34</sup> *Ibidem*, S. 79.

<sup>35</sup> *Ibidem*, S. 119.

<sup>36</sup> *Ibidem*, S. 290.

<sup>37</sup> *Ibidem*, S. 290.

haftes Geschehen zur Herstellung von alltäglichem Vertrauen, Sicherheit, Verlässlichkeit und Intimität zu begreifen“<sup>38</sup>. Zugleich deutet die Differenzierung zwischen ‚echten‘ und ‚unechten‘ Eltern auf einen Herstellungsprozess hin, der zu ganz unterschiedlichen Lösungen führen kann. Diese sind von identitären Entwürfen aller Familienmitglieder nicht zu trennen.

## Identitätskonzepte<sup>39</sup> und Integrationsmuster

Den Dreh- und Angelpunkt der inszenierten Familienkonflikte bilden Identitätskonzepte und Integrationsmuster von Migranten/Kolonialiserten, im Besonderen von deren Kindern. Die von Kim vertretene Position der Mehrfachzugehörigkeit, verstanden als ein „Komplex aus multiplen Bindungen eines Individuums an verschiedene Kollektive“<sup>40</sup>, wird im essayistischen Werk formuliert. Bei der Auseinandersetzung mit ihrem Identitätsdilemma, der Diskrepanz zwischen der Selbst- und Fremdidentifizierung, führt die Autorin den verworrenen Subjektstatus eines Zugewanderten nicht auf dessen mehrkulturellem Hintergrund zurück, sondern auf die gesellschaftliche Sichtweise, die einen Fremden damit tyrannisiert, nicht aus einer Kultur zu stammen. Die gesellschaftliche Überzeugung, die kulturelle Homogenität sei die Norm, setzt Migrant/innen unter Druck, sich zu einer Seite bekennen zu müssen, was bei eventuellem Zögern als Fehlleistung gebrandmarkt wird, als ein „Unvermögen, einkulturig zu sein“<sup>41</sup>. Das Bestehen auf der Mehrfachzugehörigkeit bedeutet für Kim den „Gewinn einer multiethnischen Biografie“<sup>42</sup>, die Chance, zwei Kulturen kennenzulernen, aber auch eine Herausforderung: „Die doppelte Anstrengung im Ausbilden der Identität bestand und besteht darin, auf diesem Recht zu bestehen, mich nicht davon beirren zu lassen, dass Herkunftskultur nur im Singular angegeben wird“<sup>43</sup>.

Diese Anstrengung wird im Romanwerk in immer neuen Anläufen beschrieben und auf der formalen Ebene durch – bisweilen verwirrende –

<sup>38</sup> Vgl. H. Keupp, *Familie ist nicht mehr das, was sie einmal war*, S. 41.

<sup>39</sup> Dieser Abschnitt folgt argumentativ, zum Teil im Wortlaut, den Thesen meines Beitrags, der 2020 erscheinen soll. J. Drynda, *Problematisierung der Identitätsfragen im Werk von Anna Kim*, [in:] *Werte und Paradigmen zwischen Wandel und Kontinuität. Literatur- und sprachwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von A. Rutka, M. Schulc-Brzozowska, V & R unipress, Göttingen.

<sup>40</sup> M.L. Behravesch, *Migration und Erinnerung in der deutschsprachigen interkulturellen Literatur*, S. 40.

<sup>41</sup> A. Kim, *Der sichtbare Feind*, S. 103 [Kursive im Original].

<sup>42</sup> *Ibidem*, S. 104.

<sup>43</sup> *Ibidem*, S. 105.

Spiele mit Perspektiven und Identitäten inszeniert. Es sei festzuhalten, dass Kims Figuren den für sich beanspruchten kulturellen Plural nicht allein gegen die Außenwelt verteidigen müssen. Der Rekurs der Autorin auf Keupps Überlegungen zum dialogischen Charakters des Identitätsprozesses läuft darauf hinaus, den Wunsch eines Ich hervorzuheben, von Anderen akzeptiert und anerkannt zu werden<sup>44</sup>. Dass es ihr auch um die Akzeptanz innerhalb des familiären Umfelds geht, kommt in *Der sichtbare Feind* zur Sprache. Das dort reflektierte Unverständnis der Eltern für die deklarierte Mehrfachzugehörigkeit der Tochter hängt mit deren Integrationsschwierigkeiten zusammen und führt zur Entstehung zweier sprachlich und kulturell getrennter Räume: Dem öffentlichen Raum, der intensive (Selbst-) Inszenierungsarbeiten erfordert<sup>45</sup>, steht das auf die Wohnung begrenzte Reich des Privaten gegenüber: „Sobald ich unser Zuhause betrat, schlüpfte ich in meine private Kleidung und in die koreanische Sprache, und ich legte beides ab, wenn ich es verließ“<sup>46</sup>. Doch wird der Privatraum, das „Reich der Schattensprache“, weniger mit einem emotionalen Schutzraum denn mit einem „Schattenregime“ assoziiert sowie mit dem „Kampf der Identitäten, der sich in ersten Linie sprachlich ausdrückte“<sup>47</sup>. Dieser bedeutet zum einen – trotz oder gerade wegen der forcierten ‚Germanisierung‘ der Tochter – das Festhalten der Eltern an der koreanischen Kultur vor Angst, die kulturelle Identität zu verlieren, was in Vorwürfe mündet, die Tochter „hätte die Seiten gewechselt, wäre zu den Fremdem übergelaufen“<sup>48</sup>. Die auffällige Rhetorik des Kampfes oder gar des Krieges führt vor Augen, dass die Tradition, wie etwa das in *Die gefrorene Zeit* detailliert geschilderte familiäre Ritual, von Migrant/innen hin und wieder als Kerker, als ein Gefängnis empfunden wird, aus dem man erst ausbrechen muss, um erst im Nachhinein darin einen tröstlichen Halt zu erblicken.

Zum anderen geht Kim auf die ein Selbstkonzept der Migrantenkinder beeinträchtigende Instabilität sozialer Rollen ein, welche einen Schatten auf die familiären Verhältnisse wirft. Da das Sprechen für die Autorin stets „eine Frage der Machtausübung“<sup>49</sup> sei, richtet sie den Blick auf sprachbe-

---

<sup>44</sup> A. Kim, *Invasionen des Privaten*, S. 37–38.

<sup>45</sup> Vgl. „Wann immer wir in den Kindergarten, die Schule oder zum Spielplatz gingen, mussten wir uns verkleiden, ja, so empfand ich es, als Verkleidung. [...] Immer begleitet von der Ermahnung der Mutter, ich müsste unbedingt auf mein Aussehen achten, denn ich sei eine Ausländerin“. A. Kim, *Der sichtbare Feind*, S. 88.

<sup>46</sup> *Ibidem*, S. 92.

<sup>47</sup> *Ibidem*, S. 98.

<sup>48</sup> A. Kim, *Invasionen des Privaten*, S. 39.

<sup>49</sup> A. Kim, *Verborgte Sprache*, [in:] *Zwischenwelt. Literatur – Widerstand – Exil*, 2004, H. 1, S. 36–37.

dingte Machtverhältnisse im Verhältnis migrierter Eltern zu ihren Kindern. Die Macht des Kindes ist desto größer, je geringer die Sprachkenntnisse der Eltern sind, sodass es sich manchmal als Elternteil der Eltern wahrnimmt, indem es die familiäre Kommunikation mit der Außenwelt kontrolliert oder manipuliert<sup>50</sup>. Die Pflicht, für die Eltern im Alltag zu dolmetschen, wird wie folgt kommentiert:

ich war ihr Sprachrohr, ihre Sprachprothese, *verborgte Sprache*, so nannte ich meine Wörter, die ich nie behalten durfte [...]. Denn meine Stimme musste ja immer zur Verfügung stehen: Sobald sie meine Sprache brauchten, musste ich sie hergeben. Die Sprache gehörte mir nicht, ich borgte sie her<sup>51</sup>.

Man merkt, Kim definiert die *verborgte Sprache* als den prothetischen Ausgleich einer unvollständig bleibenden Stimme, der den sprachlosen Eltern zur Würde verhilft, was in *Die Bilderspur* an der Vater-Tochter-Beziehung demonstriert wird: „ich schummle die Übersetzung zwischen das Kreischen, helfe bei Fallen und Fällern, nennt er [der Vater] mich sein Sprachrohr“<sup>52</sup>. Das unaufhörliche Einsinken des Vaters in die Ohnmacht, das Leiden an der aufgegebenen Selbständigkeit und Menschenwürde wird hier somatisiert und manifestiert sich als eine Krankheit. Doch hat auch die Machtposition des Kindes ihre Tücken, wie man der oben zitierten Passage entnehmen kann. Die Enteignung der Sprache durch die Eltern ist für das Kind insofern problematisch, als es dessen Integrität verletzt und es an seine Grenzen stoßen lässt.

Dem Ausbalancieren der Individuum-Gesellschaft-Relation und seinen Auswirkungen auf Familienverhältnisse wird in *Die große Heimkehr* viel Aufmerksamkeit geschenkt. Kim schildert hier Lebensläufe von koreanischen Flüchtlingen und den während des Zweiten Weltkriegs aus ihren Dörfern gezerrten Zwangsarbeitern in Japan. Während die politisch Verfolgten wie Yunho alle Lebensspuren bis zur Selbstaufgabe verwischen und somit auch alle Familienbande leugnen, oder, wie seine Freundin Eve, sich immer neue Identitäten mit immer neuen Familiengeschichten zulegen, um die eigene Haut zu retten, wenden die anderen eine Strategie der „*Camouflage*“<sup>53</sup> an, indem sie nach außen hin dem Druck nachgeben, bis zur Unkenntlichkeit in die japanische Kultur einzutauchen. Die „biegsame Identität der Zainichi, ihr Talent zur Tarnung“ erlaubt es ihnen, „in der Anonymität zu verschwinden, eins mit der Mehrheit, der *Masse* zu werden“<sup>54</sup>. Doch

<sup>50</sup> Vgl. A. Kim, *Der sichtbare Feind*, S. 83f.

<sup>51</sup> Ebd., S. 93 [Kursive im Original].

<sup>52</sup> A. Kim, *Die Bilderspur*, S. 10.

<sup>53</sup> A. Kim, *Die große Hoffnung*, S. 420.

<sup>54</sup> Ibidem [Kursive im Original].

ist der Schutz der Masse fragil. Werden sie sichtbar gemacht, reichen die Konsequenzen bis hin zum Bruch mit der Familie, etwa mit den Schwiegereltern, die sich betrogen oder ausgenutzt fühlen. Problematisch erweist sich auf die Dauer überdies eine Unterscheidung zwischen „dem vollkommen angepassten und dem ursprünglichen Sein“<sup>55</sup>, „zwischen dem wahren und dem falschen Ich“<sup>56</sup>, vor allem für die zweite Generation. Wegen des gesellschaftlichen Zwangs zur Einkulturigkeit empfinden sich die im Ausland geborenen Kinder koreanischer Zwangsarbeiter „als *Hafu*, als Halb-ling. Halb Mensch, halb Unmensch“<sup>57</sup> und wählen den Freitod oder lassen sich – viel häufiger – in die Falle ideologisch untermauerter Identität- und Heimatversprechungen locken. Wie Emanuel Richter gezeigt hat, entwickelt sich unter den einem Assimilationszwang preisgegebenen Migrant/innen nicht selten eine konfrontativ wirkende Verklärung der Heimat, die eine scheinbar homogene Identität vermittelt und die dem kulturellen Anpassungsdruck entgegengehalten wird<sup>58</sup>. In Yunhos Geschichtenbericht geraten die aus bloßem Gegenreflex „Heimathungrigen“<sup>59</sup>, die identitätshungrigen Kinder der Zainichi, in die von der nordkoreanischen Propaganda aufgestellte Falle, wenn ihnen mithilfe der Heimatrhetorik ein Zuhause vorgegaukelt wird. Für politische Ziele begeistert, entscheiden sie sich gegen Anpassungsstrategien der Eltern und, indem sie den Verheißungen der Propaganda folgen und nach Nordkorea auswandern, gegen die den Eltern so wichtige Familienbindung.

### „Menschen ohne Geschichte“

„Ich habe Sie eben einen Menschen ohne Geschichte genannt; [...] diese Beschreibung [...] ist unzutreffend, natürlich besitzen Sie eine Vergangenheit, ich würde sogar sagen *Vergangenheiten*“<sup>60</sup>, so begrüßt eines Tages Yunho die Ich-Erzählerin Hanna und bringt die für ihre Mehrfachzugehörigkeit signifikante Teilhabe an multiplen Vergangenheiten und Geschichten prägnant auf den Punkt. In der Retrospektive werden ihm, dem ehema-

---

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> Ibidem, S. 421.

<sup>57</sup> Ibidem, S. 422.

<sup>58</sup> Vgl. E. Richter, *Multikulturalität und Demokratie. Zuwanderung und die konzeptionellen sowie praktischen Probleme der politischen Integration*, [in:] *Multikulturalität in Europa. Teilhabe in der Einwanderungsgesellschaft*, hg. von E. Ariëns, E. Richter, M. Sicking, transcript, Bielefeld 2013, S. 41–70, hier: S. 52.

<sup>59</sup> A. Kim, *Die große Heimkehr*, S. 130.

<sup>60</sup> Ibidem, S. 96 [Kursive im Original].

ligen Flüchtling und Exilanten, auch seine multiplen Bindungen an verschiedene Kollektive, und somit an verschiedene kollektive Erinnerungen bewusst:

Ich führte eine doppelte Existenz: Das eine Ich saß zusammengesunken auf der Tatami-Matte, das andere lebte in einer Welt, die aus unzähligen Schichten von Bildern, Erinnerungsspuren bestand. Sie legten sich nacheinander, leicht wie ein Ton, auf den Augenblick; jede Spur begrub die vorhergehende unter sich, zerstörte sie aber nicht, sie alle blieben erhalten. [...] ich war auf der Suche nach der Vergangenheit. Ich bewegte mich vorsichtig, behutsam, um die Erinnerungen nicht zu erschrecken<sup>61</sup>.

In Sätzen wie diese wird in *Die große Heimkehr* die Grundbedeutung der Geschichte und der Erinnerung für die Identitätswürfe der Migrant/innen hervorgehoben. Problematisiert wird in erster Linie das Spannungsverhältnis zwischen der offiziellen und privaten Lebensgeschichte. Wie der ‚Archivar‘ erklärt, stellt die offizielle Geschichtsschreibung dem Individuum, speziell einem, das – ähnlich wie Hanna – unter migrationsbedingter Entwurzelung leidet, ein Register zur Verfügung, „die individualisierte Geschichte festzuhalten“<sup>62</sup>:

Als inoffizielle offizielle Geschichte bildet es das Fundament der Identität, nicht nur des Einzelnen, sondern des gesamten Clans: Die Mitglieder formen ihr Leben in Übereinstimmung mit dem Register – selbst wenn sie gegen die Vergangenheit rebellieren, beziehen sie sich auf sie<sup>63</sup>.

Der alte Mann, dessen Beinamen auf das ‚archivische‘, d.h. das externalisierte Gedächtnis anspielt, steht vor der Aufgabe, ein solches Register kollektiver Erinnerungen für das seinerzeit zur Adoption weggegebene koreanische Mädchen narrativ herzustellen, was eine Rahmung der individuellen Lebensgeschichte sowie ihre Verortung im geschichtlichen Kontext möglich machen sollte. Allerdings verliert die zweideutige Bemerkung, er habe die Macht, weil er die Vergangenheit kontrolliere („Letztendlich gehört die Geschichte demjenigen, der sich Gehör verschafft“<sup>64</sup>) den scherzhaften Unterton, wird eine politische Dimension der offiziellen Erinnerungskultur in Betracht gezogen, welche, so Behravesch, „die herrschende politische Ordnung legitimiert und damit Vorstellungen vom Selbstverständnis der Gruppe sowie von sozialer Zugehörigkeit impliziert“<sup>65</sup>.

---

<sup>61</sup> Ibidem, S. 428.

<sup>62</sup> Ibidem, S. 479.

<sup>63</sup> Ibidem, S. 479.

<sup>64</sup> Ibidem, S. 506.

<sup>65</sup> M.L. Behravesch, *Migration und Erinnerung in der deutschsprachigen interkulturellen Literatur*, S. 133.



Die Relation zwischen der offiziellen Erinnerungskultur und den Selbstkonzepten von Kolonialiserten sucht Kim in *Anatomie einer Nacht* zu ergründen. Der Handlungsort, eine fiktive grönländische Stadt Amarâq, wird als eine Stadt beschrieben, in der „die Erinnerung auszutrocknen beginnt“ und „ein Vergessen ein[setzt], das maßgeblich das Ende der Welt zu dem Macht, was es ist: zum Ende“<sup>66</sup>. Typisch für den Aushandlungsprozess der Zugehörigkeit ist die Geschichte von Sara, die zur Verachtung ihrer Herkunftskultur erzogen wurde und sich als Erwachsene weder gegen noch für den „dreckige[n] Eskimo“<sup>67</sup> entscheiden kann, für den sie trotz ihrer dänischen Sozialisation und trotz dänischer Adoptiveltern gehalten wird. Für sie ist die Identität ohne ein Kollektiv nicht denkbar: „Vielleicht war ihr Dilemma, dass sie niemals Gemeinschaft fand, obwohl es genau das war, was sie sich sehnlichst wünschte“<sup>68</sup>. Saras Bedürfnis, den festen Platz in einer Gemeinschaft und somit in einem breiteren Kontext zu haben, entspringt dem Wunsch, dem eigenen Leben Bedeutung und Kontinuität zu verleihen. Freilich lassen ihre Bemühungen, die Familiengeschichte leiblicher Eltern und die „grönländische Geschichte auszugraben“<sup>69</sup>, ein „erinnerungskulturelles Paradox“ zutage treten, das Behravesch hinsichtlich defizitärer Repräsentationen einer Migrationsgeschichte derart resümiert: „Die offizielle Erinnerungskultur hält [...] an einem natio-ethno-kulturellen Narrativ fest und bietet damit keine Identifikationsangebote für die MigrantInnen und deren Nachkommen“<sup>70</sup>.

Die erwünschte Selbstverortung in einen gesellschaftlich-historischen Rahmen konfrontiert Sara mit vielen, für ihre Familiengeschichte(n) relevanten Bezügen, so dass sie – so wie die Protagonisten in anderen Romanen – zu einer Grenzgängerin zwischen Kollektiven und Geschichten wird: Außer historischen Narrativen der Aufnahmegesellschaft, die im Grundton der offiziellen Geschichtsschreibung folgen, gibt es noch die Narrative des Herkunftslandes sowie die Erzählungen anderer Migrant/innen (oder Kolonialiserten), was an Saras Gesprächen mit der ihre Familienspuren recherchierenden Freundin manifest wird.

Sara beschloss, Malin bei der Suche zu helfen, gemeinsam befragten sie die Bewohner Amarâqs, doch sie kamen kaum voran, da sie deren Sprache nicht verstanden, und Sara spürte, wie Malin ermüdete, wie sich in ihr Resignation ausbreitete, aber sie wollte nicht, dass ihre Freundin aufgab, sie wollte den Vater finden, denn mit

---

<sup>66</sup> A. Kim, *Anatomie einer Nacht*, S. 18.

<sup>67</sup> Ebd., S. 82.

<sup>68</sup> Ebd., S. 106.

<sup>69</sup> Ebd., S. 225.

<sup>70</sup> M.L. Behravesch, *Migration und Erinnerung in der deutschsprachigen interkulturellen Literatur*, S. 133.

der Zeit meinte sie, es hänge mehr davon ab, als sie zugeben wollte: Sie glaubte sich gerettet, wäre der Vater, *ein* Vater gefunden<sup>71</sup>.

Malins Suche nach dem grönländischen Vater, „an dessen Aussehen sie sich kaum erinnern könne“<sup>72</sup>, von dem sie aber die Rettung ihrer selbst erwartet, macht deutlich, dass individuelle Erinnerungen mit Familienerfahrungen und mit Erinnerungen verschiedener Gruppen so eng verbunden sind, dass eine eindeutige Selbstidentifizierung einer fraglichen Reduzierung gleichkommen muss. Es zeigt sich zudem, dass der Vater nicht zuletzt deshalb „gesichtslos“<sup>73</sup> bleibt, weil er für Malin sprachlich unauffindbar ist – sie hat keinen Zugang zu Netzwerken sprachkodierter Bedeutungen, die die Erinnerungen der Stadtbewohner an ihren Vater strukturieren und ihnen Sinn verleihen.

Wichtig für die in Kims Werken entworfenen Mobilitäts- und Migrationsgeschichten ist die Tatsache, dass individuelle, autobiografische Erinnerungen in einem kulturspezifischen Kontext sprachlich kodiert werden und, wie Monika Behravesch in ihrer Studie über Migration und Erinnerung erläutert, nur aus ihm heraus erklärbar sind<sup>74</sup>. So deutet die Ich-Erzählerin in *Die gefrorene Zeit* die Partizipation des kosovarischen Arbeitsmigranten an zwei Sprachen und an zwei kulturellen Traditionen folgendermaßen an:

es leben in dir zwei Zungen, eine vergangene und eine gegenwärtige, sie nähern sich von zweierlei Gedächtnissen, Identitäten. Das Zwiegespaltene artikuliert sich in Sprachbrüchen, in Hybridsätzen. [...] Vergeblich sind sie, die Übersetzungen; eindeutig hat sich dein Sprechen am *Ende der Sprache* verankert<sup>75</sup>.

Die Unfähigkeit des Mannes, sich sprachlich als Subjekt zu positionieren, apostrophiert Martina Poljak als ‚Gefrieren‘ des individuellen Narratives und bemerkt, dass es sich dann kulturell zu färben beginnt, wenn er in Pristhina ankommt: „Je näher die Identifikation der toten Frau rückt, desto intensiver die Wucherung von Dorf- und Familiengeschichten, in denen die ausgeprägte kulturelle Verwurzelung des Einzelnen zum Vorschein kommt“<sup>76</sup>. Indem Kim schildert, wie die Erinnerungen des Mannes in der heimatlichen und familiären Umgebung und überhaupt erst durch die Einbettung in eine vertraute Sprache wieder wach werden, sodass seine Rück-

<sup>71</sup> A. Kim, *Anatomie einer Nacht*, S. 291 [Kursive im Original].

<sup>72</sup> *Ibidem*, S. 290.

<sup>73</sup> *Ibidem*, S. 291.

<sup>74</sup> M.L. Behravesch, *Migration und Erinnerung in der deutschsprachigen interkulturellen Literatur*, S. 68.

<sup>75</sup> A. Kim, *Die gefrorene Zeit*, S. 21 [Kursive im Original].

<sup>76</sup> M. Poljak, (Un)erzählbare Geschichten in *Anna Kims Die gefrorene Zeit*, „Zagreber Germanistische Beiträge“ 21(2012), S. 165–180, hier: S. 172.

kehr von Familiengeschichten begleitet wird, weist sie auf das integrative Potential einer kulturellen, als Familie präfigurierten Gemeinschaft hin.

## Schlussbemerkung

Die Familie wird in der Literatur „einerseits als Träger des globalen und lokalen zivilisatorischen Wandels inszeniert, andererseits als stabilisierender Faktor der sich stetig wandelnden Umwelt heraufbeschworen“<sup>77</sup>, konstatiert Ławnikowska-Koper in ihrer Arbeit über die Literarisierung der Familie im österreichischen Gegenwartroman. Dieses Urteil büßt seine Gültigkeit im Hinblick auf das Werk von Anna Kim nicht ein, auch wenn die Autorin hauptsächlich die von unterschiedlichen Mobilitäts- und Migrationserfahrungen betroffenen Familien ins Auge fasst und dabei mit Nachdruck die (Identitäts-)Probleme von Einwanderern und Kolonialiserten nebeneinanderstellt. Die dargestellten Familienkonstellationen führen zwar vor, wie sich Familien im Zeichen der Migration verändern und dass diese Veränderung mit anderen Enttraditionalisierungsaspekten zusammenhängt, eine Krise der Familie wird aber nicht diagnostiziert. Ganz im Gegenteil: Selbst als eine dynamische, stets neu zu konturierende und konstruierende Struktur hat sie eine essentielle Bedeutung für Aushandlungsprozesse der Identität eines Individuums gerade dann, wenn sich seine persönliche Geschichte nicht aus einem einzigen Zugehörigkeitskontext erklären lässt.

## Bibliografie

- Behravesch M.L., *Migration und Erinnerung in der deutschsprachigen interkulturellen Literatur*, Aisthesis, Bielefeld 2017.
- Helferich C., *Migration – Zerreißprobe oder Stärkung des Familienzusammenhalts? Überlegungen anhand von zwei empirischen Studien zu Familienplanung und Migration im Lebenslauf*, [in:] *Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 63–85.
- Holdenried M., *Familie, Familiennarrative und Interkulturalität. Eine Einleitung*, [in:] *Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 11–23.

---

<sup>77</sup> J. Ławnikowska-Koper, *Literarisierung der Familie im österreichischen Roman der Gegenwart*, S. 282.

- Keupp H., *Familie ist auch nicht mehr das, was sie einmal war. Von der selbstverständlichen Matrix zum Balanceakt*, [in:] *Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 27–44.
- Kim A., *Anatomie einer Nacht. Roman*, Suhrkamp, Berlin 2012.
- Kim A., *Der sichtbare Feind (II)*, [in:] A. Kim, *Der sichtbare Feind. Die Gewalt des Öffentlichen und das Recht auf Privatheit*, Residenz, St. Pölten – Salzburg – Wien 2015.
- Kim A., *Die Bilderspur*, Droschl, Graz – Wien 2004.
- Kim A., *Die gefrorene Zeit. Roman*, Droschl, Graz – Wien 2008.
- Kim A., *Die große Heimkehr. Roman*, Suhrkamp, Berlin 2017.
- Kim A., *Invasionen des Privaten*, Droschl, Graz – Wien 2011.
- Kim A., *Verborgte Sprache*, [in:] *Zwischenwelt. Literatur – Widerstand – Exil*, 2004, H. 1, S. 36–37.
- Ławnikowska-Koper J., *Literarisierung der Familie im österreichischen Roman der Gegenwart. Kon/Texte – eine kulturwissenschaftliche Betrachtung*, Peter Lang, Berlin 2018.
- Moser N., *Deutschsprachige Migrationsliteratur in der Schweiz? Zur Prosa von Cătălin Dorian Florescu*, [in:] *Pluralität als Existenzmuster. Interdisziplinäre Perspektiven auf die deutschsprachige Migrationsliteratur*, hg. von R. Rădulescu, C. Baltes-Löhr, transcript, Bielefeld 2016, S. 173–189.
- Poljak M., *(Un)erzählbare Geschichten in Anna Kims Die gefrorene Zeit*, „Zagreber Germanistische Beiträge“ 21(2012), S. 165–180.
- Richter E., *Multikulturalität und Demokratie. Zuwanderung und die konzeptionellen sowie praktischen Probleme der politischen Integration*, [in:] *Multikulturalität in Europa. Teilhabe in der Einwanderungsgesellschaft*, hg. von E. Ariëns, E. Richter, M. Sicking, transcript, Bielefeld 2013, S. 41–70.
- Scholz S., *Verschwindet Familie? Eine soziologische Bestandaufnahme*, [in:] *Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 45–62.
- Shafi M., *A living. Wer tut so was, um sein Überleben zu sichern. Zur Problematik von Mobilität, Arbeit und Würde in Romanen der Gegenwartsliteratur*, [in:] *Gegenwart schreiben. Zur deutschsprachigen Literatur 2000–2015*, hg. von C. Caduff, U. Vedder, Wilhelm Fink, Paderborn 2017, S. 139–149.
- Spory A., *Familie im Wandel. Kulturwissenschaftliche, soziologische und theologische Reflexionen*, Waxmann, Hamburg 2013.
- Willms W., *Interkulturelle Familienkonstellationen aus literatur- und sozialwissenschaftlicher Perspektive. Zusammenfassung und Diskussion*, [in:]

*Die Interkulturelle Familie. Literatur- und sozialwissenschaftliche Perspektiven*, hg. von M. Holdenried, W. Willms, transcript, Bielefeld 2012, S. 257–269.

## O migracji i rodzinie w twórczości Anny Kim

### Streszczenie

Celem artykułu jest analiza przedstawionych w twórczości austriackiej autorki Anny Kim związków między migracją a kształtem struktur rodzinnych. Punktem wyjścia rozważań jest określenie pojęć *rodzina* i *rodzina interkulturowa* wraz ze wskazaniem na specyfikę potencjalnych konfliktów, dotyczących rodziny z doświadczeniem imigracji. Na tej podstawie naświetlono literackie obrazy konstelacji rodzinnych. Niniejsze rozważania koncentrują się wokół trzech głównych pytań: Jakie historie migracji i jakie konstelacje rodzinne kreuje autorka? Co jest charakterystyczne dla przedstawionych projektów tożsamości i wzorców integracji migrantów? Jaką rolę ogrywa w kontekście migracji pamięć rodzinna?

**Słowa kluczowe:** Anna Kim, rodzina, mobilność, migracja.

## Migration and family in the works of Anna Kim

### Summary

The article analyses the relations between migration and the development of family structures as presented in the works of the Austrian author Anna Kim. The starting point of the reflections is the definition of the concepts of 'family' and 'intercultural family' along with an indication of the specificity of potential conflicts affecting families with emigrant experience. Literary images of family constellations are subsequently presented against this background. The article addresses three main questions: What are the migration histories and family constellations created by the author? What are the characteristic features of the projects of identity and patterns of migrant integration? What role does family memory play in the context of migration?

**Keywords:** Anna Kim, family, mobility, migration.





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.12>

Ivan ZYMOMRYA

<http://orcid.org/0000-0003-3211-8268>

Uniwersytet Narodowy w Użhorodzie (Uzhorod)

## Dylemat tożsamości w artystycznej koncepcji Emmy Andijewskiej

---

**Streszczenie:** Artykuł poświęcony jest zagadnieniu tożsamości w artystycznej koncepcji ukraińskiej pisarki Emmy Andijewskiej. Kreowanie tożsamości kulturowej stało się szczególnie istotną kwestią w dorobku literackim Emmy Andijewskiej. Należy ona do pisarek i pisarzy, którzy tworzą twórczy dyskurs wokół odzwierciedlenia wewnętrznej duchowości ludzkich uczuć. Każda książka Emmy Andijewskiej zawiera również sprzeczne motywy właściwe dla przedstawicieli literatury migracyjnej. Emma Andijewska żyła i tworzyła w krajach o odmiennych uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych. Przebywając na obczyźnie – w Niemczech, Francji i Stanach Zjednoczonych – nigdy nie czuła się odizolowana od rodzimego kraju, ponieważ zawsze uważała się za Ukrainkę. Dramat działań popełnianych przez protagonistów polega na tym, że nie mając szczęścia do życia na ojczystej ziemi, nie mogą i nie chcą pozbyć się podwyższonego poczucia przynależności do swojego narodu. W *Powieści o ludzkim powołaniu* autorka motywuje psychologiczne stany bohaterów przez pryzmat narodowości, pamięci genetycznej i kulturowej, a także ekstremalnych i granicznych sytuacji. Świat artystyczny Emmy Andijewskiej odzwierciedla przede wszystkim uniwersalne manifestacje związane z konkretnymi faktami, wydarzeniami życiowymi i realiami. Bezpośrednie podstawy jej twórczej praktyki wynikają z obserwacji i interpretacji tego, co autorka zaznała bezpośrednio w warunkach migracji.

**Słowa kluczowe:** Emma Andijewska, tożsamość, migracja, *Powieść o dobrym człowieku*, *Powieść o ludzkim powołaniu*, pamięć historyczna.

---

Emma Andijewska należy do pisarek i pisarzy, którzy tworzą twórczy dyskurs wokół odzwierciedlenia wewnętrznej duchowości ludzkich uczuć. Chodzi tutaj nie tyle o zaangażowanie społeczne, ile o dążenie do artystycznego stworzenia kroniki życia każdej jednostki w kontekście „dobrego człowieka”. Stąd nazwy utworów prozą *Powieść o dobrym człowieku* (1973) czy *Powieść o ludzkim powołaniu* (1982). Dzieła te świadczą o tym, że pi-

sarka dobrze zna złożony świat, w którym człowiek żyje ze swoimi wątpliwościami, niepokojami i aspiracjami, a zarazem stara się uczynić go lepszym. Każda książka Emmy Andijewskiej zawiera również sprzeczne motywy właściwe dla przedstawicieli literatury migracyjnej. W całokształcie jej twórczości jako główny kontrapunkt wyłania się dylemat tożsamości człowieka w warunkach bycia migrantem. O tych tajemnicach świata artystycznego, które aktywizują proces tworzenia prawdziwych postaci jako nosicieli dobra lub zła, prawdy czy niesprawiedliwości, toczyły się rozmowy z Emmą Andijewską podczas spotkań w 2003 roku w Monachium, gdzie od kilkudziesięciu lat mieszka. Pisarka urodziła się 19 marca 1931 roku w Stalynie (obecnie Donieck), a w 1943 roku pożegnała się z Ukrainą.

Twórczość Emmy Andijewskiej była wielokrotnie przedmiotem zainteresowań badawczych takich naukowców, jak: T. Antoniuk, O. Deko, H. Hordasewycz, O. Hrycenko, D. Huzar-Struk, W. Filiniuk, H. Iljewa, W. Koptilow, I. Kostecki, A. Łazar, A. Mojsijenko, R. Mowczan, A. Oberti, S. Pawłyyczko, E. Rajs, M.G. Rewakowicz, H. Šichová, O. Smerek, P. Soroka, M. Stech, J. Stefanyk, O. Szaf, L. Taran, L. Tarnaszyńska, H. Thill, S. Wodołazka, T. Wozniak, N. Zborowska, I. Żodani. Na uwagę zasługuje fakt, że pisarka Emma Andijewska dwukrotnie, w 2002 i 2003 roku, była nominowana do Narodowej Nagrody Ukrainy im. Tarasa Szewczenki. Tę prestiżową nagrodę literacką pisarka otrzymała w 2018 roku.

Emma Andijewska jest wybitną postacią ukraińską. Łączy w sobie poetkę, prozaiczkę, malarzkę, w unikatowej twórczości dając świadectwo realiów drugiej połowy XX wieku. W każdej dziedzinie artystycznej zostawiła wartościowy dorobek, który odznacza się innowacyjnymi sposobami tworzenia piórem i pędzlem. Jakże przekonująco Leonid Pluszcz, wybitny znawca ukraińskiego procesu literackiego, porównuje dzieła Emmy Andijewskiej i Wasyla Barki:

[...] muszą przeorać, całkowicie zmienić prozę i poezję współczesnej Ukrainy. Tak odmiennie przygotowywali w diasporze grunt pod fundamentalną reformę, rewolucję ukraińskiej kultury kontynentalnej [...]. W tym celu ich utwory muszą przejść na kontynent i zostać „otwarte” dla ogółu, dla jednych wytłumaczone przez krytykę, dla innych – przez same teksty, ale nie przez fragmenty, lecz poprzez ich zwartość [...]. Dla poezji Barki i Andijewskiej potrzebna jest wielka szkoła sztuki dla sztuki, wymagana jest systematyczna lektura ich dzieł<sup>1</sup>.

Te wymowne słowa akcentują wartościowe cechy twórczości Emmy Andiejewskiej, w szczególności sugerując sposoby odczytania jej poezji i rozumienia jej poetyki.

---

<sup>1</sup> Л. Плющ, *Божественна літургія „Океану”*, „Слово і час” 1993, nr 11, s. 93.



Według H.-G. Gadamera (1900–2000) ojczyzna to nie tylko miejsce tymczasowego pobytu, które ludzie wybierają i mogą je zmienić<sup>2</sup>. Dla Emmy Andijewskiej, pomimo wszystkich życiowych komplikacji, ojczyzna zawsze pozostawała niezmienną wartością. Jak twierdził Wasyl Symonenko (1935–1963), każdy przedstawiciel literatury narodowej potrafi wyszukiwać i odnajdywać w oceanie światowej kultury swoje duchowe wyspy. Emma Andijewska żyła i tworzyła w krajach o odmiennych uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych. Przebywając na obczyźnie (w Niemczech, Francji i Stanach Zjednoczonych Ameryki), nigdy nie czuła się odizolowana od rodzimego kraju, ponieważ zawsze uważała się za Ukrainkę. Jak sama podkreślała, „Dla mnie wszystkie kultury są moje. Ale ukraińska to moje serce. Ponieważ tylko wtedy widać, co można stworzyć dla swojej własnej”<sup>3</sup>.

Na twórczość Emmy Andijewskiej zasadniczy wpływ miały jej życiowe wybory. Od dzieciństwa doświadczała wielu przeszkód na drodze do swojego ukraiństwa. Rodzice, pragnący ułatwić jej życie w przyszłości, wychowywali ją „po rosyjsku”, chociaż byli rodziną kozacką po linii matki. Często słyszała pejoratywne rozważania na temat losów ojczyzny, jej historycznej przeszłości i zasięgu językowego: „Genialna dziewczyna, ale wyrzuca swój talent na wiatr! Pisanie po ukraińsku jest takie samo jak pisanie po hotentocku”. Można powiedzieć bez patosu, że pisarka przeszła proces uświadczenia sobie swej tożsamości poprzez doświadczenie niesprawiedliwości. Być sobą, pamiętać o swoich korzeniach, nie dać się wchłonąć przez inną kulturę – stało się ważnym celem Emmy Andijewskiej. Zdecydowała się realizować zasadę, że dopóki na mapie świata nie znajdzie się państwo ukraińskie, konieczne jest jego tworzenie słowem. Tworzyć w języku ojczystym, a tym bardziej w języku narodu, który jest stłumiony – to elementarny obowiązek człowieka. Oczywiście w głębi duszy żyła nadzieją, że Ukraina stanie się silna i niepodległa.

Modele artystycznego myślenia Emmy Andijewskiej, charakterystyczne cechy jej prozy, paradygmaty jej psychologicznego dyskursu, wciąż wymagają systematycznych badań. Wynika to z synkretycznej natury jej dorobku. Powstał on nie bez wpływu rozmaitych idei, prądów, trendów takich czasów, w których kryzys objął nie tylko podstawy humanizmu czy modernizmu, ale także idei narodowej, która żyła na ziemiach ukraińskich pomimo systemu trwałego hamowania naturalnych warunków rozwoju<sup>4</sup>. Wszystko

<sup>2</sup> Г.-Г. Гадамер, *Герменевтика і поетика. Вибрані твори*. Юніверс, Київ 2001, s. 188.

<sup>3</sup> І. Зиморя, *Емма Андіївська: „Слово – магічний заряд”*, Наукові записки. Серія: філологічні науки (літературознавство). Випуск 47. Кіровоград 2002, s. 253.

<sup>4</sup> Рог. М. Моклиця, *Модернізм у творчості письменників ХХ століття*. Українська література. Навчальний посібник для студентів вищих закладів освіти. Частина 1.

to doprowadziło do dramatycznych, represyjnych sytuacji nasilających się wobec Ukraińców poza ojczyzną (wystarczy wspomnieć tutaj los W. Wynczenki, O. Ołesia, J. Malaniuka, O. Archypenki, O. Hrycaja, I. Bahrianego, W. Barki, W. Samczuka, D. Humennej, B. Rubczaka), wzmacniając poczucie ukraińskiej diaspory w sensie przynależności do swojego narodu jako podmiotu bez państwa.

Temat „dobrego człowieka”, który pod piórem Emmy Andijewskiej należy rozumieć jako ciągłe przypomnienie o walce ze złem, zawsze był związany z poszukiwaniem sensu życia – powołaniem człowieka na ziemi. Realizując swoje twórcze pomysły odzwierciedlające zmiany w mentalnych stanach bohaterów w sytuacji granicznej, Emma Andijewska zachwyca siłą swojego artystycznego słowa. W ten sposób pisarka pragnie ujawnić wewnętrzny konflikt bez zwrócenia szczególnej uwagi na otwarte formy jego przejawów. Jest to charakterystyczne dla utworu *Powieść o dobrym człowieku*, jak również dla tematycznie z nim związanego dzieła *Powieść o ludzkim powołaniu*<sup>5</sup>. Niektórzy badacze nawet widzą w tych powieściach pewnego rodzaju dylogię<sup>6</sup>. Np. Petro Soroka (1956–2018) jednoznacznie podkreśla:

*Powieść o dobrym człowieku* jest w dużej mierze powiązana z *Powieścią o ludzkim powołaniu*, którą można uznać za kontynuację poprzedniego utworu. Snuje się ta sama nieskończona nić narracji, a bohaterami utworu znów pozostają emigranci ukraińscy, których wiatry historii rozproszyły po całym świecie. Lecz tym razem areną akcji nie są obozy „dp” [*displaced persons* – I.Z.], ale cały glob. Ukraińscy emigranci trafiają do Kanady, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Brazylii, Argentyny, Japonii... Najbardziej zauważalną cechą ich pozostaje to samo odrzucenie w świecie, niechronioność, wyobcowanie – innymi słowy, egzystencjalna istota człowieka pozostaje widocznie antyidealistyczną<sup>7</sup>.

Nie polemizując ze znanym badaczem dorobku Emmy Andijewskiej, uważam, że pisarka rozpatruje w powieści egzystencjalne koncepcje istnienia człowieka, podkreśla przede wszystkim wewnętrzne konflikty związane w życiowymi wyborami, ich wpływ na stan psychiczny i światopogląd protagonistów. Oczywiście, cykl utworów spod pióra jednego autora może

Вежа, Луцьк 1999, s. 5; Т. Гундорова, *Модернізм як семіотична практика (підходи до моделювання структур українського модернізму)*, „Слово і час” 1996, nr 6, s. 44; С. Павличко, *Дискурс модернізму в українській літературі*, Либідь, Київ 1999, s. 7.

<sup>5</sup> Е. Андіївська, *Роман про людське призначення*. Сучасність 1982, s. 454.

<sup>6</sup> Рог. О. Деко, *Проза Емми Андіївської (Спроба аналізу)*, Соборність, Мюнхен 2000, nr 1; Н. Зборовська, *Про романи Емми Андіївської*, „Слово і час” 1994, nr 3; D. Husar-Struk, *A Novel about Human Destiny, or the Andievska Chronicle*, „Journal of Ukrainian Studies” 1993, nr 18.

<sup>7</sup> П. Сорока, *Емма Андіївська. Літературний портрет*, Тернопіль 1998, s. 173.

służyć jednej i tej samej idei. Jednak sama autorka nie traktuje utworów *Powieść o dobrym człowieku* i *Powieść o ludzkim powołaniu* jako dylogii, wręcz przeciwnie – są one według niej oddzielnymi, suwerennymi dziełami, a to, co je łączy, można nazwać „pieśnią o Ukraińcach”<sup>8</sup>.

Pisarka wykazuje zainteresowanie nie tyle sytuacją kryzysową człowieka w „zamkniętym środowisku” obozów „dp”, ile przede wszystkim poszukiwaniem przez bohatera sensu życia „w otwartej przestrzeni”. Takie podejście można traktować jako swoiste równoważenie zmian mentalnych w „cienkiej” przestrzeni na pograniczu świadomości i podświadomości. Dramat działań podejmowanych przez protagonistów polega na tym, że nie mając szczęścia do życia na ojczyźnie, nie mogą i nie chcą pozbyć się podwyższonego poczucia przynależności do swojego narodu. W *Powieści o ludzkim powołaniu* autorka motywuje psychologiczne stany bohaterów przez pryzmat narodowości, pamięci genetycznej i kulturowej, a także ekstremalnych i granicznych sytuacji.

*Powieść o ludzkim powołaniu* to owoc dziesięcioletniej twórczej pracy Emmy Andijewskiej. Autorka tej powieści jest odczuwalna w strukturze utworu, fabule, wyborze i rozmieszczeniu postaci, sposobie reprezentacji, naturze narracji oraz środkach językowych i stylistycznych. Co łączy długi łańcuch postaci literackich (498 protagonistów)? To wewnętrzne powołanie do odnowienia ludzkości, do duchowej przemiany człowieka i uzyskania wymarzonej niepodległości Ukrainy. Sama pisarka przedstawiła metaforycznie swoje *credo* pojemną frazą, która może również odnosić się do niemal każdej z jej postaci: „Zobaczyć, jak zmienia się kropla”. Takie połączenie narodowych i uniwersalnych wartości jest nieodzowną cechą twórczości literackiej Emmy Andijewskiej.

Co było impulsem do stworzenia *Powieści o ludzkim powołaniu* przez Emmę Andijewską? Otóż w latach 60. ukraińskie słowo ledwo żyło w imadle cenzury, a pisarze w warunkach totalitarnego reżimu nie mieli możliwości napisania czegoś prawdziwego. Komunikatywne połączenie z wyimaginowanym czytelnikiem z ojczyzny przyniosło efekty. Autorka nigdy nie pisała „na zamówienie”, jednak zgodnie z jej wyznaniem, które wyraziła w jednym z wywiadów, pomysły ideologiczne i tematyczne były już „przygotowane” w twórczych planach, ponieważ były podyktowane miłością do Ukrainy: „A że Ukraina jest moją pierwszą i ostatnią miłością, to ze względu na miłość – można i na Everest”<sup>9</sup>.

Jednym z przejawów złożoności strukturalnej i treściowej, różnorodności świata artystycznego powieści jest organiczne połączenie prawdopo-

<sup>8</sup> I. Зимо́ря, *Вимір самовизначення: „Жити на одній ноті”*, Наукові записки. Серія: філологічні науки (літературознавство). Випуск 51. Кіровоград 2004.

<sup>9</sup> I. Зимо́ря, *Романи Емми Андіївської: психологічний дискурс*, Дрогобич 2004, s. 68.

dobnych i fantastycznych elementów. Na pierwszy rzut oka, połączenie niekompatybilnych elementów pisarka uzasadnia wejściem w umysły różnych mitów oraz osobliwością stanów mentalnych protagonistów. Niektóre z nich są szczegółowo opisane, trwają kilka lat, a nawet dziesięciolecia, inne tylko na poziomie kresek, ale nieuchronnie z przejściami od nieświadomego pędu do form jego realizacji w nastroju, zewnętrznym geście bohatera. Ukryte procesy (stąd mowa wewnętrzna) i ich konsekwencje znajdują odzwierciedlenie w nieoczekiwanych decyzjach, uczuciach i działaniach. W powieści wyróżnia się nie tylko poszukiwanie osobistego celu, ale także rola Opatrzności w złożonej interakcji wewnętrznej istoty człowieka z perypetiami jego losu.

Pisarka przekonuje, argumentując następująco: jednostka jako indywiduum powinna z jednej strony kształtować własne przeznaczenie, a z drugiej – godnie przyjmować swój los, ujawniając dla siebie zakodowany wewnętrzny potencjał, który skłania do nowych osiągnięć. Warto prześledzić oryginalną logikę autorki, która łączy wymienione elementy. Słusznie zauważyła N. Zborowska (1962–2011), że w *Powieści o ludzkim powołaniu* „w centrum wszechświata znajduje się ukraińska ziemia, ta misteryjna przestrzeń, w której wszystkie wydarzenia i zajścia mają charakter kosmiczny”<sup>10</sup>. To sprawia, że nosicielom nieukraińskiej mentalności nie jest łatwo zrozumieć dzieło Emmy Andijewskiej. Szczególnie wtedy, kiedy wtajemniczeni w misterium ukraińskiego ducha protagoniści podążają do wyższej wiedzy, żeby osiągnąć jakościowo wyższy poziom psychologiczny.

Ukraińscy emigranci i ich potomkowie, którzy urodzili się daleko od swojej ojczyzny, w poszukiwaniu lepszego losu są w stanie odkryć możliwości rozwoju ziem, które są wciąż nieznanne ludzkości. Jednakże Emma Andijewska łączy to przygodne działanie z odkryciem „wędrujących kontynentów”, interpretując deterministyczną istotę ludzkiej natury jako wieczne dążenia do szczęścia. Symbolem tego dążenia jest kwiat paproci. Ujawnienie treści tego motywu w utworze wynika z rozwoju linii fabularnej Swyryda Posenki, protagonisty, który nie wierzy w śmierć swojego jedyne go syna Danyła. „Wędrujące kontynenty” – to utopijne marzenie o powrocie syna, a ono, jak każda utopia, jest niezgodne z prawdziwym życiem. Element naturalistycznej narracji rozwija się w retorycznym pytaniu: „Czy w każdym człowieku nie ma chociażby małego badacza i odkrywcy nowych kontynentów?”<sup>11</sup>. Nasuwa się też pytanie o to, jak realizować potencjał osobowości. Emma Andijewska z perspektywy własnego doświadczenia życiowego, prawdziwych faktów i twórczej wyobraźni oferuje czytelnikowi najbardziej

<sup>10</sup> Н. Зборовська, *Про романи Емми Андіївської*, „Слово і час” 1994, nr 3, s. 79.

<sup>11</sup> Е. Андіївська, *Роман про людське призначення*, Сучасність, 1982, s. 69.

nieoczekiwane odpowiedzi. Jej bohaterom nie wystarcza wyrażanie siebie w świecie rzeczywistym. Większość postaci przybliży się do granicy świadomości i podświadomości i dokonuje przejścia do sfery mistycznej.

Potwierdzając godność człowieka jako jednostki w kontekście epoki, Emma Andijewska zaświadcza szeroką erudycję w dziedzinie filozofii i psychologii. W jej utworze pojawiają się reminiscencje myśli różnych uczonych. Na przykład N. Frye'a (1912–1991) skupiającego się na wpływie czasu na kształtowanie się pozycji człowieka, jego natury społecznej, a nawet seksualnej<sup>12</sup>. Autorka nie boi się nakreślić w ludzkiej naturze biegunów zasadniczo różniących się od siebie. Podstawą takiej nieoczekiwanej harmonii jest potężna intuicja Emmy Andijewskiej. W zrozumieniu niezwykle go stanowiska pisarki może pomóc opinia I. Nikiforowej:

Nawet w tego rodzaju intuicji, gdy istnieje niewątpliwa obecność nieświadomych procesów, na przykład nagłe i nieoczekiwane pojawienie się w świadomości człowieka... obrazu, zawsze są dwa świadome elementy: zadanie twórcze – na początku tego procesu, i uświadomienie uczynku – na końcu<sup>13</sup>.

Swoją twórczą strategię Emma Andijewska określiła przez epigraf – w słowach poezji Tarasa Szewczenki – „Wysławię małych tych niewolników niemych”. Pisarka twierdzi:

Wielkim ja nic nie poświęcam, lecz tylko „małym”, upośledzonym. Człowiek, który ma chociażby trochę szacunku do siebie, jest zawsze po stronie pokrzywdzonych. Chodziło mi o to, żeby ośpiewać naród ukraiński w jak największym stopniu. To pieśń o Ukrainie, epos o ukraińskim człowieku<sup>14</sup>.

Koncepcja ta łączy zasady narodowe i humanistyczne. Pozwala to uznawać Emmę Andijewską jako skuteczną następczynię jednej z widocznych tradycji literatury ukraińskiej – dominanty humanizmu.

W *Powieści o dobrym człowieku* Emma Andijewska modeluje serię obrazów i postaci, pełnych głębokiej treści narodowej. Jednak właśnie w *Powieści o ludzkim powołaniu* najbardziej wyraźny jest rdzeń, na którym opiera się idea narodowa z akcentem na patriotyczny potencjał narodu ukraińskiego. Tą ideą zawładnięci są prawie wszyscy protagoniści. Pełni są oni nierozzerwalnej miłości do rodzimej, choć odległej ziemi. Dominującą cechą postaci jest więc idea, a nie aspekt biograficzny.

Autorska wizja losu Ukrainy mieści się w *Powieści o ludzkim powołaniu*. Jej przeszłość, a przede wszystkim współczesność przedstawia ona z optymistyczną przepowiednią na przyszłość. Dlatego nie dziwi fakt, że w utwo-

<sup>12</sup> N. Frye, *Anatomy of criticism*, Penguin books, London 1990, s. 151.

<sup>13</sup> И. Никофорова, *Исследования по психологии художественного творчества*, Москва 1972, s. 56.

<sup>14</sup> I. Зимоля, *Романи Емми Андіївської: психологічний дискурс*, Дрогобич 2004, s. 65.

rze pełno jest artystycznych dowodów magicznej mocy Ukrainy i jej synów. Jedna z legend głosi, że „[...] właśnie na Chreszczatyku był środek ziemi, promieniujący na cały świat spod trupiego nawozu potoki żywego, leczniczego światła, szlachetności i dobra [...]”<sup>15</sup>. W innej, związanej z postacią patrioty Tereli, pisarka koncentruje się na bezgranicznej sile woli, która daje mu zdolność uszlachetniania ludzkich dusz.

Dla Emmy Andijewskiej potęgę wyraża idea przyszłej niepodległej Ukrainy,

która i najbardziej zasymilowanego małorusa-nieboraka wystrzegającego się od dawna swoich korzeni zmusi, by porzucił wszystkie obce łakomstwa, pałace, bliskich, żonę i dzieci, i na gołym miejscu wśród pustyni i skał zaczął budować wolną niezależną Ukrainę, bo bez powrotu do swoich korzeni nikt nie jest w stanie dojść do wyższego przyznaczenia, nici, które trzyma Wszechmogący<sup>16</sup>.

W ten sposób potwierdza się myśl o roli pamięci historycznej w życiu człowieka jako podstawy do zachowania swoich narodowych korzeni.

Temat pamięci historycznej jest swoistym wyróżnikiem całej twórczości Emmy Andijewskiej. Ma wysoką wartość dla każdego narodu. W tym kontekście warto odwołać się do słynnych słów znanego niemieckiego mistrza prozy Günтера Grassa, który uważał, że przez pamięć człowiek jakby rozmawia zarówno z żywymi, jak i nieboszczykami. Omawiając temat ukraiństwa, autorka *Powieści o ludzkim powołaniu* wielokrotnie odwołuje się do bezpośrednich publicystycznych inwektyw. Zgodnie z przekonaniem pisarki, Bóg obdarzył naród ukraiński „zbrodniczo niepamiętliwym charakterem”, w wyniku czego Ukraińcy bardzo łatwo wybaczą niesprawiedliwość, jaką im wyrządzono. Emma Andijewska eksponuje zagadnienia, które mają ścisły związek z dziedzictwem jako ogniwem między pokoleniami. Dlatego w utworze pada retoryczne pytanie: „Kto wśród Ukraińców pamięta, jak Mieńszikow zniszczył Baturin?”.

Twórczyni *Powieści o ludzkim powołaniu* jest pełna wiary: dzięki niezwykłym osobowościom Ukraińcy nauczą się rozpoznawać siebie jako wielki zjednoczony naród. W tym kontekście zasługuje na uwagę epizod z kamiennym głazem, na którym protagonista Andrij Dzidowec wyrzeźbił znak wymarzonej przez Ukraińców państwowości – trójząb. Ta bryła podróżowała wszędzie, gdzie znajdowali się emigranci,

nakłaniając śpiochów do przebudzenia i uratowania uduszonej w niepodzielnej rosyjskiej pętli Ukrainy, w wyniku czego wielu rzekomo całkowicie pochłoniętych w obcym świecie słabeuszy powróciło do własnych korzeni<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> E. Андiївська, *Роман про людське призначення*, Сучасність, 1982, s. 46.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 162.

Odczuwając prawdziwą miłość do ojczyzny, bohaterowie jednocześnie odrzucają wszystko, co zagraża ich tożsamości.

Protagonisci powieści często dzielą się bolesnymi refleksjami nad problematyką ukraińskiej godności narodowej. Autorka ubolewa nad losami swoich rodaków. Pragnie, by Ukraińcy zajęli należne im w świecie miejsce. Warto również podkreślić, że Emma Andijewska rozumie nie tylko niezwykle dramatyczne okoliczności przeszłości historycznej Ukrainy, ale i krytykuje wady narodowe Ukraińców, którzy sami wielokrotnie doprowadzali siebie do przepaści. Bohaterowie powieści, którzy mieszkają w stosunkowo bezpiecznym środowisku świata zachodniego, ostro przeżywają nowe areszty i coraz bardziej gwałtowne prześladowania Ukraińców w byłym Związku Radzieckim. Jeden z nich, Kostja Burłaj, zdesperowany tym haniebnym zjawiskiem, wypowiada to, co leży mu na sercu:

We wszystkich swoich utrapieniach winni są tylko Ukraińcy, i to będzie trwać nadal, dopóki nie nauczą się uporczywie bronić się i głośniejszy krzyk o swoich krzywdach, ponieważ zagładzają miliony i nawet pies nie szczeknie...<sup>18</sup>.

Za tymi słowami Burłaja kryje się i doświadczenie samej pisarki, która jest przekonana, że sytuacje są zawsze niekorzystne dla tych, którzy nie mogą ich opanować. Lecz każdy naród, nawet indywidualistyczny, jest w stanie bronić swojej godności. Jednak autorka nie stawia sobie za cel opisania idealnego Ukraińca.

*Powieść o ludzkim powołaniu* jest wymownym świadectwem tego, że Emma Andijewska zawsze wierzyła w moc zmagających się duchowych swego narodu. Jednakże, nie odchodząc od prawdy historycznej, pisarka nie pomija postaci, u których narodowe „ja” jest osłabiane przez okoliczności historyczne. Uważnie śledzi ich wewnętrzny stan, kiedy niepokój, który nie został w pełni zrozumiały, skłania ich do ciągłego poszukiwania swojej ukraińskiej tożsamości. W tym celu jej bohaterowie zmierzają w stronę niebezpieczeństw, żeby sercem dotknąć ukraińskości. Podobnie czyni Fedir, jeden z zasadniczych dla autorki protagonistów powieści. On nie zna konformizmu: prostolinijność oznacza dla niego sposób na przyciągnięcie uwagi, intrygi, uzyskując przejawy empatii autorskiej. Oczywiście bohaterowie nie mogą globalnie zmienić smutnej rzeczywistości, na przykład typowej dla ukraińskiej wioski podczas Głodomoru. W takich okolicznościach idee z cyklu „prawo do życia”<sup>19</sup>, złożone problemy, ostre konflikty nabierają pewnego rodzaju pulsacji na poziomie psychologicznej tekstury życia wewnętrznego bohaterów.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>19</sup> Ю. Бадзьо, *Право жити. Україна в складі СРСР, людина в системі тоталітарного соціалізму*, Таксон, Київ 1996, s. 127–129.

Emma Andijewska z dystansu twórczej intuicji głęboko odczuwała wewnętrzną presję psychologiczną narodowego zniewolenia, któremu podlegała przez stulecia Ukraina. Dlatego jej bohaterowie kierują swoje wysiłki na pełne docenianie wszystkiego ukraińskiego w różnych jego przejawach. Próbuje stworzyć w emigracji to, co jest niemożliwe z obiektywnych powodów na Ukrainie. Tutaj widoczna jest motywacja i „nadmotywacja”<sup>20</sup>, której istota wpływa na zrozumienie jakości sytuacyjnej zamkniętego środowiska w *Powieści o ludzkim powołaniu*. Stąd optymalna odpowiedź na pytanie o celowość rozważenia „przestrzeni emigracyjnej” (warto tutaj odwołać się do wypowiedzi ukraińskiego poety Ihora Tracza: „Jestem emigrantem światowym w moim kraju słowa...”<sup>21</sup>) jako zamkniętego środowiska.

Opierając się na lokalnym ukazywaniu Ukraińców, o których opowieść jest skupiona wokół wyraźnych postaci, Emma Andijewska kieruje swoją uwagę na cały świat, gdzie los rozproszył jej rodaków. Niestety, niektórzy przedstawiciele narodu ukraińskiego pod wpływem konformizmu przez dłuższy lub krótszy czas nie przetrwali ekspansji innej kultury i zapomnieli o swoim ojczystym języku; taki jest „los bezpieczeństwa Ukraińców, którzy od wieków ginęli za inne flagi, idee, społeczeństwa i państwa, zamiast... budować swoje własne”<sup>22</sup>. Jednak pisarka jest przekonana, że Ukraińcy są silni duchem. Pomimo konsekwentnego, niszczącego jarzma w ciągu wszystkich wieków oni przetrwali: „...w sercu Tadzia Kijów nie był niczym gorszy od każdego wiecznego miasta na świecie – Kijów przetrwał, ale nie wiadomo, czy Rzym przetrwałby, gdyby w nim przez trzysta lat byli starsze bratuszki...”<sup>23</sup>.

Przed Ukraińcami przebywającymi na emigracji staje trudne zadanie: nie zniknąć jako wspólnota, nie zasymilować się pod wpływem kultury innych narodów. W tym planie przykuwają uwagę epizody powieści, w których spostrzegamy swoiste zgromadzenie przedstawicieli narodu ukraińskiego z różnych zakątków ziemi w Rzymie. Przybyli do wiecznego miasta, aby domagać się od papieża powołania kardynała Josypa Slipego na patriarchę kościoła ukraińskiego. Rozproszonym po całym świecie ukraińskim emigrantom za ogniwo łączące służy język ojczysty, chociaż jest on „pokaleczony i dziwnie akcentowany (wszystko dlatego, że dorastali w obcych szkołach)”<sup>24</sup>. Język chroni ich przed utratą twarzy, narodowej

<sup>20</sup> С. Занюк, *Психологія мотивації*, Либідь, Київ 2002, s. 217.

<sup>21</sup> М. Зимомря, *У затінку Високого Замку або слово про творчі змагання Ігоря Трача*, [w:] Ігор Трач, *До тебе, Україно, піснею прийду*, Варшава-Львів 2000, s. 17.

<sup>22</sup> Е. Андіївська, *Роман про людське призначення*, Сучасність, 1982, s. 262.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 61.



mentalności. Ukraińcy w diasporze (zamknięte środowisko) odegrali znaczącą rolę w procesie ożywiania ukraińskiej państwowości. Nawet komunikowanie się w Rzymie w języku ojczystym jest wyraźnym dowodem na to, że Ukraińcy są w stanie uniknąć smutnego udziału w biblijnej budowie Wieży Babel. Język jest więc czynnikiem organicznym związanym z mentalnymi pokładami postaci. Sięga głębin podświadomości, ujawnia zarówno oczywiste, jak i ukryte zjawiska: sposób myślenia, uczucia i cechy charakteru narodowego. W ten sposób Emma Andijewska wyraźnie identyfikuje czynnik językowy i jego decydujące miejsce w kształtowaniu i zachowaniu tożsamości narodowej.

## Wnioski

Podsumowując, świat artystyczny Emmy Andijewskiej odzwierciedla przede wszystkim uniwersalne manifestacje związane z konkretnymi faktami, wydarzeniami życiowymi i realiami. Bezpośrednie podstawy jej twórczej praktyki wynikają z obserwacji i interpretacji tego, czego autorka знаła bezpośrednio w warunkach migracji. Dlatego artystycznej koncepcji Emmy Andijewskiej nie jest obce wyrażenie „otwierać ludzkie w człowieku” (I. Kant). Temu humanistycznemu stanowisku pisarka podporządkowała całą gamę środków artystycznych, aby osiągnąć najcenniejszą jakość – prawdę artystyczną. Za nią, za wolność twórczości została zapłaconą wysoka cena rozstania z ojczyzną, której autorka zawsze pozostaje wierna, nie uznając żadnych niuansów konformizmu.

## Bibliografia

- Frye N., *Anatomy of criticism*, Penguin books, London 1990.
- Husar-Struk D., *A Novel about Human Destiny, or the Andiiievaska Chronicle*, „Journal of Ukrainian Studies” 1993, nr 18, s. 151–160.
- Андієвська Е., *Роман про людське призначення*, Сучасність 1982 [Andijevs'ka E., *Roman pro ljuds'ke pryznachennja*, Suchasnist' 1982].
- Бадзьо Ю., *Право жити. Україна в складі СРСР, людина в системі тоталітарного соціалізму*, Таксон, Київ 1996 [Badz'o Ju., *Pravo zhyty. Ukrai'na v skladi SRSR, ljudyndy v systemi totalitarnogo socializmu*, Takson, Kyi'v 1996].
- Гундорова Т., *Модернізм як семіотична практика (підходи до моделювання структур українського модернізму)*, „Слово і час” 1996, nr 6, s. 43–51 [Hundorova T., *Modernizm jak semiotychna*

- praktyka (pidhody do modeljuvannja struktur ukrai'ns'kogo modernizmu)*, „Slovo i chas” 1996, nr 6, s. 43–51].
- Гадамер Г.-Г., *Герменевтика і поетика. Вибрані твори*, Юніверс, Київ 2001 [Gadamer H.-G., *Hermenevtyka i poetyka. Vybrani tvory*, Junivers, Kyi'v 2001].
- Деко О., *Проза Емми Андієвської (Спроба аналізу)*, „Соборність”, Мюнхен 2000, nr 1, s. 92–108 [Deko O., *Proza Emmy Andijevs'koi' (Sproba analizu)*, „Sobornist”, Mjunhen 2000, nr 1, s. 92–108].
- Занюк С., *Психологія мотивації*, Либідь, Київ 2002 [Zanjuk S., *Psyhologija motyvacii'*, Lybid', Kyi'v 2002].
- Зборовська Н., *Про романи Емми Андієвської*, „Слово і час” 1994, nr 3, s. 77–81 [Zborovs'ka N., *Pro romany Emmy Andijevs'koi'*, „Slovo i chas” 1994, nr 3, s. 77–81].
- Зимомря І., *Вимір самовизначення: „Жити на одній ноті”*, Наукові записки. Seria: філологічні науки (літературознавство), Випуск 51. Кіровоград 2004, s. 452–456 [Zymomrya I., *Vymir samovyznachennja: „Zhyty na odnij noti”*, Naukovi zapysky. Seria: filologichni nauky (literaturoznavstvo), Vypusk 51. Kirovohrad 2004, s. 452–456].
- Зимомря І., *Емма Андієвська: „Слово – магичний заряд”*, Наукові записки. Seria: філологічні науки (літературознавство), Випуск 47, Кіровоград 2002, s. 251–258 [Zymomrya I., *Emma Andijevs'ka: „Slovo – magichnyj zarjad”*, Naukovi zapysky. Seria: filologichni nauky (literaturoznavstvo), Vypusk 47, Kirovohrad 2002, s. 251–258].
- Зимомря І., *Романи Емми Андієвської: психологічний дискурс*, Коло, Дрогобич 2004 [Zymomrya I., *Romany Emmy Andijevs'koi': psyhologichnyj dyskurs*, Kolo, Drohobych 2004].
- Зимомря М., *У зацінку Високого Замку або слово про творчі змагання Ігоря Трача*, [w:] Ігор Трач, *До тебе, Україно, піснею прийду*, Варшава – Львів 2000, s. 12–17 [Zymomrya M., *U zatinku Vysokogo Zamku abo slovo pro tvorchy zmagannja Ihorja Tracha*, [w:] Ihor Trach, *Do tebe, Ukrai'no, pisneju pryjdu*, Varshava – L'viv 2000, s. 12–17].
- Моклиця М., *Модернізм у творчості письменників ХХ століття*, Українська література. Навчальний посібник для студентів вищих закладів освіти. Частина 1. Вежа, Луцьк 1999 [Moklycja M., *Modernizm u tvorchosti pys'mennykiv XX stolittja*. Ukrai'ns'ka literatura. Navchal'nyj posibnyk dlja studentiv vyshhnyh zakladiv osvity. Chastyina 1. Vezha, Luc'k 1999].
- Никофорова І., *Исследования по психологии художественного творчества*, Москва 1972 [Nikofirova I., *Issledovanija po psihologii hudozhestvennogo tvorchestva*, Moskva 1972].

- Павличко С., *Дискурс модернізму в українській літературі*, Либідь, Київ 1999 [Pavlychko S., *Dyskurs modernizmu v ukrai'ns'kij literaturi*, Lybid', Kyi'v 1999].
- Плющ Л., *Божественна літургія „Океану”*, „Слово і час” 1993, nr 11, s. 93–95 [Pljushh L., *Bozhestvenna liturgija „Okeanu”*, „Slovo i chas” 1993, nr 11, s. 93–95].
- Сорока П., *Емма Андіївська. Літературний портрет*, Тернопіль 1998 [Soroka P., *Emma Andijevs'ka. Literaturnyj portret*, Ternopil' 1998].

## Das Identitätsdilemma in der künstlerischen Konzeption von Emma Andijewska

### Zusammenfassung

Der Artikel widmet sich der Fragestellung des Identitätsdilemmas in der künstlerischen Konzeption der ukrainischen Schriftstellerin Emma Andijewska. Die Schaffung kultureller Identität ist zu einem besonders wichtigen Thema im literarischen Werk von Emma Andijewska geworden. Sie gehört zu den SchriftstellerInnen, die einen kreativen Diskurs kreieren, der die innere Spiritualität menschlicher Gefühle widerspiegelt. Jedes Buch von Emma Andijewska enthält auch widersprüchliche Motive, die für Vertreter der Einwanderungsliteratur kennzeichnend sind. Emma Andijewska lebte und schuf in Ländern mit unterschiedlichen sozioökonomischen Bedingungen. Im Exil, d. h. in Deutschland, Frankreich und den USA, fühlte sie sich nie von ihrem Heimatland isoliert, weil sie sich immer als Ukrainerin betrachtete. Das Drama der Handlungen der Protagonisten besteht darin, dass sie ein gesteigertes Zugehörigkeitsgefühl zu ihrer Nation nicht loswerden können und wollen, ohne in ihrem Heimatland leben zu können. In dem *Roman über die menschliche Bestimmung* motiviert die Autorin die psychologischen Zustände ihrer Figuren durch das Prisma der Nationalität, des genetischen und kulturellen Gedächtnisses sowie durch Extrem- und Grenzsituationen. Die künstlerische Welt von Emma Andijewska spiegelt in erster Linie universelle Manifestationen wider, die sich auf bestimmte Fakten, Lebensereignisse und Realitäten beziehen. Die direkten Grundlagen ihrer kreativen Praxis ergeben sich aus der Beobachtung und Interpretation dessen, was die Autorin direkt unter den Migrationsbedingungen erfahren hat.

**Schlüsselwörter:** Emma Andijewska, Identität, Migration, *Roman vom guten Menschen*, *Roman über die menschliche Bestimmung*, historisches Gedächtnis.

## The Dilution of Identity in the Artistic Concept of Emma Andijewska

### Summary

The article considers the dilution of identity in the artistic concept of the Ukrainian writer Emma Andijewska, where creating a cultural identity has become a particularly important

issue in her literary heritage. She belongs to those writers who have created their own literary discourse around reflecting the inner spirituality of human feelings. Each book by Emma Andijewska also contains contradictory motifs appropriate as representative of immigration literature. Emma Andijewska lived and created in countries with different socio-economic conditions. Being in exile – in Germany, France and the United States – she never felt isolated from her home country as she always considered herself a Ukrainian. The drama of actions committed by her protagonists is that they cannot and do not want to get rid of the heightened sense of belonging to their nation while not being able to live in their native land. In the *Novels About Human Destiny*, the author motivates the psychological states of her heroes through the prism of nationality, genetic and cultural memory, as well as extreme and brink situations. The artistic world of Emma Andijewska primarily reflects universal manifestations related to specific facts, life events and realities. The direct foundations of her creative practice appears from the observation and interpretation of the author's experience in conditions of migration.

**Keywords:** Emma Andijewska, identity, migration, *Novel About a Good Man*, *A Novel About Human Destiny*, historical memory.



<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.13>

Aleksandra POPIŃSKA-PINDYCH

<http://orcid.org/0000-0001-5389-0703>

Jan Długosz University in Częstochowa (Częstochowa)

## Displacement and Family Separation of Australian Aborigines as Depicted in Memoirs of *Stolen Generation*

**Abstract:** The treatment of indigenous tribes during the colonization of Australia has always been a subject widely discussed and analysed. Nevertheless, the way in which Australian Aboriginal people were forced to migrate within Australia and how the government executed the brutal plan of separating indigenous children from their families and homeland is a unique phenomenon. The trauma of displacement still exerts a dramatic impact on generations of indigenous people as their well-being results from their interaction with the land of their ancestors. The aim of this article is to familiarise the reader with the history of Aboriginal trauma through the analysis of their testimonials and memoirs collected by a governmental committee for the sake of publishing the *Report of the National Inquiry into the Separation of Aboriginal and Torres Strait Islander Children from Their Families*. It is hardly possible to employ any contemporary theory of trauma in this analysis, but the author's findings have undeniably factual value.

**Keywords:** Aborigines, *Stolen Generation*, trans-generational trauma, displacement, forced internal migration.

While discussing the severe, far-reaching impact of family separation on Aboriginal people – a result of forced internal migration – one needs to remember that Aboriginal culture has always been entirely oral. Even today, written medium is still mainly avoided<sup>1</sup> by the Traditional Custodians

---

<sup>1</sup> That is admitted e.g. by contemporary Aboriginal right activist and poet, Lionel Fogarty, in his poem *Tired of Writing*: “...to write I have to use a medium that is not mine”.

of the South Land of Holy Spirit<sup>2</sup>. Up to the 1970s, the Australian government banned Aboriginal people from speaking their tribal languages and because of the family separation policy, a majority of indigenous languages – having no written records of the past – have been permanently lost. There are very few dictionaries of Aboriginal tribal languages – such as Yidinj, for instance, – which are being revitalised by combined efforts of linguists and indigenous people. Kuku-Yalanji indigenous speakers are currently struggling to revive their language. One of the words from their mother tongue that they have started using in their Aboriginal-English is *Bubu* – meaning “land of our ancestors”. They believe the word derives from *Buba* – meaning “a baby, small child” because both of them need the same care and would die if left alone<sup>3</sup>. The comparison between a *land*, a little *baby* and diminutives used in both cases show the relation of Aboriginal people to their homeland. The linguistic correlation helps illustrate the tremendous impact that the forced internal migration exerted on the lives of indigenous tribes. In this case, one is not facing the nostalgia that the western world can understand talking about leaving their homeland. The relation of Aboriginal people to their *Bubu* is based on a strong spiritual and emotional bond and communication with the ancestors’ spirits. When simultaneously deprived of their children and land, they were exposed to such a stress level that resulted in an extremely high rate of mental disease, suicide and other medical issues placing Traditional Custodians on the verge of extinction.

The *Report of the National Inquiry into the Separation of Aboriginal and Torres Strait Islander Children from Their Families* (1997)<sup>4</sup>, which is treated by the Australian Government as an attempt to account for the infamous policy of 1900–1970 aiming at *whitening Australia*, is a publication of particular importance, but also of unique rudiments. It is a document that allows white citizens of Australia and the whole world to understand the cruelty of procedures under which the aboriginal children were forced to assimilate; taken from their parents to faraway lands by force or deceit, brought up in institutions run by the state or after unlawful adoption i.e. raised by white families. The *Report* is not a scientific or academic publication, and the fact that it can be classified as a literary reportage, one of the

---

<sup>2</sup> Australia was called so by Captain Pedro Fernandez de Quiros, on the Day of Pentecost, 14 May 1606.

<sup>3</sup> The author learnt the fact staying with Kuku-Yalanji people in Mossman Gorge.

<sup>4</sup> *The Report of the National Inquiry into the Separation of Aboriginal and Torres Strait Islander Children from Their Families*, published by Commonwealth of Australia in 1997, further on will be referred to in this article as *The Report*.

literary genres the most difficult to define, has raised much controversy over the historiographic value of the groundbreaking work.

The controversy and negative reception by the nation was not altered by the fact that the government appointed lawyers responsible for an appropriate legal form of the *Report*, acceptable for both parties i.e. the government and tribal elders, and providing the document with a number of clauses protecting real authors. The Commission was given 1.5 year to gather evidence: altogether, "they listened to 535 personal stories of forcible removal and had access to another thousand or so in a written form"<sup>5</sup>. Their work began on August 2, 1995, upon the decision of Michael Lavarch, the Attorney General of the Australian Commonwealth. However, the final version of the Report was released in 1997 due to the work and commitment of hundreds of people and the generous hearts of the Aborigines who decided to approach the *Report's* postulators with trust. That work is an attempt to confront the Australian nation, and above all the ruling government, with the trauma of the *stolen generation*. Through the words of Aborigines, who agreed to tell their stories, the report reveals generally accepted and broadly applied practices employed to "whiten Australia" and annihilate indigenous people who currently constitute less than 2% of the continent's population.

The *Report* is largely the first historical collection of stories recalled by Aborigines which were recorded for future generations using a medium new to the Aboriginal culture. The stories, that had been transmitted orally so far, were written down as originally spoken, by qualified reporters or by the authors of those memoirs themselves. Most people had their names changed, but a few decided to retain their real identity, explaining that only then the revealed truth that had been suppressed for so many years will exhort a fully cathartic influence on themselves and their family members. These are memoirs written at the end of the last century that clearly explain the genesis of the psycho-sociological phenomenon of "intergenerational trauma". Their analysis provides irrefutable evidence that the poor quality of life of the Aboriginal communities in present time is a direct result of the practices applied by the government in the past. Having been deprived of family ties, the influence of ancestors, knowledge of language and culture, the Aboriginal people today drift like a ship with lowered sails crashing on the rocks of the system imposed by the white colonizers.

"White Australia" did not respond positively to the *Report* or to the apology addressed to the Aboriginal people. The year 2008 did not bring

---

<sup>5</sup> *The Stolen Children – Their stories*, ed. C. Bird, Random House Australia Pty Ltd, Sydney 1998, p. XIV.

a breakthrough, despite the enormous joy of the Aborigines after hearing the words of the national confession. White Australians saw no reason to apologize for anything, because – as they kept explaining – their generation did nothing wrong. As a consequence of the governmental apology, Prime Minister Rudd lost the nation's support. The *Report* had already divided the public opinion because the descendants of the colonisers absolutely did not understand the spirit in which the document had been created and approached it in a manner similar to a judge in a courtroom – they demanded evidence and accused the commission of lack of objectivity and credibility. The situation did not improve over time, on the contrary – there was a huge public outcry against the conclusions of the *Report*. Politicians as respected as Prime Minister John Howard got involved into heated polemics over the final conclusion of the report. He negated the statement that what had happened to the Aboriginal race was genocide. Despite being a politician who perfectly knows legal acts signed by Australia, Howard ignored the main presuppositions of the UN *Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide (1948)* that Australia had signed in 1951. The Convention clearly defines one of the forms of genocide as “the transfer of offsprings of one ethnic group to another using force”.

One of the basic reasons for the negative reception of the *Report* by the public is the fact that its form caused some inaccuracies. It was supposed to be a reportage, and yet the emotional presentation of the facts blemished the reception of the whole. Followers of the theory that reportage is not literature but sheer facts were dealing this time with such a reportage which should be definitely classified as literature. Literary academics when faced with such problematic borderline literature claim that “reportage is [...] a journalistic genre reaching for the artistic means of literary prose. Contrary to literary fiction it is based on authentic material, but this authentic material in a reportage is often modeled on the epic plot, organized into some expressive action”<sup>6</sup>.

The reaction of the white Australian community to the *Report* showed surprisingly low level of awareness of the crimes and the wickedness of the colonizers towards the indigenous. Reading Aboriginal memoirs, it is difficult to remain emotionally unmoved, and yet most Australians found these stories unreliable. This reaction can be explained by Olick's consideration of collective memory. He emphasizes, using the word game between English *member* and *remember* that:

---

<sup>6</sup> M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1991, p. 390 (all translations into English are done by the author of the article).



It's not just that we *remember* as members of groups, but also at the same time we form these groups and create [ourselves as] their members by the act of remembering [re-member-ing]. Thus, remembering is a special kind of social activity and at the same time shows how the group determines the activity of the individual that belongs to it, and that the activity of the individual as a member of the community is a condition of the existence of the group<sup>7</sup>.

The uniqueness of this groundbreaking work which was supposed to lead to transformation and reconciliation in Aboriginal relations with white Australians, was also based on the assumption that the stories the Aborigines would like to share will not be questioned or verified in any way. The Aborigine's words regarding the *Stolen Generation* were to be treated as historical fact. This turned out to be unacceptable to the white community, but the Government's Report Commission upheld the assumptions with a firm voice:

The nature of the Inquiry process and of the information sought and provided meant that evidence and submissions could not be tested as thoroughly as would occur in a courtroom. This applies to all the evidence. Indeed, as this report indicates, much supporting evidence, including records, has been destroyed. The submissions from the individuals, organisations and governments are important. We carefully report what we have heard so that the community generally will know the different perspectives on what has occurred. We also sought out independent sources where possible and include them in this report. We have ensured that our findings, conclusions and recommendations are supported by the overwhelming weight of evidence<sup>8</sup>.

Veronica Tozzi holds the same position in her innovative article, "Privileges of Testimony, History, Memory and Literature in Disputes About the Construction of the Recent Past", where she confirms the special role of extermination testimonies in literature. Tozzi argues that, "literature and art are treated as a privileged form of testimony given by the victims of terror, because they exhibit greater sensitivity than academic history, fighting loudly so that the horror could not be forgotten."<sup>9</sup>

It's all about appreciating, but not in the foundationist spirit, the cognitive and moral role of testimony in establishing a representation of the near past. [...] Here I am trying to take a line of argument far from epistemological and at the same time moral position, based on the conviction of the privileged perspective of the victims, an argument turning towards the analysis of the process of creating and circulating of the testimonies as a factor contributing to the constitution of the past. Such

---

<sup>7</sup> M. Kobielska, *Pamięć zbiorowa w centrum nowoczesności. Ujęcie Jeffreya K. Olicka*, IBL PAN, "Teksty Drugie" 2010, No 6, p. 182.

<sup>8</sup> *The Stolen Children – Their stories*, ed. C. Bird, Sydney 1998, p. V.

<sup>9</sup> V. Tozzi, *Przywileje świadectwa. Historia, pamięć i literatura w sporach o konstruowanie nieodległej przeszłości*, transl. E. & J. Zięba, A. Calderón Puerta, "Teksty Drugie" 2010, No 6, pp. 11–12.

a strategy, adopting a new epistemology of testimony, involves treating a testimony not so much as a journey into the past, but as an activity in the present tense, which aims to make others realize, first of all, that believing in a testimony is the basic condition for accepting knowledge - testimonies are not secondary sources of knowledge or parasitism on experience and understanding, and secondly that the creation and circulation of memoirs plays an important role not only in the assessment of materials, but also legally constitutes knowledge<sup>10</sup>.

In this way Tozzi, although her literary research into the presentation of trauma in literature is probably not known to the supporters of the *Report*, managed to define – according to academic register – the ground rules that the *Report's* postulators wanted society to comply with.

Taking the reflection on the representation of *Stolen Generation's* trauma in the literature one step further, it is worth quoting Marianne Hirsch's approach to mechanisms of generating post-memory. She emphasizes the importance of “separating the memory of those who experienced specific events [...] and those born later, free from this type of experience”<sup>11</sup>. In other words, “post-memory becomes a space of a particular generational community, the space of constant redefining of meanings, but also the space of oppression by some institutions imposing strategies of remembering on the communities”<sup>12</sup>.

Some of the testimonies that will be analysed in this article are the part of an extraordinary book titled *Stolen Children – Their Stories*. Through the emotional confessions made by the victims of forced displacement and family separation the book illustrates gruesome facts of the history of Aboriginal children who were taken to other parts of Australia by compulsion, duress or undue influence (that is exactly why the generation is referred to as *stolen*, as this is literally what happened to them). Ronald Wilson states in the preface that the *process of sharing* life's traumatic stories is the beginning of a *healing process* that can continue only if followed by an “acknowledgement of the shameful deeds of the past and genuine expression of regret. Reparation can then be followed through with practical measures designed to facilitate reunions, to ensure access to culturally appropriate counseling and compensation”<sup>13</sup>. He also tries to answer misgivings of those accusing the *Report* as lacking in credibility. “These critics must have expected the Commission to embark on the process of investigation so as to discover the evidence of wrongdoing that would stand up in

---

<sup>10</sup> Ibidem. pp. 12–13.

<sup>11</sup> M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać zagładę*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, p. 8.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> *Stolen Children...*, op. cit., p. XIV –XV.

court"<sup>14</sup>. He explains this is not that kind of report, but one "that must be read with an open heart and mind, and with willingness to listen, and to listen intently"<sup>15</sup>.

Hayden White also sheds some light on the *Report's* critics' dilemma:

The form of the discourse, the narrative, adds nothing to the content of the representation, but is rather a simulacrum of the structure and processes of real events. And insofar as this representation resembles the events of which it is a representation, it can be taken as a true account. The story told in the narrative is a "mimesis" of the story lived in some region of historical reality, and in so far as it is an accurate imitation it is to be considered a truthful account thereof<sup>16</sup>.

Bearing in mind that the main objective of the *Report* is to start the healing process, one should remember that, as Cathy Caruth argues: "Trauma itself may provide the very link between cultures; not as a simple understanding of the pasts of others but rather, within the traumas of contemporary history, as our ability to listen through the departures we have all taken from ourselves"<sup>17</sup>. Additionally, Caruth postulates in her study that: "If trauma is a bridge between different historical experiences, listening to another person's traumatic story can create strong intercultural bonds and new forms of community"<sup>18</sup>.

The stories that will be analysed at this point will help the reader to grasp the immensity of suffering that was brought upon the displaced and separated families. Aboriginal children that had so far been taught by their relatives how important the ancestors' land is, were doomed to life without roots, language and cultural understanding. One of the most moving texts that one can find in the *Report* is a testimony of Donna Meehan, one of very few victims who decided to write under their real name. It is a story full of photographic details, which clearly shows what kind of trauma a little girl experienced having been separated from her mother and taken to a foreign land. After so many years she still can recollect the colours and sounds, intensity of light and shadows remembered at the moment of parting on the railroad platform. The sophisticated language and its complexity gives

---

<sup>14</sup> Ibidem, p. XIII.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> H. White, *The Question of Narrative in Contemporary Historical Theory*, "History and Theory", Wesleyan University Press, Vol. 23, No. 1 (Feb., 1984), pp. 1-33, p. 3, <https://www.jstor.org/stable/2504969> [accessed: 12.04.2019], DOI: <http://dx.doi.org/10.2307/2504969>.

<sup>17</sup> C. Caruth, *Trauma and Experience*, [in:] *Trauma: Explorations in Memory*, ed. C. Caruth, The John Hopkins University Press, Baltimore and London 1995, p. 11.

<sup>18</sup> S. Craps, *Beyond Eurocentrism: Trauma Theory in the Global Age*, [in:] *The Future of Trauma Theory: Contemporary Literary and Cultural Criticism*, ed. G. Buelens, S. Durrant, R. Eaglestone, Abingdon, Routledge 2014, pp. 418-419.

the testimony a special place among other stories gathered in the *Report*. To some extent that may blur reception, but it also clearly indicates that one should not forget about cases when Aboriginal children spent their lives with caring white families and were treated with love and respect and got decent educations (that is by no means an attempt to justify the soulless family separation procedure).

Donna, raised in a pastor's family, had everything a girl could dream of – from feelings to expensive toys, which, however, did not change the fact that she did not manage to gain inner peace. She called her teddy bears Widdy and Barry ( her brothers names), confided only to them and hugged them “because in this way the older brothers who disappeared somewhere on the platform were always with her”. Donna begins her tale of family separation, as follows:

Mum had all us kids dressed up, our hair brushed which was only done for special days, and we were constantly reminded to use our manners. Barry, Widdy, Robby, Sooty and myself were put in the back seat of a taxi while mum sat in the front seat with the driver. The lady taxi-driver had known all the kids at the camp since their birth. I thought it was strange that mum and the driver didn't speak as we made our way along the bumpy red track leading from camp towards town. [...] When we arrived at the station we were surprised to see so many other kids and women waiting on the platform. All the children were happy and running in between the legs of their mothers, playing tips to fill in time. It wouldn't be long before the huge powerful black train pulled into the station. We could see dirty grey smoke from the chimney pouring into the air half a mile away [...] when it was time to take our seat on the train we climbed aboard jubilantly anticipating a joy ride. [...] Mum hadn't taken her seat yet, so we all took turns inspecting the toilet which fascinated us. We knew it wouldn't be long before the train pulled out, so we took our seats again. But we lost Sooty and Robby. When an old white woman in a red hat sat next to me, I changed seats with Barry, as she terrified me. Suddenly I felt scared, and asked: 'Where's Mum?' Barry kept telling us: 'Mum'll be getting on the train in a minute.' I kept asking: 'Where's Sooty, Robby and Mum?' Barry said: 'They must be in the next car.' There were still lots of black women standing on the platform hugging one another. With a sudden jerk, squealing of brakes and a loud puff of the steam engine, the train shunted forward. Fear gripped my little heart. Barry and Widdy had bewildered looks on their faces, glancing at me and then at one another. I stared out of the window as we slowly pulled out of the station. I was very confused. I saw the women standing on the platform watching us and wailing. Then I saw her. There was my mum in her only good blue dress standing next to my aunts and our old grandmother. Just standing there. Standing there with tears rolling down their cheeks too fast to even wipe away. Then Mum waved a white hanky and I pressed my face against the window pane as hard as I could, watching her. Watching until her blue dress faded into a tiny blue daub of colour<sup>19</sup>.

---

<sup>19</sup> *Stolen Children...*, pp. 98–100.

Further on, Donna describes the long journey to a completely unknown land – two days by train from her ancestors' *Bubu* where she knew the spir-its and snakes and bush plants. Her brothers were forced to leave in the middle of the journey which was really heartbreaking as the oldest fought to stay because he had promised his Mum to look after his sister. Donna quickly realized there were not many "black fellas" in the new land. She ran out of tears. After two days journey, she met her new parents at the station. The child was simply informed that from now on they would be her new mum and dad. Donna's story proves that the mistreatment and abuse in new places was not the main reason for the trauma of the stolen children. The displacement was. Aboriginal people are deeply culturally rooted in the land of their ancestors that even when surrounded by loving people they cannot adapt.

To maintain objectivity, it is also worth quoting Confidential Evidence 821 from Western Australia which depicts the children's removal by the use of direct physical force (in Donna's case it was by deceit), and therefore can be classified as genocide in accordance with the *Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide (1948)*:

I was at the post office with my Mum and Auntie [and cousin]. They put us in the police ute and said they were taking us to Broome. They put the mums in there as well. But when we'd gone [about ten miles] they stopped, and threw the mothers out of the car. We jumped on our mothers' backs, crying, trying not to be left behind. But the policemen pulled us off and threw us back in the car. They pushed the mothers away and drove off, while our mothers were chasing the car, running and crying after us. We were screaming in the back of that car. When we got to Broome they put me and my cousin in the Broome lock-up. We were only ten years old. We were in the lock-up for two days waiting for the boat to Perth<sup>20</sup>.

Although these two testimonials vary in almost all aspects – from stylistics to the level of violence in the traumatic events they describe – one element clearly comes to the fore: that is the Mother's figure. When analyzing the cathartic texts of *Stolen Children*, it must be noted that the victims rarely blame the system or the people who directly inflicted physical suffering on them, and most often all regrets and hatred that is expressed in the testimonies is blamed on the mothers. Although the length of this article does not allow citing a representative number of testimonies, it is still evident that this motive is a leading one in the majority of memoirs. The words of two more victims, Lance and Murray, confirm these same feelings towards their mothers.

---

<sup>20</sup> *National Report...*, p. 6 (Confidential evidence 821, Western Australia: these removals occurred in 1935, shortly after Sister Kate's Orphanage, Perth, was opened to receive 'lighter skinned' children; the girls were placed in Sister Kate's).

Lance's story (*Confidential Evidence* 154) starts with the following words: "Lance's mother loves him but he hates her because she allowed him to be taken away from her." He sums up with the words: "If someone tried to remove my kids – over my dead body. I'd pack them up and move them away. Not the shit I've been through – no"<sup>21</sup>. Some infantilisms of reasoning and a very one-sided perception is striking in this testimony. One can also easily notice that the victims never blame their fathers – their absence was something natural in the Aboriginal culture of that time. The victims seem to fail to understand the power of duress that the oppressors used when they tried to take a child from an Aboriginal mother without using actual physical force<sup>22</sup>.

Murray's tale is the last testimony referred to here. This is a key to the conclusions of this article. This story clearly indicates that the trauma of the *Stolen Generation* is not connected in the memories and the subconscious of the victims with corporal punishment during life at the missions, experiencing racism or harassment at every stage. Murray was writing a diary because it had been recommended to him by a psychotherapist. As he writes, he was a victim of "litter separation tactics". In 1985, he found his youngest sister Olive. The siblings had been told before she had died of meningitis, but in fact the beautiful girl was adopted by a white family and raised in Brisbane. It will be a longer testimony, but its importance for reflection on the trauma of *Stolen Generation* presented in the memoirs cannot be overestimated. Murray recalls:

---

<sup>21</sup> *The Stolen Children...*, pp. 75–78.

<sup>22</sup> According to *The National Report* p. 6: 'Duress' differs from 'compulsion' in that it can be achieved without the actual application of force. However, we usually understand it to involve threats or at least moral pressure. One meaning of 'duress' is 'the infliction of hardship' (Garner 1995 page 300) while another encompasses the threat of such infliction (Mozley and Whiteley 1988 page 153). Definitions commonly refer to illegally applied compulsion, a feature which distinguishes duress from compulsion because compulsion can be either legal or illegal. The last feature of duress is that it does not exclude acceptance by those affected by it. Rather the individual submits to what is demanded. The Inquiry heard evidence of a range of practices which in our view amounted to duress. For example, we were told that a large number of parents relinquished their children to the care of the Lutheran mission, Koonibba, in South Australia to protect them from being removed by the Protector and placed further away. At Koonibba the parents were permitted limited and supervised access. Dr Nick Kowalenko evidence 740, Lutheran Church SA submission 262: I remember another friend of mine in St Ives. She wanted to adopt a little Aboriginal baby. And she was telling me when she got this little one that she went out to the mission and said she wanted a little baby boy. The mission manager said, 'Mrs J has a couple of boys [already], we'll take her third one'. So they adopted that child. If Mrs J would have objected, she said the welfare officer says, 'Well, if you don't give us that child, we'll take the other two'.

It was as though someone had turned the lights out – a regimented existence replacing our childhood innocence and frolics – the sheer snugness, love, togetherness, safety and comfort of four of us sleeping in one double bed – family! Strange how the bureaucracy adopt the materialistic yardstick when measuring poverty/deprivation/neglect [...] I do remember my mother showing up for visits, supervised visits. We used to get excited. I just wanted her to get us away from there. Then the visits suddenly stopped. I'm told the authorities stopped them because she had a destabilising effect on us. That didn't deter my mother. She used to come to the school ground to visit us over the fence. The authorities found out about those visits. They had to send us to a place where she couldn't get to us. To send us anywhere on mainland Queensland, she would have just followed – so they sent us to the one place where she can't follow: Palm Island Aboriginal Settlement. By our mother visiting us illegally at that school ground she unknowingly sealed our fate. I wasn't to see my mother again for ten nightmare years. I remember when I learnt to write letters, I wrote to my mother furiously pleading with her to come and take us off that island. I wrote to her for years, I got no reply then I realized that she was never coming for us; that she didn't want us. That's when I began to hate her. Now I doubt if any of my letters ever got off that Island or that any letters she wrote me ever stood a chance of me receiving them. [...] As the years of my childhood went by, a son's love for his mother turned to hatred that destroys any feeling of love for anyone. [...] I was the last to leave the Island. After about 18 months drifting on the mainland, my older sister led me back to see my mother, I didn't want to have anything to do with her. So I went more out of curiosity than anything else. When we met we were both strangers. Something was lost, taken, stolen. The gap was too wide to be bridged. I spent a few weeks with her to try to get to know her again but it wasn't to be. I used to catch her looking at me in a sad sort of a way many times. Sometimes I woke up suddenly to see her sitting there watching me with that sad look. When I left this woman I used to call Mum as a little boy, I knew in my heart that I was never to see her again, ever. I was 18 years old and I was dead right. My mother spent the final years of her life with my older sister. Towards the end her mind went. She wasn't stark raving mad, she just needed constant supervision so she wouldn't wander off. My mother died on the first day of January 1977, a tormented and broken woman. She was 57. My mate, Joe, said to me that the worst thing that could ever happen to any woman, black or white, was to have her children taken from her. I can see a lot clearer now. I was too blind to see before. I wept silent bitter tears at my mother's funeral. I wept for the five children. I wept for a mother I never knew. Thirty years on. When I wake awake at night and the dark memories come clouding in on me, I keep seeing a scene in my mind of a woman crying at the end of my bed I can't see her face in the darkness, is it her? My sister seems to think so, she said our mother cried a lot when we were young. Is it a memory trying to break through? [...] Well dear reader and travelling companion. [...] Before we part company to continue our separate journeys through life, I want you to know that I did find something. Perhaps I did not lose it at all, perhaps it lay buried under a lifetime of bad memories. What I found was forgiveness and a love for my mother they took away from me<sup>23</sup>.

---

<sup>23</sup> *The Stolen Children...*, pp. 48–51.

The testimony clearly demonstrates how the analysis of literary texts enhances better understanding of the traumatic experiences of their authors. In Murray's case, his writing had a clearly cathartic function. As Donald Winnicott observes: "The mother is always a traumatizing character"<sup>24</sup>. This statement gains fundamental significance here.

How to understand this theory when the reader probably has a completely different opinion of Murray's mother? Winnicott is convinced of "the fact that a child's basic trust or idealisation of a nurturing presence carries a great risk of injury, the stronger the idealization, the greater the vulnerability"<sup>25</sup>. In analyzing literary testimonies this way, one can explore the causes of the victims' existential crisis of the *Stolen Generation* and come to very surprising conclusions and better understanding of the authors. Broken family bonds, displacement and forced migration to places that are hostile, where ancestors' spirits do not protect them, loss of a language and culture but also, or maybe primarily, the loss of confidence in mothers exerted a huge impact on the state of the Aboriginal population today. Donna, raised in a pastor's family, has emotional difficulties although she was surrounded by love and prosperity. Did the blue fading point – of her mother's dress, which she still sees on the horizon – determine her fate? Maybe she feels her mother did nothing to stop her. She gave her up without a fight.

In conclusion, I would like to quote Cathy Caruth, the first to develop the theory elaborating on the suggestion that *proper reading practice has an ethical value*. She "claims that reading practice should come invested with ethical significance as the *new mode of reading and of listening* that trauma demands can help break the isolation imposed on both individuals and cultures by traumatic experience:"<sup>26</sup> "History, like trauma, is never simply one's own, ... history is precisely the way we are implicated in each other's traumas"<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> G.H. Hartman, *Wiedza traumatyczna i badania literackie*, [in:] *Antologia studiów nad traumą*, ed. T. Łysak, Universitas, Kraków 2015, p. 396.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> S. Craps, *Beyond Eurocentrism: Trauma Theory in the Global Age*, [in:] *The Future of Trauma Theory: Contemporary Literary and Cultural Criticism*, ed. G. Buelens, S. Durrant, R. Eaglestone, Abingdon, Routledge 2014, p. 45.

<sup>27</sup> C. Caruth, *Unclaimed Experience: Trauma, Narrative, and History*, The John Hopkins University, Baltimore 1996, p. 24.



## References

### Primary sources

*Report of the National Inquiry into the Separation of Aboriginal and Torres Strait Islander Children from Their Families*, Commonwealth of Australia 1997, 524 pp.

*The Stolen Children – Their Stories*, Ed. Carmel Bird, Random House Australia Pty Ltd, Sydney 1998, 188 pp.

### Secondary sources

Caruth C., Bojarska K.: *Teoria traumy jako siła lektury* [*The theory of trauma as a reader's strength*], IBL PAN, "Teksty Drugie" 2010, 124–136 pp.

Caruth C., *Trauma and Experience*, [in:] *Trauma: Explorations in Memory*, ed. C. Caruth, The John Hopkins University Press, Baltimore and London 1995, 278 pp.

Caruth C., *Unclaimed Experience – Trauma, Narrative, and History*, The John Hopkins University, Baltimore 1996, 168 pp.

Craps S., *Beyond Eurocentrism: Trauma Theory in the Global Age*, [in:] *The Future of Trauma Theory: Contemporary Literary and Cultural Criticism*, Ed. G. Buelens, S. Durrant, R. Eaglestone, Abingdon, Routledge 2014, 45–61 pp.

Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Zarys teorii literatury* [*The Outline of Literary Theory*], PWN, Warszawa 1991, 547 pp.

Hartman G.H., *Wiedza traumatyczna i badania literackie* [*Traumatic Knowledge and Literary Research*], [in:] *Antologia studiów nad Traumą* [*The Anthology of Trauma Studies*], ed. T. Łysak, Universitas, Kraków 2015, 377–415 pp.

Kobielska M., *Pamięć zbiorowa w centrum nowoczesności. Ujęcie Jeffreya K. Olicka* [*Collective memory in the center of modernity. The approach of Jeffrey K. Olick*], IBL PAN, "Teksty Drugie" 2010, No 6, 179–194 pp.

Tozzi V., *Przywileje świadectwa. Historia, pamięć i literatura w sporach o konstruowanie nieodległej przeszłości*, transl. E. & J. Zięba, A. Calderón Puerta, "Teksty Drugie" 2010, No 6, 11–26 pp.

White H., *The Question of Narrative in Contemporary Historical Theory*, "History and Theory", Wesleyan University Press, Vol. 23, No.1 (Feb., 1984), 1–33 pp., <https://www.jstor.org/stable/2504969> [accessed: 12.04.2019], DOI: <http://dx.doi.org/10.2307/2504969>.

Wójcik-Dudek M., *W(y)czytać zagładę* [*To Read-Out the Doom*], Uniwersytet Śląski, Katowice 2016, 336 pp.

## Wysiedlenia i separacja rodzin Aborygenów w świetle wspomnień „skradzionego pokolenia”

### Streszczenie

Losy rdzennych mieszkańców podczas kolonizacji od zawsze były tematem szeroko dyskutowanym i poddawany dogłębnej analizie. Niemniej jednak, przymusowa migracja wewnętrzna australijskich Aborygenów oraz sposób, w jaki rząd zrealizował brutalny plan oddzielenia tubylczych dzieci od ich rodzin i ziemi przodków, jest zjawiskiem bezprecedensowym. Trauma przesiedlonych, rozdzielonych z rodzinami nie skończyła się, ale nadal wywiera dramatyczny wpływ na pokolenia rdzennych mieszkańców, ponieważ ich dobrostan jest ściśle powiązany z ziemią ich przodków, z którą interakcja jest dla nich niezbędna i podobna do relacji międzyludzkich. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie problematyki traumy Aborygenów na podstawie analizy ich wspomnień zebranych przez komisję rządową pracującą nad opublikowaniem *Raportu Narodowej Komisji Dochodzeniowej w sprawie rozdzielania aborygeńskich dzieci i ich rodzin – Sprowadźmy ich do domu*. Autorka, nawiązując do współczesnych teorii traumy, analizuje materiał mający – niezaprzeczalnie – wartość faktograficzną.

**Słowa kluczowe:** Aborygeni, „skradzione pokolenie”, trauma międzypokoleniowa, wysiedlenie, przymusowa migracja wewnętrzna.

## Aussiedlung und Familientrennung in den Erinnerungen der betroffenen Aborigines der sogenannten Stolen Generation

### Zusammenfassung

Das Schicksal der Eingeborenen während der Kolonisation wird schon seit langem thematisiert, diskutiert und eingehend analysiert. Trotzdem ist die erzwungene innere Emigration der Aborigines und die Art und Weise, wie die Regierung Australiens den brutalen Plan der Trennung der Kinder von ihren Familien und der Entwurzelung durchgeführt hat, einmalig in der Geschichte. Das Trauma der Ausgesiedelten dauert an und hat einen dramatischen Einfluss auf die neue Generation, denn ihr Wohlbefinden ist mit dem Land der Vorfahren unzertrennlich verbunden. Die Aborigines befinden sich mit ihrem Land in einer Art Interaktion, die den zwischenmenschlichen Beziehungen ähnelt. Die Autorin setzt sich zum Ziel, den Leser mit dieser Traumatisierungsgeschichte anhand der Erinnerungen der betroffenen Aborigines (aus der sog. „Stolen Generation“) vertraut zu machen. Diese Berichte wurden von dem Nationalen Untersuchungsausschuss gesammelt, der von der Regierung Australiens eingesetzt wurde, um die Fälle der Zwangstrennung zu dokumentieren und den einschlägigen Abschlussbericht „Holen wir sie heim“ zu erarbeiten. Unter Einbeziehung aktueller Trauma-Theorien wird das Material analysiert, das zweifelsohne von hohem faktografischem Wert ist.

**Schlüsselwörter:** Die Aborigines, *Stolen Generation*, generationsübergreifendes Trauma, Verdrängung, erzwungene innere (interne) Migration.

# 4

LITERATURA POLSKA W ŚWIECIE –  
SPOD PIÓRA MIGRANTA

---

POLNISCHE LITERATUR IN DER WELT –  
AUS DER FEDER EINES MIGRANTEN

---

POLISH LITERATURE IN THE WORLD –  
WRITTEN BY MIGRANTS





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.14>

Ewa JAROSZ-SIENKIEWICZ

<https://orcid.org/0000-0002-0882-7075>

Uniwersytet Wrocławski (Wrocław)

## Karl Dedecius – przyczynek do recepcji *post mortem*

---

**Streszczenie:** W artykule omówiono wybrane artykuły, książki, notatki prasowe oraz dowody pamięci, które pojawiły się po śmierci Karla Dedeciusa w 2016 roku. Na podstawie wyboru tekstów autorka podejmuje próbę zdefiniowania stałych elementów w recepcji tłumacza, a w tym celu nawiązuje do analiz wcześniejszych (m.in. do artykułów i notatek prasowych), które pojawiły się w latach sześćdziesiątych XX wieku, tj. w początkowym jeszcze okresie translatorskiej działalności Dedeciusa. Analiza wypowiedzi Heinza Piontka, dotyczących Zbigniewa Herberta, Tadeusza Różewicza, dowodzi, że dzięki swej pracy Dedecius odkrył literaturę polską nie tylko dla przeciętnego odbiorcy niemieckojęzycznego, ale również budował „mosty” między poetami.

Na podstawie przeprowadzonej analizy wyłania się postać Dedeciusa, który na przestrzeni lat wciąż niezmiennie był podziwiany za pracowitość i upór w dążeniu do zbliżenia polskiego i niemieckiego narodu. Cel Dedeciusa realizowany był za jego życia nie tylko za pośrednictwem tłumaczeń literatury, ale i wskutek pielęgnowania bezpośrednich kontaktów z ludźmi różnych profesji. Działania ludzi po śmierci „Czarodzieja z Darmstadt” tchną optymizmem i dają, mimo kilku głosów sceptycznych (np. opinia Krzysztofa Ruchniewicza), nadzieję na kontynuację zainicjowanych przez Dedeciusa przedsięwzięć.

**Słowa kluczowe:** Karl Dedecius, recepcja *post mortem*, Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, przekład literatury polskiej, kontakty polsko-niemieckie, Heinz Piontek.

---

Karl Dedecius urodził się 20 maja 1921 roku w Łodzi. W książce zatytułowanej *Czarodziej z Darmstadt* Krzysztof A. Kuczyński podaje, że już ojciec Karla, Gustav, posiadał wybitne zdolności językowe, czego dowodem było władanie językiem niemieckim, polskim, rosyjskim i czeskim, a co umożliwiło mu nie tylko uniknięcie w czasie I wojny światowej bezpośrednich

walk frontowych (był czynny jako pisarz pułkowy), lecz także po wojnie ułatwiło stopniowy awans do urzędu kancelisty w obyczajówce w Łodzi<sup>1</sup>. Karl jako Niemiec, a jednocześnie chodzący do polskich szkół uczeń od dziecka władał biegle językiem niemieckim i polskim. Dzieciństwo i lata młodości spędzone w wielokulturowej wówczas Łodzi, późniejsza niewola, do której dostał się po bitwie pod Stalingradem w 1943 roku, pobyty w obozach pracy, np. w Michaiłowce i w Rostowie, otworzyły go na obcą kulturę. Nauczył się języka rosyjskiego i jako rosyjski jeńiec poznał rosyjską literaturę. Wiersze Lermontowa, które z upodobaniem – według Kuczyńskiego – recytował w obozowym lazarecie, zaowocowały ponadnarodową, zwykłą ludzką sympatią, jaką zaczęli darzyć Dedeciusa Rosjanie<sup>2</sup>. Leszek Żyliński w artykule *Pośrednik między światami. Karl Dedecius (1921–2016)* podkreśla, cytując samego Dedeciusa, że Dedecius jako młody człowiek nie znał literackiego języka niemieckiego. Rozmawiał po niemiecku głównie z mamą pochodzącą ze Szwabii na tematy dotyczące dnia codziennego, a język polski, również ten literacki, towarzyszył mu w kontaktach z innymi napotkanymi ludźmi i w szkole, co sprawiło, że język polski był językiem dominującym w jego życiu<sup>3</sup>.

Gdy sięgniemy po artykuły i przyczynki pisane po śmierci wielkiego tłumacza, znajdziemy w nich potwierdzenie ukształtowanego już w dzieciństwie i we wczesnej młodości szacunku dla obcych kultur i tradycji, otwartość na Inność, a także ciekawość świata i chęć wznoszenia między narodami pomostów towarzyszące Dedeciusowi przez całe jego długie życie aż do śmierci w 2016 roku.

W artykule TVN24 *Zmarł tłumacz i propagator polskiej kultury. Dedecius miał 94 lata* opublikowanym na stronie internetowej 27 lutego 2016 roku, dzień po śmierci Dedeciusa, podkreślono, że Dedecius pracował jeszcze na krótko przed śmiercią, a jego działalność nie zawężyła się do tłumaczenia. Pisał artykuły poświęcone polskiej kulturze oraz problemom literaturoznawczym, nie stronił od prób pojednania narodów za pośrednictwem literatury i kultury, nawet wówczas, gdy narody polski i niemiecki dzieliły odmienne ideologie wskutek przynależności do wrogich bloków<sup>4</sup>. Gdy będąc

<sup>1</sup> Por. K.A. Kuczyński, *Czarodziej z Darmstadt. Rzecz o Karlu Dedeciusie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1999, s. 14–15.

<sup>2</sup> Por. ibidem, s. 24–25.

<sup>3</sup> Por. L. Żyliński, *Pośrednik między światami. Karl Dedecius (1921–2016)*, „Litteraria Copernicana” 2016, nr 1 (17), s. 161–162, źródło: <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/3662> [dostęp: 6.11.2018], DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2016.012>.

<sup>4</sup> Por. mw, plw, *Zmarł tłumacz i propagator polskiej kultury. Dedecius miał 94 lata*, TVN24, źródło: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/zmarl-tlumacz-karl-dedecius,623012.html> [dostęp: 7.11.2018]. Dedecius wyjechał do Niemiec Zachodnich po pobycie w Weimarze.

już w zaawansowanym wieku, udzielał wywiadów, wielokrotnie podkreślał swoje obawy, że z czasem, odpowiadając na pytania, stanie się banalny<sup>5</sup>. Jednak tak się nie stało – nawet po śmierci tłumacza poświęcono mu i owocom jego działalności wiele uwagi. We wspomnianym artykule w TVN24 nie pominięto faktu, że Dedecius w 1980 roku założył w Darmstadt Niemiecki Instytut Kultury Polskiej (Deutsches Poleninstitut) odgrywający już w latach osiemdziesiątych znaczącą rolę „łącznika” między narodami wbrew ówczesnej polityce i nieprzychylności komunistycznych władz w Polsce<sup>6</sup>.

W „Dzienniku Łódzkim” wydawanym w rodzinnym mieście Dedeciusa nazwano go wielkim łodzianinem. Już sam tytuł artykułu *Karl Dedecius nie żyje. Zmarł wielki łodzianin* wskazuje na wykraczający ponad podziały narodowościowe szacunek dla dawnego mieszkańca Łodzi<sup>7</sup>. Jednocześnie podkreślono wielkie zasługi Dedeciusa w propagowaniu na rynku niemieckojęzycznym (w Austrii, Niemczech i Szwajcarii) polskich poetów: „To Dedecius wprowadził na obszar języka niemieckiego Miłosza – poetę, długo znanego tam tylko jako prozaik i eseista. I z jakim wyczuciem!”<sup>8</sup>. Interesujące są zamieszczone w „Dzienniku Łódzkim” uwagi Łukasza Kaczyńskiego dotyczące charakteru Dedeciusa – podziwia on stoicyzm dziewięćdziesięcioletniego tłumacza, który nie przestawał tworzyć do końca swoich dni, w przekonaniu, że świadomość własnego przemijania nie może mieć wpływu na osobistą aktywność jednostki<sup>9</sup>.

Związany z Toruniem Leszek Żyliński nazwał Dedeciusa „pośrednikiem kultury narodu polskiego”<sup>10</sup>, a doceniając tytaniczną pracę tłumacza, zwrócił uwagę na recepcję w Niemczech antologii *Lekcja ciszy* oraz *Płonących grobów* poświęconych poezji poległych w czasie wojny polskich poetów. Badacz nawiązał do *Myśli nieuczesanych* Leca, wskazując na fakt, że Dedecius wśród polskiej poezji wybierał tę, która w swej istocie była wyjątkowa i niepowtarzalna, i taką chciał przybliżyć nieobebranym w literaturze polskiej Niemcom. Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert i Wisława Szymborska sławę, a nawet prestiżowe nagrody mogą – jak podkreśla Żyliński – za-

<sup>5</sup> Por. Goethe-Institut Polen, *Rozmowy z tłumaczami. Karl Dedecius*, źródło: <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/dos/ueb/ges/20554112.html?forceDesktop=1> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>6</sup> Por. mw, plw, *Zmarł tłumacz i propagator polskiej kultury. Dedecius miał 94 lata*.

<sup>7</sup> Por. Ł. Kaczyński, *Karl Dedecius nie żyje. „Zmarł wielki łodzianin”*, źródło: <https://dzienniklodzki.pl/karl-dedecius-nie-zyje-zmarl-wielki-lodzianin/ar/9443863> [dostęp: 7.11.2018], DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2016.012>.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Por. L. Żyliński, *Pośrednik między światami. Karl Dedecius (1921-2016)*, „Litteraria Copernicana” 2016, nr 1 (17), Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 161, źródło: <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/3662> [dostęp: 6.11.2018], DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2016.012>.

wdzięczać między innymi przekładom Dedeciusa<sup>11</sup>. Toruński badacz postrzega Dedeciusa jako pośrednika kultur dzięki powołaniu przez niego do życia Niemieckiego Instytutu Polskiego w Darmstadt, a jednocześnie podkreśla związki poety-tłumacza z Toruniem i toruńskim uniwersytetem<sup>12</sup>.

Po śmierci Dedeciusa również w „Dzienniku Łódzkim” pojawia się kolejny artykuł Łukasza Kaczyńskiego zatytułowany *Karl Dedecius: kurtka dla Filipowicza, piwo dla Różewicza, łóżko dla Herberta*<sup>13</sup>, będący relacją z pobytu w Łodzi córki Dedeciusa Oktavii Baas, która przyjechała do rodzinnego miasta ojca po jego śmierci. Czytelnik artykułu Kaczyńskiego poznaje nie tylko warsztat tłumacza, ale także kilka faktów z życia prywatnego Dedeciusa, który również we własnym domu we Frankfurcie nad Menem oferował gościnę Herbertowi, Różewiczowi i Szymborskiej wraz z jej partnerem Kornelem Filipowiczem. Oktavia Baas widzi w Dedeciusie nie tylko utalentowanego człowieka przekładającego teksty. Ojca postrzega jako osobę wciąż zajętą, wobec rodziny liberalną, dbającą o wykształcenie dzieci, Kochającą wnuki, a jednocześnie pomagającą innym, także polskim literatom, gdy przyjmował ich pod swój dach także w czasach, kiedy nie każdy Polak mógł sobie finansowo pozwolić na pobyt w Niemczech<sup>14</sup>. Łukasz Kaczyński wymienia łodziankę, Sławę Lisiecką, jako jedyną wskazaną przez Dedeciusa osobę mogącą przetłumaczyć jego książkę *Europejczyk z Łodzi*<sup>15</sup>. Wspomina też o pulpicie translatorskim Dedeciusa, który Oktavia Baas przekazała w darze Muzeum Miasta Łodzi, kontynuując tym samym ideę polsko-niemieckiej przyjaźni krzewioną przez ojca<sup>16</sup>.

Niemca Dedeciusa znają wszyscy łodzianie. 43 Gimnazjum w Łodzi nosi jego imię, a uczniowie na stronie internetowej skierowali do jeszcze żyjącego wówczas ambasadora kultury polskiej wiele ciepłych słów: „Mamy nadzieję, że dzięki chojeńskim gimnazjalistom kontakty naszego patrona z Łodzią, bliskie i serdeczne, będą jeszcze cieplejsze i pełne młodzieńczego uroku”<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> Por. L. Żyliński, *Pośrednik między światami. Karl Dedecius (1921–2016)*, s. 162 i nast.

<sup>12</sup> Por. ibidem, s. 165.

<sup>13</sup> Ł. Kaczyński, *Karl Dedecius: kurtka dla Filipowicza, piwo dla Różewicza, łóżko dla Herberta*, źródło: <https://plus.dzienniklodzki.pl/karl-dedecius-kurtka-dla-filipowicza-piwo-dla-rozewicza-lozko-dla-herberta/ar/11466026> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>14</sup> Por. ibidem.

<sup>15</sup> Por. ibidem. Książka ta została przetłumaczona i wydana przez Lisiecką w 2008 roku nakładem wydawnictwa PWN, por. <https://ksiegarnia.pwn.pl/Europejczyk-z-Lodzi,68957357,p.html> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>16</sup> Ł. Kaczyński, *Karl Dedecius: kurtka dla Filipowicza, piwo dla Różewicza, łóżko dla Herberta*, „Dziennik Łódzki”, źródło: <https://plus.dzienniklodzki.pl/karl-dedecius-kurtka-dla-filipowicza-piwo-dla-rozewicza-lozko-dla-herberta/ar/11466026> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>17</sup> *Dwujęzyczność w 43 Gimnazjum im. Karla Dedeciusa, Karl Dedecius – nasz patron*, źródło: <http://www.strony.toya.net.pl/~gimnazjum43/0.html> [dostęp: 7.11.2018].



W łódzkiej „Gazecie Wyborczej” zastanawiano się, czy po śmierci Dedeciusa nazwać jego imieniem ulicę w centrum miasta<sup>18</sup>. W 1990 roku Dedecius otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego, a dwa lata później tytuł Honorowego Obywatela Miasta<sup>19</sup>.

Pracę Dedeciusa jeszcze za jego życia honoruje wiele polskich uniwersytetów, m.in. Uniwersytet Wrocławski. W 2002 roku Dedecius otrzymuje tytuł *doctora honoris causa* tej placówki<sup>20</sup>. Natomiast w 2018 roku Instytut Filologii Germańskiej tej samej uczelni organizuje wystawę zatytułowaną Nagroda im. Karła Dedeciusa, którą obejrzeć można było w Gmachu Wydziału Filologicznego<sup>21</sup>. W tym samym czasie, 7 listopada 2018 roku, w Instytucie Filologii Germańskiej odbyło się spotkanie z Elizą Borg, laureatką Nagrody im. Dedeciusa, tłumaczką utworu Jenny Erpenbeck *Klucz do ogrodu (Heimsuchung)*<sup>22</sup>.

Także po stronie niemieckiej doceniono pracę wielkiego tłumacza. Po jego śmierci zorganizowano szereg imprez upamiętniających jego dzieło. Na uwagę zasługuje tłumaczone na język polski spotkanie z sympatykami prof. Karla Dedeciusa (Podiumsgespräch mit den Wegbegleitern von Prof. Karl Dedecius.), które odbyło się 17.11.2017 roku we Frankfurcie nad Odrą. Jak czytamy na stronie internetowej, dawni współpracownicy Dedeciusa zainteresowani byli kontynuacją jego dzieła. Wśród zaproszonych gości wymienia się Winfrieda Lipschera, rzecznika prasowego Polsko-Niemieckiego Instytutu do spraw Polskich, Elżbietę Sobótkę – Konsula Generalnego RP współpracującego z tłumaczem, prof. Dietera Bingena, któremu po Dedeciusie powierzono funkcję dyrektora Niemieckiego Instytutu Polskiego, a który pragnął kontynuować jego dzieło. Nie zabrakło też Krzysztofa Wojciechowskiego, reprezentanta Viadriny, której w całości tłumacz przekazał swą spuściznę. Już wtedy zastanawiano się nad możliwością dalszej realizacji podjętych przez Dedeciusa zadań<sup>23</sup>.

---

<sup>18</sup> Por. J. Rojewski, *Jak nazwać nową ulicę w Centrum? Może Pasaż Dedeciusa?*, „Gazeta Wyborcza”, źródło: <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/1,35136,20351020,jak-nazwac-nowa-ulice-w-centrum-moze-pasaz-dedeciusa.html> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>19</sup> Por. Karl Dedecius, źródło: [http://archiwum.uml.lodz.pl/miasto/o\\_miescie/slynni\\_lodzianie/honorowi\\_obywatele\\_miasta\\_lodzi/karl\\_dedecius/](http://archiwum.uml.lodz.pl/miasto/o_miescie/slynni_lodzianie/honorowi_obywatele_miasta_lodzi/karl_dedecius/) [dostęp: 7.11.2018].

<sup>20</sup> Por. <https://uni.wroc.pl/nagrody-i-wyroznienia-2/doktorzy-honoris-causa/a-g-2/> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>21</sup> Por. <http://www.ifg.uni.wroc.pl/wydarzenia/wystawa-nagroda-im-karla-dedeciusa/> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>22</sup> Por. *Spotkanie z Laureatką Nagrody im. Karla Dedeciusa*, źródło: <http://www.ifg.uni.wroc.pl/wydarzenia/spotkanie-z-laureatka-nagrody-im-karla-dedeciusa/> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>23</sup> Por. I. Czechowska, *Podiumsgespräch mit den Wegbegleitern von Prof. Karl Dedecius / Spotkanie z sympatykami Prof. Karla Dedeciusa*, źródło: <https://www.pol-int.org/en/>

Pośmiertnie w niemieckiej prasie (m.in. „Frankfurter Allemeine Zeitung“) pojawiają się liczne artykuły prezentujące dorobek translatorski Dedeciusa, a przykładem jest choćby tekst Stefanie Peter *Übersetzer Karl Dedecius tot. Er brachte uns Polens Literatur*<sup>24</sup>. O Dedeciusie pisze również autor znanej monografii *Zur Strategie und Poetik des Übersetzens*<sup>25</sup> Przemysław Chojnowski w „Roczniku Komparatystycznym” w 2016 roku. W artykule *Karl Dedecius – eine Retrospektive*<sup>26</sup> podkreśla, że Dedecius właśnie w literaturze dostrzegł środek prowadzący do zbliżenia się narodów<sup>27</sup>. Wymienia lata siedemdziesiąte ubiegłego stulecia jako okres, który ze swą atmosferą odprężenia stanowił niepowtarzalną inspirację dla tłumacza<sup>28</sup>. Chojnowski wymienia również młodzieńcze zainteresowanie Niemca z Łodzi polskim łodzianinem – Julianem Tuwimem<sup>29</sup>. Dostrzega niepoślednią rolę tłumaczenia aforyzmów Stanisława Jerzego Leca<sup>30</sup>. Autor przyczynku dodaje, że Dedecius nie dał się poznać wyłącznie w roli tłumacza. Liczne przedmowy, opracowania poszczególnych antologii, które wyszły spod pióra Dedeciusa pozwalają na konstatację, że Dedeciusa dawno już uznawało się za „eksperta od polskiej literatury współczesnej”<sup>31</sup>. Istotną częścią artykułu Chojnowskiego jest fragment poświęcony tłumaczeniom Dedeciusa i jego książce *Notatnik tłumacza*, w której przyznaje, jak pisze Chojnowski, „że całkowita wierność tłumaczenia w stosunku do oryginału, chociaż teoretycznie wydaje się możliwa, w praktyce nie może być zrealizowana”<sup>32</sup> [tłum. E.J.S.], a czego dowodem – zdaniem Chojnowskiego – są pojawiające się w jego przekładach pewne nieścisłości, raczej niwelujące różnice mogące wpłynąć na sposób odbioru polskich utworów przez niemieckiego czytelnika<sup>33</sup>. Dla Dedeciusa kluczowa okazuje się warstwa

---

conference/podiumsgespraech-mit-den-wegbegleitern-von-prof-karl-dedecius [dostęp: 7.11.2018].

<sup>24</sup> Por. S. Pater, *Übersetzer Karl Dedecius tot. Er brachte uns Polens Literatur*, „faz”, źródło: <http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buecher/zum-tod-des-uebersetzers-karl-dedecius-14095692.html> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>25</sup> P. Chojnowski, *Zur Strategie und Poetik des Übersetzens. Eine Untersuchung der Anthologien zur polnischen Lyrik von Karl Dedecius*, Frank & Timme – Verlag für wissenschaftliche Literatur, Berlin 2005.

<sup>26</sup> Idem, *Karl Dedecius – eine Retrospektive*, „Rocznik Komparatystyczny” – Comparative Yearbook – Komparatistisches Jahrbuch 7, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2016, s. 312–322, DOI: <http://dx.doi.org/10.18276/rk.2016.7-18>.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 312.

<sup>28</sup> Por. ibidem.

<sup>29</sup> Por. ibidem.

<sup>30</sup> Por. ibidem, s. 316.

<sup>31</sup> Por. ibidem.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 317.

<sup>33</sup> Por. ibidem, s. 317 i nast.

dźwiękowa, wprowadzanie rymów, aliteracji, sprawiające, że dźwięk i rytm oddziałują równie mocno jak semantyczna warstwa utworu, współtworząc jego poetykę („der Poetik des Textes”)<sup>34</sup>. W jednym z wywiadów Dedecius sam wyjaśnia, że „stara się tłumaczyć także formę wiersza”<sup>35</sup>, co zmusza go do zawierania kompromisów z autorem i z tego powodu chętniej wybiera do tłumaczenia utwory autorów żyjących, ponieważ może z nimi przedyskutować swoje translatorskie rozwiązania<sup>36</sup>.

Ciekawe, że Chojnowski, pisząc o recepcji tłumaczeń Dedeciusa, przywołuje również głosy krytyczne, szczególnie tych, którzy zarzucali mu w czasach komunizmu, że wybierał poetów ideologicznie poprawnych i pomijał niektórych przedstawicieli polskiej emigracji<sup>37</sup>. Chojnowski bez ogródek wspomina, że Miłosz nie miał zaufania do przekładów swoich wierszy dokonanych przez Dedeciusa. Przywołuje również Marcela Reicha-Ranickiego wątpiącego w możliwość przekładu niektórych polskich utworów<sup>38</sup>. Krytyczne głosy wydają się być ciekawe wobec słów samego tłumacza. W jednej z rozmów (dla Instytutu Goethego) podkreślał, że chciał „włączyć do swoich planów nie tylko najznamienitsze zjawiska, ale przedstawić Polskę w całości jako naród kulturalny i literacki – w kraju, na emigracji i w drugim obiegu”<sup>39</sup>, a na koniec wymienia Zbigniewa Herberta i właśnie Czesława Miłosza jako swych ulubionych polskich poetów<sup>40</sup>.

Twórczością Dedeciusa zajmują się nie tylko literaturoznawcy. Historyk i niemcoznawca Krzysztof Ruchniewicz opowiada o zorganizowanej w ramach zajęć w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego dyskusji nad poetyką przekładu wyłożoną przez Dedeciusa w *Z notatnika tłumacza*<sup>41</sup>. Jednocześnie podkreśla znaczenie eseistyki łódzianina opublikowanej w wydawnictwie Universitas<sup>42</sup>. W przyczynku *Gdzie podziały się mole książkowe* obok refleksji na temat zatrważającego stanu polskiego czytel-

<sup>34</sup> Por. ibidem, s. 318.

<sup>35</sup> Por. Goethe-Institut Polen, *Rozmowy z tłumaczami. Karl Dedecius*, źródło: <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/dos/ueb/ges/20554112.html?forceDesktop=1> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>36</sup> Por. ibidem.

<sup>37</sup> P. Chojnowski, *Karl Dedecius – eine Retrospektive*, s. 318.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Goethe-Institut Polen, *Rozmowy z tłumaczami. Karl Dedecius*, źródło: <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/dos/ueb/ges/20554112.html?forceDesktop=1> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>40</sup> Por. ibidem.

<sup>41</sup> Por. K. Ruchniewicz, *Karl Dedecius (1921–2016)*, 27/02/2016, Ruchniewicz #blogihistoria, 2 komentarze, źródło: <http://krzysztofpruchniewicz.eu/karl-dedecius-1921-2016/> [dostęp: 8.11.2018].

<sup>42</sup> Por. ibidem.

nictwa Ruchniewicz konstatuje, że zainteresowanie Dedeciusem w pierwszej rocznicę śmierci wybitnego człowieka polsko-niemieckiego pojednania nie jest wystarczająco duże<sup>43</sup>. Autor wskazuje na wybór esejów Dedeciusa w wydaniu polskim *Polacy i Niemcy. Posłannictwo ksiązek*<sup>44</sup> i ich aktualność, a także wysiłki zmierzające do zgłębiania tego, co łączy Polskę i Niemcy, a nie tego, co oba te narody dzieli<sup>45</sup>. Ruchniewicz widzi w braku czytelnictwa poważne zagrożenie dla polsko-niemieckiego pojednania<sup>46</sup>. Natomiast w przyczynku *Po prostu Dedecius* Ruchniewicz jeszcze raz sygnalizuje wysoką wartość *Biblioteki Polskiej* i *Panoramy literatury polskiej...*<sup>47</sup> – serii wydawanych przez tłumacza. Jednak uwagę badacza przykuwa przede wszystkim wybór tekstów Dedeciusa w *Polonica leguntur: literatura polska w krajach języka niemieckiego*. Ruchniewicz wskazuje na wstęp napisany przez znawcę Dedeciusa Andreasa Lawatego i tworzy w swym przyczynku swoistą recenzję publikacji<sup>48</sup>. Można śmiało stwierdzić, że Dedecius jest dla Ruchniewicza, jak i dla innych czytelników jego tekstów, osobą, która „fatalizm wrogości” we wzajemnych stosunkach polsko-niemieckich osłabić chciała za pomocą literatury i kultury<sup>49</sup>.

Pracę Dedeciusa nad słowem i upodobanie do magii cyfr już dużo wcześniej zauważył Kazimierz Wyka, gdy wypowiadał się na temat antologii poezji polskiej XX wieku liczącej – może nieprzypadkowo, jak sugeruje – utwory 44 autorów<sup>50</sup>. Wyka nie omieszkał przywołać fragmentów tekstu *Z notatnika tłumacza* odnoszących się do techniki tłumaczenia zakładającej przekład myśli zawartych w oryginale, a nie pojedynczych zawartych w wierszu słów<sup>51</sup>. Samego Dedeciusa nazywa poetą piszącym na obcej „kanwie” poetów polskich, zwłaszcza Herberta i Różewicza<sup>52</sup>.

<sup>43</sup> Por. K. Ruchniewicz, *Gdzie podziały się mole książkowe*, 28/02/2017, Krzysztof Ruchniewicz, #blogihistoria, brak komentarzy, źródło: <http://krzysztofruchniewicz.eu/gdzie-podziały-sie-mole-książkowe/> [dostęp: 8.11.2018].

<sup>44</sup> Por. <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/126865/polacy-i-niemcy-poslannictwo-ksiazek> [dostęp: 8.11.2018].

<sup>45</sup> Por. K. Ruchniewicz, *Gdzie podziały się mole książkowe...*

<sup>46</sup> Por. ibidem.

<sup>47</sup> Por. K. Ruchniewicz, *Po prostu Dedecius*, 20/07/2013, Krzysztof Ruchniewicz. Dedecius. Dialog. Transfer kulturowy, 1 komentarz, źródło: <http://krzysztofruchniewicz.eu/po-prostu-dedecius/> [dostęp: 7.11.2018]. W wypowiedzi Ruchniewicza chodzi prawdopodobnie o *Panoramę literatury polskiej XX wieku*.

<sup>48</sup> Por. ibidem.

<sup>49</sup> Por. ibidem.

<sup>50</sup> Por. K. Wyka, *Rzecz wyobraźni. Dedecius*, źródło: [https://pl.wikisource.org/wiki/Rzecz\\_wyobra%C5%BAni/Dedecius](https://pl.wikisource.org/wiki/Rzecz_wyobra%C5%BAni/Dedecius) [dostęp: 7.11.2018], za: K. Wyka, *Rzecz wyobraźni*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

<sup>51</sup> Por. ibidem.

<sup>52</sup> Por. ibidem.

Kiedy czytamy artykuł polskiego poety, znawcy literatury hiszpańskiej Floriana Śmieja o początkach kariery tłumacza, dowiadujemy się, że niegdyś Dedecius skierował do „Merkurjusza Polskiego” prośbę o udostępnienie tekstów młodych poetów polskich na emigracji w celu zebrania ich w antologii *Lekcja ciszy* mającej propagować twórczość Polaków w Niemczech<sup>53</sup>. Imponuje wyrażony w artykule entuzjazm Śmieja, z jakim wbrew sceptycyzmowi innych zabiegał o teksty dla Dedeciusa. Wysilek się opłacił, gdyż tom został opublikowany w monachijskim wydawnictwie Carl Hanser i zyskał pozytywne recenzje<sup>54</sup>. Wśród krytyków literackich znaleźli się m.in. Heinz Piontek i Karl Krolow, którzy, co ważne było dla Dedeciusa, za sprawą jego tłumaczeń docenili wartość polskiej twórczości<sup>55</sup>. Śmieja wskazuje ponadto, że dla Dedeciusa nader trudnym zadaniem okazało się zdobycie tekstów w komunistycznej Polsce<sup>56</sup>. Tym bardziej pomocna była podjęta ze Śmieją współpraca. Z drugiej strony, Śmieja wyjaśnia ograniczenia ze strony wydawnictwa, które domagało się selekcji utworów i naraziło Dedeciusa na przykrości ze strony polskich poetów, których wiersze, chociaż udostępnione Dedeciusowi i przez niego przełożone, nie weszły do antologii<sup>57</sup>. Na koniec Śmieja podkreśla, że antologia *Lekcja ciszy* otrzymała pozytywne recenzje także ze strony takich znamienitości polskiego świata kultury, jak np. wspomniany już wcześniej Kazimierz Wyka, czy Konrad Górski doceniający zachowanie w przekładzie melodii i rytmu wierszy oryginalnych<sup>58</sup>.

Warto również podkreślić, że Śmieja nie zapomina o tłumaczeniu przez Dedeciusa *Myśli nieuczesanych* Leca, które stały się dla niego podstawą do przekładu na język hiszpański<sup>59</sup>. Ogromną wartością artykułu Śmieja jest również dostarczenie świadectwa nawiązujących się przyjaźni i współpracy między Dedeciusem a polskimi poetami.

Skoro Śmieja wymienił Heinza Piontka wśród krytyków literackich pochylających się nad dziełem Dedeciusa, warto przypomnieć, co Piontek, dziś nieco zapomniany niemiecki poeta pochodzący z Kluczborka, myślał o sztuce translatorskiej łodzianina. Po pierwsze, musiał ją cenić, skoro na podstawie tłumaczeń Dedeciusa analizował twórczość Zbigniewa Herberta<sup>60</sup>,

<sup>53</sup> Por. F. Śmieja, *Tłumacz wytrawny – Karl Dedecius*, źródło: <http://www.cultureave.com/tlumacz-wytrawny-karl-dedecius/> [dostęp: 7.11.2018].

<sup>54</sup> Por. ibidem.

<sup>55</sup> Por. ibidem.

<sup>56</sup> Por. ibidem.

<sup>57</sup> Por. ibidem.

<sup>58</sup> Por. ibidem.

<sup>59</sup> Por. ibidem.

<sup>60</sup> Por. H. Piontek, *Männer die Gedichte machen. Die Lyrik Herberts*, [w:] H. Piontek, *Schönheit: Partisanin. Schriften zur Literatur. Zu Person und Werk*, Franz Schönekluth Verlag, München 1983, s. 256–274.

Tadeusza Różewicza<sup>61</sup>, a także odwoływał się do Dedeciusa, pisząc o przekładach wierszy Jugosłowianina Vasko Popa: „Dedecius, einer der Übersetzer von Popas Gedichten, zählt auf, was zu den Vorlieben des Dichters gehört“<sup>62</sup>. To stwierdzenie dowodzi, że Piontek doceniał Dedeciusa nie tylko jako tłumacza, ale i znawcę tłumaczonej literatury. Oprócz Popy Piontek zwraca uwagę na rosyjskiego poetę tworzącego po roku 1945 Josifa Brodskiego, który także tłumaczony był przez Dedeciusa<sup>63</sup>.

Piontek przyznaje, że informacje o Herbercie Niemcy zawdzięczają właśnie Dedeciusowi<sup>64</sup>, który – zdaniem krytyki literackiej – dostrzegł w języku Herberta wzniosłą prostotę („erhabene Einfachheit”)<sup>65</sup>. Poza Herbertem Piontek ocenia tłumaczone przez Dedeciusa utwory Różewicza<sup>66</sup>, chwalać go za dokładność i doceniając wysiłki tłumacza, by pokazać Niemcom ogólne tendencje polskiej poezji: „Dank der genauen und eindrucksvollen Übertragungen von Karl Dedecius haben wir einen guten Überblick über die polnische Lyrik bekommen”<sup>67</sup>.

Idąc tokiem myślowym Śmiei, można spróbować podjąć próbę porównania publikacji *post mortem* poświęconych Dedeciusowi umieszczonych na stronach internetowych z artykułami prasowymi, które ukazały się na początku jego kariery. Ze względu na ilość publikacji analizie poddano wydawane od roku 1964 czasopismo „Begegnung mit Polen”. Już w latach sześćdziesiątych miesięcznik ten dostrzegał potrzebę pojednania polskiego i niemieckiego narodu. Dlatego na jego łamach publikowane są artykuły niemieckich i polskich autorów dotyczące nie tylko kultury i literatury, ale również stosunków polsko-niemieckich postrzeganych przez pryzmat wymiany naukowej i handlowej<sup>68</sup>.

W zeszycie czwartym przedrukowany został wiersz Juliana Przybosia *Begegnung* w przekładzie Dedeciusa<sup>69</sup>, natomiast zeszyt piąty zawiera pod-

---

<sup>61</sup> Por. idem, *Männer die Gedichte machen. Formen der Unruhe*, [w:] ibidem, s. 266–274.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 286.

<sup>63</sup> Por. H. Piontek, *Männer die Gedichte machen. Entdecken wir den Dichter Brodskij*, [w:] ibidem, s. 299.

<sup>64</sup> Por. idem, *Männer die Gedichte machen / Die Lyrik Herberts*, [w:] ibidem, s. 257.

<sup>65</sup> Idem, *Die Lyrik Herberts*, [w:] H. Piontek, *Männer, die Gedichte machen. Zur Lyrik heute*, Hoffmann und Campe Verlag, Hamburg 1970, s. 75.

<sup>66</sup> Idem, *Formen der Unruhe*, [w:] ibidem, s. 78 i nast.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>68</sup> Por. *Zum Geleit*, [w:] H. Grüber, J. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowski, P. Wolf (red.), „Begegnung mit Polen”, zeszyt 1/2, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 1

<sup>69</sup> Por. J. Przyboś, *Begegnung*, aus dem Polnischen von Karl Dedecius, [w:] H. Grüber, J. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowski, P. Wolf (red.), „Begegnung mit Polen”, z. 4, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 184.

pisany inicjałem W.H. poprzedzony fragmentem z twórczości Zbigniewa Herberta przyczynek na temat Dedeciusa<sup>70</sup>. Autor pochyla się nad zbiorem wierszy Herberta przetłumaczonych przez Dedeciusa, wydanych w wydawnictwie Suhrkamp<sup>71</sup>, i kreśli obraz tłumacza, podkreślając jego pracowitość i działalność translatorską będącą jedynie dodatkowym źródłem utrzymania – obok pracy zarobkowej w towarzystwie ubezpieczeniowym<sup>72</sup>. Autor wspomina, że już w latach pięćdziesiątych Dedecius dokonywał pierwszych tłumaczeń, do których należały przekład powieści Leona Kruczkowskiego *Kordian i cham (Rebell und Bauer)*, sztuki Anny Świrskiej *Aufruf an der Mauer*, jak również wiersze zebrane w antologii *Płonące groby (Leuchtende Gräber)*, aforyzmy Leca *Myśli nieuczestane (Die unfrisierten Gedanken)*, a także *Neue unfrisierte Gedanken*, i zbiór wierszy *Lekcja ciszy*. Zwracając uwagę na poczytność tych utworów w Niemczech<sup>73</sup>, autor podkreśla, że na warsztacie tłumacza znalazły się także teksty o literaturze, m.in. *Einführung in die Poetik* Zbigniewa Bienkowskiego<sup>74</sup>. Szczególną uwagę zwraca autor na antologię *Polnische Poesie*, będącą pierwszym obszernym zbiorem poezji polskiej od czasów Jana Kasprowicza do czasów współczesnych<sup>75</sup>. Przytoczona zostaje również wypowiedź Dedeciusa na temat odmiennego postrzegania literatury polskiej po stronie wschodnio- i zachodniemieckiej i konieczności wysublimowania tego, co wspólne, aby móc właściwie ocenić teksty<sup>76</sup>.

W zeszycie szóstym w rubryce *Buchbesprechungen* (Recenzje książek) autor o inicjałach E.H. omawia opublikowane w monachijskim Hanser Verlag w roku 1964 *Nowe myśli nieuczestane (Neue unfrisierte Gedanken)* Stanisława Jerzego Leca<sup>77</sup>. W tej jednej z pierwszych recenzji autor docenia fakt, że to właśnie Polak, Stanisław Jerzy Lec doprowadził do odrodzenia się ogólnie martwej już sztuki pisania aforyzmów będących satyrą na ludzką głupotę, terror, kłamstwa, a w przypadku *Neue unfrisierte Gedanken* także na politykę, technikę, sztukę i inne<sup>78</sup>. W tej samej rubryce i w tym

<sup>70</sup> Por. W.H., *Karl Dedecius*, [w:] H. Grüber, J. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowski, P. Wolf (red.), „Begegnung mit Polen”, z. 4, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 250–251.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 250.

<sup>72</sup> Por. ibidem.

<sup>73</sup> Por. ibidem.

<sup>74</sup> Por. ibidem, s. 251.

<sup>75</sup> Por. ibidem.

<sup>76</sup> Por. ibidem.

<sup>77</sup> E.H., *Satirische Pointen*, [w:] H. Grüber, J. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowski, P. Wolf (red.), „Begegnung mit Polen”, z. 6, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 328–329.

<sup>78</sup> Por. ibidem.

samym zeszycie omawia się także przełożone przez Dedeciusa i zebrane w tomiku *Gedichte* wiersze Zbigniewa Herberta wydane w wydawnictwie Suhrkamp. Autor recenzji już w latach sześćdziesiątych dostrzegł w Dedeciusie pośrednika między kulturami, udostępniającego czytelnikowi z krajów niemieckojęzycznych poezję Herberta, którą – zdaniem recenzenta – tłumacz z Łodzi przekłada bardzo profesjonalnie. W recenzji można odnaleźć również uwagi na temat słów wsparcia dla młodego wówczas poety, jakiego udzielił w posłowniu sam Dedecius<sup>79</sup>. Jego zdaniem, poezja Herberta nie jest agitacyjna, opowiadająca się za Wschodem czy Zachodem, lecz pełna sceptycyzmu, tak typowego także dla samego Dedeciusa<sup>80</sup>.

W tym samym okresie, bo w 1962 roku, pojawiają się na rynku wydawniczym także „Deutsch-Polnische Hefte” wydawane w Monachium. Obok przyczynków o dokonaniach Hermanna Buddensiega i informacji na temat „Mickiewicz-Blätter” we wczesnych numerach czasopisma<sup>81</sup> wspomina się o Dedeciusie podobnie jak w „Begegnung mit Polen”. Także tu, tym razem w rubryce *Neue Bücher*, odnajdziemy informację o wydaniu w Karl Henssel Verlag wierszy Zbigniewa Bienkowskiego w tłumaczeniu Dedeciusa<sup>82</sup>. W 5 zeszycie czasopisma przeczytamy o nagrodzie Ostdeutscher Literaturpreis przyznanej w roku 1962 Dedeciusowi<sup>83</sup>, a w zeszycie 10 przedrukowany został wiersz Miecysława Jastruna *Aus Feuer und Asche* w tłumaczeniu Dedeciusa<sup>84</sup>.

Ciekawym przyczynkiem opublikowanym w „Deutsch-Polnische Hefte” jest zainspirowana wydaniem *Myśli nieuczesanych* Leca w przekładzie Dedeciusa rozmowa z polskim autorem przeprowadzona przez warszawską współpracowniczkę pisma Krystynę Nastulanę. Tu Lec podkreśla swe ogólnie entuzjastyczne podejście do życia, które powoduje odkrywanie wciąż nowych przedmiotów własnego sceptycyzmu<sup>85</sup>.

<sup>79</sup> Por. –ng, *Lyrik von Herbert*, [w:] H. Grüber, J. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowski, P. Wolf (red.), „Begegnung mit Polen”, z. 6, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 329.

<sup>80</sup> Por. ibidem.

<sup>81</sup> Por. [b.a.], *Über die verdienstvolle Arbeit von Dr. Hermann Buddensieg*, [w:] J. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 3, rocznik 5, Kontakt-Verlag, Uffing am Staffelsee 1962, s. 169–170.

<sup>82</sup> Por. *Neue Bücher*, [w:] J. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 4, rocznik 5, s. 228.

<sup>83</sup> *Literatur-Nachrichten*, [w:] J. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 5, rocznik 5, s. 286.

<sup>84</sup> M. Jastrun, *Aus Feuer und Asche*, aus dem Polnischen von Karl Dedecius, [w:] Joh. Harder, Paul Wolf in Verbindung mit Walther Maas, Fritz Meinicke, Jürgen Moltmann, Karl Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 10, rocznik 5, s. 510.

<sup>85</sup> *Die Welt ist mit Worten überfüllt. Wir sprachen mit Stanisław Jerzy Lec*, [w:] Joh. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 12, rocznik 5, s. 628.



Powyższe uwagi prowadzą do konstatacji, że recepcja *post mortem* działalności Dedeciusa ogniskuje – podobnie jak wczesne prace na temat tłumacza – wokół chęci stworzenia płaszczyzny porozumienia dla Niemców i Polaków poprzez literaturę piękną.

Po śmierci Dedeciusa ukazało się obszerne opracowanie Krzysztofa Kuczyńskiego zatytułowane *Karl Dedecius*<sup>86</sup>. Jak pisze autor, miało być poświęcone dziewięćdziesiątej piątej rocznicy urodzin „Czarodzieja z Darmstadt”<sup>87</sup>. Niestety, śmierć tłumacza spowodowała, że nie dane było słynnemu łodzianinowi dowiedzieć się o kolejnej poświęconej mu książce. Nie będzie to ostatnia tematyczna publikacja autorstwa Kuczyńskiego, gdyż – jak można się domyślać z jego słów ze wstępu – kolejną ma już w swoich planach<sup>88</sup>.

Książka Kuczyńskiego *Karl Dedecius* to „pogłębiony zapis wieloletnich dokonań translatorskich i eseistycznych łodzianina”<sup>89</sup>, a także prezentacja ścisłych kontaktów Dedeciusa z polskim i niemieckim światem kultury, z pisarzami, a także ludźmi nauki. Kuczyński porównuje ponadto warsztat translatorski Dedeciusa i Bereski<sup>90</sup>, bada związki Dedeciusa z profesorem Kazimierzem Wyką<sup>91</sup>, analizuje korespondencję tłumacza m.in. z Hermanem Buddensiegiem – twórcą znanych i wspomnianych już wcześniej „Mickiewicz Blätter”, z Egonem Naganowskim i Horstem Bienkiem<sup>92</sup>. W trzeciej części Kuczyński poświęca uwagę rezygnacji Dedeciusa ze stanowiska dyrektora Deutsches Polen Institut w Darmstadt w 1998 roku i omawia reakcję niemieckiej prasy na to wydarzenie<sup>93</sup>. Studium Kuczyńskiego jest dla czytelnika przewodnikiem zachęcającym do dalszych dociekań i badań. Wiele stron poświęconych jest również dowodom uznania z ostatnich lat dla wielorakiej działalności Dedeciusa np. wyróżnienie Deutscher Nationalpreis, Hamburg 23.06.2010, zorganizowaną 17 czerwca 2010 roku w Słubicach wystawę „Karl Dedecius i Łódź”, uroczyste obchody 90-lecia Dedeciusa w Łodzi w dniach 19–26 maja 2011 rku, a także nadanie z tej okazji Dedeciusowi honorowego doktoratu Europejskiego Uniwersytetu Viadrina oraz stworzenie w 2013 roku Fundacji Karla Dedeciusa przy Eu-

<sup>86</sup> K.A. Kuczyński, *Karl Dedecius*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.

<sup>87</sup> Por. *ibidem*.

<sup>88</sup> Por. K.A. Kuczyński, *Wstęp*, [w:] K.A. Kuczyński, *Karl Dedecius...*, s. 10.

<sup>89</sup> <https://www.empik.com/karl-dedecius-kuczynski-krzysztof,p1143207217,ksiazka-p> [dostęp: 8.11.2018].

<sup>90</sup> Por. K.A. Kuczyński: *Karl Dedecius...*, s. 5.

<sup>91</sup> Por. *ibidem*.

<sup>92</sup> Por. *ibidem*.

<sup>93</sup> Por. *ibidem*, s. 6.

ropejskim Uniwersytecie Viadrina<sup>94</sup>. Na uwagę zasługują również rozdziały poświęcone spotkaniom badacza z Dedeciusem w latach 2007, 2008 i 2012<sup>95</sup>, przy okazji których porównuje on dawne spostrzeżenia, odnotowane w swoich własnych wywiadach na temat łodzianina, z rozmową ostatnią, przeprowadzoną w roku śmierci tłumacza, opublikowaną już po jego odejściu i zatytułowaną *Największy tłumacz wszech czasów*<sup>96</sup>. Kuczyński przypomina także wybrane wywiady, które sam przeprowadził z Dedeciusem<sup>97</sup>.

Na koniec warto przypomnieć jeszcze jeden artykuł Kuczyńskiego *Wielki mistrz literackiego przekładu. W 95 rocznicę urodzin Karla Dedeciusa*<sup>98</sup>, w którym, analizując wybory Dedeciusa, dostrzega zaistnienie pewnej tendencji tłumacza do przekładania rówieśników o podobnych doświadczeniach i przeżyciach, a z czasem do sięgania po literaturę starszą, np. Adama Mickiewicza<sup>99</sup>.

Ważnym aspektem działalności Dedeciusa była – zdaniem Kuczyńskiego – mocno strzeżona przez niego wolność. Ponieważ tłumaczenie nie było jego główną działalnością zarobkową, wyboru literatów dokonywał według klucza artystycznego<sup>100</sup>, dlatego w jego dorobku znajdują się utwory twórców lewicowych, jak i emigrantów. Niezależność finansowa gwarantowała mu autentyczną wolność i niezależność na literackim rynku wydawniczym<sup>101</sup>.

Podsumowując, należy podkreślić, że przytoczone tu wypowiedzi dają wgląd w recepcję działalności Dedeciusa *post mortem*, mimo iż stanowią one jedynie część głosów, które pojawiły się w kręgach sympatyków łodzianina i znawców działalności Dedeciusa. Wszystkie sugerują niepoślednią rolę, jaką odegrał na rzecz polsko-niemieckiego pojednania na przestrzeni wielu lat ten utalentowany tłumacz, mistrz słowa, a zarazem nieustrudzony orędownik popularyzacji polskiej literatury i kultury poza granicami naszego kraju. Z przytoczonych publikacji jasno wynika wielotorowość jego działalności, która miała połączyć Polaków i Niemców, pośrednio i bezpośrednio także złączyć świat twórców literatury i krytyki literackiej.

<sup>94</sup> Por. ibidem.

<sup>95</sup> Por. ibidem.

<sup>96</sup> Por. ibidem, s. 7.

<sup>97</sup> Por. ibidem, s. 6.

<sup>98</sup> Por. K.A. Kuczyński, *Wielki mistrz literackiego przekładu. W 95 rocznicę urodzin Karla Dedeciusa*, źródło: <http://www.pisarze.pl/index.php/eseje/11773-krzysztof-a-kuczynski-wielki-mistrz-literackiego-przekladu.html> [dostęp: 8.11.2018].

<sup>99</sup> Por. ibidem.

<sup>100</sup> Por. ibidem.

<sup>101</sup> Por. ibidem.

Należy mieć nadzieję, że zainteresowanie Dedeciusem to zwiastun kontynuacji jego dzieła budowania mostów między naszymi narodami.

## Bibliografia

- [b.a.], *Die Welt ist mit Worten übervölkert. Wir sprachen mit Stanisław Jerzy Lec*, [w:] Joh. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 12, rocznik 5, Kontakt-Verlag, Uffing am Staffelsee 1962, s. 626–629.
- [b.a.], <http://www.ifg.uni.wroc.pl/wydarzenia/wystawa-nagroda-im-karla-dedeciusa/> [dostęp: 7.11.2018].
- [b.a.], *Karl Dedecius*, źródło: [http://archiwum.uml.lodz.pl/miasto/o\\_miescie/slynni\\_lodzianie/honorowi\\_obywatele\\_miasta\\_lodzi/karl\\_dedecius/](http://archiwum.uml.lodz.pl/miasto/o_miescie/slynni_lodzianie/honorowi_obywatele_miasta_lodzi/karl_dedecius/) [dostęp: 7.11.2018].
- [b.a.], *Literatur-Nachrichten*, [w:] Joh. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 5, rocznik 5, Kontakt-Verlag, Uffing am Staffelsee 1962, s. 285–286.
- [b.a.], *Neue Bücher*, [w:] Joh. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 4, rocznik 5, Kontakt-Verlag, Uffing am Staffelsee 1962, s. 228.
- [b.a.], *Rozmowy z tłumaczami. Karl Dedecius*. Goethe-Institut Polen, źródło: <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/dos/ueb/ges/20554112.html?forceDesktop=1> [dostęp: 7.11.2018].
- [b.a.], *Spotkanie z Laureatką Nagrody im. Karla Dedeciusa*, źródło: <http://www.ifg.uni.wroc.pl/wydarzenia/spotkanie-z-laureatka-nagrody-im-karla-dedeciusa/> [dostęp: 7.11.2018].
- [b.a.], *Über die verdienstvolle Arbeit von Dr. Hermann Buddensieg*, [w:] Joh. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 3, rocznik 5, Kontakt-Verlag, Uffing am Staffelsee 1962, s. 169–170.
- [b.a.], *Zum Geleit*, [w:] H. Grüber, Joh. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowaski, P. Wolf, „Begegnung mit Polen”, z. 1–2, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 1.
- Chojnowski P., *Karl Dedecius – eine Retrospektive*, „Rocznik Komparatystyczny” – Comparative Yearbook – Komparatistisches Jahrbuch 7, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2016, s. 312–322, DOI: <http://dx.doi.org/10.18276/rk.2016.7-18>.
- Chojnowski P., *Zur Strategie und Poetik des Übersetzens. Eine Untersuchung der Anthologien zur polnischen Lyrik von Karl Dedecius*, Frank & Timme – Verlag für wissenschaftliche Literatur, Berlin 2005.

- Czechowska I. *Podiumsgespräch mit den Wegbegleitern von Prof. Karl Dedecius / Spotkanie z sympatykami Prof. Karla Dedeciusa*, źródło: <https://www.pol-int.org/en/conference/podiumsgespraech-mit-den-wegbegleitern-von-prof-karl-dedecius> [dostęp: 7.11.2018].
- Dwujęzyczność w 43 Gimnazjum im. Karla Dedeciusa. Karl Dedecius – nasz patron*, źródło: <http://www.strony.toya.net.pl/~gimnazjum43/0.html> [dostęp: 7.11.2018].
- E.H., *Satirische Pointen*, [w:] H. Grüber, Joh. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowaski, P. Wolf (red.), „Begegnung mit Polen”, z. 6, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 328–329.
- Nagrody i wyróżnienia*, źródło: <https://uni.wroc.pl/nagrody-i-wyroznienia-2/doktorzy-honoris-causa/a-g-2/> [dostęp: 7.11.2018].
- Jastrun M., *Aus Feuer und Asche* aus dem Polnischen von Karl Dedecius, [w:] Joh. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 10, rocznik 5, Kontakt-Verlag, Uffing am Staffelsee 1962, s. 510.
- Kaczyński, Ł., *Karl Dedecius: kurtka dla Filipowicza, piwo dla Różewicza, łóżko dla Herberta*, źródło: <https://plus.dzienniklodzki.pl/karl-dedecius-kurtka-dla-filipowicza-piwo-dla-rozewicza-lozko-dla-herberta/ar/11466026> [dostęp: 7.11.2018].
- Kuczyński K.A., *Czarodziej z Darmstadt. Rzecz o Karlu Dedeciusie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1999.
- Kuczyński K.A., *Karl Dedecius*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.
- Kuczyński K.A., *Wielki mistrz literackiego przekładu. W 95 rocznicę urodzin Karla Dedeciusa*, źródło: <http://www.pisarze.pl/index.php/eseje/11773-krzysztof-a-kuczynski-wielki-mistrz-literackiego-przekladu.html> [dostęp: 8.11.2018].
- Lec S.J., *Unfrisierte Gedanken*, [w:] Joh. Harder, P. Wolf in Verbindung mit W. Maas, F. Meinicke, J. Moltmann, K. Rode, „Deutsch-Polnische Hefte”, z. 12, rocznik 5, Kontakt-Verlag, Uffing am Staffelsee 1962, s. 630–631.
- mw, plw, *Zmarł tłumacz i propagator polskiej kultury. Dedecius miał 94 lata*, źródło: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/zmarl-tlumacz-karl-dedecius,623012.html> [dostęp: 7.11.2018].
- Ng, *Lyrik von Herbert*, [w:] H. Grüber, Joh. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowaski, P. Wolf (red.), „Begegnung mit Polen”, z. 6, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 329.
- Pater S., *Übersetzer Karl Dedecius tot. Er brachte uns Polens Literatur*, „faz”. źródło: <http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buecher/zum-tod-des-uebersetzers-karl-dedecius-14095692.html> [dostęp: 7.11.2018].

- Piontek H. *Männer, die Gedichte machen. Zur Lyrik heute*, Hoffmann und Campe Verlag, Hamburg 1970.
- Piontek H., *Schönheit: Partisanin. Schriften zur Literatur. Zu Person und Werk*, Franz Schneekluth Verlag, München 1983.
- Przyboś J., *Begegnung*, aus dem Polnischen von Karl Dedecius, [w:] H. Grüber, Joh. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowski, P. Wolf (red.), „Begegnung mit Polen”, z. 4, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 184.
- Rojewski J., *Jak nazwać nową ulicę w Centrum? Może Pasaż Dedeciusa?*, „Gazeta Wyborcza”, źródło: <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/1,35136,20351020,jak-nazwac-nowa-ulice-w-centrum-moze-pasaz-dedeciusa.html> [dostęp: 7.11.2018].
- Ruchniewicz K., *Gdzie podziały się mole książkowe*, 28/02/2017. Krzysztof Ruchniewicz, #blogihistoria, brak komentarzy, źródło: <http://krzysztof.ruchniewicz.eu/gdzie-podzialy-sie-mole-ksiazkowe/> [dostęp: 8.11.2018].
- Ruchniewicz K., *Po prostu Dedecius*, 20/07/2013. Krzysztof Ruchniewicz. Dedecius. Dialog. Transfer kulturowy. 1 komentarz, źródło: <http://krzysztofruchniewicz.eu/po-prostu-dedecius/> [dostęp: 7.11.2018].
- Ruchniewicz, K. *Karl Dedecius (1921–2016)*, 27/02/2016, źródło: Ruchniewicz #blogihistoria. 2 komentarze, źródło: <http://krzysztofruchniewicz.eu/karl-dedecius-1921-2016/> [dostęp: 8.11.2018].
- Śmieja F., *Tłumacz wytrawny – Karl Dedecius*, źródło: <http://www.cultureave.com/tlumacz-wytrawny-karl-dedecius/> [dostęp: 7.11.2018].
- W.H., *Karl Dedecius*, [w:] H. Grüber, Joh. Harder, W. Maas, J. Moltmann, K. Rode, H. Symanowski, P. Wolf (red.), „Begegnung mit Polen”, z. 4, rocznik 1, Rochus Verlag, Düsseldorf 1964, s. 250–251.
- Wyka, Kazimierz: *Rzecz wyobraźni / Dedecius*, źródło: [https://pl.wikisource.org/wiki/Rzecz\\_wyobra%C5%BAni/Dedecius](https://pl.wikisource.org/wiki/Rzecz_wyobra%C5%BAni/Dedecius) [dostęp: 7.11.2018] za: Kazimierz Wyka: *Rzecz wyobraźni*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.
- Żyliński L. *Pośrednik między światami. Karl Dedecius (1921–2016)*, „Litteraria Copernicana”, 1 (17), 2016, s. 161–166, źródło: <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/3662> [dostęp: 6.11.2018], DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2016.012>.

## Karl Dedecius – Beitrag zur Rezeption *post mortem*

### Zusammenfassung

Der obige Text ist eine Besprechung von ausgewählten Artikeln, Büchern, Pressebeiträgen und Aktivitäten, die nach dem Tod von Karl Dedecius 2016 zum Vorschein kamen. Auf der

Grundlage einiger Artikel versucht die Autorin, konstante Elemente bei der Beurteilung der Tätigkeit des Übersetzers im Laufe der Jahre auszusondern. Daher verweist sie auf Artikel und Pressenotizen, die in den 60er Jahren, am Anfang von Dedecius' Karriere als Übersetzer und Förderer der deutsch-polnischen Beziehungen verfasst wurden. Die Analyse des Schaffens von Tadeusz Różewicz und Zbigniew Herbert, die der Kreuzburger Dichter Heinz Piontek sich vorgenommen hatte, beweist, dass Dedecius nicht nur den durchschnittlichen deutschen Leser auf die polnische Literatur aufmerksam gemacht hat, sondern auch mittels der Übersetzungen Brücken zwischen deutschen und polnischen Dichtern baute.

Der Artikel zeigt Dedecius als eine Person, die seit Jahren für ihren Fleiß und ihre Beständigkeit beim Kreieren der Annäherung des deutschen und polnischen Volkes hohes Ansehen genoss. Der Übersetzer strebte danach, nicht nur mittels der Literatur, sondern auch mithilfe der Pflege der gemeinsamen Kontakte der Polen und Deutschen verschiedener Berufe die Völker einander näher zu bringen. Die Achtungserweisungen der Menschen nach Dedecius' Tod muten optimistisch an und lassen einigen Skeptikern (wie etwa Ruchniewicz) zum Trotz hoffen, dass das Werk von Dedecius fortgesetzt wird.

**Schlüsselwörter:** Karl Dedecius, Rezeption *post mortem*, Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, Übersetzung polnischen Literatur, deutsch-polnische Beziehungen, Heinz Piontek.

## Karl Dedecius – The *Post Mortem* Recognition Tribute

### Summary

The above written text is a discussion about articles, books, press notes and testimonies of memory that came out after Karl Dedecius death in 2016. On the basis of written texts, the author tries to identify constant elements of reception of the translator. This is why she also returns to an earlier analysis; she uses articles and press notes that appeared in 1960's, at the beginning of Dedecius' translating career. The analysis of Heinz Piontek regarding Zbigniew Herbert and Tadeusz Różewicz shows that thanks to his work, Dedecius brought Polish literature closer to the average German receiver, he also build bridges between poets.

The character of Dedecius that derives from the article, has been admired throughout the years for his diligence and obstinacy in bringing together the two nations – Polish and German. The aim of Dedecius was realized within his lifetime not only by translations, he also connected people from different professions together. The activities of people after the death of the "Wizard from Darmstadt" are optimistic and give, apart from few negative opinions (e.g. Ruchniewicz's opinion), hope for the continuation of projects initiated by Dedecius.

**Keywords:** Karl Dedecius, reception, *post mortem*, Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, Polish-German relations, Polish literature translation, Heinz Piontek.



<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.15>

Justyna RADŁOWSKA

<https://orcid.org/0000-0002-5376-8107>

Uniwersytet Wrocławski (Wrocław)

## Bonifacy Miązek – (emigracyjny) historyk literatury polskiej

---

**Streszczenie:** Przedmiotem niniejszego artykułu jest prezentacja dorobku naukowego, w szczególności rozpraw historycznoliterackich opublikowanych w języku niemieckim (*Die lyrische Beschreibung im Nachkriegsschaffen Kazimierz Wierzyńskis, Polnische Literatur 1863-1914. Darstellung und Analyse, Polnische Literatur des Mittelalters und der Renaissance, Studien zur polnischen Literatur*), autorstwa Bonifacego Miązka – emigracyjnego poety, krytyka i historyka literatury. Książki naukowe księdza profesora wykazują nowatorską strukturę, poszerzając wiedzę czytelnika o zagadnienia będące przedmiotem zainteresowania estetyki recepcji, a przede wszystkim o modele odbioru utworów pisarzy polskich w kraju i za granicą. Publikacje wiedeńskiego uczonego wzbogacają i systematyzują wiedzę o literaturze polskiej, oferując nowe spojrzenie na twórczość uznanych i najnowszych autorów.

**Słowa kluczowe:** Bonifacy Miązek, emigracja, historyk literatury, średniowiecze i renesans, literatura polska w latach 1863–1914, nauka o literaturze polskiej za granicą.

---

Niniejszy artykuł prezentuje kulturotwórczą i naukową działalność Bonifacego Miązka (1935–2018) – emigracyjnego poety, krytyka i historyka literatury, na którą składało się upowszechnianie i przekazywanie wiedzy o literaturze polskiej i jej twórcach poza granicami naszego kraju. Publikacje księdza profesora, szczególnie rozprawy w języku niemieckim, już dla kilku pokoleń polonistów austriackich i niemieckich są podstawowym źródłem wiedzy o literaturze polskiej i jej twórcach, jednocześnie wniosły istotny wkład w proces kształtowania relacji polsko-austriackich i polsko-niemieckich. Omówiony tu dorobek naukowy Bonifacego Miązka obejmuje cztery rozprawy historycznoliterackie opublikowane w języku niemieckim, które dokumentują jego najważniejsze dokonania w zakresie historii literatury. Pierwsza to dysertacja *Die lyrische Beschreibung im Nachkriegs-*

*schaffen Kazimierz Wierzyńskis* zawierająca analizę twórczości lirycznej Kazimierza Wierzyńskiego, druga to rozprawa habilitacyjna *Polnische Literatur 1863–1914. Darstellung und Analyse* obejmująca okres pozytywizmu i Młodej Polski i prezentująca nowatorskie spojrzenie na role takich twórców, jak Przybyszewski, Żeromski czy Reymont. Kolejną prezentowaną tu publikacją jest historia literatury polskiej średniowiecza i renesansu *Polnische Literatur des Mittelalters und der Renaissance*, w której – oprócz rozważań *stricto* historycznoliterackich – znaleźć można szkice dotyczące stosunków polsko-niemieckich w omawianym okresie. Ostatnią rozprawą jest zbiór studiów na temat literatury polskiej *Studien zur polnischen Literatur*, na który składają się artykuły omawiające świadectwa piśmiennictwa polskiego od najstarszych zabytków języka poprzez twórczość Mikołaja Reja, prozę drugiej połowy XVI wieku, poezję Młodej Polski aż po teatr Stanisława Wyspiańskiego, co pozwala uznać go za dzieło wykraczające poza granice wyznaczone klasycznym podręcznikom akademickim. Zaprezentowane tu rozprawy pokazują dobitnie, jaką rolę w pogłębianiu wiedzy o literaturze polskiej odegrał Bonifacy Miązek poza granicami naszego kraju, i potwierdzają jego status jako uczonego należącego do wąskiego kręgu najwybitniejszych emigracyjnych historyków literatury polskiej.

### ***Die lyrische Beschreibung im Nachkriegsschaffen Kazimierz Wierzyńskis***

W 1977 roku w wydawnictwie Gerda LeberVerlag ukazała się dysertacja Bonifacego Miążka zatytułowana *Die lyrische Beschreibung im Nachkriegsschaffen Kazimierz Wierzyńskis* [*Opis liryczny w twórczości powojennej Kazimierza Wierzyńskiego*], która powstała na Uniwersytecie w Wiedniu pod kierunkiem profesora slawistyki Günthera Wytrzensa. Temat rozprawy wiązał się z ówczesnymi zainteresowaniami młodego absolwenta, które dotyczyły poezji Kazimierza Wierzyńskiego. Fascynacja wierszami autora *Korca maku* narodziła się w liceum i trwała również w okresie studiów w Sandomierzu. Znacznie później Miązek nawiązał kontakt korespondencyjny z Kazimierzem Wierzyńskim. Powstanie dysertacji poprzedziły referaty na spotkaniach autorskich i sympozjach naukowych oraz liczne artykuły pióra Bonifacego Miążka dotyczące twórczości autora *Czarnego poloneza*<sup>1</sup>. W 1972 roku Miązek obronił rozprawę doktorską na temat powojennej twórczości skamandryty.

---

<sup>1</sup> Wykaz artykułów Bonifacego Miążka o twórczości Kazimierza Wierzyńskiego w pracy Krzysztofa A. Kuczyńskiego i Piotra Obrączki. Por. K.A. Kuczyński, P. Obrączka, *Bibliogra-*



W pracy tej autor analizuje utwory powstałe po 1945 roku, przedstawia budowę wybranych wierszy, zastosowane techniki wersyfikacyjne i omawia je pod kątem funkcji motywów przyrody, ziemi oraz sztuki w opisie lirycznym. Badając warsztat liryczny Wierzyńskiego, zwraca uwagę na

[...] duży ładunek zabarwienia emocjonalnego wierszy, na występujące napięcia „między liryczno-zewnętrzną warstwą znaczeniową a istotną zawartością estetyczno-myślową”, które to wpływają w decydującym stopniu na niepowtarzalność poezji Kazimierza Wierzyńskiego<sup>2</sup>.

Przedmiotem dociekań jest tu opis liryczny, który stanowi podstawowy element strukturalny utworów Wierzyńskiego. Miązek traktuje go jako określony typ wypowiedzi, która przekazuje wartości liryczne:

Chcąc w pełni wyrazić liryczną konfrontację z miejscami zapamiętania, Wierzyński sięgnął tutaj po opis, jako świadomą strukturę techniczną zdolną zapewnić tej poezji „wstydlivość uczuć”<sup>3</sup>.

Autor rozprawy podkreśla, że poetyka skamandryty wykazuje wyraźną tendencję epicką, a jej główną cechą jest sprzeczność między elementami lirycznymi i skłonnością do epickiego sposobu narracji. Do cech wyróżniających lirykę Wierzyńskiego zalicza bardzo dokładną obserwację i opis, a w toku dalszych badań wyróżnia dwa rodzaje opisu: pierwszy o charakterze epistemologicznym, który odzwierciedla stosunek do opisywanego przedmiotu i wiąże się z rodzinną przyrodą oraz motywami ze świata historii czy sztuki, i drugi o charakterze lirycznym, który ukazuje stosunek do przeżycia (do podmiotowego „ja”). O funkcji i znaczeniu tej konstrukcji pisze Andrzej Niewczas:

W tej dwuwymiarowej konstrukcji opisu ujawnia się charakterystyczna dla Wierzyńskiego tendencja polegająca na nasycaniu epickiego sposobu wypowiedzi pierwiastkami lirycznymi, co daje w efekcie zamierzony poetycki dysonans<sup>4</sup>.

Dominującym elementem w wierszach poety są wspomnienia związane z krajobrazem rodzinnych stron. Ważną rolę odgrywa w tej poezji przyroda, która w opinii Miązka jest tłem albo rozbudowanym porównaniem służącym do wzmocnienia treści lirycznej dzieła albo do wytworzenia odpowiedniego nastroju.

---

*fia prac Ks. Profesora Bonifacego Miązka, [w:] „Ziarna złej tęsknoty...” Szkice o poezji Bonifacego Miązka, pod red. E. Białka, Quaestio, Wrocław 2010, s. 145–168.*

<sup>2</sup> K.A. Kuczyński, *Ze wsi w daleki świat. O życiu i twórczości ks. prof. Bonifacego Miązka*, Expol, Łódź 2007, s. 54.

<sup>3</sup> B. Miązek, *O głównych motywach w liryce Kazimierza Wierzyńskiego po roku 1945*, [w:] idem, *Teksty i komentarze*, Sandomierz 1996, s. 16.

<sup>4</sup> A. Niewczas, *O Wierzyńskim w Austrii*, „Więź” 1980, nr 9, s. 139.

Książka *Opis liryczny w twórczości Wierzyńskiego* w wyczerpujący sposób przedstawia zagadnienie opisu lirycznego w powojennej twórczości Wierzyńskiego. Szczegółowe interpretacje i analizy wybranych utworów potwierdzają tezę autora o obecności opisu lirycznego w wierszach skamandryty i prezentują istotne dla badaczy literatury zjawisko w poetyce Wierzyńskiego.

W opinii Małgorzaty Mochoń praca Miążka jest cenną i potrzebną publikacją nie tylko dla sławistów, ale przede wszystkim dla polonistów zajmujących się powojenną twórczością Kazimierza Wierzyńskiego. Andrzej Niewczas wykazuje w swojej recenzji zbieżność spostrzeżeń i hipotez interpretacyjnych pomiędzy pracą Jolanty Dudek, która bada lirykę Wierzyńskiego, i rozprawą Miążka<sup>5</sup>. Sytuacja ta powinna stać się, według Mochoń, impulsem do kolejnych badań poświęconych twórczości skamandryty<sup>6</sup>. Niewczas zwraca uwagę na zaangażowanie i fascynację autora omawianą twórczością:

Główny nacisk położony jest tu na relację: autor – wyrażanie. [...] Twórczość literacka ujmowana jest w kategoriach filozoficznych; uwzględnia kontekst życia twórcy pojmowanego jako podmiot jednostkowy. Jako pola odniesień występują tu: filozofia, religia, kultura, sztuka<sup>7</sup>.

Właściwą interpretację utworów autora *Kufra na plecach* docenia również Krzysztof A. Kuczyński, który o książce Miążka pisze:

[...] jest subtelną analizą twórczości Wierzyńskiego, świadczy o wyczuleniu na ideowe i artystyczne, a także filozoficzne aspekty tej poezji, która stawia podstawowe pytania o sens ludzkiej egzystencji<sup>8</sup>.

Obiektywizm i sumiennosc prowadzenia badań oraz świadome i swobodne władanie narzędziami interpretacji i analizy podkreśla Małgorzata Mochoń<sup>9</sup>. Bogaty wykaz bibliografii i wnikliwość w przeprowadzeniu analiz wybranych utworów zaowocowały, zdaniem recenzentki, klarowną relacją i głębokim zrozumieniem sensu poezji Wierzyńskiego:

Wydaje się, iż w tym przypadku spełniają się niemal idealnie założenia hermeneutyki diltheyowskiej, zakładającej jedność przeżycia poety i czytelnika jako warunek pełnego, doskonałego odbioru dzieł – jako estetycznego wyrazu tegoż przeżycia<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> J. Dudek, *Liryka Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1951–1969*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1975.

<sup>6</sup> Por. M. Mochoń, *Bonifacy Miązek – wykładowca, badacz i krytyk literacki*, [w:] *Szkice do portretu Bonifacego Miązka*, pod red. J. Paclawskiego, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2000, s. 141.

<sup>7</sup> A. Niewczas, op. cit., s. 141.

<sup>8</sup> K.A. Kuczyński, *Ze wsi w daleki świat...*, s. 55.

<sup>9</sup> Por. M. Mochoń, op. cit., s. 140.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 141.

## ***Polnische Literatur 1863–1914. Darstellung und Analyse***

Publikacja *Polnische Literatur 1863–1914. Darstellung und Analyse* z 1984 roku stanowi obszerne kompendium wiedzy z literatury polskiej okresu pozytywizmu i Młodej Polski. Impulsem do napisania rozprawy była potrzeba uzupełnienia luki w badaniach nad literaturą polską na obszarze krajów języka niemieckiego. Pracując nad wykładami dla studentów, Miązek zauważył, że w niemieckich bibliotekach brakuje książek w języku niemieckim opisujących historię literatury polskiej oraz publikacji, w których czytelnik mógłby odnaleźć analizę omawianych dzieł. Niedostatek odpowiednich podręczników skłonił młodego wykładowcę do napisania książki obejmującej materiał z zakresu prowadzonych wykładów z epoki pozytywizmu i Młodej Polski. *Polnische Literatur 1863–1914. Darstellung und Analyse* jest pracą habilitacyjną i owocem ponaddziesięcioletniej działalności naukowej i aktywności dydaktycznej autora. Tematem pracy jest prezentacja i analiza najważniejszych wydarzeń z zakresu literatury polskiej w latach 1863–1914. Okres pięćdziesięciu lat pomiędzy wybuchem powstania styczniowego a początkiem pierwszej wojny światowej to czas, w którym pojawiły się nowe prądy i kierunki literackie. Miązek przedstawia tło historyczne i kulturalne epoki, biografie pisarzy, charakterystykę głównych dzieł oraz rozwój nowych koncepcji w literaturze i ich wpływ na kształtowanie postaw intelektualnych społeczeństwa. O przyjętej periodyzacji pisze:

Samą periodyzację ująłem w ramach tradycyjnych, przyjmowanych przez wszystkich historyków literatury. Otwiera ją powstanie styczniowe a kończy wybuch pierwszej wojny światowej. Tradycyjny jest również podział w łonie formacji pokoleniowych, takich jak pozytywizm, naturalizm czy Młoda Polska<sup>11</sup>.

O wyborze pisarzy do ukazania w publikacji decydowała data literackiego debiutu. Przy czym Miązek – jak sam przyznaje – nie włączył do tej grupy autorów, którzy debiutowali przed rokiem 1863 (Norwid, Krąszewski, Fredro), mimo że ich twórczość była w omawianym okresie bardzo obfita. Autor prezentuje sylwetki pisarzy w formie krótkiego szkicu monograficznego, w którym przedstawia najważniejsze informacje dotyczące wydarzeń z życia poszczególnych pisarzy oraz analizę ich dorobku literackiego i osiągnięć artystycznych. Forma opracowania była podyktowana brakiem tego rodzaju omówień w języku niemieckim i pragnieniem przybliżenia niemieckiemu czytelnikowi biografii autorów w celu lepszego zrozumienia omawianych na wykładach dzieł. Już we wstępie pracy Miązek

---

<sup>11</sup> B. Miązek, *Przemówienie w Londynie z okazji otrzymania nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie* (1996), [w:] K.A. Kuczyński, *Ze wsi w daleki świat...*, s. 115.

podkreśla imponujący wkład pisarzy w rozwój literatury polskiej i wymienia ich osiągnięcia. Dowiadujemy się, że Henryk Sienkiewicz i Władysław Reymont otrzymali Nagrodę Nobla, a Stanisław Wyspiański odnowił polski teatr i aktywnie uczestniczył we współtworzeniu teatru europejskiego. W tym czasie rozwijała się również liryka reprezentowana przez Marię Konopnicką, Jana Kasprówicza i Leopolda Staffa.

Miązek wspomina o trudnościach związanych z klasyfikacją epok literackich, które wynikały z odmiennego kształtowania się literatury na poszczególnych etapach. Okres po upadku powstania styczniowego, zwany pozytywizmem lub krytycznym realizmem, był reprezentowany przez takich autorów, jak: Aleksander Świętochowski, Eliza Orzeszkowa, Bolesław Prus, Adam Asnyk, Henryk Sienkiewicz i Piotr Chmielowski. Epoka pozytywizmu zakończyła się w latach 1890–1895, na które przypadł debiut kolejnego pokolenia: Jana Kasprówicza, Kazimierza Tetmajera, Stefana Żeromskiego, Władysława Reymonta i Wacława Berenta. Nowa generacja, określona mianem Młodej Polski, trwała do roku 1907. Okres przejściowy, koncentrujący się wokół 1885 roku, to czas programów, polemik i debiutów polskich naturalistów: Antoniego Sygietyńskiego, Adolfa Dygasińskiego i Gabrieli Zapolskiej. We wstępie pracy Miązek przypomina, że do czasu opublikowania jego książki na rynku wydawniczym ukazywały się prace, które koncentrowały się na syntetycznym aspekcie literatury i na jej historycznych uwarunkowaniach.

Książka *Polnische Literatur 1863–1914. Darstellung und Analyse* jest prezentacją najważniejszych pisarzy okresu obu epok i analizą ich dzieł. Autor przedstawia dzieła literackie, ich treść i problematykę, mniej uwagi poświęca na analizę języka. Publikacja ma charakter porównawczy – Miązek przedstawia poszczególne dzieła literackie w powiązaniu z twórczością innych pisarzy tej samej epoki i zjawiskami w literaturze francuskiej, niemieckiej, angielskiej i rosyjskiej<sup>12</sup>. Książka łączy warsztat krytyka i historyka literatury, a to – zdaniem Romana Karsta – sprawia, że: „Dyskurs tego dzieła toczy się gładko i przykuwa uwagę. Jest to książka, która nie tylko uczy, ale i apeluje do wyobraźni poetyckiej czytelnika”<sup>13</sup>.

### ***Polnische Literatur des Mittelalters und der Renaissance***

Książka *Polnische Literatur des Mittelalters und der Renaissance* ukazała się w 1993 roku nakładem wydawnictwa Peter Lang we Frankfurcie nad

<sup>12</sup> Por. R. Karst, *Bonifacy Miązek jako historyk literatury*, „Tydzień Polski” 31.08.1985, s. 9.

<sup>13</sup> Ibidem.

Menem. Tematem publikacji są dzieje literatury polskiej od średniowiecza po epokę odrodzenia i baroku. Miązek pracował nad tomem pięć lat (1987–1992), gromadząc i uzupełniając materiał z wykładów z historii literatury polskiej, które od 1973 roku prowadził w Instytucie Slawistyki na Uniwersytecie Wiedeńskim. Przed opublikowaniem książki studenci uczyli się ze skryptu *Vorlesungen über die altpolnische Literatur* (1989), który został przez Miązka gruntownie opracowany i uzupełniony. Najwięcej trudności sprawiła autorowi, jak sam przyznaje, pierwsza część książki ze względu na niewielką liczbę opracowań dotyczących rozwoju piśmiennictwa w okresie średniowiecza. Większość podręczników uniwersyteckich opierała się na książce Ignacego Chrzanowskiego *Historia literatury niepodległej Polski*, której pierwsze wydanie ukazało się w 1908 roku. Profesor Chrzanowski ukazuje w swoim opracowaniu piękno i bogactwo literatury staropolskiej, a swoje wypowiedzi popiera odpowiednimi fragmentami z omawianych dzieł. Podręcznik ten cieszy się również dzisiaj ogromną popularnością – o czym świadczy to, że do 1983 roku ukazało się 13 wydań tej książki. Po 1945 roku zainteresowanie badaczy średniowieczem w Polsce było bardzo znikome. Epoka określana mianem wieków średnich kojarzona była z dominacją kręgów kościelnych i traktowana jako symbol ciemnoty i zacofania. Dopiero w najnowszych pracach zaczęto postulować przywrócenie jej należnego miejsca w historii literatury. Z pełną rehabilitacją średniowiecza spotykamy się w najnowszej pracy Tadeusza Witczaka *Literatura średniowiecza* z 1991 roku. Książka przeznaczona jest dla studentów polonistyki i pokazuje nowe perspektywy rozwoju wiedzy na temat średniowiecza. Inaczej jest z odrodzeniem – literatura renesansu należy do najlepiej opracowanych epok w historii literatury polskiej. Z zakresu tej dziedziny istnieją prace monograficzne o poszczególnych twórcach oraz syntezy naukowe obejmujące całą epokę renesansu. Nie brakuje również opracowań porównawczych o rozwoju literatury w innych krajach Europy. Do czasu opublikowania książki Miązka funkcjonowały dwie pozycje dotyczące epoki średniowiecza i renesansu: *Geschichte der polnischen Literatur* Karela Krejčego, tłumaczenie z języka czeskiego z 1958 roku, i książka Czesława Miłozza *Geschichte der polnischen Literatur* z 1981 roku. Obie prace ukazują epokę polskiego średniowiecza zaledwie na kilku stronach. Renesans jest w tych publikacjach szerzej omówiony, ale zabrakło tam – zdaniem Miązka – kilku zagadnień, które pozwoliłyby w pełni zrozumieć znaczenie odrodzenia w dziejach literatury polskiej. Książka księdza profesora jest przeznaczona dla studentów slawistyki i dla wszystkich osób, które interesują się literaturą polską. Ze względu na niewielką liczbę opracowań w języku niemieckim dotyczących rozwoju średniowiecza i renesansu w Polsce, Miązek oparzył niektóre zagadnienia z dziedziny poezji i prozy dłuższymi cytatami.

Zabieg ten podyktowany był koniecznością dydaktyczną – nie wszystkie cytaty są łatwo dostępne w publikacjach i nie wszystkie studenci mogą odnaleźć w języku niemieckim. Wybrane fragmenty mają przybliżyć czytelnikom prezentowanych autorów, ich dzieła i właściwości stylistyczne. Książka ma formę wykładu, w którym autor przedstawia proces rozwoju piśmiennictwa na ziemiach polskich na tle przemian społeczno-politycznych. Podczas formułowania poszczególnych rozdziałów Miązek uwzględnił zarówno chronologię, jak i gatunki piśmiennicze<sup>14</sup>.

Publikacja Miązka jest najbardziej obszerną pracą o literaturze polskiej okresu średniowiecza i renesansu, która ukazała się w języku niemieckim. Autor przedstawia syntezę epoki średniowiecza w jej chrześcijańskiej genezie i ukazuje w pełni udokumentowany rozwój literatury w Polsce aż po kres renesansu. W książce omawia podstawowe gatunki poezji, dramatu i prozy oraz sylwetki najważniejszych przedstawicieli tej literatury. Mochoń jest zdania, że publikacja Miązka spełnia, podobnie jak dwie poprzednie książki, cele dydaktyczne:

jest obszernym kompendium wiedzy dla studentów, a jednocześnie dostarcza wszystkim zainteresowanym rzetelnych informacji o początkach piśmiennictwa i kształtowaniu się kultury na ziemiach polskich w integracji z kulturą europejską<sup>15</sup>.

W ocenie Kuczyńskiego, rozprawa, która w syntetyczny sposób ujmuje wiedzę o literaturze staropolskiej, jest pozycją pionierską, wyczerpującą i obszerny sposób przedstawiającą dzieje literatury średniowiecza i renesansu:

Dla badaczy niemieckich jest to publikacja nieodzowna, także dla odbiorcy w Polsce stanowi ona źródło wielu inspirujących spostrzeżeń i nowatorskich konstatacji. [...] Lektura niniejszej pracy [...] pozwala upatrywać w niej jedno z najważniejszych dzieł o polskiej literaturze w ostatnich latach, zaś w osobie jej autora Bonifacego Miązka, wybitnego badacza literatury, godnie kontynuującego na Uniwersytecie Wiedeńskim działalność jego znakomitych sławistów, jak Otto Forst de Battaglia czy Günther Wytrzens. Praca Bonifacego Miązka jest rezultatem erudycji i sprawnego pióra, napisana zaś w języku niemieckim powinna stać się nieodzownym kompendium każdego sławisty za granicą, a także polonisty krajowego. Jej wielkie walory naukowe zapewnią jej z pewnością poczesne miejsce w pracach sławistycznych okresu powojennego<sup>16</sup>.

Kuczyński twierdzi, że piśmiennictwo stanowi dla Miązka jeden z przejawów życia społecznego, dlatego też autor ukazuje dzieje literatury na tle przemian historyczno-obyczajowych<sup>17</sup>. Charakteryzując literaturę obu

<sup>14</sup> Por. M. Mochoń, op. cit., s. 154.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>16</sup> K.A. Kuczyński, *B. Miązek, Polnische Literatur des Mittelalters und der Renaissance*, „Studia Historica Slavo-Germanica” 1996, t. 20, s. 165.

<sup>17</sup> Por. ibidem, s. 164.

epok, autor dużo uwagi poświęca stosunkom polsko-niemieckim w zakresie rozwoju piśmiennictwa, a to – zdaniem Kuczyńskiego – pokazuje nowy i interesujący obraz kontaktów kulturalnych i literackich tamtych czasów<sup>18</sup>. Praca zawiera interpretacje utworów wzbogacone o cytaty, które w sposób wyczerpujący uzupełniają omawiane zagadnienia. Zdaniem Kuczyńskiego, Miązek, odwołując się do paralel europejskich, przedstawia piśmiennictwo polskie w szerszym kontekście, a badania w zakresie komparatystycznym odmieniają spojrzenie na piśmiennictwo polskie tamtego okresu<sup>19</sup>. Istotne jest również – w ocenie Kuczyńskiego – to, że badacz podkreśla rolę Kościoła w szerzeniu nauki i kultury, a tym samym przyczynia się do właściwej oceny dokonań duchowieństwa tamtych czasów:

W opracowaniu Bonifacego Miązka przez polskie średniowiecze prześwieca „złoty wiek” bliskiego odrodzenia, a Kościół – dotychczasowy synonim ciemnoty i zacofania w wielu krajowych opracowaniach powojennych – odzyskał właściwe miejsce i znaczenie w historycznej skali dokonań<sup>20</sup>.

### ***Studien zur polnischen Literatur***

W 1995 roku nakładem wydawnictwa Peter Lang ukazał się we Frankfurcie nad Menem tom pt. *Studien zur Polnischen Literatur. Studia o literaturze polskiej*, na który złożyły się wybrane rozprawy, artykuły i wykłady opracowane przez Miązka w okresie dwudziestu lat pracy na Uniwersytecie w Wiedniu. Autor prezentuje studia, które dotyczą wybranych epok i traktują o różnorodnych zagadnieniach w literaturze polskiej. Publikacja ta jest wyborem tekstów z trzech poprzednich publikacji. Miązek przedstawia wybrane zagadnienia w porządku chronologicznym. Zakres tematyczny tekstów zamieszczonych w książce jest bardzo szeroki, obejmuje najstarsze zabytki języka polskiego, odmiany średniowiecznego dramatu, rozwój hagiografii, twórczość Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego oraz literaturę XVI wieku i poezję przełomu renesansu i baroku. Z tomu *Polnische Literatur* pochodzą teksty o pisarzach epoki pozytywizmu i Młodej Polski – poświęcone twórczości Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Władysława Stanisława Reymonta oraz artykuły charakteryzujące poezję Adama Asnyka, Marii Konopnickiej i twórczość poetów młodopolskich. Uzupełniają to pisarze z kręgu naturalizmu i zagadnienie teatru Wyspiańskiego. Dwa ostatnie rozdziały pochodzą z dysertacji

---

<sup>18</sup> Por. ibidem, s. 165.

<sup>19</sup> Por. ibidem.

<sup>20</sup> K.A. Kuczyński, *Ze wsi w daleki świat...*, s. 64.

Miązka poświęconej opisowi lirycznemu w twórczości Kazimierza Wierzyńskiego. W książce znajduje się spis nazwisk, ale nie odnajdziemy tutaj bibliografii, wstępu ani posłowania.

Studia mają charakter monograficznego wykładu, w którym autor koncentruje się na najważniejszych informacjach, co zdaniem Małgorzaty Mochoń sprawia, że książka ma charakter publikacji popularyzatorskiej, a nie akademickiej, dlatego grono jej odbiorców może być znacznie większe niż w przypadku dwóch poprzednich publikacji, które miały charakter ściśle akademicki<sup>21</sup>. Studia, jak zaznacza Mochoń, nie prezentują syntetycznego obrazu polskiego piśmiennictwa od początków po literaturę okresu powojennego, nie znajdziemy tutaj również informacji dotyczących baroku i oświecenia:

Miązek nie ukazuje procesu literackiego z wielością programów i napięć współistniejących równolegle trendów. [...] *Studia* B. Miązka, podobnie jak wcześniej omawiane książki, dostarczają wiedzy spełniającej wymóg reprezentatywności, choć nie jest to wiedza kompletna<sup>22</sup>.

Mochoń zaznacza, że autor dokonał selekcji materiału i wybrał najważniejsze publikacje, z których skomponował jedną całość:

[...] pominął te treści, które we wcześniejszych dwóch pozycjach uznał za drugorzędne, zachował zaś treści, które w obu poprzednich podręcznikach uznawał za kluczowe. *Studia* tak skomponowane są jedynie kompilacją poprzednich książek, autor nie stosuje prostych cięć mechanicznych, lecz bardzo świadomie kształtuje treść przekazu, poprzestając na tym, co według niego najbardziej istotne. Wykład jest zwięzły, informacje zaś dotyczące warunków historycznych i społecznych zredukowane zostały do niezbędnego minimum<sup>23</sup>.

Mochoń wyjaśnia, że Miązek, dokonując wyboru formy opracowania, chciał zainteresować odbiorców literaturą polską i jej twórcami, dlatego koncentruje się na prezentacji utworów i ich autorów, maksymalnie ograniczając wywody dotyczące kontekstu historyczno-społecznego. Autor podkreśla jednocześnie związki literatury polskiej z tradycją europejską<sup>24</sup>. Nowym zagadnieniem, którego nie spotykamy w poprzednich publikacjach Miązka, jest rozdział o epoce romantyzmu, w którym autor przedstawia twórczość czterech najważniejszych dla tego okresu poetów: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Kamila Norwida.

Charakterystykę ich twórczości poprzedza krótki wstęp, w którym autor szkicuje sytuację historyczną w pierwszej połowie XIX wieku. Nieudane próby odzyskania niepodległości, upadek powstania listopadowego i stycz-

<sup>21</sup> Por. M. Mochoń, op. cit., s. 161.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 160.

<sup>24</sup> Por. ibidem, s. 161.



niowego przyczyniły się do emigracji wielu pisarzy. Konsekwencją tego był rozwój poezji i literatury polskiej poza granicami naszego kraju. To właśnie na emigracji powstały największe dzieła twórców romantyzmu: *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza i *Kordian* Juliusza Słowackiego. Miązek omawia najważniejsze dzieła Mickiewicza: *Odę do młodości*, *Ballady i romanse*, *Sonety z Odessy*, *Sonety Krymskie*, poezje okresu rzymsko-drezdeńskiego, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, *Pana Tadeusza*, *Grażynę*, *Dziady* i *Konrada Wallenroda*. W kolejnym rozdziale przedstawia najważniejsze dzieła Słowackiego: poemat arabski *Szanfary*, powieść krzyżacką *Hugo*, cykl wierszy *W Szwajcarii*, *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*, dramaty: *Lilla Weneda*, *Horsztyński*, *Maria Stuart*, *Kordian*, *Mindowe*, *Balladyna*, poemat prozą *Genesis z Ducha* oraz eposy *Beniowski* i *Król-Duch*. W dalszej części prezentuje postać Zygmunta Krasińskiego i jego najważniejsze dzieła: *Nieboską komedię*, opowiadanie *Irydion*, *Trzy myśli Ligenzy*, *Przedświt*, cykl *Psalmy przyszłości*. Autor przedstawia również życie i twórczość Norwida: *Czarne kwiaty*, *Białe kwiaty*, traktat filozoficzno-poetycki *Pieśni społecznej cztery strony*, poetycki dialog *Promethidion*, wiersze: *Niewola*, *Zwolon*, *Bema pamięci żałobny rapsod*, *Moja piosenka*, *Klaskaniem mając obrzękę prawice*, *Ciemność*, *Do obywatela Johna Brown*, *Jeszcze Francja nie zginęła*, *Fortepian Szopena*, elegię *Dla Bronisława Z.*, *Vademecum*, *Milczenie*, *Rzecz o wolności słowa* oraz dramaty: *Kleopatra*, *Pierścień wielkiej damy*, *Quidam*.

Nowatorskie spojrzenie i oryginalne poglądy autora docenia Kuczyński, który o książce Miązka pisze:

Jego studia są wyrazem wielkiej erudycji i sprawnego pióra, ich kompozycja jest logiczna i przejrzysta, i choć korzysta oczywiście z dorobku naukowego innych badaczy, jego sądy i opinie są zawsze oryginalne, często nowatorskie w swych konstatacjach [...] tom *Studien zur polnischen Literatur* wnosi wiele cennego materiału o wybranych, ważnych artystycznie i ideowo epokach i dziełach naszego piśmiennictwa na przestrzeni wieków<sup>25</sup>.

Książka ta adresowana jest do czytelników spoza polskiego kręgu kulturowego – do studentów obcojęzycznych lub amatorów zainteresowanych literaturą polską:

Wobec braku naukowych pozycji w języku niemieckim o literaturze polskiej tom Bonifacego Miązka jest książką szczególnie atrakcyjną dla niemieckojęzycznego odbiorcy, który otrzymuje wyważoną, kompetentnie napisaną publikację o wielu najważniejszych zjawiskach piśmiennictwa polskiego<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> K.A. Kuczyński, *Ze wsi w daleki świat...*, s. 65–66.

<sup>26</sup> Idem, *Z Ziemi Kieleckiej*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora dra hab. Bonifacego Miązka w 70. rocznicę urodzin*, pod red. K.A. Kuczyńskiego i P. Obrączki, Galeria Nauki i Sztuki, Londyn 2005, s. 22.

Podsumowując rozważania na temat dorobku naukowego Miążka, należy podkreślić, że książki naukowe księdza profesora Bonifacego Miążka wykazują nowatorską strukturę: wzorem innych tego typu publikacji zawierają najważniejsze elementy z biografii autorów i analizę ich dzieł, ale poszerzają wiedzę czytelnika o zagadnienia będące przedmiotem zainteresowania estetyki recepcji, o modele odbioru utworów pisarzy polskich w kraju i za granicą. Tego rodzaju informacji nie zawierają zwykle opracowania innych slawistów w niemieckim kręgu językowym, którzy pisali o historii literatury polskiej. Publikacje księdza profesora wzbogacają i systematyzują wiedzę o literaturze polskiej, wprowadzają nowe spojrzenie na twórczość uznanych autorów, a także dodają do kanonu literatury polskiej obowiązującego w programach studiów polonistycznych w Austrii i w Niemczech nowe nazwiska i tytuły.

## Bibliografia

- Dudek J., *Liryka Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1951–1969*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1975.
- Karst R., *Bonifacy Miązek jako historyk literatury*, „Tydzień Polski” 31.08.1985, s. 9.
- Kuczyński K.A., Obrączka P., *Bibliografia prac Ks. Profesora Bonifacego Miążka*, [w:] „*Ziarna złej tęsknoty...*” *Szkice o poezji Bonifacego Miążka*, red. E. Białek, Quaestio, Wrocław 2010, s. 145–168.
- Kuczyński K.A., *Ze wsi w daleki świat. O życiu i twórczości ks. prof. Bonifacego Miążka*, Expol, Łódź 2007.
- Kuczyński K.A., *Z Ziemi Kieleckiej*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Dra hab. Bonifacego Miążka w 70. rocznicę urodzin*, red. K.A. Kuczyński, P. Obrączka, Galeria Nauki i Sztuki, Londyn 2005, s. 13–24.
- Kuczyński Krzysztof A., *B. Miązek, Polnische Literatur des Mittelalters und der Renaissance*, „*Studia Historica Slavo-Germanica*” 1996, t. 20, s. 165.
- Miązek B., *O głównych motywach w liryce Kazimierza Wierzyńskiego po roku 1945*, [w:] B. Miązek, *Teksty i komentarze*, Sandomierz 1996, s. 15–28.
- Miązek B., *Przemówienie w Londynie z okazji otrzymania nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (1996)*, [w:] K.A. Kuczyński, *Ze wsi w daleki świat. O życiu i twórczości ks. prof. Bonifacego Miążka*, Expol, Łódź 2007, s. 111–118.
- Mochoń M., *Bonifacy Miązek – wykładowca, badacz i krytyk literacki*, [w:] *Szkice do portretu Bonifacego Miążka*, red. J. Paclawski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2000, s. 131–180.
- Niewczas A., *O Wierzyńskim w Austrii*, „*Więź*” 1980, nr 9, s. 139.

## Bonifacy Miązek als Literaturhistoriker

### Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel thematisiert die wissenschaftlichen Leistungen von Bonifacy Miązek – einem polnischen Exildichter, geschätzten Kritiker und Literaturhistoriker. Besprochen werden hier die historisch-literarischen Werke des bekannten Wiener Gelehrten in deutscher Sprache (*Die lyrische Beschreibung im Nachkriegsschaffen Kazimierz Wierzyńskis, Polnische Literatur 1863–1914. Darstellung und Analyse, Polnische Literatur des Mittelalters und der Renaissance, Studien zur polnischen Literatur*). Die akademischen Publikationen von Professor Miązek zeigen eine innovative Struktur – sie erweitern das Wissen der Leserschaft über die Problematik der Rezeptionsästhetik und analysieren die Rezeption der polnischen Schriftsteller im In- und Ausland. Die Werke von Bonifacy Miązek bereichern und systematisieren das Wissen über polnische Literatur, besprechen die Arbeit anerkannter Autoren neu und präsentieren neue Namen und Titel.

**Schlüsselwörter:** Bonifacy Miązek, Literaturhistoriker, Mittelalter und Renaissance, polnische Literatur in den Jahren 1863–1914, polnische Literaturgeschichte im Ausland.

## Bonifacy Miązek as a Historian of Poland's Literature

### Summary

The subject of this article is the presentation of the scientific achievements of Bonifacy Miązek – an emigrant poet, critic and historian of literature. This article discusses the historical/literary dissertations of a Viennese scholar published in German (*Die lyrische Beschreibung im Nachkriegsschaffen Kazimierz Wierzyńskis, Polnische Literatur 1863–1914. Darstellung und Analyse, Polnische Literatur des Mittelalters und der Renaissance, Studien zur polnischen Literatur*). The academic books of the professor show an innovative structure which broadens the reader's knowledge of interesting issues relating to reception aesthetics, and the reception models of Polish writers at home and abroad. Publications by Bonifacy Miązek enrich and systematize knowledge about Polish literature, expose a new look of the work of recognized authors, and introduce new names and titles.

**Keywords:** Bonifacy Miązek, literary historian, Middle Ages and renaissance, Polish literature in the years 1863–1914, history of Polish literature abroad.



**5**

**EUROPEJCZYCY – KOSMOPOLACY. ROZMOWY**

---

**EUROPÄER – KOSMOPOLEN. GESPRÄCHE**

---

**EUROPEAN – COSMOPLES. INTERVIEWS**





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.16>

Artur BECKER  
Bremen

Monika WOLTING  
<https://orcid.org/0000-0002-2901-927X>  
Uniwersytet Wrocławski (Wrocław)

## Kim jest, może i powinien być Europejczyk? Kosmopolakiem? Z Arturem Beckerem\* rozmawia Monika Wolting

---

**Streszczenie:** Artur Becker, polsko-niemiecki pisarz, prozaik, eseista i tłumacz, zajmuje stanowisko w kluczowych kwestiach trwale obecnych w jego twórczości prozatorskiej i eseistycznej: kraj pochodzenia (Warmia i Mazury), wielokulturowość (transkultura), Kosmopolak, emigracja, literatura polityczna, polskość, niemieckość.

**Słowa kluczowe:** Artur Becker, literatura polsko-niemiecka, transkulturowość, Kosmopolak, literatura polityczna.

---

Artur Becker jest polsko-niemieckim pisarzem, prozaikiem, eseistą i tłumaczem. Większość jego powieści i wierszy związana jest tematycznie z Warmią i Mazurami, skąd pochodzi. Becker debiutował poezją po polsku w „Gazecie Olsztyńskiej” w 1984 roku, pięć lat później zaczął pisać wyłącznie po niemiecku. W Niemczech opublikował kilkanaście książek, w Polsce ukazały się dotychczas następujące tłumaczenia *Kino Muza* (Borussia, 2009), *Nóż w wódzie. Pieśń o topielcach* (Borussia, 2013) oraz zbiór esejów

---

\* Powieść *Das Herz von Chopin* Artura Beckera została poddana analizie przez Bożenę Annę Badurę. Por. B.A. Badura, *Polska literatura pisana po niemiecku. Recepcja literatury na pograniczu kultur na przykładzie powieści Artura Beckera „Das Herz von Chopin”*, „Studia Neofilologiczne” 2015, z. XI, s. 161–173, DOI: <http://dx.doi.org/10.16926/sn.2015.11.10> [przyp. red.].

*Kosmopolska i Kosmopolacy. W poszukiwaniu europejskiego domu. Eseje* (Universitas, 2019). Artur Becker jest członkiem PEN-Clubu w Niemczech oraz PEN-Clubu Niemieckojęzycznych Pisarzy za Granicą, jak również Stowarzyszenia Pisarzy Niemieckich. Wielokrotnie nagradzany, m.in. niemiecką Nagrodą im. Adelberta von Chamisso w roku 2009 oraz nagrodą DIALOG Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich w listopadzie 2012 roku.

**MONIKA WOLTING:** Arturze, w 2009 roku otrzymałeś Nagrodę im. Adelberta von Chamisso, niemiecką nagrodę przyznawaną pisarzom, pracującym literacko w języku niemieckim, ale pochodzącym z innych kręgów kulturowych. Dziennikarze, a także naukowcy, chętnie przypisują tym pisarzom określenia: pisarz interkulturowy, autor powieści transkulturowych. Co sądzisz o takich opisach Twojej twórczości?

**ARTUR BECKER:** Podchodzę to tego rodzaju szufladkowania z dystansem. Czytam, słucham i zastanawiam się, jakie elementy przysłużą się najlepiej mojej pracy. Uważam, że jako autor, piszący dla publiczności, jestem zobowiązany do zainteresowania się tym, jak odczytują moje książki czytelnicy, jakie pytania sobie zadają podczas lektury i jakie przemyślenia towarzyszą im, kiedy tom dotyczy właśnie tego skomplikowanego tematu, jakim jest tożsamość. Sądzę, że dzisiaj wszyscy jesteśmy tymi, którzy przekraczają granice, globalizacja pozwala nam na życie w wielu kulturach jednocześnie. Nawiasem mówiąc, Nagroda Chamisso została dość brutalnie i dla wszystkich nieoczekiwanie „uśpiona” – po 32 latach swego istnienia. Fundacja Roberta Boscha stwierdziła, że proces integracji się zakończył: pisarze pochodzący z innych ojczyzn i kultur stali się „normalnymi” twórcami literatury niemieckiej... Jak wielu „chamissowców” byłem oburzony i napisałem dla „Frankfurter Rundschau” esej: o końcu pewnej zabawy, bo zabawki się znudziły. Tymczasem Niemcy stały się klasycznym krajem emigrantów i proces ich integracji stał się jakby podstawowym składnikiem tego tortu „multi-kulti i Niemcy”. Już teraz jest pewne, że uchodźcy z Syrii będą pisać o swoich przeżyciach. Ja czuję się „chamissowcem”, ale nigdy nie rwałem się do bycia tylko i wyłącznie niemieckim autorem. Jestem Kosmopolakiem, piszę po niemiecku i po polsku. I jestem świadomy mojego miejsca w Polsce, w Niemczech, w Europie.

**WOLTING:** Jakkolwiek by nie patrzeć na tę nagrodę, to jest to wyróżnienie o wydźwięku politycznym. Czy Twoja literatura jest polityczna?

**BECKER:** Tak, jest też polityczna, ale nie tylko dlatego, że polityka mnie interesuje – jest też polityczna poprzez historię Polski i jej relacje z Niemca-



mi. W takim „wybuchowym” gronie trzeba pisać też o polityce. Przeżywałem sierpień 1980, ów piękny karnawał wolności, stan wojenny oraz upadek muru – wszystko strasznie intensywnie: to są moje rany i symbole historyczne. To tak, jak dla kogoś ważna była Rewolucja Francuska albo początek I wojny światowej. My mieliśmy nasze historyczne wtajemniczenie. Ono jest za każdym razem inne i nieporównywalne, ponieważ każdy przeżywa wszystko jako własną historię. Dlatego każde cierpienie jest wielkie i nieporównywalne z innym. To nie jest tak, że zło jest wszędzie takie same. Nie, każdy człowiek doświadcza i historii i zła indywidualnie. I na tym polega też piękno naszego życia. I tajemnica. I tragedia.

**WOLTING:** Czy widzisz siebie jako autora podążającego drogą wielkich polskich migrantów różnych wieków, zwykle politycznych migrantów: Mickiewicza, Gombrowicza, Miłosza? Czy widzisz podobieństwo doświadczeń, odczuć, przemyśleń, które nie są zależne ani od czasu, ani od miejsca, ale od ponadczasowych, globalnych doświadczeń egzystencji człowieka?

**BECKER:** Tak, postrzegam siebie jako nosiciela pewnego wirusa, ponieważ jestem z moich „kresów”, czyli z Warmii i Mazur, czyli właśnie z pogranicza, Rosja i Litwa były dosłownie na wyciągnięcie ręki, cieleśnie i duchowo. Ja jeszcze załapałem się na ostatni oddech XX wieku, w moim mieście, w Bartoszycach lat 60. i 70., żyliśmy w pewnym sensie w społeczeństwie „multi-kulti”: jako uchodźcy, przesiedleńcy, autochtoni – Niemcy, Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Białorusini, Warmiacy, Mazurzy itd. Po 1990 roku, gdybym dopiero wtedy wyjechał, byłbym już w innym przedziale historycznym. Poza tym mit rajy utraconego jest najważniejszy w poezji, czyli w „Dichtung”, od Milтона do Miłosza i Walcotta. Ja się w tym odnajduję. Nigdy nie redukowałem Polski do obrazów „utraconej ojczyzny” u Lenza, Grassa i Bobrowskiego – to tylko jedna strona medalu, bardzo ważna oczywiście. Druga to metafizyka, i dlatego na pewno czuję się dobrze w *Dolinie Issy* czy też w *Trans-Atlantyku* – no i na mickiewiczowskich kresach. Iść dalej wyznaczoną przez nich drogą jest mi łatwiej niż ścieżkami takich pisarzy, jak Nicolas Born czy też Rolf Dieter Brinkmann, chociaż oni też mieli wpływ na mnie, i to dość znaczący, głównie w kontekście kultury popowej. To jednak strasznie długi temat, rozpracowywany przeze mnie w tylu esejach. W każdym razie tęsknota za Polską to jakby tęsknota za naszym wspólnym pochodzeniem z kosmosu. I tu z jednej strony owa metafizyka, a z drugiej szyderczy śmiech Gombrowicza. A do tego trzeba jeszcze dodać oświecenie i nowoczesność: Kant, Herder, Arendt – oni pochodzą albo przynajmniej wychowali się na moich ziemiach.

**WOLTING:** Pisząc w języku niemieckim i języku polskim, balansujesz pomiędzy kulturami, albo mówiąc inaczej – tworzysz w różnych kulturach. Jaki ma to wpływ na Twoją twórczość? Kiedy decydujesz się na pisanie w języku niemieckim, kiedy w polskim?

**BECKER:** Już w roku 1990 rozmawiałem na ten temat z José Oliverem, niemieckojęzycznym pisarzem hiszpańskiego pochodzenia. Rozmawialiśmy też o pisarzu chilijskiego pochodzenia Gastonie Salvatorze, członku ruchów studenckich 1968 roku i bliskim przyjacielu Rudiego Dutschke; był to czas, kiedy rozwijała się literatura „gastarbeiterów”, czyli autorów, którzy, podobnie jak my, przybyli z innych kultur i wiodli życie w Niemczech. Salvatore, przyjaciel Hansa Magnusa Enzensbergera, pisał swoje książki, dramaty, sztuki teatralne i eseje po niemiecku, i to od wczesnych lat 70., on już pisał „normalną” literaturę niemiecką, niemającą nic wspólnego z tzw. „Gastarbeiterliteratur”. Ale wracając do Joségo Olivera: podczas tej rozmowy stało się jasne że nasze tematy nie znajdują wystarczającego zainteresowania, nie jesteśmy na tyle widoczni, jak byśmy tego oczekiwali. Ten proces powstawania z obcego przybysza niemieckiego autora był żmudny i długotrwały. W tym właśnie procesie dochodzi w pewnym momencie do zmiany języka. Przejścia z jednego języka na drugi w pracy literackiej nie da się zaplanować, to się po prostu staje. Pisarz nie może zaplanować swojej drogi literackiej, jest uzależniony od zbyt wielu czynników zewnętrznych. Żaden pisarz nie zaplanował otrzymania Nagrody Nobla, choć wielu na to liczy, nikt nie zaplanował, że napisze 20 powieści, ale niektórym to się powiodło. Jako młody chłopak, kiedy publikowałem w Polsce moje pierwsze wiersze, marzyłem, aby zostać polskim poetą, co też mi się powiodło. Nigdy jednak nie myślałem o tym, aby zostać niemieckim pisarzem, wiąże się to z pewną niemocą, zawartą w przejęciu odpowiedzialności, tak politycznej, jak i historycznej. Już Miłoszowi mówiono: „niech pan wraca do Polski i pisze po polsku, tam są pana szczupaki, lasy, drzewa”. Poeta musi w zasadzie żyć w przestrzeni, którą kocha i którą opisuje. Ja jednak nie miałem właściwie wyboru co do miejsca mojego fizycznego przebywania. W dość podobnej sytuacji jest też Dariusz Muszer.

**WOLTING:** Czy w przewidywalnym czasie powstanie większa Twoja praca w języku polskim? Piszesz eseje do polskich gazet, utrzymujesz silne kontakty z Polakami, masz bardzo wielu przyjaciół, wydaje mi się, że język polski jest Ci bliskim językiem.

**BECKER:** Chwilowo nie mam w zamiarze pisania polskojęzycznej powieści, raczej kieruję się w kierunku polskojęzycznej eseistyki. Do języka polskiego (literackiego) powróciłem jakieś pięć lat temu, czyli po ponad dwudziestu

latach, nie był to łatwy proces, gdyż pewna baza pojęciowa mojego dorosłego życia wykształciła się w języku niemieckim, nie zaś polskim. Jest wiele powodów, dlaczego interesuje mnie pisanie esejów w języku polskim. Dodam jednak, że wiersze piszę znowu po polsku, może ma to coś z tym wspólnego, że przy pisaniu poezji istotnym jest, że pomiędzy piszącym i światem rozwinie się coś takiego, jak metajęzyk. W momencie, kiedy jestem zagłębiony w pisaniu powieści i mam pomysł na wiersz, to oderwanie się od jednej pracy i krótkie zapomnienie w drugiej przynosi mi wielką ulgę i jest momentem odprężenia. W tych chwilach dokonuje się także zmiana języka – może tym samym zmiana świata?

**WOLTING:** Jaką więc rolę przypisałbyś tzw. polskości, niemieckości, pruskości, a może też Mazurom w twojej twórczości?

**BECKER:** To trudne pytanie, ale wydaje mi się, że nie staram się tworzyć takich „wysp” w moich tekstach. Poznałem oczywiście Siegfrieda Lenza, ale nigdy nie czułem się jego następcą. Idziemy bowiem dwiema zupełnie różnymi drogami. Po pierwsze, nie przeżyłem II wojny światowej, choć w mojej rodzinie pamięć o tamtych czasach żyje; po drugie, nie wychowałem się w Niemczech, choć jednak w takim miejscu, gdzie niemieckość była obecna na każdym kroku. Moim światem dziecięcych i młodzieżowych doświadczeń była PRL, może właśnie dlatego potrafię zrozumieć rzeczywistość NRD dużo lepiej niż mieszkańcy zachodniej części Niemiec. W kontaktach z kulturą niemiecką najistotniejszą rolę odgrywały i odgrywają nie treści literackie, lecz filozoficzne. Pochodzę z regionu, w którym narodziły się myśli niemieckiego oświecenia – Herder, Kant. Te Mazury, z których ja pochodzę, to z jednej strony kraina bardzo europejska, z drugiej strony to relikty czasów PRL-u. Bliskość czuję raczej do Güntera Grassa, który lubił w swoich tekstach podejmować ryzyko. Sądzę, że mam prawo uważać siebie za przedstawiciela, czy też kontynuatora myśli oświeceniowych.

**WOLTING:** W *Kosmopolakach* wciąż podejmujesz próby pośredniczenia między Polakami i Niemcami, próby definiowania polskości, niemieckości, starasz się przekonać obie strony, że poznanie doświadczenia drugiej strony jest wielkim ubogaceniem własnej kultury. Szkicujesz słowem możliwość pojednania i szukasz elementów wspólnych obu kultur.

**BECKER:** Niemcy też są w stanie odnaleźć się w mojej Kosmopolisce, ale Polacy za granicą potrzebowali nowej definicji tożsamości w zglobalizowanym świecie, więc moja książka wpisała się na nowo w ich poszukiwania tożsamości. Książka ta co najmniej naszkicowała jakąś drogę, którą można podążać dalej. Jest to tylko jedna z wielu płaszczyzn jej zrozumienia. Mnie tak naprawdę interesuje tylko filozofia, podobnie jak Miłosza. Zostałem

pisarzem, bo akurat poezja mnie porwała, ale literatura bez filozofii nie jest moim faworytem. Wracając jednak do wspólnych korzeni, to muszę stwierdzić, że nie jestem zwolennikiem systemów, które koncentrują się tylko na korzeniach w kraju rodzinnym. Polska jest dla mnie dzieckiem Europy – tak jak Francja czy Włochy, albo Czechy. Być tylko i wyłącznie Polakiem – to nielogiczne myślenie. Każdy Polak jest produktem europejskiej myśli, a nie tylko polskiej mentalności, mówiąc delikatnie, bo „mentalność” jest polem zaminowanym, zbyt dużo na nim stereotypów. Wyedukowani i mądrzy Polacy o tym wiedzą, że są jednocześnie dziećmi Europy. Na temat stosunków polsko-niemieckich powiem tu tylko kilka zdań. Moją główną myślą jest, że to nie Niemcy napadli na Polskę w 1939 roku, tylko *homo sapiens* na *homo sapiensa*. To jest trudno sprzedać na takiej Planecie, na której ktoś szczeka i myśli, że jest psem. Z Niemców chciałem zrobić ludzi, a z Polaków dla Niemców ich najbliższą rodzinę, o którą trzeba dbać, trzeba ją po prostu znać jak własną kieszeń. Niemcy mają, moim zdaniem, taki obowiązek, że muszą się zajmować bez ustanku Polską. Tak jak robią to z Francją i Izraelem. I to musi iść też w drugą stronę: nie możemy się zawieszać na naszych perspektywach historycznych, i przede wszystkim nie możemy wszystkiego, co dotyczy nas wspólnie, oglądać i oceniać tylko i wyłącznie z perspektywy historycznej. Człowiek nie może być redukowany do materiału historycznego. Nic nowego tu nie mówię, przypominam tylko.

**WOLTING:** Tak więc twój „Kosmopolak” nie musi być Polakiem, kogo więc masz na myśli?

**BECKER:** To w sumie proste. Są to ludzie, którzy mogliby stanąć w tradycji paryskiej „Kultury”, która była platformą dla historyków, filologów, pisarzy. W tym czasie i w tych kręgach powstawały eseje oscylujące wokół tematyki tożsamości. Moim zamierzeniem była kontynuacja prac i poczynań tych wielkich ludzi, uważam, że ich osiągnięcia nie mogą zostać zaprzepaszczone w czasie globalizacji. W zasadzie wciąż zadajemy sobie jedno i to samo pytanie: kim jesteśmy, jak moglibyśmy się zdefiniować w czasach, w których wydaje nam się, że pogrążają się w chaosie. Pytanie, jakie tutaj się nasuwa, jest pytaniem o rolę literatury, jaką powinna wypełnić we współczesnym świecie, jak może wyjść człowiekowi, ludzkości XXI wieku naprzeciw, co ma mu do powiedzenia, jaki przekaz niesie ze sobą słowo literackie. Czy literatura może wskazać jakieś miejsca stałe, odporne na zmiany, niezachwiane tożsamości? To jest zadaniem literatury. Dlatego Kosmopolakiem może stać się też Niemiec lub Chilijczyk. A już niedługo przyjdzie taki czas, że będziemy musieli się naprawdę wspólnie zatroszczyć o naszą Planetę, reprezentować ją wspólnie itd. Podziały wtedy same znikną, choć nadal będziemy mieli różne religie, języki, obyczaje. Ale Ziemię mamy tylko jedną,

ja tu zresztą nic nowego nie mówię, cytuję w sumie Kanta i jego *Zum ewigen Frieden*. On myślał logicznie: skoro Ziemia jest okrągła, nie ma sensu na siebie napadać.

**WOLTING:** Ten „Kosmopolak” to może po prostu „Europejczyk”?

**BECKER:** Wszyscy chętnie nazywają się Europejczykiem. Alexander Gauland chce być Europejczykiem, Jarosław Kaczyński chce być Europejczykiem, Angela Merkel chce być i jest Europejką. I tu powstaje bardzo trudne pytanie, kim jest, może i powinien być Europejczyk. Odpowiedź jest trudna, a każdy z nas ma swoją własną, zbudowaną na własnych doświadczeniach, przekonaniach, wyobrażeniach, no i na wiedzy, która wcale nie jest jakąś stałą w zbiorowości. Zastanawiam się często, w jakich duchowych światach ludzie żyją i czy nie od tego właśnie zależy ich definicja europejskości, czego poszukują, wolności czy totalitaryzmu; tolerancji czy szowinizmu; pokoju czy wojny; zrozumienia ponad granicami czy zamykania się przed innym? Każdy z nas musi zadać sobie pytanie, w jakim duchowym świecie żyje i w jakim chciałby żyć. Europa jest produktem ducha. Jest to zmaterializowana myśl będąca konsekwencją zdarzeń XIX i XX wieku.

**WOLTING:** Historia ludzkości to też historia migracji. Napisałeś w *Kosmopolakach*, że wykorzenienie jest największym niebezpieczeństwem dla duszy. Jak Ty się znajdujesz w tym zdaniu?

**BECKER:** Naród polski jest narodem w drodze – 15 do 18 milionów Polaków nie mieszka w Polsce. To by znaczyło, że pochodzę z kraju, w którym wykorzenienie już od zawsze odgrywało istotną rolę. Ta myśl bazuje zresztą na pismach Simone Veil, francuskiej polityk, prawniczki, więźniarki obozu w Ravensbrück, którą nurtowało pytanie nie o wypędzenie, ale o to, co nas może ocalić. Tu można rozróżnić także pojęcia „ciążenia” i „łaski”, o czym też pisał Goethe, no i przede wszystkim ta druga Simone Weil – francuska filozofka żydowskiego pochodzenia. To, co ziemskie, rodzi nas, ale zarazem i zabija. Wydaje mi się, że właśnie tych dwóch elementów mogłem doświadczyć w Polsce, na Mazurach. Co niezwykle silnie zapisało się w mojej pamięci, to zniszczenie człowieka przez komunizm, przez niegodne warunki życiowe, dyktowane przez władzę, przez pijaństwo, przez brak perspektyw i szans na rozwój własnej osobowości. To były najprawdziwsze przestępstwa, niegodne czyny tamtego czasu, których nigdy nie będzie można ani wytłumaczyć, ani w żaden sposób rozliczyć. Warszawę można było odbudować, ale Baczyński już nie wróci – to samo, niestety, dotyczy Grzegorza Przemyska. On też już nie wróci.

**WOLTING:** Jaka jest Twoim zdaniem rola pisarza w społeczeństwie? Czy powinien nadal w tradycji Jean-Paula Sartre'a przyjmować funkcję krytycznego obserwatora rzeczywistości i wskazywania na niesprawiedliwość świata?

**BECKER:** Tak, absolutnie zgadzam się z tą tezą, pisarz musi się angażować społecznie. Ja dojrzywałem intelektualnie na Zachodzie, konkretnie w Bremie – w lewicowej tradycji działaczy 68. roku. Taki był mój pierwszy wydawca, taki był uniwersytet w Bremie, na którym studiowałem. Brema jest bardzo liberalnym, gdyż właśnie hanzeatyckim miastem. W 1972 roku byli lewicowcy m. in. z Berlina założyli Uniwersytet Bremeński, dziś słynny, kiedyś wyśmiewany; jeszcze za moich czasów 1989 do 1997, kiedy studiowałem, nie miał on za dobrej opinii: „Rote Uni” (czerwony uniwersytet). Ale ja mam żywe, autentyczne podejście do Frankfurter Schule, Horkheimera, Adorna, Habermasa czy też Marcusa. To samo dotyczy Foucaulta, Barthes'a i tylu innych. Sartre to nie Camus oczywiście i długo popełniał błędy w swojej ocenie Rosji sowieckiej, przymykał oczy. Ale jego esej *L'existentialisme est un humanisme* jest do dziś dla mnie podstawą. I oczywiście gdyby nie było '68, czyli Fritza Bauera, Rudi Dutschkego itd., to do dziś byśmy nie mieli rozliczenia z narodowym socjalizmem Hitlera: Tony Judt miał rację, nazizm to podła, niewarta jakiegokolwiek większej uwagi w kontekście filozoficznym ideologia. Do myśli ludzkiej nic nie wniosła. Tylko ohydne zło („banalne”), ponieważ najprostsze instynkty etyczne i czujniki „logosu” zostały zastąpione skrajnie rasistowską ideologią. Taki jest właśnie rasizm – bezrefleksyjny. A gdyby dziś żył jeszcze Günter Grass, to nie „cackałby” się z AfD. W Niemczech jestem jednym z niewielu pisarzy, który publicznie ostro krytykuje podejście AfD do historii – i który pisze też o tym eseje we „Frankfurter Rundschau”. Dla mnie pisarz musi się angażować... Literatura jest tylko wtedy w stanie przeżyć epoki wszelkie, jeżeli jest zaangażowana. Pięknym przykładem jest Georg Büchner lub Heinrich von Kleist. Poetycko najwyższa półka, a jednocześnie ta troska o człowieka-indywidualium i obywatela-civium w społeczeństwie i państwie. Byłbym przecież innym człowiekiem, gdybym przybył do Niemiec w 1985 roku nie do Bremy, ale do Stuttgartu albo Heidelbergu i wpadł w ramiona Niemców z uwielbieniem wpatrujących się w Ernsta Jüngera i... jego sekretarza Armina Mohlera, czyli apologety „Rewolucji Konserwatywnej” i „Nowej Prawicy”, a wszystko to ma swoje korzenie w Republice Weimarskiej... Zamiast Brechta byłyby Stephan George i oczywiście Gottfried Benn, wyśmienici poeci, ale to zupełnie inny świat. I ja ten świat w Niemczech też poznałem – tam jest tak blisko do Carla Schmitta, tam się zaczyna ezoteryka prawicowa i jest tam to opium konserwatywnej rewolucji, *Die Schere* i *Der Waldgang* Jüngera lub

*Ex Captivitate Salus* Schmitta. Nawet Adam Zagajewski potrafił się w młodości tym zafascynować. A ja nigdy nie chciałem być ani wyznawcą ideologii jakiejś, nawet tak estetycznie dopracowanej jak u Schmitta, ani duchowo-estetycznym członkiem jakiejś sekty. Byłem młodym człowiekiem, który z Polski wyjechał, mając siedemnaście lat, niemniej dosięgło mnie jeszcze „ukąszenie heglowskie”, z którego musiałem się leczyć i nie dałem się uwieść Jüngerowi i jego wyznawcom, a spotkałem ich wielu. Na całe szczęście przyjeła mnie Brema, „wolne miasto” w pewnym sensie. Dlatego mówienie o tzw. lewactwie w kontekście Zachodu jest nieporozumieniem, oznaką niezajomości realiów tamtych społeczeństw: Zachód, w szczególności Francja i Niemcy, jest w dyskursie intelektualnym wręcz do znudzenia zdyscyplinowany – jeżeli chodzi o tworzenie jakichkolwiek pojęć. Do tego stopnia, że nawet swoich największych Zachód odrzucał, tak jak np. Jacques’a Derridę, który w USA był bogiem, natomiast we Francji Akademia Francuska i uniwersytety go nie kochały. Zachód jest tak naprawdę bardzo konserwatywny. Tyle że społeczeństwo obywatelskie jest silne, i dlatego wytrzymuje lepiej wszelkiego rodzaju napięcia, rewolucje itd.

**WOLTING:** Pozostawmy na chwilę świat Twoich esejów i powróćmy na koniec do tematyki Twojej twórczości literackiej. Czy historia regionu, z którego pochodzisz, albo historia Polski są dla Ciebie źródłem siły, czy raczej traumy?

**BECKER:** Nie wiem, czy potrafiłbym pisać o czymś, co napawa mnie traumatycznymi wspomnieniami. Wydaje mi się, że w takim przypadku chyba nie udałoby mi się niczego napisać. Myślę, że moja przeszłość, moje historie regionu, kolektywne przeżywanie polskości dodają siły mojemu pisarstwu. Co nie znaczy, że zawsze siadam do biurka w dobrym humorze, jest rzeczą oczywistą, że prześladują i mnie duchy przeszłości. Zagajewski pisał chyba bardzo trafnie, że ktoś, kto nie przeżył cezury roku 1989, nie będzie mógł zrozumieć myślenia w tych kontekstach. Proszę sobie wyobrazić, co ktoś, kto urodził się na początku wieku, a zmarł w 1989, wiedział o czasie, w którym żył, a co chłopak, który w wieku 20 lat utopił się w mazurskim jeziorze, ale przed wybuchem II wojny światowej, np. w 1938, a mógł być młodym nazistą, dobrym synem, studentem, patriotą, no chłopak z bajki, czyli nie wiedział nawet, że Ernst Wiechert jest już więźniem Buchenwaldu, i że napisze *Totenwald*, jeden z najważniejszych esejów, najważniejszy raport Niemca o nazizmie i Niemcach. Nie będę się chwalił, ale przyczyniłem się do wznowienia tej książki w 2008 roku, i po ponownej lekturze Niemcy byli zszokowani: Wiechert już w 1938 roku opowiadał swoim rodakom bez znieczulenia o tych wszystkich sprzecznościach, niepojętych do dziś, które cechowały przyszłych sprawców i wykonawców rozkazów. W każdym razie: to są sprawy, które mnie interesują, dają mi siłę do pracy twórczej. Nie-

zwykle ciekawym elementem mojej pracy jest zawsze poszukiwanie perspektywy, z której chcę opowiedzieć historię, czy będzie to perspektywa tego pierwszego człowieka, czy może owego przedwcześnie zmarłego nieszczęśnika, który tak niewiele mógł poznać – ani świata, ani siebie. Pytam się zwykle, co mogę zaoferować czytelnikowi, jaką wizję świata zaproponuję mu w nowej powieści, w którym miejscu narracji znajdę jakąś stałą, która umocni, zakotwiczy tekst w świecie myśli, doświadczeń, przeżyć. Pytam się również, co mogę poruszyć w świecie politycznej nieprzejrzystości, ale również i w świecie ontologicznego zagubienia.

**WOLTING:** Arturze, bardzo dziękuję za rozmowę.

*Tłumaczenie z j. niemieckiego Monika Wolting*

Rozmowa odbyła się w ramach Dni Literatury nad Nysą / Literaturtage an der Neiße, 15 kwietnia 2018 w Teatrze Apollo w Görlitz.

W październiku 2019 roku ukazał się nakładem oficyny Universitas tom *Kosmopolska i Kosmopolacy. W poszukiwaniu europejskiego domu. Eseje* autorstwa Artura Beckera w przekładzie Jacka Dąbrowskiego.

## **Wer ist und wer soll ein Europäer sein? Kosmopole? Mit Artur Becker spricht Monika Wolting**

### **Zusammenfassung**

Artur Becker ist ein seit 1985 in Deutschland lebender polnisch-deutscher Autor. Becker schreibt Romane, Erzählungen, Gedichte und Aufsätze und ist als Übersetzer tätig. Becker wurde 2009 mit dem Adelbert-von-Chamisso-Preis der Robert Bosch Stiftung ausgezeichnet, 2012 erhielt er den DIALOG-Preis der Deutsch-Polnischen Gesellschaft Bundesverband.

**Schlüsselwörter:** Artur Becker, deutsch-polnische Literatur, Transkulturalität, Kosmopole, engagierte Literatur.

## **Who Is and Who Should Be a European? Cosmopolitan? Monika Wolting Talks with Artur Becker**

### **Summary**

Artur Becker is a Polish-German author living in Germany. He has lived in Germany since 1985. and has written novels, short stories, poems and essays and also works as a translator. Becker was awarded the Adelbert von Chamisso Prize by the Robert Bosch Foundation in 2009, and the DIALOG Prize of the German-Polish Association in 2012.

**Keywords:** Artur Becker, German-Polish literature, transculturality, cosmopolitan, committed literature.





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.17>

Matthias NAWRAT  
Berlin

Monika WOLTING  
<https://orcid.org/0000-0002-2901-927X>  
Uniwersytet Wrocławski (Wrocław)

## Wytrzymać niejednoznaczność — co to jest: literatura europejska? Matthias Nawrat w rozmowie z Moniką Wolting

---

**Streszczenie:** Matthias Nawrat to niemiecki autor polskiego pochodzenia. Matthias Nawrat urodził się w Opolu i wraz z rodziną przeprowadził się w 1989 roku do Bambergu. Uzyskał Nagrodę im. Adelberta von Chamisso (Förderpreis), był nominowany do Niemieckiej Nagrody Książkowej (Deutscher Buchpreis), otrzymał Nagrodę Literacką miasta Bremy i Medal im. Alfreda Döblina. Najważniejsze teksty: *Wir zwei allein* (2012), *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* (2015), *Der traurige Gast* (2019).

**Słowa kluczowe:** Matthias Nawrat, literatura polsko-niemiecka, literatura multikulturowa, transkulturowość, migracja, tożsamość, *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* (2015), *Der traurige Gast* (2019).

---

**MONIKA WOLTING:** Koniec wieku XX pokazał jednoznacznie, że stopniowo zanika niemiecka literatura narodowa, zaś początek XXI wieku wskazuje, że w Polsce też za jakiś czas trudno będzie mówić o literaturze narodowej. W Europie rozwija się kierunek literatury hybrydowej, wielokulturowej, indywidualizującej kulturę. Czy zgadzasz się z taką diagnozą, jako ktoś, kto właśnie tworzy tego rodzaju „nową” literaturę?

**MATTHIAS NAWRAT\*:** Literatura pisarzy wielokulturowych w Europie istnieje już od dawna, np. Joseph Conrad (Korzeniowski), Adelbert von Chamisso

---

\* Esej Matthiasa Nawrata *Die Realität des Papiertigers* ukazał się w 3 tomie periodyku „Transfer. Reception Studies”. Por. M. Nawrat, *Die Realität des Papiertigers*, „Transfer. Reception Studies” 2018, t. 3, s. 25–29 [przyp. red.].

lub też Isaac Bashevis Singer należą do tej grupy autorów. Jednakże dzisiaj powstaje literatura multikulturowa na większą skalę, dzieje się tak, gdyż literatura znalazła się w centrum wpływów nie tylko europejskich doświadczeń migracyjnych, lecz również afrykańskich, azjatyckich i muzułmańskich. Procesy globalizacyjne tworzą w wielkim rozmiarze biografie wielokulturowe, powiedziałbym nawet, że sama kultura europejska robi się bardziej hybrydowa – i to odzwierciedla się natychmiastowo w literaturze. Jednak nowym zjawiskiem jest chyba literatura problematyzująca migrację końca XX i początku XXI wieku, jej wpływ na losy indywidualne, rodzinne i społeczne. Temat migracji znalazł się w centrum zainteresowania wielu współczesnych autorów.

**WOLTING:** A jak na tym tle postrzegasz sam siebie?

**NAWRAT:** Czuję się pisarzem europejskim, bo moje pisanie odnosi się do europejskiej tradycji literackiej. Jeżeli zapytasz o tożsamość narodową, to sprawa okaże się nieco bardziej skomplikowana. Kiedy jestem pytany na spotkaniach, skąd jestem, to raz mówię, że z Polski, raz – że z Niemiec. Moja odpowiedź uzależniona jest zwykle od sytuacji, w której się znajduję. Jeżeli rozmowa dotyczy korzeni, czasów komunistycznych, dzieciństwa, to łatwo mi przychodzi mówienie o mojej „polskości”. A jeśli tematy dotyczą innych obszarów, to mówię, że jestem z Niemiec, mieszkam w Niemczech, mam niemiecki paszport itd. Dzisiaj w Europie jest mnóstwo podobnych biografii. Francuska pisarka Alice Zeniter, z którą spotkałem się niedawno w Budapeszcie, mieszka we Francji, ale ojciec pochodzi z Algierii, ona sama porozumiewa się w trzech językach. Mam wielu takich wielojęzycznych przyjaciół. W literaturze zmienia się rzeczywiście w ostatnich latach dużo, ale nie jestem pewien, czy ta utopia „literatury bez granic” jest możliwa. Pochodzimy wszyscy z kultury europejskiej, wychowaliśmy się pod wpływem greckiej, chrześcijańskiej, rzymskiej kultury, podlegamy silnym wpływom przeszłości oświeceniowej, ale jednak historia narodów, granice językowe i różne doświadczenia, choćby II wojny światowej lub czasów komunizmu, nadal mają wpływ na różne sposoby postrzegania świata. Tworzą różne światopoglądy.

**WOLTING:** W filozoficznym i zarazem osobistym eseju pt. *Granica i Utopia* zajmujesz się pytaniem o istnienie granic i o ich znaczenie. Które granice, te rzeczywiste, czy raczej te wytworzone przez naszą wyobraźnię, nasze obawy, strach, przesady są, Twoim zdaniem, decydujące w życiu człowieka?

**NAWRAT:** Prawdopodobnie wszystkie. Myślę, że granice między państwami, jak np. między Niemcami i Polską, w samym sensie fizycznym nie są dzisiaj tak istotne, jak niegdyś. Kiedy wyprowadzaliśmy się do Niemiec, to istniała

jeszcze granica pomiędzy Polską a NRD, i tam naprawdę stali żołnierze z karabinami. Dzisiaj tych granic już nie ma, są za to inne, trudniej dostrzegalne, ale wywierające wpływ na nasze życie. Mam na myśli właśnie owe granice mentalne, które charakteryzują się tylko częściową przenikalnością. Niepokoją mnie takie granice, które przebiegają między „Własnym” a „Obcym”. I tu nie chodzi tylko o ludzi innego pochodzenia, o uchodźców, cudzoziemców czy mieszkańców następnej wsi — ale też o granicę między różnymi postawami politycznymi. Chodzi mi o granice między tożsamościami, które tworzone są przez stereotypy kulturowe. Z drugiej strony granica to generalny warunek doświadczania świata i rzeczywistości. Rzeczywistość manifestuje się przez „napad”, nagłe wkroczenie obcości, w tym sensie, że wszystko, co odczuwam jako rzeczywiste, jest czymś, co się wymyka stereotypowi, zaskakuje mnie w momencie, w którym jestem bezbronny. I to też ma coś wspólnego z granicami. Nie da się postrzegać świata bez zauważania i ustanawiania granic.

**WOLTING:** Twoje korzenie leżą w wielokulturowej rodzinie, Twoja babcia pochodzi z terytorium dzisiejszej Ukrainy, ze Stanisławowa, i mówi w języku polskim, Twój dziadek pochodzi z Warszawy, kolejna babcia również z Warszawy, ale jej ojciec był Niemcem, a brat walczył w Wehrmachcie, jej mąż pochodził z Opolszczyzny, a jego mama była Francuzką, itd. To już bardzo dużo granic, które przebiegają przez jedną rodzinę, ale jeszcze więcej jest w tej historii momentów przełamывania granic. Czy uświadamiałeś sobie kwestię granic, dorastając w takiej rodzinie?

**NAWRAT:** Ta granica, którą przekroczyliśmy w 1989 roku, była oczywiście bardzo ważna, ale w bardzo naiwnym sensie – byłem dzieckiem i cieszyłem się, że można było nagle kupić snikersy i marsy, że na ulicach jeździły zachodnie samochody i że ojciec kupił Forda Escorta. Z perspektywy lat stwierdzam, że wówczas nie bardzo zwracałem uwagę na zmiany, jakie dokonywały się w moim dziecięcym życiu. Nie pamiętam np., żebym miał jakieś problemy z uczeniem się niemieckiego, ale przecież musiałem je mieć. Do Niemiec przyjechałem bez znajomości języka. Moi dziadkowie mówili po niemiecku, i z dnia na dzień przeszli z polskiego na niemiecki, ale moi rodzice nadal mówili po polsku. Zmiana języka nie stanowiła dla mnie żadnego problemu – jak pamiętam, przyjechaliśmy któregoś dnia do Niemiec i w zasadzie od razu mówiłem po niemiecku. Jednak ostatnio znalazłem nagranie video z komunii mojego brata, miałem wówczas 14 lat, czyli było to cztery lata po przyjeździe do Niemiec. Z nagrania usłyszałem, że miałem polski akcent. To mnie przejęło. Bo nagle zauważyłem, że jednak był proces transformacji i że coś się też zagubiło. Później czułem się w zasadzie Niemcem, trudno jest mi to zresztą ocenić, gdyż w ogóle nie myśla-

łem w takich kategoriach. Pamiętam, że kiedyś pisałem dyktando w szkole, to było w piątej klasie. Miałem kolegę Turka. Z dyktanda tylko dwóch uczniów otrzymało oceny celujące – i to byliśmy my. Uczyliśmy się niemieckiego z książek, czyli wizualnie, a inni uczniowie mówili bardzo często dialektem bawarskim i mieszały elementy dialektu i języka ogólnego. Nadal byliśmy innymi.

**WOLTING:** Zauważamy w ostatnich latach, że media coraz częściej przekazują informacje o namacalnych granicach, takich jak mur między USA a Meksykiem, zasieki na granicach europejskich. Jak Ty obserwujesz te przemiany? Jak człowiek taki jak Ty – przekraczający wciąż granice, granice terytorialne, granice języka, granice mentalnościowe, itd. – odbiera te procesy odgradzania się od innych?

**NAWRAT:** Z jednej strony próbuję te procesy zrozumieć, z drugiej strony chcę stworzyć własną kontr-utopię. Zrozumieć, dlaczego ludzie zachowują się w ten sposób, to tylko pierwszy krok, i może takie zrozumienie nie jest nawet do końca możliwe. Jestem tym stanem rzeczy zaniepokojony, i usilnie poszukuję dróg obrony, nie dopuszczam do siebie strachu. Uważam, że wiele negatywnych zjawisk, na które napotykamy, powodowanych jest właśnie strachem; ludzie próbują odnaleźć się w nowej sytuacji, nie tylko Europejczycy, także ludzie na innych kontynentach. Dla wielu rok 1989 wydawał się końcem historii, a teraz ludzie są przerażeni postępującą globalizacją. Myślę, że istnieją – jak opisywał to Zygmunt Bauman – dwa ekstremalne typy tożsamości: stacjonarna i mobilna. Każdy porusza się gdzieś pomiędzy. Czasami mamy głęboką potrzebę własnego miejsca, nie tylko w sensie geograficznym, ale też duchowym, a czasami potrafimy wciąż przekraczać granice, pracować trzy lata w jednym miejscu, a potem w zupełnie innym, poruszać się między językami. Strach przed zagubieniem swojego bezpiecznego miejsca, nawet w tym metafizycznym znaczeniu, może być na tyle silny, że ludzie zaczynają nienawidzić i oskarżać innych. Nie potrafią wytrzymać tej niejednoznaczności, tej niepewności wobec swojej własnej przyszłości – wolą uwierzyć populistom, mówiącym o enigmatycznym ataku, o konieczności obrony siebie i swojego. Nie widzą, że zagrożenie wnoszone przez bezdomnych obcych jest dużo mniejsze niż pojawia się to w retoryce populistycznej i że właściwie powinni się zachowywać solidarnie, humanistycznie, a nie wrogo i egoistycznie.

**WOLTING:** Tak, obserwujemy w ostatnich latach w dużych grupach społeczeństwa polskiego procesy budowania granic wokół siebie. Może to próby poszukiwania tożsamości po 25 latach otwartych granic, gdyż aby zoba-

czyć, kim się jest, trzeba się odgraniczyć od wszystkiego innego, czym człowiek uważa, że nie jest.

**NAWRAT:** Dziwi mnie, że w Polsce próbuje się dokonać ten proces kolektywnie, jako naród, a nie każdy dla siebie, indywidualnie. I to oczywiście nie tylko w Polsce ale w całej Europie. Dlaczego ślusarz ze Słubic czy lekarz z Kowar miałby być dumny z tego, że należy do narodu Chopina? Przecież on nie jest sam Chopinem, nie stworzył *Nokturnu* czy *Mazurka*, jest zaś zupełnie kimś innym – dlaczego nie szuka tożsamości w dobrym wykonywaniu swego zawodu? Dlaczego ludzie potrzebują konstruktu narodowego do zabezpieczenia własnej tożsamości? Wygląda na to, że problemem jest może – tak naprawdę – nowa wolność po roku 1989. Nie wiemy, w jakim kierunku zmierza świat. Po odrzuceniu ideologii XX wieku osiągnęliśmy jako społeczeństwo, ale i także jako jednostki, stan wolności politycznej i społecznej – ale teraz coś musimy z nią prywatnie zrobić, każdy dla siebie, indywidualnie. Wolność pociąga za sobą konieczność poniesienia odpowiedzialności. Dopóki jednostka ludzka czuje się bezpieczna w swoim życiu – nie tylko w sensie fizycznym czy finansowym, tylko w takim głębszym – to wszystko jest w porządku. Ale kiedy tracimy to poczucie bezpieczeństwa, kiedy pojedynczy człowiek czuje się zagubiony, wówczas łatwą drogą umocnienia swojego ja jest sięgnięcie po tożsamość kolektywną – ktoś mu wmawia, że przez to, że jest Polakiem, jest lepszym człowiekiem, że tylko w twierdzy narodowej jest bezpieczny, itd. Na pewno korzeniem tego problemu jest poszukiwanie tożsamości i jakiś kompleks, kompleks własnej wartości. Każdy to zna, gdyż jest to problem ludzkości – ale przecież bardzo indywidualny. Ucieczka do karnodzieja narodowego przenosi ten kompleks na skalę grupową, a z tego biorą się wojny. Z drugiej strony, istnieje narodowy system finansowy, prawo narodowe, narodowe systemy zdrowia, itd. – a proces globalizacji te systemy omija, rozdziera. Przez to życie jednostki robi się trudniejsze, przyszłość wydaje się bardziej niepewna. Na te problemy społeczeństwa europejskie będą musiały znaleźć nowe odpowiedzi.

**WOLTING:** Jak Ty poszukujesz względnie pielęgnujesz własną tożsamość?

**NAWRAT:** Jak już mówiłem, każdy z nas jej poszukuje, w różnych okresach życia, wciąż na nowo i wciąż inaczej. W pewnym momencie człowiek zajmuje się swoim dzieciństwem, postrzega je jako utracone. To jest jedno z ważnych doświadczeń ludzkich. Dla mnie taką cezurą była świadomość, że moi Dziadkowie zaczynają wymierać. Do tej chwili stanowili integralny element mojego życia. Kiedy zacząłem wracać do lat dzieciństwa, które było przecież dzieciństwem w Polsce, zająłem się automatycznie naszym rodzinnym życiem w Opolu. Zaintrygowało mnie spostrzeżenie, że wraz

z odchodzeniem moich Dziadków zaczynają ginąć również wszystkie opowieści z XX wieku, całe życia tych ludzi, chciałem ten proces w jakiś sposób powstrzymać. Dlatego zacząłem się bliżej zajmować przeszłością, moją przeszłością.

**WOLTING:** Poznaliśmy Cię jako pisarza – kim jeszcze jesteś w Twoim życiu? Nawet jeżeli odejdziemy od tożsamości narodowych, to z pewnością potrzebujemy jakiejś tożsamości lub jakichś tożsamości. Jakie ty sobie przypisujesz?

**NAWRAT:** Byłem ambitnym koszykarzem, niestety, już od 20 lat nie gram. Byłem muzykiem, ale już od 10 lat nie gram. Chciałem też kiedyś zostać naukowcem w dziedzinie biologii – ale po studiach zrezygnowałem z tej kariery. Właściwie ze wszystkiego w życiu zawsze rezygnowałem za szybko – tylko nie z pisania. Ostatnio zwierzyłem się mojej dziewczynie, że chciałbym mieć jakieś hobby, bo jest mi czasami tak strasznie nudno – stwierdziła, że jest to niemożliwe, by znaleźć hobby tylko dlatego, bo chce się jakieś mieć. Cóż, nie mam innych zainteresowań, sport, muzyka, nauki ściśle wypełniały kiedyś moje życie, zostało tylko pisarstwo.

**WOLTING:** Jesteś pisarzem. Dlaczego piszesz? Co pisarstwo, które uprawiasz, ma z Tobą wspólnego?

**NAWRAT:** Kiedy jeszcze studiowałem biologię, czułem, że czegoś mi brakuje. Zawsze mi się wydawało, że w naukach ścisłych, w ich statystycznym i matematycznym podejściu do człowieka i świata, czegoś brakuje. Pisanie zaś ofiarowuje mi chwile, w których myślę, że udało mi się więcej zrozumieć. To są te momenty, o których mówiłem przedtem, owe „napady” rzeczywistości. To zresztą nie jest mój termin, ale niemieckiego fenomenologa Bernharda Waldenfelsa, który zajmował się właśnie „Obcym” czy „Innym”. W pisaniu odczuwam takie momenty, są one najcenniejsze. Doznaję tego, kiedy piszę i coś się dzieje na papierze – bo ja piszę ręcznie – coś się zdarza, co nie do końca rozumiem, co mnie interesuje, w sensie głębszym, którego też nie do końca rozumiem, i zaczyna się jakaś nowa przygoda. Te momenty „napadów” są dla mnie bardzo istotne, to momenty wielkiej euforii.

**WOLTING:** Na ile Twoje teksty są spójne z Twoją rzeczywistością? Czy Twoje teksty nazwałbyś modelami rzeczywistości?

**NAWRAT:** Powiedziałbym, że literatura jest jakby przeciwieństwem rzeczywistości. Rzeczywistość przecież nie ma formy. Każdy człowiek, przez którego ona nieustannie przenika, ma potrzebę narracji, opisywania własnego życia, stworzenia własnej formy. Literatura jest propozycją narracji rzeczywistości. Dla mnie nie tylko literatura nazywana realistyczną proponuje

narrację rzeczywistości, ale też np. Kafka jest dla mnie realistycznym pisarzem, wydobywa on z rzeczywistości kwintesencję czegoś, co znam, czego doświadczyłem. On też proponuje narrację, uformowanie rzeczywistości. Te momenty, o których mówię, że przeżywam w nich „napad obcości”, to są momenty, w których czuję, że natknąłem się na coś, co znam, co mi coś mówi o mojej rzeczywistości, a może nawet o uniwersalnej rzeczywistości. Wydaje mi się, że tak wygląda ta relacja. Nie wierzę w to, że np. literatura mogłaby odtworzyć rzeczywistość, bo literatura jest innym medium, tworzy zupełnie inną przestrzeń. Bez wątplenia jednak możemy się z literatury wiele nauczyć o rzeczywistości.

**WOLTING:** Czy pisząc, zastanawiasz się nad tym, jak Twój tekst odebrany zostanie przez czytelnika? Na przykład *Pan Tadek* naszpikowany jest polskimi elementami kultury codziennej, elementami topografii opolskiej, jaka jest wartość dodana takiego właśnie utworu dla czytelnika niemieckojęzycznego? Nie należysz do pisarzy ułatwiających pracę intelektualną czytelnikowi.

**NAWRAT:** Nie pamiętam, kto to powiedział, ale uważam że w trakcie aktu pisania książki tworzę sobie idealnego czytelnika tej właśnie książki. Takiego, który by chciał i potrafił tę książkę przeczytać. Pisząc to krótkie opowiadanie *Pan Tadek*, byłem w poszukiwaniu świata zagubionego wraz z dzieciństwem – tak samo jak pisząc *Wszystkie śmierci Dziadka Jurka* – a poszukiwałem ten świat z perspektywy człowieka, patrzącego na Opole z perspektywy języka niemieckiego, na własne dzieciństwo, które stało się obce. Stąd pewnie te sygnały językowe – ta powierzchnia, przez którą próbowałem się przebić do czegoś mi znanego i też nieznanego. Dzisiaj, po napisaniu mojej najnowszej powieści *Der traurige Gast*, w której centrum umieściłem polskie biografie migracyjne, powoli interesują mnie inne wątki, opuszczam tereny mojej własnej biografii i skłaniam się ku innej tematyce. Próbuję się przebić przez dzisiejszy dyskurs i powierzchnie kulturowe tego wiecznie stawianego pytania, co to jest mała ojczyzna, itd.

**WOLTING:** Może to bardziej pytanie do literaturoznawców niż do autora, zadam je mimo wszystko – dlaczego to właśnie z perspektywy psotników, dzieci, opowiadasz wiek polskiej historii? Czy powodem jest chęć ożywienia pamięci indywidualnej, nieskażonej zmianami, które dokonują się pod wpływem pamięci kulturowej?

**NAWRAT:** Język powieści *Wszystkie śmierci Dziadka Jurka* jest tylko pozornie dziecięcym językiem. Jest – tak naprawdę – językiem sztucznym, skomponowanym. Jest z jednej strony naiwny, z drugiej intelektualny – narrator gromadzi bardzo dużo informacji, setki anegdot i detali. Jest też ironicz-

ny. Narrator nigdy też nie wchodzi na scenę jako jednostka. Jest narratorem grupowym, nigdy nie mówi ja, tylko zawsze my. Ton tego narratora wydawał mi się potrzebny, aby opisać tak trudne tematy, jak przeżycie obozu w Auschwitz przez główną postać Dziadka Jurka, ponieważ umożliwia on spojrzenie na doświadczenia człowieka w sposób nieskompromitowany wiedzą, stereotypami pamięci kolektywnej, które właściwie zamykają język, zamiast go otwierać. Chciałem, żeby pozorna naiwność narratora i jego beztroska przestraszyła i zmusiła do poszukiwania własnej postawy, bez koła ratunkowego stereotypów. Chodziło mi właśnie o napad rzeczywistości i o rozbrojenie czytelnika. Ale też było ważne pokazać, że nie ma sposobu na opowiadanie takich doświadczeń i że nie wolno tworzyć tej iluzji, że to niby literatura potrafi odtworzyć rzeczywistość i cierpienie innego człowieka.

**WOLTING:** W powieści znajdziemy 32 epizody polskiej historii opowiedanej przy pomocy różnych biografii. Co fascynuje Cię w polskiej historii, że uważasz, że należy ją opowiedzieć niemieckiemu czytelnikowi?

**NAWRAT:** Powierzchniowo patrząc, historia jest uniwersalna — opowiadam historię światową. Ale oczywiście idea uniwersalnej historii jest iluzją. Istnieją tylko opowiadania o historii. Bardzo byłem przerażony, jak dokonałem tego odkrycia na własnym rodzinnym przykładzie. Narrator opowiada historie rodzinne, które usłyszał od dziadków i od rodziców. A oni opowiadają historie tylko częściowo zapamiętane, już przemienione przez pamięć kolektywną, pomieszane ze scenami z filmów, z książek, z opowiadań innych ludzi, i też opowiadają kłamstwa, bzdury, wymyślają puenty, itd. Stąd w powieści ironia, ten absurdalny humor. W polskiej tradycji opowiadania znalazłem technikę parodii tych wszystkich mitów polskości, tego narodowego bohaterstwa itd. Chciałem podważyć ów konstrukt narodowości. Ale też pokazać moją sympatię. Bardzo kocham ludzi, których opisuję, ale jako ludzi, nie jako przedstawicieli jakiegoś narodu.

**WOLTING:** Nie stronisz od żadnego tematu, w stylu czarnego humoru opowiadasz o obozie w Auschwitz. Czy uważasz, że literatura ma prawo do przekraczania granic poprawności politycznej?

**NAWRAT:** Pytanie, jakie sobie zadaję, dotyczy celu przekraczania takich granic. Jeżeli jedynym celem jest *entertainment*, to uważam, że to cynizm. Jeżeli jednak chodzi o to, żeby zmusić odbiorców do empatii, to już inna sprawa. Humor bardzo często ma uboczny efekt – irytuje. A to irytacja właśnie wyrzuca czytelnika z bezpiecznej sfery stereotypów i przesądów w przestrzeń niepewności, i zmusza go do wypracowania własnej postawy. Irytacja pozwala też na dostrzeżenie momentów, w których trzeba wy-



trzymać niejednoznaczność, gdyż mur sloganów czy konstruktów kulturowych, ba – narodowych, nie zapewnia schronienia. Taka konfrontacja bezbronnego czytelnika z rzeczywistością – to może nawet najważniejsza funkcja literatury, o ile w ogóle założymy, że literatura sprawuje jakąkolwiek inną funkcję niż estetyczną.

**WOLTING:** Matthias, bardzo Ci dziękuję za rozmowę.

(6.12.2017)

## **Uneindeutigkeiten aushalten – was ist europäische Literatur? Matthias Nawrat im Gespräch mit Monika Wolting**

### **Zusammenfassung**

Matthias Nawrat ist ein deutscher Autor polnischer Herkunft. Matthias Nawrat wurde im polnischen Opole geboren und siedelte 1989 mit seiner Familie nach Bamberg über. Er wurde mit dem Adelbert-von-Chamisso-Förderpreis ausgezeichnet, zum Deutschen Buchpreis nominiert und erhielt den Bremer Literaturpreis sowie die Alfred-Döblin-Medaille. Die wichtigsten Texte: *Wir zwei allein* (2012), *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* (2015), *Der traurige Gast* (2019).

**Schlüsselwörter:** Matthias Nawrat, deutsch-polnische Literatur, Transkulturalität, Migration, Identität, *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* (2015), *Der traurige Gast* (2019).

## **Enduring Ambiguity: What Is European Literature? Matthias Nawrat in Conversation with Monika Wolting**

### **Summary**

Matthias Nawrat is a Polish-German author living in Germany born in Opole, Poland. He moved with his family to Bamberg in 1989. He was awarded the Adelbert-von-Chamisso-Förderpreis, was nominated for the Deutscher Buchpreis, received the Bremen Literature Prize and the Alfred Döblin Medaille. His most important novels were *Wir zwei allein* (2012), *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* (2015), and *Der traurige Gast* (2019).

**Keywords:** Matthias Nawrat, German-Polish literature, transculturality, migration, identity, *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* (2015), *Der traurige Gast* (2019).



**6**

W RUCHU – ESEJE

---

IN DER BEWEGUNG – ESSAYS

---

ON THE MOVE – ESSAYS





<http://dx.doi.org/10.16926/trs.2019.04.18>

Nick MEISTER

<https://orcid.org/0000-0003-0552-608X>

DAAD Bonn

## Von Prag nach Krakau. Nachgedanken zum Alltag eines DAAD-Lektors

---

**Zusammenfassung:** Die Reflexion des DAAD-Lektors über seine bisherige Tätigkeit an der Karlsuniversität in Prag sowie an der Pädagogischen Universität in Krakau bildet den Kern des Artikels. Er gibt nicht nur einen Einblick in seine Lehrtätigkeit, Stipendienwerbung und Kulturarbeit, sondern auch in die teils privaten, teils organisatorischen Umstände, unter denen er diese Aktivitäten ausübt. Der Autor legt den Schwerpunkt auf seine Eindrücke und die damit einhergehenden wahrgenommenen Unterschiede im Übergang von der Sprachassistenten zum Lektorat. Eine Besonderheit spielt dabei die Erstbesetzung des Lektorats an der Pädagogischen Universität, die vor dem Hintergrund der polnischen Hochschulreform und der aktuellen Lage des DAAD in Polen vom Autor dargestellt wird.

**Schlüsselwörter:** Fremdsprachendidaktik, DAAD-Lektor, Organisationsarbeit.

---

Erst während meines Masterstudiums an der Universität Bielefeld wurde mir der DAAD als „Sprungbrett“ in das Berufsleben für beginnende DaF-Lehrer vor Augen geführt. Deshalb beschloss ich nach diesem Studium, mich um eine Lehrstelle im Ausland zu bewerben. Dass ich dabei ausgerechnet als Sprachassistent am Institut für Translatologie der Karlsuniversität in Prag landete, kann eher als Zufall gedeutet werden, der für mich jedoch fast eine symbolische Bedeutung hatte, da ich in den Jahren 2013/14 am selben Institut studiert und sehr wertvolle Erfahrungen für meine weitere akademische Laufbahn gesammelt hatte. Ursprünglich hatte ich eine Lektorenstelle an der Masaryk-Universität in Brno angestrebt, doch man riet mir, erst einmal klein anzufangen. Meine Arbeit mit dem DAAD begann also im Oktober 2017 interessanterweise mit einem Per-

spektivwechsel vom einstigen Studierenden zum neuen Unterrichtenden, den ich sehr schätzte, weil ich genau wusste, worauf es im Unterricht ankam. Es war gewissermaßen ein leichtes Spiel, zumal ich auch beide Unterrichtssprachen beherrschte. Während meiner zweijährigen Tätigkeit leitete ich neben praktischen Dolmetschübungen in Zusammenarbeit mit Studenten zwei Projekte: einerseits die Entwicklung deutscher Untertitel für tschechische Filmklassiker im Rahmen eines Filmfestivals, andererseits eine großangelegte Übersetzung des Online-Auftritts einer namhaften Prager Tourismusagentur. Schließlich hatte ich auch die Leitung eines Seminars zur deutschen Literaturgeschichte und Textanalyse sowie ein Übersetzungstutorium in Anlehnung an die Seminare des DAAD-Lektors. Dank der guten Zusammenarbeit mit allen Lektoren vor Ort hatte ich oft die Möglichkeit, an deren Aktivitäten teilzunehmen und einen umfangreichen Einblick in die Lektorentätigkeit zu erhalten, deren Inhalt ich an späterer Stelle an meinem Beispiel näher erläutern werde. Das Sprachniveau der Translatologiestudenten nahm ich als besonders hoch wahr. Dies mag der Tatsache geschuldet sein, dass eine ausgeprägte und sichere Sprachkompetenz bereits zur Aufnahme des Studiums nötig ist. In diesem Zusammenhang soll nicht unerwähnt bleiben, dass die angehenden Studenten ein anspruchsvolles Auswahlverfahren durchlaufen müssen, in dem nicht nur die sprachlichen Fertigkeiten auf dem Prüfstand stehen, sondern auch eine grundlegende translatorische Eignung getestet wird. Sowohl in die Erstellung des Tests als auch die Durchführung der Aufnahmeprüfung war ich aktiv involviert, was ich als wertvolle Erfahrung ansehe. Auch außerhalb der Universität stand ich in recht engem Kontakt mit den Studenten, weil diese sich oft in verschiedenen Projekten der deutschen Sprache und Kultur, auch in Kooperation mit ortsansässigen Einrichtungen und Initiativen, engagierten. Zudem organisierte ich auch informelle Treffen in Form eines Stammtisches, zu dem regelmäßig viele Teilnehmer kamen. Mit dem Ende meiner Assistenzzeit vollzog sich auch ein struktureller Wandel innerhalb der DAAD-Aktivitäten in der Tschechischen Republik, insbesondere aber in Prag. Zunächst wurde das Informationszentrum formal aufgelöst und damit die Arbeitsstelle des Lektors als IC-Leiter gestrichen. Dies hatte wiederum Auswirkungen auf das Lektorat am Institut, denn hier wurde durch die Aufstockung der bis dahin halben Lektoratsstelle auf ein Vollzeit-Regellektorat<sup>1</sup> die Sprachassistenz überflüssig. Trotz des Versuchs, mich um das *de facto* neu entstandene Lektorat zu bewerben, scheiterte ich an

---

<sup>1</sup> Detaillierte Angaben zum Lektorenprogramm können unter <https://www.daad.de/de/im-ausland-studieren-forschen-lehren/lehren-im-ausland/daad-lektorenprogramm/> gefunden werden.

formalen Kriterien des Lektoratsprofils. Im gleichen Zuge wurde ich auf das neu geschaffene Lektorat an der Pädagogischen Universität Krakau aufmerksam gemacht, das mich nicht nur auf Grund dieses bedeutenden Standorts reizte, sondern ich sah darin auch die herausfordernde Chance, mich als „Gründervater“ eines neuen Lektorats zu engagieren.

Seit Oktober 2019 bin ich offiziell als Regellektor an der Pädagogischen Universität (UP) in Krakau tätig. Die Aufnahme dieses Lektorats kann in mehrfacher Hinsicht sowohl für die Hochschule als auch für mich als besonders gelten. Die wesentliche Besonderheit liegt in der Erstbesetzung bzw. Eröffnung des Lektorats am Standort Krakau. Dies mag manchen verwundern, da Krakau als zweitgrößte Stadt Polens auch entsprechend hohe Studierendenzahlen aufweist. Bis zum akademischen Jahr 2019/20 existierte in Krakau nur ein Lektorat, nämlich an der Jagiellonen-Universität (UJ). Der Wunsch, ein weiteres Lektorat angesichts der hohen Studierendenzahlen in der Stadt zu etablieren, wurde sowohl seitens der aktuellen Lektorin an der UJ als auch der germanistischen Abteilung der UP geäußert und folglich vom DAAD gewährt. Bereits vor Aufnahme der eigentlichen Lehrtätigkeit war ich mit den bürokratischen Hürden des polnischen Hochschulwesens konfrontiert. Im Unterschied zur Tätigkeit als Sprachassistent wird ein Lektor als vollwertiges Mitglied in den Lehrkörper aufgenommen, d. h. er geht ein Arbeitsverhältnis – i. d. R. in Vollzeit – mit der Hochschule als Arbeitgeberin ein. Demensprechend musste ich formal das gleiche Auswahlverfahren wie jeder andere Bewerber um die freie Stelle als Lehrtätiger durchlaufen. Die Auswahl selbst unterliegt jedoch einer Vereinbarung zwischen dem DAAD und der Hochschule, in deren Rahmen die Beschäftigung gewährleistet wird. Für mich bedeutete dies Folgendes: Als Bewerber um das Lektorat musste ich mich einem seitens des DAAD initiierten Auswahlverfahren und -gespräch stellen. Eine unabhängige Expertenkommission traf die Entscheidung und nahm eine etwaige Auswahlprozedur durch die Universität vorweg. Dies bedeutet nicht, dass die UP keinen Einfluss auf die Bewerbung hatte. Letztlich entschied sich die Germanistische Fakultät auf Vorschlag des DAAD hin für mich als geeigneten Kandidaten für die zu besetzende Lektorenstelle. Da meine Aufnahme als Lektor für die Germanistik der UP ein Novum ist und ich meine ersten Erfahrungen zu sammeln begonnen habe, stellt mein Status, insbesondere vor dem Hintergrund der sich gerade wandelnden polnischen Hochschullandschaft, nach wie vor eine Problematik dar, was die Bewältigung neuer bürokratischer Hürden anbelangt. Niemand vermag mir zu versichern, inwieweit ich einzelnen Forderungen von der Universitätsleitung, die aus neuen Gesetzen hervorgegangen sind, nachgehen muss. Schließlich unterliege ich sowohl einer Vereinbarung zwischen dem DAAD und mir als auch einem Arbeitsverhält-

nis mit der Universität, das wiederum einer weiteren Vereinbarung zwischen der Hochschule und dem DAAD unterliegt. Für mich als Neuling und die in dieser Angelegenheit wenig erfahrene Institutsleitung bildet diese Tatsache im aktuellen Kontext des Wandlungsprozesses eine enorme administrative und besonders für mich psychische Mehrbelastung. Aus Gesprächen mit anderen Lektoren und DAAD-Vertretern in Polen weiß ich, dass jeder DAAD-Standort<sup>2</sup> derzeit mehr oder weniger von diesen Umständen betroffen ist. Eine unmittelbare Auswirkung auf die Lektorentätigkeit bzw. die DAAD-Aktivitäten in Polen hatte die polnische Hochschulreform bislang nicht. Trotzdem bereitet mir die Lage permanente Sorgen, weil meine persönlichen Erfahrungen mit dem Lektorenstatus nicht ausreichend sind, um die weitere Entwicklung an meinem derzeitigen Standort zu prognostizieren.

Eigentlich sollte die Auseinandersetzung mit administrativen Erfordernissen kein ständiger Begleiter im Alltag eines Lektors sein, denn seine Aufgaben liegen hauptsächlich in der Lehre, nebst kulturpolitischen Aktivitäten und Stipendienbewerbung und -beratung. Darüber hinaus widme ich mich als erster Lektor am Standort zusätzlichen Tätigkeiten, die zur umfangreichen Etablierung des Lektorats notwendig sind. Hierunter fällt beispielsweise die Einrichtung eines Lektorenhandapparats. Dies ist, einfach gesagt, meine private kleine Bibliothek. Im Rahmen des Lektorenprogramms wird mir ein jährliches Budget zur Anschaffung von Medien für den Eigenbedarf zur Verfügung gestellt. Es ermöglicht mir, unentbehrliche Literatur zur Ausübung meiner Lehrtätigkeit zu beschaffen. Dies ist insofern wichtig, als ich nicht auf den Bestand der örtlichen Universitätsbibliothek angewiesen bin. Teilweise sind wissenschaftliche und didaktische Werke nicht vorhanden, auch weil nicht jede deutsche bzw. deutschsprachige Publikation auf dem polnischen Markt zugänglich ist. Des Weiteren erübrigt sich die Notwendigkeit, ungünstige Leihfristen einzuhalten, geschweige denn einzelne Titel nur vor Ort einsehen zu können. Der Handapparat stellt also einen großen Vorteil für meine Arbeit dar, wobei seine Pflege auch in meinen Verantwortungsbereich fällt. Dazu gehört das Anlegen einer elektronischen Bibliografie und die sichere Aufbewahrung des Bestandes, denn alle Medien sind Eigentum der Bundesrepublik Deutschland und können prinzipiell zurückgefordert werden. In der Regel wird der Bestand von einem an den nächsten Lektor weitergegeben, ständig aktualisiert und bedarfsgerecht erweitert. Eine weitere meiner Aufgaben als Neuling ist die Einrichtung eines TestDaF-Prüfungszentrums. Die Notwendig-

---

<sup>2</sup> Mehr Informationen über den DAAD in Polen sind unter <https://www.daad.pl/pl/> zu finden.



keit eines solchen Testzentrums ergibt sich aus den für eine Stipendienbewerbung gestellten Kriterien, nämlich der Erbringung eines aktuellen, anerkannten Sprachnachweises. Das TestDaF-Zentrum bietet den Bewerbern die Möglichkeit, sich einem Online-Test zu unterziehen, der sofort nach Abschluss das Ergebnis ausgibt. Um diese Tests durchführen zu können, musste ich einen geeigneten Computerraum der Universität als Testzentrum beim TestDaF-Institut registrieren lassen. Über mein persönliches Profil als Testzentrumsleiter kann ich bei Bedarf Prüfungstermine beim TestDaF-Institut anmelden und schließlich die Tests für Bewerber anleiten.

Die Ausschreibung solcher Testtermine, einschließlich der Registrierung von interessierten Studenten, zählt zum Aufgabenbereich der Stipendienbewerbung. In die allgemein als Stipendienarbeit bezeichnete Tätigkeit fällt in erster Linie die Organisation und Durchführung von öffentlichen Informationsveranstaltungen, die zum Ziel haben, eine breite Masse an Interessenten – in meinem Fall vorwiegend Studenten der UP – auf die Angebote des DAAD aufmerksam zu machen. Während der letzten Anwerbungsphase, die in der Regel von Oktober bis Dezember stattfindet, standen die beliebten Hochschulsommerkurse<sup>3</sup> im Mittelpunkt. Hierbei handelt es sich um ein attraktives Kurzzeitstipendium für allgemeine oder spezialisierte Deutschkurse, die während der Sommersemesterferien an einer der vielen teilnehmenden deutschen Hochschulen absolviert werden können. Damit wird es Studierenden sowie Graduierten ermöglicht, in eine deutsche Hochschule und ihre Umgebung mit anderen internationalen Deutschlernern hineinzuschnuppern. Meine Aufgabe besteht darin, einen passenden Veranstaltungsort zu finden, Studenten und Interessierte dazu einzuladen und letztlich die eigentliche Veranstaltung durchzuführen und auf Fragen aus dem Publikum bezüglich der Angebote und Deutschlands als Hochschulstandort einzugehen. Da die letzte Informationsveranstaltung nicht ausschließlich an meine eigenen Studierenden adressiert war, wählten meine Kollegin von der UJ und ich zuletzt das Krakauer Goethe-Institut als Ort. Zudem präsentierten wir die Informationen in Einverständnis mit dem Publikum auf Englisch, da zumindest meine Sprachkenntnisse nicht ausreichend waren, um mit den Interessenten auf Polnisch zu kommunizieren. Im Publikum wiederum gab es vereinzelt Personen mit sehr geringen Deutschkenntnissen. Abgesehen von öffentlichen Veranstaltungen berate ich interessierte Studenten und vor allem Kollegen aus dem Lehrkörper individuell zu den einzelnen Angeboten und stehe ihnen auch mit Rat und

---

<sup>3</sup> Weitere Programme und eine umfangreiche Stipendiendatenbank können unter <https://www2.daad.de/deutschland/stipendium/datenbank/de/21148-stipendiendatenbank/?detail=50035295> abgerufen werden.

Tat zur Seite, um den formalen Anforderungen an die Bewerbung gerecht zu werden.

Die meiste Arbeitszeit wende ich jedoch für die Durchführung von Lehrveranstaltungen auf. Mein Lehrdeputat umfasst bis zu 15 Stunden pro Woche. Im gerade auslaufenden ersten Semester des akademischen Jahres führte ich den sprachpraktischen Unterricht mit Schwerpunkt auf Konversation sowohl im Grund- als auch im Aufbaustudium durch. Außerdem bietet die UP ein umfangreiches Fernstudienprogramm an, das regulär am Wochenende stattfindet, und in das ich zu meinem Unbehagen involviert bin. Natürlich besteht keine Verbindlichkeit, dass sich die Unterrichtszeit nur auf die Wochentage erstreckt, dennoch sprechen Argumente beruflicher und persönlicher Natur gegen die Inanspruchnahme des Lektors am Wochenende: Zunächst besteht mein Einsatz nicht ausschließlich in der Lehre, sondern auch in der kulturpolitischen Vernetzungsaktivität, d.h. mein Engagement und meine Präsenz als DAAD-Vertreter, auch im Namen der UP, bei Veranstaltungen wie Bildungsmessen, wissenschaftlichen Tagungen oder kulturellen Events sollte auch im Sinne der Außenwirkung der Hochschule sein. Des Weiteren organisiert der DAAD selbst verschiedene Zusammenkünfte und Seminare, um sein eigenes Netzwerk regional und überregional zu stärken sowie einen fruchtbaren Austausch zwischen den einzelnen Standorten sicherzustellen. In aller Regel finden solche Veranstaltungen eben wochenends statt. Schließlich ist es keine gewöhnliche Herausforderung, sich auf mehrere Jahre zur Arbeit im Ausland, fernab vom persönlichen sozialen Umfeld und der gewohnten Umgebung, zu verpflichten. Daher hätte ich mir bereits vor Beginn meiner Tätigkeit, als ich erstmals mit dieser Tatsache konfrontiert wurde, mehr Transparenz in dieser Sache gewünscht. Während des ersten Semesters hatte ich keine einzige günstige Gelegenheit, um außerhalb der Weihnachtspause nach Hause reisen zu können. Leider scheint sich an meiner Beteiligung am Fernstudium zumindest für das bevorstehende Sommersemester vorerst nichts zu ändern, wenn auch ich in Abstimmung mit den Verantwortlichen für die Stundenpläne die Präsenzzeiten im Sinne meiner Argumentation zu optimieren bemüht bin.

Mit dem eigentlichen Unterricht an der UP gingen gleich mehrere Premieren für mich einher: Hinsichtlich der Studienstruktur war es für mich überraschend, dass die sprachpraktischen Veranstaltungen konsequent entsprechend der vier Fertigkeiten aufgeteilt werden. Dies stellte für mich eine besondere Herausforderung dar, weil ich bislang nur Erfahrungen mit ganzheitlichen Unterrichtskonzepten hatte. Nicht selten fehlte mir ein Einblick in die allgemeine Sprachkompetenz der Studenten, d.h. ein Gesamtbild der Fertigkeitsentwicklung in den vier Bereichen. Außerdem ging aus

den Zielbeschreibungen des sprachpraktischen Unterrichts nicht hervor, welche konkreten Inhalte der Konversationsunterricht umfassen sollte. Dies erfolgte in lockerer Abstimmung mit den jeweils anderen unterrichtenden Kollegen. Eine weitere Neuheit waren die recht großen Gruppen (bis zu 18 Studenten!). Besonders für den *sprechpraktischen* Unterricht hielt ich diese Gruppengröße für äußerst unangemessen. Persönlich hatte ich auch nicht den Eindruck, dass es eine wesentliche Entwicklung in der mündlichen Kompetenz gab, was ich maßgeblich auf die unzureichenden individuellen Sprechaktivitäten zurückführe, die der Gruppengröße geschuldet waren. Einen positiveren Eindruck erhielt ich hingegen in den kleineren Gruppen des Magister- und Fernstudiums. Im Allgemeinen hat mich die Übernahme der sprachpraktischen Kurse jedoch enttäuscht, obwohl ich diese auch erwartet hatte. Immerhin bewarb ich mich ursprünglich um eine deutlich auf Sprach- und Übersetzungswissenschaft ausgerichtete Stelle in Bukarest bzw. in Prag. Dort sollten spezifischere Lehraufgaben im Vordergrund stehen, die meinen wissenschaftlichen Interessen eher entgegenkommen, als das bloße Unterrichten von Deutsch als Fremdsprache. Es liegt natürlich nahe, einen deutschen Muttersprachler (auch) im rein sprachpraktischen Unterricht einzusetzen, jedoch thematisierte ich bereits auf den Lektorentreffen diese offenbare Grundeinstellung germanistischer Institute in Polen vor dem Hintergrund, dass es von Jahr zu Jahr schwieriger wird, Bewerber um offene Lektorate in Polen zu finden (Wrocław und Zielona Góra sind aktuell unbesetzt), da die Stellenausschreibungen, die maßgeblich von der jeweiligen Hochschule entworfen werden, eben keinen attraktiven Einsatz vor Ort suggerieren – zumindest in meinem Fall (als Absolvent eines stark empirisch profilierten Germanistikstudiums) stellte ein Lektorat in Polen aufgrund der Stellenprofile an den Hochschulstandorten keine erste Wahl dar. Gerade die Sprachpraxis bildet die Kernaufgabe eines Sprachassistenten. Werfen wir an dieser Stelle kurz einen Blick auf die Sprachassistenten in Polen: Leider zeichnet sich auch hinsichtlich dieses Programms ein düsteres Bild ab. Derzeit gibt es im gesamten Land nur eine aktive Sprachassistentenstelle, und zwar in Katowice. Aus der Kommunikation mit der DAAD-Außenstelle in Warschau weiß ich, dass es für das aktuelle akademische Jahr keine einzige Bewerbung als Sprachassistent in Polen gab. Insgesamt besteht an sechs Hochschulen diese Möglichkeit. Wo genau die Ursachen für diese Entwicklung zu suchen sind, vermag ich nicht zu sagen. Obwohl ich die Einrichtung einer Sprachassistentenstelle besonders an der UP für ausgesprochen sinnvoll halte, befürchte ich aufgrund der aktuellen allgemeinen Besetzungslage, der Umsetzung der Hochschulreform und den damit verbundenen Unsicherheiten sowie unter Berücksichtigung, dass sich erst einmal das Lektorat fest etab-

lieren sollte, dass die Schaffung dieser Stelle mittelfristig für die DAAD-Zentrale nicht in Frage kommt. Einen deutlichen Vorteil der Sprachassistenten sehe ich in der Nähe zum Studentendasein. Diese Nähe baut Hemmschwellen bei den Lernern ab, allem voran beim freien Sprechen. Meiner Meinung nach wird der Assistent (vielleicht allein wegen der Bezeichnung) nicht als Hochschullehrer wahrgenommen. Diese Wahrnehmung spielt aus meiner bisherigen Erfahrung eine immense Rolle bei einer Vielzahl der polnischen Studenten. Häufig habe ich den Eindruck, dass sich die Lerner zu sprechen genieren und sich fälschlicherweise einem Erwartungsdruck aussetzen, der aus einer antiquierten Lehrer-Schüler-Hierarchie herrührt. Das finde ich durchaus schade, da ich meine Rolle, insbesondere in der Sprachpraxis, eher als Vorbild und Helfer verstehe. Leider trägt auch die Anwesenheitspflicht weniger zu einem effizienten Sprachunterricht bei – klar, Routine ist wichtig, aber eine konstruktive Arbeitsatmosphäre für die Lernwilligen ist ebenso von Bedeutung. Ich habe einige Studenten erlebt, die den einen oder anderen Unterricht nur gezwungenermaßen besuchten, diese „Motivation“ war spürbar und vergiftete teilweise das Arbeitsklima, sodass Einzelne sich zweitweise nicht trauten, sich zu Themen zu äußern oder an Aktivitäten teilzunehmen. Es gibt zwar einen weiteren deutschen Kollegen, der auch in der Lehre tätig ist, trotzdem halte ich es weiterhin für vorrangig, die Präsenz einer anderen Lehr- und Lernkultur zu verkörpern. Eine spannende Erfahrung in diesem Zusammenhang war meine Beobachtung, dass die Lerner häufig mental „abschalten“, wenn ich die Aufmerksamkeit auf das freie Sprechen und kreative Äußern richte. Im Gegensatz dazu erlebte ich neben ungeteiltem Interesse eine stark erhöhte Beteiligungsaktivität, als das eine oder andere Mal eine Einsetzübung Bestandteil des Unterrichtsgeschehen war. Dies ist mit Sicherheit lobenswert, wenn auch diese Einstellung eher unzweckmäßig im Sinne des Konversationsunterrichts ist.

Zum Schluss des kleinen Einblicks in meine Arbeit soll jedoch gesagt sein, dass mir die neue Beschäftigung mit ihren Ecken und Kanten Spaß macht. Trotz aller Kritikpunkte wurde ich von Anfang an herzlich empfangen und sowohl von meinen Kollegen als auch den Studenten in die Gemeinschaft der Krakauer Germanisten aufgenommen, denn letztlich spielt das Gelingen zwischenmenschlicher – und in diesem Fall insbesondere interkultureller – Kommunikation eine besonders wichtige Rolle bei der Arbeit als DAAD-Lektor.

## Z Pragi do Krakowa. Zawód lektora DAAD – kilka uwag

### Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie specyfiki zawodu lektora DAAD na przykładzie pracy na Uniwersytecie Karola w Pradze oraz na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Autor tekstu daje wgląd nie tylko w pracę dydaktyczną, wskazuje możliwości pomocy w uzyskiwaniu stypendiów czy zadania w obszarze kultury, lecz pokazuje również po części prywatny i organizacyjny zakres działań, niepozostający bez wpływu na wymienione powyżej rodzaje aktywności. Ponadto w artykule nacisk położono na subiektywne odczucia i wrażenia osoby przechodzącej z funkcji asystenta językowego na stanowisko lektora, z uwzględnieniem różnic pomiędzy obydwoma rodzajami działalności. Szczególną rolę odgrywa przy tym opis pionierskich zadań pochodzącego z zagranicy lektora na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, również w kontekście przeprowadzanej obecnie reformy szkolnictwa wyższego oraz w odniesieniu do zadań DAAD w Polsce.

**Słowa kluczowe:** dydaktyka języków obcych, lektor DAAD, praca organizacyjna.

## From Prague to Cracow. A few remarks to the profession of a DAAD lecturer

### Summary

The core of this article is the DAAD-Lecturer's reflections on previous work at Charles University and the Pedagogical University in Cracow. He gives insight not only into his teaching, advertising of scholarships, and cultural work, but also into the partially private, organisational circumstances under which he carried out his work. The author focuses on his impressions and the perceived differences in the transition from being a Language Assistant to Lecturer. A special feature here is that the author is the first DAAD-Lecturer to be appointed at the Pedagogical University of Cracow, a position filled against a background of the Polish university reforms and the current situation of DAAD in Poland.

**Keywords:** teaching of foreign languages, DAAD-Lecturer, organisational circumstances.





Anna MAJKIEWICZ

<https://orcid.org/0000-0003-3901-2140>

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie  
(Częstochowa)

## Migrant i nomada – tożsamości w ruchu. Moda czy konieczność?

---

**Streszczenie:** Autorka podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy współcześnie obserwowalne ruchy migracyjne poza migracją „przymusową” nie stanowią swoistej mody na przyjęcie statusu współczesnego wędrowcy (cyfrowego nomady). W dalszej kolejności spekuluje nad kwestią tożsamości „w ruchu” (proces emancypacji, zakorzenienia) i w jej opisie posługuje się figurą „zbieractwa” i „rozproszenia”. Przedstawione rozważania pozwalają na konkluzję o nieuchronności nowego modelu „obywatela świata”.

**Słowa kluczowe:** migrant, tożsamość, nomada, *digital nomad*, emancypacja.

---

Zainteresowanie problematyką tożsamości, zwłaszcza jej przemianami (szczególnie skutek doświadczenia migracyjnego), mocno obecne we współczesnych dyskursach humanistyki zachodniej, jest konsekwencją zmian społecznych dokonujących się najpierw w wyniku „przymusowej”<sup>1</sup> migracji, a następnie – otwierania się tradycyjnie zamkniętych społeczeństw na wspólnoty wielo- (czy wręcz trans-) kulturowe, na społeczności postkolonialne. Dyslokacja geograficzna i związane z tym rozmaite rodzaje nomadyzmu stanowią obecnie raczej normę niż wyjątek. Eva Hoffman odważnie twierdzi, że „skrajna mobilność charakteryzująca nasz świat relatywizuje jednak także najbardziej stabilne tożsamości”<sup>2</sup>. Ciągłe „bycie w ruchu” m.in. w formie podróżowania niegdyś zarezerwowanego dla

---

<sup>1</sup> Rozumiem tu migrację polityczną.

<sup>2</sup> E. Hoffman, *Poza ojczyznę*, przeł. T. Bilczewski, „Tygodnik Powszechny”, 26.09.2011, źródło: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/poza-obczyzna-140265> [dostęp: 22.09.2019].

uprzywilejowanych wyższych sfer, jako jedna z cech współczesnego świata, jest dla wielu już codziennością.

Dokonujące się na niespotykaną dotąd skalę przemieszczenia daleko wykraczają poza organizację czasu wolnego. Co więcej – życie w „mobilnym” i „wymieszanym” świecie na pierwszy plan wysuwa nie tyle doświadczenie migracyjne, wynikające z przybierających na sile od połowy ubiegłego wieku ruchów migracyjnych – coraz częściej obserwujemy bowiem właściwe (tylko) człowiekowi, coraz silniejsze dążenie do (bycia) „gdzie indziej”.

Człowiek zawsze dążył do polepszenia swojej egzystencji, do realizacji swoich potrzeb: wolności, bezpieczeństwa, równości, czy też szczęścia (również w stosunku do dobrobytu). Dlatego poszukiwanie „dobra” w „gdzie indziej”, równoznaczne z porzucaniem (własnego) miejsca i czasu, wynikało z chęci wyzwolenia się z ograniczających uwarunkowań, z przekraczania kolejnych granic, by oswobodzić się ze wszystkiego, co więzi. Poszukiwanie lepszego życia, nazywane przez Chantal Delsol emancypacją, jest „naturalnym ruchem myśli, która przedstawia sobie cierpiące życie. Istota, która myśli, nie może zadowolić się pozostaniem «tu», w nieszczęśliwej sytuacji, w jakiej została zamknięta”<sup>3</sup>. Zdaniem francuskiej badaczki i filozofki, szukanie „gdzie indziej” to jednocześnie chęć przekształcenia „miejsc i ról w taki sposób, aby zapobiec cierpieniom lub poprawić jakość życia”<sup>4</sup>. Emancypując się, stopniowo przekształcamy swój świat, aby zakorzenić się w sytuacji korzystniejszej, pewniejszej lub bardziej sprawiedliwej<sup>5</sup>.

Jeśli za Natalią Hatałską, autorką projektu *Wędrowcy. Raport o współczesnych nomadach* przedstawiającego wyniki badań ilościowych na polskich i zagranicznych internautach, przyjąć, że jednym z najszybciej rosnących trendów społecznych jest nomadyczny styl życia<sup>6</sup>, to nasuwa się pytanie, czy zjawisko współczesnego nomadyzmu – często określanego przymiotnikiem cyfrowego (*digital nomads*) – stanowi nadal formę emancypacji w rozumieniu Chantal Delsol. Pytanie to jest jak najbardziej uzasadnione, gdyż – jak podaje Hatałska – szacuje się, że liczba „cyfrowych” nomadów do 2035 roku wzrośnie nawet do miliarda osób na całym świecie. Zdaniem autorki *Raportu*, ma to związek ze zmianami demograficznymi, w tym oczekiwaniami i postawami millenialsów wobec życia, pracy, wolnego czasu<sup>7</sup>. Zjawisko niebagatelne, jeśli wziąć pod uwagę, że współcześni nomadzi

<sup>3</sup> Ch. Delsol, *Czym jest człowiek? Kurs antropologii dla niewtajemniczonych*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 204.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 205.

<sup>5</sup> Por. ibidem, s. 206.

<sup>6</sup> N. Hatałska, *Wędrowcy, Raport o współczesnych nomadach*, hatałska.com, 2017, źródło: <http://infuture.insitute/> [dostęp: 20.09.2019].

<sup>7</sup> Ibidem, s. 4.



jako osoby pracujące zdalnie i żyjące w wielu różnych miejscach, bez stałego adresu zamieszkania, tak mocno są zakorzenieni w podróży (jak niegdyś koczujące społeczności pasterskie czy łowieckie), że nie potrafią wyobrazić sobie osiedlenia się w jednym miejscu. Czy stoimy przed wizją społeczeństwa „w ruchu”, wyalienowanych jednostek, dominującej asocjalizacji, samotności, rozpadu solidarności i „zbrodni” wszechmocnej wolności? Zanim odpowiemy na to pytanie, wróćmy do źródłosłowa emancypacji.

*Emancipare* – oznacza z łaciny ‘wyzwolenie się spod władzy ojcowskiej’, w sensie zdobycia środków, aby samemu stać się ojcem. Jak analizuje Delsol, emancypacja zakłada milcząco ideę zdolności, „jaką posiadają jeszcze niesamodzielne jednostki, by w większym stopniu stać się panami własnego losu”<sup>8</sup>. Zdaniem badaczki, tę zdolność można rozumieć w dwojaki sposób. Pierwszy dotyczy jednostek dorastających i pretendujących do występowania w sytuacji ludzi dorosłych i uzyskujących autonomię człowieka dorosłego. Drugi natomiast zakłada, że jednostki niesłusznie (fałszywie) utrzymywane są w „stanie dziecięcym” przez panującą normę, poprzez której odrzucenie odzyskują swój prawdziwy ontologiczny status osoby dorosłej. Skoro współcześni wędrowcy mówią o sobie „mobilni, niezależni, ciekawi świata”, to proces emancypacji w pierwszym znaczeniu odpowiadać będzie dokonującemu się w trakcie wędrówki procesowi indywidualizacji. Szukanie „gdzie indziej” będzie wyrazem chęci zerwania z przynależnością, odrzucenia pewnego świata, norm, zwyczajów, tradycji, a ostatecznie chęci przekroczenia własnej kondycji bądź rozszerzania jej ram.

Emancypacja – jak dalej utwierdza nas Chantal Delsol – jest wprawdzie „zerwaniem, ale nie ma innego celu niż ustanowienie innej przynależności, którą uznaje się za lepszą, bardziej odpowiedzialną i sprawiedliwszą”<sup>9</sup>. Proces emancypacji domaga się otwartej przestrzeni, w której znajduje „porywające ją nowości” (lepszą przynależność), i dzięki której odrzuca przeszłość oraz stara się pozbawić jej racji bytu. To drugi sposób dochodzenia do dorosłości – poprzez odcięcie korzeni („stanu dziecięcego”) w ucieczce ku „gdzie indziej”. Jeśli założymy, że emancypacja realizowana w formie nomadycznego stylu życia jest konieczna dla współczesnych młodych ludzi (88% respondentów w *Raporcie* Hatałskiej stanowiły osoby w wieku 25–44 lat), by uzyskać autonomię i wyjść poza „stan dziecięcy”, wówczas powstaje kolejne pytanie, o implikacje życia „w ruchu”.

Utożsamianie się z pewnym światem umożliwia zakorzenienie. Zmiany miejsca i środowiska implikują ruch służący emancypacji, która zawsze – zdaniem Delsol – jest wymierzona w to, co niesprawiedliwe, i zawsze

<sup>8</sup> Ch. Delsol, *Czym jest człowiek?*, s. 207.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 206.

„zmierza do usunięcia tej niesprawiedliwości nie po to, by ustanowić anarchię, lecz aby poprawić świat”<sup>10</sup>. Dlatego emancypacja, choćby bezwiednie, jest równoznaczna z ustanowieniem innego zakorzenienia. Współcześni nomadzi odrzucają jakąkolwiek przynależność (społeczną, zawodową, kulturową) i podążają za pragnieniem osiągnięcia całkowitej autonomiczności (stając się „panami swojego losu” – *emancipare*). Nie oznacza to jednak, że dokonują w ten sposób wykorzenienia, w rzeczywistości odnajdują inne zakorzenienie, określone przez nowe przynależności, nowe odpowiedzialności, nowe więzi. Emancypacja nie jest bowiem negacją, lecz – jak słusznie przekonuje francuska badaczka – „rozciąganiem na coraz większą liczbę ludzi takich typów zakorzenienia, które uznajemy za najlepiej odpowiadające ich zdolnościom”<sup>11</sup>. Człowiek potrzebuje zakorzenienia, gdyż w innym przypadku proces emancypacji przybrałby formę wypaczoną – Delsol nazywa ją nawet perwersyjną<sup>12</sup> – prowadzącą do skrajnego wykorzenienia, do zerwania więzi międzyludzkich, do oderwania od rozmaitych źródeł, przestrzennych i symbolicznych miejsc, dających człowiekowi siłę. Emancypacja wyrażająca potrzebę odcięcia się od przynależności okazuje się jednocześnie mostem do innego zakorzenienia. Ale sama z siebie nie jest w stanie przedefiniować człowieka – samotna wolność nie definiuje. Jedynie budowanie więzi (spotkanie z Innym zgodnie z Lévinasem), dzięki którym każdy człowiek przeciwdziała podążaniu za najmniejszym kaprysem jednostkowej wolności, a tym samym – wykorzenieniu, może sprawić, że pragnienie bycia „gdzie indziej” nie będzie jedynie wyrazem nagiego i rozpaczliwego buntu przeciwko zakorzenieniu jako nowej przynależności. Tym bardziej, że wykorzenienie – jak twierdzi Chantal Delsol – nie kształtuje „jednostek otwartych i wolnych od wszystkiego, jak można by się spodziewać na pierwszy rzut oka”<sup>13</sup>. Wręcz przeciwnie. Emancypacja i zakorzenienie nie stanowią więc antagonistycznych biegunów. Wiara, że człowiek mógłby zawsze żyć „gdzie indziej”, definitywnie opuszczając „tutaj”, prowadzi w obszar myślenia ideologicznego.

Radyklane „zerwanie” pozbawia „imienia” – tożsamości. A brak własnej tożsamości to – jak utwierdza nas Barbara Skarga – „przeistoczenie się w przedmiot dla innych, łatwy w manipulacji, nie stawiający oporu i nieraz poddający się innej silnej ręce, gdy tylko ta ręka nadaje mu jakiś kształt

---

<sup>10</sup> Ibidem, s. 205.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 208.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 213.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 220. Delsol wyjaśnia również, że w takim przypadku ludzie mają tylko podstawowe potrzeby. Wykorzenienie oddziela jednostkę od wszystkiego, co wynosi ją ponad nią samą, i skazuje ją na pozostawianie w służbie tylko elementarnych potrzeb. Prowadzi to do triumfu materializmu.

bycia”<sup>14</sup>. Istniejący w człowieku lęk przed utratą tożsamości rysuje możliwość – szczególnie w obliczu władczej ręki mistrza czy tyra – odnalezienia własnego Ja. Proces ten nie ma charakteru analitycznego, lecz jest „mediacyjny”. Przynależność do grup, które wyznaczają jednostce pewną rolę i które ją uznają, „wykuwa” tożsamość, gdyż jest ona kategorią opartą na relacji. Tożsamość implikuje jedność: „A jest A” (odczytywane jako tożsamość A z samym sobą) jednoznacznie wskazuje na relację i syntezę. Jedność nie jest jednakowością (równością) i nie neguje mediacji<sup>15</sup>.

Współcześni nomadzi – niepotrafiący wyobrazić sobie osiedlenia się w jednym miejscu – są w stałym ruchu, co powoduje, że wielokrotne zakorzenienia dokonujące się wskutek wciąż nowych przynależności, nowych odpowiedzialności, nowych więzi naprowadzają na metaforę z b i e r a c t t w a i usuwają w cień rozumienie tożsamości jako „danej z góry”. Metafora ta – zdaniem Aleksandry Kunce – naprowadza na ruch „tożsamościowy” (to, czego doświadczamy, jest ruchem), na doświadczenie „własnej granicy tego, czym się nie jest, i całości, której nie ma”<sup>16</sup>. Ruch tożsamościowy wynika z obfitości rzeczy, które ją tworzą, z nieustannego nadmiaru. Jak przekonuje badaczka, zbieramy „siebie „z” napotkanych fragmentów kontekstów, strzępów różnych rzeczywistości”<sup>17</sup>, skazując się na przypadkowość, doraźność, i wyjaśnia, że zbieramy siebie w dwojaki sposób: z czegoś, co jest określone – „wielokrotnie w kulturze opowiedziane, doświadczone, uznane i wprzęgnięte w system wiedzy tożsamościowej”<sup>18</sup> – oraz z czegoś nieokreślonego, czego „formy i znaczenia nie zwykło się uświadamiać, a co rzadko przynależy do obowiązującego schematu wiedzy”<sup>19</sup>. „Tożsamościowe” zbieractwo odsłania „to, co dzieje się z ‘terytorium’; co dzieje się z ‘krwią’; na ile istotne jest myślenie wokół ‘innych’, ‘swoich’ i ‘obcych’; na ile atrakcyjny jest kontekst, a na ile uniwersalność, jak przejawia się trwałość i ulotność”<sup>20</sup>. I wymaga kreacji.

Figura „zbierania” przywołuje na myśl Benjaminowskiego *flâneura* – „zbierającego” siebie pośród tłumu, który fascynuje go żywiołowością i wobec którego jednocześnie zachowuje dystans. Istnieje jednak różnica – współcześni nomadzi unikają tłumu, a ruch zbierania, formowania siebie, obejmuje przelotne, przypadkowe i porwane zdarzenia i zakłada tym sa-

<sup>14</sup> B. Skarga, *Tożsamość i różnica*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 13.

<sup>15</sup> Por. *ibidem*, s. 117.

<sup>16</sup> A. Kunce, *Zlokalizować tożsamość*, [w:] W. Kalaga (red.), *Dylematy wielokulturowości*, Universitas, Kraków 2007, s. 89.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 92.

mym stan braku scalenia. Wielość, nomadyczność, fragmentaryczność powodują, że doświadczenia tożsamościowego nie sposób scalić. Wskutek wielowątkowego bycia w zdarzeniach jedynie figura r o z p r o s z e n i a ułatwia opis tożsamości „w ruchu”, gdyż naprowadza nieprzystawalność do czegoś, nieodzwierciedlanie czegoś, jak i niepewność stwierdzeń o nieadekwatności<sup>21</sup>.

Wróćmy do postawionego na początku pytania o wizję społeczeństwa „w ruchu”. Z analizy Natalii Hatałskiej wynika, że cyfrowi nomadzi nie stronią od podtrzymywania więzi. Zgodnie z jej *Raportem* – wszyscy respondenci, którzy uznali siebie za współczesnych nomadów lub prowadzą taki styl życia, zadeklarowali, że wykorzystują technologie do utrzymywania kontaktu z rodziną i znajomymi – 88% używa w tym celu mediów społecznościowych (np. Facebooka), 67% e-maile, a 66% komunikatory audio/wideo<sup>22</sup>. Współcześni wędrowcy dążą do dezalienacji i jednocześnie jawnie deklarują, że w przyszłości chcą założyć rodzinę i mieć dzieci (60%), a gdy to nastąpi, będą chcieli kontynuować swój styl życia (42%)<sup>23</sup>. Biorąc pod uwagę również fakt, że aż 83% respondentów jako najważniejszą wartość w życiu wskazało wolność, a na drugim miejscu – 78% – niezależność, przyjęcie nomadycznego stylu życia mieści się w kategorii naturalnego procesu emancypacji strukturyzującego historię ludzi w społeczeństwie w dobie współczesnej globalizacji i powszechnej mobilności. Nawet jeśli na pierwszy rzut oka współczesne szukanie „gdzie indziej” jest swoistą modą na „wolność” i „niezależność”, to z całą pewnością – w szerszej perspektywie – cyfrowy nomadyzm może okazać się koniecznością na etapie budowania tożsamości „w ruchu”. Nie będzie przesadą również konkluzja, że współczesny styl bycia „w ruchu” daje podwaliny pod nowy model „obywatela świata”.

## Bibliografia

- Delsol Ch., *Czym jest człowiek? Kurs antropologii dla niewtajemniczonych*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.
- Hatałska N., *Wędrowcy. Raport o współczesnych nomadach*, hatalska.com, 2017, źródło: <http://infuture.insitute/> [dostęp: 20.09.2019].
- Hoffman E., *Poza ojczyzną*, przeł. T. Bilczewski, „Tygodnik Powszechny”, 26.09.2011, źródło: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/poza-obczyzna-140265> [dostęp: 22.09.2019].

<sup>21</sup> Więcej na ten temat, por. A. Kunce, *Zlokalizować tożsamość*, s. 93–95.

<sup>22</sup> Por. N. Hatałska, op. cit., s. 7.

<sup>23</sup> Ibidem.

Kunce A., *Zlokalizować tożsamość*, [w:] W. Kalaga (red.), *Dylematy wielokulturowości*, Universitas, Kraków 2007, s. 79–95.

Skarga B., *Tożsamość i różnica*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.

## **Migrant und Nomade – Identität in Bewegung. Mode oder Notwendigkeit?**

### **Zusammenfassung**

Die Autorin unternimmt den Versuch, eine Antwort auf die Frage zu finden, ob die derzeit zu beobachtenden Migrationsbewegungen mit Ausnahme der „Zwangsmigration“ eine gewisse Mode für die Annahme des Status eines modernen Wanderers (digitalen Nomaden) darstellen. Im Weiteren spekuliert sie über die Frage der Identität „in Bewegung“ (Emanzipationsprozess, Verwurzelung). In ihrer Beschreibung bedient sie sich der Figuren „Sammlertum“ und „Zerstreuung“. Diese Überlegungen lassen als Konklusion den Bedarf nach einem neuen Modell des „Weltbürgers“ zu.

**Schlüsselwörter:** Migrant, Identität, Nomade, digital nomad, Emanzipation.

## **Migrant and Nomad: Identity in Flux – A Trend or Necessity?**

### **Summary**

The author undertakes an effort to answer the question whether the observable, contemporary migrant movements – excluding coerced migration – is a specific trend in order to be labeled contemporary wanderers i.e. digital nomads. Further, she speculates upon the question of identity in flux (the process of emancipation and settlement), and in her description, she employs the ideas of ‘foraging’ and ‘dispersal’. The presented deliberations lead to an inevitable new identity model of ‘world citizen’.

**Keywords:** migrant, identity, nomad, digital nomad, emancipation.



## Noty o Autorach

**Bożena Anna Badura** – dr nauk hum., ukończyła germanistykę w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie i na Uniwersytecie w Rzeszowie. W latach 2009–2010 pracowała jako Teaching Assistant w University of Virginia (USA). W roku 2013 uzyskała tytuł doktora na Uniwersytecie w Mannheim. Aktualnie jest wykładowcą i członkiem komisji egzaminacyjnej DSH na Uniwersytecie Duisburg-Essen oraz prowadzi wykłady z literatury w Volkshochschule Essen. Regularnie pisze recenzje dla „Literaturkritk.de”. Od 2014 r. prowadzi w Essen wieczory autorskie „Das Debüt im Livrés”. Zainteresowania badawcze: literatura XIX i XX w., germanistyka interkulturowa, teoria narracji. Wybór publikacji: *Normalisierter Wahnsinn? Aspekte des Wahnsinns im Roman des frühen 19. Jahrhunderts*, Psychosozial-Verlag, Gießen 2015; *Superbia. Hochmut und Stolz in Kultur und Literatur*, red. B.A. Badura, T.F. Kreuzer, Psychosozial-Verlag, Gießen 2014 (w tomie artykuł *Der Duft der postmodernen Gesellschaft. Hochmut und Narzissmus in Patrick Süskinds Roman „Das Parfum”*, s. 113–141). Adres mailowy: bozena\_badura@yahoo.de. ORCID: 0000-0002-4875-689X.

**Joanna Małgorzata Banachowicz** – dr nauk hum., absolwentka germanistyki i romanistyki na Uniwersytecie Wrocławskim, pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Filologii Germańskiej UWr. Stopień doktora uzyskała na podstawie rozprawy *Konstruktionen der jüdischen Identität im Werk von Doron Rabinovici*. Doświadczenie we współpracy z ośrodkami zagranicznymi, liczne staże naukowe i pobyty badawcze m.in. w Austrii (Uniwersytet Wiedeński), Niemczech (Uniwersytet Monachijski) oraz na Węgrzech. Laureatka Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w nauce. Autorka monografii *Auf Trümmern des Mythos. Posthistorische Vision der Ewigen Stadt in „Siebzig verweht“ von Ernst Jünger* (Wrocław 2012), a także wielu artykułów naukowych z zakresu współczesnej literatury niemieckojęzycznej oraz tłumaczeń literackich, w tym przekładu na język polski tomu opowiadań Dorona Rabinovici *Papirnik* (Wrocław 2014). Zainteresowania badawcze: literatura austriacka XX i XXI w., kultura pamięci, problematyka Holocaustu, literatura podróżnicza oraz korespondencja sztuk. Adres mailowy: jm.banachowicz@gmail.com. ORCID: 0000-0003-1421-5689.

**Artur Becker** – polsko-niemiecki pisarz, prozaik, eseista i tłumacz. Większość z jego powieści i wierszy związana jest tematycznie z Warmią i Mazurami, skąd pochodzi. Becker debiutował poezją po polsku w Gaze-

cie Olsztyńskiej w 1984 r., pięć lat później zaczął pisać wyłącznie po niemiecku. W Niemczech opublikował kilkanaście książek, w Polsce ukazały się dotychczas następujące tłumaczenia: *Kino Muza* (Borussia, 2009), *Nóż w wodzie. Pieśń o topielcach* (Borussia, 2013) oraz zbiór esejów *Kosmopolska i Kosmopolacy. W poszukiwaniu europejskiego domu. Eseje* (Universitas, 2019). Artur Becker jest członkiem PEN-Clubu w Niemczech oraz PEN-Clubu Niemieckojęzycznych Pisarzy za Granicą, jak również Stowarzyszenia Pisarzy Niemieckich. Wielokrotnie nagradzany, m.in. niemiecką Nagrodą im. Adelberta von Chamisso w roku 2009, Nagrodą Dialog Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich w listopadzie 2012 r. Adres mailowy: info@arturbecker.de.

**Joanna Drynda** – dr nauk hum., profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studiowała germanistykę w Poznaniu, Halle/Saale i w Klagenfurcie. Rozprawa doktorska na temat: *Schöner Schein, unklares Sein. Poetik der Österreichkritik im Werk von Gerhard Roth, Robert Menasse und Josef Haslinger* (Poznań 2003); habilitacja: *Spiegel-Frauen. Zum Spiegelmotiv in Prosatexten zeitgenössischer österreichischer Autorinnen* (Frankfurt am Main 2012). Publikacje dotyczące współczesnej literatury austriackiej i niemieckiej. Ostatnia publikacja książkowa: *Zwischen Einflussangst und Einflusslust. Zur Auseinandersetzung mit der Tradition in der österreichischen Gegenwartsliteratur*, współred. z A. Krauze-Olejniczak, S. Piontek (Wien 2017). Adres mailowy: j.drynda@amu.edu.pl. ORCID: 0000-0002-1348-9402.

**Ewa Jarosz-Sienkiewicz** – dr hab. nauk hum., prof. UW, zatrudniona w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zakres badań: Wrocław w okresie 1933–1944; historia i obraz literacki, obraz Śląska we współczesnej literaturze Niemiec, współczesna liryka Niemiec ze szczególnym uwzględnieniem wierszy Heinza Piontka. Publikacje: *Wrocław w powieściach niemieckojęzycznych. Ze szczególnym uwzględnieniem pisarzy śląskich od połowy XIX wieku do końca republiki weimarskiej*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008; *Neue Umlaufbahn. Zur Verdichtung des Ausdrucks bei Heinz Piontek*, [w:] R. Biskup (red.), *Schlesien Grenzliterarisch. Studien zu deutsch-polnischen Kulturtransferprozessen*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2015, s. 273–287; *Herta Müller z polskiej perspektywy*, [w:] M. Wolting, S. Wolting (red.), *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej po 1989 roku*, Universitas, Kraków 2016, s. 411–423; *Landschaft als Erfahrung. Zum lyrischen Schaffen von Heinz Piontek*, [w:] A. Gajdis, M. Mańczyk-Krygiel (red.), *Der imaginierte Ort, der (un)bekannte Ort. Zur Darstellung des Raumes in der Literatur*, Peter Lang Verlag, Bern



2016, s. 295–308. Adres mailowy: ewa.jarosz-sienkiewicz@uwr.edu.pl. ORCID: 0000-0002-0882-7075.

**Anna Gajdis** – dr hab. nauk hum., adiunkt w Zakładzie Literatury Niemiec, Austrii i Szwajcarii XIX i XX w. Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się literaturą Prus Wschodnich i krajów bałtyckich XVIII–XXI w., literaturą autobiograficzną i podróżniczą. Jest autorką dwóch monografii: *Baltische Sirenen. Repräsentanz, Relevanz und Identitätsbildung der deutschen Autorinnen im südlichen Ostseeraum um 1800* (Leipzig 2014) i *Odległa prowincja. Prusy Wschodnie w prozie pisarzy niemieckich (1866–1945)* (Wrocław 2014). Adres mailowy: anna.gajdis@uwr.edu.pl. ORCID: 0000-0002-7096-883X.

**Brigitta Helbig-Mischewski** – literaturoznawczyni, pisarka. Zajmuje się m.in. literaturą migracyjną, polską i niem. literaturą współczesną, komunikacją międzykulturową i problematyką gender. Ostatnio wydała powieść *Inna od siebie* (o Marii Komornickiej/Piotrze Właście, 2017). Postaci tej poświęciła także pracę habilitacyjną *Strącona bogini* (Universitas, Kraków 2010), w jęz. niemieckim *Ein Mantel aus Sternenstaub* (2005). Jej powieść *Niebko* (niem. *Kleine Himmel*) znalazła się w finale Nagrody Nike, podobnie jak *Enerdowce i inne ludzie* (niem. *Ossis und andere Leute*). Ukończyła slawistykę i germanistykę na Uniwersytecie w Bochum, habilitowała się na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie. Red. min. tomu *Fährmann grenzenlos. Deutsche und Polen im heutigen Europa* (z Gabriellą Matuszek, 2008) oraz tomu *Migrationserfahrungen im vereinten Europa* (z Małgorzatą Zduniak-Wiktorowic). Felietonistka radia „Cosmo” w Niemczech. Obecnie profesor UAM. Mieszka w Berlinie. Adres mailowy: brigitta@helbig-mischewski.de. ORCID: 0000-0003-1226-2983.

**Anna Majkiewicz** – dr hab. nauk hum., prof. UJD, zatrudniona w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie; literaturoznawczyni, translatolożka; obszary badawcze: najnowsza literatura niemieckojęzyczna, procesy recepcyjne w kontekście komparatystyki kulturowej, teoria i praktyka przekładu literackiego i użytkowego (pisemnego i ustnego). Autorka licznych artykułów z zakresu teorii i praktyki przekładu oraz czterech monografii: *„Właściwie jestem nieprzetłumaczalna...” O prozie Elfriede Jelinek w polskim przekładzie*, Katowice 2016; *Styl, kontekst kulturowy, gender*, Katowice 2011; *Intertekstualność – implikacje dla teorii przekładu. Wczesna proza Elfriede Jelinek*, Warszawa 2008; *Proza Günтера Grassa – interpretacja a przekład*, Katowice 2002. Pod jej redakcją ukazały się ostatnio tomy: *Współczesna recepcja literatury niemieckojęzycznej XX i XXI wieku*, „Studia Neofilologiczne”, t. 11,

współred. z J. Ławnikowską-Koper i A. Szyndler, Częstochowa 2015; *Germanistik in vielen Kulturen. Studien und Reflexionen*, współred. z K. Dahlmanns, Częstochowa 2012. Założycielka i redaktor naczelna wraz z Joanną Ławnikowską-Koper istniejącego od 2016 r. czasopisma naukowego „Transfer. Reception Studies”. Adres mailowy: a.majkiewicz@uj.edu.pl. ORCID: 0000-0003-3901-2140.

**Renata Makarska** – prof. dr, kieruje Zakładem Polonistyki na Wydziale Translatologii, Lingwistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Jana Gutenberga w Moguncji/Germersheim. Zajmuje się literaturą postemigracyjną, nowymi mniejszościami w Europie Środkowo-Wschodniej, transkulturowością oraz przekładem. Najnowsze publikacje: *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku* (współred. z P. Czaplińskim i M. Tomczok, Katowice 2013), *Neue alte Rassismen? Differenz und Exklusion in Europa nach 1989* (współred. z G. Drews-Syllą, Bielefeld 2015), *Comic in Polen, Polen im Comic* (współred. z K. Kupczyńską, Berlin 2016), *Erweiterung des Horizonts: Fotoreportage in Polen im 20. Jahrhundert* (współred. z I Kurz, Sch. Schahadat i M. Wach, Göttingen 2018), *Historie i narracje. Od historii lokalnej do opowieści postantropocentrycznej* (red. R. Makarska, Kraków 2019). Adres mailowy: makarska@uni-mainz.de. ORCID: 0000-0003-2578-5310.

**Nick Meister** – od października 2019 r. lektor DAAD na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Wcześniej prowadził zajęcia w Instytucie Translatologii Uniwersytetu Karola w Pradze, gdzie ukończył studia slawistyczne i germanistyczne o specjalności językoznawstwo oraz język niemiecki jako obcy. Ponadto brał czynny udział w psycholingwistycznym projekcie badawczym poświęconym konceptualizacji zdarzeniowej i realizacji językowej na Uniwersytecie w Bielefeld (Niemcy), co stało się impulsem do przeprowadzenia badań empirycznych, wykorzystanych następnie w jego pracy magisterskiej. Adres mailowy: mail: nick.meister@up.krakow.pl. ORCID: 0000-0003-0552-608X.

**Matthias Nawrat** – urodził się w 1979 r. w Opolu, w 1989 r. wraz z rodziną wyjechał do Bambergu. Studiował biologię w Heidelbergu i Fryburgu Bryzgowijskim oraz Creative Writing w Biel w Szwajcarii. Pracował jako niezależny dziennikarz naukowy. Jego debiutancką powieść *Wir zwei allein* opublikowało w 2012 r. wydawnictwo Nagel & Kimche w Zurychu. Kolejne powieści to *Unternehmer* (2014 r., w wydawnictwie Rowohlt w Reinbek/Hamburg), *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* (2015) i *Diary Nowosibirsk Tagebuch* (2016, w Radius Verlag w Stuttgartcie), *Der traurige Gast* (Rowohlt, 2019). Autor licznych opowiadań i esejów, które ukazały się

w czasopismach i gazetach. Mieszka w Berlinie. Nagrody: MDR-Literaturpreis 2011; Silberschweinpreis of the Lit. Cologne 2012; Residency at the Literarischen Colloquium Berlin (LCB) 2012; Literaturpreis des Kantons Bern 2012; Kelag-Preis at the Ingeborg-Bachmann-Preis 2012; Heinrich-Heine-Stipendium Lüneburg 2013; Förderpreis des Adelbert-vonChamisso-Preis 2013; Longlist for the Deutschen Buchpreis 2014; Förderpreis Bremer Literaturpreis 2016; Alfred Döblin-Medaille der Akademie der Wissenschaften und der Literatur Mainz 2016; Longlist for the Angelus Prize for the best Central-European novel 2016. Adres mailowy: matnawrat@hotmail.com.

**Agnieszka Palej** – dr hab. nauk hum., adiunkt z habilitacją w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się literaturą niemieckojęzyczną XX i XXI w., niemieckojęzyczną literaturą migracyjną, stosunkami polsko-niemieckimi i polsko-austriackimi w literaturze i kulturze. Opublikowała m.in. *Fließende Identitäten. Die deutsch-polnischen Autoren mit Migrationshintergrund nach 1989*, Kraków 2015. Adres mailowy: agnieszka.palej@uj.edu.pl. ORCID: 0000-0002-2173-6047.

**Aleksandra Popińska-Pindyć** – absolwentka filologii angielskiej KUL, obecnie doktorantka UJD w dyscyplinie literaturoznawstwo, od 2001 r. jej przedmiotem badawczym są losy rdzennych mieszkańców kontynentu australijskiego i ich walka o godność. Interesuje się również dialogiem międzyreligijnym i ekumenicznym. Adres mailowy: alexandra.stavros@gmail.com. ORCID: 0000-0001-5389-0703.

**Justyna Radłowska** – dr nauk hum. w zakresie historii literatury niemieckiej (2011), absolwentka dwóch kierunków na Uniwersytecie Wrocławskim – administracji publicznej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii (2009) oraz filologii germańskiej na Wydziale Filologicznym (2007). Autorka monografii *Dwie emigracje. Bonifacy Miązek – poeta, krytyk i historyk literatury*. W jej dorobku naukowym znajdują się artykuły poświęcone twórczości lirycznej Bonifacego Miązka i innych pisarzy, w tym prace dotyczące polskiej recepcji twórczości Petera Handkego w Polsce w latach 1980–2010. Członek komitetu redakcyjnego serii „Poetae Silesiae” oraz „Nowe Książki z Niemiec”. Zainteresowania naukowe to poezja, przekład literacki, dydaktyka literatury oraz historyczne i współczesne polsko-austriackie związki kulturalne. Adres mailowy: justyna.radlowska@uwr.edu.pl. ORCID: 0000-0002-5376-8107.

**Eliza Szymańska** – dr nauk hum., adiunkt w Katedrze Historii Literatury i Kultury Niemieckiej w Instytucie Filologii Germańskiej UG. Zainteresowania badawcze: recepcja dramatu niemieckojęzycznego w Polsce, polsko-

-niemieckie relacje teatralne, teatr interkulturowy. Wybrane publikacje: *Adaptacje sceniczne „Procesu” Franza Kafki w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Atut. Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2008; *Bild – Reflexion – Dialog. Interkulturelle Perspektiven in der Literatur und im Theater*, (we współpracy z Miłosławą Borzyszkowską-Szewczyk i Anastasią Telaak). Gdańsk 2014; *Ort der Vermittlung, Ort der Zerstörung. Zur Bedeutung der Grenze in Andrzej Stasiuks Theatertexten ‘Noc’ [‘Die Nacht’] und ‘Czekając na Turka’ [‘Warten auf den Türken’]*, „Zeitschrift für Slawistik“ 2018 (Jahrgang 63) Heft 3, red. P. Kosta, H. Kuße, Ch. Prunitsch, L. Udolph, Leipzig 2018, s. 489–506; *Bilder der ‚erzwungenen Wanderschaft‘ in Jan Klatas Aufführung ‚Transfer!‘*, [w:] M. Bauer, M. Nies, I. Theele (red.), *Grenz-Übergänge. Zur ästhetischen Darstellung von Flucht und Exil in Literatur und Film*, transcript Verlag, Bielefeld 2019, s. 221–237. Adres mailowy: eliza.szymanska@ug.edu.pl. ORCID: 0000-0002-6644-9631.

**Hans-Christian Trepte** – Docent dr *emeriti* (Institut für Slawistik, Universität Leipzig), slawista, anglista, literaturoznawca, tłumacz; główne zainteresowania naukowe: literatury i kultury zachodniosłowiańskie, (e)migracja (z krajów Europy Środkowo-Wschodniej), zmiana języka i przekład literacki; doktoryzował się w 1979 r. w Lipsku na podstawie rozprawy *Zur Epochen-gestaltung in Jaroslaw Iwaszkiewicz’s Roman „Slawa i chwala”/Ruhm und Ehre*. W roku 1989 zdawał *Facultas docendi* na temat kultur i literatur zachodniosłowiańskich w Lipsku. Współautor książek: *Zwischen Oder und Peipussee. Zur Geschichtlichkeit literarischer Texte im 20. Jahrhundert*, Lüneburg 2001; *Grundbegriffe und Autoren ostmitteleuropäischer Exilliteraturen 1945–1989. Ein Beitrag zur Systematisierung und Typologisierung*, Stuttgart 2004; *Identität Niederschlesien – Dolny Śląsk*, Hildesheim 2007; *Nationaltexturen. National-Dichtung als literarische Konzept in Nordosteuropa*, Hildesheim 2007; *Alteritäten: Literatur, Kultur, Sprache*, Hildesheim 2013; *Zwischen Ost und West. Joseph Conrad im europäischen Gespräch*, Leipzig 2010; *Flüsse. Kultur und Literatur der Wasserwege*, Leipzig 2015; *Zwischen Zentrum und Peripherie. Zu neuen und alten Fragen der (E)Migrationsliteratur*, Leipzig 2016. Odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (2001); Medal Wdzięczności Europejskiego Centrum Solidarności (2014). Adres mailowy: treptus@t-online.de. ORCID: 0000-0002-3118-7299.

**Anna Warakomska** – dr hab., prof. UW, zatrudniona w Instytucie Germanistyki, Wydziału Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim i Universität zu Köln, doktoryzowała się w 2003 roku na UW na podstawie rozprawy *Państwo pruskie w latach 1850–1870 i jego pisarze. Od Realpolitik do realizmu mieszczańskiego* (War-

szawa 2005). W roku 2010 obroniła na Uniwersytecie Warszawskim rozprawę habilitacyjną: *Prawda wyższej instancji. O ironii na przykładzie prozy Herberta Rosendorfera*, (Warszawa 2009). Obszary badawcze: tematyka z pogranicza literaturoznawstwa i kulturoznawstwa, a w szczególności wzajemne związki między literaturą i polityką, ironia w literaturze, polsko-niemieckie związki w polityce, kulturze i literaturze, teorie kulturoznawcze, literatura interkulturowa, niemiecka literatura pisarzy pochodzenia tureckiego. Ostatnie publikacje: A. Warakomska, M. Öztürk (red.), *Man hat Arbeitskräfte gerufen, [...] es kamen Schriftsteller. Migranten und ihre Literaturen*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2015; A. Warakomska, A. Górajek, M. Jamiołkowski, A.K. Damięcka-Wójcik (red.), *Dialog kultur. Studia nad literaturą, kulturą i historią. Prace ofiarowane Profesorowi Tomaszowi G. Pszczołkowskiemu z okazji 65. urodzin. Dialog der Kulturen. Studien zur Literatur, Kultur und Geschichte. Festschrift für Professor Tomasz G. Pszczołkowski zum 65. Geburtstag*, UW Warszawa 2016; A. Warakomska (red.), *Pamięć o przeszłości w prywatnych narracjach i historiografii*, WUW, Warszawa 2017. Adres mailowy: a.warakomska@uw.edu.pl. ORCID: 0000-0003-2926-3149.

**Monika Wolting** – dr hab. prof. UW. w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Studiowała na Uniwersytecie Gdańskim, doktoryzowała się w 2002 r. w Warszawie na podstawie rozprawy *Motywy studni w literaturze i kulturze niemieckiej. Studium kulturoznawcze* (Wrocław, 2006). W roku 2010 obroniła na Uniwersytecie Wrocławskim rozprawę habilitacyjną: *Der Garten als Topos in dem Werk von Marie Luise Kaschnitz, Undine Gruenter und Sarah Kirsch* (Wrocław, 2010). Obszary badawcze: teorie semiotyczne, w szczególności narratologiczne we współczesnej literaturze niemieckiej, estetyka i polityka, literatura zaangażowana, literatura transkulturowa, migracyjna, kulturowa tożsamość. Ostatnie publikacje: *Neues historisches Erzählen*, red. M. Wolting, V&R unipress: Göttingen 2019; *Der neue Kriegerroman. Repräsentationen des Afghanistankriegs in der deutschen Gegenwartsliteratur*, Winter, Heidelberg 2019; *Zaangażowanie. Reprezentacje polityczności w literaturze niemieckiego obszaru kulturowego*, red. M. Wolting i E. Jarosz-Sienkiewicz. Universitas, Kraków 2019; *Klassik als kulturelle Praxis*, hg. P. Wojcik, S. Matuschek, S. Picard und M. Wolting, De Gruyter, Berlin-Boston 2019. Adres mailowy: monikawolting@yahoo.de. ORCID: 0000-0002-2901-927X.

**Ivan Zymomrya** – literaturoznawca, tłumacz, germanista, dr hab. nauk humanistycznych, prof. Narodowego Uniwersytetu w Użhorodzie, członek Narodowego Związku Literatów Ukrainy, członek Narodowego Związku Dziennikarzy Ukrainy. Kierownik Katedry Teorii i Praktyki Tłumaczenia

Narodowego Uniwersytetu w Użhorodzie (Ukraina). Zainteresowania naukowe obejmują teorię literatury, literaturę obcojęzyczną, komparatystykę, zagadnienia recepcji krótkiej prozy. Najważniejsze publikacje: *Olga Riśchawy: życie i twórczość* (2003), *Powieści Emmy Andijewskiej: dyskurs psychologiczny* (2004), *Wymiary zmagania duchowych* (2006, współautorzy: M. Zymomrya, W. Usik), *Frazeologia* (2006, współautorzy: J. Baran, M. Zymomrya), *Literatura austriacka: modele recepcji tekstu* (2009), *Krótką prozą Thomasa Bernharda: kontekst recepcji oraz genologii* (2010), *Austriacka krótka proza XX wieku: inspiracje świata artystycznego* (2011), *Odgłos. Światło poetyckiego świata Tarasa Szewczenki* (2014, współautorzy: M. Zymomrya, R. Żowtani); *Jan Paweł II. Wstańcie, chodźmy!* (tłumaczenie z języka polskiego na ukraiński: M. Zymomrya, I. Zymomrya, Drohobych-Częstochowa 2005); *Dmytro Pawlyczko. Księżniczka Europy* (tłumaczenie z języka ukraińskiego na niemiecki: J. Gruber, I. Katschaniuk-Spiech, I. Zymomrya, M. Zymomrya, Dresden 2010). Laureat Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Ostapa Hrycaja w dziedzinie translatoryki (Ukraina, 2009) oraz Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Wilhelma Magera (Niemcy, 2011). Adres mailowy: zimok@ukr.net. ORCID: 0000-0003-3211-8268.

## About the Authors

**Bożena Anna Badura**, PhD – a teacher of German Language and Literature at the Duisburg-Essen University and Volkshochschule in Essen. She was a Teaching Assistant at the University of Virginia. Her doctoral thesis at the University Mannheim deals with the function of madness in the early 19th century German novels. Her research focuses on contemporary German literature, primarily, interculturality and narrative theory. Publications: *Normalisierter Wahnsinn? Aspekte des Wahnsinns im Roman des frühen 19. Jahrhunderts*, Psychosozial-Verlag, Gießen 2015; *Superbia. Hochmut und Stolz in Kultur und Literatur*, ed. B.A. Badura, T.F. Kreuzer, Psychosozial-Verlag, Gießen 2014 (*Der Duft der postmodernen Gesellschaft. Hochmut und Narzissmus in Patrick Süskinds Roman "Das Parfum"*, p. 113–141). E-mail: bozena\_badura@yahoo.de. ORCID: 0000-0002-4875-689X.

**Joanna Małgorzata Banachowicz**, PhD – a graduate of German Studies and French Studies at the University of Wrocław, lecturer at the Institute of German Studies at the University of Wrocław. Degree of Doctor of Humanities obtained based on the doctoral thesis entitled *Konstruktionen der jüdischen Identität im Werk von Doron Rabinovici*. Experience at the international cooperation, winner of numerous scholarships and grants in Austria (University of Vienna), Germany (LMU Munich) and Hungary. Awarded with the Scholarship of Ministry of Science and Higher Education for the outstanding achievements during her studies. The author of the book: *Auf Trümmern des Mythos. Posthistorische Vision der Ewigen Stadt in "Siebzig verweht" von Ernst Jünger* (Wrocław 2012), many scientific articles on contemporary German literature and the author of the book's translation (Doron Rabinovici: *Papirnik*, Wrocław 2014). Research interests: Austrian literature of 20th and 21st century, culture of remembrance, the Holocaust issues, travel literature and correspondence of arts. E-mail address: jm.banachowicz@gmail.com. ORCID: 0000-0003-1421-5689.

**Artur Becker** – Polish-German author living in Germany. He has lived in Germany since 1985. Becker writes novels, short stories, poems and essays and works as a translator. Becker was awarded the Adelbert von Chamisso Prize by the Robert Bosch Foundation in 2009, and in 2012 he received the DIALOG Prize of the German-Polish Association. E-mail address: info@arturbecker.de.

**Joanna Drynda**, PhD – University Professor employed at the Adam Mickiewicz University, Poznań. German studies in Poznań, Halle/Saale and

Klagenfurt. Doctoral dissertation: *Schöner Schein, unklares Sein. Poetik der Österreichkritik im Werk von Gerhard Roth, Robert Menasse und Josef Haslinger* (Poznań 2003); Postdoctoral dissertation (habilitation): *Spiegel-Frauen. Zum Spiegelmotiv in Prosatexten zeitgenössischer österreichischer Autorinnen* (Frankfurt/M. 2012). Publications about contemporary Austrian and German literature. The last publication in book form: *Zwischen Einflussangst und Einflusslust. Zur Auseinandersetzung mit der Tradition in der österreichischen Gegenwartsliteratur*. Hg. mit Alicja Krauze-Olejniczk und Sławomir Piontek (Wien 2017). E-mail address: j.drynda@amu.edu.pl. ORCID: 0000-0002-1348-9402.

**Ewa Jarosz-Sienkiewicz**, PhD – University Professor employed at the University Wrocław, teaching and research employee of the Institute of German Studies, University of Wrocław. Scope of research: Wrocław in the timespan from 1933 to 1944. History and literary picture, literary picture of Silesia in the contemporary German literature, contemporary German lyric poetry with the emphasis on Heinz Piontek poetry. Publications: *Wrocław w powieściach niemieckojęzycznych. Ze szczególnym uwzględnieniem pisarzy śląskich od połowy XIX wieku do końca republiki weimarskiej*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008; *Neue Umlaufbahn. Zur Verdichtung des Ausdrucks bei Heinz Piontek*, [w:] R. Biskup (red.), *Schlesien Grenzliterarisch. Studien zu deutsch-polnischen Kulturtransferprozessen*, Leipziger Universitätsverlag, Leipzig 2015, s. 273–287; *Herta Müller z polskiej perspektywy*, [w:] M. Wolting, S. Wolting (red.), *Zrozumieć obcość. Recepcja literatury niemieckojęzycznej po 1989 roku*, Universitas, Kraków 2016, s. 411–423; *Landschaft als Erfahrung. Zum lyrischen Schaffen von Heinz Piontek*, [w:] A. Gajdis, M. Mańczyk-Krygiel (red.), *Der imaginierte Ort, der (un)bekannte Ort. Zur Darstellung des Raumes in der Literatur*, Peter Lang Verlag, Bern 2016, s. 295–308. Adres mailowy: ewa.jarosz-sienkiewicz@uwr.edu.pl. ORCID: 0000-0002-0882-7075.

**Anna Gajdis**, PhD – assistant professor at the Department of German, Austrian and Swiss Literature of the 19th and 20th centuries at the Institute of German Studies, Wrocław University. She deals with literature of East Prussia and the Baltic States from the 18th to the 21st century, being especially interested in autobiographical and travel literature. She is the author of two monographs *Baltische Sirenen. Repräsentanz, Relevanz und Identitätsbildung der deutschen Autorinnen im südlichen Ostseeraum um 1800* (Leipzig 2014) [Baltic sirens. Representation, relevance and identity formation of German authors in the southern Baltic Sea area around 1800] and *Odległa prowincja. Prusy Wschodnie w prozie pisarzy niemieckich (1866–1945)* [Between history and modernity. East Prussia in the works of



selected authors of German prose (1866–1945)], Wrocław 2014). E-mail address: anna.gajdis@uwr.edu.pl. ORCID: 0000-0002-7096-883X.

**Brigitta Helbig-Mischewski**, PhD – a literature studies specialist and writer. Her research interests are migrant literature, contemporary Polish and German literature, intercultural communication and gender studies. She has recently published the novel *Inna od siebie* (about Maria Komornicka/Piotr Włast, 2017). Brygida Helbig-Mischewski also wrote *Strącona bogini*, her post-doctoral dissertation (Universitas, Cracow 2010), and *Ein Mantel aus Sternenstaub* (2005). Her novel *Niebko (Kleine Himmel)* was selected for the NIKE Award final, similarly with *Enerdowce i inne ludzie (Ossis und andere Leute)*. She graduated from Slavic and German studies at the University in Bochum, and she completed her post-doctoral degree at Humboldt University of Berlin. She co-edited the volume *Fährmann grenzenlos: Deutsche und Polen im heutigen Europa* (with Gabriela Matuszek, 2008), and the volume *Migrationserfahrungen im vereinten Europa* (with Małgorzata Zduniak-Wiktorowicz). She is a columnist for radio “Cosmo” in Germany. Currently she is a professor at Adam Mickiewicz University in Poznań. She lives in Berlin. E-mail address: brigitta@helbig-mischewski.de. ORCID: 0000-0003-1226-2983.

**Anna Majkiewicz**, PhD – University Professor employed at the Institute of Literary Studies of Jan Długosz University in Częstochowa, specializing in literature and translation studies; research areas: latest German language literature, reception processes in the context of cultural comparative studies, theory and practice of literary and utility translation (written and oral). The author of numerous articles from the range of theory and practice of translation and four monographs: *“Właściwie jestem nieprzetłumaczalna...”*. *O prozie Elfriede Jelinek w polskim przekładzie* [On the prose of Elfriede Jelinek in Polish translation], Katowice 2016; *Styl, kontekst kulturowy, gender* [Style, cultural context, gender], Katowice 2011; *Intertekstualność – implikacje dla teorii przekładu. Wczesna proza Elfriede Jelinek* [Intertextuality – implications on the theory of translation. Early prose of Elfriede Jelinek], Warszawa 2008; *Proza Günтера Grassa – interpretacja a przekład* [Günter Grass’ prose – interpretation versus translation], Katowice 2002. Recently co-edited two volumes: *Współczesna recepcja literatury niemieckojęzycznej XX i XXI wieku* [Contemporary reception of German language literature of the 19th and 20th century], “Studia Neofilologiczne”, vol. 11, co-edited together with J. Ławnikowska-Koper and A. Szyndler, Częstochowa 2015; *Germanistik in vielen Kulturen. Studien und Reflexionen*, co-edited with K. Dahlmanns, Częstochowa 2012. The founder and editor-

in-chief of the scientific journal "Transfer. Reception Studies". E-mail address: a.majkiewicz@ujd.edu.pl. ORCID: 0000-00033901-2140.

**Renata Makarska**, prof. PhD – head of the Department of Polish Studies at the Faculty of Translatology, Linguistics and Cultural Studies at the Johannes Gutenberg University Mainz / Germansheim. He deals with post-migration literature, new minorities in Central and Eastern Europe, transculturalism and translation. Recent publications: *Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku* (ed. with P. Czaplński and M. Tomczok, Katowice 2013), *Neue alte Rassismen? Differenz und Exklusion in Europa nach 1989* (ed. with G. Drews-Sylla, Bielefeld 2015), *Comic in Polen, Polen im Comic* (ed. with K. Kupczyńska, Berlin 2016), *Erweiterung des Horizonts: Fotoreportage in Polen im 20. Jahrhundert* (ed. with I. Kurz, Schamma Schahadat and Margarete Wach, Göttingen 2018), *Historie i narracje. Od historii lokalnej do opowieści postantropocentrycznej* (ed. R. Makarska, Kraków 2019). E-mail address: makarska@uni-mainz.de. ORCID: 0000-0003-2578-5310.

**Nick Meister** – is a DAAD-Lecturer at the Pedagogical University of Cracow since 2019. Prior to this he taught at the Institute for Translation at Charles University in Prague, where he also completed his studies in Slavic and Germanic studies with German as a Foreign Language and Linguistics. At the University of Bielefeld, he was part of a psycho-linguistic research project from which he went on to write his master's thesis with his own empiric study. E-mail address: nick.meister@up.krakow.pl. ORCID: 0000-0003-0552-608X.

**Matthias Nawrat** – born in 1979 in Opole and moved with his family to Bamberg in 1989. He studied Biology in Heidelberg and Freiburg im Breisgau and Creative Writing in Biel in Switzerland. He worked as a freelance science journalist. His debut novel, *Wir zwei allein*, was published in 2012 by Nagel & Kimche in Zürich and was followed by the novel *Unternehmer* published in 2014 by Rowohlt in Reinbek/Hamburg along with the novel *Die vielen Tode unseres Opas Jurek* in 2015. In 2016, he published the Diary *Nowosibirsk Tagebuch* in the Radius Verlag in Stuttgart, in spring 2019, the novel *Der traurige Gast* published by Rowohlt. He wrote several short stories and essays for magazines and newspapers. He lives in Berlin. Awards: MDR-Literaturpreis 2011; Silberschweinpreis of the Lit.Cologne 2012; Residency at the Literarische Colloquium Berlin (LCB) 2012; Literaturpreis des Kantons Bern 2012; Kelag-Preis at the Ingeborg-Bachmann-Preis 2012; Heinrich-Heine-Stipendium Lüneburg 2013; Förderpreis des Adelbert-von-Chamisso-Preis 2013; Longlist for the Deutschen Buchpreis

2014; Förderpreis Bremer Literaturpreis 2016; Alfred Döblin-Medaille der Akademie der Wissenschaften und der Literatur Mainz 2016; Longlist for the Angelus Prize for the best Central-European novel 2016. E-mail address: matnawrat@hotmail.com.

**Agnieszka Palej**, PhD – assistant professor at the Department of German Studies, Faculty of Philology Jagiellonian University, Cracow. Research interests include German-language literature of the 20th and 21st century, literature in the context of migration, Polish-German and Polish-Austrian literature and cultural relations, bi-, inter-, transculturality. She has published, among others *Fließende Identitäten. Die deutsch-polnischen Autoren mit Migrationshintergrund nach 1989*, Kraków 2015. E-mail address: agnieszka.palej@uj.edu.pl. ORCID: 0000-0002-2173-6047.

**Aleksandra Popińska-Pindych** – graduated from the Catholic University of Lublin with MA in English (specialisation – American Literature). Currently, PhD student at Jan Długosz University (Literature). Since 2001 she has been researching literary traces of Australian Aboriginal struggle for their dignity. Her other interests are: inter-religious dialogue and ecumenism. E-mail address: alexandra.stavros@gmail.com. ORCID: 0000-0001-5389-0703.

**Justyna Radłowska** – PhD in humanistic studies in the field of history of German literature (2011), a graduate of two faculties at the University of Wrocław – Public Administration at the Faculty of Law, Administration and Economics (2009) and German Philology at the Faculty of Philology (2007). Author of the monograph: *Two Emigrations. Bonifacy Miązek – a poet, a critic and a didactics historian of literature*. Her scientific achievements include articles devoted to the lyrical work of Bonifacy Miązek and other writers, including works on the Polish reception of the work of Peter Handke in Poland in the years 1980–2010. Member of the editorial committee of the series *Poetae Silesiae*, *Arkusz Poezji* and *Nowe Książki z Niemiec*. Scientific interests include poetry, literary translation, didactics of literature and historical and contemporary Polish-Austrian cultural relationships. E-mail address: justyna.radlowska@uwr.edu.pl. ORCID: 0000-0002-5376-8107.

**Eliza Szymańska** – PhD, assistant professor in the Chair of German History of Literature and Culture in the Institute of German Philology of the University of Gdańsk. Research interests: reception of German language drama in Poland, Polish-German theatre relations, intercultural theatre. Chosen publications: *Theatre Adaptations of Franz Kafka's The Trial in Poland*. Oficyna Wydawnicza ATUT. Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe. Wrocław

2008; *Bild – Reflexion – Dialog. Interkulturelle Perspektiven in der Literatur und im Theater* ( in cooperation with M. Borzyszkowska-Szewczyk and Anastasia Telaak), Gdańsk 2014; *Ort der Vermittlung, Ort der Zerstörung. Zur Bedeutung der Grenze in Andrzej Stasiuks Theatertexten 'Noc' ['Die Nacht'] und 'Czekając na Turka' ['Warten auf den Türken']*, "Zeitschrift für Slawistik" 2018 (Jahrgang 63) Heft 3, ed. P. Kosta, H. Kuße, Ch. Prunitsch, L. Udolph, Leipzig 2018, p. 489–506; *Bilder der ‚erzwungenen Wanderschaft‘ in Jan Klatas Aufführung "Transfer!"*, [in:] M. Bauer, M. Nies, I. Theele (ed.), *Grenz-Übergänge. Zur ästhetischen Darstellung von Flucht und Exil in Literatur und Film*, transcript Verlag, Bielefeld 2019, p. 221–237. E-mail address: eliza.szymanska@ug.edu.pl. ORCID: 0000-0002-6644-9631.

**Hans-Christian Trepte** – Assistant professor, Dr. emeritus (Institut für Slavistik, Universität Leipzig). Literary scholar (East Central Europe) of Slavonic, English, American studies; translator. Main scientific interests: Central European literatures and cultures, (e)migration, language switching, literary translation. 1979 dissertation (Leipzig) on Polish literature: *Zur Epochengestaltung in Jaroslaw Iwaszkiewiczs Roman "Slawa i chwala" / Ruhm und Ehre*, 1989, Facultas docendi: Westslavonic literatures and cultures (Leipzig). Co-editor: *Zwischen Oder und Peipussee. Zur Geschichtlichkeit literarischer Texte im 20. Jahrhundert*, Lüneburg 2001; *Grundbegriffe und Autoren ostmitteleuropäischer Exilliteraturen 1945–1989. Ein Beitrag zur Systematisierung und Typologisierung*, Stuttgart 2004; *Identität Niederschlesien – Dolny Śląsk*, Hildesheim 2007; *Nationaltexturen. National-Dichtung als literarisches Konzept in Nordosteuropa*, Hildesheim 2007; *Alteritäten: Literatur, Kultur, Sprache*, Hildesheim 2013; *Zwischen Ost und West. Joseph Conrad im europäischen Gespräch*, Leipzig 2010; *Flüsse. Kultur und Literatur der Wasserwege*, Leipzig 2015; *Zwischen Zentrum und Peripherie. Zu neuen und alten Fragen der (E)Migrationsliteratur*, Leipzig 2016; *Zum Sprachwechsel in der zeitgenössischen „Migrationsliteratur“ slawisch-russischer Provenienz*, *Odessa Linguistic Journal*, 13(2019). Awards: Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (2001); Medal Wdzięczności Europejskiego Centrum Solidarności (2014). E-mail address: treptus@t-online.de. ORCID: 0000-0002-3118-7299.

**Anna Warakomska** – PhD, University Professor employed at the Institute of German Studies, Faculty of the Modern Languages at the University of Warsaw. German Studies at the University of Warsaw and Universität zu Köln. PhD at the University of Warsaw based on the dissertation: *Prussian State in the years 1850–1870 and its writers. From 'Realpolitik' to 'bourgeois Realism'* (Warsaw 2005). 2010 defense of Habilitation at the Warsaw University based on the book: *The truth of a higher instance. On irony on the*

*example of Herbert Rosendorfer's prose* (Warsaw 2009). Research areas: Literary and Cultural Studies, in particular: interrelationships between literature and politics, irony in the literature, Polish-German Relations in politics, culture and literature, cultural theories, intercultural literature, German language literature by writers of Turkish origin. Recent publications: A. Warakomska, M. Öztürk (ed.), *Man hat Arbeitskräfte gerufen, ... es kamen Schriftsteller. Migranten und ihre Literaturen*, Frankfurt am Main, Bern, New York u.a. 2015; A. Warakomska, A. Górajek, M. Jamiołkowski, A.K. Damińska-Wójcik (ed.), *Dialog kultur. Studia nad literaturą, kulturą i historią. Prace ofiarowane Profesorowi Tomaszowi G. Pszczółkowskiemu z okazji 65. urodzin., Dialog der Kulturen. Studien zur Literatur, Kultur und Geschichte. Festschrift für Professor Tomasz G. Pszczółkowski zum 65. Geburtstag*, UW Warszawa 2016; A. Warakomska (ed.), *Pamięć o przeszłości w prywatnych narracjach i historiografii*, WUW, Warszawa 2017; A. Warakomska, M. Öztürk (ed.), *Man hat Arbeitskräfte gerufen, ... es kamen Schriftsteller. Bd. 2: Geschichte und Geschichten*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2018. E-mail address: a.warakomska@uw.edu.pl. ORCID: 0000-0003-2926-3149.

**Monika Wolting** – PhD, University Professor of German History of Literature and Culture in the Institute of German Philology of the University of Wrocław. Research focus: reception of German Literature in Poland, Polish-German theatre relations, intercultural theatre. Chosen publications: German literature, aesthetics and politics, engaged literature, transcultural literature, migration literature, cultural identity. Important publications: *Neues historisches Erzählen*, ed. M. Wolting, V&R: Göttingen 2019; *Der neue Kriegsroman. Repräsentationen des Afghanistankriegs in der deutschen Gegenwartsliteratur*, Winter, Heidelberg 2019; *Zaangażowanie. Reprezentacje polityczności w literaturze niemieckiego obszaru kulturowego*, ed. M. Wolting, E. Jarosz-Sienkiewicz, Universitas, Kraków 2019; *Klassik als kulturelle Praxis*, ed. P. Wojcik, S. Matuschek, S. Picard und M. Wolting, De Gruyter, Berlin-Boston 2019. E-mail address: monikawolting@yahoo.de. ORCID: 0000-0002-2901-927X.

**Ivan Zymomyra** – PhD, University Professor employed at the Uzhhorod National University, literary critic, translator, specialist in Germanic studies, doctor of science in philology, member of the National Writers' Union of Ukraine, member of the National Union of Journalists of Ukraine. Head of the Theory and Practice of Translation Department at Uzhhorod National University (Ukraine). Main directions of activity: theory of literature, foreign literature, comparative literature, problems of reception of short prose. The most important publications: *Olha Rischawy: life and work*

(2003), *The Novels of Emma Andiyewska: psychological discourse* (2004), *Dimensions of spiritual competition* (2006, coauthors: M. Zymomrya, W. Usik), *Phraseology* (2006, co-authors: Y. Baran, M. Zymomrya), *Austrian literature: models of text reception* (2009), *The short prose by Thomas Bernhard: the context of perception and genology* (2010), *Austrian short prose of the XXth century: artistic worldbuilding* (2011), *The Echo. The light of the poetic world of Taras Shevchenko* (2014, coauthors: M. Zymomrya, R. Zhovtany); *John Paul II. Stand up, let's go!* (translation from Polish into Ukrainian by M. Zymomrya, I. Zymomrya, Drohobych-Częstochowa 2005); *Dmytro Pavlychko. The Princess of Europe* (translation from Ukrainian into German by J. Gruber, I. Katschaniuk-Spiech, I. Zymomrya, M. Zymomrya, Dresden 2010). Laureate of the O. Hrycaj International Literary Award (Ukraine, 2009) and the W. Mager International Literary Award (Germany, 2011). E-mail address: zimok@ukr.net. ORCID: 0000-0003-3211-8268.